



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Sprawozdanie Stenograficzne

55. posiedzenie
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 14 i 15 grudnia 2022 r.



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

X kadencja

Sprawozdanie Stenograficzne

55. posiedzenie
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 14 i 15 grudnia 2022 r.

Porządek obrad
55. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 14 i 15 grudnia 2022 r.

1. **Ustawa** o Państwowym Instytucie Medycznym MSWiA.
2. **Ustawa** o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry oraz niektórych innych ustaw.
3. **Ustawa** o zmianie ustawy o podatku od niektórych instytucji finansowych oraz niektórych innych ustaw.
4. **Ustawa** o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw.
5. **Ustawa** o szczególnej ochronie niektórych odbiorców paliw gazowych w 2023 r. w związku z sytuacją na rynku gazu.
6. **Ustawa** o zmianie ustawy o paszach oraz ustawy o odpadach.
7. **Ustawa** o systemie teleinformatycznym do obsługi niektórych umów.
8. **Ustawa** o zaniechaniu ścigania za niektóre czyny związane z organizacją wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r.
9. **Ustawa** o Systemie Informacji Finansowej.
10. **Ustawa** o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych.
11. **Ustawa** o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz niektórych innych ustaw.
12. **Ustawa** o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.
13. **Ustawa** o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 oraz niektórych innych ustaw.
14. **Ustawa** o Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego Spółce Akcyjnej.
15. **Ustawa** o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim oraz niektórych innych ustaw.
16. **Ustawa** o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
17. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy tragicznej śmierci Prezydenta Gabriela Narutowicza
18. **Drugie** czytanie projektu uchwały w 90. rocznicę powstania znaku Rodła.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Kancelaria Prezydenta RP	– sekretarz stanu Małgorzata Paprocka
Ministerstwo Edukacji i Nauki	– sekretarz stanu Włodzimierz Bernacki
Ministerstwie Finansów	– sekretarz stanu, generalny inspektor informacji finansowej Sebastian Skuza – sekretarz stanu Artur Soboń – podsekretarz stanu Piotr Patkowski
Ministerstwo Infrastruktury	– sekretarz stanu Marek Gróbarczyk
Ministerstwo Klimatu i Środowiska	– podsekretarz stanu Anna Łukaszewska-Trzeciakowska
Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej	– sekretarz stanu Stanisław Szwed
Ministerstwo Rozwoju i Technologii	– sekretarz stanu Olga Semeniuk-Patkowska – sekretarz stanu Piotr Uściński
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	– podsekretarz stanu Błażej Poboży
Ministerstwo Sprawiedliwości	– sekretarz stanu Marcin Warchoń – podsekretarz stanu Marcin Romanowski
Ministerstwo Zdrowia	– podsekretarz stanu Maciej Miłkowski
Związek Harcerstwa Polskiego	– zastępca naczelnik harcemistrz Bartosz Bednarczyk
Centralny Szpital Kliniczny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji	– dyrektor Waldemar Wierzba – zastępca dyrektora Wojciech Orzeł
Państwowa Komisja do spraw Wyjaśniania Przypadków Czynności Skierowanych przeciwko Wolności Seksualnej i Obyczajności wobec Małoletniego poniżej Lat 15	– przewodniczący Błażej Kmieciak

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 06)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Tomasz Grodzki oraz wicemarszałkowie Gabriela Morawska-Stanecka, Bogdan Borusewicz i Marek Pęk)

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Otwieram pięćdziesiąte piąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam panów senatorów Mariusza Gromkę oraz Jerzego Weisłę. Listę mówców prowadzić będzie pan senator Mariusz Gromko.

Wysoki Senacie, przybyli do nas dzisiaj harcerze, aby zgodnie z tradycją przekazać nam Betlejemskie Światło Pokoju.

Bardzo proszę reprezentację druhen i druhow o podejście do stołu prezydyjnego.

(Wszyscy wstają)

(Harcerze przekazują marszałkowi Betlejemskie Światło Pokoju)

Proszę teraz o zabranie głosu zastępcę naczelniczki Związku Harcerstwa Polskiego, pana harcmistrza Bartosza Bednarczyka.

**ZASTĘPCA NACZELNICZKI
ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO
BARTOSZ BEDNARCZYK**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Wszyscy Zgromadzeni! Czuwaj!

(Głosy z sali: Czuwaj!)

Druhny i Druhowie, dziękujemy, że znaleźliście podczas rozpoczęcia dzisiejszych obrad tę chwilę, by przyjąć Betlejemskie Światło Pokoju – Betlejemskie Światło Pokoju, które jest pięknym

symbolem, ale tak naprawdę jest też wspaniałym świadectwem i wielką sprawą. Betlejemskie Światło Pokoju co roku na początku grudnia austriaccy skauci odpalają w Grocie Narodzenia Pana w Betlejem i przewożą drogą lotniczą do Wiednia, skąd rozpoczyna się sztafeta ognia. I tak jak dziś na ręce pana marszałka przekazaliśmy Betlejemskie Światło Pokoju, jest ono odpalone świeca od świecy. Padały pytania: co będzie, jak zgaśnie? Jak zgaśnie, to wracamy do tego miejsca, w którym ostatni raz zostawiliśmy światło, odpalamy je i przechodzimy z tym światłem dalej, żeby to światło zawsze było tym prawdziwym, tym odpalonym świeca od świecy.

To światło co roku podróżuje w tej sztafecie z innym przesłaniem. Mamy ten zaszczyt, że Związek Harcerstwa Polskiego od 32 lat dystrybuje to światło w Polsce, ale nie tylko. Trafiamy do urzędów, trafiamy do każdego domu, wszędzie tam, gdzie ktoś tego światła potrzebuje. Wyjątkowo symboliczne w tym roku było przekazanie przez Związek Harcerstwa Polskiego Betlejemskiego Światła Pokoju organizacjom skautowym na Ukrainie. Odbyło się to w niedzielę na przejściu granicznym, w strefie pomiędzy przejściami. Naczelniczka ZHP przekazała Betlejemskie Światło Pokoju czterem organizacjom skautowym z Ukrainy, które to światło pokoju będą niosły do wszystkich miejsc na Ukrainie, które tak naprawdę dziś najbardziej pragną tego pokoju.

Światło wędruje z hasłem „Światło dla ciebie”. Dziś przynieśliśmy je i przekazaliśmy na ręce marszałka, ale pragniemy, by razem z tym przesłaniem każda z pań i każdy z panów senatorów przyjęli to światło jako dar dla was, osobisty. „Światło dla ciebie” – ponieważ chcąc przekazywać ten pokój, powinniśmy najpierw znaleźć pokój w sobie. Żeby zapalać innych, samemu trzeba płonąć.

W imieniu Związku Harcerstwa Polskiego życzymy, by przyjęcie tego światła było też momentem refleksji. Życzymy przyjęcia go także z tym ważnym przesłaniem, że żeby dalej nieść pokój, żeby zarażać innych swoimi ideami, trzeba być naprawdę szczerym ze sobą, wewnątrz, pogodnym ze sobą, i nieść ten pokój, którego teraz, na święta, pewnie także każdy z nas oczekuje. Tak że życzymy wszystkiego dobrego na nadchodzący rok.

Jeszcze raz bardzo dziękujemy za przyjęcie. (Oklaski)

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję w imieniu wszystkich pań i panów senatorów. Bardzo dziękuję harcerzom za przyniesienie do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej Betlejemskiego Światła Pokoju, które będzie nam towarzyszyło w tej sesji.

Szanowni Państwo Senatorowie, w związku ze stanem zagrożenia epidemicznego po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o nadaniu temu posiedzeniu specjalnej formuły hybrydowej, takiej, jak poprzednio, której zasady są określone w art. 67b Regulaminu Senatu.

Państwa senatorów biorących udział w posiedzeniu w sposób zdalny proszę o upewnienie się, czy państwa iPady są podłączone do zasilania, a kamery w nich – włączone. Proszę także o zapewnienie takiego położenia iPada i obiektywu kamery, aby byli państwo widoczni podczas połączenia.

Możecie państwo zapisywać się do pytań i do głosu w dyskusji poprzez czat w aplikacji. Wnioski o charakterze legislacyjnym, przemówienia w dyskusji oraz oświadczenia prosimy przesyłać za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres uprzednio państwu przekazany.

Do państwa dyspozycji pozostaje także specjalny numer telefonu, pod którym możecie państwo dokonywać konsultacji treści wniosków o charakterze legislacyjnym czy zgłoszeń problemów technicznych.

Prosimy samodzielnie nie włączać mikrofonów. Zabranie głosu będzie możliwe dopiero po jego udzieleniu przez marszałka prowadzącego oraz po uruchomieniu mikrofonu przez informatyka Kancelarii Senatu.

Informuję także, że za 15 minut zablokujemy możliwość przyłączania się do posiedzenia. Jeżeli

ktos z państwa senatorów nie zdąży dołączyć do posiedzenia przed zablokowaniem sesji w aplikacji bądź ktoś z państwa straci połączenie, prosimy o kontakt telefoniczny pod numer uprzednio państwu przekazany.

Szanowni Państwo, przystąpimy teraz do głosowania, które ma na celu wyłącznie ustalenie listy senatorów biorących udział w posiedzeniu.

Proszę o oddanie jakiegokolwiek głosu w celu potwierdzenia obecności.

Przypominam senatorom korzystającym z aplikacji do zdalnego udziału w posiedzeniu, że rozpoczęcie głosowania, tzw. ankietowanie, w systemie Webex spowoduje pojawienie się komunikatu. Aby wziąć udział w głosowaniu, klikamy „OK”. Przypominam również o konieczności wciśnięcia 2 razy przycisku „Przełącz”: po oddaniu głosu w oknie głosowania oraz w odpowiedzi na pytanie o potwierdzenie.

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 86 senatorów i tytu aktualnie bierze udział w posiedzeniu.

Szanowni Państwo, informuję, że Sejm na sześćdziesiątym siódmym posiedzeniu w dniu 1 grudnia 2022 r. przyjął część poprawek zgłoszonych przez Senat do ustawy o zawodzie ratownika medycznego oraz samorządzie ratowników medycznych, do ustawy o zmianie ustawy o kuratorach sądowych, do ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Medycznym oraz niektórych innych ustaw, do ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2023.

Ponadto Sejm na tym samym posiedzeniu przyjął większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w Systemie Informacyjnym Schengen oraz Wizowym Systemie Informacyjnym oraz niektórych innych ustaw, do ustawy o zmianie ustawy o rozpatrywaniu reklamacji przez podmioty rynku finansowego i o Rzeczniku Finansowym oraz niektórych innych ustaw oraz wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy o prawach konsumenta oraz niektórych innych ustaw.

Ale jednocześnie Sejm odrzucił uchwałę Senatu odrzucającą ustawę o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Prawo o prokuraturze, uchwałę Senatu odrzucającą ustawę o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami, uchwałę Senatu odrzucającą ustawę o zmianie

ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw.

Informuję, że protokół pięćdziesiątego pierwszego posiedzenia Senatu, zgodnie z Regulaminem Senatu, jest przygotowany do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do niego zastrzeżeń, to zostanie on przyjęty na kolejnym posiedzeniu.

Państwo Senatorowie, projekt porządku obrad został wyłożony na ławach senatorskich.

Informuję, że nie zostały jeszcze przygotowane sprawozdania do następujących ustaw: ustawy o szczególnej ochronie niektórych odbiorców paliw gazowych w 2023 r. w związku z sytuacją na rynku gazu, ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz niektórych innych ustaw, ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 oraz niektórych innych ustaw. W związku z tym punkty te nie zostaną obecnie uwzględnione w porządku obrad zatwierdzonym przez Senat. Porządek obrad będzie uzupełniony po przygotowaniu sprawozdań w tych sprawach.

Szanowni Państwo, proponuję rozpatrzenie punktu pierwszego oraz punktów od trzeciego do trzynastego projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdania komisji w sprawie tych ustaw zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkt: drugie czytanie projektu uchwały w 90. rocznicę powstania znaku Rodła – i rozpatrzenie go jako punktu ostatniego porządku obrad. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Proponuję zmianę kolejności rozpatrywania dotychczasowego punktu szóstego: ustawa o Systemie Informacji Finansowej – i rozpatrzenie go jako punktu ósmego. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Nie widzę sprzeciwu. Stwierdzam, że Senat przedstawione propozycje przyjął.

Czy ktoś z państwa pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad? Nie widzę zgłoszeń.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad pięćdziesiątego piątego posiedzenia Senatu RP X kadencji.

Informuję, że dzisiaj o 12.00 zostanie ogłoszona półgodzinna przerwa w obradach, w trakcie której odbędzie się otwarcie wystawy „No War. Agresja Rosji na Ukrainę na plakatach z całego świata”.

Także dzisiaj, o godzinie 18.00, zostanie ogłoszona półtoragodzinną przerwą w obradach na klubowe spotkania świąteczne.

Pragnę zaprosić państwa senatorów również na jutro na tradycyjne parlamentarne spotkanie opłatkowe, które odbędzie się o godzinie 12.00 na parterze w holu głównym Sejmu. Uroczystość tę celebrować będzie jego eminencja ks. kard. Kazimierz Nycz, metropolita warszawski. Przerwa na to spotkanie będzie trwała do 13.30.

I, co ważne, jutro po spotkaniu świątecznym, o godzinie 13.30, odbędzie się pierwsza tura głosowań, w zależności od tego, ile ustaw zostanie rozpatrzonych i ile sprawozdań będzie przygotowanych. Pozostałe głosowania zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad...

(Senator Robert Mamątow: Panie Marszałku...)

Tak?

**SENATOR
ROBERT MAMAŃTOW**

Dziękuję bardzo.

Ja mam serdeczną prośbę do państwa senatorów. W dniu wczorajszym minęła czterdziesta pierwsza rocznica wprowadzenia stanu wojennego. Bardzo bym państwa prosił o uczczenie minutą ciszy wszystkich ofiar stanu wojennego. Jeśli pan marszałek pozwoli...

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Tak jest.

(Wszyscy wstają) (Chwila ciszy)

(Senator Robert Mamątow: Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie.)

(Zgromadzeni odpowiadają: A światłość wiekuista niechaj im świeci.)

(Senator Robert Mamątow: Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.)

(Zgromadzeni odpowiadają: Amen.)

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Chciałbym też poinformować, że wczoraj o 19.30 tradycyjnie w oknie Kancelarii Senatu zapaliłem świeczkę dla przypomnienia gestu ojca świętego Jana Pawła II i wielkiego amerykańskiego prezydenta Ronalda Reagana, oznaczającego, że światła wolności nigdy nie da się zgasić. W tym roku miało to wymiar podwójnie symboliczny, gdyż świeczkę zapaliłem także w intencji zakończenia jak najszybciej wojny w Ukrainie.

To tyle komunikatów kuchennych.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: ustawa o Państwowym Instytucie Medycznym MSWiA.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 869, a sprawozdanie komisji – w druku nr 869 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Zdrowia, panią senator Agnieszkę Gorgoń-Komor, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Goście!

Wczoraj o 17.30 odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Mam zaszczyt przedstawić państwu sprawozdanie z tego posiedzenia komisji.

Jeśli chodzi o przebieg prac legislacyjnych, to 17 listopada ustawa została przekazana do Senatu, 27 listopada marszałek Senatu skierował ustawę do Komisji Zdrowia oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, wspólne posiedzenie obu komisji w tej sprawie odbyło się, jak powiedziałam, wczoraj o 17.30 i komisje przyjęły ustawę wraz z poprawkami.

Na posiedzeniu komisji obecni byli również zaproszeni goście: podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży wraz ze współpracownikami; przewodnicząca Związku Zawodowego Pracowników MSWiA, pani

Beata Kalicka; prezes Ogólnopolskiego Międzyzakładowego Związku Zawodowego Personelu Pomocniczego w Ochronie Zdrowia, pan Krystian Krasowski; Jarosław Chmielewski z Biura Rzecznika Praw Pacjenta; reprezentanci szpitala MSWiA Waldemar Wierzba, Artur Zaczyński, Zbigniew Król, Krzysztof Płaciszewski; wiceprezes Naczelnej Rady Lekarskiej Klaudiusz Komor. Nie było na posiedzeniu komisji ani ministra zdrowia, ani ministra edukacji.

Szanowni Państwo, jest to projekt rządowy. Celem tej ustawy jest utworzenie Państwowego Instytutu Medycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Instytut, jak wskazano w uzasadnieniu projektu ustawy w druku sejmowym nr 2722, ma być podmiotem o szerokim spektrum działania oraz wysokim potencjale naukowym i organizacyjnym. Będzie prowadził prace badawcze, naukowe mające na celu rozwój nowoczesnych metod diagnostyki, poprawę sytuacji zdrowotnej oraz badania predyspozycji do służby funkcjonariuszy służb mundurowych podległych ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych, tj. funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej oraz Służby Ochrony Państwa. Jednocześnie instytut ma udzielać także świadczeń zdrowotnych.

Podczas posiedzenia zostało poruszonych bardzo wiele wątków i było też sporo wątpliwości. Pani legislator przygotowała obszerną opinię, w której zawarła 2 uwagi ogólne i 7 uwag szczegółowych wraz z propozycjami poprawek.

Jedna z uwag dotyczy bardzo krótkiego *vacatio legis*, gdyż ustawa ma wejść w życie 1 stycznia 2023 r. Ponieważ my w Senacie staramy się tworzyć dobre prawo i je poprawiać, to bardzo wybrzmiało to, że nie jest to zgodne ze standardami legislacyjnymi. Takie *vacatio legis* nie daje ustawowo zagwarantowanego czasu dla pana prezydenta na podpisanie tej ustawy. Ta ustawa procedowana jest w sposób niezwykle szybki, a to budzi spore obawy. Za każdym razem podnosimy, że w Senacie prawo tworzone jest zgodnie z konstytucją, dlatego ta uwaga jest niezwykle istotna.

Kolejna uwaga dotyczy kwestii nazewnictwa instytutu, co zostało obszernie opisane w opinii Biura Legislacyjnego. Nowa nazwa może rodzić problemy praktyczne. Pan minister odniósł się do tej uwagi i przekazał nam, że owszem, z pewnością za jakiś czas będzie konieczna nowelizacja

przepisów prawa, aby nie było wątpliwości w związku z nazewnictwem.

Wszystkie uwagi szczegółowe Biura Legislacyjnego zyskały aprobatę ministerstwa.

W dyskusji padło wiele pytań. Nie na wszystkie udało się uzyskać odpowiedzi. Pytano m.in. o to, czy w szpitalu MSWiA był stosowany program naprawczy, jaka jest sytuacja finansowa szpitala, jaka jest sytuacja organizacyjna tego szpitala, czy utworzona niedawno Agencja Badań Medycznych realizuje zadania zbliżone do zadań powoływanego instytutu. Pytaliśmy pana ministra także o to, czy będzie ogłoszony konkurs na dyrektora. W odpowiedzi otrzymaliśmy informację, że szpital za rok 2021 na koniec roku wykazał straty w kwocie 7 milionów zł. Pozostałych danych finansowych nie udało nam się uzyskać. Kwestia vacatio legis została zignorowana. Pytania pozostały właściwie bez konkretnych odpowiedzi.

Obecna na posiedzeniu reprezentantka związków zawodowych szpitala MSWiA poddała pod dyskusję obawę o tempo procedowania tej ustawy i wspomniała o tym, że propozycje związków nie zostały uwzględnione w procesie legislacyjnym. Ja także podjęłam taki wątek, wyrażając opinię, że utworzenie tego instytutu nie jest zgodne z prawem, gdyż nie mamy żadnej ustawy, która to reguluje. Dlatego powstaje specustawa, co budzi jednak dużo wątpliwości, bo dla czego jest to właśnie teraz, w takiej sytuacji, kiedy jest szalejąca drożyzna, inflacja. Przecież to spowoduje bardzo duże skutki finansowe, o czym też możemy przeczytać w punkcie 6 oceny skutków regulacji. Wydatki ogółem na ten cel w pierwszym roku to 185 milionów, w drugim roku – 134 miliony, w trzecim roku – 283 miliony, w czwartym – 234 miliony. Tak że w ciągu 10 lat to będzie 1 miliard 310 milionów zł. Myślę, że to nie jest dobry moment na tego typu reorganizację – przekształcenie SPZOZ w instytut badawczo-naukowy. W tym przypadku będzie to budziło bardzo duże wątpliwości wśród innych szpitali klinicznych, które być może też chciałyby z takiej ustawy skorzystać. Chcę powiedzieć, że w Polsce w różnych miejscach, w miastach uniwersyteckich też są szpitale kliniczne, które świadczą usługi medyczne na wysokim poziomie. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Chciałabym jeszcze w tym momencie w imieniu grupy senatorów złożyć wniosek o charakterze legislacyjnym do protokołu. Dziękuję.

(Rozmowy na sali)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pani senator Zając.

SENATOR
ALICJA ZAJĄC

Dziękuję bardzo.

Ja chciałabym zapytać, ile łóżek jest w tej chwili w szpitalu. I czy po tej zmianie ta liczba się zwiększy, czy zmniejszy? Dziękuję.

SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR

Pytaliśmy pana ministra o liczbę łóżek, w imieniu pana ministra wypowiedział się pan dyrektor: jest 620 łóżek.

Pytaliśmy też, ile jest personelu medycznego białego i niebiałego. W tym szpitalu pracuje ok. 4,5 tysiąca osób, w tym 75% to jest biały personel. Jeśli chodzi o strukturę wynagrodzenia, to 80% czy 85% wpływów to są wynagrodzenia personelu.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Pani senator Chybicka.

SENATOR
ALICJA CHYBICKA

Chciałabym zapytać, czy na posiedzeniu komisji była mowa o tym, co zyskają chorzy po wejściu tej ustawy w życie. Czy zmieni to w ogóle postępowanie w samym szpitalu klinicznym i czy dla chorych oznacza to, że będzie lepiej, czy gorzej, czy tak samo?

SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR

Oczywiście była o tym mowa na posiedzeniu komisji, ale nie wybrzmiało to dosyć konkretnie. Pan minister zapewniał nas... Bo oczywiście ja też o to pytałam, Pani Profesor, po co w ogóle zamieniamy to w instytut, czy będziemy po prostu robić dobrą medycynę dla wybranych grup społecznych. Zapewniano nas, że będą tam leczone też inne osoby, czyli zwykli obywatele. Ale do tej pory chyba nikt się nie skarżył na złą opiekę. No, jeżeli ktoś w stanie zagrożenia życia potrzebuje pomocy medycznej, to nie musi być traktowany ekstraordynaryjnie, tylko tak jak normalny pacjent, który potrzebuje pomocy. Wybrzmiało to tak, że na pewno będą tam też leczeni obywatele. Oczywiście jest to przez nas częściowo kwestionowane, bo uważam, że taka ustawa nie jest teraz potrzebna.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.
Czy jeszcze ktoś z państwa?
(*Głos z sali: Nie.*)
Dziękuję bardzo.
Dziękuję, Pani Senator.

(*Senator Agnieszka Gorgoń-Komor: Dziękuję pięknie.*)

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

Witamy pana ministra Błażeja Pobożego.

Chciałabym zapytać, czy pan minister pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu.

Proszę bardzo.
(*Rozmowy na sali*)

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
BŁAŻEJ POBOŻY

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Bardzo chcę zabrać głos – i dlatego nie miałem wątpliwości, gdy padło to pytanie – a jednocześnie w drugiej części tego wystąpienia będę

chciał odnieść się do samego sprawozdania, jeśli będzie taka możliwość. Ale najpierw, jeśli pani marszałek oraz panie i panowie senatorowie pozwolą, chciałbym podzielić się kilkoma refleksjami co do tego przedłożenia i przedstawić jego uzasadnienie.

Mówiłem o tym wczoraj na posiedzeniu komisji i chciałbym też na tym forum – zwłaszcza w tak symbolicznym dniu, poprzedzonym piękną uroczystością – powiedzieć, że nie mam żadnych wątpliwości, iż to jest najważniejszy moment dla mnie osobiście w ramach pełnienia kierownictwa w MSWiA, bo przychodzi mi prezentować projekt ustawy o Państwowym Instytucie Medycznym MSWiA. A jest on w obszarze ochrony zdrowia, w ramach tej części, którą się zajmuję, a którą wypełnia nasz instytut, bez wątpienia najważniejszym przedłożeniem w tej kadencji. Dla mnie jest to, raz jeszcze powiem, ogromny zaszczyt, że mogłem w Sejmie i mogę dziś państwu przedstawić główne założenia tego projektu.

Głównym założeniem projektu przedkładanego dziś drugiej izbie jest przekształcenie naszego flagowego szpitala, Centralnego Szpitala Klinicznego MSWiA, w instytut naukowo-badawczy. Przekształcenie. Celowo wybraliśmy tę właśnie formę, która – będąc o tym w dalszej części uzasadnienia mówił – gwarantuje najbardziej płynne, najkorzystniejsze z punktu widzenia zarówno pacjentów, jak i, co jest równie istotne, wszystkich pracowników tego szpitala, przekształcenie w instytut naukowo-badawczy. Chcemy, aby instytut stał się placówką, która będzie prowadziła badania naukowe, także te w zakresie najnowocześniejszej diagnostyki – mówiła o tym pani senator sprawozdawca. Istotne jest – i chciałbym to podkreślić już na wstępie bardzo wyraźnie – że ta podstawowa funkcja, jaką wypełnia nasz szpital, czyli świadczenie usług opieki zdrowotnej na najwyższym, nie boję się tego powiedzieć, światowym poziomie będzie nadal, co oczywiste, podstawową aktywnością, działalnością naszego szpitala. Oznacza to, że tak jak do tej pory – i to też chcę wyraźnie podkreślić – wszyscy pacjenci, nie tylko z Warszawy, Mazowsza, ale i z całej Polski, będą mogli liczyć na wszelką pomoc w naszej klinice, a także na możliwość korzystania z najnowocześniejszych, bardzo innowacyjnych rozwiązań, jakie oferujemy. Rozwiązań czy operacji często ratujących życie, jak choćby te z wykorzystaniem nowoczesnych metod, w tym np. robota Da Vinci.

Centralny Szpital Kliniczny MSWiA to jest miejsce o wyjątkowym potencjale. Trzeba ten potencjał odpowiednio wykorzystywać, wykorzystać, dbać o niego. To wysokospecjalistyczna placówka o szerokim zakresie działania, jedna z największych w kraju, to jeden z najważniejszych ośrodków tego typu w kraju. Na co dzień szpital dostarcza kompleksowych usług z zakresu leczenia zamkniętego, ambulatoryjnego, diagnostyki, rehabilitacji pacjentom – co bardzo podkreślam – z całej Polski. Średnio kilkaset osób dziennie – kilkaset osób dziennie! – powierza tej jednostce swoje zdrowie i życie. To jest oczywiście wielka odpowiedzialność, ale także wielka duma z zaufania, jakim obdarzana jest ta nasza flagowa placówka.

Myślę, że o wyjątkowości tego miejsca przekonaliśmy się wszyscy w ostatnich 2 latach, kiedy z ogromnym zaangażowaniem i – nie boję się tego powiedzieć – z ogromnym poświęceniem zespół naszego szpitala włączył się w trudną, nierówną walkę z pandemią COVID-19. W marcu 2020 r. szpital w zasadzie z dnia na dzień, prawie z dnia na dzień, został przekształcony w szpital jednoimienny. Był on jednym z pierwszych tego typu szpitali. Na wzór zasad wypracowanych w CSK powstawały kolejne szpitale jednoimienne, jednoimienne szpitale zakaźne przeznaczone do leczenia pacjentów z COVID-19. To w ramach tej placówki został utworzony, jako dodatkowy obiekt świadczący pomoc wszystkim pacjentom zarażonym koronawirusem, szpital tymczasowy na Stadionie Narodowym, nazywany przez wszystkich Szpitalem Narodowym, który w całości zajmował się właśnie pomocą tym wszystkim, których ta zła, trudna, niebezpieczna choroba dotknęła. Kiedy na wiosnę ubiegłego roku w lawinowym tempie rosła liczba zachorowań, nasz szpital również stanął na pierwszej linii walki z pandemią. W tzw. szczycie zachorowań zarówno w szpitalu przy Wołoskiej, jak i w tej drugiej lokalizacji, na Stadionie Narodowym, hospitalizowanych było w jednym momencie ponad 630 pacjentów, co pokazuje jednoznacznie, że był to jeden z tych szpitali, które w największym stopniu zaangażowały się w tę walkę. Oczywiście nie był to jedyny taki szpital, było wiele takich placówek. Praktycznie wszystkie szpitale resortowe, podległe m.in. naszemu resortowi, były w proces świadczenia opieki zdrowotnej dla pacjentów z COVID-19 bardzo zaangażowane.

Jeśli państwo pozwolą – a jest to chyba najwyższa, największa, najważniejsza mównica,

z której mogę to powiedzieć – podziękuję w tym miejscu wszystkim naszym pracownikom, zarówno ze szpitala przy Wołoskiej, jak i z tej lokalizacji na Stadionie Narodowym. Chciałbym bardzo podziękować za tamten czas, za te wszystkie działania, które wówczas były przez nasz zespół podejmowane.

Aby lepiej oddać charakterystykę szpitala, przekażę kilka danych, które mogą być istotne dla państwa, dla zrozumienia materii, którą dziś się zajmujemy. W skład placówki wchodzi 7 oddziałów, 19 klinik, 4 przychodnie, 39 poradni, 14 pracowni i zakładów diagnostycznych oraz 5 poliklinik, które znajdują się na terenie województwa mazowieckiego, m.in. w Radomiu, Siedlcach, Ciechanowie i Warszawie. Szpital dysponuje... Dziś ta liczba, w następstwie pandemii, oczywiście jest nieco niższa, ale przed pandemią to było ponad 800 łóżek, dokładnie 808 łóżek.

Proszę państwa, w placówce realizowanych jest średnio 15 tysięcy zabiegów oraz ponad 120 tysięcy hospitalizacji rocznie. W ciągu doby do CSK MSWiA celem hospitalizacji przyjmowanych jest ok. 350 osób, a blisko 60 osób – w ramach hospitalizacji 1-dniowych. Przeprowadzanych jest 40 operacji w 12 blokach operacyjnych, a na szpitalny oddział ratunkowy trafia ok. 140 pacjentów dziennie. To pokazuje skalę opieki, która jest realizowana w naszym szpitalu, który tym samym w sposób znaczący wypełnia, co oczywiście, mapę potrzeb zdrowotnych województwa mazowieckiego i Warszawy.

Bezpośrednie ratowanie życia i zdrowia ludzkiego to oczywiście działanie priorytetowe naszego szpitala, ale na pewno nie jedyne. Placówka jest bardzo ważnym w regionie – myślę, że i w całym kraju – ośrodkiem prowadzenia badań klinicznych. Szpital zrealizował dotychczas ponad 600 badań klinicznych w dziedzinach związanych z rzadkimi chorobami. W ramach projektów badawczych i naukowo-badawczych CSK MSWiA współpracuje również z krajowymi i zagranicznymi koncernami, ośrodkami badawczymi, jak również prowadzi badania nad nowymi lekami, terapiami. Prowadzi bardzo intensywną działalność.

Wszystkie przedstawione kwestie odnoszą się do potencjału szpitala, na bazie którego chcemy właśnie stworzyć instytut naukowo-badawczy. CSK jest placówką o wyjątkowej renomie, jest też miejscem, które chce się rozwijać. Wszyscy z państwa – zarówno na etapie parlamentarnym

sejmowym, jak i tu, w komisji senackiej – wiedzą, że obszar ochrony zdrowia czy po prostu medycyna rozwija się w sposób bardzo intensywny. Nasz szpital też chciałby się móc dalej rozwijać. Mamy poczucie, że w tej formule potencjał, który w nim jest... W mojej ocenie jest on w niewystarczający sposób zagospodarowany. My jako CSK MSWiA potrzebujemy takiego wejścia w kolejną epokę rozwoju medycyny. Przekształcenie w instytut naukowo-badawczy bez wątpienia pozwoli ten potencjał będący zarówno w kadrze, jak i w samym tym miejscu – mam na myśli infrastrukturę, jak i wykorzystywany sprzęt – wykorzystać. To będzie dla nas impuls do dalszego rozwoju, ale i, jak myślę, motywator do ciężkiej pracy. Nowa instytucja powstanie w oparciu o istniejący szpital. Co ważne, dzięki temu uzyskamy możliwości pozyskiwania finansowania dla szpitala z innych źródeł, które dotychczas były dla nas albo w ogóle niedostępne – na ogół tak było – albo dostępne w bardzo wąskim zakresie, zwłaszcza w ostatnim okresie, poprzez kilka bardzo jednostkowych programów. Chyba nikomu nie trzeba mówić, przypominać, że dzięki inwestycjom w wysokospecjalistyczny sprzęt, w nowe technologie, dzięki wdrażaniu nowych procedur i rozbudowie bazy możliwe jest podnoszenie jakości świadczonych usług i zwiększanie zakresu dostępności procedur medycznych, tj. powiększanie zarówno bazy łóżkowej, jak i standardu świadczenia opieki zdrowotnej.

Do zadań instytutu będzie należało opracowywanie analiz, ocen, ekspertyz i standardów diagnostyczno-leczniczych, które będą wykorzystywane we wszystkich placówkach ochrony zdrowia podległych naszemu resortowi. W sposób szczególny nasz szpital będzie służył, co podkreśliła pani senator sprawozdawca, funkcjonariuszom służb mundurowych, ale nie chodzi tu o tworzenie jakichś preferencji – na pewno ta ustawa ich nie tworzy. Szpital pomoże w sposób istotny w badaniu predyspozycji do służby funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, SOP, PSP, czyli tych formacji, które są podległe naszemu resortowi.

Planowane jest zaangażowanie Państwowego Instytutu Medycznego MSWiA w rozwój naukowy i kształcenie specjalistyczne kadr medycznych. My przede wszystkim mówimy tu o kształceniu przeddyplomowym, podyplomowym, w tym specjalizacyjnym oraz ustawicznym, a także o prowadzeniu szkoły doktorskiej. Instytut będzie

prowadził studia podyplomowe, co też przyczyni się do zwiększenia potencjału polskiej nauki. Warto podkreślić, że dzięki przekształceniu w instytut wzmocniona zostanie także działalność szpitala związana ze współpracą międzynarodową w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu.

Chciałbym wyraźnie podkreślić, że szpital to przede wszystkim ludzie, to codzienne zaangażowanie i misja każdego z pracowników – począwszy od dyrekcji, przez wszystkich kierowników, ordynatorów, po pracowników administracyjnych. Włączamy w to oczywiście wszystkich pracowników obsługi, bo oni także, a może przede wszystkim, działają na ten sukces naszej flagowej jednostki. Obecnie w szpitalu zatrudnionych jest 1 tysiąc lekarzy, w tym 174 osoby z tytułem naukowym i aż 17 osób z tytułem profesora. To są osoby, które posiadają – co bardzo mocno podkreślałem na wczorajszym posiedzeniu komisji – duże osiągnięcia naukowe, zawodowe. To dzięki nim, jeśli chodzi o plasowanie się na pewnej linii potencjału naukowego, nasz instytut sytuuje się bardzo wysoko. Co bardzo istotne, wszystkie te osoby, ci naukowcy, którzy są związani z naszą placówką... Tak naprawdę ich dorobek naukowy jest publikowany w innych jednostkach. Czyli potencjał, który jest w naszej placówce, badania prowadzone w naszej placówce... Kadra naszej placówki tak naprawdę nie może publikować swojego dorobku pod afiliacją naszego szpitala, bo nie jest on placówką naukowo-badawczą. W związku z tym dochodzi do takiej sytuacji, że ten ogromny potencjał, ten dorobek naukowy – podam dane chociażby z ostatnich 2 lat – w postaci ponad 100 poważnych artykułów naukowych w wysoko punktowanych międzynarodowych czasopismach, jest wykorzystywany przez inne jednostki, w których te osoby prowadzą np. zajęcia dydaktyczne, czy po prostu pod inną afiliacją. To powinno się zmienić, chcemy to zmienić i to może się zmienić właśnie dzięki takiej ustawie.

Nikt nie ma wątpiwości, że bez zaangażowanego i profesjonalnego personelu szpital byłby tylko budynkiem. Nawet najbardziej nowoczesny sprzęt pewnie nic by nie znaczył bez doświadczenia medyków, którzy są – pozwólcie, że powiem metaforycznie, ale tak uważam – mistrzami w swojej dziedzinie. Chciałbym też wyraźnie podkreślić, że wszyscy pracownicy naszego szpitala dzięki temu przekształceniu automatycznie staną się pracownikami Państwowego Instytutu Medycznego.

My przyjęliśmy tutaj... I nie zgadzam się z tą opinią, bo zupełnie inaczej to zabrzmiało na wczorajszym posiedzeniu komisji, ja też w swoim bardzo mocnym, zdecydowanym głosie skierowanym do pani przewodniczącej związku zawodowego wyraźnie powiedziałem, że od początku naszą intencją było zagwarantowanie wszystkim pracownikom ich praw. I m.in. z tego powodu – nie jest to oczywiście jedyny powód, o tym też mogę szerzej powiedzieć – zdecydowaliśmy się na tę generalną sukcesję praw i obowiązków, tak aby zarówno z punktu widzenia pacjentów, bo szpital pozostanie przede wszystkim szpitalem... Nawet w ustawie na samym początku jest wyraźnie podkreślone, że podstawowa działalność Państwowego Instytutu Medycznego będzie polegała na świadczeniu opieki zdrowotnej. To się nie zmieni. Z punktu widzenia pacjentów przyjęcie formuły przekształcenia jest najbezpieczniejsze, tak samo jak z punktu widzenia wszystkich pracowników, którzy po prostu po wejściu w życie ustawy, mam nadzieję, 1 stycznia przyszłego roku automatycznie staną się pracownikami nowej jednostki. Było to dla mnie absolutnym priorytetem, podkreślałem to podczas rozmów ze stroną związkową i podkreślałem to na wszystkich etapach prac parlamentarnych. Zmiana pracodawcy następuje zatem z mocy prawa przy zachowaniu wszystkich praw przysługujących pracownikom.

Chciałbym teraz bardzo podziękować parlamentarzystom, zarówno posłom, jak i wszystkim uczestnikom wczorajszej debaty w komisji, wszystkim senatorom. Chciałbym podziękować posłom klubu Prawo i Sprawiedliwość, którzy właśnie wsłuchali się w postulaty związków, w postulaty pracowników i złożyli merytoryczną poprawkę do tej ustawy, kompensującą i konsumującą postulat związków zawodowych, aby zostały one w jeszcze większym stopniu włączone – a i tak uważam, że włączyliśmy je w istotny sposób – w organizację instytutu, w funkcjonowanie tego instytutu w przyszłości. Chcę powiedzieć, że myśmy przyjęli w mojej ocenie nawet pełniejsze rozwiązanie, bowiem początkowo było to rozwiązanie polegające na powołaniu przewidzianej prawem, ale bardzo rzadko wykorzystywanej, rady pracowników, która umożliwia nawet osobom niezwiązkowionym zaangażowanie w działalność instytucji czy organów tworzonego instytutu. Ale my zawsze słuchamy partnerów społecznych, i jako rząd, i jako pewne środowisko, a przede wszystkim jako ludzie,

którzy funkcjonują w tym otoczeniu. Skoro w środowisku pracowników reprezentowanych przez związki pojawił się postulat, żeby wprowadzić do ustawy to, do czego uzwiązkowieni pracownicy są przyzwyczajeni, czyli aby reprezentatywne związki zawodowe delegowały swoich przedstawicieli w przypadku SP ZOZ-ów do rad społecznych, w przypadku instytutu, rady naukowej... Myśmy przystali na to rozwiązanie. I bardzo dziękuję zarówno związkom, które zwróciły się do parlamentarzystów Prawa i Sprawiedliwości, jak i parlamentarzystom naszego klubu, posłom, którzy taką poprawkę złożyli.

Ale chciałbym też bardzo podziękować – wyraźnie to podkreślam – posłom opozycji, bo przynajmniej część z nich również bardzo zaangażowała się w prace w pierwszej izbie. Proszę państwa, przecież nieczęsto się zdarza, zwłaszcza w przypadku mniejszego klubu czy mniejszego środowiska politycznego – a tak było w przypadku Koła Parlamentarnego Polska 2050 – żeby aż 2 jego poprawki merytoryczne zostały przyjęte. Ale jeżeli przez opozycję są zgłaszane dobre poprawki, to nie ma nic złego w tym, aby takie poprawki rozważyć i przyjąć. To jest nawet, można powiedzieć, osobisty sukces posła Zimocha, ale pewnie też całego środowiska i wszystkich tych, którzy za poprawką zagłosowali, że te 2 merytoryczne poprawki zostały wprowadzone. Jedna dotyczy wprowadzenia wymogu posiadania co najmniej stopnia naukowego doktora habilitowanego przez dyrektora placówki, a druga – uzupełnienia składu rady naukowej przyszłego instytutu o przedstawiciela ministra właściwego do spraw nauki i szkolnictwa wyższego. Myśmy pierwotnie, trochę wzorując się na ustawie o instytutach naukowych, przyjęli nieco mniej rygorystyczne regulacje, skoro jednak wołają parlamentarzyści było zaostrzenie tych przepisów... No, nie mieliśmy żadnych wątpliwości, czy na to przystać, tym bardziej że jesteśmy pewni tej kadry, jesteśmy pewni naszych dyrektorów szpitali. Obecny dziś tutaj pan prof. Waldemar Wierzbica jest przecież profesorem belwederskim z bardzo istotnym dorobkiem naukowym. Skoro państwa wołają było podkreślenie tego faktu, to ja z dużą satysfakcją to uczyniłem, przyjmując tę poprawkę, no, ja i oczywiście Sejm, który za nią zagłosował.

W mojej ocenie ta wczorajsza dyskusja była dyskusją bardzo merytoryczną. Pozwolę tu sobie tylko na słowo polemiki. Być może zawsze jest tak, może to jest kwestia pewnego wrażenia, jakie

wynosimy z uczestnictwa w różnych gremiach dyskusyjnych, ale ja mam poczucie, że na wszystkie pytania, które były, padła wczoraj odpowiedź, czy to z mojej strony... Uwierzcie mi państwo – powiem to tak bardzo od siebie, osobiście – ja żyję tą ustawą, ona jest najważniejszym dziełem, które w tej kadencji miałem i mam możliwość przedstawić, ale chodzi tu też o bardzo liczne grono moich współpracowników, którzy byli przecież wczoraj z nami. Mam na myśli zarówno dyrekcję szpitala, dyrekcję departamentu zdrowia, jak i wszystkich innych, którzy pomagali w tworzeniu projektu.

Chciałbym jeszcze jedno bardzo mocno podkreślić. Mówiłem o tym wczoraj na posiedzeniu komisji, mówiłem o tym na posiedzeniu Sejmu. My jako resort, jako kierownictwo jesteśmy tak naprawdę listonoszami dobrej sprawy. Pomysł przekształcenia CSK MSWiA w Państwowy Instytut Medyczny nie zrodził się w gmachu ministerstwa przy ulicy Batorego 5. On powstał na Wołoskiej. On powstał w gronie dyrekcji, pracowników tego szpitala, byłych dyrektorów tego szpitala z czasów poprzednich rządów. Ten projekt został poparty w sposób oddolny, w ramach takiej spontanicznej akcji, przez ponad 1 tysiąc 500 osób. Przyniosłem nawet ze sobą te podpisy, bo to jest bardzo znacząca, jak myślę, informacja... Tyle osób poparło projekt idei tego przekształcenia, ponad 1 tysiąc 500 osób ze szpitala podpisało się pod wnioskiem o wsparcie dla tej inicjatywy. My w związku z tym wsłuchaliśmy się w te głosy i najlepiej, jak potrafiliśmy, staraliśmy się pomieścić tę piękną ideę w ramach ustawy. Czy dobrej? Czy mogłaby być lepsza? Tego nie wiem, ale płyną do nas głosy poparcia także z innych gremiów. Z dumą też zawsze pokazuję... Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Policjantów – przecież to jest organizacja, która liczy pewnie z 50 tysięcy osób – również bardzo przychylnie wypowiedział się o tej inicjatywie i ją poparł. Naprawdę mam poczucie, że robimy coś bardzo dobrego, coś, co zrodziło się w samym środowisku medycznym, które ma ogromne aspiracje, wielki potencjał, który można wykorzystać pod afiliacją naszego przyszłego instytutu dla dobra pacjentów i dla dobra systemu ochrony zdrowia w całej Polsce, bo to jest przecież szpital ogólnodostępny, dla wszystkich.

Może powiem tak: zachęcam wszystkich senatorów, wszystkich państwa w drugiej izbie do tego, żebyście się po prostu przyłączyli do tej dobrej sprawy, którą tu niesiemy, a która jest

oczekiwana przez środowisko, jest oczekiwana przez zespół i umożliwi tej flagowej jednostce, bardzo zasłużonej, obchodzącej niedawno swój wielki jubileusz, dalszy rozwój.

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek. Bardzo przepraszam za może nieco dłuższe wystąpienie, ale nie ukrywam, że bardzo lubię zabierać głos w Senacie, bo tu ta dyskusja nigdy nie jest limitowana, a...

(Głos z sali: Jest limitowana.)

Jest limitowana?

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Jest limitowana. Jeszcze pan ma czas, ale...)

Aha.

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Zmieścił się pan.)

Tak. Mam poczucie, że główne tezy wybrzmiały. Oczywiście jestem do państwa dyspozycji, jestem otwarty na każde pytanie w tym zakresie.

Przed rozpoczęciem tych prac miałem takie marzenie, że tu po prostu wszyscy zagłosują za tą ustawą, bo ona, w mojej ocenie, nie wzbudza kontrowersji. Każdy z was ma dziś możliwość, żeby jeszcze wsiąść do tego pociągu, który jedzie w dobrą przyszłość i dla tego szpitala, i dla systemu ochrony zdrowia w Polsce.

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek. Pozostaję do dyspozycji, proszę ocenić, czy w tym miejscu, czy gdzie indziej. Bardzo dziękuję.

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Panie Ministrze, również bardzo dziękuję.

W tym momencie, niestety dla pana ministra, będę musiała ogłosić półgodzinną przerwę. Mamy ją przewidzianą. Po przerwie poprosimy pana ministra o odpowiedzi, bo jest kilku senatorów, którzy zapisali się... Gdyby to był 1 senator, to jeszcze bym go dopuściła do głosu, ale jest już długa lista chętnych do zadania pytań, w związku z czym o godzinie 12.30... Bardzo dziękuję.

Zarządzam półgodzinną przerwę. W trakcie przerwy nastąpi uroczyste otwarcie wystawy.

(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 58 do godziny 12 minut 30)

WICEMARSZAŁEK

BOGDAN BORUSEWICZ

Wznawiam obrady.

Senatorowie sekretarze zajęli już swoje miejsca.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: ustawa o Państwowym Instytucie Medycznym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Przypominam, że przed przerwą w obradach pan minister zabrał głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawił stanowisko rządu.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Poproszę o zadanie pytania pana senatora Michała Seweryńskiego.

SENATOR
MICHAŁ SEWERYŃSKI

Panie Ministrze, dzisiaj wiadomo, że w niektórych miastach wojewódzkich działają szpitale MSWiA. Czy one w ramach nowej struktury będą jako powiązane z tym instytutem, czy zostaną włączone, czy pozostaną osobno? Proszę o odpowiedź.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Panie Ministrze, zapraszam na mównicę, bo będzie więcej pytań do pana.

Proszę uprzejmie, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
BŁAŻEJ POBOŻY

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Panie Senatorze!

Nie, żaden z innych szpitali nie będzie włączony do nowo powoływanego Państwowego Instytutu Medycznego, jedynie CSK MSWiA zostanie przekształcone w instytut. Oczywiście wyobrażam to sobie i nawet byłoby to rozwiązanie preferowane – wskazywaliśmy na to w OSR – żeby te standardy np. opieki zdrowotnej adresowane do funkcjonariuszy albo inne procedury,

które nasz instytut będzie wypracowywał, były też stosowane w innych szpitalach. Z drugiej strony nie wykluczam – i myślę, że będzie tutaj przychylność ze strony dyrekcji instytutu – że jeżeli któryś z profesorów, doktorów chciałby publikować np. wyniki prowadzonych przez siebie badań, to będzie to robił właśnie pod afiliacją naszego instytutu, a nie innych jednostek naukowo-badawczych czy uniwersytetów, jak to teraz ma miejsce. Odpowiadając wprost: jeśli chodzi o przekształcenie, to nie, to jest jedyna zmiana i dotyczy ona tylko i wyłącznie tej placówki.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Poproszę o zadanie pytania pana senatora Rafała Ślusarza.

Pan senator Rafał Ślusarz.

(*Senator Rafał Ślusarz: Nie zgłaszałem się.*)

Nie? Kto się zgłaszał?

Pan senator Gogacz, przepraszam.

SENATOR
STANISŁAW GOGACZ

Ja mam bardzo podobne pytanie do pytania mojego przedmówcy, pana prof. Seweryńskiego. Mianowicie pan stwierdził, Panie Ministrze, że na bazie szpitali, których właścicielem, organem założycielskim jest MSWiA, a dokładnie minister, nie będą tworzone oddziały tego instytutu, o którym dyskutujemy. Ale w art. 7 przedmiotowej ustawy jest zapisane, że w skład instytutu mogą wchodzić oddziały zamiejscowe wskazane w statucie jako wyodrębnione jednostki organizacyjne. Co to znaczy? Minister MSWiA posiada w skali całego kraju sieć tych szpitali. Jeżeli, zgodnie z tym, co pan powiedział, instytut będzie korzystał z dodatkowych środków przeznaczonych na swoje funkcjonowanie, to, wydaje się, byłoby to bardzo dobre, tym bardziej że szpitale MSWiA są wpisane w system ochrony zdrowia w skali Polski. Proszę mi powiedzieć, skoro nie MSWiA, a jest zapis art. 7 mówiący o zamiejscowych jednostkach, to czy państwo będziecie od początku tworzyć jednostki, które będą spełniały wymogi zawarte w art. 7? Czy nie lepiej byłoby po prostu na bazie szpitali MSWiA stworzyć oddziały

zamiejscowe? To chyba by nie było sprzeczne z zapisem mówiącym o tym, że siedzibą instytutu jest miasto stołeczne Warszawa.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze. Pytanie jest jasne. Proszę.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
BŁAŻEJ POBOŻY**

Pytanie jest jasne, jednak jest tu pewna potencjalność, ponieważ my nie możemy przecież założyć, jak w przyszłości, za dekadę... Ja powiem inaczej: mam poczucie, że my tworzymy rozwiązania na dekady, a nie na najbliższy rok czy 2 lata. Skoro sam program powstania instytutu, ustawa i OSR wskazują np. 10-letni okres prowadzonych inwestycji, które zwiększą jego potencjał, to pokazuje to, że jego docelowa forma, jeśli chodzi o bazę, o infrastrukturę, o wyposażenie, będzie pewnie właśnie za dekadę. Ponieważ nie możemy wykluczyć, że któryś z naszych podmiotów w przyszłości będzie aspirował do tego, aby zostać w to włączonym, taka możliwość może się pojawić. Nie chcemy jej wykluczać i raczej tak traktuję ten artykuł. Jednocześnie chciałbym też zapewnić, że wszystkie nasze inne szpitale... Przede wszystkim one mają bardzo różną specyfikę. Wśród tych 29 podmiotów opieki zdrowotnej jest i 6 sanatoriów, i centrum krwiodawstwa oraz są szpitale różnej natury. Część to są szpitale, które są szpitalami bez potencjału naukowego, są po prostu zwykłymi szpitalami, które uzupełniają mapę potrzeb zdrowotnych danego województwa. Ale powiem tak: z tytułu samego tylko faktu powstania instytutu, który będzie miał dofinansowanie z innych źródeł, pozostałym naszym szpitalom zostanie większa kwota do rozdysponowania. I tak jak teraz to robimy... Bo np. rokrocznie przyznajemy dotacje na inwestycje naszym placówkom, więc chociażby dlatego, że do tej pory większą część tych dotacji czy największą część dotacji otrzymywał CSK MSWiA, te środki będą mogły wzmocnić inne nasze placówki. Zresztą bardzo wiele z nich

utrzymuje dodatnie wyniki finansowe. Nie dalej jak tydzień temu miałem przyjemność uczestniczyć w jubileuszu naszej placówki w Bydgoszczy, której wynik finansowy chyba już od 10 lat jest dodatni, co nawet na mapie tego regionu jest wyróżniające dla tej placówki. Tak więc raczej proszę traktować to – chciałbym, żebyśmy tak to traktowali – jako pewną możliwość w przyszłości, a nie coś, co planujemy zrobić w tej chwili. Raczej widzę możliwość wykorzystania potencjału indywidualnych osób. Ale też mówiąc o oddziałach zamiejscowych, musimy pamiętać o poliklinikach, które w tej chwili funkcjonują. Bo ja powiedziałem w swoim wystąpieniu przed przerwą, że w ramach CSK dziś funkcjonuje 5 poliklinik na terenie województwa mazowieckiego. Ale bardziej bym je traktował jako oddziały zamiejscowe, bo one pozostaną w strukturze instytutu. Jest to w mojej ocenie kwestia otwarta, kwestia przyszłości.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Panie Ministrze, ja chciałbym panu zadać pytanie. Bo mówił pan, że jest możliwość... że ten zapis o oddziałach zamiejscowych daje możliwość ewentualnie powołania w przyszłości tych oddziałów zamiejscowych. Ale czy jest także taka możliwość, że powołanie oddziału zamiejscowego obok szpitala MSWiA, który już jest, doprowadzi do takiej sytuacji, że uzasadniając to racjonalizacją, połączycie te podmioty i będzie tylko oddział zamiejscowy? Czy taka możliwość też jest w tej ustawie?

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
BŁAŻEJ POBOŻY**

Ja myślę, że...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Teoretycznie.*)

...teoretycznie może tak, ale chciałbym zwrócić uwagę szanownych państwa na 2 obszary. Pierwsza kwestia to realizacja opieki zdrowotnej, czyli spełnianie tej funkcji podstawowej, którą w tej chwili CSK MSWiA spełnia, a druga to kwestia, którą my dodajemy tą ustawą, czyli właśnie ten komponent naukowo-badawczy. To są po prostu 2 zupełnie równoległe funkcjonujące obszary.

I chcę wyraźnie podkreślić, że przekształcenie w instytut medyczny nie ma w jakiś zasadniczy, podstawowy sposób wpłynąć na ograniczenie świadczonych usług, realizowanych procedur medycznych, tylko ma umożliwić wszystkim naszym pracownikom naukowym, wymienionym profesorom, doktorom prowadzenie badań, publikowanie pod afiliacją naszego instytutu, a jednocześnie ma otworzyć ten konkretny instytut, tę jednostkę na możliwość pozyskiwania środków na prowadzone badania naukowe ze źródeł, które dotychczas były niedostępne, np. z NCBR.

O, i może tu warto byłoby... Ja nie odniosłem się do jednego zagadnienia, teraz pan marszałek mnie trochę zainspirował... Warto zwrócić uwagę na pewną, jak myślę, niezręczność, na niezrozumienie, jakie pojawiło się wczoraj na posiedzeniu komisji, w zakresie zrównania instytutu – nawet dzisiaj to wybrzmiało – z Agencją Badań Medycznych, a przecież różnica jest zasadnicza. Agencja Badań Medycznych jest jednostką analogiczną czy podobną, możemy powiedzieć, do Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Do nich nasz instytut będzie mógł aplikować o środki, ale nie będzie jednostką, która tymi środkami dysponuje czy będzie je komuś innemu przekazywać.

Jeszcze raz więc powiem: my naszej placówce, która pozostanie ogólnodostępnym szpitalem, dajemy możliwość rozwoju na polu naukowym, który i tak się odbywa, ale teraz jest wykorzystywany przez inne podmioty. Niejednokrotnie możemy sobie wyobrazić taką skrajną sytuację, że ktoś, kto prowadzi bardzo pogłębione badania, publikuje bardzo dużo, także w języku obcym, w punktowanych zagranicznych czasopiśmie, tylko z tego powodu, że nie ma możliwości publikowania tego w naszym instytucie, opublikuje to w jakiejś uczelni akademickiej, z którą łączy go w skrajnym przypadku tylko tyle, że prowadzi tam zajęcia na studiach podyplomowych ze studentami. Szkoda tego dorobku, który powinien być wykorzystany tam, gdzie został wytworzony. A oceniam, że powstaje on właśnie w CSK, a w przyszłości w Państwowym Instytucie Medycznym.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

Pan Wojciech Konieczny. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

**SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY**

Dziękuję bardzo.

Mam następujące pytania.

W jaki sposób szpital, który ulega przekształceniu, poradził sobie z ustawą podwyżkową? W jakim zakresie ta podwyżka została wypłacona? Szczegółowe moje pytanie jest takie: czy podwyżki zostały wypłacone na podstawie porozumienia zawartego ze związkami zawodowymi, czy też na mocy zarządzenia kierującego placówką? Jak zrealizowany został zapis o adekwatności podwyżek dla personelu niemedycznego, czyli jaki jest procent wzrostu wynagrodzenia od 1 lipca dla personelu niemedycznego? Czy wzrost kontraktu, wzrost ryczału pokrywa te wzrosty? Czy były to wzrosty ustawowe? W jaki sposób zostały wprowadzone?

I mam jeszcze jedno pytanie. Z mojej wiedzy wynika, że szpital ma tysiąc łóżek i zatrudnia 4 tysiące 700 pracowników. Czy oprócz tego zatrudnia jeszcze pracowników w formie outsourcingu? Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

Proszę bardzo.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
BŁAŻEJ POBOŻY**

Zacznę od tej drugiej części pytania, bo w tej kwestii bezwzględnie jestem w stanie odpowiedzieć. Podkreślałem to na posiedzeniu komisji. Mówiąc o liczbie 4,5 tysiąca pracowników, mówimy o wszystkich pracownikach naszego szpitala. Pamiętajmy, że są przecież w tym także oddziały zamiejscowe, polikliniki, o których wspominaliśmy. Łóżek przed pandemią było 808, tak jak wskazywałem w swoim wystąpieniu przed przerwą. Pandemia w pewnym sensie skorygowała ten potencjał, jeśli chodzi o liczbę dostępnych łóżek, do liczby nieco poniżej 700. Ale oczywiście my to sukcesywnie odbudowujemy i mam nadzieję...

A już na pewno dzięki tym prowadzonym inwestycjom odbudujemy.

Jeśli chodzi o kwestie regulacji będących wynikiem sytuacji dotyczącej wszystkich innych szpitali, to tu nie ma żadnego wyłomu, gdy chodzi o te rozmowy. Jest dokładnie tak, jak w innych szpitalach. Ja nie jestem w stanie powiedzieć dokładnie... Gdyby pan pozwolił – nie wiem, czy jest taka praktyka – to możemy sięgnąć do wiedzy obecnych ze mną dyrektorów szpitala i oddać im głos. Ale według informacji, którą ja posiadam, jako nadzorujący naszą placówkę ochrony zdrowia, szpital zgodnie z zapisami ustawowymi w 100% poradził sobie z tą sytuacją. Taką informację przekazuję Wysokiej Izbie i panu senatorowi. Jeśli chodzi o szczegółową... Gdyby pytanie dotyczyło jakichś szczegółów, to możemy odpowiedzieć na piśmie, jeżeli byłaby taka potrzeba.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Tak?

SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY

Poproszę w takim razie o odpowiedź na piśmie.

Poproszę jeszcze o odpowiedź, czy jest zawarte porozumienie ze związkami, co jest jedną z form dających możliwość wypłaty tych wynagrodzeń, czy też jest tu zarządzenie kierującego placówką. Chociaż o tę jedną odpowiedź poproszę teraz, a reszta może być na piśmie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży: Zerkam w stronę dyrektorów...)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Panie Dyrektorze, dopuszczam to. Jeżeli pan może odpowiedzieć z miejsca, to poproszę.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży: ...bo jest z nami pan prof. Waldemar Wierzba...)

Tak, tak. Proszę, Panie Profesorze.

DYREKTOR
CENTRALNEGO SZPITALA KLINICZNEGO
MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
WALDEMAR WIERZBA

My wdrożyliśmy wszystkie te zobowiązania, które nakłada na nas obowiązujące prawo w myśl wszystkich porozumień ze związkami zawodowymi. Ba, powiem więcej. Te ostatnie regulacje, które kategoryzowały i dawały podwyżki personelowi pielęgniarskiemu, a dawały ograniczony katalog uznawania kwalifikacji, przez to zaś możliwość kategoryzacji do wyższej grupy zaszerogowania... W naszym szpitalu decyzją dyrekcji znacznie je rozszerzyliśmy i u nas znacznie więcej pielęgniarek i pielęgniarzy dostało wyższe kategorie zaszerogowania, niż pan minister zdrowia uznał w swoim rozporządzeniu. My uznaliśmy inne specjalizacje jako przydatne w innych oddziałach zgodnie z wolą naszego środowiska pielęgniarskiego i prośbami naczelnej pielęgniarki. Przychyliliśmy się do wszystkich...

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
BŁAŻEJ POBOŻY

Jeśli jeszcze ja mógłbym dodać słowo uzupełnienia co do tego aspektu... Wyczuwam w głosie pana senatora, pana profesora przecież i dyrektora szpitala...

(Głos z sali: Profesor to...)

Dyrektora szpitala, no tak. Ale nie zamykamy tej drogi akademickiej. A więc wyczuwam dużą wrażliwość społeczną i chęć współpracy ze związkami zawodowymi, co w związku z tą tradycją niepodległościową PPS jest czymś absolutnie zrozumiałym – jako nauczyciel akademicki zajmujący się historią II Rzeczypospolitej też dobrze o tym wiem. Powiem tak: mnie również ta troska o relacje z partnerem społecznym, ze stroną związkową jest bardzo bliska. Być może pan przysłuchiwał się, albo nie, tej debacie albo posiedzeniu komisji zdalnie. Ja podkreślałem, że my mamy bardzo dobrą relację ze stroną pracowniczą, mówiłem o tym przed przerwą. Było półtora tysiąca podpisów z poparciem dla tej ustawy. Powiem szczerze, i myślę, że by się

tutaj nie obrażono, że nawet ten jeden ze związków, a mamy ich 7, bo w naszej placówce jest bardzo duże uzwiązkowienie... Tak się zawsze uśmiecham, bo... Pierwsze wątpliwości zgłosiło 7 związków, w następnych pismach, które były do nas kierowane, już tylko 3, a w ostatnim – już tylko 1 związek, a i w nim w czasie rozmów z poszczególnymi związkami zawodowymi sły- szałem znaczne głosy poparcia. Jestem przekonany, że przede wszystkim poprzez to, że my przyjęliśmy tę poprawkę, która konsumowała główny postulat związków zawodowych, czyli włączenie ich zarówno do prac nad statutem, włączenie ich do rady naukowej... Wszystkie te postulaty, które wychodziły od związków, już na etapie prac sejmowych zostały uwzględnio- ne i jestem przekonany, że tutaj te wątpliwości zostały rozwiązane. No i przede wszystkim to, co wszyscy zawsze podkreślają, czyli ta sukcesja generalna praw i obowiązków, która sprawia, że oni wszyscy będą pracownikami instytutu, to jest, jak myślę, najdalej idąca gwarancja dla strony związkowej. Moim zdaniem warto to podkreślać.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Ministrze.
Pani senator Alicja Zajac.

SENATOR
ALICJA ZAJĄC

Dziękuję bardzo.
Panie Ministrze, chciałabym zapytać, dlacze- go nie skorzystano z funkcjonującej ustawy o in- stytutach badawczych. Powiedział pan w swoim wystąpieniu, że w dużej mierze korzystano z tych zapisów. Dlaczego dokonano zmiany zapisu o ka- dencyjności dyrektorów? I czy ta liczba łóżek jest adekwatna do statusu, jak pan powiedział, flago- wej placówki w Polsce? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
BŁAŻEJ POBOŻY

Panie Marszałku! Pani Senator!

Myślę, że odpowiedź na tę pierwszą część pytania jest dość prosta. Ona właśnie polega na tym, że utworzenie instytutu w drodze tej usta- wy, naszej specjalnej ustawy, wynika z faktu, że te tzw. ustawy ustrojowe, czyli ustawa z kwiet- nia 2011 r. o działalności leczniczej oraz ustawa z 30 kwietnia 2010 r. o instytutach badawczych, nie przewidują możliwości utworzenia instytu- tu badawczego w drodze przekształcenia SPZOZ, a nasz szpital funkcjonuje w formule organiza- cyjnej samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej. W związku z tym gdybyśmy chcieli sięgnąć do tej ustawy, o której wspomniała pani senator, musielibyśmy uprzednio doprowadzić do likwidacji tej placówki. Już sobie wyobrażam, jaki wtedy byłby sprzeciw. No, oznaczałoby to przecież rozwiązanie stosunku pracy. To by była w ogóle dramatyczna sytuacja, niezrozumiała dla pra- cowników. W związku z tym sięgnęliśmy po lex specialis w postaci tej ustawy, kierując się intere- sem społecznym, interesem pracowników szpita- la i interesem pacjentów. Szpital będzie po prostu działać nieprzerwanie.

No, chcę powiedzieć, że ja to sobie tak wyobra- żam – i tak będzie po szczęśliwym finale prac parlamentarnych i podpisie pana prezydenta – że z punktu widzenia pacjenta czy pracownika 1 stycznia zmieni się po prostu sztyld na budyn- ku, o ile uporają się z tym wyzwaniem podmioty administracyjne za to odpowiedzialne. Mówię to z uśmiechem, ale tym się kierowaliśmy.

Właśnie dzięki tym szeroko zakrojonym planom inwestycyjnym, które są przewidziane w OSR, potencjał łóżkowy naszego szpitala zwięk- szy się bardzo wyraźnie, a w związku z tym...

(Senator Alicja Zajac: Ale to do tej pory nie wybrzmiało.)

Tak, ale to... Ja bardzo dziękuję za to pytanie, bo dzięki niemu – tak, też to tak oceniam – to może mocno wybrzmieć. Przecież to też jest bar- dzo ważne. W OSR jest podkreślone, że te duże środki – powiedziała o tym również pani senator sprawozdawca – które są przewidziane na prze- strzeni 10 lat od wprowadzenia tej ustawy, umoż- liwią rozbudowę tego szpitala, powiększenie jego

infrastruktury, jego lepsze wyposażenie. A zatem ten potencjał, jeśli chodzi o liczbę łóżek, wyraźnie się zwiększy. Taki jest nasz cel. Bo jeśli szpital jest flagową, dobrze funkcjonującą, świetnie ocenianą placówką, no to dobrze by było zadbać o to, aby był on jeszcze lepszy.

Ale i tak uważam, że wypełniamy – i teraz już nawet nie mówię o czasach pandemii – bardzo istotną część na mapie potrzeb zdrowotnych Mazowsza, a pewnie i całej Polski. Pandemia to pokazała w sposób szczególny. Przepraszam, że się do tego odwołuję, ale to było dla mnie bardzo ważne, nawet formujące doświadczenie. Ja mam takie poczucie. Pamiętam taki moment, kiedy... Oczywiście nie umniejszam aktywności innych placówek, ale był taki moment, kiedy w naszym szpitalu i w jego zamiejscowej lokalizacji było więcej pacjentów covidowych niż we wszystkich stołecznych szpitalach razem wziętych. To jest, myślę, bardzo znaczący sygnał. Mówił też o tym pan prof. Wierzba występujący na wczorajszym posiedzeniu komisji. Moim zdaniem to jest piękne doświadczenie. Nasz szpital, mimo że był w pewnym momencie szpitalem w zasadzie jednoimiennym – tak było w pierwszej fazie pandemii – nadal przyjmował innych pacjentów, np. na oddział hematologiczny, czyli tych pacjentów, którzy byli w bardzo złym stanie zdrowia i nie mogliby dostać opieki gdzie indziej. Dzięki wysiłkowi szpitala te procedury były dla nich nadal realizowane. To jest tytaniczna praca, ogromny wysiłek.

A dzięki tej ustawie, dzięki środkom tam przewidzianym, ten szpital będzie mógł się rozwijać także w wymiarze podstawowym, core'owym, jeśli chodzi o działalność w opiece zdrowia, i będzie mógł służyć większej liczbie obywateli. Warto to podkreślać, bo...

Przepraszam, zrobię taką dygresję, przejdę do wątku, który nie wybrzmiał i może już nie wybrzmi w debacie. No, mam nadzieję, że nie wybrzmi. To jest szpital ogólnodostępny. Już po etapie prac parlamentarnych na skutek wypowiedzi jednej osoby z szeroko rozumianego środowiska celebrytów, która wyraziła opinię być może wynikającą z chęci wprowadzenia w błąd, z nieznamomości treści ustawy, OSR lub po prostu jakiejś złej woli... No, to raczej wykluczam, raczej zakładam niedoinformowanie. I powstało jakieś przekonanie – było o tym nawet kilka artykułów w tabloidach – że jest to szpital dla jakiejś wąskiej grupy. No nie. Ja to wczoraj mówiłem na posiedzeniu komisji, bo takie pytanie padło. Jest to

szpital ogólnodostępny, świadczący usługi opieki zdrowotnej wszystkim obywatelom. Przecież słyszeliście państwo przed przerwą, że dziennie jest przyjmowanych ponad 300 pacjentów planowych, a to by oznaczało, że trochę mamy w Polsce tych VIP-ów. Powiem tak trochę z uśmiechem: VIP-em jest każdy, kto trafia do tego szpitala, bo tak po prostu jest traktowany. I to podkreślamy, bo dużo złego przez ten tydzień po debacie się pojawiło. Ale jeszcze raz powiem, że naprawdę byłem bardzo zbudowany postawą posłów opozycji. To rzadko się zdarza, więc powiem to. Bo jeżeli pan poseł Zimoch odważył się nawet w dużej stacji telewizyjnej to wyprostować...

(Głos z sali: Ale to już wiemy...)

(Głos z sali: Ale my nie wiemy!)

(Rozmowy na sali)

...wyprostować tę nieprawdziwą informację...

(Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Proszę o spokój.)

...to warto, żeby ona wybrzmiała. Warto, żeby ona wybrzmiała. A ja zawsze... Ja też zasiadam w organie przedstawicielskim, co prawda niższego szczebla niż szanowni państwo, ale wiem, że tylko w dobrej rozmowie, nawet z przeciwnikami politycznymi – zresztą w takich sprawach, które nie budzą kontrowersji – rodzą się wielkie rzeczy i piękne projekty. I ja mam poczucie, że my dzisiaj w czymś takim uczestniczymy.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Senator Alicja Zając: Panie Marszałku, czy mogłabym uzupełnić? Mogę?)

Zapisuję panią.

**SENATOR
ALICJA ZAJĄC**

Będzie bardzo krótko. Chodzi o obecną kondycję finansową. Bo pan minister powiedział, że w walce z COVID-19 dobrze sobie radzili. No, ale to były inne pieniądze. Jakie one są teraz, przed przekształceniem?

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
BŁAŻEJ POBOŻY**

To też mówiliśmy wczoraj w komisji. Tak naprawdę akurat COVID-19 w przypadku naszego szpitala... Wiem, że jest takie przekonanie, że dzięki środkom covidowym wyniki finansowe większości szpitali były lepsze. U nas z uwagi na to, że byliśmy w pewnym momencie całkowicie jednoimienni, a potem rzeczywiście byliśmy zaangażowani, COVID-19 akurat negatywnie się odbił na wyniku finansowym. Mówił o tym pan dyrektor Orzeł, zresztą też tu obecny, dyrektor finansowy, wskazując, że tamten rok budżetowy przyniósł nam chyba 7-milionową stratę. Ale też państwo, którzy funkcjonujecie w sferze ochrony zdrowia, wiecie dobrze, że nawet w Warszawie są szpitale, w których, jeśli chodzi o straty czy poziom zadłużenia, idzie to pewnie w setki milionów złotych. Jednak to wszystko, co my dziś tutaj robimy, w perspektywie wielu lat – bo, jak mówię, tworzymy coś na dekady, a nie na przyszłą kadencję – jest czymś, co na pewno poprzez zwiększenie liczby łóżek, zwiększenie dostępności i możliwość realizowania większej liczby procedur sprawi, że ten wynik finansowy, co zresztą pokazuje pewna projekcja w OSR, będzie dobry.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Pani senator Agnieszka Gorgoń-Komor.

**SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR**

Panie Ministrze, mam pytanie. Odniosłam wrażenie, że to jest najlepszy szpital w Polsce, a myślę, że inne szpitale kliniczne też mają ambicję się rozwijać i powinny się dofinansowywać z budżetu państwa. A więc po co w ogóle ta zmiana? To jest moje pierwsze pytanie. No, jak nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o pieniądze.

Powiedział pan, że macie fantastyczną kadrę medyczną – 1 tysiąc lekarzy, 117 lekarzy z tytułem naukowym, 17 profesorów. Rozumiem, że prowadzicie kształcenie rezydentów w kwestiach

specjalizacyjnych i ci rezydenci mogą też robić prace naukowe, nie trzeba do tego zmiany w instytut państwowy MSWiA. Przecież potem za taką specustawą, która to reguluje... Bo normalnie na podstawie ustawy, o której mówiła pani senator Zając, nie można dokonać normalnego przekształcenia, chyba że zlikwiduje się jednostkę, oddłuży i stworzy nową. Po co to wszystko? Uważam, że nakłady finansowe są bardzo wysokie, bardzo ambitnie określone. Być może w tym czasie, tak jak powiedziałam w sprawozdaniu... No, może nie jest to najlepszy czas na takie przekształcenie. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
BŁAŻEJ POBOŻY**

Mnie jest niezręcznie – w sytuacji, gdy nie jestem pracownikiem naukowym w obszarze ochrony zdrowia, tylko w innej dyscyplinie – prostować pewne nieprawdziwe informacje. Ale myślę, że chociażby to powinno tu wybrzmieć, że szpitale kliniczne to nie są SPZOZ-y. A nasz szpital funkcjonuje w formule organizacyjnej SPZOZ i szpitalem klinicznym jest... no, nie chcę powiedzieć, że jest z nazwy, no ale to tak właśnie jest – jest szpitalem klinicznym z nazwy.

Pani Senator, myślałem, że po wczorajszym wystąpieniu pani nie ponowi tej, w mojej ocenie, bardzo niesprawiedliwej opinii, tej takiej insynuacji, jaka tutaj się pojawia, że tu chodzi o jakieś... Pani mówi, że chodzi po prostu o pieniądze. To moje półgodzinne wystąpienie – a wierzcie mi, że mógłbym mówić dłużej – poświęcone było rozwojowi potencjału naukowego tej placówki. To, że funkcjonują... Przecież na to pytanie dostała pani odpowiedź wczoraj na posiedzeniu komisji. To, że do naszego szpitala garną się ci, którzy chcą robić specjalizacje, czy rezydenci – mówił o tym osobiście pan dyrektor Wierzba wczoraj – to jest jedno, a to, że potencjał naukowy, możliwość

publikowania, czyli aktywności niezwiązanej z leczeniem pacjenta, ale z prowadzeniem badań naukowych i, że tak powiem, konsumowaniem tych badań, także w wymiarze finansowym... Ten komponent my tu właśnie dodajemy. Dzięki tym środkom, które będą nie tyle na funkcjonowanie, ile na rozwój tego szpitala w formie rozbudowy – pytała o to pani senator Zajac – czy zakup lepszego sprzętu... Podstawowa działalność również na tym skorzysta. Czy to jest najlepszy szpital w Polsce? Najlepszy szpital...

(Senator Alicja Zajac: Największy – proszę tak mówić, będzie skromnie.)

W ramach naszej resortowej służby zdrowia jest to perła w koronie, o czym zawsze mówię, ale byłbym bardzo niesprawiedliwy, gdybym nie powiedział, że inne nasze szpitale także się wyróżniają. Ale nie we wszystkich jest potencjał naukowy, co oczywiste. Podalem przykład szpitala w Bydgoszczy. Lekarze, którzy są tam zatrudnieni, nie prowadzą badań naukowych, jednakowoż jest to szpital, który jest świetnie oceniany – z zupełnie innych powodów. Przypomnijcie sobie państwo, jak w czasie pandemii stosowano procedurę ECMO, ilu pacjentom w naszym szpitalu uratowano dzięki temu życie. ECMO transportowe, wyjazdowe, to jest, jak myślę, jedno z...

(Senator Agnieszka Gorgoń-Komor: To w całej Polsce stosowano.)

(Głos z sali: Tak, w całej Polsce, Panie Ministrze.)

Dobrze, ale...

(Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Proszę o spokój.)

Mam poczucie, że... Ja sobie nie przypominam, abym powiedział, że traktujemy ten szpital, że tak powiem, w opozycji do innych placówek ochrony zdrowia. Przecież nasz szpital, który uzupełnia mapę potrzeb zdrowotnych Warszawy, Mazowsza i kraju, jest elementem całego systemu ochrony zdrowia. Jeżeli będzie lepiej w jednym szpitalu... Proszę państwa, dofinansowanie innych szpitali – mogę podać z głowy 2 przykłady – i tak jest mniejsze niż np. innych szpitali w mieście stołecznym Warszawa, tak że... I chyba byśmy się pod tym wszyscy podpisali, że na ochronę zdrowia... Nie chcę powiedzieć, że nigdy za mało środków, ale na pewno nigdy nie warto na tym oszczędzać.

Chyba odpowiedziałem... A, przepraszam. Jeśli pan marszałek pozwoli... Widzę, że pan dyrektor Wierzba chciałby jakimś uzupełnieniem nas wspomóc.

WICEMARZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Proszę bardzo, pan dyrektor. Tylko krótko proszę.

DYREKTOR
CENTRALNEGO SZPITALA KLINICZNEGO
MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
WALDEMAR WIERZBA

Dziękuję.

Ja chciałbym powiedzieć, że pani senator ma rację, że tu chodzi o pieniądze, tyle że nasze pieniądze. Wszyscy wiemy, że za konkretny dorobek naukowy i po ewaluacji, której się dokonuje co jakiś czas... Minister edukacji i nauki przeznacza ogromne pieniądze właśnie w związku z tym, co się opublikowało w danej jednostce naukowej. Jako SPZOZ nie mamy takiej możliwości, nie mają jej nasi pracownicy. Nasza praca, nasz dorobek... Za to pieniądze dostają inni. I pod tym względem ma pani senator rację. My chcemy, żeby pieniądze wypracowane w drodze naszych badań naukowych trafiały do naszego szpitala, a nie do dziesiątek innych szpitali.

WICEMARZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Pan senator Leszek Czarnobaj.

SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Prosiłbym o podanie liczb, jeśli pan minister je zna, a jeśli nie, to poprosimy pana dyrektora... Jakie jest dzisiejsze zadłużenie szpitala, który będzie przekształcony? To jest pierwsze pytanie. Pytam o to dlatego, że finanse – tak uważam – są jednym z elementów, które są fundamentem bezpiecznego szpitala. Oprócz kadry i wszystkich tych innych rzeczy, o których pan minister mówił, finanse są jednym z elementów bezpieczeństwa. Dlatego prosiłbym o informację, jakie szpital ma dzisiaj zadłużenie.

Drugie pytanie dotyczy wypowiedzi pana ministra. Pan minister powiedział, że ministerstwo, dając przykład przekształcenia, dużą wagę przywiązuje do konsultacji z różnego rodzaju środowiskami. Ja rozumiem, że tutaj tak się to odbyło. Później pan powiedział, że przywiązujecie in gremio dużą wagę do konsultacji jako ministerstwo i jako rząd Prawa i Sprawiedliwości. Czy mógłby pan powiedzieć, czy oparł pan tę ostatnią wypowiedź o konsultacjach – to ostatnie pytanie – na bazie swojego doświadczenia, czy na bazie faktów i danych statystycznych, jeśli chodzi o konsultacje rządu Prawa i Sprawiedliwości z różnego rodzaju grupami społecznymi?

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
BŁAŻEJ POBOŻY

Zacznę od drugiej części, która ma wymiar bardziej polityczny. Mówiłem o swoim doświadczeniu resortowym, zdobytym w ramach resortu i dotyczącym tej konkretnej ustawy, która jest tu procedowana, ale...

(Senator Leszek Czarnobaj: Czyli nie rządu, tylko pana.)

Mówię o swojej działalności w ramach rządu. Jestem przekonany, że rząd Prawa i Sprawiedliwości jest formacją społecznie wrażliwą. W związku z tym do głosu różnych środowisk, w tym także środowisk związkowych, zawsze przywiązujemy ogromną uwagę. Chcę powiedzieć, że to właśnie dzięki postawie... Mówiłem o tym w swoim wystąpieniu, ale mogę powiedzieć to jeszcze raz. Dzięki parlamentarzystom klubu Prawa i Sprawiedliwości w Sejmie główny postulat związków zawodowych został wprowadzony do ustawy na etapie pracy sejmowej. Oczywiście być może nasza poprawka czy poprawka naszego klubu była uprzedzająca wobec innych poprawek. Gdyby klub PiS jej nie zgłosił, zgłosiłby ją ktoś inny, pewnie tak by było. Ale myśmy się wsłuchali w ten głos. Zresztą, tak jak mówię, te podpisy

o czymś świadczą, rozmowy kulturalowe i przede wszystkim rozmowy w szpitalu też o czymś świadczą. One dowodzą, że ten proces odbył się z zachowaniem wszystkich standardów. O to też pytano na wczorajszym posiedzeniu komisji. Chcę powiedzieć, że uwag nie zgłosił tutaj ani minister nauki i szkolnictwa wyższego, ani minister zdrowia. Większość uwag, które pojawiały się w przestrzeni publicznej, redukowałam się tak naprawdę do kilku zagadnień, które – mam takie poczucie – wyjaśnialiśmy wczoraj na posiedzeniu komisji. Dziś też o tym mówiłem. Chodziło m.in. o zastosowanie specustawy, o kwestię przekształcenia. Myślę, że to wybrzmiało bardzo mocno.

Jeśli chodzi o kwestie finansowe, to mam takie poczucie, że czasami... Nie wiem, czy to jest taki wymiar trochę rytualny, czy nie. My ponawiamy odpowiedzi na te same pytania w różnych gremiach. No przecież dokładnie takie samo pytanie, o kwestie finansowe, pojawiło się wczoraj na posiedzeniu komisji. Mnie zabrakło...

(Senator Leszek Czarnobaj: Ale ja nie jestem członkiem tej komisji i w związku z tym...)

Okej, już mówię. Prosiłbym szczerze...

(Senator Leszek Czarnobaj: Dlatego bym prosił o odpowiedź, a nie...)

Panie Senatorze, pan sobie pozwolił na pewną otoczkę, więc i mnie proszę dać prawo do opinii.

(Senator Leszek Czarnobaj: Ale ja się odnoszę do materii.)

Jak najbardziej będzie to na temat. Ja powiem, czego mi zabrakło w wypowiedzi pani poseł sprawozdawcy. Dwóch rzeczy. Jeżeli było...

(Głos z sali: Pani senator.)

Pani senator, przepraszam. Było pytanie o finanse i przez dyrektora Orła, obecnego dzisiaj na sali, została udzielona odpowiedź na to pytanie. I zabrakło mi w sprawozdaniu z obrad komisji odpowiedzi na pytanie, które rzekomo wzbudziło jakieś kontrowersje.

Zabrakło mi też drugiej rzeczy. Mówimy o tym, jak komisja odnosi się do sprawy. I zabrakło mi informacji – nie usłyszałem tego – że komisja senacka pozytywnie zaopiniowała wczoraj ustawę, a właściwie 2 połączone komisje. To też warto byłoby pokazać, przywołując wyniki głosowania. Jeśli jest potrzeba... Nie chcę przekreślić którejs z liczb. Ważne, że one są w protokole z wczorajszego posiedzenia komisji. Pan dyrektor Orzeł może przekazać tę szczegółową informację. Jest pan w stanie, Panie Dyrektorze? Mam dostęp do...

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Panie Ministrze, moment. Panie Ministrze, to, że pan odpowiadał na takie samo pytanie na posiedzeniu komisji, nie oznacza, że takich pytań nie można zadawać na posiedzeniu plenarnym, tym bardziej że znaczna część osób nie należy do tej komisji i oczywiście nie było możliwości...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży: To przepraszam, Panie Marszałku, że zwróciłem uwagę. Jestem gotowy, ale...)

I teraz... Dobrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży: Jeśli pan dyrektor Orzeł... Nie chciałbym tutaj nic przeinaczyć.)

Tak, dopuszczam do głosu pana dyrektora. Proszę o informację na temat sytuacji finansowej szpitala.

**ZASTĘPCA DYREKTORA
CENTRALNEGO SZPITALA KLINICZNEGO
MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
WOJCIECH ORZEŁ**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Tak jak wczoraj wspomniałem na posiedzeniu komisji i powtórzę to dzisiaj: najwygodniej – i też jest uprawomocnienie do tego – mówić o okresach zamkniętych. A więc rok 2021 zamknął się – co zresztą pan minister też przekazał moim zdaniem dzisiaj – wynikiem ponad minus 7 milionów zł.

Wychodząc naprzeciw pytaniu pana senatora à propos zadłużenia – bo to też jest, że tak powiem, konkretna rzecz, która jest raportowana co kwartał do Ministerstwa Zdrowia... A więc zobowiązania wymagalne... Bo trzeba to podzielić na 2 kategorie podstawowe, czyli na zobowiązania wymagalne oraz na zobowiązania całościowe. Na koniec czerwca – bo o takim okresie zamkniętym sprawozdawczym możemy mówić – zobowiązania wymagalne wynosiły 90 milionów, zobowiązania ogółem wynosiły 250 milionów. Z tym że chcielibyśmy do tego dodać też dość istotną informację: ponad 700 milionów zł to są przychody szpitala z tytułu... głównie to są tak naprawdę przychody związane z kontraktem z NFZ.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży: Panie Marszałku...)

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Rozumiem, że mówił pan o tych zobowiązaniach wymagalnych na koniec czerwca tego roku. Czy poprzedniego?

(Zastępca Dyrektora Centralnego Szpitala Klinicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Wojciech Orzeł: Tak, tak, tego roku.)

Bo mówił pan o poprzednim roku.

(Zastępca Dyrektora Centralnego Szpitala Klinicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Wojciech Orzeł: To znaczy mówiłem o wyniku finansowym za zeszły rok i o zobowiązaniach na koniec czerwca 2022 r.)

Dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży: To jeśli... Panie Marszałku, jeszcze 2 zdania uzupełnienia i opinia...)

Proszę bardzo.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
BŁAŻEJ POBOŻY**

Narodowy Fundusz Zdrowia stale reguluje wycenę procedur, a w związku z tym faktyczna ocena tego zadłużenia będzie możliwa pewnie gdzieś w marcu 2023 r. Ale – co chcę jednoznacznie powiedzieć i co wczoraj też zdecydowanie powiedziałem na posiedzeniu komisji, gdy ten wątek się pojawił – ten wybór, którego dokonaliśmy, czyli podjęcie specustawy oraz sukcesja wszystkich praw i obowiązków, moim zdaniem to jest też najbezpieczniejsze rozwiązanie. My przechodzimy w nową formę organizacyjną zarówno z tymi dobrodziejstwami, jak i z tym obciążeniem. W związku z tym to jest moim zdaniem najbardziej transparentna formuła. Bo w przeciwnym wypadku ktoś mógłby powiedzieć: no tak, przy tym przekształceniu ktoś chce coś zamknąć, zakopać i zaczynać od zera. Nie, my bierzemy

bagaż doświadczeń, pozytywów i tych wszystkich aspektów, o których mówiłem przed przerwą – ja już nie chcę do tego wracać – ale też jesteśmy świadomi pewnego obciążenia, które być może się pojawi lub się nie pojawi. Bo, proszę państwa, to jest tak płynna sprawa... Ja w ogóle się nauczyłem przez te 3 lata, że planowanie, zwłaszcza w służbie zdrowia, w sytuacji, gdy mamy zdarzenia absolutnie niespodziewane – tu raz jeszcze powiem o pandemii COVID-19 – to jest naprawdę wyższa szkoła jazdy.

Jak mówię: pan dyrektor mówił o zamkniętych okresach i pewnie w marcu będziemy w stanie to sprawdzić, ale nic tu się nie zmienia, bo idziemy z tym wszystkim dalej – i z tymi dobrymi sprawami, i z tymi, które być może stanowią dla nas jakieś obciążenie.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Ministrze.
Przechodzimy do następnego pytania.
Pani senator Beata Małecka-Libera.

(*Senator Beata Małecka-Libera*: Panie Marszałku, rezygnuję, bo moje pytanie zostało już...)

Dziękuję bardzo, Pani Senator.
Pan senator Jerzy Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Być może to marginalna sprawa – ona została już poruszona w opinii legislatora – ale może być dokuczliwa. Chodzi o nazwę instytutu, bo w niej jest zawarta fraza „Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji”, a tylko 2 nazwy ministerstw i ministrów są chronione konstytucyjnie – „minister obrony narodowej” i „minister sprawiedliwości”. One są jakby nadane, a reszta jest płynna. Tworzy się ministerstwa, znosi je itd., a nazwę nadaje się w rozporządzeniu Rady Ministrów. Teraz założmy, że któraś z rad ministrów będzie chciała zmienić sposób przyporządkowania poszczególnym ministrom działu administracji i także zmieni nazwę ministerstwa. Wtedy zachowacie państwo starą nazwę

czy też będziecie zmuszeni do tego, żeby zmienić nazwę instytutu? A to musi być robione ustawą, nie rozporządzeniem.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Proszę bardzo.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
BŁAŻEJ POBOŻY

Dziękuję za to pytanie.

Mam świadomość tego, że gdyby doszło do takiej sytuacji, że zostałaby zmieniona nazwa resortu, wymagałoby to korekty, zmiany ustawy, tak jak i zmiany wielu innych ustaw w przypadku, gdyby następowała zmiana nazwy naszego ministerstwa. Przykładem jest chociażby ta ustawa, która przewiduje tę szczególną kategorię osób, tzw. VIP-ów, osób, które mają prawo dostępu do opieki zdrowotnej realizowanej przez resortową służbę zdrowia, czyli szpitale podległe zarówno MSWiA, jak i MON. Ta ustawa też musiałaby być zmieniona, bo w ustawie jest wprowadzona ta nazwa.

Wczoraj dostałem bardzo podobne pytanie, prawie jednobrzmiące, na posiedzeniu komisji i podzieliłem się moją może bardziej politologiczną refleksją. Otóż wszyscy państwo, którzy być może w tym obszarze funkcjonują, jeśli chodzi o sprawy wewnętrzne i administrację, wiedzą, że już kiedyś był taki pomysł i w przeszłości administracja została wyłączona z naszego resortu – już powiem to tak na skróty. Jednak po kilku latach zdecydowano o powrocie do macierzy i znowu te obszary funkcjonują razem. Tak więc mam poczucie – a mówię to już na podstawie doświadczenia i mocno ugruntowanego przekonania – że zwłaszcza w czasach kryzysu funkcjonowanie połączonych obszarów spraw wewnętrznych i administracji to jest w ogóle nieodzowny warunek sprawnego funkcjonowania państwa, podkreślam, szczególnie w czasie kryzysu. Proszę mi uwierzyć, nasz resort daje nam poczucie, że my funkcjonujemy od czasów pandemii, przez kryzys migracyjny, po dzisiejszą sytuację, cały czas jest

to stan podwyższonego ryzyka, kryzysu, z którym się mierzymy... I to właśnie dzięki temu, że to np. wojewodowie jako przedstawiciele administracji rządowej w terenie przenoszą bardzo szybko pewne decyzje, które zapadają na forum Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego, czy decyzje, które wychodzą bezpośrednio z kierownictwa resortu, w mojej ocenie tak sprawnie z tymi ogromnymi wyzwaniem, już może spoza obszaru ochrony zdrowia, się mierzymy. Mam nadzieję – wyrażę tu pewien swój pogląd, pewną opinię – że już nikt nie wpadnie na pomysł rozdzielenia tych 2 obszarów, tak nieodłącznie ze sobą związanych, i po prostu nie będzie potrzeby dokonywania zmian. Ale gdyby ktoś wpadł na taki bardzo zły w mojej ocenie pomysł, to po prostu przyniesie to szereg zmian ustawowych, tzw. zmian wynikowych, i we wszystkich ustawach trzeba będzie zmienić poszczególne zapisy. To jest normalna sprawa. Tak było, ale wierzę, że tak nigdy nie będzie.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

Akurat w tej kwestii zgadzam się z panem, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży: Bardzo dziękuję. To honor dla mnie taki głos od pana marszałka.)

Proszę.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Marię Jackowskiego.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja mam pytanie dotyczące art. 3 tej ustawy. Tam są enumeratywnie wymienione zadania instytutu i w pkt 15 jest wpisana realizacja innych zadań zleconych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych.

Gdyby pan zechciał powiedzieć, dlaczego tak ogólnie to wpisano... Pytam, bo tu może być zlecone nawet organizowanie transportu publicznego ze środków szpitala. To jest taki... Ja pamiętam czasy Peerelu, kiedy odmawiano wyrabiania

paszportów z innych przyczyn społecznych, którymi były np. przyczyny polityczne. Aby więc nie było takich złych skojarzeń, może pan rozjaśni, o co tu chodzi. Może należałoby wprowadzić jakieś doprecyzowanie tego rozwiązania? Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
BŁAŻEJ POBOŻY**

Dobrze, odpowiem po prostu, bo chciałem... Powiem wprost. Ten przepis musi być tak sformułowany, bowiem zdarzają się sytuacje, o których nie chcę powiedzieć, że nam się nie śniły, ale nie mogliśmy sobie wyobrazić, że może tak być. Podam przykład. Gdy zaczęła się wojna na Ukrainie i pojawiła się ze strony ukraińskiej prośba o organizację transportu medycznego, to właśnie dzięki decyzjom, które zapadły w naszym resorcie, możliwe było zorganizowanie tzw. pociągu medycznego, który nawet nie dalej jak 2 tygodnie temu przywiózł... O ile pierwszy transport był jakoś tam medialnie nagłośniony, o tyle ten ostatni to po prostu ciężka praca m.in. lekarzy czy członków Zespołu Pomocy Humanitarno-Medycznej, który także siłami CSK MSWiA jest tworzony. Właśnie na takie sytuacje jest to przewidziane, czyli nieprzewidziane sytuacje, które mogą się pojawić. Np. – ale proszę nie traktować tego jako wiążącej deklaracji – jednym z kolejnych przedłożeń, które będą wychodziły z naszego resortu, będzie taka mała ustawa o komisjach lekarskich. I zastrzegam, że mówię to wariantowo, nic nie jest tu przesądzone, oczywiście będzie to przedmiotem konsultacji w najbliższych tygodniach, ale wyobrażam sobie, że jeżeli chcemy przenieść komisje lekarskie orzekające o przydatności do służb do naszych placówek ochrony zdrowia, aby usprawnić ich działanie, a chcemy to zrobić...

*(Senator Beata Małecką-Libera: Na temat...)
(Rozmowy na sali)*

...to będziemy mogli poprzez instytut medyczny uczynić taką instytucję zarządzającą...

(Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Proszę o spokój. Zadajecie pytania, więc proszę...)

...która będzie realizowała te zadania, w związku z tym...

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Proszę bardzo, pan senator Jackowski.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

Ja chciałbym w takim razie zapytać, czy analogiczne rozwiązania dotyczą np. szpitala na Szaserów, wojskowego szpitala czy zespołu placówek medycznych, bo to jest cały konglomerat, tam jest Wojskowy Instytut Medyczny itd.... Bo wydawałoby się, że w sytuacji wojny w Ukrainie również siły zbrojne – nie tylko funkcjonariusze, ale też siły zbrojne – powinny mieć analogiczne rozwiązania albo nawet i ważniejsze jeszcze, priorytetowe rozwiązania w stosunku do tych dotyczących szpitala MSWiA, dla którego mam dużo szacunku, bardzo go cenię, bo jest to znakomity szpital. Czy pan minister mógłby powiedzieć, dlaczego tego typu rozwiązań nie proponuje rząd w zakresie szpitala na Szaserów? Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.
Proszę bardzo.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
BŁAŻEJ POBOŻY**

Przede wszystkim nie chciałbym tutaj wychodzić poza kompetencje swojego resortu i wypowiadać się w zakresie, który jest domeną innego, ale myślę, że to powinno tu zabrzmieć: szpital na Szaserów ma formę funkcjonowania analogiczną do tej, którą my chcemy zaprojektować naszą ustawą. On też funkcjonuje jako instytut medyczny,

Wojskowy Instytut Medyczny. W naszym przypadku będzie to Państwowy Instytut Medyczny. A zatem, jeżeli chodzi o pewne rozwiązania i możliwości, oni są w tej chwili krok przed nami i to my aspirujemy do tego, aby uzyskać takie same uprawnienia, taką samą formę organizacyjną i takie same możliwości jak WIM. W związku z tym to my idziemy po rozwiązanie, które tam jest obecne. Ale my nie mogliśmy – tu uprzedzę ewentualne inne pytanie, które mogłoby się pojawić – do tego momentu dojść tą samą drogą co WIM, dlatego że my jesteśmy, o czym mówiłem, ograniczeni tym wyłączeniem ustaw ustrojowych, które nie pozwalają przekształcić SPZOZ, jakim jest nasz szpital, w instytut medyczny inaczej niż w drodze *lex specialis*. Ale warto też powiedzieć... Nie wiem, długo już rozmawiamy, więc nie pamiętam, czy to wczoraj, czy dziś to pytanie padło, chyba wczoraj, i dlatego też o tym powiem... Istnieje też inny przykład, tj. Polski Instytut Ekonomiczny, działający w zupełnie innym obszarze, który także powstał na podstawie *lex specialis*.

Pan senator słynie z publicystycznego zęba i taki też był pierwszy człon tego pytania, nieco zaczepnego, więc ja też odpowiem trochę w ten sposób... No, np. pociąg medyczny może działać – jeśli już – wyłącznie w oparciu o nasz szpital, bo niemożliwe przecież byłoby, żeby siły zbrojne, wojskowych wysłać na Ukrainę, to jest wykluczone w sytuacji trwającego tam konfliktu. W ogóle ten pociąg medyczny to jest naprawdę rzecz, którą warto popularyzować szerzej, bo to jest jedno z zadań o niemal heroicznym charakterze. Świadczy to też trochę o kadrze naszego szpitala, bo proszę sobie wyobrazić, że w wiele z tych wyjazdów bezpośrednio zaangażowany jest, też obecny na sali – dziękuję im, że są dzisiaj tutaj ze mną – zastępca dyrektora szpitala, pan dr Artur Zaczyński, który zawsze w przypadku takich szczególnych sytuacji sam pierwszy się zgłasza. To też jest dobry sygnał dla całej kadry. On jeździł pierwszym pociągiem medycznym i ostatnio, jak trzeba było naszych rodaków szczepić w Dover, czy wymazywać, to też pojechał. To też są rzeczy, które wyróżniają naszą flagową jednostkę. I od góry, i od dołu, wszyscy pracują z maksymalnym zaangażowaniem.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Pan senator Jackowski. Proszę bardzo.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Mam jeszcze 1 pytanie. Panie Ministrze, jak pan wyjaśni czy jak pan skomentuje taką kwestię. Otóż o ile mi wiadomo, w szpitalu na Wołoskiej jest trochę ponad 600 łóżek i 4 tysiące 700 zatrudnionych osób jako personel. Jeżeli wzięlibyśmy przeciętne zatrudnienie w szpitalu specjalistycznym z tyloma łóżkami, to okazałoby się, że liczba zatrudnionych tutaj jest kilkakrotnie większa. Jak to należy wyjaśnić? Skąd taka struktura zatrudnienia i z czym to jest związane, z jakimiś specjalnymi zadaniami ekstra w stosunku do innych podobnych placówek, czy nie? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Proszę bardzo.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
BŁAŻEJ POBOŻY

Po pierwsze, jedno rozróżnienie: tyle jest umów, a nie etatów, bo pamiętajmy, że jeśli chodzi o formę zatrudnienia, to są one różne. Po drugie, dotyczy to zarówno szpitala, jak i wszystkich naszych poliklinik, które są na terenie województwa mazowieckiego. Po trzecie, dotyczy to wszystkich osób pracujących w szpitalu: dyrektorów, kierowników, ordynatorów, lekarzy, diagnostów, a także osób sprzątających, salowych. W związku z tym myślę, że to wynika z tego, że porównujemy 2 rzeczy, że porównujemy liczbę łóżek w tej konkretnej lokalizacji i odnosimy ją do ogółu osób, które współpracują w ramach różnych umów i kontraktów z naszym szpitalem. Zatem podejrzewam, że każdy szpital w ten sposób... Chociaż nie wiem, nie chcę tego oceniać, ale myślę, że tak jest. Jeśli jest taka potrzeba, może jeszcze pan profesor, pan dyrektor Wierzba wspomóc mnie w odpowiedzi na to pytanie.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Nie, odpowiedź jest chyba wystarczająca.
(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży*: Nie

wiem. Pan senator jest, wydaje się, nie do końca usatysfakcjonowany.)

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Nie, dlatego że, Panie Ministrze, inne szpitale też mają diagnostów, mają laborantów itd.

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Tak, ale to, Panie Senatorze...)

Ja mówię o tej proporcji. Chodzi mi o wyjaśnienie, krótko, jednym zdaniem: mamy inne zadania specjalne.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
BŁAŻEJ POBOŻY

To jednym zdaniem... Pan dyrektor Wierzba słynie z bardzo konkretnej i syntetycznej wypowiedzi.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Ale, Panie Senatorze, może na piśmie?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży*: Ale pan dyrektor 1 zdanie powie i nie będziemy musieli odpowiadać na piśmie.)

(*Senator Jan Maria Jackowski*: Ja jestem skłonny przyjąć propozycję pana marszałka. Prosiłbym o odpowiedź na piśmie.)

To na piśmie. Dobrze.

Ja mam jeszcze pytanie dotyczące pomocy dla Ukrainy. Ilu ogólnie rannych jest obecnie pod opieką szpitala MSWiA? Proszę o odpowiedź na piśmie, dlatego że, jak rozumiem, te informacje mogą być klauzulowane. Niezależnie od tego...

Proszę, Panie Ministrze.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
BŁAŻEJ POBOŻY

Po pierwsze, są to informacje wrażliwe dotyczące pacjentów. W związku z tym w takim zakresie, w jakim to będzie możliwe...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Ja nie mówię o liście, tylko o ilości. Czyli chodzi o zakres tej pomocy. Proszę o taką informację na piśmie, Panie Ministrze.)

Dobrze.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Więcej zgłoszeń do pytań nie widzę.
Dziękuję bardzo.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży*: Bardzo dziękuję.)

Dla porządku informuję, że panowie senatorowie Jackowski, Borusewicz... Kto jeszcze na piśmie...

(*Głos z sali*: Senator Konieczny.)

...i pan senator Konieczny proszą o informację na piśmie.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu panią senator Alicję Chybicką.

**SENATOR
ALICJA CHYBICKA**

Dziękuję, Panie Marszałku.
Szanowni Państwo!

Szpital kliniczny MSWiA jest szpitalem wielkim, szpitalem dobrym, który świadczy usługi na bardzo wysokim poziomie, szpitalem, który ma doskonałą opinię, ma też zespół składający się ze znanych profesorów, jak prof. Fał, Durlik, Andziak, Sybilski, prof. Rydzewska. To są w Polsce nazwiska, że tak powiem, z najwyższej półki. Prof. Franek, znani mi profesorowie pan Rydzewski i pani prof. Grażyna Rydzewska. Tadeusz Pieńkowski, Walecka, Suwalski... Nie ma żadnych wątpliwości i w pełni zgadzam się z tym, o czym pan minister tutaj powiedział, że ta jednostka jest jednostką bardzo wysokiej klasy i na pewno zasługującą w tej materii na pochwałę.

Ale ta ustawa w tym momencie, kiedy jeszcze do niedawna stojący na glinianych nogach kolos pod nazwą opieka zdrowotna w tej chwili tych nóg już nie ma... Są gigantyczne kolejki oczekujących, zarówno na porady specjalistyczne, jak i na przyjęcia do szpitali. Opieka zdrowotna funkcjonuje źle. Szpitale są gigantycznie zadłużone, zresztą podobnie jak szpital MSWiA i podobnie jak – zapewne – pozostałe szpitale MSWiA. I tak

naprawdę w tej chwili należałoby się zająć tym, ażeby postawić tego kolosa na nogi. Bo za chwilę... Co ja mówię: za chwilę? Już w tej chwili mamy najwyższą umieralność. Polacy opuszczają ten świat i nigdy już na nań nie wrócą, z takiego powodu, że opieka zdrowotna nie funkcjonuje tak, jak należy. A tymczasem tutaj ten sam zespół ludzi, te same kliniki, ci sami profesorowie mają zająć się nowym zadaniem, czyli siły zespołu szpitala zostaną jak gdyby przeniesione na dodatkowe zadania, jakimi są nauka i dydaktyka. To jest bardzo obciążające. Ja pochodzę z jednostki, w której równolegle udziela się świadczeń zdrowotnych i wypełnia się te wszystkie zadania. To nie jest takie proste. I nie bardzo rozumiem, dlaczego w sytuacji takiego kryzysu będzie się wydawało pieniądze na dobudowanie budynków w celu dydaktyczno-naukowym, zamiast oddłużyć szpitale i choć trochę tę ochronę zdrowotną postawić na nogi.

Według opinii wielu osób nieco zwiększone do tej pory finansowanie jest absolutnie niewystarczające. A już wiemy, że w budżecie na przyszły rok jest zapisane mniej, aniżeli było na ten rok, na opiekę zdrowotną, która ledwo zipie.

Dlatego moje pytanie jest takie: czy to jest dobry moment, czy to jest przemyślana sprawa? Czy to jest ten moment, kiedy trzeba się chwalić tym, co naprawdę jest dobre? Bo szpital jest dobry, ale to nie jest powód, żeby w tej chwili poszerzać jego działalność. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Pani Senator.

Poproszę o zabranie głosu panią senator Beatę Małecką-Liberę.

**SENATOR
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Panie Ministrze, miałam nie zabierać głosu. To pana odpowiedź na pytania spowodowała, że o ten głos w dyskusji poprosiłam, bo chciałabym uporządkować pewne rzeczy i powiedzieć, jak jest naprawdę. Po pierwsze, zauważyłam, że pan cały czas mówi o tym szpitalu jako o flagowym, jedynym w Polsce, który jest wspaniałym szpitalem.

Otóż tak, jest to bardzo dobry szpital. I my wczoraj na posiedzeniu komisji również mówiliśmy o tym, że szpital MSWiA znany jest z tego, że jest tam wysokiej klasy fachowość, dobry sprzęt i że co do diagnostyki i świadczonych tam usług nikt nie ma wątpliwości.

Po drugie, powiedział pan, że pan jest listonoszem dobrej zmiany. Otóż być może tak, tylko ja bym chciała, żeby ta dobra zmiana i ten listonosz działały w obrębie obecnego prawa. A państwo tworzyć specjalną ustawę, wynosząc ponad prawo szpital MSWiA i przystosowując do swojego pomysłu tę nową ustawę, specustawę. Nikt nie ma wątpliwości co do tego, że szpital jest wysokiej klasy, że ma wysokiej klasy specjalistów i że jego działalność lecznicza jest na wysokim poziomie. Nikt nie ma wątpliwości co do tego, że zasługuje na przekształcenie w instytut naukowo-badawczy. Nawet się dziwię, że wcześniej taka propozycja nie została złożona. Ale my jesteśmy w parlamencie i my oceniamy prawo, oceniamy przedłożoną ustawę. I wątpliwości ze strony senatorów PiS, wprawdzie bardzo grzeczne, ale też były. Pytania też były zadawane. Dlaczego tylko ta jedna jednostka zasługuje na taką specustawę? Być może trzeba było sięgnąć do obowiązującego prawa, ustawy o instytutach badawczych i ustawy o działalności leczniczej.

Pan wielokrotnie podkreślał, Panie Ministrze, że to jest SPZOZ. Przekształcenia w SPZOZ-ie są możliwe.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży: Nie są...)

Są możliwe, Panie Ministrze. Najpierw trzeba oddłużyć jednostkę. I tu jest cały problem. Tu jest cały problem.

Tak więc skoro państwo...

(Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Panie Ministrze, będzie miał pan jeszcze możliwość zabrania głosu, a teraz proszę nie przeszkadzać.)

Tak więc skoro państwo tworzyć specjalną ustawę, to proszę się nie dziwić, że dla nas, osób, które analizują cały system opieki zdrowotnej, jest zaskoczeniem, że przekształcacie w tak trudnej sytuacji finansowej szpital w instytut. Szpital, tak jak państwo wczoraj powiedzieliście, jest szpitalem zadłużonym, ma przerosty kadrowe. I w związku z tym mamy wątpliwości, czy to jest aby na pewno dobry moment.

Druga kwestia: tempo i sposób wdrożenia tej ustawy, na co zwracali uwagę również senatorowie z PiS. Oni też mają wątpliwości. Nawet nie

zostawiacie państwo, zgodnie z literą prawa, czasu na decyzję panu prezydentowi. Tak się prawa nie stanowi. I my tutaj, w tej Izbie, od początku mówiliśmy, że będziemy przestrzegać całego procesu legislacyjnego i zgodności z konstytucją. Tu mamy obawy i tutaj jest ten punkt niezgody. Nie o to, że ma powstać instytut, i nie o to, że mamy jakiegokolwiek wątpliwości co do tego, że powinien w tym szpitalu być. Ale to, o czym tu mowa, jest niezgodne z obowiązującym prawem. Jest to wyłom, to jest wyniesienie ponad prawo. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Pani Senator.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że panowie senatorowie Janusz Pęcherz, Aleksander Szwed, pani senator Danuta Jazłowiecka, pan senator Benjamin Godyła, pan senator Grzegorz Czelej, pan senator Janusz Gromek i pan senator Wadim Tyszkiewicz...

(Głos z sali: Wszyscy, którzy...)

Tak, tak.

...I pan senator Mariusz Gromko złożyli swoje wystąpienia w dyskusji do protokołu.*

Informuję też, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli pani senator Gorgoń-Komor i pani senator Hibner oraz panowie senatorowie Bosacki i Pęcherz, wspólnie.

Zamykam dyskusję.

Czy pan minister Błażej Poboży chciałby jeszcze zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży: Tak.)

To proszę bardzo.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
BŁAŻEJ POBOŻY**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałbym zabrać głos i raz jeszcze zaapelować do państwa, także do tych senatorów, którzy

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

wypowiedzieli się teraz w sposób krytyczny o naszej idei, aby umożliwili wspomnianej placówce ten duży, potężny krok w przyszłość, jej dalszy rozwój; skonsumowanie tego potencjału, przyczyni się do poprawy warunków ochrony zdrowia nie tylko dla tych pacjentów, którzy się tam będą leczyci, ale także dla wszystkich innych. Dzięki temu, że ten szpital będzie rozbudowywany, oni będą mieli chociażby krótszą drogę do innych placówek medycznych.

Ja niestety mam czasem wrażenie... Odbieram jako pewien retoryczny chwyt to, co pani senator w swoim wystąpieniu mówiła, wskazując na jakieś wątpliwości, które były po stronie klubu Prawa i Sprawiedliwości. Poza pytaniami, które... Ja je oceniam jako pytania, które umożliwiają po prostu rozwianie pewnych wątpliwości, wyjaśnienie pewnych nieprawdziwych opinii, pewnych sądów czy ocen. To nie zmienia faktu, że, co oczywiste, nie tylko członkowie klubu Prawa i Sprawiedliwości, ale także, co podkreślałem na etapie prac sejmowych, bardzo wielu reprezentantów opozycji, w tym całych środowisk politycznych – przypomnę postawę koła parlamentarnego Polska 2050 Szymona Hołowni i klubu Koalicji Polskiej, Polskiego Stronnictwa Ludowego – poparli projekt na etapie prac sejmowych. Jeżeli pani senator chce poznać takie kulaarowe rozmowy, to ja powiem więcej. Otóż słyszałem – słyszeli to także inni – jak wielu senatorów, posłów, parlamentarzystów, polityków Koalicji Obywatelskiej, niezależnie od tych, w mojej ocenie, trochę rytualnych wystąpień, popierało tę ustawę. Oni znają ten szpital i wiedzą, jaki jest w nim potencjał.

Podam tylko 1 przykład. No, tu padła – mocno powiem – naprawdę absurdalna uwaga o tym, że jeśli ci lekarze, którzy pracują w naszym szpitalu, będą prowadzili badania naukowe czy działalność naukową, to odbije się to na ich pracy w tym szpitalu. Ależ oni i tak prowadzą tę działalność naukową, tylko żeby ją prowadzić, muszą niejednokrotnie przejechać 100 km do jakiejś placówki akademickiej. To tam mogą te swoje aktywności prowadzić. No, chyba będzie uczciwej i lepiej dla tej całej sytuacji, jeśli będą prowadzili tę aktywność tu, gdzie pracują, tu, gdzie wytwarzają określony dorobek naukowy, z taką właśnie afiliacją. A za tym pójdą środki. Z samego tytułu publikowania tego dorobku naukowego w wysoko punktowanych czasopiśmie będziemy mogli sięgać po granty naukowe, które dotychczas były dla nas niedostępne. Jeśli ci sami

pracownicy, którzy pracują u nas, po nie sięgali, to wzbogacały one dorobek innych instytucji. Powiem mocno: niejednokrotnie takich instytucji, które z tymi badaniami nie miały nic wspólnego poza tym, że ten czy inny profesor raz na miesiąc prowadził jakiś wykład w tej czy innej uczelni. To będzie czymś zupełnie naturalnym. To rozwiąże chociażby problemy związane z dojazdami, z aktywnością poza głównym miejscem zatrudnienia.

I raz jeszcze powiem – nie wiem dlaczego, jest to tak źle interpretowane – że te środki, które są przewidziane w OSR, w tej ustawie, idą na rozwój tej podstawowej, medycznej infrastruktury i będą służyły wszystkim pacjentom. A o środki dla instytutu naukowego, środki na działalność naukową, będziemy mogli aplikować tam, gdzie one są, w NCBiR, ABM i NCN, ewentualnie skorzystamy z grantów zagranicznych. Ja cały czas o tym mówię. To jest druga, dodatkowa, równolegle prowadzona aktywność, która teraz będzie mogła być prowadzona pod egidą Państwowego Instytutu Medycznego.

Na koniec powiem jeszcze jedno. Ja czasem mam wrażenie, że postawa niektórych parlamentarzystów klubu Koalicji Obywatelskiej...

(*Senator Beata Małecką-Libera*: Proszę nie komentować...)

Ale dlaczego nie mogę komentować? Pani senator mogła komentować, to i ja mogę.

(*Senator Beata Małecką-Libera*: Nie. Pan jest ministrem, Panie Ministrze.)

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Proszę nie dyskutować.)

Ale jestem również uczestnikiem debaty.

Mam czasem poczucie...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Panie Ministrze, proszę...)

...że nawet najlepszy projekt, jaki wyszedłby od rządu czy od polityków związanych z obozem Zjednoczonej Prawicy, byłby skrytykowany tylko dlatego, że wyszedł z tego obozu.

(*Senator Beata Małecką-Libera*: Proszę nie komentować.)

Jeżeli pani senator i szanowni państwo...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Pani Senator, jeszcze ja prowadzę tutaj obrady.)

Jeżeli jest tak, że w okresie...

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz*: Panie Ministrze, pana czas już niestety minął. Niech pan zrekapitułuje.)

Dobrze.

Zatem raz jeszcze proszę, aby wsłuchali się państwo w ten głos, który tu wybrzmiał, a przede wszystkim w głos, który naprawdę wychodzi z Wołoskiej, z Wołoskiej, gdzie jest ten nasz szpital... Ludzie, którzy dziś w nim pracują, ludzie, którzy w nim pracowali, ludzie, którzy pracowali w tym szpitalu, gdy ministrami byli dzisiejsi senatorowie czy posłowie, popierają ten projekt – to o czymś świadczy. To jest projekt, który wychodzi z tego środowiska społecznego i nie jest projektem politycznym. Na szczęście jeszcze nie wszystko, proszę państwa, jest czystą polityką. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisję Zdrowia o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone jutro.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 872, a sprawozdanie komisji – w druku nr 872 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Zdrowia, panią senator Beatę Małecką-Liberę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwalonej przez Sejm w dniu 16 listopada 2022 r. ustawie o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry oraz niektórych innych ustaw.

Marszałek

Senatu dnia 17 listopada 2022 r. skierował ustawę do komisji. Po jej rozpatrzeniu w dniu 5 grudnia komisja wnosi, aby Wysoki Senat uchwalił załączony projekt uchwały. W projekcie

jest rekomendacja dla Wysokiej Izby dotycząca odrzucenia ustawy w całości.

Panie i Panowie Senatorowie, projekt ustawy, która trafiła do Komisji Zdrowia, był przedmiotem debaty dwukrotnie, bo zanim został przegłosowany w Sejmie... W momencie, w którym w ogóle zrodziły się pomysły co do tych zmian, Komisja Zdrowia się zebrała, aby zdecydowanie i jasno powiedzieć, że pomysł przerzucania środków finansowych z budżetu Ministerstwa Zdrowia do budżetu Narodowego Funduszu Zdrowia – de facto o tym jest ta ustawa – jest pomysłem absolutnie kuriozalnym. Mylący jest już sam tytuł tej ustawy. Wydaje się, że zmiana ustawy o zawodzie lekarza będzie dotyczyła działalności li tylko lekarskiej – wielu lekarzy dzwoniło i pytało, o co tak naprawdę chodzi w tej ustawie – tymczasem okazało się, że cała ustawa, prócz 1 artykułu, który rzeczywiście dotyczy lekarzy, tj. egzaminów końcowych dla lekarzy, dotyczy bardzo istotnej materii, jaką jest przesunięcie środków finansowych z Ministerstwa Zdrowia do Narodowego Funduszu Zdrowia... Nie, przeproszę bardzo, nie przesunięcie środków, tylko zadań. Tym samym jest to okrojenie środków, które miały być wykorzystane na świadczenia zdrowotne. Pomysł, aby robić takie oszczędności w budżecie Ministerstwa Zdrowia, wydaje się na ten moment, moment po pandemii, po prostu kuriozalny. Ogromny dług zdrowotny, jaki został zaciągnięty przez nasze społeczeństwo w czasie pandemii, wymaga działań wręcz odwrotnych – dużego dofinansowania i wyrównania wszystkich nierówności, jakie przez te 2 lata narosły. Tymczasem okazuje się, że Ministerstwo Zdrowia – to Ministerstwo Zdrowia, jak okazało się w trakcie debaty, jest pomysłodawcą tegoż projektu – przesuwa wszystkie zadania, które dotychczas były dodatkowo finansowane, do Narodowego Funduszu Zdrowia. Jakie to są zadania? Otóż do Narodowego Funduszu Zdrowia, a więc do funduszu, który gromadzi nasze składki, zostaną przesunięte wszystkie procedury wysokospecjalistyczne, ratownictwo medyczne, leczenie hemofilii, szczepienia, a także leki dla osób 75+. Co to spowoduje? Otóż sytuacja będzie taka, że wszystkie te zadania dodatkowe będą finansowane ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia. Wiadomo jest, że już w tym momencie tych środków w funduszu brakuje, że mamy do czynienia z wydłużającymi się kolejkami, że mamy do czynienia z brakiem dostępu

do lekarzy. No, jeżeli teraz do tego koszyka zadań dołożymy jeszcze dodatkowe zadania, przesunięte z Ministerstwa Zdrowia, to na część tych zadań zapewne zabraknie pieniędzy.

Jest to coś, na co Komisja Zdrowia absolutnie nie może się zgodzić. Takie postawienie sprawy, takie ograniczanie środków finansowych rodzi sprzeciw całego środowiska. Na posiedzeniu komisji byli przedstawiciele strony społecznej. Właściwie reprezentowane były wszystkie możliwe gremia: byli przedstawiciele strony pacjentów, była reprezentacja izby lekarskiej, reprezentowane było również środowisko dyrektorów. Wszystkie opinie, które otrzymaliśmy, były opiniami negatywnymi – wszystkie opinie. A więc dla senatorów Komisji Zdrowia tak naprawdę sytuacja była jasna, klarowna. Z tak spójnym wspólnym stanowiskiem rzadko mamy możliwość się spotykać. W tym wypadku wszystkie te środowiska zdecydowanie mówią „nie” tej ustawie.

Odniosę się do najważniejszych kwestii, jakie były podnoszone w czasie debaty. To są ważne pytania, ważne zagadnienia, dlatego chciałabym, żeby również Wysoka Izba o tym wiedziała. Otóż przede wszystkim Naczelna Izba Lekarska powiedziała, że nie konsultowała projektu w takiej wersji, w jakiej trafił on do parlamentu. Naczelna Izba Lekarska miała świadomość, że są tam zapisy dotyczące ustawy o zawodzie lekarza, ale nie widziała o przesunięciu zadań z Ministerstwa Zdrowia bez przesunięcia środków finansowych.

To, że jest to duży problem, podkreślali również przedstawiciele dyrekcji szpitali. Na posiedzeniu był reprezentant STOMOZ, byli reprezentanci Związku Powiatów Polskich, byli również przedstawicielki pielęgniarek i położnych, byli przedstawiciele związków zawodowych lekarzy, byli przedstawiciele związku szpitali powiatowych. Ja tylko niektórych wymieniam, ale wszyscy oni obawiali się tego. Mamy w tej chwili do czynienia z inflacją, rosną nam koszty, wydatki, jeżeli chodzi o dostępność świadczeń, przede wszystkim w szpitalach. Czy ta składka zdrowotna, która w tej chwili zabezpiecza w jakimś minimalnym zakresie świadczenia – a obciążamy NFZ dodatkowymi zadaniami – aby na pewno będzie wystarczająca?

Pan minister zapewniał nas tutaj, że jeżeli nawet wzrost składki zdrowotnej się obniży, to zgodnie z ustawą o 6% PKB będzie musiała być przyznana dotacja ze strony państwa, dofinansowująca Narodowy Fundusz Zdrowia. Ale

proszę pamiętać, że sytuacja gospodarcza, sytuacja związana właśnie z inflacją powoduje, że niepewność na rynku gospodarczym jest ogromna. I to, że wpływ składki zdrowotnej w tej chwili jest stosunkowo dobry, wcale nie świadczy o tym, że on się utrzyma i będzie taki w następnych miesiącach. Nie ma więc żadnej gwarancji, że wszystkie świadczenia, które w tej chwili są finansowane, będą finansowane w takiej samej wysokości. Oczywiście można realizować dodatkowe zadania, ale kosztem tych, które są dotychczas finansowane. Jako najbardziej kuriozalny przykład tego był podawany przykład wprowadzonego przez rząd, przez PiS flagowego, sztan-darowego projektu „Leki 75+”, czyli dotyczącego bezpłatnych leków dla seniorów. Było zapewnienie pana premiera i rządu, że projekt „Leki 75+” będzie finansowany dodatkowo. Jeżeli dodatkowo, to znaczy, że z budżetu państwa, a nie ze składek zdrowotnych. Teraz „Leki 75+” wchodzi w skład koszyka usług gwarantowanych.

Cała dyskusja trwała bardzo długo i ustawa pod względem merytorycznym została jednoznacznie przez wszystkie gremia skrytykowana. Zostały wydane opinie negatywne, ponieważ, jeszcze raz podkreślę, ustawa dotyczy zawodu lekarza i zmiana, nowelizacja miała dotyczyć konkretnie ustawy o zawodzie lekarza. Dlatego też w trakcie posiedzenia komisji został przedstawiony projekt, który nie był przegłosowany przez komisję, ale jest przez nas opracowany. To projekt wykreślający wszystkie rzeczy niezwiązane z tematyką zawodu lekarza. Taki projekt, jeżeli będzie taka wola, będzie dalej procedowany, tak aby zabezpieczyć wszystkie te potrzeby, które zgłaszali lekarze, związane z przeprowadzeniem końcowych egzaminów dla studentów. I to jest 1 wątek, o jakim na posiedzeniu Komisji Zdrowia mówiliśmy, czyli kwestia merytoryczna.

Jednak jest jeszcze drugi wątek, który także pojawił się w czasie debaty i który dla senatorów był taką przysłowiową kropką nad „i” podczas podejmowania decyzji o tym, że cały ten projekt należy odrzucić. Otóż opinia prawna, opinia legislatorów nie pozostawiała żadnej – podkreślam: żadnej – wątpliwości co do faktu, że jest to projekt, który absolutnie nie jest zgodny z zasadami dobrej legislacji, jak również projekt łamiący artykuły konstytucji, choćby ze względu na tryb, tak jak powiedziałam, wprowadzania jakiejś poprawki w drugim czytaniu czy brak konsultacji

społecznych, bo również strona społeczna bardzo mocno podkreślała ten fakt, że nie odbyły się, mimo że jest to projekt rządowy, konsultacje społeczne, a izba lekarska była przeświadczona, że mówimy tylko i wyłącznie o zmianach dotyczących ustawy o zawodzie lekarza.

Tak więc ze względu na fakt, że absolutnie nie było zgody na zmianę w budżecie, na zabranie tych środków z budżetu Ministerstwa Zdrowia, na uszczuplenie wydatków, które mają iść na zdrowie, jak również ze względu na druzgocącą opinię prawną posłowie przegłosowali postawiony wniosek o odrzucenie tego projektu w całości. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Pęk)

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Bardzo dziękuję...

(Głos z sali: Senatorowie.)

(Senator Beata Małecka-Libera: Przepraszam, a jak ja powiedziałam?)

(Głos z sali: Posłowie.)

(Senator Beata Małecka-Libera: Przepraszam, senatorowie.)

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senator sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pierwsza jest pani senator Agnieszka Gorgoń-Komor.

**SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowna Pani Senator, ja chciałabym zapytać o taką kwestię. Były zgłoszone poprawki na posiedzeniu sejmowej Komisji Zdrowia. I tam była taka poprawka do art. 1, że pracownicy AOTMiT będą traktowani tak jak inni pracownicy medycy – chodziło o utrzymanie prawa wykonywania zawodu. Czy ten wątek był rozwijany? Czy było wyjaśnione, na jakich stanowiskach ci pracownicy będą pracować? Czy pani senator by raczyła mi udzielić odpowiedzi?

**SENATOR
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Szczerze powiem, że nie przypominam sobie, aby ten wątek był rozwijany. Wszystkie strony – i społeczna, i senatorowie – skupiały się raczej na meritum, właśnie na tym, że więcej zadań zostaje dołożonych Narodowemu Funduszowi Zdrowia, a więc do naszych składek. Nie dotykano tego, analizując przepisy artykuł po artykule.

Ja w sprawozdaniu zapomniałam dodać jedną bardzo ważną rzecz. Ilość pieniędzy pomniejszona w związku z przesunięciem zadań plus rozwiązanie funduszu zapasowego to jest ok. 13 miliardów. A więc mówimy o dużych pieniądzach, które w tej sytuacji popandemicznej są po prostu nieprawdopodobnie potrzebne.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Pani senator Ewa Matecka.
Bardzo proszę.

**SENATOR
EWA MATECKA**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja właśnie chciałam spytać panią senator o to, czy została określona wysokość środków, jakimi będzie obciążony budżet NFZ na realizację tych dodatkowych zadań, które były dotychczas finansowane z budżetu państwa, ale pani senator przed chwilą wyjaśniła, że chodzi o 13 miliardów zł z Narodowego Funduszu Zdrowia, które mogłyby być przeznaczone na świadczenie usług medycznych, które powinny być z tego funduszu finansowane. Dziękuję bardzo.

**SENATOR
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Tak jest. Pani Senator, to są 2 elementy. Mianowicie ok. 5,5 miliarda to są pieniądze wynikające z przesunięcia zadań z Ministerstwa Zdrowia, a reszta jest wynikiem rozwiązania funduszu zapasowego, który mógłby być wykorzystany właśnie na realizację świadczeń zdrowotnych.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.

To było ostatnie pytanie.

(*Senator Beata Małecką-Libera: Dziękuję.*)

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister zdrowia.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Bardzo proszę.

Witam pana Macieja Miłkowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
MACIEJ MIŁKOWSKI**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Panie i Szanowni Panowie Senatorowie!

Chciałbym przedstawić stanowisko rządu w sprawie tej niezwykle ważnej ustawy, która cieszyła się olbrzymim zainteresowaniem również senackiej komisji ochrony zdrowia. Tak jak pani przewodnicząca powiedziała, dwukrotnie spotykaliśmy się w sprawie tej ustawy, dwukrotnie rozmawialiśmy jeszcze przed wniesieniem tej ustawy do rządu, a później już w ramach normalnego procedowania.

Ta ustawa porządkuje przepływy finansowe w systemie ochrony zdrowia poprzez przekazanie możliwości finansowania zadań w zakresie świadczeń zdrowotnych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Narodowy Fundusz Zdrowia jest jednostką, która w ramach swoich zadań ma finansowanie świadczeń zdrowotnych, podpisywanie umów, jak również kontrolowanie realizacji tych świadczeń zdrowotnych. Dlatego wszystkie zadania, które są związane z wydatkowaniem środków na świadczenia zdrowotne, powinny być realizowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Pozostałe jednostki, które są w Ministerstwie Zdrowia, są jednostkami pomocniczymi, takimi jak Centrum e-Zdrowia, które służy do organizacji systemu informatycznego dla wszystkich podmiotów, czy Agencja Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji, która służy

ministrowi zdrowia i Narodowemu Funduszowi Zdrowia w tym zakresie. Ale żadna jednostka nie jest zobowiązana do finansowania świadczeń zdrowotnych. Tak że te wszystkie zadania, które były dookreślone w budżecie państwa jako świadczenia zdrowotne, zostały przeniesione. I tak jak była mowa o finansowaniu, o przeniesieniu tych zadań... To są głównie zadania, te przeniesione, których koszt na rok przyszły aktualnie... Oczywiście rok bieżący to były zdecydowanie niższe koszty, ponieważ istotne wzrosty są planowane na rok przyszły. Głównym elementem są wydatki na świadczenia zdrowotne w zakresie świadczeń zespołów ratownictwa medycznego. Tutaj, jak wiemy, za to zadanie odpowiadali do tej pory wojewodowie, którzy otrzymywali środki ze środków sektora zdrowia, czyli właśnie z tzw. ustawy 7%. I w ramach tego otrzymywali środki finansowe i przekazywali do NFZ. Czyli NFZ był dysponentem, podpisywał umowy i kontrolował. Zresztą w ramach tego sektora świadczeń ratownictwa medycznego już Narodowy Fundusz Zdrowia finansuje ze swoich środków część ratownictwa medycznego, jako szpitalne oddziały ratunkowe, jako centra urazowe czy jako izby przyjęć i pozostałe elementy. To jest dopełnienie zadań Narodowego Funduszu Zdrowia. Zresztą podobnie ma się sytuacja... I tu jest 3,6 miliarda zł. Podobna sytuacja jest w zakresie finansowania świadczeń wysokospecjalistycznych. Zadania w zakresie świadczeń wysokospecjalistycznych 3-krotnie były przekazywane do Narodowego Funduszu Zdrowia. Teraz ostatecznie transplantologia została przekazana... Świadczenia zdrowotne, które są realizowane w poszczególnych jednostkach mających uprawnienia do wykonywania świadczeń transplantacyjnych, są to świadczenia standardowe. To już nie są świadczenia wysokospecjalistyczne. Już w latach sześćdziesiątych transplantacje były wykonywane. W związku z tym nie musimy traktować tego jako świadczeń wysokospecjalistycznych finansowanych z budżetu państwa, tylko jako świadczenia również finansowane z Narodowego Funduszu Zdrowia.

Tu pani przewodnicząca mówiła o sztandarowym projekcie Prawa i Sprawiedliwości, „Leki 75+” – później w tym zakresie podobnie została przygotowana ustawa dla pacjentek, kobiet w ciąży, które mają również uprawnienia do bezpłatnych leków dla kobiet w ciąży – że te świadczenia miały być finansowane ze środków budżetu

państwa. No, i ta ustawa została przepracowana na samym początku naszych rządów, w 2016 r., ale, jak państwo wiedzają, w kolejnym roku została przygotowana ustawa o wzroście nakładów na system ochrony zdrowia, gdzie zostało uzgodnione, że 4,78% całości wydatków w roku 2018 musi zostać przeznaczona na system ochrony zdrowia, a w kolejnych latach coraz więcej. W związku z tym nie ma uzasadnienia... To są i tak te same środki, środki ze składki, środki z budżetu państwa, środki ze wszystkich źródeł, że tak powiem, razem tworzą ustawę 7%. I to, co jest na rok przyszły, 6%, które zostało dookreślone, blisko 150 miliardów zł na rok przyszły, to jest... Ale oczywiście ponieważ plany się zmieniają, wiemy już dzisiaj, że to będzie ok. 6,1%, a najprawdopodobniej oczywiście będzie więcej. Tak że sytuacja diametralnie się zmieniła. I też różne przepisy w tym zakresie się zmieniły we wspomnianej ustawie, właśnie z powodu tego, że wszystko jest w ramach ustawy 7%, art. 131c ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, gdzie... Nie ma uzasadnienia, żeby w ustawach związanych czy właśnie z ratownictwem medycznym, czy z Agencją Oceny Technologii Medycznej i Taryfikacji, czy jeszcze innymi była zastosowana reguła wydatkowa, ponieważ i tak w tym zakresie w całości ministerstwo nadzoruje... Nadzoruje Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Finansów, jak również państwo, w zakresie planu finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia, jak również chociażby planu finansowego Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji.

Jeśli chodzi o kolejne zadania... I te zadania 75+ to jest ok. 1,1 miliarda zł. Jak pamiętacie państwo, przez ostatnie 2 lata te zadania były już finansowane ze środków funduszu, z pieniędzy przeznaczonych przez Ministerstwo Finansów i Ministerstwo Zdrowia. Była to dodatkowa dotacja na zasilenie funduszu zapasowego, która częściowo została wydatkowana, bo oczywiście to były większe środki, właśnie na finansowanie leków 75+.

Dodatkowo w tej ustawie przenosimy zadanie finansowania leków. Finansowanie leków w całości należy do Narodowego Funduszu Zdrowia, mówię o lekach związanych z 2 programami polityki zdrowotnej: leczenia pacjentów z HIV i AIDS oraz leczenia pacjentów z hemofilią. Na te zadania jest ok. 800 milionów zł. Są do tego przygotowane narodowe programy, które zatwierdza minister zdrowia. Określa on, które jednostki za

co odpowiadają. Jest tu właśnie ta jedna jedyna zmiana: w zakresie źródła finansowania leków. Głównymi jednostkami, które realizują te zadania, są: Narodowe Centrum Krwi w zakresie gospodarki krwią, które ma nadzór nad wszystkimi stacjami krwiodawstwa i gospodarką krwią we wszystkich podmiotach leczniczych, oraz Krajowe Centrum do spraw AIDS, które w imieniu ministra zdrowia koordynuje i nadzoruje realizację programu leczenia pacjentów z HIV i AIDS.

Jeśli chodzi o szczepionki, szczepienia obowiązkowe, to Ministerstwo Zdrowia wraz z głównym inspektorem sanitarnym, z radą do spraw szczepień przygotowuje, aktualizuje co roku program szczepień ochronnych. Na rok przyszły na ten program, który jest niezbędny do zakupu szczepionek, jest kwota ok. 400 milionów zł. Wysokość tych środków się zmienia w zależności od ilości zapasów na dany rok, w zależności od stopnia wyszczepienia, w zależności od rozwoju dodatkowych szczepień obowiązkowych. Oczywiście to dotyczy tylko szczepień obowiązkowych. Jeśli chodzi o szczepienia, które są zalecane, to pacjenci finansują je sami, z wyłączeniem kwestii jednej ustawy, która teraz została przyjęta. Mianowicie w ustawie o Funduszu Medycznym przyjęto, że będą środki z Funduszu Medycznego, że przez Narodowy Fundusz Zdrowia będą również realizowane szczepienia przeciw HPV. Również przez Narodowy Fundusz Zdrowia finansowane są szczepienia w zakresie COVID-19. Wiemy, że przez ostatni okres z funduszu covidowego były finansowane te szczepionki i wszystkie zakupy. Jeśli chodzi o te szczepionki, szczepienia oraz informacje dla pacjentów, to realizacja tego zadania została przedłużona na rok przyszły. Jest to jedyne zadanie w tym zakresie finansowane ze środków ministra zdrowia. I to są główne rzeczy, jeśli chodzi o przeniesienie zadań do Narodowego Funduszu Zdrowia.

Jest jeszcze bardzo istotny element związany z organizacją finansowania świadczeń, finansowania składek na ubezpieczenie zdrowotne, które były finansowane przez budżet państwa. Budżet państwa przekazywał środki w ramach ustawy 7% i to przekazywanie środków było bardzo skomplikowane: do wojewodów, później do urzędów pracy, urzędy pracy przekazywały do ZUS, następnie ZUS przekazywał do Narodowego Funduszu Zdrowia. To bardzo mocno angażowało pracowników. Teraz będzie tak, że osoby bezrobotne będą się rejestrowały po to, żeby być

osobami ubezpieczonymi, a wszystkim osobom, które są ubezpieczone, można udzielać świadczeń. Tak że wszystkie te osoby, które mają dzisiaj uprawnienia, od 1 stycznia będą miały uprawnienie na innej podstawie prawnej, będą uprawnione do otrzymywania świadczeń zdrowotnych, tak jak do tej pory uprawnione są dzieci, każde dziecko do osiemnastego roku życia jest uprawnione do otrzymywania świadczeń zdrowotnych, jak uprawnione są kobiety w ciąży, niezależnie od tego, czy są ubezpieczone, czy nie, tak jak w przypadku chorób zakaźnych każda osoba, która ma decyzję do leczenia, musi mieć zapewnione finansowanie ze środków budżetu państwa, oczywiście znowu w pełnym zakresie, jeśli chodzi o ustawę 7%. To są główne sprawy związane z przenoszeniem zadań.

Jest jeszcze sprawa incydentalna. Łącznie na rok przyszły, bo ten koszt będzie się pewnie w kolejnych latach zmieniał, zaplanowane jest 6,1 miliarda na świadczenia zdrowotne i 1 miliard uszczuplenia przychodów. To będzie stałe, cykliczne, tak będzie co roku w kolejnych latach. Wyłącznie na rok przyszły jest określona maksymalna kwota, do 5,5 miliarda. Jednorazowo Narodowy Fundusz Zdrowia może przekazać środki finansowe na szczepienia, ale sytuacja jest uzależniona... Mamy nadzieję, że w większości przypadków te środki nie zostaną uruchomione. Są prowadzone negocjacje z firmami, które w ramach kontraktu unijnego mają podpisane umowy. W Polsce sytuacja drastycznie się zmieniła od rozpoczęcia inwazji na Ukrainę, od rozpoczęcia wojny. Polska jest istotnym państwem, które wspiera... Oczywiście negocjacje są trudne, bo niektóre firmy uważają, że sytuacja się nie zmieniła i nie ma żadnego znaczenia, czy na Ukrainie, czy w Polsce... Tylko biznes się liczy. Tak że być może będziemy musieli uszczuplić środki Narodowego Funduszu Zdrowia celem finansowania bogatych firm farmaceutycznych.

Jeśli chodzi o zmiany, które są w ustawie, to bardzo istotny element... W tym roku w ramach funduszu covidowego finansowaliśmy różne zadania inwestycyjne podmiotów szpitalnych, w szczególności bardzo mocno dopracowaliśmy system w zakresie medycznego tlenu ciekłego, który jest w wielkich butlach, wraz z instalacjami. Część inwestycji... Część środków przyznano w tej ustawie na ten pocovidowy system. Chodzi o 405 milionów zł dla szpitali samorządowych na różne dziedziny, na sprzęt, na

inwestycje w zakresie pediatrii czy inne zadania. Umożliwiono również tą ustawą... Były olbrzymie problemy związane ze wzrostem kosztorysowym inwestycji wieloletnich. W tym zakresie był zakaz zmiany kosztorysów inwestorskich, w związku z czym część inwestycji została w pewien sposób wstrzymana, terminy zostały wydłużone. Był to duży problem dla podmiotów w zakresie inwestycji wieloletnich z sektora zdrowia MSWiA. Umożliwiono zmiany kosztorysów. To są główne rzeczy.

Bardzo istotne zmiany nastąpiły w Sejmie. Są to istotne zmiany tej tytułowej ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej... o zawodzie lekarza i lekarza dentysty. Tu pani przewodnicząca mówiła, że część tych przepisów popiera Naczelna Izba Lekarska. Chodzi o zadania związane z przygotowaniem testów, bazy pytań do państwowego egzaminu specjalizacyjnego, o brak konieczności zdawania egzaminu ustnego, jeśli osoba zdająca otrzymała na egzaminie co najmniej 75%, czy o zapewnienie osobom, które są na obcojęzycznych kursach, innej możliwości wykonywania stażu medycznego. To wprowadzono na wniosek uniwersytetów i jednostek kształcących lekarzy. W tym zakresie jest jeszcze likwidacja państwowego egzaminu modułowego, który... Lekarze stwierdzili, że woleliby, żeby tego nie było, że te zadania podmiot może realizować samodzielnie i uprawniać do wykonywania poszczególnych zadań.

Jeśli chodzi o bardzo istotny przepis, taki incydentalny... Brakowało w ustawie możliwości prawnej... podstawy prawnej, która umożliwiałaby ministrowi zdrowia przygotowanie planów, projektów strategii restrukturyzacji, w tym przypadku strategii opieki długoterminowej dla pacjentów. Jest to jeden z elementów w zakresie kamieni milowych. My to mamy przygotowane, ale ponieważ nie wynikało to z treści ustawy... Teraz to będzie w tej treści i będziemy mogli uruchomić bardzo duży program zmiany strategii w zakresie opieki długoterminowej dla podmiotów leczniczych. Będziemy mogli przeznaczyć na to 150 milionów ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. To są właśnie te główne rzeczy, które ustawa realizuje.

Jest to bardzo istotna ustawa, tak jak pani przewodnicząca mówiła, bardzo istotna, systemowa. I co jeszcze jest ważne, to rozszerzenie uprawnień ministra zdrowia polegające na tym, że wszystkie oszczędności, które już teraz może przekazywać

do Narodowego Funduszu Zdrowia... Jedną, jedyną możliwość nie była dookreślona, tj. przekazywanie środków z programów wieloletnich. Czasami te programy nie są w pełnym zakresie w danym roku realizowane i będzie można przenosić środki finansowe również z tych programów do Narodowego Funduszu Zdrowia. Ministerstwo Zdrowia co roku przekazuje dodatkowe środki do Narodowego Funduszu Zdrowia. W tym roku, zgodnie z ustawą o budżecie, będą dodatkowe środki w zakresie obligacji, jak również zasilenia funduszu zapasowego. Fundusz zapasowy w Narodowym Funduszu Zdrowia ma aktualnie bardzo istotną wysokość. W tym roku nie został uruchomiony fundusz zapasowy. Tak jak mówiłem, w części zostało sfinansowane to tak, że świadczenia zdrowotne, które były realizowane, były finansowane ze środków funduszu covidowego, tak więc Narodowy Fundusz Zdrowia nie musiał ponosić wydatków, które były związane z innym system finansowania przez ostatnie 2 lata. W związku z tym ten fundusz zapasowy został zwiększony i nie ma żadnej możliwości, żeby w roku przyszłym na jakiegokolwiek zadania były niewystarczające środki. W roku 2024 zgodnie z planem będziemy to realizowali. Minister zdrowia, po pierwsze, ma obowiązek... Po raz pierwszy jest tak, że minister zdrowia... Bo była tutaj mowa o sytuacji gospodarczej kraju w przyszłości, o tym, że sytuacja budżetu państwa może być trudna. Ale my, Ministerstwo Zdrowia i Ministerstwo Obrony Narodowej... Sektor zdrowia jest bardzo dokładnie określony, jest ustawowe zapewnienie środków z budżetu państwa i minister finansów nie ma prawa ograniczać tego zakresu. To jest wydatek sztywny realizowany w pierwszej kolejności. Dziękuję bardzo serdecznie.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Wojciech Konieczny. Bardzo proszę.

**SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, zadaję to pytanie, gdyż nie uzyskałem odpowiedzi podczas obrad Komisji Zdrowia. W przyszłym roku budżet państwa nie przekaze do NFZ 13 miliardów zł, które by przekazał, gdyby nie dzisiejsza zmiana ustawy, gdyby nie to, nad czym procedujemy.

Mam pytanie do pana ministra jako do przedstawiciela rządu: na co pójdą te pieniądze, które zostaną w budżecie państwa? Bo budżet państwa oszczędza w ten sposób 13 miliardów zł. Na co pójdą te pieniądze? Nie co będziemy finansować jako NFZ itd., o to mi nie chodzi, bo pan minister ucieka od odpowiedzi. Formułuję to pytanie najprościej, jak się da, ale na wszelki wypadek jeszcze raz je sformułuję: na co pójdą pieniądze, które rząd zaoszczędzi na polskich pacjentach? Bo one nie pójdą do NFZ. To, na co one by były w NFZ wydatkowane, mnie nie interesuje. Interesuje mnie, co z nimi będzie, ponieważ one nie idą do NFZ. Jaki jest plan, co z nimi zamierza się zrobić? Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Bardzo proszę.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
MACIEJ MIŁKOWSKI**

Dziękuję.

To nie jest 13 miliardów zł, ponieważ Ministerstwo Zdrowia nie finansowało świadczeń zdrowotnych dotyczących leczenia, diagnozowania i szczepienia pacjentów w związku z COVID-19. Tu już jest maksymalna kwota 5,5 miliarda zł, w związku z czym mówimy o kwocie 7 miliardów zł.

Plan budżetu państwa na rok przyszły w zakresie sektora ochrony zdrowia po przeniesieniu prawie 1 miliarda zł dodatkowej dotacji dla wojewodów w zakresie staży podyplomowych, co też jest tutaj dookreślone, to 14 miliardów zł. W związku z tym nominalnie jest prawie identyczny z tym w roku bieżącym. Dlatego to są bardzo istotne wzrosty. Budżet sektora „zdrowie”

pozostaje praktycznie niezmienny. Są bardzo istotne wzrosty w zakresie zwiększonego kształcenia personelu medycznego, bo więcej się kształci personelu medycznego, większe są dotacje dla podmiotów kształcących, jak również są znacząco wyższe wydatki związane z minimalnym wynagrodzeniem, również jeśli chodzi o staże, specjalizacje, bo to jest bardzo istotny element w tym zakresie. Również pozostają cały czas wzrosty zarówno w zakresie inwestycji wieloletnich, jak i bieżących. Dodatkowo, tak jak mówiłem wcześniej, 405 milionów zł zostanie przyznane podmiotom, które nie były uprawnione do otrzymywania dotacji z tego zakresu. Oczywiście te 14 miliardów to jest bez uwzględnienia środków unijnych w tym zakresie, bo to są zupełnie odrębne środki. Tak że dokładnie 14 miliardów jest w budżecie Ministerstwa Zdrowia i to jest aktualnie w kolejnym czytaniu, w pracach Komisji Finansów Publicznych.

(Senator Wojciech Konieczny: Panie Marszałku, ja jednak jeszcze raz zapytam...)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Proszę bardzo.

SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY

Ponieważ pan minister całkowicie nie odpowiedział na to pytanie.

Budżet państwa w tym roku przekazuje pieniądze do NFZ. Pan teraz mówi, że to będzie 7 miliardów. Nie będę się spierał o kwotę, niech to będzie choćby 7 miliardów. W przyszłym roku ich nie przekazuje, bo inaczej byśmy dzisiaj nie obradowali w związku z tą ustawą, nie byłoby sensu. No więc na co pójdą te pieniądze, które zostaną dla ministra finansów? Proszę mi nie mówić, co będzie finansowało Ministerstwo Zdrowia. Ja pytam pana jako przedstawiciela rządu: na co pójdą pieniądze, które normalnie, gdyby nie było tej naszej dzisiejszej debaty, budżet państwa musiałby przekazać do NFZ? Jednak zmieniamy prawo, nie będzie musiał ich przekazać, więc pytam: na co one pójdą? Czy pan wie, czy pan nie wie? Bo jak pan nie wie, to zapytam kogoś innego. Dziękuję.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ZDROWIA
MACIEJ MIŁKOWSKI

Wiem i dokładnie powiedziałem – na te zadania, które były realizowane, a których koszty w znaczącej mierze są wyższe w stosunku do tych, które były ponoszone. Tak jak powiedziałem, znacząco więcej kształcimy personelu medycznego, potrzebne są większe środki finansowe dla poszczególnych jednostek, co jest związane m.in. z minimalnym wynagrodzeniem. I te wszystkie wydatki są dookreślone w ustawie budżetowej. Tak że budżet jest rok do roku, jak powiedziałem... Gdybyśmy musieli zostawić te środki finansowe, bo część oczywiście jest u wojewodów, to wówczas być może nie mielibyśmy środków finansowych na sfinansowanie części zadań, które nie są świadczeniami zdrowotnymi, tylko są świadczeniami związanymi ze sprawami, z wydatkami, do finansowania których Narodowy Fundusz Zdrowia nie jest uprawniony i nie był uprawniony – bo nie są świadczeniami zdrowotnymi. Nie jest uprawniony do finansowania np. inwestycji w podmiotach leczniczych. Tak że tylko...

(Senator Wojciech Konieczny: Nie mam ochoty, nie będę pytać...)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dobrze. Panie Senatorze, pan minister odpowiada tak, jak uważa.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu panią senator Alicję Chybicką.

SENATOR
ALICJA CHYBICKA

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo, procedowana przez nas ustawa jak zwykle trafiła w stanie fatalnym i jest niezgodna z konstytucją. Legislatory napisali miążdzącą opinię, którą mam tu przed sobą. Dla mnie już samo to stanowi o tym, że powinniśmy tę ustawę odrzucić w całości. A najgorsze jest to, że tak naprawdę ta ustawa jest na szkodę chorych.

Ja nie mogę pojąć, dlaczego Ministerstwo Zdrowia pozbyło się bardzo ważnych, choć i trudnych, najczęściej ratujących życie procedur z Ministerstwa Zdrowia na rzecz Narodowego Funduszu Zdrowia, nie dając na to ani jednego grosza. A zgodnie z tym, co przed chwilę usłyszeliśmy, nie mając też wytłumaczenia, gdzie te pieniądze się podziały, skoro to jest coś, co było już robione. Przecież do tej pory pieniądze na kształcenie szły i były planowane w budżecie. A te duże środki – jak zwał, tak zwał – czy to jest 13 miliardów, czy, jak pan minister mówi, 7 miliardów, to są ogromne pieniądze. Szpitale są zadłużone tak bardzo, że to oczywiście niczego by nie oddłużyło, ale każda złotówka w ochronie zdrowia w tej chwili jest bezcenna i przekłada się bezpośrednio na życie ludzkie.

Dlaczego, Panie Ministrze ... Bo tak naprawdę istnieje podejrzenie, że... No, Bóg wie, na co te pieniądze pójdą. Nie ma w tej chwili potrzeby aż takiego zwiększenia, do 7 miliardów, środków na kształcenie podyplomowe. Bo chyba nie mówił pan o kształceniu dyplomowym, które jest finansowane w większej części ze środków ministerstwa szkolnictwa wyższego, a częściowo przez Ministerstwo Zdrowia, i tu, o ile wiem, środki nie są większe, podobnie jak personel, za to rzeczywiście jest większa liczba studentów w uczelniach.

Podsumowując tę krótką wypowiedź – bo wszystko powiedziała już pani senator Beata Małecka-Libera, i ja pod tym się podpisuję – powiem, że ta ustawa naprawdę nadaje się do kosza i myślę, że wszyscy będziemy głosować przeciw tej ustawie, a na pewno ja tak zrobię. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu panią senator Małecką-Liberę.

Bardzo proszę, Pani Senator.

**SENATOR
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Taki projekt nigdy nie powinien pojawić się w parlamencie. Nigdy. Zabieranie pieniędzy z budżetu Ministerstwa Zdrowia, pieniędzy na świadczenia zdrowotne, na leczenie pacjentów, na ich zdrowie, jest skandalem. Kiedy mieliśmy pierwsze posiedzenie Komisji Zdrowia, daliśmy temu tytuł „Skok na kasę”, zabieranie pieniędzy. Dzisiaj powiem, że to jest skok na zdrowie i życie społeczeństwa. Tak nie wolno, Panie Ministrze. Mnie osobiście jest wstyd, że projektodawcą tego pomysłu jest Ministerstwo Zdrowia. Może zrozumiałabym, gdyby na tej sali był minister finansów. Ale minister zdrowia, który powinien stać na straży ochrony zdrowia pracowników i pacjentów, u którego rodzi się pomysł przesuwania pieniędzy, dodawania zadań Narodowemu Funduszowi Zdrowia? To jest po prostu niezrozumiałe. To jest po prostu skandaliczne. Pan, Panie Ministrze, w swojej wypowiedzi powiedział, że jest to porządkowanie przepływów finansowych, a dla mnie to jest po prostu odebranie możliwości leczenia pacjentów. To, że w tej chwili w Narodowym Funduszu Zdrowia jest odpowiednia ilość pieniędzy, ponieważ wpłynęły one ze składek zdrowotnych, nie jest dowodem na to, że w naszym systemie opieki zdrowotnej jest wystarczająca ilość środków finansowych. Ich jest za mało, system jest niedofinansowany od wielu lat. I nawet jeżeli pan tu zapewnia, że jest realizowana ustawa 6% PKB, 7% PKB, że wzrasta dofinansowanie ochrony zdrowia, to my ciągle jesteśmy w tyle Europy.

Wysoka Izba, w roku 2021 Eurostat podał, że wydatki publiczne na zdrowie – czyli Narodowy Fundusz Zdrowia, pieniądze, które są kierowane na zdrowie z samorządów i z rządu, wszystkie wydatki publiczne – to 4,69% PKB. 4,69%, przy średniej unijnej 8,85%. W jakiej więc sytuacji na tle Europy jest Polska? Dlatego też każda złotówka dodana do składek zdrowotnych, każde dodatkowe pieniądze są wartością i służą nam, naszemu społeczeństwu.

Skandalem jest szukanie oszczędności w zdrowiu. Mamy fatalną sytuację zdrowotną, wszystkie wskaźniki zdrowotne w tej chwili poszły w dół. I nie jest to wynik tylko i wyłącznie epidemii. Ta tendencja zaczęła się od 2017 r. To po pierwsze. Przez ostatnie miesiące i lata cały czas mamy problem z dostępnością świadczeń zdrowotnych. W tej chwili, porównując rok do roku – ale jeżeli państwo chcecie, to można również porównać to do sytuacji, jaka była 10 lat temu – dostęp do specjalisty wydłużył się przeciętnie o 2–6 miesięcy,

a więc dostępność specjalisty jest coraz gorsza. To jest spowodowane m.in. niedofinansowaniem.

Narodowemu Funduszowi Zdrowia zostały dołożone zadania od 1 stycznia. Panie Ministrze, czy pan ma świadomość tego, że ratownictwo, które przechodzi do Narodowego Funduszu Zdrowia, nie jest przygotowane na to, żeby 1 stycznia móc przejąć te obowiązki? Ja rozmawiałam z wieloma ratownikami i wiem, jaki jest problem w Narodowym Funduszu Zdrowia: ponieważ ustawy jako takiej nie ma, to narodowy fundusz nie może w tej chwili przygotowywać planów. Bo my jesteśmy dopiero w trakcie debaty i jeszcze nie wiadomo, czy pan prezydent podpisze tę ustawę. A państwo już zrobiliście odpowiednie zapisy w ustawie budżetowej, już pojawiły się tam dodatkowe pieniądze z Ministerstwa Zdrowia.

Skandalem jest również to, że oszukujecie państwo społeczeństwo. Tak jak powiedziałam, „Leki 75+” – sztandarowe hasło, dodatkowe pieniądze... „Drodzy Seniorzy, będziecie mieli dodatkowe leki bezpłatne i dodatkowe pieniądze na ochronę zdrowia”. Nie, to oszukaństwo, bo teraz te leki będą finansowane z Narodowego Funduszu Zdrowia, czyli ze składek wpływających od osób, które pracują – a był jasny przekaz, że będą to dodatkowe pieniądze.

Tak samo jak miały być dodatkowe pieniądze na realizację ustawy o wynagrodzeniach. Też okazało się, że minimalne wynagrodzenie, głośna ustawa i dodatkowe pieniądze... To wszystko zostało skonsumowane przez odebranie dodatków, jakie były dotychczas przyznawane szpitalom. I stąd wielki problem z realizacją tej ustawy. Dyrektorzy biją na alarm, piszą do nas i do premiera, że nie są w stanie tej ustawy zrealizować i że szpitale są bardzo niedofinansowane. A do tego proszę pamiętać o inflacji i o wzroście kosztów.

Tak więc jeszcze raz powtórzę, że każdy dodatkowy pieniądź – przy tak niedofinansowanej ochronie zdrowia, przy tak wielkich problemach zdrowotnych, jakie mamy w tej chwili w opiece zdrowotnej – jest absolutnie niezbędny. Dlatego proszę się nie dziwić, że senatorowie dopytują, na co te pieniądze pójdą. Przecież my rozumiemy, że budżet państwa jest w katastrofalnej sytuacji, my rozumiemy, że państwo szukacie wszędzie oszczędności, ale nie szukajcie ich w służbie zdrowia. Nie w służbie zdrowia! Może trzeba zahamować jakąś inwestycję? Może trzeba zastanowić się nad innymi wydatkami, pieniędzmi, które lekką ręką były rozdawane? Oszczędności na zdrowiu

są katastrofą! I wstyd mi, Panie Ministrze, że to wy – Ministerstwo Zdrowia, które powinno stać na straży ochrony zdrowia – jesteście pomysłodawcą tej ustawy.

Kilka lat temu – nie pamiętam, czy 2, czy 3 – proponowaliśmy, aby 2 miliardy były przekazane z budżetu państwa na onkologię, bo mamy ogromny problem z onkologią. Zresztą do dzisiaj tego dnia niewiele się tam poprawiło. Państwo uznaliście, że lepiej będzie spożytkować te 2 miliardy na TVP. Teraz zabieracie dodatkowe 13 miliardów, Panie Ministrze, bo 5,5 miliarda to koszt zadań, które zostaną przeniesione do Narodowego Funduszu Zdrowia, ale także będzie rozwiązany tzw. fundusz zapasowy – ta poduszka finansowa, dająca bezpieczeństwo, przeznaczana na ewentualne ekstremalne potrzeby, które w danym roku mogą dotyczyć naszego społeczeństwa. Teraz ten fundusz zapasowy zostaje rozwiązany. Reasumując, powiem, że to jest 13 miliardów. To są naprawdę duże pieniądze dla ochrony zdrowia.

Dlatego też jako senatorowie Komisji Zdrowia jesteśmy wstrząśnięci, że można przynieść taki projekt i jeszcze nazwać go ustawą o zawodzie lekarza. To jest dramat. Ludzie w ogóle tego nie rozumieją: „Jak to? Senatorowie nie chcą zagłosować za ustawą o zawodzie lekarza? Dlaczego?”. No właśnie dlatego, że ta ustawa nijak się ma do zawodu lekarza, z wyjątkiem 1 artykułu, dotyczącego zmian w obrębie egzaminu końcowego. Reszta to jest zagarnięcie pieniędzy, to jest zabranie pieniędzy z zakresu zdrowia, waszego zdrowia – waszego, mówię to do wszystkich pacjentów. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią senator Agnieszkę Gorgoń-Komor.

**SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Panie i Szanowni Panowie Senatorowie!

Tutaj już wiele zostało powiedziane i nie chcę powtarzać tych samych wątków, ale rzeczywiście mam wrażenie, że jest to kolejny bubel prawny, który nie jest procedowany zgodnie z zasadami dobrej legislacji. Oto na naszych oczach

wprowadza się ustawę, która będzie skutkować znacznym zmniejszeniem środków funduszu zdrowia na leczenie pacjentów, o czym była już tu mowa. Być może to wszystko jest też podyktowane tym, że nie mamy już zaufania do procedowanych ustaw i ciągłych różnych obietnic, że będzie dobrze, a jak tu widzimy, ta ustawa nie jest też zgodna z konstytucją. Planowane w ten sposób przeniesienie na fundusz finansowania, o czym mówiła pani przewodnicząca, kosztów refundacji leków dla seniorów – to jest to sztandarowe „Leki 75+” – i dla kobiet w ciąży, kosztów świadczeń wysokospecjalistycznych, kosztów ratownictwa medycznego, kosztów zakupu produktów leczniczych stosowanych w ramach programów profilaktyki zdrowotnej spowoduje realny spadek ilości środków, które będą mogły być przeznaczone przez fundusz na leczenie naszych pacjentów. Podobny efekt przyniesie – o tym tu nie było jeszcze mowy – planowane zaprzestanie opłacania składki zdrowotnej z budżetu na osoby nieobjęte systemem powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego. To było związane też z toczącą się obecnie wojną, ale są również takie osoby, które z uwagi na stan ubóstwa nie opłacały tej składki. To też jest problem. Szczególnie oburzająca jest, także zdaniem samorządu lekarskiego, który nie konsultował tego ostatecznego projektu po pracach Komisji Zdrowia w Sejmie, koncepcja wprowadzenia możliwości zasilenia Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 – o tym była mowa – z którego wydatkowane środki pozostałyby poza kontrolą społeczną, poza kontrolą parlamentarną. W ten sposób składki zdrowotne wszystkich Polaków niewydane na leczenie w poprzednich latach... Mamy ogromny dług zdrowotny, mamy nadmiarowe zgony, mamy tzw. zgony śmieciowe. Jako lekarz praktyk zastanawiam się, jak w ogóle mogły zostać jakiegokolwiek pieniądze w Narodowym Funduszu Zdrowia przy takiej sytuacji zdrowotnej Polaków.

Ja nie będę głosować za tą ustawą, bo uważam, że, tak jak to było powiedziane... W ogóle nazwa tej ustawy... Jako środowiska lekarskie spodziewaliśmy się, że rzeczywiście będzie tam coś wnoszącego do wykonywania tego zawodu, a poza jedną marchewką w art. 11a pkt 10 – tj. tym, że zdający lekarski końcowy egzamin specjalistyczny będzie zwolniony z egzaminu ustnego, jeżeli zda część pisemną na 75%, o co oczywiście środowisko lekarskie walczyło... To jest tylko tak na otarcie łez. Ja uważam, że to nie jest to miejsce, ten

czas, żeby tylko tak szczątkowo mówić o naszym zawodzie, dlatego ja nie zgłoszę za tą ustawą. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Wojciecha Koniecznego.

**SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Od czego by tu zacząć? Chciałoby się zacząć od tego, że trzeba podziękować panu senatorowi Czerwińskiemu i panu marszałkowi Pękowi za to, że reprezentują stronę, powiedzmy, rządzącą. Ta frekwencja świadczy o zainteresowaniu senatorów dolą i niedolą polskich pacjentów. Pozostawię to bez komentarza.

Faktycznie po raz pierwszy w historii minister zdrowia ogłasza potrzebę zmniejszenia nakładów na ochronę zdrowia. Ogłasza to, cieszy się z tego powodu, mówi, że to jest właściwy krok w rozwoju polskiej ochrony zdrowia. Sądzę, że jest to bardzo nowoczesne podejście do finansowania ochrony zdrowia nie tylko w Polsce, ale prawdopodobnie i w Europie. Pewnie pierwszy raz w historii w Polsce, ale również w Europie, jest minister zdrowia, który uznał, że pieniędzy jest za dużo i może być ich mniej. No bo nie podnosimy składki zdrowotnej, nie robimy nic, żeby tych pieniędzy więcej napłynęło. To, że napływa ich więcej, jest spowodowane tylko tym, że są wyższe zarobki, jest inflacja itd. To są pieniądze liczone w miliardach złotych, ale nie są to prawdziwe nakłady, uwzględniające rosnące koszty. Tak więc to, że pieniędzy będzie więcej... Ludzie będą też więcej zarabiać w przyszłym roku, ale z racji inflacji będą klepali większą biedę. Podobnie będzie w ochronie zdrowia. No, ale tutaj mamy właśnie takie novum, że mniej to będzie więcej. I to nie będzie mniej o 100 milionów, o 150, 200 milionów czy np. pół miliarda, tylko to będzie mniej o 13 miliardów zł w przyszłym roku. Taki właśnie będzie wymiar tego „sukcesu”,

który odniesie Prawo i Sprawiedliwość, jeżeli uda się przepchnąć tę ustawę przez polski parlament.

Jak to się tłumaczy? Tłumaczy się to w ten sposób, że jest ustawa o 6%, 7% PKB i to jest spełnione. Tak, ponieważ jest spełnione według stawek sprzed 2 lat. Będziemy wypełniać warunki z tej ustawy, ale chyba przez 2 lata coś się wydarzyło? Chyba jest jakaś inflacja, chyba coś się dzieje w gospodarce, chyba koszty rosną znacznie bardziej? To nie tak, że skoro będzie to 6% PKB – nie wiem, czy jest prawdą, ale powiedzmy, że 6% – sprzed 2 lat, to spokojnie można to obniżyć o 30% lub więcej w stosunku do tego, co będzie w przyszłym roku, jeśli chodzi nominalnie o pieniądze. To jest wytrych, który pozwala mówić, że nakłady rosną. Rosną w stosunku do danych z 2019 r. Spełniamy to, co określono w 2019 r. Gdybyśmy mieli deflację, gdybyśmy mieli sytuację odwrotną, to być może można by się tutaj takimi argumentami posługiwać, a tak to są one nieprawdziwe. Nakłady na ochronę zdrowia realnie maleją w stosunku do rosnących kosztów. Stąd zadłużenie szpitali, stąd większe kolejki i zdziwienie Prawa i Sprawiedliwości – bo przecież powinno być lepiej, skoro jest więcej pieniędzy. Jest więcej pieniędzy, ale jeszcze więcej jest kosztów.

Uzasadnieniem w przypadku tej ustawy jest optymalizacja wydawania środków. Prezes NFZ wskazuje nawet na coś takiego... Mówi, że kryzys w ochronie zdrowia, który występuje teraz po wprowadzeniu ustawy podwyżkowej i braku finansowania tych podwyżek dla pracowników szpitali, to jest coś zdrowego, bo oddzielił słabszych od silniejszych. To taki darwinizm w służbie zdrowia. To też pewna nowość, szczególnie dla lekarzy, że tych słabszych będziemy odcinać od pieniędzy, a tych lepszych będziemy lepiej finansować. I to jest wskazywane jako... Zamiast pomóc tym, którzy sobie nie radzą, zamiast wspomóc szpitale, starać się, żeby nie upadły, żeby mogły leczyć pacjentów, to robimy jakby doświadczenie, sprawdzamy, który szpital jest słabszy i który pierwszy upadnie, i jeszcze się tym chwalimy. To też jest coś nowego w finansowaniu ochrony zdrowia, do tej pory nie było to spotykane. Jest bożek wyniku finansowego – nie ma bożka leczenia ludzi. Jest to, można powiedzieć, czysty neoliberalizm – już niespotykany u nas w Europie, a reprezentowany przez Ministerstwo Zdrowia – w którym wynik finansowy szpitali jest najważniejszy. A żeby udowodnić, że szpitale sobie

nie radzą, obcina się im finansowanie, zwiększa się ich koszty działalności i pokazuje: nie radzą sobie. Wszystko to jest nowe, ale tak jest. Mamy przestać różne zadania odrębnie finansować, ponieważ to jest patologia. Tak mówi Ministerstwo Zdrowia, tj. że dofinansowanie przez budżet państwa jest pewną nieprawidłowością, niesłusznie się to dzieje. Dlaczego się to dzieje? Dlaczego to się działo w czasie, kiedy inne rządy sprawowały władzę? Otóż dlatego, że składka zdrowotna w Polsce jest za niska, zawsze była za niska i teraz też jest za niska. Stąd finansowanie z budżetu. Aby nie podnosić składki zdrowotnej, pewne świadczenia były finansowane z budżetu dodatkowo. I to jest powód, dla którego było dodatkowe finansowanie, które teraz zabieracie, a wysokości składki nie podnosicie, a potem się dziwicie, że służba zdrowia nie działa tak, jak powinna.

Jest jeszcze jedno novum, które NFZ i Ministerstwo Zdrowia wprowadza w tym roku. Rzeczywiście za osoby, które są objęte ubezpieczeniem, a nie płaciły składek, składki opłacane były z budżetu państwa. Teraz NFZ sam zapłaci składki za osoby nieubezpieczone. Do tej pory one opłacane były z budżetu. To jest też nowość w systemie ubezpieczeń. Ciekawe, czy ZUS też będzie sam sobie odprowadzał składki na emerytury, czy zakłady ubezpieczeniowe również w ten sposób będą postępować.

Mamy rzeczywiście sztandarowy projekt „Leki dla kobiet w ciąży” czy „Leki 75+”. Pozwólcie państwo, że zacytuję wypowiedź pana ministra Miłkowskiego z 4 maja 2020 r.: „Założenie jest takie, że wszystkie środki na realizację tej ustawy – mówimy o ustawie o lekach dla kobiet w ciąży – pochodzą ze źródeł budżetowych. W ustawie jest określony dziesięcioletni plan finansowania tych świadczeń”. 10 lat miały być one finansowane z budżetu, w pierwszym roku zaplanowane było 11 milionów, w następnym – już 24 miliony. Tak zachwalano tę ustawę przed wyborami prezydenckimi. „To jest finansowanie ze środków publicznych, ze środków budżetu państwa” – głosił pan minister Miłkowski. To są dodatkowe środki – tak zachwalono ustawę o lekach dla kobiet w ciąży, że tak ona będzie realizowana przez najbliższe 10 lat. Minęły 2 lata i widzimy, jak się mają obietnice sprzed wyborów do realizacji po wyborach.

Oczywiście mamy również Fundusz Medyczny, którego, o dziwo, pan minister nie dotyka. Przecież 14 listopada 2022 r. Sejm uchwalił

ustawę o zmianie ustawy o Funduszu Medycznym i w tejże ustawie mamy: wsparcie działań związanych z profilaktyką chorób zakaźnych, zapewnienie osobom do ukończenia osiemnastego roku życia szerokiego dostępu do nowych technologii diagnostycznych, objęcie finansowaniem w ramach subfunduszu terapeutyczno-innowacyjnego inwestycji mających na celu rozwiązania służące do udzielenia świadczeń opieki zdrowotnej, szczepionki do przeprowadzenia zalecanych szczepień ochronnych w ramach Programu Szczepień Ochronnych, świadczenia opieki zdrowotnej udzielane osobom do ukończenia osiemnastego roku życia, dostęp do technologii lekowych itd. Czyli tutaj nagle pan minister nie likwiduje Funduszu Medycznego, nie mówi, że to jest patologia, że są świadczenia finansowane poza NFZ. Skoro likwidujemy program „Leki 75+”, likwidujemy program „Leki dla kobiet w ciąży”, czemu nie likwidujemy Funduszu Medycznego? Bo on jest prezydencki i boicie się go dotknąć. Nagle te wszystkie optymalizacje, te wszystkie wasze żelazne zasady finansowania ochrony zdrowia, że nie można finansować ratownictwa medycznego z budżetu, że nie można innych rzeczy finansować z budżetu... Nagle Fundusz Medyczny można tak finansować, ponieważ to jest sprawa prezydenta i nie chcecie wchodzić z nim w konflikt.

Na koniec powiem tak. Szpitale zadłużone są na ok. 20 miliardów zł. Jednym posunięciem, wprowadzając jedną ustawę, zabieracie 13 miliardów zł z przyszłego budżetu, nakazujecie wypełniać zadania, nie dając pieniędzy. 13 miliardów zł. Półtora roku niewprowadzania tej ustawy... Gdybyście te pieniądze przekazali do szpitali, byłyby niezadłużone. Co to oznacza? Nie przekazywałyby milionów na spłatę starych kredytów, odsetek itd. Te miliony poszłyby na leczenie ludzi. Byłyby wykorzystane w szpitalach do tego, do czego są najbardziej potrzebne. Ale wy dostrzeżliście możliwość oszczędności. Według ustawy sprzed 2 lat wypełniacie prawo. No, niestety, pacjenci, ludzie, którzy trafiają do szpitali, nie będą się leczyć według zasad sprzed 2 lat i to nie będzie kosztowało tyle co 2 lata temu, tylko będzie kosztowało tyle, ile będzie kosztowało np. za pół roku. Dziękuję bardzo...

Oczywiście jestem za odrzuceniem tego rodzaju ustawy. Rzeczywiście jest to skandal, że Ministerstwo Zdrowia mogło wprowadzić coś takiego pod obrady. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK

MAREK PĘK

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Leszka Czarnobaja.

SENATOR

LESZEK CZARNOBAJ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Usłyszałem 4 wypowiedzi państwa senatorów, ludzi, którzy bezpośrednio uczestniczą w leczeniu, są lekarzami, profesorami. Postanowiłem się wypowiedzieć jako senator i wiceprzewodniczący komisji budżetu i finansów, jako taki zwykły podatnik, który im później trafi do ochrony zdrowia, tym lepiej zarówno dla państwa, jak i dla tego, który miałby trafić. To są, Panie Ministrze, rzeczy niepojęte, te, które można robić. Ale po co udawać? To teraz kwestia skali makrofinansowej. Jakież takie... Pan senator, pan doktor Wojciech Konieczny powiedział, że to jest taki bożek. Państwo mówicie: 6%, a resztę, czyli to, co będzie ponad 6%, odsyłamy do innych zadań. Ale trzeba zadać sobie pytanie, czy polska ochrona zdrowia jest w dobrej kondycji finansowej, bo dobre finanse to bezpieczna ochrona zdrowia. Panie Ministrze, pan na pewno zna te dane. W 2008 r. zadłużenie polskich szpitali wynosiło 9,5 miliarda, w 2015 r. wynosiło 10,5, czyli wzrosło o 1 miliard, a w 2022 r. wynosi 17,9, prawie 18 miliardów, czyli 7,5 miliarda więcej. Wynika z tego... Rozumiem, że według was jest dobrze. I trzeba ograniczyć rzeczy, o których mówili przed chwilą moi przedmówcy, czyli finansowanie programu leków dla seniorów, opłacanie składki zdrowotnej dla służb mundurowych i tego wszystkiego, co znajdowało się do tej pory w budżecie, bo poprawił się wynik finansowy, jeśli chodzi o przychody samego NFZ.

Czy skróciły się kolejki? No, było tu powiedziane, jak kolejki się skróciły. One się wydłużyły praktycznie w każdej dziedzinie. Sprawdziłem: w 3 dziedzinach statystyki lekko drgnęły, lekko się poprawiły, a w pozostałych trzeba czekać dłużej na dostanie się do specjalisty.

Panie Ministrze, Szanowni Państwo – adresuję tę wypowiedź do koleżanek i kolegów z Prawa i Sprawiedliwości – zastosowaliście

bardzo fajną, przebiegłą konstrukcję myślową, jeśli chodzi o podatki w Polsce. Proszę zauważyć: było 19% podatku dochodowego od osób fizycznych, zrobiono 12% i mówi się „to jest fantastyczna rzecz”. Tylko wprowadzono obligatoryjne 9%, których się nie odlicza, a 12 plus 9 to jest 21. Nie mówię tutaj o zastosowanej kwocie wolnej od podatku. Per saldo stawka wynosi 21%. Gdyby całe te pieniądze... A jeszcze liczenie w stosunku do PKB z 2021 r... Suma pieniędzy, która byłaby przeznaczona na ochronę zdrowia, mogłaby wynosić ok. 180 miliardów zł, czyli z tego, co ma być... Będziemy na nią przeznaczali plus minus dwadzieścia parę miliardów mniej, prawie 30. I tu jest cały sens. Mówicie, że nie podwyższyliście podatków, że je obniżyliście, ale my jako obywatele nie możemy odliczyć składki zdrowotnej od dochodu osobistego. Więcej pieniędzy wpływa do NFZ, w związku z tym 13 miliardów trzeba przeznaczyć na inne cele. I gdyby jeszcze przeznaczyć je na czysto wskazane cele, które łatwo określić, zapisać w budżecie, to... Zobaczymy, jaki ten budżet przyjdzie, ale o ile wiem, daje się te środki w taki oto sposób, że one znowu będą poza budżetem. W związku z tym, Szanowni Państwo, robicie operację, która polega na ograbieniu ochrony zdrowia z pieniędzy i przeznaczaniu tych pieniędzy na cele nieokreślone ani w budżecie, ani w wystąpieniu pana ministra. Bo były tutaj pytania dotyczące tego, na co te pieniądze mają być przeznaczone, i pan minister powiedział to, co powiedział.

W związku z tym nie można głosować za tą ustawą. Ta ustawa jest ustawą szkodliwą dla polskiego obywatela, dla polskiego pacjenta. Podnieśliście obciążenia podatkowe dla Polaków, a teraz te pieniądze z NFZ chcecie wyciągnąć na inne zadania, jeszcze nie jest określone, na co chcecie je wydać. A przecież wiadomo, na co je wydacie. Na któryś z funduszy. Jak słyszę, te pieniądze, 7,5 miliarda, mają pójść na fundusz covidowy, a jak na fundusz covidowy, to będą one utopione w różnego rodzaju przedsięwzięciach.

Będziemy głosować przeciwko tej ustawie dlatego, że ona ogranicza paletę usług medycznych dla Polaków, nie poprawia sytuacji finansowej instytucji, czyli szpitali, przychodni i wszystkich tych, którzy działają w ochronie zdrowia, a powoduje większe obciążenia obywatela. Tak więc powtórzę od początku: obywatel zapłaci więcej, będzie czekał dłużej, a pieniądze, które zostaną wygenerowane w ramach takiej konstrukcji

finansowej, pójda na cele ściśle określone, ale tylko i wyłącznie w umysłach ludzi z Prawa i Sprawiedliwości. My się nie dowiemy dokładnie, na co one pójda. Dowiemy się za 2–3 lata, kiedy będzie analiza dotycząca tego, na co poszły. I to jest taka konstrukcja myślowa.

Jak czyta się dzisiaj w dotyczącej każdej ustawy opinii Biura Legislacyjnego na temat procedur konstytucyjnych związanych z jej uchwalaniem, to widzi się, że jest to rzecz tragiczna w systemie, w którym państwo uczestniczą jako senatorowie, głosując mimo wszelkich opinii prawnych ludzi, którzy zajmują się pisaniem opinii prawnych i tym, co jest związane z odpowiedzią na pytanie, czy to, co tworzymy, ma znamiona legalizmu konstytucyjnego, czy nie. I dlatego nie będziemy głosowali za tą ustawą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Pęcherz, Szwed, Godyła, Świlski, Gromek i Tyszkiewicz złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu.*

Czy przedstawiciel rządu chce jeszcze zabrać głos? Panie Ministrze? Nie.

Dziękuję bardzo.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone w dniu jutrzejszym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku od niektórych instytucji finansowych oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 871, a sprawozdanie komisji – w druku nr 871 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Leszka Czarnobaja, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
LESZEK CZARNOBAJ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Goście!

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

23 listopada odbyło się posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, na którym pan minister przedstawił założenia tej ustawy. Następnie pan legislator przedstawił zastrzeżenia. Odbyła się krótka dyskusja i głosowanie. Rozpocznę od głosowania. Komisja budżetu stosunkiem głosów 4:1 odrzuciła tę ustawę.

Szanowni Państwo, ustawa, czyli dokument, który trafił do nas, jest ustawą krótką, składającą się z praktycznie 5 artykułów plus szósty, czyli ten, który mówi o tym, kiedy ustawa wchodzi w życie. Składa się ona z 6 artykułów, czyli to są 4 strony tekstu ustawy.

Ustawa dotyczy 4 kwestii. Po pierwsze, wyłącza z podstawy opodatkowania podatkiem od niektórych instytucji finansowych aktywa w postaci papierów wartościowych ustawowo objętych gwarancją Skarbu Państwa, czyli papiery wartościowe będące w posiadaniu instytucji, które tu wymieniono, a więc banków krajowych, zagranicznych itd., wyłącza się z płacenia podatku dochodowego.

Następnie z podstawy opodatkowania wyłącza się transakcje repo, których przedmiotem są skarbowe papiery wartościowe.

Trzeci element to wyłączenie uprawnień w zakresie podatku dochodowego od osób fizycznych i od osób prawnych. Chodzi o ulgi podatkowe na robotyzację w odniesieniu do wydatków poniesionych w zakresie działalności niekorzystnie oddziałującej na środowisko. To jest ten trzeci punkt.

Czwarty to, krótko mówiąc, liberalizacja stabilizującej reguły wydatkowej w zakresie skutków finansowych wynikających z działań nakierowanych na wsparcie podmiotów dotkniętych kryzysem energetycznym, wsparcia świadczeniobiorców w związku ze wzrostem inflacji oraz finansowania Sił Zbrojnych.

I to jest to, co przedstawił pan minister – 6 artykułów dotyczących zmian.

Następnie pan legislator przedstawił, Szanowni Państwo, 8 stron uwag do tej ustawy. Jeszcze raz powtórzę: 4 strony ma ustawa, 8 stron zajmują uwagi natury konstytucyjnej. Jest ich 6. Proszę państwa, jest to opisane w dokumencie, który został opracowany w naszym Biurze Legislacyjnym. Szanowni Państwo, powiem tylko króciutko, że, po pierwsze, jest to związane z konsultacjami. My mówimy o tym, że proces dotyczący ustanawiania nowych reguł podatkowych powinien uwzględniać konsultacje. Kompletnie nie zostało to uwzględnione.

Po drugie, dodano do ustawy przepisy, które wykraczają poza materię projektu. To jest stała praktyka, którą państwo jako Prawo i Sprawiedliwość stosujecie. Jest projekt, a w drugim czytaniu dodaje się artykuły, które wykraczają kompletnie poza ten projekt. To jest procedura, którą państwo stosujecie. No, nie mogło się bez tego obyć, w przypadku tej ustawy również nie uniknięto takiego procederu.

Następne zastrzeżenie. Chodzi mianowicie o posłużenie się w uzasadnieniu i w artykułach dotyczących nowej ustawy odwołaniem do ustaw, w których nie ma takich pojęć. No, czyli odwołano się do czegoś, co nie istnieje w przepisach prawa. Ja nie będę się nad tym rozwodził, tu jest bardzo piękne uzasadnienie naszego Biura Legislacyjnego.

I jeszcze to, co dotyczy reguły wydatkowej. Główne zastrzeżenie, proszę państwa, jest takie, że nie oszacowano wartości przewidywanych wyłączeń. I tutaj zacytuję: „Ustawodawca nie może więc poprzez niejasne formułowanie treści przepisów pozostawiać organom mającym je stosować nadmiernej swobody przy ustalaniu ich zakresu podmiotowego i przedmiotowego”. To również orzeczenie TK.

Wprowadzamy te przepisy 15 grudnia, one mają wejść w Nowy Rok. Kwestia związana z przepisami przejściowymi również została podniesiona przez naszych legislatorów. Jest to niezgodne z tym, co dotyczy wyroków Trybunału Konstytucyjnego w sprawie wprowadzania tego rodzaju ustaw.

Ostatnia uwaga dotyczy pana prezydenta, a mianowicie *vacatio legis*. Pan prezydent ma 21 dni. Łatwo policzyć, że pan prezydent będzie musiał najpóźniej w przyszłym tygodniu podpisać tę ustawę, zatem wymóg *vacatio legis* jest kompletnie niespełniony.

I na koniec, Szanowni Państwo, przeczytam konkluzję. Przypomnę, że jest tu 6 artykułów. Art. 6 to termin wejścia w życie, więc tych merytorycznych, takich prawdziwych, jest 5. Nasz legislator, pan Piotr Magda, któremu chciałbym serdecznie podziękować za taką rzetelną analizę tego dokumentu, pisze: „Przepisy art. 1–3 oraz art. 5 opiniowanej ustawy dotknięte są nieusuwalnymi wadami konstytucyjnymi natury proceduralnej, a zatem żadna modyfikacja nie zapewni ich zgodności z Konstytucją”. Proszę państwa, to jest coś niesamowitego. Państwo przychodzicie do Senatu Rzeczypospolitej z dokumentem, który

przy tym trybie czy sposobie procedowania nigdy nie powinien stać się częścią polskiego systemu prawnego.

I to, co dotyczy art. 4. Pan mecenas pisze – z czym się zgadzamy – że art. 4 opiniowanej ustawy wymagałby opracowania całościowej koncepcji merytorycznej w tym zakresie, a następnie zredagowania na nowo przedmiotowego artykułu. W tym stanie rzeczy zasadna wydaje się konkluzja, że z perspektywy konstytucyjnej opiniowana ustawa, również w zakresie tego artykułu, nie powinna stać się częścią polskiego systemu prawnego.

Stąd też nasza decyzja... przepraszam, nie decyzja, tylko opinia, opinia Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, o odrzuceniu w całości tejże ustawy. Dziękuję, Panie Marszałku. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
(Senator Leszek Czarnobaj: Dziękuję za „burzliwe” oklaski.)

(Wesołość na sali)

Proszę jeszcze pozostać na mównicy, bowiem obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Nie ma chętnych, a zatem dziękuję panu senatorowi.

(Senator Leszek Czarnobaj: Dziękuję bardzo.)

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Bardzo proszę. Witam pana Piotra Patkowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
PIOTR PATKOWSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zazwyczaj staram się nie zabierać głosu w tej pierwszej fazie procedowania ustawy, ale tutaj poczułem się zobowiązany, ponieważ trzeba powiedzieć bardzo wyraźnie, jaki jest cel tej ustawy. Ona jest rzeczywiście krótka, ale niezmiernie ważna. Mianowicie jeśli chodzi o najważniejszą zmianę w tym projekcie, to jest to art. 4, który zmienia stabilizacyjną regułę wydatkową. Jest to wykonanie kamienia milowego, który zawarty jest w uwagach do Krajowego Programu Odbudowy. To jest kamień milowy pod taką technokratyczną, jak to w Brukseli bywa, nazwą, czyli A3G, a dotyczy on włączenia funduszy celowych w stabilizacyjną regułę wydatkową. Tą ustawą właśnie ten kamień milowy wykonujemy. To jest kamień milowy, który jest jednym z tych kamieni milowych, które muszą być złożone w pierwszym wniosku o płatność. Jest to tak naprawdę najważniejszy kamień milowy, który Ministerstwo Finansów w ramach własnej działalności musi wykonać.

Mówię o tym nie tylko po to, żebyście państwo wiedzieli, jak ta ustawa jest ważna i jak ona i jej przyjęcie – bądź brak przyjęcia – wpłynie na uzyskanie środków z Brukseli w ramach Krajowego Programu Odbudowy, ale przede wszystkim po to, żeby odpowiedzieć na pewne tezy pojawiające się w przestrzeni publicznej wśród ekonomistów, jak też ekonomistów, którzy stają się już bardziej politykami niż naukowcami. Przede wszystkim oni powielają nieprawdziwą tezę mówiącą o tym, że fundusze celowe muszą być włączone do budżetu państwa. A to jest nieprawda. Kamień milowy określa, że one muszą być włączone w stabilizacyjną regułę wydatkową, a nie do budżetu państwa. I bardzo dobrze, żeby to wybrzmiało i żeby ci ekonomiści nie powielali tej kłamliwej tezy. Chodzi też o to, żeby bardzo wyraźnie powiedzieć, że po trudnych i wielotygodniowych negocjacjach z udziałem Departamentu Polityki Makroekonomicznej – tu należy się bardzo duży ukłon wobec pracowników Departamentu Polityki Makroekonomicznej – właśnie taki kompromis, trudny, nie tylko dla Polski, ale też dla Brukseli, udało się osiągnąć.

Ale to nie jest jedyny kamień milowy, który realizujemy tą ustawą. W art. 2 i w art. 3 pojawiają się zmiany doprecyzowujące, które również zgłosiła Bruksela, jeśli chodzi o ulgę na robotyzację. Rozmowy co do tego prowadził z kolei pan minister Artur Soboń. Nie są to jakieś bardzo poważne zmiany, ale też istotne, aby ten kamień milowy był zrealizowany.

I ostatnia z ważnych zmian, w ogóle ze zmian w tym projekcie, w tej ustawie, to jest art. 1, który wyłącza tzw. transakcje repo, czyli transakcje odkupu papierów wartościowych z opodatkowaniem podatkiem od niektórych instytucji finansowych. Taki postulat od wielu lat był zgłaszany przez instytucje finansowe, czyli tak naprawdę jest to uwzględnienie głosów rynku, to nie jest żadne działanie wbrew rynkowi, to jest zrobione po uwzględnieniu naprawdę wielu głosów rynku.

Jeśli wziąć też pod uwagę to, jaka obecnie jest sytuacja makroekonomiczna na rynkach fiskalnych, to wydaje się, że ta zmiana jest również dobrym sposobem na dostosowanie się do możliwości emisji obligacji na rynkach finansowych. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Jerzy Czerwiński.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Czy to, co usłyszałam od pana, oznacza, że z jednej strony opozycja ciągle nam, stronie rządowej zarzuca, że do tej pory środki z KPO nie zostały wprowadzone do polskiego systemu finansowego, a z drugiej strony próba odrzucenia tej ustawy spowoduje, że jeden z kamieni milowych na pewno będzie niezrealizowany, co może skutkować właśnie blokowaniem w dalszym ciągu KPO? Jak pan by określił taką... Czy dobrze rozumiem i jak pan by określił taką postawę?

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Bardzo proszę.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
PIOTR PATKOWSKI**

Bardzo dobrze pan rozumuje, Panie Senatorze. Właśnie nieprzyjęcie zmiany w art. 4 dotyczącej stabilizującej reguły wydatkowej będzie potraktowane przez Komisję Europejską jako niezrealizowanie kamienia milowego, którego zrealizowanie jest niezbędne do złożenia wniosku i uzyskania płatności w ramach tej pierwszej transzy, o którą Rzeczpospolita jest w stanie wystąpić. Żeby było to jasne, powiem to jeszcze raz. Jeśli chodzi o 2022 r., to ta zmiana reguły wydatkowej pozwala rządowi na szersze działania, jeśli chodzi o możliwości fiskalne, ale już w roku 2023 będzie pewne zawężenie tych działań w stosunku do roku 2022, co nie oznacza, że całkowite, bo Komisja Europejska – i to też trzeba uczciwie powiedzieć po tych trudnych tygodniach negocjacji – rozumie kontekst energetyczny, geopolityczny położenia, w którym znajduje się Polska, i to też odzwierciedla się w treści art. 4. Tak więc odrzucenie tej ustawy, nieprzyjęcie jej jest po prostu przyłożeniem ręki do tego, żeby kamień milowy A3G nie został zrealizowany.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Pytanie zadaje pan senator Leszek Czarnobaj...
(*Senator Leszek Czarnobaj: Nie, nie...*)

Nie?

(*Senator Leszek Czarnobaj: Ja do dyskusji...*)

A, do dyskusji.

No dobrze. Czyli co, to było ostatnie pytanie?

Zatem dziękuję, Panie Ministrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Patkowski: Dziękuję.*)

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan senator Marek Borowski.

**SENATOR
MAREK BOROWSKI**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

No, pytanie, które właśnie przed chwilą zadał pan senator Czerwiński, i odpowiedź pana ministra najlepiej pokazują, na czym polega ten

swego rodzaju *moral hazard*, czyli taki szantaż moralny, który rząd uprawia od długiego czasu. Mianowicie przygotowuje on ustawę, założmy, że niezbędną, ustawę, która powinna być przyjęta, również poparta przez opozycję, ponieważ jest, jak powiedziałem, potrzebna i wynika np. z porozumienia między nami a Unią Europejską, ale przygotowuje ją niechlujnie. Przygotowuje ustawę z wadami, z błędami, z zapisami niekonstytucyjnymi. Oczywiście większość sejmowa głosuje za, dlatego że większości sejmowej to zupełnie nie interesuje. I rząd przynosi ją do Senatu, senatorowie powiadają: „No ale przecież tak nie można”. Na to wychodzi pan minister i mówi: „No, nieprzyjęcie tego to jest działanie na szkodę kraju, kamień milowy nie będzie zrealizowany, opozycja szkodzi”. Panie Ministrze, nie znam pana osobiście, ale z pańskich różnych wypowiedzi wynika, że jest pan człowiekiem inteligentnym, i po prostu nie wypada, żeby pan udzielał tego rodzaju odpowiedzi. Raczej wypadałoby, żeby pan odpowiedział na te zastrzeżenia, żeby pan powiedział, że może to, co legislator napisał, jest niesłuszne, że może to jest czepianie się. Ale nic nie usłyszeliśmy w tym względzie. Po prostu przenosicie legislacyjny buble i uważacie, że wszystko trzeba przyjmować. Niszczycie, od lat niszczycie zasady legislacji, poprawnej legislacji w Polsce.

Tak na marginesie... Niedługo będziemy tu rozpatrywali ustawę gazową, a ustawa gazowa jest jak najbardziej pilna itd. Do tej ustawy gazowej rząd, sam rząd zgłosił 26 poprawek, z których, o ile wiem, przynajmniej jedna ma 4 strony. Co to jest? Jak wy pracujecie? Wy po prostu albo nie macie kompetencji, jesteście ignorantami, albo uważacie, że można robić, co się chce, że to jest folwark. Tak więc proszę takich odpowiedzi nie udzielać, bo my takiego szantażu po prostu nie przyjmujemy. To po pierwsze.

Po drugie, jeśli chodzi o treść tej ustawy, to jest to ustawa, która zawiera elementy niezbędne, ale, generalnie rzecz biorąc, jej treść, jej sens jest taki, żeby jeszcze szerzej otworzyć furtkę... już nawet nie furtkę, tylko bramę do zadłużania państwa. Ja rozumiem, że finansowanie np. obrony narodowej, poprawa stanu uzbrojenia polskiej armii i zwiększenie bezpieczeństwa jest konieczne, że to powinno być wyłączone z reguły wydatkowej. Podobnie jeżeli chodzi o sprawy wsparcia tych, którzy są i będą dotknięci podwyżkami cen energii. To są przypadki nagle, szczególnie i trzeba je tutaj uwzględnić. Jeżeli chodzi o kwestię

emerytów, bo tam jest i taka pozycja, no to jest to już bardziej dyskusyjne. Ja nie jestem przeciwko wsparciu emerytów, tylko dlaczego to wydzielać? To zawsze było częścią budżetu. Poza tym nie tylko emeryci wymagają dzisiaj wsparcia. Są rodziny, np. rodziny wielodzietne, które mimo 500+, notabene już zdewaluowanego dość silnie, są w znacznie gorszej sytuacji niż rodziny emeryckie. I nie wiadomo, czy one nie dostaną wsparcia, czy one dostaną wsparcie z budżetu. I dlaczego wobec tego otwieramy tę bramę dla emerytów? To jest niekonsekwentne po prostu, zwyczajnie.

Zbrojenia. To jest nie tylko otwarcie bramy, co... Tu w ogóle nawet nie wiadomo, ile pieniędzy, że tak powiem, tą drogą się wyleje. Tu nie ma żadnych ograniczeń. Pan minister Błaszczak jeździ tu i tam i wydaje na lewo i prawo potężne miliardy złotych. Kto to kontroluje? Jak to wygląda w ogóle? Czy jest jakaś strategia? Rzecz polega na tym, że Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych... Bardzo dobrze, tylko że nie jest określone, jaka jest kwota tego funduszu, to nigdzie nie zostało zatwierdzone. obrońcy tej metody działania powołują się czasami na Republikę Federalną Niemiec, gdzie poza budżetem utworzono taki fundusz wsparcia sił zbrojnych. Jak wiadomo, Niemcy zrezygnowali już z tej swojej, no, takiej ograniczonej siły militarnej. Tak, tylko że, po pierwsze, to jest fundusz, który ma określoną kwotę środków. Po drugie, tam jest powołana specjalna podkomisja, która kontroluje te wydatki, oraz, co więcej, bez zgody której żaden wydatek powyżej 25 milionów euro nie może być poniesiony. Tak to wygląda w cywilizowanej demokracji, a państwo zrobiliście z naszej demokracji karykaturę. A kontrola finansów to jest śmiech na sali po prostu. I na tym rzecz polega.

I wreszcie fundusze celowe. One oczywiście nie muszą być w budżecie, jak sama nazwa wskazuje, mogą być poza budżetem, ale muszą być ujęte w regule wydatkowej. No, ewentualnie mogą być wyłączone z tej reguły wydatkowej, co właśnie robimy. Tak, tylko że problem polega na tym, że funduszy celowych 7 lat temu, 8 lat temu było 6 czy 7, a w tej chwili jest chyba 20 albo więcej, a więc znacznie więcej. Wy po prostu pracujecie tą metodą, budżet to jest jakiś w ogóle nieważny zbiornik. Każdy sobie tworzy fundusz i w ramach tego funduszu gospodaruje... Słowo „gospodaruje” jest chyba niesłuszne, bo słowo „gospodarować” oznacza jednak...

(Głos z sali: Dbałość.)

...pewne zasady, pewną dbałość, a nie to, że ktoś wydaje, na co mu tam się podoba. Weźmy pierwszy z brzegu fundusz, tzw. Fundusz Sprawiedliwości, z którego notabene kupiono Pegasusa do podsłuchiwania opozycji. I o to chodzi, Panie Ministrze, że całe te finanse stają się kompletnie nietransparentne i niekontrolowalne. I nie ma to nic wspólnego z kamieniem milowym, o którym pan tutaj mówił.

Zrujnowaliście już wiele rzeczy. Zrujnowaliście praworządność. Teraz to biegiem odwracacie, a za chwilę będziecie mówili o sukcesie, o tym, że rząd odniósł sukces, ponieważ Unia Europejska przyznała pieniądze i mamy pieniądze. Tylko ten sukces to trzeba było załatwić co najmniej 2 lata temu. Te pieniądze już dawno powinny być, tylko nie potrafiliście uporać się z panem Ziobrą, zresztą ze sobą również. A więc praworządność zrujnowana, i teraz będzie z trudem jakoś klejona i klejona. Służba zdrowia – przed chwilą rozmawialiśmy na ten temat, mówiliśmy, jak to wygląda, jak wyglądają te wszystkie obietnice. Edukacja – no, po prostu nieszczęście, z panem ministrem Czarnkiem na czele. I jeszcze zabraliście się za finanse, w których już w ogóle nie wiadomo o co chodzi, a dług rośnie błyskawicznie, tak, błyskawicznie. Jeszcze pół roku i przyrost zadłużenia za waszej kadencji, przez 7 lat, będzie taki, jak przez 25 lat przed waszymi rządami. Tak to wygląda.

Tej ustawy nie możemy przyjąć. Pewnie w Sejmie odrzucicie to weto, ale gdyby nie i gdyby stało się takie „nieszczęście”, z waszego punktu widzenia, to trzeba będzie bardzo szybko przygotować tę ustawę w sposób poprawny. Wtedy na pewno Senat się zbierze, zbierze się nawet w przerwie międzyświątecznej i na pewno tę ustawę uchwali. Dziękuję. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Leszka Czarnobaja.

**SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Jako sprawozdawca komisji muszę jeszcze państwu jedną rzecz dodać. Tę dyskusję dotyczącą

tego, dlaczego ta ustawa jest niezgodna z konstytucją, starał się pan minister Soboń ze swoimi współpracownikami jakoś tam tłumaczyć. Dzisiaj po raz pierwszy pada stwierdzenie, że ta ustawa jest ściśle powiązana z kamieniem... węgielnym zapewne, bo z innym być nie może. Pan marszałek Borowski powiedział tutaj o tych kamieniach milowych. Ludzie! Wy się weźcie do porządnej roboty, a nie gadajcie głupoty... że macie tutaj ludzi, którzy nie potrafią odróżnić kamienia milowego od kamienia węgielnego.

Panie Ministrze, my w odniesieniu do tej ustawy możemy powiedzieć, że jesteśmy otwarci na dyskusję, a wręcz nawet zachęcamy do tego, żeby te rzeczy zapisać. Jak pan mówi o regule wydatkowej, o tym, że te zapisy, które dotyczą czy to wydatków na obronność, czy to wydatków związanych z kryzysem energetycznym, należy wyłączyć, to – tak jak powiedział pan marszałek Borowski – my również się z tym zgadzamy. Ale co jest przedmiotem negatywnej opinii? Panie z Prawa i Sprawiedliwości, przeczytajcie, co jest negatywnie opiniowane. Nie projekt ustawy jako całość, tylko sposób jego tworzenia, to, jak to zostało zapisane, kiedy to zostało zrobione itd., itd. Przecież nie można zrobić tak, że wyłącza się te 3 fragmenty z reguły wydatkowej. One są nieoszacowane. Na moje pytanie „A ile to wynosi?” usłyszałem odpowiedź: „No, dzisiaj nie wiemy”. A co będziecie z tego realizować? Dzisiaj nie wiemy. Czy tak się tworzy prawo finansowe w demokratycznym państwie? Przecież wy robicie wszystko, żeby już zepsuć... Jest taka melodia „Co by tu jeszcze zepsuć”... Państwo chyba, jak wstajecie rano, to zadajecie sobie to pytanie. Ta ustawa jest dokładnie realizacją tego hasła: co by tu jeszcze zepsuć, panowie? Przynosicie dokładnie taką ustawę. Szczytne idee dotyczące pomocy dla osób dotkniętych wzrostem kosztów energetycznych, dla emerytów i rencistów... A przecież jest 1 milion 600 tysięcy rodzin, które żyją w ubóstwie. W jaki sposób chcecie im pomóc w tej trudnej sytuacji? No, trzeba myśleć w kompleksowy sposób, a nie działać tak, jakby ktoś się obudził i odkrył, że jest taka dyrektywa, zgodnie z którą inwestycje w robotyzację nie mogą być wliczane do obniżenia podatku dochodowego od osób prawnych i fizycznych. I my się z tym zgadzamy. Już dawno o tym mówiliśmy. To pokłosie Polskiego Ładu – on jeszcze długo będzie nam się tutaj odbijał. Chodzi o taką kwestię, żeby ten zapis, który jest w dokumencie Unii Europejskiej, zapisać w sposób cywilizowany. Wy zaraz powiecie: my musimy to

zrobić szybko, bo wojna w Ukrainie, wzrost cen energii, inflacja, a teraz jeszcze... No, my jak najszybciej, jako ludzie rozumiejący potrzebę ułożenia się z Unią Europejską, chcemy zrealizować te 119, o ile pamiętam, kamieni milowych. I to jest jeden z tych 119 kamieni. Ale przygotowany na kolanie, niezgodnie z procedurami i niezgodnie z tym, co mówi się o dobrej, konstytucyjnej legislacji.

Padło tutaj takie pytanie, na które odpowiedź pan minister świetnie rozwinął – ja również postaram się krótko odpowiedzieć – tj. czy odrzucenie tej ustawy to nie jest szkodenie Polsce. Szanowni Państwo, wiecie, co jest szkodeniem Polsce? Wasze rządy. Ta ustawa jest przykładem szkodenia Polsce. Wy po prostu nawet takiej 5-artykułowej ustawy nie potraficie zrobić, takiej, żeby ona spełniała wymogi, które w demokratycznym państwie powinny być realizowane. Wy uważacie, że możecie wszystko. A ja powiem wam tak: musicie kiedyś – zarówno ci, którzy działają wbrew opiniom prawnym, jak i przedstawiciele organów wykonawczych – za to wszystko odpowiedzieć. Naprawdę. Wy musicie kiedyś za to odpowiedzieć. I wierzę... Nie „wierzę”. Jestem pewien, że za 10 miesięcy będziecie ludźmi, którzy zadadzą sobie pytania: „Czy ja faktycznie tak dużo tam nabroilem, czy trochę mniej? Czy ja faktycznie podpisywałem się sam, czy dawałem innym do podpisu?”

Ci, co prezentują tę ustawę... To jest to, co powiedział pan marszałek Borowski. Panie Ministrze, trzeba się wstydzić. Pan minister Soboń, trzeba mu przyznać, że swoimi pracownikami próbował jakoś bronić ustawy, dyskutować z panem legislatorem, że na te zapisy – mówię o zapisach konstytucyjnych – można by jednak jakoś tak... no, że można by na to spojrzeć lekko inaczej, bo jeszcze ta wojna w Ukrainie i my też tam musimy... no, że może ta reguła nie musi... a tu nam Unia Europejska coś nakazuje w sprawie ulg dotyczących inwestycji w pogarszanie środowiska. No, próbował dyskutować merytorycznie. To, co pan minister zaprezentował... No, naprawdę „wielkie *chapeau bas*”, Panie Ministrze.

Chcę przepowiedzieć taką rzecz. Jak będą następne tego rodzaju ustawy – a na pewno będzie jeszcze niejedna – to wiecie państwo, jakie będzie główne wytłumaczenie? Że to jest jeden ze 119 kamieni milowych. I będzie: „Co, chcecie doprowadzić, żebyśmy nie dostali pieniędzy unijnych? No nie możecie! Musicie przymknąć oko”. A to, że to się nie zgadza z innymi ustawami... Przecież to,

co dotyczy zwolnień, jest odnośnikiem do zapisów w ustawie, a w tamtej ustawie, do której się to odnosi, nie ma takiego zapisu. Czy tak się tworzy prawo?

Tak że, Szanowni Państwo, naprawdę dobra rada: im szybciej odejdziecie, tym lepiej dla Polski i Polaków. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**WICEMARZAŁEK
MAREK PĘK**

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senator Szwed złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu.*

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
PIOTR PATKOWSKI**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Do kilku kwestii trzeba się niestety odnieść.

Po pierwsze, z całym szacunkiem dla Biura Legislacyjnego, jednak organem uprawnionym do tego, żeby orzekać o zgodności bądź niezgodności danego aktu normatywnego z konstytucją jest Trybunał Konstytucyjny, a nie Biuro Legislacyjne. To po pierwsze.

Po drugie, Regulamin pracy Rady Ministrów przewiduje od momentu swojego powstania różne tryby procedowania aktów normatywnych, także tryby pilny i przyspieszony. Mało tego, Konstytucja Rzeczypospolitej w rozdziale IV przewiduje tzw. tryb pilny procedowania projektów ustaw. Tak więc nie jest tak, że stosowany tryb pilny jest z urzędu niezgodny z konstytucją. A nawet jeżeli ekspert Biura Legislacyjnego tak twierdzi, to jednak wiążąca dla organów administracyjnych nie jest opinia pojedynczego eksperta, ale organu, a organem jest Trybunał Konstytucyjny, a nie Biuro Legislacyjne, które statusu organu nie ma. Tak więc to tyle, jeśli chodzi o stosowany tryb pilny. Procedowanie projektu ustawy odbyło się

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

na podstawie Regulaminu pracy Rady Ministrów, którego niekonstytucyjności jak na razie Trybunał nie podważył ani nie został zgłoszony do Trybunału Konstytucyjnego wnioski o zbadanie zgodności tego regulaminu z konstytucją. A jest przecież taka możliwość. Nikt jednak takiego wniosku nie złożył. To druga kwestia, na którą warto udzielić odpowiedzi.

Po trzecie, porządek ustrojowy Rzeczypospolitej jest tak skonstruowany, że to jednak organy legislacyjne mają władztwo nad procesem prawodawczym. Nie sądy, nie władza wykonawcza, tylko władza ustawodawcza, zgodnie też z zasadą równowagi i podziału władzy. I byłoby czymś głęboko niestosownym, gdyby pozostałe instytucje tę swobodę legislacyjną i prawodawczą Sejmu ograniczały. W takim razie jest pytanie, czym ma się stać Sejm, skoro jest ograniczony opiniami prawników, legislatorów, a nie działa na podstawie konstytucji, przede wszystkim, i swojego ustrojowego umocowania.

Po czwarte, skąd taki tryb procedowania ustawy? Przede wszystkim, jeśli chodzi o art. 4, czyli kamienie milowe, to sama Komisja Europejska zakończyła ustalanie tego kamienia dopiero w październiku tego roku. Trzeba było z Komisją Europejską to ustalić. Jednocześnie Komisja Europejska sama zaleciła, żeby do końca roku omawiana ustawa stała się prawem powszechnie obowiązującym. Tak więc, jak rozumiem, również Komisja zostanie tutaj zaraz przez Biuro Legislacyjne oceniona jako niekonstytucyjna, no bo tak prowadzi prace, dlatego, że też ma dużo spraw na głowie. To Komisja Europejska dopiero w październiku ustaliła dokładne brzmienie tego przepisu. No, naprawdę trudno mieć pretensje do rządu o to, że Komisja Europejska działa w taki, a nie inny sposób. To jest zalecenie Komisji Europejskiej. Tylko zwracam na to uwagę, żeby też pamiętać, że raz Komisja Europejska jest dobra, a raz zła. No, akurat tutaj, jak rozumiem, opozycja skrytykuje Komisję Europejską za to, że w takim trybie tu działała. Na to też warto zwrócić uwagę.

Ale już przechodząc do judykatury Trybunału Konstytucyjnego... Bo, jak rozumiem, opinia legislatora odnosiła się do orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, w których była mowa, że rzeczywiście, czasem przyspieszony tryb procedowania ustawy może być niezgodny z art. 2 konstytucji. Ale już nie zostało przytoczone dalsze brzmienie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Bo Trybunał Konstytucyjny nie orzekł, że zawsze

ten tryb jest niezgodny, tylko jest niezgodny pod pewnymi warunkami. I taki warunek jest spełniony np. wtedy, kiedy projekt ustawy narusza konstytucyjne bądź ustawowe prawa, obowiązki lub wolności człowieka i obywatela – tak jak brzmi tytuł rozdziału II Konstytucji Rzeczypospolitej.

No, i teraz pytanie... Bo, jak rozumiem, Biuro Legislacyjne odnosi się do tej niezgodności. Który artykuł omawianej ustawy – zadaję pytanie – narusza konstytucyjne bądź ustawowe prawa, wolności lub obowiązki człowieka i obywatela? Bo ja nie widzę takiego artykułu. I takie zarzuty nie były też podnoszone. A wykładnia Trybunału Konstytucyjnego idzie w takim kierunku, że tryb pilny jest niedopuszczalny, wg judykatury, w momencie, gdy te prawa i wolności bądź obowiązki są naruszane. Tutaj tego nie ma. Wręcz odwrotnie, ta ustawa poszerza zakres swobody działalności gospodarczej – w przypadku przedsiębiorców jest to art. 1 – bo luzuje, likwiduje pewne zobowiązania podatkowe. Podobnie art. 4. Na to warto zwrócić uwagę.

Przejdę do kwestii merytorycznych, a wyjdę z kwestii legislacyjnych. Nie wiem, dlaczego pojawiła się teza, że rząd nie jest w stanie poinformować o tym, jaki jest skutek fiskalny poszerzenia tej reguły, jeśli chodzi o rok 2022, bo w Sejmie dość wyraźnie o tym opowiadałem, zresztą w odpowiedzi na pytanie pana posła Dariusza Rosatiego. To jest 1% PKB, czyli 30 miliardów zł. Czemu nie jest to wskazane w OSR? Dlatego, że ta ustawa nie rodzi zobowiązań finansowych, a zgodnie z metodologią sporządzania OSR kwotę wpisuje się wtedy, kiedy dany projekt prowadzi do powstania skutków finansowych. Ten projekt takich skutków finansowych nie rodzi, tworzy tylko dodatkową przestrzeń. W momencie, w którym jakiś projekt korzysta z tej przestrzeni, to wtedy ten skutek finansowy jest wykazywany. Przykład? Ustawa gazowa. Ustawa gazowa jest jednym z projektów, które mogą korzystać z dodatkowej przestrzeni finansowej. Jak zajrzemy do oceny skutków regulacji tej ustawy gazowej, to zobaczymy, że skutek finansowy jest dokładnie wyliczony właśnie dlatego, że ona rodzi bezpośredni skutek finansowy. Ta ustawa takiego skutku nie rodzi, dlatego nie wskazuje się go w ocenie skutków regulacji. Taka jest metodologia jej sporządzania.

Kolejna kwestia merytoryczna – ona ciągle gdzieś umyka. Poluzowanie reguły fiskalnej dotyczy roku 2022. Jeśli porówna się to z obecnym obowiązującym stanem prawnym, to można

zobaczyć, że w stosunku do sytuacji w roku 2023 jest tu zacieśnienie przestrzeni fiskalnej, a nie poluzowanie. Warto zwrócić na to uwagę.

Druga sprawa. Fundusze celowe, wbrew temu, co się mówi, to nie są jakieś fundusze zakopane głęboko pod ziemią, do których nie ma dostępu i nikt nie wie, co się w nich znajduje, jakie kwoty, tylko to są fundusze, które są dołączane do ustawy budżetowej. I tak jak Sejm, gdy zakończy procedowanie nad projektem ustawy budżetowej, gdzie załącznikami są fundusze celowe, tak i Senat będzie mógł się zapoznać z takimi funduszami celowymi. A więc fundusz celowy jest załącznikiem do ustawy budżetowej, a nie czymś wyjętym z ustawy budżetowej, znajdującym się poza ustawą budżetową. Unikajmy takich stwierdzeń, że te fundusze celowe to jest jakaś tajemnica skrzętnie skrywana w piwnicach Ministerstwa Finansów, bo tak po prostu nie jest.

Ostatnia kwestia dotyczy metodologii liczenia. Każdy fundusz celowy, absolutnie każdy jest wliczany do deficytu sektora finansów publicznych. Nieważne, jak zostanie nazwany, nieważne, kto będzie jego dysponentem, nieważne, jaki będzie katalog wydatkowania, jest on wliczany do deficytu sektora finansów publicznych. Nie ma znaczenia, czy tych funduszy jest 5, 10 czy 30, każdy stanowi o deficycie sektora finansów publicznych. I tak się dzieje. Dzieje się też tak, że za rok 2021 z tymi wszystkimi funduszami celowymi, które są rzekomym wielkim wyprowadzaniem pieniędzy z budżetu państwa, omijaniem kontroli – już pomijam, że to wszystko jest w załącznikach – mieliśmy szósty najmniejszy deficyt... przepraszam, siódmy najniższy deficyt w Unii Europejskiej w roku 2021. Z tymi wszystkimi funduszami celowymi. To à propos dewastacji finansów publicznych.

I jeszcze jedna sprawa. Wiem, że medialnie to się dobrze sprzedaje, ale przecież doskonale państwo senatorowie wiecie, że nigdzie na świecie na dług nie patrzy się pod kątem nominalnym, kwotowym, tylko pod kątem relacji do PKB. To jest jedyna racjonalna, stosowana metodologia patrzenia na dług – tylko w relacji do PKB. Jeśli chodzi o to, to od 2015 r. dług, zarówno wg metodologii krajowej, jak i wg metodologii unijnej, w relacji do PKB w Polsce zmniejsza się, nie rośnie. I o tym trzeba uczciwie powiedzieć. Nikt, żadna agencja ratingowa, żaden rynek finansowy, nie patrzy na dług w kwocie nominalnej. Patrzy na niego w relacji do PKB. I agencje ratingowe

widzą, że ten dług w relacji do PKB się zmniejsza. Po dużym skoku w roku 2020, związanym z pandemią COVID-19, w roku 2021 i 2022 on spada. Nie zmienia to faktu, że rok 2023 będzie rokiem trudnym dla finansów publicznych, nie tylko w Polsce, ale generalnie na świecie. Tak więc trzeba z dużą ostrożnością podchodzić do tego, co się dzieje. Ale jest 1 fakt, za który agencje ratingowe Polskę doceniają, co też wyraża się w ich ocenach, zarówno jeśli chodzi o konkretne oceny, jak i opisy i zalecenia: dług finansów publicznych w relacji do PKB do 2025 spada. Dziękuję. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone jutro.

Wysoka Izbo, proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkty: ustawa o szczególnej ochronie niektórych odbiorców paliw gazowych w 2023 r. w związku z sytuacją na rynku gazu – i rozpatrzenie go jako punktu piątego porządku obrad; ustawa o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz niektórych innych ustaw – i rozpatrzenie go jako punktu jedenastego porządku obrad. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

(*Senator Halina Bieda: A ten gaz którym punktem będzie?*)

(*Głos z sali: Piątym.*)

(*Senator Halina Bieda: Piątym?*)

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 879, a sprawozdanie komisji – w druku nr 879 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, senator Jolantę Hibner, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JOLANTA HIBNER

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedstawiam sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz

Komisji Budżetu i Finansów Publicznych ze wspólnego posiedzenia dotyczącego ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw – druk senacki nr 879.

Rozpatrzenie ustawy przez 2 obradujące komisje odbyło się w dniu wczorajszym, 13 grudnia br. W imieniu rządu ustawę przedstawił pan Artur Soboń, sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów. Wiceminister referujący ustawę podkreślił konieczność doprecyzowania wielu regulacji, zniwelowania wątpliwości interpretacyjnych i uproszczenia szeregu przepisów dotyczących stosowania lub zwolnienia z podatku akcyzowego. Jeden z zapisów dotyczy płynu do papierosów elektronicznych, który ze względu na skład i właściwości może być użyty w tych papierosach, oraz tego, że nie ma znaczenia miejsce sprzedaży lub sposób zbycia tego roztworu. Minister przedstawił ponadto propozycję przedłużenia do 30 czerwca 2023 r. wyłączenia z opodatkowania określonych produktów, takich jak benzyny silnikowe, olej napędowy, biokomponenty, gazy dla silników spalinowych.

Następnie swoją opinię przedstawił legislator z biura prawnego Senatu. Przedstawił na początku uwagi do zapisów, które budzą wątpliwości konstytucyjne w zakresie ich wejścia w życie z dniem 31 grudnia br. lub 1 stycznia 2023 r. Takie zapisy nie spełniają standardów konstytucyjnych, takich jak 21-dniowy okres na podjęcie przez prezydenta decyzji w sprawie podpisania tej ustawy. Legislator zwrócił uwagę na niekonstytucyjny tryb przyjęcia przepisów, gdyż nie odbyły się 3 czytania projektu, a niektóre wprowadzone zapisy wychodzą poza przedmiot przedstawianej ustawy.

Następnie głos zabrali przedstawiciele strony społecznej. W imieniu BCC głos zabrał prof. Artur Far, reprezentujący producentów papierosów. Najwięcej emocji wzbudził przedstawiciel Stowarzyszenia „Vaping Association Polska”, który wskazywał, że proponowane zapisy w zakresie produkcji papierosów elektronicznych powiększą istniejącą już szarą strefę – nawet podał, że już w tej chwili jest to ok. 40% – jeśli chodzi o ściągalność podatku akcyzowego.

Po bardzo burzliwej dyskusji komisje przegłosowały wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek, za było 15 głosów, 1 senator się wstrzymał.

Na koniec przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pan Kazimierz Kleina, powiedział o tym, co budziło sprzeciw komisji,

podkreślając niekonstytucyjność wielu zapisów i wskazując powtarzające się naruszanie konstytucji jako niedopuszczalne w pracach nad ustawami. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senator sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

(*Senator Jolanta Hibner: Dziękuję bardzo.*)

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowisku rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Artur Soboń: Tak, Panie Marszałku, jeśli można.*)

Zapraszam.

Witam pana Artura Sobonia, sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów.

Czy pan z miejsca, czy z mównicy?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Artur Soboń: Jeśli można, to oczywiście...*)

To jak panu ministrowi wygodniej, chociaż ja bym proponował podejście do mównicy, wtedy jest godniej.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Artur Soboń: Jest wybór między godniej a wygodniej.*)

Myślę, że senatorom też jest wygodniej, bo widzą pana ministra.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
ARTUR SOBOŃ**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedłożona ustawa o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw zawiera rozwiązania, które – mówiąc w skrócie – powodują, iż ogranicza ona obowiązki administracyjne, ułatwia prowadzenie działalności

gospodarczej, upraszcza pewne przepisy, ale także je doprecyzowuje i ujednolica w celu usunięcia wątpliwości interpretacyjnych. Nie ma tutaj żadnych zmian, nazwijmy to, rewolucyjnych czy daleko idących. Są to rozwiązania, które są rozwiązaniami oczekiwanymi przez podatników.

Największe zmiany dotyczą oczywiście tej bazowej ustawy, którą zmieniamy, czyli ustawy o podatku akcyzowym. Są to zmiany w kilku obszarach. Następuje tu wprowadzenie uproszczeń dla podmiotów, które produkują energię elektryczną, w tym energię z odnawialnych źródeł energii, czyli tzw. prosumentów, w zakresie ewidencji, deklaracji i rejestracji; zniesienie obowiązku wydawania certyfikatów małego producenta napojów alkoholowych i wydłużenie okresu, w którym możliwe jest prowadzenie ewidencji i innej dokumentacji dotyczącej wyrobów akcyzowych w postaci papierowej, do 31 stycznia 2024 r.; wreszcie wydłużenie do końca 2029 r. okresu obowiązywania zwolnienia od akcyzy dla hybrydowych samochodów osobowych „z wtyczką” o pojemności silnika spalinowego nie większej niż 2 tysiące cm³. Dotychczasowe zwolnienie, bo w tej chwili tak obowiązuje, przestaje obowiązywać z końcem tego roku.

Dodatkowo jest kilka zmian w innych ustawach, m.in. w ustawie o autostradach i o Krajowym Funduszu Drogowym, o ordynacji podatkowej, o podatku od towarów i usług, w prawie bankowym, w ustawie o podatku od sprzedaży detalicznej, i niektóre z nich, jeśli pan marszałek pozwoli, przedstawię.

Zacznę od tego, że następuje tu rozszerzenie kręgu podmiotów uprawnionych do zwrotu opłaty paliwowej; umożliwienie płatności podatków za pomocą instrumentów płatniczych innych niż zlecenie przelewu, np. za pomocą BLIK; wydłużenie do 31 grudnia 2023 r. okresu, w którym można używać kas fiskalnych starego typu o zastosowaniu specjalnym, po to, aby zwiększyć dostępność tych kas dla podatników; wydłużenie do 30 czerwca 2025 r. terminu dla szefa KAS, aby ograniczyć liczbę podmiotów, z którymi zostanie podpisana umowa o współdziałanie, tak by ci kluczowi podatnicy mogli z tej możliwości korzystać. Kolejne zmiany to zwiększenie sprawności dochodzenia należności Skarbu Państwa na rynku finansowym poprzez zmianę ustawy – Prawo bankowe, wreszcie wydłużenie do 30 czerwca 2023 r. okresu obowiązywania wyłączenia z podatku od sprzedaży detalicznej paliw silnikowych, można

powiedzieć, przedłużenie w tym zakresie obowiązywania tarczy antyinflacyjnej.

Jeśli chodzi o koszty, to tak naprawdę wiążą się one przede wszystkim ze zwolnieniem akcyzowym dla samochodów hybrydowych „z wtyczką”. Do roku 2029 będzie to 335 milionów zł mniej w budżecie państwa. A oczywiście ubytek z podatku od sprzedaży detalicznej, uszczuplenie dochodów budżetowych do połowy roku 2023, to jest 216 milionów zł.

To są główne założenia ustawy.

Bardzo dziękuję za szybkie, sprawne i zgodne, w sensie jednomyślne, przyjęcie ustawy przez obie komisje.

WICEMARSZAŁEK

MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Artur Soboń: Dziękuję.*)

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senatorowie Chybicka, Szwed, Świlski, Tyszkiewicz i Komarnicki złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu.*

Informuję też, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli senatorowie Hibner, Kleina i Świlski.

(*Głos z sali: Bez Kleiny.*)

Dobrze. Czyli pana senatora Kleinę wykreślamy.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone jutro.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: ustawa o szczególnej ochronie niektórych odbiorców paliw gazowych w 2023 r. w związku z sytuacją na rynku gazu.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 884, a sprawozdanie komisji – w druku nr 884 A.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Ustawa o szczególnej ochronie niektórych odbiorców paliw gazowych w 2023 r.
w związku z sytuacją na rynku gazu

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, senatora Wojciecha Piechę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
WOJCIECH PIECHA**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Goście!

Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności o uchwalonej przez Sejm w dniu 1 grudnia 2022 r. ustawie o szczególnej ochronie niektórych odbiorców paliw gazowych w 2023 r. w związku z sytuacją na rynku gazu.

Komisja zajęła się tą ustawą, obradowaliśmy wczoraj, obrady komisji dokończyliśmy dzisiaj rano. Do ustawy zgłoszono 46 poprawek, które zostały przegłosowane i które uzyskały poparcie większości komisji.

Teraz przejdę do uzasadnienia. Wzrost cen paliw gazowych na rynku krajowym i zagranicznym w 2022 r. jest wynikiem oddziaływania kilku czynników. Główne znaczenie ma tu napaść, inwazja Rosji na Ukrainę i ożywienie gospodarcze po pandemii COVID-19, kiedy to ceny gazu były bardzo niskie. W wyniku działań Rosji już w 2021 r. te ceny poszybowały, i to znacznie, tak, że odbiorcy gazu odczuli to boleśnie. Odczuł to boleśnie nie tylko zwykły Kowalski, ale także przemysł.

W celu dalszego zminimalizowania podwyżek cen paliwa gazowego dla najbardziej wrażliwych odbiorców, a także w celu zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego państwa poprzez zapewnienie odpowiedniego poziomu płynności spółkom gazowym oraz terminowego regulowania zobowiązań związanych z zapewnieniem płynności na rynku giełdowym, ciągłością dostaw energii lub pozostawaniem w gotowości do świadczenia usług sprzedawcy z urzędu paliwa gazowego istnieje konieczność utrzymania rozwiązań osłonowych z 2022 r. Te rozwiązania będą przedłużone.

Przedkładana ustawa pozwoli na zapewnienie dostaw paliw gazowych na stabilnym poziomie cenowym oraz stanowi instrument służący zabezpieczeniu i utrzymaniu płynności finansowej przedsiębiorstw energetycznych. W konsekwencji pozytywnie wpłynie na stabilność energetyczną Polski.

Przedmiotowy projekt ustawy stanowi kontynuację działań mających na celu ochronę

odbiorców w 2023 r. Dzięki wprowadzonym rozwiązaniom odbiorcy zostaną zabezpieczeni przed skutkami kryzysu gazowego.

Projekt ustawy zakłada wprowadzenie w 2023 r. mechanizmu polegającego na: zagwarantowaniu odbiorcom chronionym paliw gazowych oraz odbiorcom realizującym zadania z zakresu użyteczności publicznej objętych taryfą ceny maksymalnej paliw gazowych oraz stawek opłat usług dystrybucji paliw gazowych na poziomie nie wyższym niż te stosowane w 2022 r.; przyznaniu odbiorcom chronionym paliw gazowych refundacji za poniesione koszty podatku od towarów i usług; utrzymaniu mechanizmu rekompensat dla sprzedawców paliw gazowych, który służy zrekompensowaniu im skutków wprowadzenia ceny maksymalnej dla swoich odbiorców końcowych objętych taryfą; wprowadzeniu funkcjonującego równoległe mechanizmu rekompensat dla operatorów systemu dystrybucyjnego paliw gazowych; wzmocnieniu kontroli wydatkowania środków publicznych i usprawnieniu procedury i nadzoru sposobu gospodarowania.

Przedmiotowy projekt wprowadza, w okresie od dnia 1 stycznia 2023 r. do dnia 31 grudnia 2023 r., obowiązek stosowania przez sprzedawców paliw gazowych w rozliczeniach z odbiorcami końcowymi paliw gazowych, o których mowa w art. 62b ust. 1 pkt 2 ustawy z 10 kwietnia – Prawo energetyczne, ceny maksymalnej wynoszącej 200 zł i 17 gr za 1 MWh. Dodatkowo, w celu zapewnienia możliwie największej efektywności rozwiązań mających zmniejszyć ryzyko wzrostu cen paliw gazowych, wprowadzono rozwiązanie, z którym ww. grupy odbiorców będą uiszczać opłatę za usługi dystrybucyjne na poziomie wynikającym z taryfy zatwierdzonej przez prezesa URE dla operatora systemu dystrybucyjnego na 2022 r. Z powyższego obowiązku wyłączeni są sprzedawcy, którzy ustalili w ramach zawartych ze swoimi odbiorcami umów oraz zatwierdzonych taryf na 2023 r. ceny korzystniejsze niż cena maksymalna.

Aby ograniczyć wzrost kosztów dla odbiorców paliw gazowych w gospodarstwach domowych o najniższych dochodach, zużywających paliwa gazowe do celów grzewczych, w projekcie ustawy zaproponowano mechanizm refundacji podatku od towarów i usług, poniesionego przez tych odbiorców za paliwa gazowe dostarczone w 2023 r., udokumentowane dokumentem potwierdzającym dostarczenie tych paliw

do odbiorców. Refundacja podatku VAT, zgodnie z przedstawionym projektem, przysługiwać będzie gospodarstwu domowemu, które jako główne źródło ogrzewania wykorzystuje kocioł na paliwa gazowe, wpisany lub zgłoszony do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków, a którego przeciętne miesięczne dochody, w przypadku gospodarstwa jednoosobowego, nie przekraczają 2 tysięcy 100 zł, lub 1 tysiąca 500 zł na osobę w przypadku gospodarstwa wieloosobowego.

W projekcie ustawy jako podmioty odpowiedzialne za weryfikację wniosku, wydanie decyzji o przyznaniu refundacji oraz wypłatę refundacji określono wójta, burmistrza lub prezydenta miasta. Na realizację tych zadań podmiotom do nich zobowiązanym przysługiwać będą środki...

(Sygnał telefonu komórkowego)

Przepraszam.

...W wysokości 2% przyznanych środków odbiorcom, którym przysługuje wypłata refundacji.

Podmiotem odpowiedzialnym za wypłatę rekompensat będzie Zarządca Rozliczeń SA. Rola tego podmiotu polegać będzie na weryfikacji wniosku o wypłatę rekompensaty pod względem prawidłowości dokonanych obliczeń i kompletności wymaganych dokumentów na podstawie podanych we wniosku danych. W przypadku pozytywnej weryfikacji wniosku Zarządca Rozliczeń zatwierdzi wniosek i dokona wypłaty rekompensaty w terminie 30 dni od dnia otrzymania prawidłowo sporządzonego wniosku.

Obowiązek dokonania weryfikacji rekompensat należnych przedsiębiorstwu energetycznemu spoczywać będzie na Zarządcy Rozliczeń, który dokona tego na podstawie otrzymanego od podmiotu uprawnionego wniosku o rozliczenie rekompensaty i niezwłocznie poinformuje prezesa URE o wyniku dokonanej weryfikacji.

Wniosek o rozliczenie rekompensaty przedsiębiorstwo energetyczne złoży do Zarządcy Rozliczeń nie później niż do 30 kwietnia 2024 r. Rekompensata zostanie rozliczona w terminie do dnia 31 października 2024 r. Zarządca rozliczeń po zebraniu stosownych dokumentów określi kwotę ostatecznej rekompensaty.

Co do zakresu ingerencji na rynku paliw gazowych, w projektowanej ustawie proponuje się wprowadzenie mechanizmu polegającego na przekazaniu określonej części zysku przez przedsiębiorstwo wydobywające gaz ziemny na rzecz finansowania rekompensat.

Na przedsiębiorstwo wydobywające gaz ziemny nakłada się obowiązek przekazania gazowego odpisu na Fundusz Wypłaty Różnicy Ceny, przy czym ustawa określi maksymalną wysokość tej kwoty na poziomie 538,79 zł za 1 MWh, która odpowiada średniej ważonej wolumenem transakcji cenie instrumentu w okresie od 1 stycznia do 21 listopada 2022 r.

Sposób ustalania kwoty, jaką zobowiązane będzie uiszczać przedsiębiorstwo wydobywające gaz ziemny, zostanie określony w rozporządzeniu Rady Ministrów.

Następnie projektodawca proponuje w projektowanej ustawie wprowadzenie zmian w ustawie z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne. Projektowane zmiany doprecyzowują kwestie dotyczące przekazywania w informacji o odmowie przyłączenia w trybie publicznoprawnym, o którym mowa w art. 7 ustawy – Prawo energetyczne, i wskazywania przez przedsiębiorstwo energetyczne szacowanej wielkości opłaty, o której mowa w ust. 9 zmienianego przepisu, oraz sposobu jej kalkulacji. Projektowana zmiana przyspieszy proces decyzyjny inwestorów, którzy, znając szacowaną wartość opłaty za przyłączenie i szacunek kosztów niezbędnych robót związanych z rozbudową sieci, będą mogli wyrazić wolę zawarcia umowy o przyłączenie w trybie art. 7.

Następnie projektodawca, w związku z wejściem w życie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej z dnia 29 czerwca 2022 r. w sprawie zmiany rozporządzeń w odniesieniu do magazynowania gazu, realizuje nałożony na państwo członkowskie obowiązek zapewnienia, aby każdy operator systemu magazynowania, w tym każdy operator systemu magazynowania kontrolowany przez operatora systemu przesyłowego, był certyfikowany zgodnie z procedurą określoną w art. 3a.

Następne zmiany, które znalazły się w ustawie... Projekt ustawy zakłada wprowadzenie nowego obowiązku informacyjnego po stronie wytwórców energii elektrycznej. Dodanie zaproponowanego przepisu jest niezbędne ze względu na uchylenie art. 49a ustawy – Prawo energetyczne, w którym m.in. zawarty był wobec przedsiębiorstw energetycznych zajmujących się wytwarzaniem energii elektrycznej obowiązek informowania prezesa URE o zawartych umowach.

Następnie następuje zmiana w art. 7 ustawy – Prawo energetyczne. Doprecyzowuje się,

że do mocy zainstalowanej mikroinstalacji nie wlicza się mocy zainstalowanej magazynu energii elektrycznej, o ile: moc zainstalowana magazynu energii elektrycznej jest nie większa niż moc zainstalowana elektryczna mikroinstalacji; łączna moc możliwa do wprowadzenia do sieci dystrybucyjnej przez mikroinstalację z magazynem energii elektrycznej jest nie większa niż moc zainstalowana elektryczna tej mikroinstalacji. Zaproponowane zmiany doprowadzą do ograniczenia zidentyfikowanych barier w zakresie przyłączania magazynów energii elektrycznej dla odbiorców końcowych przyłączonych do sieci dystrybucyjnej. W szczególności nowe podejście sprawi, że prosumenci rozliczający się w tzw. systemie opustów po rozbudowie mikroinstalacji o magazyn energii elektrycznej nie przejdą na niższy współczynnik rozliczenia. W tej chwili ten współczynnik to jest 0,7, a był na poziomie 0,8. I taki zostanie, jeżeli do tej mikroinstalacji dołożymy magazyn energii.

Celem zmiany w art. 62b ust. 1 pkt 2 ustawy – Prawo energetyczne jest rozszerzenie istniejących możliwości stosowania taryfy dla spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych, które z mocy ustawy, umowy lub innego tytułu prawnego są uprawnione lub zobowiązane do zapewnienia paliwa gazowego w lokalach mieszkalnych na potrzeby zużycia przez gospodarstwa domowe lub w lokalach podmiotów, o których mowa w art. 62b, aby zagwarantować dostęp do ceny paliw gazowych w wysokości określonej w taryfie zatwierdzonej przez prezesa URE.

Następny zapis, jaki jest wprowadzony do ustawy. Celem proponowanej zmiany ustawy o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym jest zwiększenie pewności po stronie uczestników rynku zobowiązanych do tworzenia i utrzymywania zapasów obowiązkowych gazu ziemnego.

Następna proponowana zmiana. Zgodnie z projektowanymi rozwiązaniami przewidzianymi w nowelizacji oraz powiązanych z nimi przepisami przejściowymi zawartymi w projekcie ustawy projektodawca zakładał wydłużenie terminu rozpoczęcia sprzedaży energii w systemie FIT/FIP oraz aukcyjnym, zawartych w ustawie z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii.

Tych zmian jest dużo. Dotyczą one także prawa górniczo-geologicznego. Propozycja tej zmiany jest podyktowana tym, że przedsiębiorstwo górnicze będzie mogło nieprzerwanie prowadzić ruch zakładu górniczego w sytuacji, w której w trakcie wykonywania koncesji rzeczywiste wpływy prowadzonych robót górniczych będą przekraczały granice terenu górniczego wyznaczonego koncesją.

Następne zmiany to zmiany w prawie ochrony środowiska. Proponowane zmiany służą doprecyzowaniu przepisów ustawy – Prawo ochrony środowiska. Mają na celu potwierdzenie realizowania przez Polskę kamienia milowego określonego dla Inwestycji E1.1.1 „Wsparcie dla gospodarki niskoemisyjnej”.

Są tu jeszcze zmiany dotyczące systemu handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych.

To są takie porządkujące zmiany, które w naszym prawie powinny się znaleźć, a żeby uzupełnić pewne zapisy, które nie znalazły się do tej pory w ustawach.

To wszystko, co ja bym miał. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)

WICEMARSZAŁEK GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Zanim przejdę do kolejnego etapu, czyli oddania głosu pytającym, powrócę jeszcze do punktu czwartego porządku obrad.

Otóż zostały złożone wnioski legislacyjne i dlatego proszę Komisję Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisję Gospodarki Narodowej i Innowacyjności o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Oczywiście pan marszałek już wcześniej poinformował państwa, że głosowanie będzie przeprowadzone w dniu jutrzejszym.

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa pragnie zadać takie pytanie?

Ustawa o szczególnej ochronie niektórych odbiorców paliw gazowych w 2023 r.
w związku z sytuacją na rynku gazu

Pani senator... Pan senator Krzysztof Kwiatkowski był pierwszy, a potem pani senator Hibner. Proszę bardzo.

**SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, zgłosił pan poprawkę, która zmierza do tego, żeby w art. 3 w ust. 6 w zdaniu pierwszym wyrazy „1 stycznia 2023 r.” zastąpić wyrazami „1 stycznia 2022 r.”. Ona dotyczy artykułu w ustawie, który mówi o przedsiębiorstwie energetycznym prowadzącym działalność gospodarczą, że stosuje ono w rozliczeniach z odbiorcami stawki opłat niższe, inne niż cena paliwa gazowego. Proponuje pan zmianę daty 1 stycznia 2023 r. na datę 1 stycznia 2022 r., czyli ustawa niejako działałaby wstecz. Po pierwsze, proszę o informację – pan zgłaszał poprawkę, więc pan to pewnie wie – jaki jest koszt zmiany wynikającej z wprowadzenia tej poprawki, koszt finansowy.

(Senator Wojciech Piecha: Która to jest poprawka, którą pan cytuje?)

To jest poprawka, którą w całości już panu przeczytałem.

(Senator Wojciech Piecha: Ale...)

W roboczym zestawieniu poprawek jest to poprawka nr 2. W całości już ją panu przeczytałem, a dotyczy ona art. 3 ust. 6. Proszę o precyzyjną informację, jaki jest koszt wprowadzenia tej poprawki, i oczywiście o informację, czy środki finansowe na ten cel są zabezpieczone.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Proszę bardzo.

**SENATOR
WOJCIECH PIECHA**

Panie Senatorze, ja zgłosiłem tę poprawkę. Ta poprawka była konsultowana z ministerstwem klimatu i te wyliczenia są... Pani minister będzie odpowiadała.

(Senator Krzysztof Kwiatkowski: Czyli pan nie ma tych wyliczeń.)

Nie, ja nie mam tych wyliczeń.

(Senator Krzysztof Kwiatkowski: Będę miał jeszcze jedno pytanie.)

Nie wiem, jakie koszty będzie to generowało.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję.

Pani senator Hibner.

**SENATOR
JOLANTA HIBNER**

Dziękuję bardzo.

Ja mam takie pytanie. Tak naprawdę jedyna poprawka, która została w całości odrzucona, to poprawka nr 24, dotycząca przedsiębiorstw energetycznych, które wykonują działalność gospodarczą. I chciałabym spytać, czym się pan kierował, zgłaszając tę poprawkę. Przecież w tej poprawce są zapisy zdecydowanie pogarszające warunki dotyczące producentów fotowoltaiki. Ta sytuacja, że tak powiem, może doprowadzić do tego, że za chwilę będą mrożone inwestycje w tym zakresie.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję.

Proszę bardzo.

**SENATOR
WOJCIECH PIECHA**

Ja tę poprawkę zgłosiłem po konsultacjach z przedsiębiorcami, którzy byli...

(Senator Jolanta Hibner: To jest poprawka nr 24, która została odrzucona.)

Tak, tak, wiem, która to jest poprawka. Ja konsultowałem tę poprawkę z przedsiębiorcami, którzy wskazali, że te zapisy, które się tu pojawiły, będą dla nich korzystne. To są duzi odbiorcy energii elektrycznej.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.

Bardzo dziękuję za...

A, pani senator Sagatowska. Proszę.

**SENATOR
JANINA SAGATOWSKA**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Przewodniczący! Panie Sprawozdawco!

Wiem, że Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Spożyców „Społem” wystosował do komisji pismo, w którym podnosi takie zagadnienie, że drastyczny wzrost cen gazu przełoży się na podniesienie cen chleba. Postuluje się, aby włączyć piekarnie do grupy podmiotów wrażliwych.

Ja chciałabym spytać, czy była na posiedzeniu komisji dyskusja na ten temat, a jeżeli była, to czy zostało to uwzględnione, ewentualnie jakie były przeciwskazania czy kontrargumenty. Dlaczego po prostu nie uwzględniono tego wniosku? A jeżeli nie było o tym mowy, to później, Pani Marszałek, przerzucę to pytanie na ministra. Dziękuję bardzo.

**SENATOR
WOJCIECH PIECHA**

Z tego, co sobie przypominam, wynika, że na posiedzeniu komisji nie było rozmowy na temat piekarzy.

(*Senator Janina Sagatowska: A, to bym prosiła, żeby później...*)

Tak, tak.

(*Senator Janina Sagatowska: Dziękuję bardzo.*)

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

A, jeszcze pan senator Kwiatkowski.

**SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Tak informacyjnie: poprawka, która obejmie kod PKD związany z produkcją pieczywa, jest już zgłoszona. To jedna kwestia.

Ale moje pytanie dotyczy czego innego. Chciałbym znowu zapytać o poprawkę, którą złożył pan senator Piecha. Jak rozumiem, sytuacja finansowa jest bardzo dobra, o czym świadczy poprawka, o którą przed chwilą pytałem.

Dlatego chciałbym zapytać, czym się tutaj kierował pan senator i jakie będą tego koszty. Otóż w poprawce nr 35 zaproponowaliście, że po przekroczeniu limitu zużycia energii elektrycznej... To jest poprawka, która mówi, że przedsiębiorstwo energetyczne wykonujące działalność gospodarczą w zakresie wytwarzania energii stosuje cenę maksymalną w rozliczeniach z odbiorcami uprawnionymi, o których mowa w określonym artykule, i że po przekroczeniu limitu zużycia energii elektrycznej oni już tym wsparciem nie będą objęci. Skąd taka poprawka i jakie są, powiedzialbym w cudzysłowie, oszczędności związane z jej ewentualnym przyjęciem?

**SENATOR
WOJCIECH PIECHA**

Poprawkę zgłosiłem po konsultacjach z ministerstwem, ale dokładnych wyliczeń nie mam.

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski: Ja też od razu zapisuję się do pytania do przedstawicieli rządu.*)

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję.

Pan senator Pająk. Proszę bardzo.

**SENATOR
ANDRZEJ PAJĄK**

Pani Marszałek! Panie Senatorze Sprawozdawco!

Ja otrzymałem od unii miasteczek interwencję w sprawie tego, że w tej ustawie wyklucza się z grupy uprawnionych odbiorców jednostki samorządu terytorialnego prowadzące ciepłownie jako własne jednostki organizacyjne. Są to albo zakłady budżetowe, albo jednostki budżetowe, które dostarczają ciepło systemowe wytwarzane z gazu do mieszkań, wspólnot mieszkaniowych i spółdzielni mieszkaniowych – ale są uwzględnione wspólnoty mieszkaniowe i spółdzielnie mieszkaniowe wytwarzające ciepło z gazu we własnych lokalnych kotłowniach gazowych. Dlaczego jest taka właśnie dysproporcja? Dlaczego podmioty wytwarzające, można powiedzieć, dla tych samych mieszkańców... Dlaczego jedne podmioty

są uwzględnione, a inne nie są uwzględnione? Czy została wprowadzona poprawka, czy to zostało zmienione? Bo taką właśnie interwencję dostałem od Unii Miasteczek Polskich. Dziękuję bardzo.

**SENATOR
WOJCIECH PIECHA**

Na tak szczegółowe pytanie nie odpowiem. Także to pytanie skieruję do pani minister.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd w trybie pilnym. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister klimatu i środowiska.

Witamy panią minister Annę Łukaszewską-Trzeciakowską. Czy jest pani minister?

(*Głos z sali:* Jest.)

Jest.

Czy pani minister pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:* Tak.)

Proszę bardzo.

(*Rozmowy na sali*)

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA**

Już jestem, przepraszam. Dzień dobry, Pani Marszałek.

Ja sobie od razu naleję wody, dobrze? Pewnie chwilę tu postoję, więc żeby potem nie było przerwy...

(*Rozmowy na sali*)

Szanowni Państwo! Pani Marszałek! Szanowni Państwo Senatorowie!

Pan senator sprawozdawca bardzo wyczerpująco opisał tę ustawę, którą po przegłosowaniu przez Sejm wnosimy do Wysokiej Izby. Ja sobie pozwolę jeszcze raz podkreślić kilka jej elementów,

które w mojej opinii są kluczowe, a potem postaram się odpowiedzieć na pytania, które państwo zadali – będę prosiła, żeby ewentualnie je powtórzyć, bo nie wszystkie zdążyłam sobie zapisać – dotyczący poprawek.

Przede wszystkim chciałabym podkreślić i jeszcze raz powtórzyć to, że jest to ustawa domykająca tarczę energetyczną, procedowana w pełni świadomie jako ostatni element, dlatego że obywatele i podmioty szczególnie wrażliwe są chronieni przed nadmiarowymi wzrostami cen gazu od stycznia tego roku. To jest przedłużenie tamtej ustawy, która obowiązuje cały obecny rok i chroni obywateli przed skutkami ograniczenia dostaw gazu z kierunku rosyjskiego, związanymi z wojną energetyczną, związanymi z tym, że *transition fuel*, jakim miał być gaz, nie okazało się ani tanie, ani dostępne. Ja wiem, że to powtarzam, ale to jest bardzo ważne i chcę, żeby to bardzo wyraźnie wybrzmiało. Skutkiem wojny prowadzonej przez Rosję, przez Putina, nie tylko wojny konwencjonalnej, na skutek której niesamowite męki cierpi Ukraina, ale również wojny energetycznej z Europą... Te nadmiarowe wzrosty na rynku gazu są obserwowane w całej Europie. Ich efektem jest kryzys energetyczny, bo jak wiemy, w wielu krajach Europy to cena gazu wyznacza cenę energii elektrycznej, a to potem interferuje na resztę rynków, na resztę paliw. Ponieważ obywatele byli chronieni od stycznia tego roku ustawą, którą w tej chwili przedłużamy na kolejny rok i do której dodajemy 2 kluczowe rozwiązania, o których chcę też powiedzieć, ta ustawa jest procedowana jako ustawa domykająca, która jednocześnie wnosi pewne korekty do innych ustaw procedowanych wcześniej.

Ustawa ogranicza koszty gazu ziemnego oraz jego dystrybucji ponoszone przez odbiorców chronionych w ustawie. O tym wyczerpująco mówił pan senator Piecha, jeżeli będzie trzeba, to dołożę więcej wyjaśnień. Informacyjnie tylko, dla państwa wiedzy, chociaż pewnie państwo to wiecie, śledząc rynki gazu, zarówno te spotowe, jak i terminowe, podam, że wzrost kosztu gazu dla odbiorców chronionych mógłby sięgnąć nawet 300% rok do roku, a wzrost kosztu dystrybucji to byłoby kolejne kilkadziesiąt procent, co w przypadku wielu gospodarstw domowych skutkowałoby kłopotami z zapłaceniem rachunków za gaz. W związku z tym zapobiega to znacznym społecznym i gospodarczym konsekwencjom nadmiarowych wzrostów na niestabilnym rynku gazu.

Ustawa o szczególnej ochronie niektórych odbiorców paliw gazowych w 2023 r.
w związku z sytuacją na rynku gazu

Dodatkowo – i to jest rozwiązanie, które jest nowe, którego w poprzedniej ustawie, obowiązującej od stycznia tego roku, nie było – jest wsparcie dla tych obywateli, którzy potrzebują szczególnej ochrony, którzy są najsłabsi ekonomicznie, tych, którzy byli objęci dodatkiem osłonowym, czyli ich dochód na osobę w rodzinie nie przekraczał 1 tysiąca 500 zł lub 2 tysiące 100 zł w przypadku jednoosobowych gospodarstw domowych. Dla nich w tej ustawie został zaprojektowany dodatkowy element, a mianowicie rekompensata kosztu VAT, który zostanie tym gospodarstwom – mówię o tej samej grupie, która była objęta dodatkiem osłonowym – zwrócony przez ustawodawcę z funduszu, ze środków, które będzie obsługiwać i wypłacać gmina, samorządy. Oczywiście samorządy otrzymają środki na pokrycie kosztów tej operacji.

Drugie, bardzo istotne rozwiązanie to jest to, że, podobnie jak w ustawie dotyczącej maksymalnych cen energii elektrycznej, będzie Fundusz Wypłaty Różnicy Ceny, na który odpisy będą przekazywać przedsiębiorstwa wydobywające gaz ziemny. Nadmiarowe przychody związane z cenami gazu – bo koszty wydobycia nie wzrosły tak bardzo, jak ceny na rynkach europejskich i światowych – czyli ta de facto dywidenda wojenna zostanie odprowadzona na Fundusz Wypłaty Różnicy Ceny. To jest podobne rozwiązanie, choć nie tożsame, bo rynki są różne, z tym, które obowiązuje w ramach ustawy o maksymalnych cenach energii elektrycznej. Ten fundusz będzie w dużej części pokrywany właśnie przez ten odpis. W ten sposób z jednej strony zabezpieczamy zdejmowanie z rynku nadmiarowych przychodów, a z drugiej strony – wpływy na Fundusz Wypłaty Różnicy Ceny. Analogicznie jak w ustawie dotyczącej energii elektrycznej, szczegóły sposobu obliczania tego odpisu będą przygotowane i wprowadzone za pomocą rozporządzenia Rady Ministrów.

Tak jak mówiłam, ustawa zawiera również rozwiązania wykraczające poza stricte wsparcie odbiorców gazu. Obejmuje punktowo usprawnienie funkcjonowania systemu gazowego, wprowadzenie koniecznych uzupełnień i doprecyzowań do przyjętych ostatnio ustaw służących ochronie odbiorców energii elektrycznej, ułatwienie dalszego rozwoju rynku wodoru, jak również domowych magazynów energii. Poprawia też warunki inwestycyjne w odniesieniu do realizowanych projektów morskich farm wiatrowych, wydłuża

termin pierwszej sprzedaży energii z instalacji fotowoltaicznej w ramach systemu aukcyjnego. Jest to ustawa domykająca tarczę energetyczną, w związku z tym zawiera również inne elementy ochrony obywateli, ochrony gospodarki przed wojną energetyczną Rosji i usprawnia korzystanie ze źródeł energii alternatywnych wobec paliw kopalnych z rynku rosyjskiego. Łączy się ona z wynikiem tej sytuacji geopolitycznej, geogospodarczej, którą niestety od 24 lutego obserwujemy już w pełni, bo ta wojna energetyczna prowadzona przez Rosję zaczęła się dużo wcześniej. Stąd nasze rozwiązanie, które zostało wprowadzone już w styczniu, a które tą ustawą de facto przedłużamy.

Ponieważ są gwarantowane ceny, zamrożone na tegorocznym poziomie, to spółkom obrotu, których jest pięćdziesiąt kilka w różnym formacie własnościowym, tym spółkom, które będą dostarczać to paliwo odbiorcom wrażliwym czy uprawnionym tą ustawą, będą wypłacane rekompensaty przez zarządcę rozliczeń. Budżet tegorocznej ustawy, tej ustawy, która jest teraz procedowana, to jest 30 miliardów zł. Jeśli chodzi o ustawę, która była wprowadzana w styczniu tego roku, to było to 10 miliardów. Tak się zmieniły warunki na rynku gazu. Z tamtej ustawy, z tamtej ochrony zostało wypłacone już ponad 7 miliardów zł na rekompensaty dla spółek, które dostarczają gaz do odbiorców po zamrożonych cenach, ograniczonych cenach. To są te 2 rozwiązania dodatkowe, o których mówiłam i co do których chciałabym, żeby tu wybrzmiały.

Jeżeli będą potrzebne dodatkowe informacje na temat ustawy, to oczywiście służę... Jestem też przygotowana na kontynuację dyskusji z wczorajszego posiedzenia komisji, na którym padła część pytań. Ja starałam się na nie odpowiedzieć, ale jeżeli będzie potrzebna dodatkowa odpowiedź, to oczywiście jestem do tego przygotowana.

Jeżeli chodzi o pytanie pierwsze, które, zdaje się, zadał pan senator Kwiatkowski, dotyczące zmiany terminu, poprawki zmieniającej datę 1 stycznia 2023 r. na dzień 1 stycznia 2022 r., i kosztów z tym związanych... Tu nie ma żadnych kosztów, to jest czysto legislacyjna poprawka, która wskazuje na to, jaki okres będzie brany pod uwagę w wyliczaniu taryfy. Chodzi nam o to, żeby w nowej taryfie, której jeszcze nie zatwierdził Urząd Regulacji Energetyki i której brzmienia jeszcze nie znamy, było wskazanie, że najbardziej wrażliwi odbiorcy będą mieli

dokładnie takie same stawki co teraz. Chodzi o to, żeby nie pojawiły się tam jakieś opłaty dodatkowe. W pewnym momencie pewnym kłopotem, pewnym nieporozumieniem na rynku energii elektrycznej było to, że niektóre spółki obrotu wskazywały jakieś opłaty dodatkowe pozataryfowe. Ten termin jest wskazany właśnie po to, żeby jednoznacznie pokazać, że... Kosztów z tym związanych nie ma. Żadna z poprawek, które tutaj są procedowane, nie powoduje zmiany kosztów versus to, co jest w OSR. To pytanie zapamiętałam.

Jeżeli będzie pan uprzejmy powtórzyć kolejnie... Bo obawiam się, że mogę nieprecyzyjnie odpowiedzieć.

WICEMARZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Ja zacznę od innego pytania. W propozycji rządowej nie ma żadnej formy wsparcia dla mikro-, małych i średnich przedsiębiorców. Jakie państwo macie analizy, ile małych firm w Polsce upadnie, ile osób na samozatrudnieniu zrezygnuje, ile upadnie małych zakładów usługowych? Dlaczego ta pomoc nie obejmuje np. tak wrażliwej sfery jak produkcja pieczywa? Czy państwo szczegółowo analizowaliście, tak jak powiedziałem, ile małych firm może upaść? Jaki wpływ na cenę produktów wrażliwych, np. pieczywa, będzie miał brak objęcia tą formą pomocy tego typu branż? Co właściwie jest celem wsparcia w ramach tej ustawy? Chodzi konkretnie o to, ile z tych rekompensat trafi do PGNiG. Czy państwo macie już wyniki PGNiG za III kwartał tego roku? One nigdzie nie są opublikowane, a chciałbym uzyskać informację o zyskach tej spółki. Gdzie jest kierowana szczególna pomoc na mocy tej ustawy: do spółki Skarbu Państwa czy do obywateli?

WICEMARZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Jeżeli chodzi o objęcie podmiotów wsparciem, jakie w tej ustawie jest opisane, to jest tu przedłużenie legislacji ze stycznia tego roku. Ja powtarzam: to jest taka sama ustawa, tyle że rozszerzona o te 2 komponenty, czyli dodatkowe wsparcie dla najbardziej wrażliwych ekonomicznie odbiorców, gospodarstw domowych... Tych z 1 tysiącem 500 zł lub 2 tysiącami 100 – w zależności od tego, czy jest to wielo-, czy jednoosobowe gospodarstwo domowe. I o element, o który... Bardzo dziękuję, że pan o to zapytał, bo będę mogła to jeszcze raz powtórzyć. Chodzi o odpis na fundusz ze spółek wydobywcia. To one będą w dużej części tę ustawę finansować poprzez odpis z nadmiarowych przychodów. Jeżeli chodzi o odpis na Fundusz Wyплаты Różnicy Ceny... Wydobywaniem gazu ziemnego w Polsce zajmuje się PGNiG. Jeżeli chodzi o spółki obrotu, to jest ich ponad 50 i są w różnym układzie własnościowym. Oczywiście jest PGNiG Obrót, ale to jest także pięćdziesiąt kilka innych podmiotów, najróżniejszych, choć już nie z kapitałem rosyjskim, bo te wykluczaliśmy sankcjami. To spowodowało, że np. w Łebie – nie wiem, czy jest z nami pan senator z Łeby – przez chwilę był problem z dostępem do gazu, bo Novatek to była spółka obrotu z kapitałem rosyjskim. Tych spółek obrotu z różnym kapitałem jest w Polsce ponad 50. Są włoskie, są niemieckie, są francuskie, są polskie prywatne, są polskie z udziałem Skarbu Państwa. I one wszystkie będą dostawać zwrot różnicy między ceną, którą będzie płacił odbiorca uprawniony, a ceną wynikającą z taryfy zatwierdzonej przez URE. Odpis do funduszu, czyli te nadmiarowe przychody... To rzeczywiście będzie odpisywał PGNiG. Wydobywanie gazu ziemnego w Polsce w 2021 r. to 4 miliardy m³. Patrząc na to, jaka jest średnia wazonowa wolumenem transakcji, cena instrumentu, nitki... no, *gas base*, czyli takiej podstawowej na rok przyszły, terminowej... W okresie między 1 stycznia a końcem listopada tego roku to jest blisko 540 zł. W związku z tym, biorąc pod uwagę te dane... To jest oczywiście szacowane, bo nie wiemy, jak będzie wyglądała Towarowa Giełda Energii, TGE i *gas base* na 2023 r. przez cały następny okres, ale do 23 miliardów zł PGNiG dopłaci do funduszu z odpisów z nadmiarowego

Ustawa o szczególnej ochronie niektórych odbiorców paliw gazowych w 2023 r.
w związku z sytuacją na rynku gazu

przychodu związanego z tą dywidendą wojenną, jak ja to nazywam. Beneficjentami będą 52 spółki obrotu. Każdy ma prawo tę spółkę wybrać. Jak mówię, są 52, chyba nawet były 54. Nie wiem, ile jest w tej chwili, ale jak mi się wydaje, na pewno jest ponad 50. Jeżeli pan senator sobie życzy, to odpowiem na piśmie, podając to dokładnie, co do jednej spółki. Wiem, że jest ich ponad 50, tyle pamiętam. Nie mam tego zapisanego.

Jeżeli chodzi o zakres podmiotów uprawnionych do skorzystania z ceny maksymalnej gazu ziemnego i różnicy między gazem ziemnym a energią elektryczną, to możliwość stosowania regulowanych cen energii elektrycznej wynika z rozporządzenia Rady Unii Europejskiej z 6 października 2022 r., z art. 12. Myśmy 7 października przedłożyli stosowną regulację do Rady Ministrów, potem została ona przepracowana przez parlament. Objęliśmy nią małe i średnie przedsiębiorstwa, ponieważ wynikało to z tych przepisów rozporządzenia Rady UE z 6 października. Obecne unijne przepisy, tj. dyrektywa parlamentu – ja ją przytaczałam dzisiaj w Sejmie, ale powtórzę – nr 2009/73/WE z 13 lipca 2009 r., dotycząca zasad rynku wewnętrznego gazu ziemnego, uchylająca dyrektywę 2003/55/WE, nie dopuszcza podobnych rozwiązań w odniesieniu do rynku gazu ziemnego.

Z żalem muszę też dzisiaj powiedzieć, że wczorajsze wysiłki Polski i 15 innych krajów unijnych, żeby niejako zaparkować maksymalną cenę gazu importowanego do Europy na poziomach, które będą gwarantować całej gospodarce ulgę od tej sytuacji wojennej i od tych nieprawdopodobnie czasami wysokich, zwyżkujących cen gazu, nie zakończyły się sukcesem. Powtórka czy dalszy ciąg tej dyskusji ma być 19 grudnia. I tak samo, jak to robiłam dzisiaj rano na posiedzeniu Sejmu, kiedy w ramach pytań do strony rządowej odpowiadałam na to pytanie i apelowałam o wsparcie naszych wysiłków na forum unijnym, żeby cenę maksymalną gazu udało się przyjąć, tak również do państwa teraz apeluję, żeby cena, którą ministrowie do spraw energii Unii Europejskiej przyjmą jako maksymalną importową cenę, została nie tylko przyjęta, ale również przyjęta na poziomach, które rzeczywiście są adekwatne do obecnej sytuacji. Na razie to się nie zdarzyło. Części krajów nie zależy na określeniu maksymalnej ceny gazu na rynku europejskich, tylko raczej na tym, żeby kraje oszczędzały możliwie dużo tego gazu, żeby go

wystarczyło i żeby, mówiąc wprost, kraje bogatsze mogły go łatwiej zakupić. My cały czas nie ustajemy w wysiłkach, cały czas apelujemy o to, żeby określono maksymalną cenę gazu.

Wczoraj jedną z pozytywnych informacji było rzeczywiście to, że po raz pierwszy pojawiła się kwota 160 euro, co jest już zbliżone do akceptowanych przez Polskę wartości. No, wszystko, co jest powyżej 200 euro, versus Towarowa Giełda Energii i *gas base* na poziomie 675, jeżeli dobrze pamiętam... Wszystko to miałyby najprawdopodobniej skutek odwrotny, bo gdybyśmy wskazali cenę maksymalną na poziomie 220 euro, a ona byłaby wyższa niż ta obowiązująca u nas, to naturalną konsekwencją byłaby podwyżka ceny. Nie o to nam przecież chodzi. W związku z tym rzeczywiście pozytywna była ta informacja, że to 160 euro – pierwszy raz – w przestrzeni unijnej wybrzmiało. Zobaczmy 19 grudnia, czy uda się to przewalczyć. To tyle, jeżeli chodzi o cenę maksymalną dla małych i średnich przedsiębiorstw.

Ale to nie wszystko, ponieważ mamy świadomość tego, jak ceny gazu wpływają chociażby na produkcję nawozów. No i będą zwroty ogłoszone przez pana premiera Kowalczyka, dotyczące producentów nawozów. W ministerstwie rozwoju jest również obecnie procedowany przez pana ministra Budę projekt dotyczący dotacji dla energochłonnych podmiotów – 5 miliardów zł będzie rozdysponowane w formie bezzwrotnego wsparcia dla energochłonnych podmiotów na rynku. Nam bardzo zależy na tym, żebyśmy całą gospodarkę chronili, stąd nacisk na rozwiązanie na poziomie unijnym, które pozwolą nam potencjalnej niedozwolonej pomocy publicznej uniknąć. A niezależnie od tego, mając na uwadze to, że część małych i średnich przedsiębiorstw, również dużych przedsiębiorstw nie jest przecież objęta wsparciem w ramach ustawy zamrażającej ceny energii elektrycznej, chcielibyśmy, żeby i one odczuły pewne wsparcie. Stąd te rozwiązania są w tej chwili analizowane, konsultowane między resortem rozwoju oraz resortem klimatu i środowiska. Mamy nadzieję wypracować rozwiązanie, które z jednej strony pozwoli uniknąć ryzyka niedozwolonej pomocy publicznej, a z drugiej strony pozwoli takiego wsparcia w tych ramach udzielić.

Czy jeszcze na jakąś część tego pytania nie odpowiedziałam, Panie Senatorze?

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski: Ja zaraz uzupełnię.*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Moment.

Przejdźmy teraz do pytania pani senator Sagatowskiej.

SENATOR
JANINA SAGATOWSKA

Ta kwestia częściowo w tym pytaniu była zawarta, jeśli chodzi o producentów pieczywa. Ja chciałam prosić o odpowiedź, tylko jednym zdaniem, na pytanie: czy jest możliwość włączenia producentów pieczywa, piekarni, do tej grupy podmiotów wrażliwych?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

W tej chwili w ramach tego procedowanego projektu nie widzimy takiej możliwości. Ale widzimy konieczność reakcji na poziomie pa-neuropejskim na rynku gazu, stąd te wszystkie działania, o których tutaj mówiłam.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Pan senator Pająk jeszcze chce zadać pytanie.

SENATOR
ANDRZEJ PAJĄK

Pani Marszałek! Pani Minister!

Ja mam pytanie w imieniu Unii Miasteczek Polskich, bo takie pismo skierowano m.in. do mnie, przypuszczam, że również do innych senatorów. Chodzi o to, że w tej ustawie z grupy uprawnionych odbiorców są wykluczone jednostki samorządu terytorialnego prowadzące ciepłownię jako własne jednostki organizacyjne. Mogą to być zakłady budżetowe albo jednostki budżetowe. One dostarczają ciepło systemowe wytworzone z gazu do mieszkań, wspólnot mieszkaniowych

i spółdzielni mieszkaniowych. I one są nieobjęte tym rozwiązaniem. Natomiast uwzględnia się wspólnoty mieszkaniowe i spółdzielnie mieszkaniowe wytwarzające ciepło z gazu we własnych lokalnych kotłowniach gazowych. To jest tylko różnica, w czyjej kompetencji są gazownie, odbiorca jest ten sam, a jeden zostanie uwzględniony, drugi nie. Czy jest w tym zakresie wniesiona poprawka, czy to jest uwzględnione? Jak to wygląda w przypadku tej ustawy?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Panie Senatorze, proszę zwrócić uwagę na to, co powiedziałam na początku. Może to nie zabrzmiało wystarczająco jasno. To jest ostatni element tarczy energetycznej. W sierpniu tego roku przyjęta została ustawa dotycząca ochrony wsparcia ciepła systemowego. I w tamtym rozwiązaniu te ciepłownie są ujęte. One mają już przyjętą dopłatę do paliw z gazu i do paliw z węgla na określonych poziomach. W związku z tym one są zabezpieczone ustawą sierpniową. Jedyne, które nie były zabezpieczone, to są właśnie te, które są objęte tą ustawą, ponieważ myśmy założyli, że wszystkie źródła ciepła muszą być dopłatą objęte. W związku z tym ciepło systemowe, które dostarczane było do gospodarstw domowych np. przez jednostki samorządu terytorialnego, jest ujęte w ustawie ciepłowniczej. Tam, gdzie są te 2 poziomy, 150 zł z kawałkiem i 103 zł w zależności od źródła paliw, węgiel – 103 zł, gaz – 150 zł, wszystko, co kosztuje powyżej, jest rekompensowane. Ta ustawa funkcjonuje. Rekompensaty przez zarządcę rozliczeń są wypłacane. A jeżeli był blok czy spółdzielnia mieszkaniowa, która ogrzewała się węglem albo peletem, albo drewnem kawałkowym, bo takie przypadki też były, to ona była ujęta w ustawie o wsparciu tych elementów. Tam, oprócz przestrzeni publicznej, chodzi o 3 tysiące, 2 tysiące 500 zł, 1 tysiąc w zależności od paliwa, był również element dotyczący ciepłowni, które zakupują paliwo na swoją rzecz, czy szkół, czy przedszkoli, ale też jednostek samorządu terytorialnego. Jedyne, czego tam nie było, to ciepłownie spółdzielni mieszkaniowych, które na własne potrzeby produkują ciepło z rury, czyli z gazu dostarczanego przez spółki obrotu. I one

Ustawa o szczególnej ochronie niektórych odbiorców paliw gazowych w 2023 r.
w związku z sytuacją na rynku gazu

są w tej ustawie zabezpieczone jako ostatnie. Te, o których pan senator był uprzejmy mówić, są w sierpniowej ustawie i ta ustawa funkcjonuje.

Całkiem niedawno miałam okazję rozmawiać z ciepłownikami ze Śląska, którzy wskazywali, że w ciągu 2 dni od złożenia wniosku zarządca rozliczeń wypłacił im rekompensatę, dziękowali za to, że to rozwiązanie funkcjonuje. Październik był w miarę ciepły, w związku z czym tych rekompensat nie było wiele, ale już w listopadzie ten wolumen wzrósł 4-krotnie i to funkcjonuje.

(Senator Andrzej Pająk: Dziękuję bardzo. Ja przekażę im taką pani odpowiedź. Dziękuję bardzo.)

Jeżeli będzie potrzeba, to ja zachęcam do kontaktu z nami. My odpowiadamy na te pytania, jeżeli się pojawiają. Również na naszej stronie internetowej są odnośniki do każdej z ustaw i tam jest zestaw najczęściej zadawanych pytań i odpowiedzi. Bardzo proszę.

(Senator Andrzej Pająk: Dziękuję bardzo.)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.
Pan senator Stanisław Gawłowski.

SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pani Minister, powiedziała pani: pięćdziesiąt parę spółek zajmujących się obrotem. A gdyby pani powiedziała, ile procent rynku posiada PGNiG... Moje pytanie dokładnie brzmi tak: czy ponad 90%, czy ok. 90% to udział PGNiG? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Przepraszam, że ono jest dość osobiste, ale w kontekście tej ustawy jest to bardzo ważne. Czy pani i pani minister Moskwa ciągle jesteście pracownikami Grupy Orlen? Bo byliście, ale czy nadal jesteście, czy jesteście urlopowane? Potem wyjaśnię, dlaczego o to pytam.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo, Pani Minister.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

To ja może zacznę od drugiego pytania. Ja nawet pamiętam ten moment, kiedy to pytanie padło w przestrzeni publicznej, to zdaje się, był sierpień i zadał je publicznie pan poseł Szczerba. Niezwłocznie od rzecznika ministerstwa dostał na to pytanie odpowiedź, że jedynym miejscem, w którym jestem zatrudniona, zarówno ja, jak i pani minister Moskwa, jest Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Nie ma innych miejsc, w których jesteśmy zatrudnione. To wtedy przez chwilę na Twitterze żyło swoim życiem. Ta odpowiedź jest. Pan poseł Szczerba nawet wykrzykiwał na sali sejmowej różne rzeczy. Odpowiedź była niezwłoczna, ja tylko mogę ją powtórzyć. To odpowiedź na drugie pytanie.

Jeżeli chodzi o pierwsze, to tak, największą spółką obrotu na terenie Polski jest PGNiG. Ja w tej chwili nie powiem z pełną odpowiedzialnością, ile co do procenta to jest procent, ale jeżeli pan senator sobie życzy, to oczywiście odpowiem na piśmie. To się zmienia nawet z miesiąca na miesiąc. Ten słynny Novatek, który dostarczał gaz chyba na terenie Cegłowa i Łeby, przestał i przez chwilę był kryzys lokalny w tych 2 miejscach... Są też takie miejsca, w których Polska jest bezpośrednio połączona z Niemcami i polscy obywatele kupują gaz od niemieckiej spółki obrotu. Jeżeli chodzi o... Są też Włosi, to na pewno, wiem, że są w Sochaczewie. Tak że tych spółek obrotu jest dużo, ponieważ bardzo często jednostki samorządu...

(Senator Stanisław Gawłowski: Pani Minister, ja tylko o PGNiG pytałem.)

...sprzedawały swoje aktywa w różny sposób. Mogę panu powiedzieć na koniec – to ostatnie zdanie – że udział grupy kapitałowej PGNiG w sprzedaży gazu dla odbiorców końcowych wynosi poniżej 90%. O to pan pytał i to mogę powiedzieć z całą odpowiedzialnością. Jeżeli pan sobie życzy znać dokładny procent, to odpowiem na piśmie.

(Senator Stanisław Gawłowski: Bardzo proszę.)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.
Pan senator Chróścikowski.

SENATOR
JERZY CHRÓŚCIKOWSKI

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Minister, pan senator Piecha wspomniał o możliwości dotacji do fotowoltaiki przeznaczonej na magazyny, tylko nie zrozumiałem, czy to będzie dostępne dla wszystkich, również tych, którzy fotowoltaikę mieli zainstalowaną wcześniej, przed drugim etapem w zakresie sprzedaży, a wtedy to było wraz z magazynami i było 70%, 80% w zależności od tego, czy to była fotowoltaika prosumencka, czy w małych przedsiębiorstwach. I czy rzeczywiście – to pan minister Zyska nam obiecywał – będzie dla prosumentów możliwość nabywania magazynów do tzw. dziesiątki? Bo jak się dowiaduję, dopłaty mają być, ale tylko dla tych, którzy przeszli na nowy system. To moim zdaniem jest niesprawiedliwe i powinno być to dla tych, którzy chcą się wspomagać przez swoje magazyny. Oni również powinni dostać dotację prosumencką na tzw. dziesiątki.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Odpowiadając na pana pytanie najprościej, jak się da, powiem, że prosumenci wyłącznie w ramach net-billingu, czyli tej nowej formuły, będą mogli sięgać po dotacje, a kupić magazyn może każdy. W ustawie jest poprawka zmierzająca do tego, żeby zainstalowali ten magazyn w określonym... żeby nie przechodzili na inną formułę rozliczeń. Jeżeli będzie potrzeba, to ja panu na to pytanie odpowiem szczegółowo na piśmie.
(*Senator Jerzy Chróścikowski: Poproszę.*)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Pan senator Kwiatkowski.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Ja nie dostałem odpowiedzi, więc poproszę o odpowiedź na piśmie. Pytałem o analizy w kontekście wpływu tych regulacji, tych wyższych cen

gazu, na małe i średnie firmy. Zakładam, że państwo to analizowaliście także pod wpływem pism rzecznika MŚP, które były do was kierowane.

Poproszę także o odpowiedź na piśmie co do zysków PGNiG za 3 kwartały tego roku.

I prosiłbym o informację... Bo rząd kilka miesięcy temu zapowiadał propozycje legislacyjne w zakresie zysków nadzwyczajnych, na zasadzie takiego opodatkowania, jakie jest np. w Wielkiej Brytanii. Czy państwo pracujecie nad tym projektem, czy nie pracujecie? W tym zakresie też może być odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Panie Senatorze, ja będę musiała to doprecyzować, bo rozumiem, że intencja była inna niż to pytanie, które padło. Pan senator był uprzejmy zapytać o wpływ tej regulacji na małe i średnie przedsiębiorstwa. No, regulacja nie ma wpływu na...

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski: Nie, pani mnie źle zrozumiała.*)

Bo tak to zabrzmiało. Dlatego ja doprecyzowuję. Rozumiem, że chodzi panu o to, jaki jest wpływ nieobjęcia tą regulacją...

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski: Właśnie tak.)*
...małych i średnich...

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski: Pytałem o wpływ regulacji poprzez nieobjęcie MŚP.*)

Poprzez nieobjęcie, tak. Ale to będzie bardzo trudne. Będę musiała jednak serdecznie prosić o doprecyzowanie pytania, dlatego że ten wpływ zależy od cen gazu na rynku europejskim. To się zmienia w zależności od kwartału, od miesiąca, od cen wyznaczanych i zawartych kontraktów. Ja dzisiaj rano w Sejmie wskazywałam, że w tej chwili TGeBase jest na poziomie 675 zł. A więc jeśli różne podmioty dostają oferty po 2 tysiące, to wskazuje to, że gdzieś tutaj, na poziomie obrotu, jest jakiś kłopot związany z niedostosowaniem oferty do cen aktualnych. One się zmieniają, więc być może jakaś data, jakiś okres...

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Ależ przychodzę ze wsparciem. Chodzi oczywiście o moment, kiedy przygotowaliście

ustawę, bo wtedy na pewno takie analizy robiliście.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA**

Jeżeli chodzi o zysk za III kwartał, to PGNiG w tej chwili jest już w grupie kapitałowej. To jest spółka giełdowa, ona te zyski publikuje. Ja do nich...

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski*: Nie są opublikowane.)

Ja nie posiadam do nich wglądu i posiadać nie mogę, ponieważ, jak mówię, są tu rygory spółki giełdowej, obrotu giełdowego. To jest w nadzorze Ministerstwa Aktywów Państwowych. Ten podmiot jest już w tej chwili zintegrowany, w związku z tym sugeruję, żeby to pytanie raczej... Oczywiście przekażę je do ministerstwa aktywów, ale ja wiedzy w tym zakresie nie mam.

I trzecia część, Panie Senatorze... Tam było trzecie pytanie. Ja je sobie gdzieś zapisałam.

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski*: Zapowiadaliście państwo jako rząd regulacje dotyczące tzw. zysków nadzwyczajnych.)

A, *windfall*, tak. To jest to, o czym ja już mówiłam, ale powtórzę to, wyjaśnię jeszcze raz. Regulacja europejska umożliwia 2 podejścia. Jedno podejście to następcze zbieranie tzw. nadmiarowych zysków, drugie to zbieranie nadmiarowych przychodów, czyli działanie równoległe, w trakcie procesu. My zdecydowanie woleliśmy przyjąć takie rozwiązanie, w którym nie czeka się na zamknięcie roku obrotowego – jest wynik, zysk i potem zbiera się ten zysk nadmiarowy – tylko funkcjonuje się tu i teraz. Chodzi o zbieranie nadmiarowych przychodów i przenoszenie ich w czasie rzeczywistym do Funduszu Wypłaty Różnicy Cen, czerpanie z tego źródła rekompensat dla spółek obrotu w jednym czy drugim zakresie, czyli w przypadku energii i w przypadku gazu. Z naszego punktu widzenia istotniejsze było to, żeby wsparcie było cały czas równomiernie przekazywane tym, którzy go potrzebują. Doskonale państwo znacie ten katalog w ustawie prądowej, w gazowej również, bo on jest kontynuacją tego ze stycznia. No, rekompensaty dla spółek obrotu finansowane są w dużej mierze z tych nadmiarowych przychodów. Z naszego punktu widzenia

istotne jest to, żeby działać tu i teraz, a nie czekać na zakończenie roku obrotowego. On z reguły kończy się w czerwcu, jak pan senator doskonale wie. Potem są wyniki, potem jest zbieranie nadmiarowego zysku. Bardzo możliwe, że duża część podmiotów, szczególnie tych podmiotów wrażliwych, bardzo wrażliwych, np. szkół, szpitali i domów dziecka, nie doczekałaby tej pomocy w czerwcu przyszłego roku. Tutaj 2 podejścia są możliwe, myśmy wybrali jedno z nich.

Podobne podejście – powiedziałabym nawet, że bardzo podobne – ma w swojej legislacji np. Austria. Oni jakieś 3, 4 tygodnie temu zaprezentowali swoje rozwiązania i ja z satysfakcją odnotowałam, że one są właściwie w bardzo dużej mierze powtórzeniem rozwiązań, które w polskim systemie już funkcjonowały. To była ustawa energetyczna. Norwegia stosuje dokładnie ten sam model. Oba są możliwe. Myśmy zdecydowali, że tu i teraz płynność przekazywania pomocy jest istotniejsza.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Czerwiński.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Może nie w poprzedniej wersji, ale w poprzedniej ustawie, która regulowała tę samą problematykę na rok 2022, podmiot uprawniony otrzymywał wypłatę rekompensaty w ciągu 14 dni. Teraz proponujecie państwo w ustawie termin 45 dni. Dlaczego ponadtrzykrotnie jest wydłużony czas na wypłatę rekompensaty przez zarządcę rozliczeń?

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA**

Panie Senatorze, to jest efekt tego, o czym powiedziałam przed chwilą, czyli tych 2 fundamentalnych różnic, dopełnień obowiązującej

ustawy ze stycznia, czyli właśnie tego, o co pytał też w międzyczasie pan senator Kwiatkowski, a mianowicie nadmiarowych przychodów, z których będzie finansowany zwrot rekompensat. Te nadmiarowe przychody muszą trafić do zarządcy rozliczeń, żeby mogły być redystrybuowane. W międzyczasie będzie nieco więcej procedur związanych z tym, że spółka zajmująca się wydobyciem będzie musiała wpłacić pieniądze, żeby zostały one wypłacone spółce obrotu. W związku z tym ten okres jest wydłużony.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.
(*Senator Jerzy Czerwiński: Czy można, Pani Marszałek?*)
Proszę bardzo.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Przyznam się, że pani minister mnie nie przekonała, bo nawet jeśli na starcie możliwe jest takie gromadzenie środków po to, żeby było z czego wypłacać, to potem, kiedy to już jest realizowane... No, to będzie rodziło niepotrzebne napięcia i niepotrzebne poślizgi, a nawet zatory płatnicze w pewnych przypadkach.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska: To znaczy na pewno...*)

Pani mnie naprawdę nie przekonała. Jak mówię, na starcie rzeczywiście powinno być gromadzenie tych środków, ale potem to już powinno iść płynnie.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Rzeczywiście ten rok jest niestety pełen napięć. Wolelibyśmy, żeby był inny. Ja się posłużę bardzo drobnym przykładem. W przyszłym roku w styczniu będziemy mieli taką sytuację, że nadmiarowe przychody z wytwarzania energii elektrycznej będą przekazywane do zarządcy

rozliczeń do 5 stycznia, a 9 stycznia muszą być wypłacane rekompensaty spółkom odbioru. W międzyczasie mamy 6 stycznia, który jest dniem wolnym, potem jest siódmy i ósmy. Czyli do piątego środki będą wpłacane, a dziewiątego muszą być wypłacane. Mamy świadomość tych wyzwań na rynku energii elektrycznej. Takie same wyzwania będą w przypadku gazu. To jest rok pełen napięć i wyzwań. Ja wołałabym, żeby był inny, naprawdę. Wołałabym tutaj z państwem rozmawiać chociażby o zaawansowanym projekcie usprawniania linii bezpośredniej czy inwestycji w ESP, elektrownie szczytowo-pompowe. Nie jestem w tej chwili do tego uprawniona, bo sytuacja jest taka, jaka jest, ale to się dzieje w tle.

Chciałabym tylko dodać, że są 2 rzeczy, które też na to wszystko wpłyną. Może to pana przekona. Po pierwsze, to nie jest obowiązek wypłaty w 45 dni. Zarządca rozliczeń nie ma obowiązku przetrzymywania środków, które posiada, przez 45 dni, żeby ostatniego dnia je wypłacić. Tak się nie dzieje również w przypadku innych ustaw, chociażby o rekompensacie ciepła. Te środki są wypłacane, tak jak mówiłam, w ciągu 2 dni. Jedna z ciepłowni je dostała, mimo że termin jest 14-dniowy.

Po drugie, zarządca rozliczeń ma w tej chwili w obsłudze – wolelibyśmy, żeby sytuacja była inna – ciepło systemowe, o którym mówił pan senator, energię elektryczną w 2 wymiarach i wszelkie dodatki. W związku z tym pracy, którą ma w tej chwili do wykonania ten podmiot, jest bardzo dużo. My byśmy chcieli uniknąć sytuacji, w której obciążamy kogoś nadmiarowym ciężarem. Tak więc z jednej strony będą przychody nadmiarowe z wydobycia, które będą do tego funduszu trafiać, a z drugiej strony nie będzie konieczności wypłaty w czterdziestym piątym dniu. Ta wypłata może nastąpić po złożeniu wniosku i jego rozpatrzeniu. Ciepłownie na Śląsku w 2 dni...

Po trzecie, jest tam dużo napięć związanych z ilością wsparcia, które jest udzielane Polakom. Ja się cieszę, że to wsparcie jest, ale wymaga to zwiększonego wysiłku od nas wszystkich. My się przed nim nie uchylamy, ale doba ma niestety 24 godziny.

Jednak jest jeszcze jeden obowiązek, o którym chyba nie wspomniał pan senator Piecha jako senator sprawozdawca, ja również o nim nie wspomniałam, a trzeba. To kieruję trochę w kierunku pana senatora Kwiatkowskiego i trochę w kierunku pana senatora Gawłowskiego. My zawarliśmy

Ustawa o szczególnej ochronie niektórych odbiorców paliw gazowych w 2023 r.
w związku z sytuacją na rynku gazu

tutaj jedno bardzo ważne rozwiązanie, które państwu chyba umknęło, a może w nadmiarze tej legislacji po prostu nie zwróciliście na to uwagi. W przypadku obniżenia cen gazu ziemnego na rynku i zmniejszenia kosztów w zatwierdzonej przez prezesa URE taryfie przedsiębiorstwa będą zobligowane do przedłożenia nowej taryfy. Chodzi o to, żeby to rozwiązanie było możliwie ekonomiczne i oszczędne. Złożenie tego wniosku nie będzie dowolnością, tylko będzie obligatoryjne – złożenie wniosku o zmianę taryfy w sytuacji, w której np. Unia Europejska zgodzi się na maksymalne ceny i koszty związane z gazem spadną, w związku z czym te nadmiarowe przychody spółek obrotu nie będą miały miejsca. Spółki będą musiały składać te wnioski o taryfy na tyle często i na tyle dynamicznie, na ile będzie się zmieniać – w sposób trwały – sytuacja na rynku.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Pan senator Piecha.
(*Głos z sali: Nie...*)
Pan się nie zgłaszał?
Zgłaszali się panowie razem. Dobrze.
Pan senator Jackowski.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.
Pani Minister, ja mam takie pytanie: czy już ruszyły jakieś prace albo kiedy mają ruszyć prace związane z portami serwisowymi? Myślę tu przede wszystkim o Ustce i o Łebie. Jak wygląda obecnie sytuacja w tym zakresie i na kiedy jest przewidywane zapoczątkowanie prac niezbędnych do obsługi instalacji? Dziękuję.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
KLIMATU I ŚRODOWISKA
ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

To trochę nie w temacie gazu, ale z przyjemnością panu senatorowi odpowiem. Prace trwają. To nie jest tak, że się je zapoczątkowuje... Ja

dziękuję za to pytanie, dlatego że wczoraj na posiedzeniu podkomisji też padło pytanie o porty instalacyjne, porty serwisowe, pewnie w związku z raportem NIK, i ja tam odpowiadałam, ale grono było mniejsze, tutaj jest nieco większe, w związku z czym chętnie odpowiem. Odpowiem jak gdyby w kilku elementach, postaram się możliwie syntetycznie.

Po pierwsze, porty instalacyjne będą w Polsce potrzebne na początku roku 2025, a porty serwisowe, siłą rzeczy, nie wcześniej niż po uruchomieniu pierwszej farmy wiatrowej. W związku z tym żaden inwestor, który ma podpisane umowy... A wiem, i dość słusznie pan zauważył, Panie Senatorze, że 1 inwestor, 1 spółka, zdaje się, polsko-duńska w Ustce i 2 spółki, polsko-norweska i polsko-kanadyjska w Łebie, mają podpisane umowy, procedują. I to jest pierwsza część wypowiedzi. No więc żeby było jasne: portów instalacyjnych i serwisowych jeszcze w Polsce nie ma, bo jeszcze nie są potrzebne. I żaden, naprawdę żaden zdrowo myślący biznesmen nie zamrozi kilkudziesięciu, kilkuset milionów na 2 czy 3 albo 4 lata i nie będzie zapewniał obsługi portu, którego de facto nie potrzebuje. To jest pierwsza część odpowiedzi.

Druga część odpowiedzi jest taka, że jeżeli chodzi o porty serwisowe, a przede wszystkim instalacyjne – jestem w komitecie sterującym jednego z takich portów i śledzę to na bieżąco – to harmonogramy są wypełniane dokładnie tak, jak było założone, czyli tak, żeby pierwsze turbiny na pierwsze polskie farmy wiatrowe mogły być zainstalowane w roku 2025, a więc zgodnie z harmonogramem rozwoju farm wiatrowych. Te procesy są zaawansowane. Jednak tak jak w każdej dużej infrastrukturalnej inwestycji – aczkolwiek nie tylko infrastrukturalnej, ale przede wszystkim – że największą część pracy wykonuje się w sposób mało efektywny, za to bardzo efektywny, bo jest to gromadzenie dokumentacji, pozwoleń, ocen oddziaływania na środowisko, decyzji środowiskowych, z zakresu geologii, archeologii, całej pozostałej dokumentacji, która jest niezbędna do tego, żeby wbić łopatę. To ostatnie to jest najbardziej spektakularny element całego procesu inwestycyjnego, ale – niestety albo „stety” – również najłatwiejszy.

Czyli procesy trwają, ale, no, nie ma potrzeby posiadania portu instalacyjnego przed instalacją pierwszych turbin i nie ma potrzeby posiadania portu serwisowego przed rozpoczęciem

działalności morskiej farmy wiatrowej. To przed nami.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo, Pani Minister.
To już koniec, nie ma więcej pytań.

Informuję, że przedstawicielka rządu zobowiązała się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytania zadane przez senatorów Krzysztofa Kwiatkowskiego, Stanisława Gawłowskiego i senatora Jerzego Chróścikowskiego. Dziękuję.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego... Nie, Adama Szejnfelda.

Pan senator Szejnfeld, zdalnie.

Panie Senatorze?

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Dziękuję bardzo.

Czekałem na włączenie mikrofonu, Pani Marszałkini.

Wysoka Izbo!

Debatujemy dzisiaj, a wcześniej w komisjach, wczoraj i dzisiaj rano, nad ustawą, która ma fundamentalne znaczenie dla ogromnej liczby odbiorców, osób fizycznych i instytucji. No, także dla przedsiębiorców, których tutaj nie uwzględniono. I to jest coś niebywałego, jeśli chodzi o tę ustawę. Ja chcę powiedzieć, że tylko w I kwartale br. – dane są podawane z poślizgiem, trudno mieć aktualne od ręki – 42% firm zamknęło działalność, a 46% firm ją zawiesiło. Jeśli to przekładać na liczby bezwzględne, to okaże się – tu już mamy dane za pierwsze półrocze – że ponad 100 tysięcy, dokładnie 104 tysiące firm zamknęło swoją działalność, a 161 tysięcy działalność zawiesiło. W sumie jest to ponad 265 tysięcy firm. To jest jednak tylko czubek góry lodowej. Ta zima i to wszystko, co przyniesie niedaleka przyszłość związana z katastrofalnie, źle prowadzoną polityką ekonomiczną, gospodarczą i finansową rządu Prawa i Sprawiedliwości spowoduje kolejne bankructwa, kolejne zamknięcia firm po to, żeby

właśnie nie zbankrutować, uciec przed bankructwem, oraz zawieszanie kolejnych działalności mikroprzedsiębiorców. I w tej oto sytuacji, gdy słyszymy bardzo donośny głos przedsiębiorców, którzy prowadzą wspomniane tutaj piekarnie, restauracje i wiele innych firm, których działalność wymaga zużywania ogromnych ilości energii, w tym gazu... Także inne przedsiębiorstwa będą musiały, ze względu na brak pomocy państwa, albo ograniczać swoją działalność, albo ją zawieszać, albo się zamykać, albo – i to czwarte rozwiązanie jest najgorsze – przechodzić do szarej strefy. Nie ma nic bardziej godnego potępienia niż państwo, które swoimi działaniami czy działaniami swojego rządu, tymi prawnymi, legislacyjnymi – będziemy na tym posiedzeniu mówić o kolejnych kwiatkach legislacyjnych rządu Prawa i Sprawiedliwości – ale i faktycznymi, wypycha przedsiębiorców do szarej strefy. Absolutna większość, dziewięćdziesiąt dziewięć koma ileś procent to są ludzie uczciwi, rzetelni. Oni chcą wysypiać się w nocy, rano wstawać i z optymizmem przystępować do pracy, a nie podejmować działania w szarej czy w czarnej strefie po to, żeby ludzi utrzymać, nie zwalniać pracowników, mieć za co wyżywić rodzinę i kontynuować swoją pracę. Ta ustawa pomocy dla nich nie przewiduje, w związku z czym to jest fundamentalny powód, po pierwsze, do jej krytyki, po drugie, składania poprawek. Ja i moje koleżanki i koledzy z Koalicji Obywatelskiej, a także, jak wiem, z opozycji demokratycznej będziemy te poprawki składać, już je złożyliśmy. Były one rozpatrywane dzisiaj rano na posiedzeniu komisji.

Inne podmioty... Ja będę tylko przykłady podawał, bo trudno omówić cały wachlarz niedociągnięć tej ustawy. I tak: samorządy i podmioty działające np. w zakresie sportu i rekreacji. W szczególnie trudnej, dramatycznej, niewyobrażalnej sytuacji są pływalnie i aquaparki w całej Polsce. Ja znam sytuację choćby z Wielkopolski, z Szamotuł, gdzie pływalnia samorządowa musiała się zamknąć, bo przy tych cenach gazu nie jest w stanie się utrzymać. I one nie są uwzględniane w takim zakresie, by przetrwały zimę, służąc mieszkańcom swoich gmin. Jak to jest możliwe? Jak można być takim ślepym i głuchym na potrzeby ludzi, samorządów, przedsiębiorców, pracowników tych firm. Dlatego w tym zakresie również złożyłem poprawki. Wiem, że koleżanki i koledzy na to też nie są głusi i też zgłosili swoje poprawki.

Ustawa o szczególnej ochronie niektórych odbiorców paliw gazowych w 2023 r.
w związku z sytuacją na rynku gazu

Kolejna sprawa: ta ustawa nie daje żadnej stabilności samorządom co do ich budżetów, ponieważ nie określa tych cen w sposób ostateczny. Podaje się np. cenę netto, ale tak do końca nie wiadomo, jaka będzie cena brutto i jakie będą następne decyzje jasnie nam panującego rządu. Dlatego składam też poprawkę, która będzie określała jasno, konkretnie, tak żeby to mogło być wyliczone dla budżetów samorządowych, iż mówimy o cenach w skali brutto, nie netto.

To, że ten rząd jest głuchy i odwraca się plecami do energetyki odnawialnej, do prosumentów, to już wiemy przynajmniej od roku 2016, w którym, że tak powiem, jak siekierą ucięto wspaniały proces rozwoju energetyki wiatrowej. Ale też później przyjmowano rozwiązania, które uderzyły w firmy i inicjatywy mające na celu wykorzystanie energii z innych źródeł odnawialnych. W związku z tym do tej ustawy również w tym zakresie składam poprawki, ale wiem też, że będą i inne.

Ustawa ta ma wiele niedociągnięć i wiele niejasnych zapisów legislacyjnych. Dlatego m.in. jeżeli chodzi o obowiązki samorządów i kierowników urzędów samorządowych – żeby tych niejasności nie było – także składam poprawki.

Droży Państwo, przy okazji tej ustawy należy jednak dotknąć szerszego aspektu sprawy w zakresie legislacji, którą uprawia Prawo i Sprawiedliwość i jej rząd. Dostajemy, w mojej ocenie z dużym opóźnieniem – jest 14 grudnia, połowa grudnia... A ustawa, która gdzieś pod koniec roku ma zadziałać i pomagać ludziom, dopiero jest tworzona. Ale mimo że wojna wybuchła 24 lutego, mimo że od pierwszego dnia roku 2015 ten rząd wie, jakie są jego zadania i obowiązki w zakresie rozwoju energetyki, w tym elektroenergetyki, mimo że premier sam na początku swojej kadencji deklarował, że zostanie zainwestowane, cytuję, 250 miliardów zł w rozwój elektroenergetyki, dzisiaj de facto ciągle stoimy na krawędzi przepaści, ponieważ niewiele zrobiono. Owszem, jedyne wytłumaczenie, jakie ten rząd ma, to: wina Putina. Nie wiem, dlaczego nie Tuska, ale okej. Słyszymy: Putin-inflacja, Putindrożyna. Nie, to jest PiS-drożyna, PiS-inflacja, PiS-nieudolność, PiS-niedociągnięcia...

PiS tylko i wyłącznie pod presją – raz, społeczną, dwa, wyborczą, w sensie sondaży wyborczych, i trzy, czasu, którego mu brakuje – przyjmuje rozwiązania. W tej ustawie też to widzimy. Mamy ustawę, do której z dnia na dzień, wczoraj

wieczorem, zgłoszono kilkanaście stron poprawek, 26 poprawek. Jak to może świadczyć o tym, że to jest dobra ustawa? To jest ustawa, która już przeszła nie tylko przez rząd, ale także przez cały proces w Sejmie. I teraz ktoś się tam obudził i na kolanie napisał 26 poprawek na kilkunastu stronach. Mało tego, żądano i oczekiwano, żebyśmy w nocy, nie znając tych poprawek, nie mając ich nawet na piśmie, tak na słuch je uchwalili. A niektóre mają po kilka stron. To jest, powiem szczerze, absolutny skandal, brak szacunku nie tylko dla procesu legislacyjnego, nie tylko dla prawa, nie tylko dla konstytucji, ale także...

(*Sygnal timera*)

Ja bym zaryzykował twierdzenie, że państwo sami do siebie nie macie szacunku.

(*Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Panie Senatorze, czas.*)

Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Gawłowskiego.

SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Wprowadzie pani minister i pan senator sprawozdawca trochę o tym powiedzieli, ale chcę to jeszcze raz podkreślić. Ta ustawa ma tytuł „ustawa o szczególnej ochronie niektórych odbiorców paliw gazowych w 2023 r. w związku z sytuacją na rynku gazu”, ale tak naprawdę zmienia ona ponad 30 innych ustaw, które z rynkiem gazu mają niewiele wspólnego. Jest tu offshore, jest fotowoltaika itd., itd., tak jakby nie można było normalnie... jakby nie można było zrobić ustaw, które dotyczą poszczególnych obszarów. Muszę powiedzieć, że eksperci mają kłopot z posługiwaniem się tą ustawą, z odsyłaniem do ustaw matek itd., itd. Pan senator sprawozdawca miał z tym kłopot, nie był w stanie odpowiadać na pytania i zasłaniał się panią minister. Rozumiem. Absolutnie, w całości to rozumiem. I myślę sobie: jak obywatel ma się w tym wszystkim odnaleźć? Nie ma takiej możliwości. Nie ma. Jeżeli państwo chcieliście napisać

ustawę, która jest nieczytelna, to gratuluję – dokładnie to wam wyszło, jeżeli taki był cel. To po pierwsze.

Po drugie, jak ustawa trafiła do Sejmu – a miała być tak dobrze przemyślana, absolutnie dobrze opisana – to zaraz potem posłowie koalicji wspierającej rząd zgłosili kilkadziesiąt poprawek przygotowanych przez rząd. Procedura przeszła przez Sejm, ustawa trafiła do Senatu. Panie Senatorze, ile zaproponował pan poprawek przygotowanych przez rząd? 26? 29? Dokładnie tyle. 26 poprawek. To jest kwestia jakości pracy. To jest kwestia oceny pracy i szacunku do tworzenia prawa. Zostawiam temat, każdy to widzi. Każdy to widzi.

Odniosę się teraz do samego projektu ustawy. Nie bez przyczyny, Pani Minister, zapytałem o pani stosunek pracy w przypadku Grupy Orlen. I pani powiedziała: jedyny stosunek pracy jest z ministerstwem. Ja pytałem, czy jest np. pani urlopowanym pracownikiem. Nie odpowiedziała pani na to pytanie. Zakładam, że pani jeszcze na nie odpowie. Może być pani urlopowanym pracownikiem...

(Senator Wojciech Piecha: Nie mogą zarabiać?)
Zaraz odpowiem.

Może być pani urlopowanym pracownikiem Grupy Orlen...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszevska-Trzeciakowska: Ja bardzo proszę o głos. Nie jestem żadnym urlopowanym pracownikiem...)

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Proszę, Pani Minister... Będzie pani miała głos.)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszevska-Trzeciakowska: Dobrze pan wie, że nie mam stosunku pracy...)

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Pani Minister... Pani Minister, będzie pani miała możliwość wypowiedzi. Proszę nie przerywać senatorom.)

Mówiłem to w kontekście dotyczącym Grupy Orlen. Wcześniej pani tam pracowała. PGNiG jest w Grupie Orlen. I ok. 90% rynku, osiemdziesiąt kilka procent, nie wiem dokładnie ile – dostanę dane, to pochwalę się państwu – odbiorców gazu na rynku w Polsce to klienci PGNiG. My tak naprawdę pracujemy nad ustawą, która ma pomóc udzielić wsparcia de facto jednej dominującej spółce na rynku gazu w Polsce. Pan senator

Kwiatkowski pytał, jakie są wyniki grupy PGNiG za III kwartał. Nie ma tych informacji. Nie wiecieć czemu, nie ma tych informacji. Są informacje za II kwartał. Zysk netto za II kwartał grupy PGNiG to 4,8 miliarda zł. To 4,8 miliarda zł wyciągnięte z kieszeni Polaków.

(Senator Wojciech Piecha: Nie mogą zarabiać, tak?)

4,8 miliarda zł wyciągnięte z kieszeni Polaków. Można zarobić 4 miliony zł, można 4,8 miliona zł, pokryć wszystkie rzeczy wynikające z amortyzacji itd. Jak ktoś ma odrobinę wiedzy o zarządzaniu, to wie, jak to działa. Ale tu jest 4,8 miliarda zł wyciągnięte z kieszeni Polaków. I nad czym pracujemy? Nad refundacją tych pieniędzy dla 1 spółki. Jednej. Znamy wyniki za III kwartał całej Grupy Orlen. Cała Grupa Orlen osiągnęła wynik 15 miliardów 478 milionów zł. 15 miliardów zł. Na kim zarobiła? Wszyscy wiemy, na kim zarobiła – na Polakach. Bo przecież mamy monopol w tej części. W tej części kryją się również wyniki Grupy PGNiG.

Dlaczego to nie zostało opublikowane? Dobre pytanie. Bo może... Wszyscy wiedzą, że za chwilę będziemy dyskutować w parlamencie nad przedłużeniem funkcjonowania tej ustawy. I Polacy wiedzieliby, że tak naprawdę chodzi o to, żeby udzielić wsparcia tej 1 grupie. Około 90% rynku, Grupa PGNiG za II kwartał – 4,8 miliarda zł; całość Grupy Orlen za III kwartał – 15,5 miliarda zł. To jest dopiero afera. Jeżeli państwo jako rząd nie potraficie ograniczyć zysków w spółce kontrolowanej przez rząd, w spółce Skarbu Państwa, a przychodzicie po pieniądze podatników, to jak to nazwać? O czym my tu mówimy?

50 podmiotów zarejestrowanych... Takie myślenie: Niemcy, Francuzi, nie wiadomo kto... a o PGNiG nic. Nic. To smutne. Smutny to obrazek.

Powiedziała pani minister, słusznie, że koszty wydobycia nie wzrosły. Słusznie. Jakoś nie wzrosły nadzwyczajnie. Co prawda, wydobycie to ok. 4 miliardów m³. To są dopiero nadzwyczajne zyski – 4 miliardy m³. Ile to jest procent udziału w rynku dzisiaj w Polsce? 17 miliardów, szacowane zużycie gazu... Łatwo policzyć: 25%. O tyle dodatkowo dorzucone pieniądze do tej grupy.

To jest rzeczywiście zarządzanie spółkami Skarbu Państwa w wykonaniu PiS. PiS-iewiczze mają się świetnie, bo za wszystko zapłacą Polacy. Taki jest tu obrazek.

Ta ustawa reguluje inne obszary. Odniosę się do nich, do jednego, związanego z fotowoltaiką.

Ustawa o szczególnej ochronie niektórych odbiorców paliw gazowych w 2023 r.
w związku z sytuacją na rynku gazu

Państwo dokonujecie pewnego dziwnego zabiegu, łatwego też do obejścia od strony formalnej. Tylko szkoda, że zmuszacie Polaków do takiego kombinowania. Bo ci wytwórcy energii ze źródeł odnawialnych, w części dotyczącej fotowoltaiki, którzy mają moc zainstalowaną w jednym miejscu poniżej 1 MW, na podstawie tej ustawy są skomasowani i będą mieli obniżoną cenę referencyjną, chyba do 350 zł za 1 MWh. Powiedzmy: teoretycznie okej. Ale jak to praktycznie wygląda? No przecież jeżeli jest farma 1-megawatowa, to trzeba tam osobno zbudować kable, uzyskać zgody na przejścia, zapłacić odszkodowania, postawić transformator. Gdyby ta farma była 10-megawatowa, znacząca część kosztów byłaby dokładnie taka sama. Ale państwo mówicie: nie, nie, teraz wszyscy maksymalnie uzyskacie 350 zł. To à propos przedsiębiorców. Nie znam ani jednego przedsiębiorcy – ani jednego – który jest w stanie przeżyć przy takiej cenie. Państwo im mówicie mniej więcej tyle: sprzedajcie to albo bankrutujcie. To jest dokładnie oferta zapisana w tej ustawie: sprzedajcie albo bankrutujcie. Po połączeniu... Bo to dokładnie na to wygląda.

Oni mają jeszcze 1 prosty zabieg do wykonania. I oni to zrobią, bo aż tacy głupi, jak co niektórzy tutaj myślą, oni nie są. Bo co oni mogą zrobić? Otóż jak mają zbudowanych 10 instalacji do 1 MW w różnych częściach, to oni założą 10 spółek do 1 MW. Będą mieli różne, nie te... I znowu będą w tej cenie, którą próbujecie obejść.

Oczywiście, powiecie, że nowe zgody, przyłącza, spółka sieciowa itd. Oczywiście, możecie im utrudnić życie, możecie. Tylko naprawdę aż tak bardzo walczyście z obywatelami? Aż tak bardzo? Skandal. A „skandal” to jest najdelikatniejsze słowo, jakie mi przychodzi do głowy.

Uwaga: jaka jest cena... Bo ktoś powie: przecież nam zależy na tym, żeby obniżyć cenę dla obywatela, i dlatego wprowadzamy zasadę, że to ma być nie więcej niż 350 zł w przypadku OZE. Świetnie, bardzo dobrze, chwala. Kłopot polega na tym, że cena energii wytwarzanej z węgla to 700–800 zł. 700–800 zł, tak? To jest mniej więcej tyle za 1 MWh. A jak popatrzymy na zyski spółek Skarbu Państwa, to zobaczymy, że one wszystkie są miliardowe. I tam nie ma zapisów, które ograniczają te zyski. Nie próbujecie obniżyć zysków tych spółek, nie chcecie tego zrobić. Zastanawiam się dlaczego. Odpowiedź znam. Myślę, że każdy myślący również zna odpowiedź na te pytania.

(Sygnał timera)

Pani Minister, ja składam kilka poprawek. Pani Marszałek, już przekazuję te poprawki w imieniu grupy senatorów. Jednym zdaniem powiem, że pierwsza grupa poprawek to wasze poprawki, przygotowane przez rząd, te, które w części nie zostały uznane przez komisję. One dotyczą choćby okresu rozliczenia, tego 1-dniowego terminu dla OZE i tego 10-dniowego, który zaproponowaliście. To jest dobry kierunek. Lepsze 10 dni niż 1 dzień. Zakładam, że Senat te poprawki przyjmie, o co Wysoką Izbę proszę. Najlepszy byłby miesiąc, ale skoro państwo mówicie, że 10 dni z waszego punktu widzenia jest do przyjęcia, to ja chcę te poprawki, zgłoszone wcześniej przez pana senatora, podtrzymać. Panie Senatorze, będziemy mieli, przynajmniej w jakiejś części, wspólnotę poglądów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.
I proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Pani Minister!

Jaka jest filozofia naszej pracy nad tą ustawą? Jej tytuł to ustawa o szczególnej ochronie niektórych – podkreślam: niektórych – odbiorców paliw gazowych w 2023 r. No, szkoda, że pani minister wychodzi w tym momencie. Przyjęliście, że „niektórych” oznacza spółki Skarbu Państwa. Dla mnie tymi niektórymi, którzy powinni być objęci ochroną, są odbiorcy indywidualni, ludzie, obywatele. Tak, stworzyliście skuteczny mechanizm przekazywania tych zysków do spółek Skarbu Państwa.

Pani minister, obecna na sali, podawała taki przykład, że objęliście pomocą firmy nawozowe. Bardzo dobrze, nawozy to ważna rzecz, bo cena nawozów rzutuje na cenę żywności. Ale na cenę żywności rzutuje także to, że pomocą nie objęliście np. tych umownych piekarni. To one będą symbolem tego, co zaproponowaliście. Wy nawet nie wiecie, że w Polsce dużą część pieczywa

wypieka się z wykorzystaniem gazu jako paliwa. Może o tym nie wiedzieliście? To wam powiem.

Oto jest kopia pisma, które wpłynęło do prezesa Rady Ministrów, premiera Morawieckiego, na początku listopada, pisma skierowanego przez spółdzielnię spóżywców „Społem”. To jeden z największych podmiotów, które wypiekają pieczywo dla obywateli, dla tych obywateli, dla których ma znaczenie, czy zapłacą za chleb 5 zł, 10 zł, czy 15 zł. Ja wiem, że dla tych, którzy podejmują te decyzje, nie ma to znaczenia. Prezes Obajtek zarabia powyżej 1 miliona zł. Mówię o nim, bo PGNiG jest w układzie właścicielskim Orlenu. Ale dla ludzi, dla których koszt pieczywa jest jednym z najważniejszych elementów ich wydatków w miesiącu, ma to znaczenie. Co mogliśmy przeczytać w piśmie kierowanym do premiera? Że podstawową działalność spółdzielni „Społem” stanowi sprzedaż detaliczna artykułów spożywczych, m.in. sprzedaż pieczywa, które spółdzielnia spóżywców „Społem” wypieka w swoich piekarniach. Mając na uwadze, że podstawowym i niezbędnym elementem zaopatrzenia Polaków w żywność jest właśnie zakup pieczywa, a produkcja pieczywa pochłania duże ilości gazu, wnoszą – bo gaz jest jednym z podstawowych kosztów prowadzonej przez nich działalności – żeby zakupy tego surowca pozwalały na optymalizację wydatków i utrzymanie ceny akceptowalnej. „Obserwowany od kilkunastu miesięcy drastyczny wzrost kosztów gazu ziemnego zmusza nas do podwyższenia wydatków w 2023 r. – uwaga! – o ponad 600% w stosunku do wydatków w 2022 r.”. Pani minister powiedziała: przecież my przedłużamy tylko regulacje, które już obowiązywały. Pani minister nie chce przyjąć do wiadomości, że umowy na gaz dla przedsiębiorców kończyły się w różnych okresach. Co z tego, że wy przedłużacie regulacje, które obowiązywały od 1 stycznia, jeśli wielu przedsiębiorcom niższa cena gazu kończyła się w lutym, marcu czy w kolejnych miesiącach?

Czytamy w tym stanowisku, że w takiej sytuacji jak piekarnie „Społem” znajdują się setki tysięcy małych i średnich firm w Polsce, podmiotów takich jak spółdzielnie czy jednoosobowe działalności gospodarcze, które jako tzw. mikroprzedsiębiorcy czy małe i średnie firmy prowadzą swoją działalność. Czy nie wiedzieliście, że przy tych cenach wpędzamy ich w naprawdę ogromne kłopoty? Nie są to tylko kłopoty dotyczące obywateli, którzy na końcu kupią ten produkt lub go nie kupią, bo nie będzie ich na niego stać, ale

także tych, którzy prowadzą tę działalność, bo jeżeli zaproponują cenę wyższą niż akceptowalna, możliwa do zapłacenia przez obywatela, to po prostu będą musieli tę swoją działalność zakończyć. Może o tym też nie wiedzieliście, że te firmy będą miały problemy? Otóż wiedzieliście. To dla odmiany jest pismo rzecznika małych i średnich przedsiębiorców kierowane do rządu. Tego rzecznika, którego sami powołaliście, bo był wcześniej posłem Prawa i Sprawiedliwości. I co możemy przeczytać w jego stanowisku? W jego stanowisku możemy przeczytać, że on ostrzega, informuje, uczula, uwrażliwia na to, że brak objęcia pomocą mikroprzedsiębiorców, małych i średnich przedsiębiorców doprowadzi do upadku wielu z tych firm. Czy wy się nie zastanawiacie, że konsekwencją tego będzie to, że wielu polskich obywateli utraci pracę? Nie wszyscy mają to szczęście pracować w Orleniu, być w nim na urlopie czy z nim współpracować. Zdecydowana większość Polaków to małe sklepiki osiedlowe, to drobne zakłady fryzjerskie, szewskie i usługowe. Dlaczego im proponujecie drastyczne, drakońskie podwyżki? Pamiętajcie, że to uderza w tę firmę, niestety. W przypadku osoby, która prowadzi małą, jednoosobową działalność gospodarczą, w pewnym momencie, jeżeli przestaje to być opłacalne, taka osoba ma 1 wyjście: musi zamknąć prowadzoną przez siebie firmę.

Bardzo się cieszymy, że pani minister do nas wróciła. Jestem głęboko przekonany, że współpracownicy przekażą te pytania, które zadałem, np. dotyczące tego, czemu premier nie odpowiedział na apel spółdzielców z firmy „Społem” dotyczący cen na gaz przy produkcji pieczywa.

My będziemy się na tej sali o te małe firmy upominać, bo oczywistą rzeczą jest, że są duże podmioty gospodarcze, jak spółki Skarbu Państwa, ale jeszcze bardziej oczywistą rzeczą jest to, że większość Polek i Polaków pracuje w małych i średnich firmach.

Szanowni Państwo, ta ustawa z Senatu wyjdzie lepsza, bo my dopiszemy tutaj małe i średnie firmy oraz mikroprzedsiębiorców. Wśród poprawek, które przygotowała tak zwana demokratyczna większość senacka, jest ta mówiąca o tym, że odbiorcą uprawnionym będzie również mikroprzedsiębiorca, mały i średni przedsiębiorca, który dokonuje zakupu paliwa gazowego w celu jego zużycia na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej. W grupie poprawek, które zgłosiliśmy, będzie też w szczególności zapis dotyczący

Ustawa o szczególnej ochronie niektórych odbiorców paliw gazowych w 2023 r.
w związku z sytuacją na rynku gazu

wsparcia tych przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność gospodarczą oznaczoną w Polskiej Klasyfikacji Działalności Gospodarczej kodem PKD 10.71, czyli produkcja pieczywa. Bo my o Polakach nie zapominamy, o tym, że dla wielu cena pieczywa jest jedną z najistotniejszych rzeczy, która ich dotyczy. W tych poprawkach również upominamy się o tych, którzy próbowali rywalizować z tymi największymi graczami na rynku, o tych, którzy uwierzyli państwu, że warto inwestować właśnie w energetykę odnawialną, w wiatraki, w fotowoltaikę. Mogę tych wszystkich obywateli zapewnić, że ta ustawa po wyjściu z Senatu będzie lepsza.

I na koniec chcę zaapelować: mam nadzieję, że ta refleksja, ta mądrość, ta dojrzałość będzie towarzyszyć nie tylko senatorom, ale również posłom, w momencie kiedy będą rozpatrywać poprawki Senatu do tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Stanisława Lamczyka.

SENATOR
STANISŁAW LAMCZYK

Dziękuję bardzo.

Pani Minister! Wysoka Izbo!

Powiem tylko kilka zdań. Rząd okłamuje Polaków. Okłamuje Polaków, ponieważ mówi, że ceny gazu nie ulegną zmianie, a wszyscy wiemy o tym, że ulegną zmianie, że cena za każdy 1 m³ ulegnie zmianie o 23%, tj. o podatek VAT, o podatek VAT, który jest naprawdę wysoki. I teraz rząd przyjmuje takie wytłumaczenie, że Komisja Europejska wymaga powrotu VAT. Tak, Komisja wymaga powrotu VAT, ale VAT jest w granicach 5–23%. Kraje, które oszczędzają swoich mieszkańców, podnoszą podatek... wręcz obniżają do 5% – a my właśnie go podnosimy. Pani minister też próbowała nam powiedzieć, że obywatele są chronieni przed podwyżkami cen gazu, ale niestety każdy obywatel odczuje podwyżkę ceny gazu o 23%. Ustawa związana z podwyżkami ma charakter tylko populistyczny, PR-owy, to nic

szczególnego. Dlatego też mam pytanie do pani minister: co będzie robił prezes Urzędu Regulacji Energetyki, jeżeli teraz wszystkie ceny będą regulowane? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jackowskiego. Proszę bardzo.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister!

Mamy taki prawdziwy serial dotyczący ustaw, projektów, koncepcji związanych z sytuacją na rynku paliw energetycznych i w ogóle szeroko rozumianej energetyki oraz bezpieczeństwa energetycznego. Widać wyraźnie, że ta cała sytuacja, w której się znajdujemy, wpisuje się również w pewien kalendarz polityczny tego, co dzieje się w Polsce. Nie jest tajemnicą, że w roku przyszłym powinny odbyć się wybory parlamentarne – kładę nacisk na słowo „powinny”, bo tego, czy się odbędą, myślę, że nikt na 100% nie jest w stanie zagwarantować w świetle niektórych pomysłów, które przejawia administracja rządowa. Myślę tutaj o ustawie o ochronie ludności, która może dać pretekst do przesunięcia terminu wyborów parlamentarnych. Myślę też o ustawie o nowej koncepcji komisji weryfikacyjnej. Myślę też o innych działaniach w tym zakresie. I sądzę, że jeżeli wsłuchamy się w słowa Jarosława Kaczyńskiego, który też nie powiedział jednoznacznie, że wybory będą w terminie konstytucyjnym... Ale nie miał na myśli skrócenia kadencji, tylko być może przedłużenie kadencji, oczywiście opierając się na jakiejś podstawie prawnej. Ale wracając do założenia, że te wybory odbyłyby się za 10 miesięcy, w październiku 2023 r., można powiedzieć, że prawdopodobnie niestety będziemy mieli do czynienia z kumulacją negatywnych zjawisk na rynku cen energii, negatywnych zjawisk, jeżeli chodzi o inflację, drożyznę i problemy, które mamy w związku z ogólną makroekonomiczną sytuacją gospodarczą. I wydaje mi się, że ważne jest to, aby obywatele mieli też świadomość tego, że nie wszystkie

tezy, które są wygłaszane, m.in. ta, że w przyszłym roku ceny energii dla obywateli nie ulegną zmianie... To nie jest prawda, ponieważ one ulegną zmianie. Być może ceny netto nie zmienią się, ale ceny brutto, a więc te, które obywatel będzie płacił po otrzymaniu faktury, ulegną zmianie. Mówił o tym przed chwilą pan senator Lamczyk, dokładnie o tym mechanizmie.

Obecny rząd, gdy jest to dla niego wygodne, powołuje się na ustawodawstwo Unii Europejskiej, na regulacje unijne, ale gdy jest to dla niego niewygodne, to kwestionuje prawo Komisji Europejskiej do regulowania tej przestrzeni. Do czego zmierzam? Zmierzam do tego, że owszem, wymogiem Komisji Europejskiej jest to, aby na nośniki energii wprowadzić podatek od towarów i usług VAT, ale nie jest powiedziane, że to ma być 23%, mogłoby to być 5%, a między 5 a 23 jest szalona różnica. To jest szalona różnica, którą będą budżety polskich rodzin odczuwały. I będzie tak nie dlatego, że tak musi być, tylko dlatego, że z innych powodów rząd poszukuje środków budżetowych, a wprowadzenie podatku VAT motywuje wymogiem Unii Europejskiej, chcąc przerzucić niechęć obywateli z powodu wzrastających de facto po 1 stycznia cen nośników energii, w tym gazu, właśnie na Unię Europejską. Tak więc mamy do czynienia z taką sytuacją, to trzeba skonstatować i niestety potwierdzić to, o czym mówił też pan senator Lamczyk w swoim wystąpieniu.

Wracając jeszcze do kwestii ustawy, ja bym powiedział, że kwestie offshore'owe też są w tej ustawie zawarte. Moje pytanie o porty serwisowe... Dziękuję pani minister za odpowiedź na to pytanie, ponieważ ta odpowiedź była oczekiwana. Ja akurat jestem osobą związaną z Wybrzeżem, choć nie jestem senatorem z Wybrzeża, i wiem, że czy w Ustce, czy w Łebie obywatele, mieszkańcy tego subregionu oczekiwali konkretnych informacji, bo jest to też pewna szansa rozwojowa dla portów i w Łebie, i w Ustce w sytuacji, gdy te porty serwisowe nabiorą, że tak powiem, pełnych mocy. Tak że mam nadzieję, że i w tym zakresie rząd będzie realizował zadania. Dziękuję.

**WICEMARZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Wojciecha Piecha.

**SENATOR
WOJCIECH PIECHA**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Senatorowie! Szanowni Goście!

Wiele gorzkich słów padło z tej mównicy ze strony senatorów większości senackiej, począwszy od pana senatora Kwiatkowskiego, po senatora Gawłowskiego. Ja chciałbym wam, Panowie, przypomnieć, że w 2014 r. bezrobocie w Polsce wynosiło 11,5%, a w tej chwili to jest 5,2%. Nie było wtedy żadnego COVID-u, nie było żadnej agresji.

(Senator Magdalena Kochan: Był rozwój gospodarczy.)

Jaki rozwój gospodarczy? Ale było bardzo wysokie bezrobocie. Bezrobocie to jest miernik...

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Szanowni...)

Przepraszam, jeżeli...

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Szanowni Państwo, bardzo proszę, żeby... Każdy z państwa może się jeszcze zgłosić.)

Bezrobocie jest miernikiem wzrostu gospodarczego. W tej chwili bezrobocie jest na granicy tego bezrobocia, można powiedzieć, higienicznego. Część osób po prostu nie podejmuje pracy.

Odniosę się też do kwestii elektrowni wiatrowych, bo w tej chwili to jest taki temat, który poruszacie, gdyż w 2016 r. ta ustawa została zmieniona. Podkreślę, że w 2014 r. ukazał się raport NIK, który negatywnie ocenił proces powstawania lądowych farm wiatrowych w Polsce. Dlaczego? Bo 30% lokalizacji... Gdzie to trafiało? Na grunty wójtów, burmistrzów, radnych, pracowników zatrudnionych w gminach. I dlatego ten proces był tak silny. Nie było prawodawstwa, które by określało, w którym miejscu taka elektrownia wiatrowa ma stanąć, nie było odpowiednich badań i dlatego te protesty były. Myśmymy tę ustawę zmienili, wprowadziliśmy zasadę 10H. No, będzie to poprawiane, będziemy się starali to poprawić, bo nowe rozwiązania techniczne i technologiczne pozwalają na to, ażeby te elektrownie można było postawić bliżej budynków.

Ja mam tutaj taką aplikację, która pokazuje, jaka jest produkcja energii elektrycznej na przykładach krajów w Europie. O, np. Polska... W tej chwili 18 GW uzyskujemy z węgla. Ile z wiatru? 3 GW, a mamy zainstalowane ok. 7,5 GW mocy. Energetyka słoneczna – 11,5 GW mocy jest zainstalowane, a w tej chwili pracuje... To są dane

Ustawa o szczególnej ochronie niektórych odbiorców paliw gazowych w 2023 r.
w związku z sytuacją na rynku gazu

z godziny 15.00, wtedy to było w granicach 1 GW. Gazowa energetyka jest energetyką konwencjonalną. Ta i ta węglowa pokrywają nam zapotrzebowanie na energię elektryczną, czyli ciągle mamy prąd w gniazdkach. Dalej: Niemcy, też godzina 15.00... Energetyka węglowa – 24 GW, energetyka wiatrowa w granicach 3–4 GW. Moc zainstalowana wiatraków to jest 60 GW, tak że pracuje niecałe 10% tej mocy, tyle jest wykorzystywane. Energii słonecznej o godzinie 15.00 praktycznie już nie ma. Energetyka gazowa – w granicach 8 GW. A Niemcy mają jeszcze energetykę jądrową, mają 3 bloki, które wspomagają ten system. Jeżeli popatrzymy na sąsiadów... Czechy, Słowacja, Bułgaria, Węgry, Szwajcaria – tam pracują elektrownie jądrowe. To są stabilne źródła wytwarzania, one pracują w podstawie i one zapewniają ten komfort, że ludzie mają prąd w gniazdkach i mogą normalnie pracować.

Energia elektryczna jest najważniejszym elementem współczesnej cywilizacji i od tego nie możemy odejść. Europa praktycznie już w tej chwili nie ma żadnych surowców energetycznych. Polska jeszcze ma swoje złoża, ale te złoża są już na wyczerpaniu. Ja szacuję, że za 30, 40 lat ostatnie kopalnie będą zamykane. Takie są w tej chwili zasoby w tych czynnych kopalniach i nie da się tego powiększyć. Musimy się starać zwiększyć produkcję z nośników takich jak wiatraki, jak OZE. Jesteśmy zmuszani do zakupu surowców energetycznych typu gaz, typu węgiel, typu ropa naftowa i to wcale nie są małe wolumeny. Jest kryzys, jest wojna na Ukrainie i Europa jest praktycznie bezsilna – musi kupować bardzo drogie surowce energetyczne. Kto się z tego cieszy? Norwegowie, kraje arabskie, Australia – ci producenci surowców energetycznych. My ten kryzys musimy przetrwać i próbujemy to robić. Będziemy chronili naszych obywateli tymi tarczami, które zaproponował rząd, i będziemy starali się obniżyć cenę surowców energetycznych, bo nie chcemy doprowadzić do tego, ażeby nasi obywatele odczuwali dyskomfort w swoich mieszkaniach czy w swoich miejscach pracy.

Moim zdaniem te działania, które są proponowane w tej ustawie, spełnią swoją funkcję. To jest planowane tylko na rok, na rok 2023, ale spodziewam się, że niestety trzeba będzie te rozwiązania przedłużać na następne lata, do czasu, aż ta sytuacja geopolityczna się uspokoi. Dziękuję. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Wyczerpaliśmy głosy w dyskusji, więc zamykam dyskusję.

Czy pani minister chce jeszcze zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska: Tak, poproszę.)

Pani minister będzie miała 10 minut, ponieważ o 18.00 ogłaszamy przerwę.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska: Ja się postaram nawet krócej.)

Proszę bardzo.

PODSEKRETARZ STANU

W MINISTERSTWIE

KLIMATU I ŚRODOWISKA

ANNA ŁUKASZEWSKA-TRZECIAKOWSKA

Pan senator wyszedł, a szkoda.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Z żalem stwierdzam, że pan senator Gawłowski nie wie, o czym mówi nie tylko w odniesieniu do ustawy dotyczącej ochrony odbiorców energii elektrycznej, tej, nad którą w tej chwili procedujemy, najwyraźniej jej nie czytał, ale nie czytał również kodeksu pracy i prawa pracy, w przeciwnym razie wiedziałby, że urlop bezpłatny i jakakolwiek inna forma urlopu nie oznacza przerwania stosunku pracy. I powiedziałam, że mnie nic, żaden stosunek pracy z Orlenem nie łączy, a on stwierdził, zaczął sugerować, że może jestem na urlopie. Czyli do nadrobienia jest kodeks pracy, prawo pracy, tam to jest jednoznacznie wskazane.

Jeżeli chodzi o niezajomość tego projektu... Tutaj bardzo wyraźnie wskazywałam, że różnica między tym ze stycznia a obecnym to jest odpis na fundusz gazowy właśnie z krajowego wydobycia i zbieranie nadmiarowych przychodów do Funduszu Wypłaty Różnicy Ceny. Wskazywałam również, bazując na obecnych cenach gazu na rynku i poziomie wydobycia, jakie to mogą być kwoty. To może być, powtórzę jeszcze raz, ponad 20 miliardów. Energetycy, tak to nazwę, dziennikarze też szybko to wyliczyli, ta kwota funkcjonowała w przestrzeni publicznej. I to jest właśnie

różnica między rozwiązaniem styczniowym a obecnym, czyli nadmiarowe przychody z wydobycia są przekazywane do funduszu i z tego finansowane są rekompensaty dla spółek obrotu, których to spółek jest w Polsce ponad 50, ponad 50 różnych podmiotów o różnej formie własności.

Jeżeli chodzi o cenę maksymalną vs taryfa, która jest zatwierdzana niezmiennie od 1997 r., dzięki naszym rozwiązaniom z lipca tego roku przedłużona jest ochrona taryfowa do 2027 r., bo niestety Unia Europejska – długo o to walczyliśmy – nie zgadzała się na przedłużenie ochrony taryfowej, uważała, że wolny rynek powinien dotyczyć również odbiorców chronionych taryfą. Myśmy to przedłużyli ze względu na sytuację geopolityczną. A taryfa to jest, proszę państwa, taki mechanizm, w ramach którego Urząd Regulacji Energetyki, nie energii, bada koszty uzasadnione przedsiębiorstw, które obracają czy energią elektryczną, czy gazem, i wskazuje poziom taryfy adekwatny do uzasadnionych kosztów, które prezentuje przedsiębiorstwo i które bardzo uważnie urząd analizuje. Siedzi tu pan dyrektor, więc potwierdzi, że to jest taki mechanizm. Tak więc nie są to kwoty dowolne, to są kwoty określone, analizowane i zatwierdzane przez Urząd Regulacji Energetyki.

Chciałabym też, żeby to wybrzmiało, że ta taryfa na przyszły rok nie została jeszcze zatwierdzona, termin mija 16 grudnia. A biorąc pod uwagę koszty paliwa na rynku energii, na Towarowej Giełdzie Energii, zakładamy, że one wzrosną niestety przynajmniej kilkukrotnie, bo taka jest sytuacja drogiego rynku europejskiego. Z tymi ograniczeniami mierzy się cała Europa. Legislację, która wymusza oszczędności, wprowadziły Francja, Hiszpania, Niemcy, Grecja, Włochy. Francja zamknęła baseny, uczyniła to przepisami prawa, właśnie ze względu na wymuszone oszczędzanie gazu. Wymusiła też określone poziomy ciepła, które można mieć w pomieszczeniach zamkniętych, i wprowadziła wiele innych regulacji wymuszających oszczędności, bo ten problem dotyka nas wszystkich, to też chciałabym podkreślić, i Europejczyków, i cały świat. Również na to chciałabym skierować państwa uwagę, na to, że – tak jak mówiłam wczoraj na posiedzeniu komisji – dotyczy to nie tylko Europy, to się już rozlało na Azję, na Amerykę. Wszyscy cierpimy ze względu na ceny gazu, bo to jest rynek ponadeuropejski. W Polsce, na szczęście, jeszcze jest on regulowany taryfą w jakimś zakresie, jeśli

chodzi o rzeczy, które są taryfą objęte – i to jest też bardzo ważna informacja dla państwa.

Chciałabym również jeszcze raz podkreślić, że jeżeli chodzi o wyniki spółek giełdowych, to tutaj jest dosyć specyficzny i bardzo sztywny reżim dotyczący publikacji i dostępu do tych danych. Akcje tych spółek są przedmiotem obrotu giełdowego, przejrzystego i publicznego. I tutaj w sposób jednoznaczny wskazane jest, kto ma do nich dostęp, kto je publikuje, kto może o nich mówić.

Jeżeli są pytania o dane publicznie dostępne, to po raz kolejny kieruję je do organu nadzorującego, którym w tym przypadku jest Ministerstwo Aktywów Państwowych.

Jeżeli chodzi o kwestię zabezpieczenia tych podmiotów, które nie są podmiotami taryfowanymi, to tutaj również legislacja jest jednoznaczna. Państwo na pewno wiecie, że myśmy już przegrali 1 proces – zdaje się, że w 2015 r. – i groziły nam kary ze strony Unii Europejskiej ze względu właśnie na to, że nie można zakłócać konkurencji na rynku gazu, na rynku energii elektrycznej. Wyjątek dotyczący energii elektrycznej został 6 października tego roku przyjęty ze względu na wojnę energetyczną i ceny, które dotyczą całą Europę. Europa wspólnie tę decyzję podjęła. Myśmy następnego dnia objęli regulacją w ramach energii elektrycznej małe i średnie przedsiębiorstwa oraz jednostki samorządu terytorialnego. W związku z tym to nie są kwestie do deliberacji czy dywagacji, tylko kwestie twardego prawa, które przyjęliśmy, wchodząc do Unii Europejskiej i godząc się na jej legislację.

Nie będę w tej chwili rozpoczynać dyskusji dotyczącej tego, jakie jeszcze regulacje powinny zostać przyjęte, co z uprawnieniami do emisji CO₂, co z innego rodzaju kwestiami.

Jeżeli chodzi o obszar... To podkreślam jeszcze raz, bo to też może nie wybrzmiało wyraźnie. Ja wiem, w jakim stanie są procesy inwestycyjne, ale same procesy, zwłaszcza jeżeli chodzi o porty serwisowe, leżą w gestii inwestorów. Wskazałam przynajmniej 3, o których wiem: polsko-norweski, polsko-duński i polsko-kanadyjski. Oni odpowiadają za te procesy. Według mojej wiedzy porty zarówno instalacyjne, jak i serwisowe będą na czas, będą funkcjonować wtedy, kiedy będą do tych projektów potrzebne.

Jeżeli chodzi o energetykę odnawialną, to również chciałabym, żeby wybrzmiało, że ustawa znosząca 10H, ale nie znosząca odległości od zabudowań ludzkich, tylko przenosząca decyzję na

poziom jednostek samorządu terytorialnego, i zawierająca wiele dodatkowych usprawnień jest pod obradami Wysokiej Izby. Mamy nadzieję, że będzie procedowana sprawnie, bo nikomu po naszej stronie w ministerstwie klimatu na pewno nie zależy na ograniczaniu rozwoju OZE. Wskazujemy jedynie, że powinien to być rozwój zrównoważony, w miksie energetycznym, który zapewni niezależność i bezpieczeństwo energetyczne Polsce, a jednocześnie – i też bym chciała, żeby to w tej izbie bardzo wyraźnie wybrzmiało – bezpieczeństwo Krajowego Systemu Elektroenergetycznego. Systemu, w którym te źródła, które są niestabilne, tak jak wskazywał pan senator Piecha, uzależnione od pogody, w dużym wolumenie nierównoważone dyspozycyjnymi źródłami – a takie mamy, to są źródła konwencjonalne, które można włączać i wyłączać zgodnie z ludzką wolą, nie wolą pogody... Bez takiego równoważenia system po prostu może być na tyle zaburzony, że może nam grozić to, czym niektórzy straszą w tej chwili bezpodstawnie – i też bym chciała, żeby to wybrzmiało: bezpodstawnie – czyli niekontrolowane wyłączenia pewnych obszarów, a nawet całego kraju. Te zaburzenia w Krajowym Systemie Elektroenergetycznym i niekompensowanie odnawialnych źródeł źródłami dyspozycyjnymi tym się mogą skończyć. Od tego jest przedsiębiorstwo – które to analizuje i które nas chroni, czyli PSE – żeby nad rozwojem sieci i bezpieczeństwem sieci czuwać. A miks musi być konstruowany w taki sposób, żeby był bezpieczny nie tylko dla obywateli, nie tylko odporny na sytuację geopolityczną, ale przede wszystkim bezpieczny dla Krajowego Systemu Elektroenergetycznego.

Cały projekt, w tym szereg poprawek w nim zawartych, ułatwia inwestycje w OZE, precyzuje inwestycje w OZE i w magazynowanie energii, ale cały czas immanentną, podstawową funkcją powinna być funkcja bezpieczeństwa państwa i bezpieczeństwa Krajowego Systemu Elektroenergetycznego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Gospodarki Narodowej i Innowacyjności o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Zarządzam przerwę do godziny 19.30.

(Przerwa w obradach od godziny 18 minut 00 do godziny 19 minut 30)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Wysoka Izbo, wznawiam obrady.

Proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkt: ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 oraz niektórych innych ustaw – i rozpatrzenie go jako punktu trzynastego porządku obrad. Jeśli nie usłyszę głosów sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawił propozycję przyjętą.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o paszach oraz ustawy o odpadach...

(Senator Sekretarz Mariusz Gromko: Przepraszam, nie było jeszcze czytane...)

Nie było to czytane w poprzednim punkcie?

(Senator Sekretarz Mariusz Gromko: Nie było dokończone.)

Przepraszam. Nie został dokończony punkt. Tak?

(Senator Jadwiga Rotnicka: Był dokończony. Pani minister zabierała głos.)

Nie chodzi o panią minister. Czy marszałek odczytał, kto złożył przemówienie do protokołu itd.?

(Senator Sekretarz Mariusz Gromko: To nie było odczytane.)

(Senator Halina Bieda: To nie było przeczytane, ale...)

No to ja muszę to przeczytać, przepraszam bardzo. Przepraszam. Wracamy. Który to był punkt?

(Senator Sekretarz Mariusz Gromko: To był punkt piąty.)

Powracamy do punktu piątego...

Informuję, że swoje wystąpienia do protokołu złożyli senatorowie: Mariusz Gromko, Janusz Pęcherz, Aleksander Szwed, Maciej Łuczak,

Beniamin Godyla, Janusz Gromek, Władysław Komarnicki i Aleksander Szwed, Tadeusz Kopeć i Wadim Tyszkiewicz.*

Informuję też, że wnioski o charakterze legislacyjnym... Przepraszam, ale nie jestem w stanie przeczytać. ...Że wnioski o charakterze legislacyjnym złożyli wspólnie senatorowie Hibner, Kwiatkowski, Tyszkiewicz, Komarnicki, Gawłowski i Morawska-Stanecka. Oprócz tego wnioski legislacyjne złożyli senatorowie Kopeć i Tyszkiewicz.

(*Senator Sekretarz Mariusz Gromko: Nie, nie. Kopeć...*)

No jak?

(*Senator Sekretarz Mariusz Gromko: Kopeć...*)

A, to do protokołu było. Przepraszam.

Wspólny wniosek legislacyjny do protokołu złożyli senatorowie Kwiatkowski, Hibner, Komarnicki, Gawłowski i Morawska-Stanecka.

(*Senator Sekretarz Mariusz Gromko: Gawłowski samodzielnie, Koc i Kopeć.*)

Jeszcze samodzielnie senator Gawłowski, Koc i Kopeć. Tak?

Odczytałem to... Dobrze.

W takim razie... A, w tej sytuacji kieruję do Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności w celu rozpatrzenia...

Głosowanie przeprowadzimy w dniu jutrzejszym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o paszach oraz ustawy o odpadach.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 881, a sprawozdanie komisji – w druku nr 881 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, pana senatora Jerzego Chrościckowskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
 JERZY CHRÓŚCIKOWSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Mam zaszczyt złożyć w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia na temat ustawy o zmianie ustawy o paszach oraz ustawy o odpadach. To jest druk nr 881.

* Przemówienia złożone do protokołu – włączeniu.

W dyskusji nie złożono żadnych poprawek. Jedyne wnioski to były wnioski o przyjęcie ustawy bez poprawek, który komisja poparła. Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Ta ustawa zapewnia stosowanie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego w sprawie wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania pasz leczniczych, zmieniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego oraz uchylającego dyrektywę Rady 90/167/EWG, zwanego rozporządzeniem 2019/4, ujednolicającego wymogi, jakie muszą spełniać podmioty funkcjonujące na rynku pasz. W tym celu ustawa zmienia ustawę z 22 lipca 2006 r. o paszach oraz ustawę z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach.

Generalnie ta ustawa więcej kompetencji przypisuje lekarzom weterynarii. Zmiana, której uchwalenie jest bardzo pilne – jest potrzeba, żeby uchwalić ją jeszcze w tym roku – dotyczy derogacji, przesunięcia o 2 lata terminu związanego ze stosowaniem pasz genetycznie modyfikowanych do użytku paszowego. W przypadku niewprowadzenia tego przepisu musiałby być stosowany zapis mówiący o tym, że nie ma prawa wpływać do Polski pasza genetycznie modyfikowana, czyli śruta modyfikowana itd.

Proszę o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, gdyż naprawdę zależy nam na tym, żeby nie burzyć w tym momencie... Federacja, producenci zbóż, pasz itd. monitorują to i twierdzą, że nie są w stanie w tak krótkim terminie sprowadzić pasz, które są wolne od GMO. Stąd ta gorąca prośba. Rząd obiecał i w Sejmie, i u nas w komisji, że dopracuje ustawę nową, która będzie mówiła o tzw. celu wskaźnikowym. Na to czekamy już dłuższy czas. Mam nadzieję, że to, co zapowiedział rząd na posiedzeniu komisji, będzie realizowane. Jeszcze raz proszę rząd, żeby kolejny raz już nie wnosić o derogację, tylko wprowadzić to, czego oczekujemy już od 2006 r. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
 BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania związane z procedowaną ustawą.

Czy są pytania? Nie ma.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac

parlamentarnych został upoważniony minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Czy pan minister Lech Antoni Kołakowski pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
LECH KOŁAKOWSKI

Nie mam nic do dodania, wszystko zostało powiedziane. Proszę o przyjęcie ustawy.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo. Ale może będą pytania. (*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lech Kołakowski: Panie Marszałku, ale za chwilę muszę wyjść na głosowania do Sejmu. Jak mówię, nie mam nic do dodania.*)

Ale są pytania. Ma pan zastępcę jakiegoś? Pan senator Błaszczyk, proszę bardzo.

SENATOR
PRZEMYSŁAW BŁASZCZYK

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam pytanie związane ze skarmianiem mączkami mięsno-kostnymi. Wiem, że zapadły jakieś decyzje, są propozycje, ale nie ma ostatecznej decyzji w Komisji Europejskiej. Myślę, że krzyżowe skarmianie mączkami mięsno-kostnym w dużym stopniu ograniczałoby wykorzystanie soi genetycznie modyfikowanych. Czy coś więcej w tej sprawie pan minister mógłby nam powiedzieć? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
LECH KOŁAKOWSKI

Szanowny Panie Marszałku, nie ma stosowania mączek mięsno-kostnych.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.
Czy są jeszcze jakieś pytania?
Pan senator Jerzy Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, ja mam pytanie w sprawie GMO i derogacji, o której tutaj mówiono. Ile to już trwa? Czy państwo rzeczywiście pracujecie nad ustawą, która wprowadzi zakaz GMO? To jest nośny społecznie temat.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
LECH KOŁAKOWSKI

Szanowny Panie Marszałku, Panie Senatorze, prace się rozpoczęły. Mówię o ustawie o wskaźnikach.

(*Senator Jerzy Czerwiński: Jedno pytanie dodatkowe.*)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Proszę bardzo.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

A jaki jest horyzont... Kiedy to wyjdzie do Sejmu, kiedy zakończą się prace Rady Ministrów?

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Proszę bardzo, Panie Ministrze.

SEKRETARZ STANU
 W MINISTERSTWIE ROLNICTWA
 I ROZWOJU WSI
LECH KOŁAKOWSKI

Chciałbym, aby w ciągu kilku miesięcy zakończyły się prace nad projektem ustawy, o którym wspomina szanowny pan senator.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Więcej pytań nie ma. Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że panowie senatorowie Szwed, Łuczak, Godyla i Szejnfeld złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu.*

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone jutro.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: ustawa o systemie teleinformatycznym do obsługi niektórych umów.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 868, a sprawozdanie komisji – w druku nr 868 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, pana senatora Artura Dunina, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ARTUR DUNIN

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt zaprezentować w imieniu Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej opinię do ustawy o systemie teleinformatycznym do obsługi niektórych umów.

Szanowni Państwo, ustawa ma na celu stworzenie systemu teleinformatycznego, który obejmie umowy cywilnoprawne, tj. zlecenia oraz świadczenia usług, które nie są uregulowane w innych przepisach. Wymienione umowy mają najczęstsze zastosowanie w obrocie prawnym w zakresie wykonywania pracy. Powiem państwu

w skrócie, bo nie ma co przeciągać. Tak naprawdę ta ustawa będzie dotyczyła mikro- i małych przedsiębiorstw, zatrudniających do 9 pracowników. Chcę państwu powiedzieć, nie wchodząc w szczegóły – choć można by tu mówić dużo – że tak naprawdę ta ustawa jest faktycznie oczekiwana i potrzebna, dlatego że mali przedsiębiorcy, mikroprzedsiębiorcy mają w tym zakresie duży problem. Dzięki stworzeniu tego systemu będą naliczane składki ZUS i podatki. Pracownik i pracodawca będą wiedzieć, jak to wszystko rozliczać.

Jeszcze jedna ważna informacja. Tu podziękowania ode mnie, senatora z Platformy Obywatelskiej. Jest to jeden z elementów kamieni milowych, które zostały zapisane. Bardzo ważna informacja dla państwa: ustawa wypełnia ten kamień milowy.

Szanowni Państwo, opinia Biura Legislacyjnego, za którą pani legislator, pani mecenas bardzo serdecznie dziękuję... Ja też to wychyciłem, ale pani legislator bardzo mądrze i ładnie to opisała. Jak zwykle przy takich projektach rząd popełnia błędy. Jeden z nich jest zawarty w art. 19. No, zastrzeżenie budzi właśnie art. 19, który tak naprawdę jest likwidowany po to, by... Bo ten zapis już istnieje w tej ustawie. Przez zapisy, które w tej ustawie są, tak naprawdę to prawo działa wstecz. Stąd komisja zaopiniowała pozytywnie wprowadzenie poprawki do art. 19 pkt 3. Otóż po art. 160 dodaje się art. 160a w brzmieniu: „Przepis art. 58 ust. 1 pkt 4 stosuje się od dnia określonego w komunikacie wydanym przez ministra właściwego do spraw informatyzacji na podstawie art. 155 ust. 10”.

Pan dyrektor, który był na posiedzeniu komisji stwierdził, że cele zapisu rządowego i cele tego naszego zapisu, zaproponowanego przez komisję, są takie same. Tak, pani mecenas przyznała nam rację: cele są takie same. Tylko że zasada przejrzystości prawnej zobowiązuje Wysoki Senat do trzymania się prawidłowej legislacji. I stąd rekomendacja przyjęcia tej poprawki.

Tak naprawdę zastanawiałem się na posiedzeniu komisji, czy nie spowodować wykreślenia kilku artykułów, które zostały wprowadzone, co zauważyli również legislatorzy sejmowi... Podkreślam: sejmowi, podlegli pani marszałek Witek. Zauważyli oni, że zostały dopisane artykuły, które wykraczają poza tę ustawę. Pomimo że te zapisy są istotne i powinny się znaleźć w obrocie prawnym jeszcze przed końcem tego roku, tak aby działały już od przyszłego roku, uważam, że

* Przemówienia złożone do protokołu – włączeniu.

tak nie można pracować, Panie Ministrze. I na to zwrócił uwagę również przewodniczący komisji, pan senator Libicki, który zwrócił się z prośbą do was: jeżeli macie jakieś problemy, to nie łamcie prawa, tylko przyjdźcie do nas, bo Senat naprawdę pochyla się nad dobrymi ustawami i dobrymi poprawkami, jak najszybciej nad nimi proceduje.

I jeszcze jedno zastrzeżenie do tej ustawy. Szanowni Państwo, PiS nie szanuje ludzi, PiS nie szanuje obywateli, nie szanuje prawa, ale...

(Senator Alicja Zając: Nie na temat...)

Na temat.

...Ale nie wiedziałem, że nie szanujecie własnego prezydenta. Ta ustawa powoduje, że pan prezydent nie ma czasu na zapoznanie się z tą ustawą.

Pomimo tych wszystkich zastrzeżeń Komisja Rodziny, Polityki Społecznej i Senioralnej wyraża pozytywną opinię i rekomenduje przyjęcie poprawki. Szanowni Państwo, bardzo serdecznie dziękuję za uwagę.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Ja mam w takim razie... A, pan...

(Senator Jerzy Czerwiński: Nie, pan marszałek najpierw.)

Dobrze, dziękuję bardzo.

Czy te zastrzeżenia dotyczą wprowadzenia poprawek w drugim czytaniu? O tym pan mówił? Pytam o zastrzeżenia.

**SENATOR
ARTUR DUNIN**

Nie, nie będę składał, ponieważ ta ustawa...

(Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Ale czy zastrzeżenia... Bo ja...)

Aha, to zastrzeżenie... Nie, została przegłosowana poprawka dotycząca art. 19 pkt 3. To jest to, co odczytałem. Ona została przegłosowana na posiedzeniu komisji.

(Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Ale czy ona została wprowadzona w Sejmie z pominięciem pierwszego czytania? O to pytam, bo to...)

Te dwie... Tak, do artykułu... Zaraz panu marszałkowi odpowiem na to pytanie.

(Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Bo to jest ta procedura, którą obserwuję od dłuższego czasu.)

Już panu odpowiadam. Podczas prac w Sejmie zostały wprowadzone zmiany do art. 16 pkt 1–8 i 10, art. 17, art. 18, art. 19, art. 20–22. One zostały wprowadzone bez 3 czytań.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

Pan senator Jerzy Czerwiński. Proszę bardzo.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Panie Senatorze, krótko i treściwie. Co to zmienia w sytuacji przeciętnego obywatela, a także obywatela przedsiębiorcy? Co i w którym miejscu będzie on mógł wprowadzać elektronicznie?

**SENATOR
ARTUR DUNIN**

Już mówię. Tak jak powiedziałem, dotyczy to wszystkich podmiotów, które zatrudniają nie więcej niż 9 osób. Jeżeli ten system powstanie, będzie to wprowadzone z automatu za obopólną zgodą stron, czyli pracodawcy i pracownika, i nie trzeba będzie ponosić dodatkowych kosztów, bo to też jest istotne. Tutaj faktycznie ukłon w stronę rządu, bo tak to powinno się odbywać, że wszystkie naliczenia, czy opłat, czy urlopów, będą z automatu, każdy, kto będzie korzystał z tej bazy, to będzie wiedział. To jest bardzo istotne i pozytywne.

(Senator Jerzy Czerwiński: Czyli ten system upraszcza...)

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

(Senator Jerzy Czerwiński: Tak?)

Tak. Proszę.

(Senator Artur Dunin: System upraszcza...)

Ustawa o systemie teleinformatycznym do obsługi niektórych umów
Ustawa o zaniechaniu ścigania za niektóre czyny związane z organizacją wyborów
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Mało tego, że upraszcza, to jeszcze niejako część pracy elektronika...

SENATOR
ARTUR DUNIN

Tak, robią to instytucje państwowe. Tak, Panie Senatorze.

WICEMARZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania? Nie widzę chętnych.

Dziękuję, Panie Senatorze Sprawozdawco.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rodziny i polityki społecznej.

Czy w związku z tym pan minister Stanisław Szwed pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Proszę.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
STANISŁAW SZWED

Panie Marszałku, projekt został omówiony na posiedzeniu komisji rodziny. Pan sprawozdawca dokładnie poinformował o pracach. Tak że powiem, że jesteśmy za tym rozwiązaniem.

W sprawie poprawki skonsultowaliśmy się jeszcze z Ministerstwem Cyfryzacji. Jest opinia negatywna w odniesieniu do tej poprawki. W tej sytuacji strona rządowa nie popiera poprawki, która została złożona na posiedzeniu komisji. Dziękuję bardzo.

WICEMARZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do

przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Nie widzę chętnych do zadania takich pytań.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że panowie senatorowie Gromko, Szwed, Łuczak, Świlski, Durlak, Czelej i Pocij złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu.*

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone jutro.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: ustawa o zaniechaniu ścigania za niektóre czyny związane z organizacją wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 885, a sprawozdanie komisji – w druku nr 885 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, panią senator Halinę Biedę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
HALINA BIEDA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wczoraj odbyło się posiedzenie 3 komisji: Komisji Ustawodawczej, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Komisje rozpatrzyły ustawę o zaniechaniu ścigania za niektóre czyny związane z organizacją wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r.

W trakcie posiedzenia wysłuchaliśmy opinii prof. Ryszarda Piotrowskiego na temat tej ustawy. Jeśli chodzi o udział posłów wnioskodawców, to nie było ich na posiedzeniu. Do projektu odniósł się minister Warchoł. Następnie został złożony w imieniu grupy senatorów wniosek o odrzucenie całej ustawy i taką rekomendację w imieniu połączonych komisji składam. Dziękuję bardzo.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senator sprawozdawcy. Nie widzę...

Pan senator Jerzy Czerwiński. Proszę bardzo.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pani Senator, niestety przy tej ustawie pytań mogłoby być wiele. Ja zapytam najpierw o to, dlaczego państwo chcecie odrzucić tę ustawę. Bo pani taki wniosek rekomenduje. Muszą być jakieś przyczyny tego. Czy była o tym mowa w komisji? A jeśli nie, to trzeba by Wysokiej Izbie wskazać jakieś przyczyny rekomendowania odrzucenia ustawy w całości. Bo to jest daleko idący wniosek. Co innego poprawki, one się jakby zawsze same bronią.

(*Senator Halina Bieda: To znaczy nie było...*)

A co innego w przypadku wniosku tak daleko idącego.

SENATOR
HALINA BIEDA

Już mówię. Jeśli chodzi o zgłoszenie poprawek, to takowych poprawek nikt nie zgłosił. Po wysłuchaniu, tak jak powiedziałam, opinii prof. Piotrowskiego, tudzież po rozeznaniu, jak myślę, przez każdego z nas, senatorowie tak uznali. Ja myślę, że jedną z głównych przyczyn, która być może nie została wyrażona wprost, jest na pewno zabranie prerogatywy prezydenta, jeśli chodzi o uniewinnienie. Ja dysponuję opinią, którą pan prof. Piotrowski przedstawił. Myślę, że ona jest też dostępna na stronie Senatu. Jak sądzę, nie jest to czas, żeby ją całą czytać, każdy z senatorów miał możliwość, żeby się z nią zapoznać.

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Dziękuję...*)

W dyskusji... Może jeszcze tylko dodam, że dyskusji na posiedzeniu nie było.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Czy...

(*Senator Jerzy Czerwiński: Panie Marszałku...*)

Proszę bardzo. Pan senator Czerwiński. Proszę.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przyznam się, że jestem trochę zdziwiony, bo bez dyskusji jest wniosek o odrzucenie, wniosek tak daleko idący... Opinia opinią, ale muszą być jakieś przyczyny faktyczne, tak bym to określił.

Czy mogłaby pani odpowiedzieć na pytanie, co tak naprawdę w tej ustawie jest tak bulwersujące, oprócz zabrania jakiejś prerogatywy prezydentowi – to jedno zanotowałem z pani odpowiedzi wcześniejszej – że wymaga to jej odrzucenia? Z którym z artykułów tej ustawy, z którą z idei tej ustawy – nie wiem, może ze sposobem jej procedowania, bo to też jest oczywiście możliwe – większość komisji się nie zgadza i składa wniosek o odrzucenie?

SENATOR
HALINA BIEDA

Nie było o tym mowy na posiedzeniu komisji. Po wysłuchaniu opinii i po rozeznaniu we własnym sumieniu tak senatorowie zdecydowali.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Ja mam pytanie do pani, Pani Senator.

Czy w opiniach mówi się o wielokrotnym łamaniu konstytucji przez tę ustawę? Tam, zdaje się, jest 7 przypadków...

SENATOR
HALINA BIEDA

Tak, w tej opinii te treści są zawarte.

(*Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: ...łamania konstytucji przez tę ustawę. Tak?*)

Tak.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

(*Senator Halina Bieda: Dziękuję.*)

Ustawa o zaniechaniu ścigania za niektóre czyny związane z organizacją wyborów
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r.
Ustawa o zaniechaniu ścigania za niektóre czyny związane z organizacją wyborów... (cd.)

Dziękuję, Pani Senator.

Projekt ustawy został wniesiony przez posłów. Do prezentowania stanowiska wnioskodawcy została upoważniona pani poseł Anna Milczanowska.

Czy pani poseł pragnie zabrać głos?

Pani poseł nie ma.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

(Głos z sali: Nie ma.)

Nie ma.

Wiem, że w Sejmie są głosowania.

Uważam, że to jest bardzo ważna ustawa, znacząca, w związku z tym ogłaszam przerwę i skonsultuję się, jak procedować dalej.

(Przerwa w obradach od godziny 19 minut 59 do godziny 20 minut 02)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Ogłaszam przerwę do 20.15.

(Przerwa w obradach od godziny 20 minut 02 do godziny 20 minut 15)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Wznawiam obrady.

W związku z tym, że nie pojawili się przedstawiciele wnioskodawców ani przedstawiciele rządu, przechodzimy do dyskusji.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani marszałek Gabriela Morawska-Stanecka.

Bardzo proszę, Pani Marszałek.

SENATOR
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

To kolejna ustawa „Bezkarność plus”, tym razem 2.0. Była już 1 taka ustawa w ciągu tej kadencji, w trakcie tej kadencji, to była specustawa covidowa. Art. 76 tej ustawy wyłączał karalność czynów urzędników, jeżeli realizują oni obowiązki i zadania związane ze zwalczaniem skutków

epidemii COVID-19. I dlatego Ministerstwo Zdrowia i Centralna Baza Rezerw Sanitarno-Przeciwepidemicznych dokonały w niespełna 3 miesiące zakupów o wartości przekraczającej 850 milionów zł. Już nie mówię o trefnych respiratorach kupionych od handlarza bronią, o niespełniających wymogów maskach kupionych od instruktora narciarskiego, o zleceniu zakupu 100 laptopów dla ministerstwa czy zestawów diagnostycznych z pominięciem prawa zamówień publicznych. No, oczywiście pamiętamy o 9 tysiącach laptopów dla Ministerstwa Cyfryzacji – firmy na złożenie oferty miały 3 dni. Ile jeszcze jest takich nadużyć? Nie wiemy. Parlament tego nie wie, nie wie tego również społeczeństwo. A Łukasz Szumowski i Janusz Cieszyński nie odpowiadają za nadużycie uprawnień, no bo jest art. 76.

Rozpatrywana dzisiaj ustawa to kolejne podejście do zapewnienia bezkarności osobom zaangażowanym w organizację wyborów kopertowych w 2020 r. Już był taki projekt poselski, złożony w październiku, 20 października. To był druk nr 2716, w którym proponowano uznanie za legalne działań wójta, burmistrza, prezydenta, polegających na przekazaniu w czasie epidemii operatorowi państwowemu spisu wyborców. Obecnie mówi się o zaniechaniu ścigania za ten czyn – nie wszczyna się postępowania, a postępowania wszczęte umarza. Ale ustawa idzie dalej: orzeczone prawomocnie kary za ten czyn, jeśli są niewykonane, nie podlegają wykonaniu, skazania mają ulec zatarciu, a wpis o skazaniu ma być wykreślony z Krajowego Rejestru Karnego

Jaki jest faktyczny cel tej ustawy, rzeczywisty cel tej ustawy? Podważanie prawomocnych orzeczeń sądowych, ich weryfikacja w nieznanym dotąd w naszym porządku prawnym trybie, w trybie uznaniowości partii rządzącej. To jest kolejny krok do podporządkowania władzy sądowniczej. Władza ustawodawcza wkracza w sferę, która jest zastrzeżona wyłącznie dla władzy sądowniczej, jest wyłączną prerogatywą sądów i trybunałów. Na podstawie konstytucji wymiar sprawiedliwości jest sprawowany przez sądy. Ustawa ta skrajnie narusza konstytucyjne zasady trójpodziału władzy – art. 10, odrębności i niezależności władzy sądowniczej – art. 173, wyłączności sądów w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości – art. 175.

Oczywiście uchwalenie amnestii jest w kompetencjach parlamentu. Ale amnestia sensu

stricto dotyczy skutków skazania, darowania kary albo jej złagodzenia. Nie polega na ocenie postawionych zarzutów karnych. Akt amnestyjny nie może w swojej istocie stanowić środka weryfikacji następczej, zmiany lub uchylenia prawomocnego orzeczenia. Amnestia nie kreuje swoistej instancji odwoławczej czy rewizyjnej. Tutaj ustawodawca próbuje wprowadzić sprzeczny z konstytucją nadzór nad prawomocnymi orzeczeniami sądowymi. No, to już stanowi sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, a to jest czynność zastrzeżona dla sądów.

Ta ustawa jest aroganckim deprecjonowaniem idei stojących u podstaw wymiaru sprawiedliwości w naszym systemie prawnym i stanowi niebezpieczny precedens. Nie wiemy, czy w przyszłości władza wykonawcza i ustawodawcza nie sięgną po takie rozwiązania ponownie i nie zapewnią bezkarności sprawcom innych przestępstw, o charakterze jeszcze bardziej kryminalnym.

Pamiętajmy o raporcie NIK. Najwyższa Izba Kontroli wykazała, że premier przekroczył swoje uprawnienia. W dniu wydania decyzji zlecającej spółkom Skarbu Państwa, czyli Poczcie Polskiej i Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych SA przygotowanie i przeprowadzenie wyborów w trybie korespondencyjnym, premier nie miał podstawy prawnej, nie było przepisu rangi ustawowej dającego mu podstawę do przeprowadzenia wyborów w tym trybie, bo wybory przeprowadzają Państwowa Komisja Wyborcza i organy wyborcze.

Mało tego, do wyborów nie doszło w zamierzonym terminie. A wydano na to ponad 54 miliony zł. Ja już nie liczę tych 150 tysięcy zł na wątpliwej jakości opinie prawne, które KPRM zamówił.

I przypominam, że NIK zgłosił do prokuratury podejrzenie możliwości popełnienia przestępstwa przez Mateusza Morawieckiego, Michała Dworczyka, Jacka Sasina i Mariusza Kamińskiego, a w jego przypadku to już recydywa.

Skutki tej ustawy. Ona może sugerować, że ilekroć w przyszłości czyn zabroniony będzie pokłosiem polecenia lub sugestii rządu bądź większości parlamentarnej, sprawcy będą mogli liczyć na amnestię albo abolicję. No i utrwalenie tego typu sytuacji może mieć bardzo negatywne konsekwencje. Jaki to jest przykład dla obywatela? Co ma powiedzieć taki zwykły przestępca, który będzie sądzony? Że jak przestępca w białym

kołnierzyku i pod krawatem, to zawsze koledzy pomogą, uchwalą ustawę i nie będzie odpowiadał. A my już mamy w Polsce w tym rządzie takie przykłady, no, tyle że kolegą okazał się pan prezydent.

I jeszcze jedno na koniec. To jest w opinii naszego Biura Legislacyjnego, radziłabym ją przeczytać. Pan senator Czerwiński dowiedziałby się wtedy...

(Senator Jerzy Czerwiński: Czytałem i za chwilę się odniosę.)

Właśnie dowiedziałby się pan, dlaczego komisja tak zdecydowała. Ponieważ pan legislator na posiedzeniu komisji bardzo skrupulatnie przedstawił, dlaczego tę ustawę należy odrzucić, dlaczego ta ustawa jest zła, szkodliwa i dlaczego ona narusza konstytucję.

Ale nie cieszcie się państwo, którzy dziś uważacie, że oddała się od was widmo odpowiedzialności karnej. Bo w historii polskiej legislacji była już taka ustawa, ustawa z 31 maja 1996 r. o wyłączeniu niektórych ustaw o amnestii i abolicji wobec sprawców niektórych przestępstw, nieściganych z przyczyn politycznych w latach 1944–1989. Czyli amnestia jest w doktrynie prawa kontrowersyjnym zagadnieniem, szczególnie w odniesieniu do funkcjonariuszy publicznych. Nie można wykluczyć, że taka sytuacja może pojawić się znowu i że tych, którzy dzisiaj będą się cieszyć, iż widmo odpowiedzialności karnej się oddała – tak jak oddaliło się od pana premiera, od pana Dworczyka, od pana Szumowskiego, od pana Cieszyńskiego – dopadnie jednak ze zdwojoną siłą. Bardzo dziękuję. *(Okłaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję, Pani Senator.

Pan senator Krzysztof Kwiatkowski... Ale nie ma go na sali, więc nie wiem, czy w trybie zdalnym, czy...

(Głos z sali: Teraz w piłkę gra.)

W takim razie następny w kolejności, pan senator Jan Maria Jackowski.

(Głos z sali: Też nie ma.)

Nie w trybie zdalnym? Nie.

To w takim razie ostatni na liście, pan marszałek Bogdan Borusewicz.

Bardzo proszę, Panie Marszałku.

SENATOR

BOGDAN BORUSEWICZ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

To jest kuriozalna ustawa. Widzimy, jak krok po kroku PiS kroczy drogą, która jest nie do zaakceptowania. Krok po kroku, bo taki element abolicji już był wprowadzany w jednej z ustaw covidowych. No, wydawało się, że faktycznie mogą być jakieś błędy w takiej nadzwyczajnej sytuacji i za te błędy trudno będzie tych, którzy akurat popełnili je nie z własnej winy, czyli nie-umyślnie, pociągnąć do odpowiedzialności. Ale to był początek, to był pierwszy krok. To jest tak, że jak się nie zablokuje pierwszego kroku, to są następne kroki.

Ta ustawa i uzasadnienie tej ustawy jasno pokazują, że ci, którzy przekazali dane osobowe, czyli szefowie samorządów, a także ci, którzy zdecydowali, że oni mają przekazać Poczcie Polskiej dane osobowe, popełnili przestępstwo. Jeżeli byłoby inaczej, to nie trzeba by było tej ustawy. Nie trzeba byłoby uchylać tej ustawy. Ale okazuje się, że są sprawy sądowe i te osoby są pociągane do odpowiedzialności. I PiS wymyślił ustawę, która słusznie jest nazywana „Bezkarność plus”. Ta ustawa przewiduje amnestię dla tych, którzy zostali skazani, i abolicję dla tych, którzy popełnili to przestępstwo, a nie zostali skazani albo w ogóle nie wszczęto postępowania w ich sprawie.

Naruszony został szereg artykułów konstytucji. Obszerna analiza prawna dra hab. Ryszarda Piotrowskiego, prof. Uniwersytetu Warszawskiego z Wydziału Prawa i Administracji, wskazuje jasno i wymienia 7 przypadków naruszenia konstytucji – no, choćby z art. 5 oraz art. 47 i art. 51 w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji, a także z kilkoma innymi. I z tym, że władza ustawodawcza, czyli Sejm... I jest taka propozycja także dla Senatu. Chodzi o to, żebyśmy dokonali tego, czego ma dokonać sąd, czyli przejęli obowiązki sądownictwa. No, jasne jest, że jest trójpodział władzy i ta ustawa narusza podstawową zasadę trójpodziału władzy. Ale ta ustawa jest także niezgodna z ustanowioną we wstępie do konstytucji zasadą rzetelności i sprawności działania instytucji publicznych oraz z tym, że obywatel ma prawo mieć pełne zaufanie do instytucji publicznej. A tu instytucja publiczna narusza tę zasadę.

Ja pamiętam abolicję i amnestię. Ostatnie tego typu działania były w czasie PRL. Wtedy nikt się

specjalnie tym nie przejmował, że Sejm albo minister spraw wewnętrznych decyduje za sądy. Bo na amnestię można byłoby się zgodzić, ale powinna być ustawa amnestyjna. A abolicja? No, abolicja jest niekaraniem i puszczaniem w niepamięć tych przestępstw, które nie zostały jeszcze osądzone, ale także tych, które nie zostały jeszcze wykryte. A może obywatel ma prawo do sprawiedliwego sądu? Może chce, żeby sąd ocenił to, czy popełnił przestępstwo? Ma wtedy szansę na uniewinnienie.

Ta ustawa wprowadza pokrętne wyjaśnienie. Z jednej strony ustawa mówi, że tak, to były naruszenia prawa, a z drugiej strony ustawa mówi, że to nie były naruszenia prawa. Zatem to jest naprawdę dla mnie kompletnie niezrozumiałe, jak można tego typu supozycje zawrzeć w 1 ustawie. Ona jest sprzeczna wewnętrznie. I to nie jest bez znaczenia, że tego typu przestępstwa, nie najgroźniejsze, są amnestiowane i obejmuje je abolicja. Ja uważam, że to jest precedens, groźny precedens. To jest precedens, który ta władza, czyli Prawo i Sprawiedliwość, przygotowuje sobie w razie przegranych wyborów. Wtedy większość sejmowa zaproponuje podobne rozwiązanie, ale wpisze tam znacznie więcej możliwości zastosowania amnestii i abolicji. Wpisze, że to wszystko, co robili, te wszystkie przypadki przekroczenia prawa, naruszania prawa, puszcza się im w niepamięć. A jeżeli ktoś kogoś pociągnie do odpowiedzialności... Na podstawie przyszłej ustawy takiej możliwości nie będzie, nie będzie możliwości pociągnięcia kogoś do odpowiedzialności. I ta ustawa także ma ten aspekt – precedensu i przygotowania do tej generalnej ustawy, o której mówię.

To jest ustawa absolutnie niezgodna z konstytucją, z 7 punktami konstytucji. I ja się dziwię, że Prawo i Sprawiedliwość, które ma w swoich szeregach prawników, występuje z taką ustawą, z którą nic więcej nie można zrobić. Tej ustawy nie można poprawić, tę ustawę można tylko odrzucić. Popieram wnioski o odrzucenie. Ja będę głosował przeciwko tej ustawie. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję, Panie Marszałku.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Trzymam w ręku projekt ustawy o zaniechaniu ścigania za niektóre czyny związane z organizacją wyborów Prezydenta RP, zarządzonych na 10 maja 2020 r. Trzymam w ręku projekt, o którym powiedzieć, że był przyjmowany w trybie ekspresowym, to jakby nic nie powiedzieć. Okazuje się, że kiedy rzecz dotyczy interesów ugrupowania rządzącego – zaraz powiem o bohaterze cienia, który tutaj jeszcze nie jest widoczny, a o którym warto wspomnieć – to mamy ekspresową legislację.

Nie wiem, czy państwo pamiętacie, że w parlamencie jest jeszcze jeden projekt dotyczący abolicji. Jest to inicjatywa ustawodawcza Senatu obejmująca Polaków, którzy walczą z agresją rosyjską w Ukrainie. Część z nich to ci, którzy nawet na wojnę nie pojechali, bo mają żony Ukrainki i bronili swoich domów, żon i dzieci w Charkowie. Gdyby wrócili do swojej ojczyzny, to pierwszą osobą, która by ich przywitała, nie byłaby mama czy tata – przywitałby ich prokurator, informując ich, że za chwilę przedstawi im zarzuty z karą pozbawienia wolności łącznie. Dostrzegamy ten absurd. Dostrzegając ten absurd, Senat przygotował ustawę o abolicji obywateli polskich biorących udział w wojnie w Ukrainie, walczących z agresją rosyjską. Co się okazało? Od 8 miesięcy ten projekt jest przetrzymywany w Sejmie. PiS-owi nie zależy na tym, żeby walczyć, poza walką słowami, z tymi, którzy jakoby stanowią, bo taka jest oficjalna argumentacja tego rządu, zagrożenie dla bezpieczeństwa Europy, demokratycznych państw, w tym Polski. Ten projekt ustawy od 8 miesięcy leży. A ten, który dotyczy interesów klasy rządzącej – bo przedstawiciele tej władzy złamali przepisy prawa – jest przyjmowany w trybie ekspresowym. Wstydu nie macie! Naprawdę przeproście tych, którzy dzisiaj nie mogą wrócić do własnej ojczyzny, bo walczą z rosyjskim najeźdźcą, a kiedy wrócą do własnego domu, to spotkają się z prokuratorem. Zaraz usłyszę argument, że przecież można umorzyć postępowanie z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu. Tak, ale wcześniej trzeba przesłuchać taką osobę. Tak, ale jest to zależne od dobrej woli prokuratora. A my chcemy czytelnego sygnału: tam nie doszło do przestępstwa,

obywatele polscy walczą tam m.in. właśnie o nasz kraj.

Ale teraz skupmy uwagę na ustawie, która jest przed nami. Skąd w ogóle wziął się problem? Bo nie możemy o tym zapomnieć. Tym, który ten problem spowodował, jest premier Mateusz Morawiecki. To on wydał polecenie, a w zasadzie polecenia, które miały służyć do przygotowania wyborów, a których jeszcze być nie mogło w momencie rozpoczęcia tych działań, bo nie było przepisów prawa, które by to regulowały. I okazuje się, że premier bez podstawy prawnej wydawał takie polecenia m.in. spółkom Skarbu Państwa, Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych czy Poczcie Polskiej. Tzw. przepis covidowy, który stanowił, że prezes Rady Ministrów z własnej inicjatywy lub na wniosek wojewody może w związku z przeciwdziałaniem COVID-19 wydawać polecenia obowiązujące inne osoby prawne czy jednostki organizacyjne, mówił o wydaniu pisemnego polecenia, pod warunkiem że rzeczywiście dotyczyło to przeciwdziałania pandemii. Premier jednak wykorzystał ten przepis do organizacji wyborów, które w tym trybie organizowane być nie mogły. Jak pokazała kontrola Najwyższej Izby Kontroli, przekroczył swoje uprawnienia. Po pierwsze dlatego, że 16 kwietnia 2020 r., kiedy wydawał te polecenia, obowiązywały przepisy kodeksu wyborczego z 2011 r., który to kodeks wyborczy stanowi, że czynności związane z organizowaniem i przeprowadzeniem wyborów prezydenckich powierzone są Państwowej Komisji Wyborczej i Krajowemu Biuru Wyborczemu. A art. 157 kodeksu wyborczego statuuje PKW jako najwyższy organ wyborczy właściwy w sprawie przeprowadzenia wyborów i referendum, zaś Krajowe Biuro Wyborcze zapewnia warunki organizacyjne i finansowe. Ale to nie koniec. Art. 294 kodeksu wyborczego mówi, że wybory przeprowadza Państwowa Komisja Wyborcza, okręgowe komisje wyborcze i obwodowe komisje wyborcze. Z przywołanych przepisów wynika więc jasno, że uprawnienie do zarządzania i przygotowania do wyborów, w tym drukowania kart do głosowania oraz określania ich wzorów, przysługuje wyłącznie Państwowej Komisji Wyborczej.

Należy też dodać, że 18 kwietnia 2020 r. ustawodawca ograniczył wprawdzie stosowanie przepisów kodeksu wyborczego, ale nie miało to znaczenia dla oceny działań premiera, gdyż ograniczenia te weszły w życie już po wydaniu przez

niego decyzji. Ponadto nie upoważniały go do tego działania ze strony PKW i KBW, nie miał takich upoważnień. Po drugie, w dniu wydania decyzji przez premiera nie było ustawowych podstaw do organizowania wyborów powszechnych w trybie korespondencyjnym. Obowiązujące wówczas przepisy kodeksu wyborczego ograniczały krąg osób mogących brać udział w takim głosowaniu do osób niepełnosprawnych czy podlegających obowiązkowej kwarantannie albo izolacji. Premier, wydając polecenie wydrukowania kart do głosowania Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych, wyłączył ustawowe uprawnienia Państwowej Komisji Wyborczej. Nie było takiego wydarzenia w historii Polski. Okazuje się, że premier decyzją administracyjną, która jest indywidualnym aktem z zakresu prawa administracyjnego niemającym charakteru normatywnego i powszechnie obowiązującego oraz niewymienionym w konstytucji jako źródło prawa, w przeciwieństwie do ustawy – Kodeks wyborczy, która jest aktem normatywnym powszechnie obowiązującym i stanowi źródło prawa, naruszył przepisy kodeksu, naruszył przytoczony już art. 7 konstytucji. NIK złożyła w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury, wskazując naruszenie przepisów prawa. I to jest właśnie cichy bohater z cienia, o którym wy pamiętacie. Bo nie chodzi wyłącznie o samorządowców. Przecież jak będzie abolicja dla samorządowców, to jak karać tego, który wydawał polecenia nakłaniające samorządowców do określonego działania?

Różne ustawy w historii tej Izby już się trafiały, ale ustawy, która tak negatywnie byłaby oceniona przez Biuro Legislacyjne, dawno nie widziałem. Bo co m.in. możemy przeczytać w opinii Biura Legislacyjnego? Możemy m.in. przeczytać, że ta ustawa niweczy skutki prawne prawomocnych już wyroków sądowych. Delikatnie przypominam o wyroku sądu administracyjnego, który mówił, że premier działał w tej sprawie absolutnie bez podstawy prawnej. W opinii możemy przeczytać, że konstytucja gwarantuje każdemu obywatelowi prawo do rozpatrzenia jego sprawy – o tym mówił marszałek Borusewicz – że przecież w przypadku spraw sądowych mamy nie tylko sprawcę, ale także pokrzywdzonego, a pokrzywdzonym są wszyscy obywatele, których dane zostały przekazane w ten nieprawidłowy sposób. Dodatkowo tutaj mamy do czynienia... Bo dotychczas abolicje jako obejmowały? Przepępców

dokonujących przestępstw pospolicznych i przestępstwa polityczne, ale przestępstwa polityczne rozumiane jako dokonywane przez działaczy opozycji demokratycznej, których obejmowały amnestie na początku lat dziewięćdziesiątych. No, to nie jest ten przypadek. Jakkolwiek byście się starali, nie przypisujcie sobie tego, że walczycie z jakimś systemem niedemokratycznym, szczególnie że przecież sami go tworzyście. No, chyba że chcecie go nazwać właśnie systemem niedemokratycznym i ta zakamufLOWANA forma wyborów miała służyć obalaniu tej władzy... ale te analizy są już chyba zbyt daleko posunięte.

Ta ustawa jest także ustawą, która stanowiłaby bardzo zły wzorzec w przyszłości, bo to jest sygnał, że można świadomie złamać przepisy prawa – gdyż o tym, że jest to łamanie przepisów prawa, ci samorządowcy byli ostrzegani – i uważać, że nie będzie z tego tytułu konsekwencji.

Biorąc to wszystko pod uwagę, komisje Senatu podjęły jedyną właściwą decyzję – odrzuciły tę ustawę w całości, bo w tej izbie polskiego parlamentu szanujemy zarówno przepisy prawa, jak i zasady jego stosowania. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę o zabranie głosu pana senatora Bosackiego.

SENATOR
MARCIN BOSACKI

Dziękuję, Panie Marszałku.
Wysoka Izbo!

Debatujemy tu dzisiaj nie tylko nad tym, czy ci, którzy złamali prawo, udostępniając nielegalnie dane osobowe obywateli, powinni mieć pewność tego, że unikną kary, ale również nad tym, jakiego rodzaju państwo budujemy: czy budujemy państwo demokratyczne, w którym obywatel może mieć i powinien mieć zaufanie do władz, także w tak podstawowej sprawie jak to, czy te władze będą upubliczniać albo przekazywać dalej jego dane osobowe takie jak te, gdzie mieszka, z kim mieszka, jakim dowodem tożsamości się legitymuje, czy też będzie to państwo

oparte jedynie na woli władcy, tego, który rządzi, i uznamy, że ten, który rządzi, może wszystko i może wszystkim innym władzom powiedzieć, jakie jest prawo.

Wysoka Izbo, na początku marca sąd w mojej rodzinnej Wielkopolsce, Sąd Rejonowy w Wągrowcu, uznał, że oskarżony wójt gminy Wapno udostępnił dane osobowe wyborców Poczcie Polskiej w kwietniu 2020 r., choć nie miał do tego podstawy prawnej. Sąd uzasadniał, że ustawa pozwalała realizować zadania związane z organizacją wyborów prezydenta RP zapowiedzianych na 10 maja, ale w kwietniu, kilkanaście dni wcześniej, Poczta Polska nie organizowała tych wyborów. Przepisy, które na to pozwalały, weszły bowiem w życie dopiero 9 maja. Oskarżony zaś przekazał dane Poczcie Polskiej 11 dni wcześniej. Decyzja premiera o tym, że wójtowie, burmistrzowie i prezydenci powinni przekazywać te dane, została zaskarżona. Sąd administracyjny we wrześniu 2020 r. stwierdził jasno, że była nielegalna. W związku z tym decyzja wydana przez oskarżonego wójta była jednoznacznie nielegalna.

Obywatel musi mieć zaufanie do swoich władz, że dane, które im powierza, będą przekazywane dalej tylko wtedy, kiedy pozwala na to prawo, a nie wtedy, kiedy jakiś urzędnik – obojętne, czy jest to wójt, czy jest to wojewoda, czy jest to premier – ponieważ mu się tak podoba, uznaje, że należy nimi dysponować wedle jego i tylko jego woli.

Wysoka Izbo, dlatego jestem przekonany, że Wysoki Senat odrzuci tę absolutnie szkodliwą ustawę abolicyjną. Mniejsze zaufanie mam co do tego, że uda nam się ten – jestem przekonany, że słuszny – wyrok Senatu obronić w izbie niższej, ponieważ tam dzisiaj rządzą niestety inne logiki niż przywiązanie do prawa i szacunek dla obywateli i ich dóbr, którymi są też dane osobowe. Ale jestem przekonany, że uda nam się już niedługo, za 10 miesięcy, przywrócić państwo, w którym obywatel będzie miał zaufanie do swoich władz. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

**WICEMARZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.

I jako ostatni pan senator Jan Maria Jackowski. Bardzo proszę.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

No cóż, ta ustawa nie bez kozery wzbudza emocje, bo jest ustawą, która najlepiej pokazuje pewną filozofię podejścia do prawa, do ustroju Rzeczypospolitej Polskiej, do pewnych zasad i traktowania tych elementów, które stabilizują państwo, jako pewnej zmiennej, którą można plastycznie, zgodnie z konstytucją bądź nawet niezgodnie z konstytucją kształtować w zależności od okoliczności. A ponieważ życie dostarcza czasami argumentów tzw. obiektywnych, czy to ostatnio w postaci wojny za naszą wschodnią granicą, czy w postaci pandemii COVID-19, i tzw. racji, która uzasadnia działania poza prawem, niemieszczące się w granicach prawa... I teraz mamy do czynienia z ustawą abolicyjną, która dotyczy dość dramatycznego momentu w roku 2020, faktycznie, terminu wyborów prezydenckich, które miały być przeprowadzone, ale w tamtejszych obostrzeniach sanitarnych pojawiły się wątpliwości, czy nie przeprowadzić ich w całości w sposób korespondencyjny. A ponieważ zabrano się za to za późno... Bo gdyby tę ustawę o tzw. wyborach kopertowych procedować w parlamencie odpowiednio wcześniej, już w momencie, w którym była pandemia i było o tym wiadomo, to dzisiaj nie mielibyśmy tej ustawy. Być może dyskutowalibyśmy na temat przebiegu, oceny tych wyborów, tego, czy one rzeczywiście do końca przebiegały tak, jak powinny, ale w ogóle nie byłoby tej ustawy. Ja przypomnę, że procedowanie nad tymi rozwiązaniami było robione, gdy już nie było możliwości zrealizowania terminów, które w samej tej ustawie obowiązywały, terminów wejścia w życie procedur przez nią opisanych. I z tego punktu widzenia trzeba powiedzieć, że ktoś w rządzie zawałił sprawę. Wymyślono taki koncept i po prostu kolanem to przepychano.

Ponieważ pojawiły się problemy, pojawiły się zarzuty w stosunku do tych, którzy w sposób nieuprawniony przekazywali dane wrażliwe obywateli, zaczęto mówić o ustawie abolicyjnej. Co więcej, ustawa jest propagandowo przedstawiana jako ustawa, która dotyczy samorządowców. I rzeczywiście mamy do czynienia z wyrokami. Ja nie będę potępiał tych samorządowców, którzy pewnie podejmowali taką dramatyczną decyzję, zdając sobie sprawę z tego, z czym to się wiąże, bo

sądy są właściwe, żeby to ocenić, zresztą oceniają to. Czy uznają, że wyrok skazujący może być... No, różnie sądy mogą to interpretować, nie chcę tutaj wchodzić w rolę sądów, to absolutnie nie moja sprawa. Oczywiście to ma wzbudzić pewne współczucie dla tych samorządowców – zdaje się, że 20% gmin w Polsce przekazywało te dane, a więc to nie jest mały odsetek – ale tak naprawdę w tej ustawie wcale nie chodzi o samorządowców. Chodzi o bardzo wysokich przedstawicieli państwa, którzy podpisywali pisma i na piśmie wydawali polecenia, które to polecenia były odbierane przez samorządowców w ten sposób, że tak powinno być. I z tego punktu widzenia to jest ustawa, która tak naprawdę ma chronić zupełnie kogoś innego, kto może mieć w przyszłości czy mógłby mieć w przyszłości, gdyby takiej ustawy nie było, postawione zarzuty.

A na dowód tego, że tak jest, przypomnę, że to nie jest pierwsze podejście w parlamencie do ustawy abolicyjnej. Ustawa abolicyjna już raz była procedowana w Sejmie i padła. Padła m.in. przez stanowisko Solidarnej Polski, która sprzeciwiła się jej. Wtedy w komentarzach podnoszono, że tak naprawdę jest to ustawa, która ma chronić premiera Mateusza Morawieckiego przed możliwością odpowiedzialności karnej. Wrócono w innej formule, w innych okolicznościach do tego samego rozwiązania.

I teraz rodzi się wiele pytań ze strony obywatela.

Po pierwsze, jak chronione są w Polsce dane wrażliwe? Czy obywatel może mieć zaufanie do państwa polskiego? Czy nie okaże się, że jego dane w sposób nieuprawniony będą wydawane na zasadach niemających właściwej podstawy prawnej?

Po drugie, rodzi się pytanie, czy tego typu metoda działania i zarządzania państwem polskim buduje autorytet państwa u obywateli. Czy buduje ona autorytet państwa u obywateli?

Po trzecie, jeżeli organ nieuprawniony może przystąpić do przeprowadzania wyborów, to może się okazać, że organ nieuprawniony będzie podejmował działania w innych zakresach funkcjonowania państwa. Gdyby to był incydentalny fakt, można by było powiedzieć: no, był COVID, była pewna sytuacja, była pewna determinanta, konstytucyjny termin wyborów prezydenckich, ważono to, podjęto decyzję, no, może to był błąd. Ale to niestety wpisuje się w szereg działań, które pokazują naturę pójścia, nazwijmy to kolokwialnie,

na skróty przez rządzących w sposobie zarządzania państwem.

Ja przypomnę, że obecnie swoją pracę nad ustawą o ochronie ludności, która jest już dość powszechnie krytykowana, wycofano się z jej pierwotnej wersji... Jest to projekt ustawy, który w pierwotnej postaci wprowadzał 2 dodatkowe quasi-stany wyjątkowe na podstawie arbitralnych decyzji. Co więcej, jest to projekt ustawy, zgodnie z którą w trybie rozporządzenia podpisanego przez ministra spraw wewnętrznych i administracji mogłyby być w sposób ewidentny naruszone swobody, wolności obywatelskie i prawa człowieka. A wszystko to pod hasłem, że państwo polskie powinno być przygotowane na nadzwyczajne okoliczności. Coś takiego mogłoby być przeprowadzane w trybie rozporządzenia.

A teraz projektowana ustawa o tej komisji weryfikacyjnej, gdzie na podstawie decyzji administracyjnej... To jest ten projekt, nad którym w Sejmie było przed chwilą głosowanie i zdecydowano o ponownym rozpatrzeniu go w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych Sejmu. Czy ten projekt nie pokazuje pewnych intencji? Na podstawie decyzji administracyjnej 9-osobowego gremium, bez wyroku sądowego można by pozbawić biernego prawa wyborczego obywatela, co do którego nie ma żadnych dowodów, są tylko przypuszczenia, że być może podejmował działania sprzyjające Federacji Rosyjskiej. Na samej tej podstawie można go pozbawić biernego prawa wyborczego. Bycie posłem czy senatorem to bycie funkcjonariuszem publicznym, a bycie funkcjonariuszem publicznym to jest również wpływ na finanse publiczne, ponieważ posłowie i senatorowie chociażby co roku uchwalają budżet państwa. Konstytucja jasno mówi, w jakich sytuacjach traci się bierne prawo wyborcze: prawomocny wyrok sądu powszechnego za przestępstwo ścigane z urzędu. Nie decyzja administracyjna jakiegokolwiek zakulisowego czy może mniej zakulisowego gremium.

Tych przykładów niestety jest więcej. Nie dziwię się, że bardzo wiele osób nieufnie podchodzi do wszelkich propozycji w tak wrażliwych obszarach funkcjonowania państwa polskiego, dlatego że jest tutaj niestety brak szacunku dla prawa, dla fundamentów funkcjonowania państwa i brak poszanowania pewnych oczywistych zasad. A jeżeli tych zasad nie będzie, to gdzie my będziemy? Dlatego będę głosował za odrzuceniem tej ustawy. Dziękuję. (Oklaski)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję, Panie Senatorze.
Jako ostatni pan senator Jerzy Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Goście!

Ja będę głosował za przyjęciem tej ustawy. Spróbuję przedstawić państwu dlaczego. Od ogółu... No, może od szczegółu do ogółu, będzie prościej.

Wielokrotnie, nawet w ciągu dzisiejszego dnia, posługiwaliście się państwo z drugiej strony sceny taką oto techniką: jakiś przepis jest niezgodny z konstytucją. O niezgodności z konstytucją może przesądzić tylko jeden organ w Polsce. Państwo możecie... Jest was ponad 50, a ponad 30 senatorów w każdej chwili może złożyć wniosek dotyczący dowolnego aktu, dowolnej ustawy. Trybunał Konstytucyjny. Ja nie słyszałem, żeby większość rządząca w Senacie składała taki wniosek w jakiegokolwiek sprawie, a cały czas jest zdanie oznajmujące: to jest niezgodne z konstytucją. Mało tego, w Senacie powstał specjalny zespół. On zawyrokował, przedstawił np. takie oto dicitum: rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aborcji nie jest wyrokiem i nie powinno być ogłaszane w „Dzienniku Ustaw”, jeśli jednak do tego dojdzie, sądy powinny odmawiać uznania jego mocy wiążącej. Taką opinię przygotował dla marszałka Senatu powołany przez niego Zespół Doradców do spraw kontroli konstytucyjności prawa, Nadtrybunał Konstytucyjny.

Teraz ten zespół został troszeczkę usunięty w cień, już rzadziej pojawiają się jego opinie, ale za to coraz częściej – ja nad tym ubolewam – takie uwagi pojawiają się w opiniach legislatorów. Czym powinien się zajmować legislator? Jak sama nazwa wskazuje, błędami legislacyjnymi, błędami redakcyjnymi, pustkami, przeoczeniami w danym akcie prawnym, sprzecznościami w danym akcie prawnym, połączeniem danego aktu prawnego z prawem, które jest sytuowane w pobliżu, w kontekście. Ale czy badaniem konstytucyjności? No, może w wyjątkowych przypadkach, chociaż uważam, że nie powinno tak być. A już na pewno opinia prawna nie powinna zawierać tylko

badania konstytucyjności. Referaty, felietony, bo takim językiem niekiedy te opinie są napisane, na temat badania konstytucyjności i żadnej propozycji poprawki, nic. Nie ma ani słowa o tym, jak ustawę poprawić, tylko epos na temat tego, dlaczego ta ustawa jest niekonstytucyjna. Nie za to biorą pieniądze niektórzy legislatorzy, nie tego się od nich oczekuje. Będziemy się tu odwoływać do niektórych sformułowań.

Gdzie tkwi jądro problemu? Państwo nie podzieliście się z wyrokami wyborczymi. Przez cały czas próbujecie wzruszyć te wyroki, a tam, gdzie to jest możliwe, nie doprowadzić do rzetelnych wyborów. To właśnie wtedy, przed wyborami prezydenckimi, przed terminem tych wyborów, który się zbliżał nieuchronnie, wykorzystywaliście państwo nadzwyczajną sytuację, a mianowicie pandemię covidową, do tego, aby nie doprowadzić do wyborów, aby zablokować możliwość przeprowadzenia wyborów. I tak często powołujecie się państwo na konstytucję. W takim razie zacytujmy tu 2 główne przepisy. Art. 4 ust. 1 „Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu” i ust. 2 „Naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio”. Jeśli przez przedstawicieli, to każdy, każdy, kto jest w sferze władzy państwowej, czyli samorządy, rząd, jego agendy, organy, instytucje itd., powinien, to jest jego obowiązkiem, umożliwić, gdy zbliża się termin wyborów – a to jest jasne, to wynika z kadencji – wybór danego organu. Naród ma takie prawo, ma prawo wybrać swoich przedstawicieli. Mało tego, jest specjalny poświęcony temu artykuł, art. 62, ja go nie będę cytował w całości, przywołam fragment z ust. 1: obywatel polski ma prawo wybierania prezydenta Rzeczypospolitej. Co to oznacza? Trzeba zrobić wszystko, żeby to prawo mogło być zrealizowane.

Mamy tutaj do czynienia z konfliktem 2 wartości konstytucyjnych, z jednej strony jest prawo wybierania, a z drugiej – ochrona danych osobowych. Pytanie: która z tych wartości jest bardziej podstawowa? Tym, którzy nie wiedzą, podpowiem, że wystarczy przeczytać konstytucję i zobaczyć, która z tych wartości jest, mówiąc krótko, wyżej umieszczona, pojawia się wcześniej w konstytucji, czy jest w przepisach ogólnych, czy może gdzieś dalej, w przepisach szczegółowych. To oczywiście jeszcze nie przesądza, ale chociażby na tej podstawie można się zorientować, że prawo wybierania jest podstawowe.

Dobrze, być może – ja tego nie przesądzam, żeby było jasne, ale niektórzy tak twierdzą – zostały naruszone przepisy dotyczące ochrony danych osobowych.

(Głos z sali: Niektórzy są...)

Tak, są tutaj, na tej sali.

Pytanie jest takie: czy rzeczywiście? Proszę zauważyć, że jeśli już... Bo jeśli się wgłębiamy w szczegóły, to trzeba powiedzieć, że te spisy wyborców przez niektórych włodarzy, to znaczy organy wykonawcze gmin, zostały przekazane Poczcie Polskiej. Nie wystawione na środku na rynku, żeby każdy mógł przeczytać, ale przekazane Poczcie Polskiej. Ona ma w pewnym zakresie swojego działania także funkcje państwowe.

(Senator Wadim Tyszkiewicz: Jakie funkcje państwowe?)

Ma także... Np. doręczanie korespondencji sądowej.

(Senator Jolanta Hibner: Spółka? Prywatna?)

No, spółka. Dobrze. Jest coś takiego jak operator wyznaczony... Ale nie będziemy się kłócić, bo to nie o to chodzi, proszę państwa. Chodzi właśnie o to, że urzędnicy pocztowi, bo to tak trzeba wyraźnie powiedzieć, mają pewien zakres tajemnicy służbowej. Jeśli nie, to przecież już teraz teoretycznie, według państwa interpretacji, mają dostęp do danych osobowych. No a w jaki sposób doręczają pod dany adres, dla danego obywatela, korespondencję?

(Głos z sali: Ale bez PESEL.)

No, dobrze. Mówię: w pewnym zakresie.

I teraz lećmy dalej. Jeśli stawiamy na tym samym poziomie ochronę danych osobowych w pewnym zakresie i prawo wybieralności i wybierania, to co wobec tego powinien zrobić racjonalny ustawodawca, a także wszystkie związane z nim organy, instytucje itd.? Którą wartość wybrać? No i dalej, bo na tym się nie kończy kwestia. Część z państwa, ta właśnie część, z tamtej strony, niestety nie tylko teraz próbuje podważyć, ale wcześniej działała w sposób konkretny na rzecz nieprzeprowadzenia wyborów. To się nie przebiło do opinii publicznej. Wtedy, w tym gorącym okresie covidowym, w trakcie upływania czasu, jakby mijania kalendarza, tak naprawdę były 3 różne, nazwijmy to, ordynacje wyborcze, w zależności od natężenia COVID itd. Jedna z nich nie weszła w życie, jedna nie została skonsumowana itd. Pytanie jest zasadnicze: dlaczego część z tych ordynacji nie została skonsumowana? Bo, proszę państwa, wtedy komitet obywatelski...

przepraszam, nie obywatelski, komitet, w którym była Platforma Obywatelska, zorientował się, że jego kandydat to jest kandydat, który nie ma szans wyborczych, i chciał doprowadzić do zmiany tego kandydata. A jak to chciał zrobić? Wycofał wszystkich swoich przedstawicieli, którzy mieli być w obwodowych komisjach wyborczych. W komisjach obwodowych nie było, bodajże poza 1%, 300 osób na cały kraj, żadnych osób, które zostały wydelegowane do tych komisji przez komitet Platformy Obywatelskiej. Chodziło o to, żeby nie doprowadzić do wyborów. A potem pamiętacie państwo, co było w tej Izbie właśnie? Senat wykorzystał w pełni 30 dni po to, żeby następna wersja ordynacji nie mogła wejść w życie na tyle szybko, żeby można było przeprowadzić wybory w oparciu o tę ordynację. A co miało być efektem tego? Efektem miało być niedoprowadzanie do wyniku wyborczego w postaci wyboru prezydenta.

(Sygnał timera)

No i co potem? Potem tylko chaos, bo konstytucja nie przewiduje takiej oto kwestii, takiego stanu...

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Panie Senatorze...)

...w którym prezydent nie został wybrany.

Są oczywiście w konstytucji – bo nie ma osobnej ustawy o pełnieniu urzędu prezydenta – wszystkie, jak się wydawało twórcom konstytucji, logiczne możliwości, które mogą zaistnieć w przypadku opróżnienia urzędu prezydenta. Ale takiej możliwości, że nie zostanie wybrany na czas, nie ma. A co by było potem, gdyby prezydent nie został na czas wybrany...

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Panie Senatorze, czas.)

...przed 6 sierpnia 2020 r.? Anarchia. Anarchia, rozkołobanie, rozkołysanie państwa do maksymalnych możliwych wymiarów. Bo przypominam, że przecież to prezydent podpisuje ustawy. Kto by podpisał ustawę, jeśliby urząd został opróżniony i nie byłoby osoby, która by mogła ją podpisać, bo nie byłoby prezydenta po 6 sierpnia? Czy ktoś z państwa da mi odpowiedź na to pytanie?

(Głos z sali: Tak.)

Bardzo dobrze. To o to właśnie wam chodziło. I nie doprowadziliście do tego.

(Senator Jan Maria Jackowski: Ja jeszcze zabiorę głos.)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Pan senator Wadim Tyszkiewicz. Proszę bardzo.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Ja trochę w imieniu samorządowców chciałbym zaapelować do wszystkich polityków, którzy próbują stanąć w obronie samorządowców: nie wycierajcie sobie swoich buź samorządowcami, bo samorządowcy nie potrzebują waszej pomocy i waszego wsparcia. Wpakowaliście samorządowców na minę i teraz próbujecie zdjąć odium i próbować przerzucić odpowiedzialność na kogoś innego. Ja przeczytam, jeżeli ktoś tego nie rozumie: wójtowie niektórych gmin bez podstawy prawnej przekazali Poczcie Polskiej dane osobowe ze spisu wyborców sporządzonego na potrzeby tych wyborów. Niezależnie od planów większości rządzącej przekazanie danych osobowych osobom lub podmiotom nieuprawnionym stanowi przestępstwo. Koniec, kropka. O czym tu dyskutować? To stanowi przestępstwo.

Pierwszy raz od uchwalenia konstytucji wprowadzany jest mechanizm abolicji. Nie że uniewinnia się ludzi, którzy w jakimś szczytnym celu może popełnili jakieś przestępstwo, tylko dlatego, że państwo polskie i rząd tego kraju zmusił samorządowców... Zmusił w pewnym sensie, bo oni to robili w strachu. Część się nie dała zastraszyć, a część się dała zastraszyć. Jak się popatrzy na mapę Polski, gdzie samorządowcy się dali złamać, a gdzie nie, to widać, że mniej więcej to się pokrywa z poparciem dla PiS. Dlaczego? Z czego to wynika? Jedni się wystraszyli, inni nie. Jedni po prostu posłusznie wykonali polecenie. Złamali prawo – są przestępcami. Koniec, kropka. Co najwyżej sąd może złagodzić karę i powiedzieć, że, no, umarza postępowanie. Ale dzisiaj my chcemy ustawą uniewinniać ludzi, którzy popełnili przestępstwo.

Większość samorządowców nie dała się nabrać na te wszystkie triki retoryczne, mówienie: wy tak naprawdę nie łamiecie prawa, macie obowiązek przekazać dane. Czyli namawiano do przestępstwa. Wielu ludzi popełniło

przestępstwo. I mam nadzieję, że kiedy wróci Polska i będzie krajem prawnym i sprawiedliwym, ci ludzie mimo wszystko staną przed sądami i poniosą odpowiedzialność. Za łamanie prawa jest odpowiedzialność.

Jeśli chodzi o samorządowców... Ci, którzy złamali prawo, mają problem. Ale każdy wójt, burmistrz, prezydent dysponuje swoim aparatem urzędniczym, ma prawników, ma doradców i doskonale wiedział o tym, że decyduje się na łamanie prawa. I powinien za to ponieść odpowiedzialność. Koniec, kropka. O czym tu dyskutować?

Dlatego ja jestem zbulwersowany przede wszystkim tym, że wciągnięto w tę brudną, brudną grę samorządowców, którzy... Większość z nich rzeczywiście w panice podjęła decyzję o przekazaniu tych danych. Złamali prawo. I powinni ponieść konsekwencje łamania prawa, jak każdy obywatel w Polsce, który to prawo łamie.

To, co się dzisiaj dzieje, jest niepojęte. Można powiedzieć: precedens. To co, Panowie Senatorowie czy Panie Senator z Prawa i Sprawiedliwości, następnym razem, za kilka miesięcy, będzie następna ustawa, w której będzie mowa o tym, że ci, którzy dzisiaj łamią prawo, mogą odpowiedzialności za łamanie prawa... mogą być ustawą sejmową czy ustawą parlamentu uniewinnieni? To jakaś totalna paranoja.

To jest precedens, który spowoduje, że niektórzy poczują się jeszcze bardziej swobodnie, podejmując decyzje na granicy prawa lub ewidentnie wiedząc o tym, że prawo jest łamane. Porządni samorządowcy tego nie robią i nie potrzebują żadnej waszej łaski. Porządni samorządowcy nie łamali prawa, a ci, którzy złamali, też... Ja znam wielu takich, którzy w strachu przekazali listy. Żaden z nich... Nie znam samorządowca, który by powiedział, że on szuka ratunku w większości sejmowej PiS, żeby zwolniła go od odpowiedzialności. To jest, niestety, precedens, który może się powtarzać. Bo jeżeli raz się powiedziało, że można kogoś zwolnić od odpowiedzialności, można tak powiedzieć i następny raz.

Ja jednak mam nadzieję, że prawo będzie działało w tym kraju, że po zmianie władzy wszyscy ci, którzy jakimiś kruczkami prawnymi, wykorzystując większość sejmową, próbują uniknąć odpowiedzialności, tę odpowiedzialność poniosą. Ja mówię to w imieniu swoim i większości opozycji demokratycznej, która zrobi wszystko, co w jej mocy, żeby rozliczyć przestępców. Samorządowcy,

którzy chociażby wejdą na plac budowy na 1 dzień przed uprawomocnieniem się decyzji o warunkach zabudowy, ponoszą za to odpowiedzialność, a tutaj hurtem mają nie ponosić odpowiedzialności za to, że świadomie, wiedząc o tym, że to jest niezgodne z prawem, podjęli takie decyzje. Samorządowcy takiej waszej łaski nie potrzebują. Dziękuję. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Jackowski, proszę bardzo.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Ja bym drugi raz nie zabierał głosu, ale trochę mnie sprowokował pan senator Czerwiński, bo z trochę, powiedziałbym, zbyt propagandowym przekazem wyszedł w tej debacie.

Mianowicie, Panie Senatorze, po pierwsze, mówiłem jasno w swojej wypowiedzi, że co do zasady nie jest tak, że ja jestem przeciwny – nie chcę za innych się wypowiadać – wyborom kopertowym. Można było je przeprowadzić w tamtej sytuacji. Ja tylko podkreślałem w mojej wypowiedzi, że ostryżenie covidowe weszły w życie, o ile pamiętam, 14 marca 2020 r., a projekt ustawy w sprawie wyborów kopertowych dopiero 31 marca trafił do Sejmu. I jeszcze 3 kwietnia była złożona autopoprawka rządowa do tego projektu. Projekt skierowano do konsultacji. Odpowiedzialna władza, wprowadzając szczególne regulacje dotyczące COVID, mając świadomość, że niejako za chwilę – od marca do sierpnia jest 5 miesięcy – będzie najważniejszy akt w sensie życia publicznego, czyli wybory głowy państwa, które się odbywają raz na 5 lat, mogła w sposób absolutnie... Gdyby była odpowiedzialna, przygotowałaby wcześniej stosowne akty. I nie byłoby łamania prawa, a później mówienia, że Senat, korzystając z 30 dni, naruszał jakieś zasady. Żadnych nie naruszał, bo zgodnie z konstytucją Senat ma 30 dni na rozpatrzenie. Po drugie, pamiętam doskonale wypowiedź jednego z najbardziej prominentnych polityków Prawa i Sprawiedliwości, którego pytano o to, co będzie

z tymi samorządowcami, którzy nie chcą wydać kart do głosowania. Padła wtedy odpowiedź: „To my wprowadzimy komisarzy. To my wprowadzimy komisarzy i komisarze wydadzą te akty”. No, nie było tak? Było tak.

(Senator Jerzy Czerwiński: Chodziło o spisy, nie o karty...)

Spisy, tak jest. A później z kolei na pytanie: „To dlaczego nie wprowadziliście tych komisarzy?” padła odpowiedź, że niestety, ale tak wielu było samorządowców, którzy nie wydali bez właściwej podstawy prawnej tych aktów, że zabrakłoby komisarzy. I taka jest prawda o tym. Nie mówmy tutaj, że państwo by było niestabilne, że nie byłoby możliwości.

A poza tym chcę przypomnieć... Pamiętam doskonale procedurę, nad którą pracowaliśmy tu, w Senacie, z udziałem ówczesnego posła sprawozdawcy z Sejmu, a dzisiejszego ministra edukacji, pana posła Czarnka, który siedział 3 dni w Senacie. Wyprocedowaliśmy ustawę, przyjęte zostały poprawki, które tu były składane, i przeprowadzono te wybory. Niektórzy i tak uważają, że była to droga na skróty i z naruszeniem pewnych zasad prawnych, ale tak było. Można było? Można było. Tak więc nie opowiadajmy teraz, że ci, którzy głosują przeciwko tej ustawie, to są osoby, które chciały doprowadzić do destabilizacji państwa polskiego. To jest teza totalnie absurdalna. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.
(Senator Jerzy Czerwiński: Jeśli można... No, niestety...)

Ale panu zostały 3 minuty, Panie Senatorze, bo 2 już z tych 5 dodatkowych pan wykorzystał.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Teza o tym, że część opozycji – bo nie cała, żeby było jasne – działała na rzecz najpierw zmiany swojego kandydata, a potem, czy nawet w trakcie, równoległe, na rzecz doprowadzenia do tego, żeby po 6 sierpnia 2020 r. nie było prezydenta w Rzeczypospolitej... No, można to

porównać z faktami. Tak jak powiedziałem, to było nieprzedstawienie, a właściwie wycofanie swoich kandydatur do komisji obwodowych po to, żeby nie można ich było powołać, oczywiście przy szczytnym założeniu: nie chcemy ich narażać na COVID-19. To po pierwsze.

Po drugie, destrukcyjne, oczywiście w granicach prawa... No, organy, które chciałyby doprowadzić do wyborów, do aktu wyborczego, Panie Senatorze, powinny działać tak, aby ten akt wyborczy mógł zaistnieć. A wykorzystanie przez Senat całego swojego czasu – co jest oczywiście możliwe i ja nie twierdzę tutaj, że Senat złamał prawo – było jednak przeciwko możliwości przeprowadzenia wyborów. A, jak powiedziałem, gdyby po 6 sierpnia, po dacie zakończenia pierwszej kadencji przez prezydenta Dudę, nie było innego kandydata... przepraszam, nie kandydata, tylko następcy wyłonionego w trybie wyborczym i gdyby nie można było, bo konstytucja takiej możliwości nie przewiduje, wskazać osoby, która by zastępowała prezydenta, to byłaby po prostu – no właśnie – niestety anarchia. Prezydent ma wiele prerogatyw, które można odłożyć nieco w czasie, jak np. mianowanie sędziego, powołanie na stopnie generalskie itd. Świat się nie zawali, nawet przez miesiąc. Ale niepodpisanie ustawy, która jest potrzebna – przypominam, że to był czas COVID – a żaden akt prawny nie może się stać ustawą bez podpisu prezydenta, którego, w domyśle, nie ma po 6 sierpnia 2020 r., to jest typowa anarchia. I tak was kiedyś oceni historia. Ja tego nie dożyję, ale będą takie podręczniki, i zobaczycie, że tak będziecie oceniani. Próba rozhuśtania państwa w tym zakresie jest dla mnie naprawdę niezrozumiała, bo w tej łódce utonęlibyśmy wszyscy.

Włączenie do tego jeszcze władzy sądowniczej, nie wtedy, ale teraz, jest jeszcze gorsze, bo naruszacie jej autonomię i niestety dochodzi do sytuacji, w której ta władza sądownicza musi się borykać z jednostkami, które...

(Sygnał timera)

Trójpodział władzy to nie tylko jest niezależność władzy sądowniczej, ustawodawczej, wykonawczej, to działa też w drugą stronę.

(Głos z sali: Czas pana senatora...)

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Panie Senatorze, koniec...)

Niewprowadzanie polityki do sądów – na tym powinno zależeć nie tylko nam, ale także władzy sądowniczej. A to jest niestety przy okazji

procedowania tutaj i waszych głosów na temat tej ustawy.

(Senator Jan Maria Jackowski: W trybie sprostowania.)

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Z miejsca już?

SENATOR

JAN MARIA JACKOWSKI

Tak jest.

Panie Senatorze, informuję pana, że ja głosowałem za wyborami kopertowymi, więc proszę mi nie imputować, że chciałem zdestabilizować państwo polskie. To po pierwsze.

Po drugie, gdyby pan wziął kalendarz i zobaczył, kiedy został złożony projekt ustawy o wyborach kopertowych i gdyby pan założył, ile trwa proces legislacyjny dotyczący uchwalenia ustawy łącznie z podpisem pana prezydenta, ile to może trwać, i pan by to sobie policzył, to pan by doskonale wiedział, że gdyby ten projekt został złożony we właściwym czasie, co powinna zrobić odpowiedzialna władza, to nawet gdyby Senat trzymał go 30 dni – a trzymał krócej – to wszystko zmieściłoby się w czasie. Wie pan o tym doskonale. Jednak przykrywa pan to w swoich wypowiedziach, zarzucając chęć destabilizacji państwa polskiego osobom, które w najmniejszym stopniu są za to odpowiedzialne. Bo z wyborami kopertowymi jest tak, że odpowiedzialny jest autor projektu ustawy i liczy się fakt złożenia go za późno, powtarzam: za późno. I to o tym dokładnie mówiłem w swoim wystąpieniu. No więc proszę nie manipulować moimi wypowiedziami. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję.

Pan senator Leszek Czarnobaj. Proszę bardzo.

SENATOR

LESZEK CZARNOBAJ

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Kilka słów, Panie Senatorze, do tego, o czym pan powiedział. Rozumiem, że tu, w Senacie, o tak późnej porze możemy się pięknie różnić. Ale chciałbym, żeby pan, mimo że pan wie, nie cytował tylko tego, co jest dla pana wygodne.

Po pierwsze, chcieliście spowodować chaos, Bóg wie co, te inne rzeczy, o których pan mówi. Wie pan, kto mógł zapobiec całkowitemu chaosowi? Przecież to był okres największej pandemii, wszyscy uczyliśmy się tego postępowania, walki, wszyscy byliśmy pełni obaw. Ja to pamiętam. Jeżeli pan mówi, że pan nie miał żadnych obaw, no to okej...

(Senator Jerzy Czerwiński: Ja tego nie mówiłem.)

Nie, nie, przepraszam, ja mówię: jeżeli pan miał...

(Senator Jerzy Czerwiński: Każdy niech mówi za siebie, dobrze?)

...przekonanie, że nic by się nie stało, to wie pan, co wtedy należało zrobić? Jest w konstytucji opisany stan nadzwyczajny, który można wprowadzić, który można przedłużać itd., itd. I to jest procedura, czyli byłoby wykorzystanie procedury zapisanej w konstytucji. Wtedy te wszystkie wątpliwości, o których pan mówił, zostałyby rozwiązane. To po pierwsze.

Po drugie, to, co dotyczy pracy legislatorów, twierdzenia o tym, że coś jest niekonstytucyjne... To proszę przeczytać wszelkie opinie legislacyjne, które mówią o tym, o prawdopodobieństwie, a nie autorytatywnie, że tam jest niezgodność. Generalnie zapis w opinii legislatorów polega na tym: ta ustawa nosi znamiona niekonstytucyjności, co do tego, że jest niekonstytucyjna, tak jak pan powiedział, może wydać wyrok Trybunał Konstytucyjny. Tylko pamięta pan co niedawno orzekł NSA? NSA orzekł, że Trybunał Konstytucyjny utracił przymiot niezależności, w związku z czym ten Trybunał Konstytucyjny nie ma niezależności, niezawisłości niezbędnych do orzekania o zgodności z konstytucją lub niezgodności. W związku z tym wszystko, co dotyczyło robionych na siłę wyborów kopertowych, to jest jedno, a to, że samorządowcy, wsłuchując się w polecenia wydawane przez rząd PiS, wykonywali je bez refleksji, to jest złamanie prawa i jedyną instytucją, która może orzec, czy w przypadku danej osoby powinno być uniewinnienie, czy wyrok skazujący, jest polski sąd.

Ja tylko się dziwię – to już na koniec – że państwo nie wnosicie ustawy abolicyjnej odnoszącej

się do tego wszystkiego, co dotyczy ostatnich 8 lat. Zaproponujcie, że wszystko, co jest łamaniem konstytucji, podlega abolicji. Myślę, że to trochę uprości postępowanie w następnym okresie.

Tak że jeszcze raz proszę, żeby przyjąc do wiadomości, że legislatorzy mówią o domniemanej niekonstytucyjności i to jest ta różnica, że nie stwierdzamy autorytatywnie niekonstytucyjności. Dziękuję bardzo.

WICEMARZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Mróz. Proszę bardzo.

(Senator Kazimierz Kleina: Panie Senatorze, do protokołu.)

(Senator Jerzy Wcisła: To trzeba by napisać.)

SENATOR

KRZYSZTOF MRÓZ

Pani Marszałek! Państwo Senatorowie!

Ja, szczerze mówiąc, nie zamierzałem w tym punkcie zabierać głosu, ale senator Czarnobaj zaainspirował mnie...

(Senator Leszek Czarnobaj: Przecież jeszcze mnie nie było, a już się zapisałeś.)

...swoją wypowiedzią.

(Senator Leszek Czarnobaj: Chyba jedyną, jaką usłyszałeś.)

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: W całym dniu.)

A pani marszałek od kiedy tak komentuje? Proszę sobie tak...

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Nie komentuję.)

No właśnie, nie powinna pani komentować, tylko prowadzić obrady.

Tutaj są jakby 2 kwestie.

Punkt pierwszy. Ja się zgadzam z panem senatorem: wszyscy byliśmy postawieni w sytuacji nadzwyczajnej.

(Senator Jolanta Hibner: Ale nie było stanu nadzwyczajnego.)

To była nadzwyczajna sytuacja, jeżeli chodzi o pandemię. I teraz proszę sobie wyobrazić, Pani Senator, co by było, jakbyście krytykowali rząd Prawa i Sprawiedliwości, gdybyśmy my wprowadzili stan wojenny... no, stan epidemiczny,

jakikolwiek stan wyjątkowy przesuujący wybory.

(*Senator Jolanta Hibner: Ale stan wojenny?*)

Przesuwający wybory, Pani Senator.

(*Senator Leszek Czarnobaj: Zacytuję pana senatora...*)

„To jest zamach na demokrację” – tak byście oczywiście mówili. Jaka była krytyka, gdy my wprowadziliśmy stan wyjątkowy na tym pasie przy granicy, kiedy trzeba było bronić tej granicy? Popieraliście to? Nie popieraliście, to też krytykowaliście. A co by było, gdybyśmy wprowadzili jeden ze stanów opisanych w konstytucji i nie przeprowadzili tych wyborów? A przecież chodziło nam o to, aby te wybory sprawnie przeprowadzić, bo była pewna luka w konstytucji, zresztą kolejna luka, czyli kończyła się kadencja prezydenta i nie było wiadomo, co dalej.

(*Senator Jolanta Hibner: Stan nadzwyczajny.*)

I co dalej, Pani Senator?

Bo były opisane różne sytuacje, np. co się dzieje, jak prezydent umiera, jak prezydent jest skazany itd., itd., kto go zastępuje, natomiast taka sytuacja, kiedy mamy epidemię i nie możemy przeprowadzić wyborów, nie była opisana w konstytucji. I to jest pierwsza kwestia. Właśnie w tej konstytucji taka sytuacja nie została opisana. I ja nie mam pretensji, bo nikt nie przewidział takiej sytuacji...

(*Senator Leszek Czarnobaj: Czyli trzeba...*)

Nie, Panie Senatorze.

...Takiej sytuacji, w której to, co się działo wtedy, mogliśmy oglądać wcześniej na filmach science fiction, tj. że są puste miasta i krąży jakiś wirus. Byliśmy w takiej sytuacji i trzeba to odnieść do danej sytuacji, do danych okoliczności. I to jest pierwsza kwestia.

I druga kwestia. To, czy ta ustawa jest konstytucyjna, czy jest niekonstytucyjna, ewentualnie będzie rozstrzygał Trybunał Konstytucyjny, ale nie mówmy, że takich ustaw czy tego typu ustaw nigdy w życiu w historii demokratycznych państw nie było, bo były. Są różnego rodzaju abolicje, które uchwała parlament, są amnestie. I to jest normalny element w demokratycznym państwie prawa, że jeżeli ustawa przejdzie cały cykl parlamentarny, tj. Sejm, Senat, prezydent, przecież podważa się, że tak powiem, prawomocne wyroki sądów. Bo jeżeli jest amnestia i ktoś został skazany na 10 lat, a w ustawie pisze się, że osobom skazanym na 10 lat wyroki skraca się o połowę, to jest to także ten sam system prawny. Przecież

jeżeli prezydent dokonuje ułaskawienia, to też ingeruje w prawomocny wyrok. Tak więc proszę tego nie kwestionować i nie budować całej opinii na tym, że jak to jest, że parlament wchodzi i w jakimś zakresie anuluje wyroki sądów, bo takie rzeczy się zdarzają. W demokratycznych państwach jest to prawnie dopuszczalne, opisane, nie tylko w Polsce, ale w wielu demokratycznych krajach na świecie. I tu nie ma nic nadzwyczajnego. My dzisiaj chcemy zapewnić sytuację, w której samorządowcy nie będą ponosili konsekwencji. Ale za co? Za to, że chcieli pomóc państwu przeprowadzić wybory, przeprowadzić wybory demokratyczne. Proszę zwrócić uwagę, jakie byłyby potencjalne konsekwencje konstytucyjne, a przecież wtedy też różni konstytucjoniści zastanawiali się, co będzie, jak się skończy kadencja prezydenta i wybory nie będą mogły być przeprowadzone. I konstytucjoniści przecież odpowiadali, że to wcale nie oznacza, że marszałek Sejmu czy w dalszej konsekwencji marszałek Senatu może przejmując obowiązki głowy państwa, bo takiego zapisu akurat w odniesieniu do takiej sytuacji w konstytucji nie było. I szukano różnych rozwiązań, często niestandardowych. Pamiętajmy, że były zgłaszane przez niektórych polityków takie propozycje, żeby kadencję pana prezydenta Andrzeja Dudy jeszcze wydłużyć, ale żeby nie mógł kandydować na następną kadencję. Czy to było dobre rozwiązanie? Nie wiem, ale takie propozycje też były zgłaszane i to nie przez członków partii Prawo i Sprawiedliwość. Zatem różne propozycje wtedy były zgłaszane. A czy sytuacja, w której w wyniku przeprowadzenia wyborów można było podmienić kandydata, na czym skorzystała Platforma Obywatelska, bo zamieniła kandydaturę pani Kidawy-Błońskiej na kandydaturę pana Trzaskowskiego... Chyba tego nie kwestionujecie? Patrę tutaj w oczy pani senator, która się trochę odwróciła... Tak? Na tym Platforma niewątpliwie skorzystała. Były różnego rodzaju nadzwyczajne sytuacje i nadzwyczajne rozwiązania, niektóre pewnie nie powinny być stosowane w sytuacji nadzwyczajnej, w jakiej byliśmy, ale trzeba ten kontekst sprawy uwzględnić przy rozpatrywaniu tej kwestii. Tylko tyle i aż tyle.

Mam nadzieję, że ta ustawa zostanie uchwalona i podpisana przez pana prezydenta, bo ona pomaga usunąć pewną niesprawiedliwość. Skazywanie teraz tych samorządowców, którzy chcieli respektować konstytucję, a respektowaniem konstytucji była jakaś forma

przeprowadzenia wyborów najwyższego organu w państwie, jakim jest prezydent... Oni nie ponoszą odpowiedzialności, bo oni nie mieli wpływu na to, jaką władze centralne wymyśliły wtedy propozycję. No, ona potem się nie ziściła z różnych innych powodów, m.in. działań Senatu, ale to jest zupełnie inna historia. Nie można dzisiaj tych ludzi, którzy w dobrej wierze chcieli pomóc państwu polskiemu w przeprowadzeniu wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, za to karać. Niby dlaczego? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*
(Rozmowy na sali)

WICEMARZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Nie, Panie Senatorze, jeszcze nie zamknęłam tego punktu porządku obrad.
Pan senator Wcisła, proszę bardzo.

SENATOR
JERZY WCISŁA

Panie Senatorze Krzysztofie Mróz, stwierdzam, że pan nie przygotował się do wypowiedzi. Przed wyborami był apel, przyjęty przez Senat, o wprowadzenie stanu klęski żywiołowej i przesunięcie terminu wyborów. Tak że proszę nie opowiadać żadnych takich historii, że nie podjęto próby, aby te wybory były w danym terminie przeprowadzone. Dziękuję bardzo.

WICEMARZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
To był ostatni głos.
Dla porządku informuję, że senatorowie Alicja Chybicka, Janusz Pęcherz, Aleksander Szwed, Jolanta Hibner, Ryszard Świlski, Artur Dunin, Janusz Gromek, Danuta Jazłowiecka, Joanna Sekuła, Agnieszka Gorgoń-Komor, Aleksander Pocij, Wadim Tyszkiewicz, Adam Szejnfeld i Ewa Matecka złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu.*
Zamykam dyskusję.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone w dniu jutrzejszym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: ustawa o Systemie Informacji Finansowej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 880, a sprawozdanie komisji – w druku nr 880 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Kazimierza Kleinę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
KAZIMIERZ KLEINA

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych sprawozdanie z prac komisji nad ustawą o Systemie Informacji Finansowej. Komisja Budżetu i Finansów Publicznych rozpatrywała tę ustawę w dniu 13 grudnia br.

Ustawa, o której tutaj mówimy, implementuje dyrektywy unijne dotyczące Systemu Informacji Finansowej. To są 3 dyrektywy, które zostały uchwalone przez Radę Europejską, Parlament Europejski, i które regulują sprawy związane z praniem brudnych pieniędzy, zapobieganiem przestępstwom finansowym, sposobem prowadzenia dochodzeń itd. Trzeba powiedzieć, że ta ustawa, która nabrała ostatecznego kształtu 1 grudnia, kiedy została uchwalona przez Sejm, była w zasadzie przygotowywana, opracowywana i dyskutowana już od roku 2016. W międzyczasie wprowadzono nowe regulacje unijne. Tak że ustawa obejmuje regulacje, które były wprowadzone już po 2016 r. To, że tak długo trwały prace nad tą ustawą, pokazuje, jak skomplikowana jest to materia, jak trudna, a także bardzo wrażliwa z punktu widzenia obywatela, przedsiębiorcy.

Myśmy na posiedzeniu komisji mieli okazję wysłuchać pana ministra Sobonia, który reprezentował rząd w sprawie tej ustawy, a także dyrektorów z Ministerstwa Finansów, pana, który przygotowywał tę ustawę w ministerstwie. Tak więc mieliśmy okazję bardzo wnikliwie zapoznać się ze wszystkimi sprawami, które dotyczyły kształtowania przepisów zawartych w ustawie.

Także opinia, którą przygotowało Biuro Legislacyjne, była bardzo ważna. Ministerstwo odniosło się do przedstawionych uwag, ale głos w sprawie tej ustawy był i jest bardzo krytyczny. Legislatorzy z Biura Legislacyjnego Senatu podnoszą wiele wątpliwości, bardzo dużo wątpliwości konstytucyjnych, wątpliwości dotyczących dostępu do informacji wrażliwych przez różnego rodzaju instytucje itd. Równocześnie Biuro Legislacyjne zaproponowało szereg poprawek, ale uznaliśmy jako senatorowie, że w przypadku tak wrażliwej ustawy próba naprawiania poprzez wprowadzenie dużej liczby poprawek może doprowadzić do tego, że ustawa wcale nie będzie przygotowana lepiej niż wcześniej. Uznaliśmy, że skoro tak długo rząd pracował nad ustawą, warto może raz jeszcze pochylić się nad tymi przepisami, dopracować je, doprecyzować, tak żeby ustawa rzeczywiście była dobra, bo, jak mówię, dotyczy ona bardzo, bardzo wrażliwych spraw, związanych z dostępem do informacji o obywatelu, o przedsiębiorcy. Intencja jest taka, że ma ona zapobiegać praniu brudnych pieniędzy, ma zapobiegać różnego rodzaju przestępstwom finansowym.

Cel jest niewątpliwie szczytny, ale te zapisy budziły nasze wątpliwości i postawiliśmy wniosek o odrzucenie ustawy w całości. Ten wniosek został poparty przez większość komisji i taki wniosek rekomendujemy tu Wysokiej Izbie.

Chcę równocześnie zwrócić uwagę na to, że prezes Urząd Ochrony Danych Osobowych już w lipcu tego roku podnosił, że ustawa budzi bardzo poważne wątpliwości. Mieliśmy nadzieję, że pan prezes będzie na posiedzeniu komisji i przedstawi uwagi, które tam były. Niestety prezesa nie było. Wysłuchaliśmy przedstawicieli organizacji pozarządowych reprezentujących przedsiębiorców, Polską Organizację Niebankowych Instytucji Płatności i Konfederację „Lewiatan”. Byli także przedstawiciele Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego. Urząd Komisji Nadzoru Finansowego pozytywnie ocenił ustawę, ale partnerzy społeczni, którzy byli obecni na posiedzeniu, mieli uwagi, które także przekonały nas do podjęcia decyzji, tak jak powiedziałem wcześniej, o odrzuceniu ustawy w całości. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Jackowski, proszę.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, rozumiem, że komisja kierowała się głównie tym, że uznała, że stopień inwigilacji obywateli jest zbyt daleko idący. W związku z tym ja mam takie pytanie.

Czy komisja analizowała zakres dyrektyw i czy ustawa jest literalnym wypełnieniem obowiązku, który nakłada dyrektywa? Czy przy okazji nie wprowadzono również rozwiązań, które wybiegają poza obszar tych dyrektyw? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.
Proszę.

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Oczywiście nie byliśmy w stanie tak szczegółowo przeanalizować czy porównać ustawy i dyrektyw, ale oczywiście pytaliśmy o tę kwestię ministra. Wydaje się, że te przepisy nie wybiegają poza zapisy w dyrektywie, jednak ustawa wprowadza pewne przepisy, o których dyrektywa mówi... Wydawało nam się, że... Mówi np. o karach, które będą nakładane – to są kary do 1,5 miliona zł – na osoby, instytucje, które nie przestrzegają przepisów zawartych w ustawie. Biuro Legislacyjne zwracało nam uwagę na taką kwestię, że w takich przypadkach powinna być podana kwota... Jeżeli jest kara do 1,5 miliona, to teoretycznie za to samo przewinienie może być kara w wysokości 1 gr i 1,5 miliona zł. To powinno być jakoś bardziej precyzyjnie opisane w tej ustawie. Tak szerokie widełki, takie rozstrzelenie tej kwoty kary, czyli mówienie, że ona jest od zera do tej kwoty maksymalnej, wydaje nam się niedobre.

Tu minister zwracał uwagę, a raczej przedstawiciele, nie minister, tylko przedstawiciele ministra finansów mówili o tym, że w Unii Europejskiej, w niektórych krajach unijnych ta kara jest kilkukrotnie nawet, a może i więcej, wyższa od tej kwoty, która została zaproponowana w tej ustawie. Wbrew pozorom to wzbudziło jeszcze większe nasze wątpliwości, bo skoro tam są tak wysokie kary, a u nas teoretycznie niskie, to może też należałoby to w jakiś sposób dopracować.

Ustawa pozwala na dostęp do tych informacji 21 różnym podmiotom, od urzędów celno-skarbowych, po Żandarmerię Wojskową, różnego rodzaju instytucje, wszystkie służby specjalne itd., więc dostęp do tych informacji jest rzeczywiście rozległy. Pytaliśmy o to, czy w innych krajach unijnych jest podobna sytuacja. Na to pytanie tak do końca nie potrafiono nam odpowiedzieć, ponieważ mówiono, tak mówił przedstawiciel ministra finansów, że są różne systemy, systemy policyjne, służb specjalnych itd. W związku z tym może się okazać, że w niektórych krajach takich instytucji jest np. tylko 5, może więcej. Na to nie zwrócono uwagi. A że u nas te instytucje są rozproszone, jest wiele takich instytucji, to wpisano tę maksymalną liczbę, te instytucje, które – jak się wydaje czy jak uważa minister – powinny otrzymać te informacje. Z tym że oczywiście to wcale nie oznacza, że gdy przedmiotem analiz jest jakieś przestępstwo finansowe, to wszystkie te instytucje otrzymają tę informację. W praktyce może się okazać, że tylko 1 instytucja otrzymała dostęp do informacji. W każdym razie możliwość otrzymania informacji przez wszystkie instytucje budziła nasze wątpliwości.

Poza tym sprawa, którą konsekwentnie podnosimy w różnych innych sytuacjach, mianowicie to, że niektóre kompetencje są przekazane tym instytucjom odpowiedzialnym za nadzór nad tymi sprawami. Tam może później następować takie stopniowanie przekazywania tych uprawnień nawet do relatywnie niskiego stanowiska, więc i ktoś na tym stanowisku będzie miał dostęp do tych informacji.

To są tego typu wątpliwości, które się pojawiły.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Czerwiński. Proszę bardzo.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Tutaj jest troszeczkę inna sytuacja niż w przypadku, który niedawno zakończyliśmy omawiać. Otóż są poprawki, które pan legislator zaproponował – oprócz zastrzeżeń konstytucyjnych, w sumie niewielkich, jeśli dobrze widzę, są zaproponowane poprawki.

(Senator Kazimierz Kleina: Tak.)

Tak więc państwo mieliście wybór, nie tylko postawić wszystko na jedną kartę, podjąć bardzo dalekosiężną i mocno ingerującą w tryb ustawodawczy decyzję, po prostu usuwającą ustawę z obiegu... Mieliście możliwość jej uzdrowienia. I to mnie jeszcze bardziej niepokoi. Dlaczego? Dlatego że chyba po raz pierwszy został zgłoszony wniosek o odrzucenie ustawy, która jest wykonaniem przepisów unijnych. No, tu zawsze raczej... Nie wiem, jak to nazwać. Tu zwykle nie było uwag, a jeśli były... Na pewno nie było wniosku o odrzucenie, przynajmniej ja takiego nie pamiętam.

(Senator Kazimierz Kleina: To prawda.)

A jeśli już przeczytamy tytuły tych dyrektyw: zapobieganie wykorzystywaniu systemu finansowego do prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu...

(Sygnał timera)

...w dziedzinie opodatkowania, zapobieganie niektórym przestępstwom...

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Panie Senatorze, pytanie.)

...prowadzenie dochodzeń przez OLAF, instytut antykorupcyjny...

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Pytanie.)

...organ unijny... Czy nie uważa pan senator, że poszliście po zbyt łatwej ścieżce, po linii najmniejszego oporu? Może trzeba było jednak tę ustawę poprawiać?

(Senator Kazimierz Kleina: Panie Senatorze... Pani Marszałek, można?)

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Tak, proszę.

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Pani Marszałek! Panie Senatorze!

Myśmy długo nad tą ustawą pracowali, nawet dłużej niż myśleliśmy. Wydawało się, że na ten temat będzie dość łatwa dyskusja i że sprawnie to przeprowadzimy, przejdziemy przez tę sprawę. Jednak wątpliwości legislatora zawarte w tej części opisowej... Ta opinia składa się z 2 bloków spraw, jest tu pierwsza grupa poprawek i druga grupa poprawek, z których niektóre w zasadzie były akceptowane przez ministra, jednak do zdecydowanej większości poprawek zaproponowanych przez legislatora – a nam się wydawało, że one są bardzo poważne – minister odniósł się negatywnie. Wówczas, jak mi się wydaje, zaświeciła się nam czerwona lampka, bo mogłoby być tak, że te zapisy, co do których pojawiły się wątpliwości konstytucyjne i różne inne rzeczy, my będziemy poprawiali, a minister, że tak powiem, krytycznie do tej sprawy podejście, to prawdopodobnie wszystko przegramy, a może nie, ale przegramy w Sejmie. Jednak nie byliśmy w stanie tego przygotować – nawet legislator nie był w stanie – bez współpracy w tej sprawie z ministrem, że tak powiem, przy otwartości ministra na ewentualne poprawki, które można byłoby do tej ustawy wprowadzić.

My nie jesteśmy przecież przeciwko dyrektywom, chcemy je wprowadzać. Tylko pan wie, że czasami jest taka chęć, że tak powiem, do poprawienia tego itd. Czasem słuszna, bo te zapisy w dyrektywach są bardzo ogólne i trzeba je skonkretyzować, dostosować do polskich potrzeb. A więc ostatecznie uznaliśmy, że byłoby to niezwykle trudne.

Ale chcę powiedzieć tak: mimo tego, że tej ustawy nie ma, to przecież to działanie cały czas postępuje w oparciu o już istniejące przepisy, dotyczące zapobiegania praniu brudnych pieniędzy, dotyczące zapobiegania przestępstwom finansowym itd. A więc to wszystko się dzieje. Tutaj nie ma takiego zagrożenia, że jak my tej ustawy dzisiaj nie przyjmemy, to będzie sytuacja typu „hulaj dusza, piekła nie ma” i przestępcy finansowi zaczną funkcjonować, działać bez żadnego problemu. Zapytaliśmy ministra dokładnie o to, czy tego typu zagrożenie jest. Zaczęliśmy od pytania: od 2016 r. państwo pracujecie nad tym – to co, w tym czasie przestępcy mogli działać bezkarnie? No,

minister odpowiedział, że nie, że przepisy, które obecnie obowiązują, na tyle, że tak powiem, opisują czy regulują te sprawy, że takich zagrożeń nie ma.

Ale oczywiście lepiej by było, gdyby były to dobrze przygotowane przepisy. A więc mamy nadzieję, że rząd, przyjmując nasze argumenty, przystąpi do przygotowania lepszej ustawy. A jeżeli większość sejmowa uzna, że nasza decyzja o odrzuceniu tej ustawy była niesłuszna, błędna i odrzuci nasz sprzeciw... To nawet pewne, bo rząd generalnie uważał, że to są dobre zapisy. A więc tu sytuacja jest prosta.

(*Głos z sali: Oni nie poprawią.*)

No, też wolałbym, byśmy to poprawili, ale żeby poprawić, to musi być wola współpracy po stronie rządu. Bo my w komisji finansów jesteśmy do tego przygotowani, jesteśmy przyzwyczajeni. Ja zawsze mówię tak: Panie Ministrze, wprowadzimy poprawkę, którą pan zaleca. I poprawiamy. Robimy tak, żeby to szło do przodu. Przynajmniej my tak robimy, w Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. Tutaj jednak była taka chęć... Było: raczej generalnie nie macie tu racji. Tylko kilka drobnych poprawek zostało zaakceptowanych. I stąd ten nasz wniosek.

Kwestia poruszona przez prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych też była dla nas istotna, uwaga prezesa – akurat nie mam jej przy sobie – skierowana do naszej komisji. Generalnie była ona taka, że urząd został pominięty w tych sprawach i że po prostu narusza to w sposób daleko idący obszar kompetencji Urzędu Ochrony Danych Osobowych. I stąd taka decyzja. To tyle.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Dziękuję.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Witamy pana ministra Sebastiana Skuzę.

Rozumiem, że pan minister chce zabrać głos w sprawie ustawy i przedstawić stanowisko rządu.

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
SEBASTIAN SKUZA

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Ustawa o Systemie Informacji Finansowej dostosowuje polskie prawo do przepisów unijnych. Tu byłyby implementowane takie dyrektywy jak dyrektywa 2018/843 i dyrektywa 2019/1153. Szczególnie ta druga dyrektywa, myślę, jest ważna dla ustawy, gdyż jest to dyrektywa ustanawiająca zasady ułatwiające korzystanie z informacji finansowych i innych informacji w celu zapobiegania niektórym przestępstwom, ich wykrywania, prowadzenia dochodzeń w ich sprawie lub ich ścigania. A więc sama nazwa wskazuje, że nie są to tylko przestępstwa związane z przeciwdziałaniem praniu brudnych pieniędzy.

Pojawiły się tu kwestie związane z inwigilacją, z jakimś nadmiarowym zbieraniem danych. Chciałbym zwrócić uwagę, że przepisy Unii Europejskiej nakazują posiadanie takiego rejestru rachunków. I chciałbym zwrócić uwagę Wysokiego Senatu na to, że ten System Informacji Finansowej to byłyby tylko informacje o rachunkach, o tym, gdzie są rachunki. Absolutnie nie byłoby tutaj jakiegokolwiek możliwości, żeby analizować stan przepływów pieniężnych. To jest tylko informacja, baza danych o rachunkach. Ona byłaby utworzona w oparciu o już istniejący System Teleinformatyczny Izby Rozliczeniowej, STIR, w związku z czym koszty wprowadzenia takiego rozwiązania nie byłyby znaczące. Ocena skutków regulacji wskazuje, że w ciągu kilku lat koszty po stronie wydatków publicznych wynosiłyby mniej więcej 2 miliony zł.

Jeśli chodzi o zarzuty dotyczące niekonstytucyjności, to w trakcie prac rządowych i sejmowych nigdy nie pojawił się taki zarzut. Także w trakcie prac tutaj w Senacie... Nie kojarzę – ja nie uczestniczyłem w tych pracach, informacje przekazywali mi koledzy – żeby pojawiły się zarzuty co do jakiegoś nadmiarowego przekazywania danych czy dopuszczenia kogoś, kto nie miałby uprawnień. Z tego, co słyszałem, to największy zarzut dotyczył art. 18, który brzmi, że informacje zgromadzone w Systemie Informacji Finansowej są niezwłocznie i w całości przekazywane generalnemu inspektorowi informacji finansowej w celu, o którym mowa w art. 2 ust. 1 pkt 1. Tego dotyczył największy zarzut. I mówiono, że gdyby tutaj zapisać, że przez organ właściwy, czyli przez szefa

Krajowej Administracji Skarbowej... że to byłoby rozwiązaniem właściwym. No, ja nie mam tutaj zastrzeżeń natury konstytucyjnej.

Ikwestia Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Przepis, że wykorzystanie tych rejestrów w każdej instytucji, która ma możliwość dostępu do takich danych, powinno być nadzorowane, być pod kontrolą Urzędu Ochrony Danych Osobowych, wynika bezpośrednio z przepisów unijnych, z przepisów dyrektywy. Tylko niektóre służby są nadzorowane przez sąd okręgowy w tym zakresie, co zostało ujęte w ustawie.

Co do instytucji, które miałyby dostęp do informacji, to art. 19 wymienia katalog tych instytucji. I tutaj nie robiliśmy wyjątków. W tym katalogu byłyby wszystkie jednostki, które mają możliwość prowadzenia, można powiedzieć, działań śledczych i operacyjnych. Chciałbym tu zwrócić uwagę na kwestie następujące. Do tego rejestru miałyby dostęp i mogłyby z niego korzystać te instytucje tylko w takich przypadkach, w których chodzi o poważne przestępstwo. Co jest poważnym przestępstwem, regulują przepisy dyrektywy. To nie są nasze przepisy, to są przepisy dyrektywy. Co się definiuje przez poważne przestępstwo? Terroryzm, przestępczość zorganizowaną, handel narkotykami, działalność związaną z praniem pieniędzy, przestępstwa związane z substancjami jądrowymi i promieniotwórczymi, przemyt imigrantów, handel ludźmi, przestępstwa związane z pojazdami silnikowymi. Jest tu jeszcze... Ten katalog jest dłuższy i są to poważne przestępstwa takie jak korupcja – może jeszcze dopowiem – nielegalny handel bronią, nielegalny obrót zagrożonymi gatunkami zwierząt. Co jeszcze jest istotne? Że te rejestry nie mogłyby być przeglądane w sposób dowolny. Żadna z wymienionych w art. 19 służb nie miałaby takiej możliwości. Tak że pracownik czy inna osoba upoważniona nie mogłaby do tego rejestru wejść i sprawdzić każdego. Informacje, jakie można tam pozyskać, to były tylko, tak jak powiedziałem, informacje o tym, w jakim banku dana osoba ma rachunek czy np. skrytkę sejfową, czy rachunek papierów wartościowych. Te dane mogą być wykorzystywane tylko w takim przypadku, kiedy byłyby prowadzone jakieś działania śledcze czy operacyjne. W takim przypadku osoba uprawniona, np. po stronie prokuratury czy szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, mogłaby sięgnąć do takiej bazy. Również rejestr korzystania z tej bazy podlega nadzorowi ze

strony Urzędu Ochrony Danych Osobowych lub Sądu Okręgowego w Warszawie. W tym musiałyby być jeszcze zawarte, kto korzystał z tej bazy, kiedy i w jakiej sprawie. A więc nie byłoby takiej możliwości, że bazy mogłyby być nadmiarowo przeglądane. Chciałbym również zwrócić uwagę na brzmienie art. 34 i 35 ustawy, które są przepisami karnymi. Nie chodzi tu jednak o kary pieniężne dotyczące instytucji, które nie przekazują terminowo informacji o rachunkach, a są do tego zobowiązane, tylko są to przepisy karne nakładające kary za niewłaściwe korzystanie z informacji zawartych w bazach danych. Może pozwolę sobie odczytać brzmienie art. 34 ust. 1: „Kto, wbrew przepisom ustawy, ujawnia osobom nieuprawnionym przetwarzane w SInF informacje rejestrowane lub informacje z rejestru, o którym mowa w art. 25 ust. 1, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.” I art. 35: „Kto, bez uprawnienia lub z naruszeniem posiadanych uprawnień, przetwarza informacje rejestrowane lub informacje z rejestru, o którym mowa w art. 25 ust. 1, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.”

Pani Marszałek, Wysoki Senacie, ja nie znajduję tutaj przepisów, które byłyby niekonstytucyjne. Mam długoletnią historię współpracy z senacką komisją finansów. Jako odpowiedzialnemu za budżet może mi czasem brakować środków, ale nie woli do jakiejś dyskusji i akceptacji poprawek. Powiem, że na poziomie prac w Sejmie pojawiały się poprawki związane z tym, czy nie ograniczyć listy podmiotów uprawnionych do dostępu. To by jednak wywołało taką sytuację, że podobne przestępstwa mogłyby być ścigane z inną skutecznością. Padło nawet takie stwierdzenie: gdyby tę bazę ograniczyć i pozostawić tu np. tylko prokuratora czy sąd, to kto by się z tego cieszył? Padła odpowiedź, że mogliby się cieszyć przestępcy.

Szanowny Panie Marszałku, Wysoki Senacie, zwracam się z uprzejmą prośbą o procedowanie i przyjęcie projektu ustawy... teraz już ustawy przyjętej przez Sejm.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek Tomasz Grodzki)

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do

przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Pani senator Jazłowiecka, zdalnie.

**SENATOR
DANUTA JAZŁOWIECKA**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, zarówno dyrektywa z 2016 r., jak i dyrektywa z 2019 r. nie zajmuje się tylko wprowadzeniem bazy danych, tak jak pan powiedział. Jest tam szereg innych rozwiązań, które jesteśmy zobowiązani wprowadzić.

Ale moje pytanie będzie dotyczyło czegoś innego, będzie dotyczyło wyjaśnienia, dlaczego od 2016 r. rząd nie przygotował odpowiedniej ustawy. Chciałabym również zapytać, czy są jeszcze kraje w Unii Europejskiej, które są w takiej samej sytuacji jak Polska i do tej pory nie przygotowały implementacji dyrektyw z 2016 r. i z 2019 r.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Bardzo proszę.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
SEBASTIAN SKUZA**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałbym powiedzieć, że obecnie w Polsce istnieją rozwiązania, co do których wykazywaliśmy, że są implementacją dyrektywy w tym zakresie. Mianowicie generalny inspektor informacji finansowej ma np. możliwość korzystania z takiego programu jak program Ognivo, czyli z takiej jak gdyby bazy danych o rachunkach bankowych, która jest bazą tworzoną przez same banki. Jest również możliwość wykorzystywania tzw. systemu teleinformatycznego izby rozliczeniowej, niemniej jednak tu pojawiały się pewne wątpliwości, czy to spełnia przepisy dyrektywy, która powinna być implementowana do sierpnia 2021 r.

Przepraszam za pewne opóźnienia, która się pojawiły, niemniej jednak tutaj usprawiedliwieniem jest taka kwestia, że pewne rozwiązania zostały przekazane do rozstrzygnięcia Komitetowi

do spraw Bezpieczeństwa Publicznego, a sytuacja na Ukrainie spowodowała, że ten temat nie był tym tematem, którym komitet od razu się zajął. Tu chodziło głównie o to, czy w naszym systemie prawnym rejestry prowadzone przez służby specjalne mogą być pod nadzorem Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Przyjęliśmy takie rozwiązanie, że te służby będą pod nadzorem Sądu Okręgowego w Warszawie. Myślę, że po przyjęciu ustawy nie będzie już takich wątpliwości, czy dyrektywy zostały w pełni wdrożone.

Co do wiedzy na temat innych krajów, to nie posiadam takich danych. Możemy to sprawdzić i przekazać informację w formie pisemnej.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.
Pytanie zadaje pan senator Jerzy Czerwiński.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Co do kwestii konstytucyjnych, to pan już wyjaśnił to w swoim wstępnym przemówieniu, ale padł jeszcze jeden zarzut, właśnie w trakcie wystąpienia senatora sprawozdawcy. Chodzi mianowicie o to, że to będzie zbyt szeroko otwarta brama. Czy rzeczywiście tak jest? Czy różni funkcjonariusze z tych 15 służb będą mogli przeglądać te bazy online, czy też będą mogli tylko zgłosić zapytanie co do 1 rekordu, co do danej osoby, co do 1 rachunku czy co do 1 banku, czyli w wersji ograniczonej do zakresu swojego działania? To jest pierwsze pytanie.

I drugie, chyba poważniejsze. Mianowicie teraz w pewnym sensie staramy się być bardziej papiescy od papieża w stosunkach Polska – Unia Europejska, instytucje unijne. Jeśli ja czytam, że sugeruje się odrzucenie ustawy, która nadaje pewne uprawnienia OLAF – a przypominam, że to jest instytucja właśnie do ścigania przestępstw unijnych, dotyczących tej ściśle rozumianej praworządności, praworządności sensu stricto – to nasuwa mi się pytanie, czy my sami sobie nie wystawiamy złego świadectwa. Jak to zostanie przyjęte na zewnątrz? Tak, że my nie chcemy ścigać przestępców finansowych.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Dla wyjaśnienia, Panie Senatorze, wtrącę, że OLAF ściga głównie przestępców finansowych, a nie tych z zakresu praworządności.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
SEBASTIAN SKUZA**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Tak jak już mówiłem, dostęp do bazy danych w określonych instytucjach będą miały tylko wyznaczone osoby. Tylko one będą miały odpowiednie narzędzia teleinformatyczne i dostęp do tych baz. Niemniej jednak – ja już zwracałem na to uwagę – jest tu ograniczenie w postaci katalogu przedmiotowego. To dotyczy tylko przypadków, gdy np. toczy się postępowanie lub są jakieś działania operacyjne, śledcze, i tylko tych poważnych przestępstw. W określonej sytuacji osoba korzystająca z takiej bazy, mająca uprawnienia, dostęp do niej, musi wskazać, jaka sprawa jest prowadzona, wykazać, że jest to poważne przestępstwo, i odnotować, kiedy korzysta z tej bazy i w jakim celu. Jeszcze raz podkreślam, że byłaby to tylko informacja, czy jakaś osoba, wobec której toczą się jakieś czynności operacyjne, ma w jakimś banku rachunek. To jest baza dotycząca tylko rachunków, nie ma tutaj dostępu do informacji, co jest na kontach.

(*Marszałek Tomasz Grodzki: Dziękuję bardzo...*)

(*Senator Jerzy Czerwiński: Czy można, Panie Marszałku? Jeszcze druga część pytania, o zagrożenia i instytucje. Przepraszam.*)

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, oczywiście niepełne implementowanie dyrektywy naraża nas na takie same konsekwencje jak w przypadku innych nieimplementowanych przepisów dyrektyw. Jeżeli chodzi o kwestię zmian czy ograniczenia zakresu, to, tak jak już powiedziałem, na poziomie Sejmu padło pytanie, kto by się ucieszył, gdyby mniej jednostek miało do tego dostęp. Odpowiedź była jednoznaczna. Myślę, że chyba najbardziej ucieszyłby się przestępcy.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.
Jeszcze pan senator Kleina ma pytanie.

SENATOR
KAZIMIERZ KLEINA

Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze!
Chciałbym tylko zapytać o taką rzecz techniczną. Na posiedzeniu komisji był pan minister Soboń, a teraz pan przedstawia ustawę. Kto za tę ustawę odpowiada w ministerstwie? Czy pan?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE FINANSÓW
SEBASTIAN SKUZA

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!
Tak, ja odpowiadam za tę ustawę jako generalny inspektor informacji finansowej. Wtedy zdublowały się terminy, było drugie czytanie ustawy budżetowej w Sejmie.
(*Senator Kazimierz Kleina: Dziękuję bardzo.*)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.
Więcej pytań nie ma.
Otwieram dyskusję.
Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.
Dla porządku informuję, że państwo senatorowie Szwed, Komarnicki, Libera-Małecka, Sekuła i Tyszkiewicz złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu.*
Zamykam dyskusję.
Rozumiem, że przedstawiciel rządu już nie będzie zabierał głosu.
Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone jutro.
Ponieważ... Nie wiem, czy są poprawki, czy nie. Nie ma. Okej. Dziękuję bardzo.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 877, a sprawozdanie komisji – w druku nr 877 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, pana senatora Wojciecha Piechę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
WOJCIECH PIECHA

Panie Marszałku! Szanowni Panowie Senatorowie! Szanowne Panie Senatorki!

Przedstawię sprawozdanie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej o uchwalonej przez Sejm w dniu 1 grudnia 2022 r. ustawie o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw.

W toku debaty zgłoszono 2 poprawki, które zostały przyjęte na posiedzeniu komisji.

Teraz uzasadnienie przedłożenia. Potrzeba wprowadzenia projektowanych zmian wynika z konieczności wyjścia naprzeciw uzasadnionym potrzebom pracowników i pracodawców w 2 istotnych obszarach. Proponowane w niniejszej ustawie rozwiązania zmierzają w związku z tym do osiągnięcia 2 celów, tj. do umożliwienia pracodawcom w uzasadnionych przypadkach prowadzenia prewencyjnej kontroli pracowników na obecność w ich organizmie alkoholu lub środków działających podobnie do alkoholu, a także do wprowadzenia regulacji dotyczących pracy zdalnej jako rozwiązania stałego. Oba te cele zostaną osiągnięte przez wprowadzenie stosownych zmian do przepisów ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy.

Projektowane rozwiązania, zmierzające do umożliwienia pracodawcom w uzasadnionych przypadkach prowadzenia prewencyjnej kontroli pracowników na obecność w ich organizmie alkoholu lub środków działających podobnie do alkoholu podyktowane są rozwiązaniami zawartymi w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych. Zgodnie z art. 4 pkt 1 tego rozporządzenia dane osobowe oznaczają wszystkie informacje

o zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osobie fizycznej. Motyw rozporządzenia wskazuje, że podjęte dane o stanie zdrowia należy rozumieć szeroko. Zgodnie z tym motywem do danych osobowych dotyczących zdrowia należy zaliczyć wszystkie dane o stanie zdrowia osoby, której dane dotyczą. Należy zatem przyjąć, że informacje o obecności w organizmie pracownika alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu, nawet mające charakter ogólny, stanowią dane dotyczące zdrowia w rozumieniu art. 4 pkt 15 tegoż rozporządzenia. Zgodnie z art. 9 ust. 1 tego rozporządzenia zabrania się przetwarzania danych osobowych ujawniających pochodzenie rasowe lub etniczne, poglądy polityczne, przekonania religijne lub światopoglądowe.

W związku z koniecznością zapewnienia zgodności polskiego porządku prawnego z tym rozporządzeniem weszła w życie ustawa z dnia 21 lutego 2019 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z zapewnieniem stosowania tegoż rozporządzenia Parlamentu Europejskiego. Zgodnie z dodanym w wymienionej ustawie art. 22^{1b} §1 k.p. zgoda pracownika może stanowić podstawę przetwarzania przez pracodawcę danych osobowych, o których mowa w art. 9 ust. 1. Z kolei w związku z propozycją uregulowania w niniejszym projekcie ustawy pracy zdalnej należy zauważyć, że pandemia COVID-19 wpłynęła na wszystkie strefy życia społecznego, w tym także na strefę zawodową, a w związku z tym także na stosunek pracy, obecnie pracy zdalnej, wprowadzonej regulacją szczególną zawartą w art. 3 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem i przeciwdziałaniem zwalczania COVID-19 i innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych. Taka forma wykonywania pracy w dobie pandemii jest istotna dla pracowników przede wszystkim ze względu na ograniczenie ryzyka zakażenia się wirusem SARS-CoV-2. Skutkiem rozporządzenia co do pracy zdalnej...

(Marszałek Tomasz Grodzki: Przepraszam bardzo, Panie Senatorze, myślę, że to trochę przydługie...)

Troszeczkę za dużo, tak?

(Marszałek Tomasz Grodzki: Co było na posiedzeniu komisji?)

Dobrze, no to... Na posiedzeniu komisji przyjęliśmy 2 poprawki. Wiem, że pora jest już bardzo późna, dlatego nie będę tu opisywał, co znajduje się w załączonym materiale. Dziękuję.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rodziny i polityki społecznej.

W tym miejscu chciałbym przywitać pana ministra Stanisława Szweda.

Rozumiem, że pan minister zechce zabrać głos.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
STANISŁAW SZWED**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W telegraficznym skrócie podam najważniejsze zmiany. To ważne zmiany w kodeksie pracy, oczekiwane zarówno przez pracodawców, jak i przez pracowników. Dwie kluczowe sprawy. Jeśli chodzi o pracę zdalną, to zmiany polegają na zawarciu porozumienia pomiędzy pracodawcami bądź to ze związkami zawodowymi, bądź to z reprezentacją pracowników. I może to być porozumienie zawarte w regulaminie pracy, jak również może być zawarte już w trakcie podpisywania umowy o pracę. Czyli cała filozofia opiera się na zawarciu porozumienia pomiędzy pracodawcą a stroną, bądź to reprezentującą pracodawców przez związki zawodowe, bądź pracownikiem. I w tym porozumieniu praktycznie zawieramy wszystkie rozwiązania dotyczące kosztów, organizacji pracy, czynności, które będą wykonywane w pracy zdalnej. Praca zdalna może być wykonywana również hybrydowo, czyli pracodawca z pracownikiem mogą się porozumieć co do tego, że część pracy będzie wykonywana w miejscu zamieszkania, a część – w miejscu pracy. Są 2 ważne rzeczy, czyli takie rozwiązania, które... Oczywiście musi być obopólna zgoda, czyli zarówno pracodawca, jak i pracownik musi wyrazić zgodę, jeśli chodzi o pracę zdalną, ale są 2 wyjątki. Jeden przypadek to wyjątki dla pracowników: dla kobiet w ciąży, dla matek lub ojców wychowujących dziecko do czwartego roku życia, również dla osób, które wspólnie zamieszkują w gospodarstwie domowym z osobami o znacznym lub umiarkowanym

stopniu niepełnosprawności. W takich przypadkach pracodawca nie będzie mógł odmówić pracy zdalnej na wniosek pracownika, chyba że organizacja pracy uniemożliwia mu to, wtedy będzie musiał to uzasadnić. Od tej decyzji będzie możliwe odwołanie się. Z drugiej strony jest wyjątek po stronie pracodawcy – jeżeli będzie sytuacja kryzysowa, to będzie mógł wysłać pracownika na pracę zdalną. I tego doświadczaliśmy teraz, jeśli chodzi o pracę, w związku z COVID-19. Czyli to są te najważniejsze rzeczy, jeśli chodzi o pracę zdalną.

Zarówno w trakcie posiedzenia Sejmu, jak i podczas prac komisji senackiej zostały zgłoszone 2 poprawki. Nasze stanowisko co do tych 2 poprawek jest negatywne. Jedna poprawka wydłuża tzw. pracę zdalną okazjonalną. W czasie prac nad ustawą – a one trwały dosyć długo – opieraliśmy się na spotkaniach w ramach Rady Dialogu Społecznego pomiędzy partnerami społecznymi. Związki zawodowe niechętnie przystały na rozwiązanie w postaci pracy okazjonalnej, uważając, że to wyłącza pewne czynności, które są w normalnej pracy zdalnej, i stąd nie było zgody. Wypracowaliśmy kompromis. Związki zawodowe chciały 12 dni w ciągu roku, pracodawcy – 36 dni, zaproponowaliśmy 24 dni pracy okazjonalnej w ciągu roku i taka umowa została zawarta. Państwo proponujecie 30 dni, my już nie chcemy tego kompromisu zmieniać.

I druga rzecz, związana z wejściem w życie ustawy. Poprawka przesuwająca o 1 miesiąc wejście w życie przepisów dotyczących pracy zdalnej. Jeśli chodzi o badanie trzeźwości, to mamy 14 dni, jeśli chodzi o pracę zdalną, zaproponowaliśmy 2 miesiące i uważamy, że to okres wystarczający, tym bardziej że ustawa realizuje kamień milowy związany z KPO i zależy nam na szybkim wdrożeniu tych zmian.

O tej drugiej części, o wychowaniu w trzeźwości, czyli o tych zmianach, mówił sprawozdawca, pan Wojciech Piecha, i myślę, że już nie ma potrzeby uzupełniania tej informacji. Dziękuję, Panie Marszałku.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do

przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Zgłasza się do pytań pan senator Czerwiński.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Tak.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Panie Ministrze, w ustawie używane jest ciągle sformułowanie: pracodawca nie dopuszcza pracownika do pracy, o ile stwierdzi obecność alkoholu lub, mówiąc krótko, narkotyków. To na pewno przed pracą. A w trakcie pracy? Czy sformułowanie „nie dopuszcza do pracy” obejmuje też po prostu zakaz wykonywania pracy czy przerwanie tej pracy?

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
STANISŁAW SZWED**

Jeżeli pracodawca poweźmie taką informację czy podejrzenie, to tak, w tym przypadku może również odsunąć pracownika od pracy. Ta ustawa zezwala pracodawcy na podejmowanie badania na trzeźwość czy na obecność substancji typu narkotyki już bezpośrednio przez pracodawcę. Takiego uprawnienia w tej chwili nie ma. Oczywiście pracownik może odmówić, ale pracodawca ma prawo go nie dopuścić do pracy. Kolejnym etapem jest wezwanie policji do sprawdzenia trzeźwości, jeżeli pracownik się zgodzi, to wtedy policja jest wzywana w celu sprawdzenia czy doprowadzenia do tego... No, ale niepoddanie się przez pracownika badaniu jest kwestią obciążającą, zgodnie z doktryną Sądu Najwyższego, w tym przypadku jest to traktowane tak, jak gdyby ten człowiek był pod wpływem alkoholu, bo nie poddał się ocenie.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.
Nie widzę więcej...

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Jeśli można, Panie Marszałku, bo chyba już nikt więcej się nie zgłasza... Drugie pytanie,

troszeczkę inny zakres, a mianowicie... I to będzie krótkie pytanie. Mamy jakby 2 zakresy tej ustawy: praca zdalna oraz badanie na obecność alkoholu. No i pytanie: a co na styku tego? Czy rzeczywiście pracodawca będzie mógł wejść do pomieszczenia, w którym jest wykonywana praca zdalna, mówiąc wprost, do mieszkania pracownika, i sprawdzić, czy on jest pod wpływem alkoholu? Bo takie obawy były wyrażane na posiedzeniu komisji, ale chyba nie w sposób taki, no, precyzyjny. Czy będzie można w każdej chwili sprawdzić pracownika, także pracującego zdalnie, czy nie jest np. pod wpływem alkoholu?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
STANISŁAW SZWED

Tutaj jest trudniejsza sprawa, jeśli chodzi o pracę zdalną i badanie trzeźwości. Oczywiście w regulaminie czy w porozumieniu między pracodawcą a pracownikiem będzie określone, na jakich zasadach pracodawca może... On ma mu zapewnić warunki do podejmowania pracy zdalnej, czyli komputer, mają być określone koszty, jakie pracownik ewentualnie może ponosić, jak również możliwość skontrolowania warunków pracy. To jest podyktowane m.in. tym, że może się zdarzyć np. wypadek i będzie roszczenie o wypadek przy pracy, i wtedy ta możliwość musi być. W tym przypadku jest trudniejsza sprawa, bo na odległość, przy pracy zdalnej, trudno określić, że ktoś jest pod wpływem alkoholu. Tak że tutaj może być pewna trudność, ale jeżeli w porozumieniu jest zawarte, że pracodawca może skontrolować dany lokal... Bo to jest zazwyczaj mieszkanie prywatne.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.
(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed: Dziękuję bardzo.*)

Pan marszałek Borusewicz.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Panie Ministrze, ale inne przepisy pozwalają obywatelowi, czyli pracownikowi, który jest

obywatelem, nie wpuścić takiej osoby do mieszkania. Tak?

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Bardzo proszę.

Aczkolwiek jeżeli to jest praca zdalna, to mir domowy ustępuje i dom zamienia się w miejsce pracy.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
STANISŁAW SZWED

Jeżeli jest określone... Bo mówimy o zasadach określonych między pracodawcą a pracownikiem, o tym, na jakich zasadach pracodawca może skontrolować to miejsce pracy. Tak jak pan marszałek tutaj słusznie zauważył, jeżeli pracownik podejmuje się pracy zdalnej, to jest to równoznaczne z zobowiązaniem do tego, że pewne czynności związane z warunkami pracy i z przestrzeganiem prawa pracy będą wykonywane w miejscu pracy, a tym miejscem pracy będzie w tym momencie jego mieszkanie. To jest to, o czym mówiłem wcześniej. Jeżeli jest podejrzenie zawartości alkoholu we krwi i pracownik odmówi badania, to – z opinii sądów wynika to jednoznacznie – w sporze między pracodawcą a pracownikiem traktowane jest to jako okoliczność obciążająca pracownika. No, pracownik powinien się poddać badaniu. Jeżeli jest trzeźwy, to nie ma żadnego kłopotu. Jeżeli jest nietrzeźwy, no to oczywiście stosuje się art. 52 kodeksu pracy, on powinien być zwolniony dyscyplinarnie.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed: Dziękuję bardzo.*)

Dodam na marginesie, Panie Ministrze, że w medycynie w stosunku do pielęgniarek i lekarzy jest to prościej rozwiązane. Jeżeli ktoś ma

zarejestrowaną praktykę specjalistyczną czy pielęgniarzką w swoim mieszkaniu, musi się poddać kontrolom sanepidu, wszystkim kontrolom. No, to jest poza dyskusją. Ale to tak zupełnie na marginesie.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

**SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

W związku z tym, że na posiedzeniu komisji nowelizacja wywołała pewną dyskusję, chciałbym zero-jedynkowo powiedzieć, że w pełni popieram nowelizację kodeksu pracy, oceniam ją pozytywnie. Jest to zmiana, która wychodzi naprzeciw różnym postulatam i oczekiwaniom pracowników i pracodawców.

Oczywiście wypada tu wspomnieć o jednej sprawie, o długim czasie procedowania. W samym Sejmie prace trwały od czerwca, ale projekt był zapowiadany już na początku pandemii, w 2020 r. Wtedy sobie uświadomiliśmy w sposób szczególny, że przepisy dotyczące np. pracy zdalnej muszą być uporządkowane, usystematyzowane.

To dobrze, że praca zdalna została... a w zasadzie zostanie uregulowana na stałe w przepisach kodeksu pracy. Wiele aspektów, takich jak ryczałt, ekwiwalent za pracę zdalną, tryb jej stosowania, ale także, o czym rozmawialiśmy, zasady BHP podczas jej wykonywania, zostało tą nowelizacją objętych, uregulowanych. Ustawa odpowiada także na większość potrzeb rynku pracy.

W drugiej części nowelizacji zostały uregulowane zasady, na jakich pracodawcy będą mogli zbadać trzeźwość pracowników. Chodzi nie tylko o alkohol, ale także o środki działające podobnie do alkoholu. To także były zmiany potrzebne. W związku z tym nie mam żadnej wątpliwości, że będą one prowadzić do poprawy bezpieczeństwa w zakładach pracy.

Wypada także zwrócić uwagę – i o tym powiem na głos w kontekście jakichś głosów wyrażających wątpliwości – że w Sejmie ta ustawa została przyjęta większością 430 głosów. No, w związku z tym warto, żeby te przepisy jak najszybciej weszły w życie. Bo po prostu warto,

żeby one obowiązywały na rynku pracy, z korzyścią dla pracowników, dla pracodawców, podnosząc poziom bezpieczeństwa i organizacji rynku pracy.

Dziękuję. W pełni popieram tę ustawę, oczywiście ze zmianami zaproponowanymi przez Senat, ale co do całości rozstrzygnięć nie mam żadnych wątpliwości.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że państwo senatorowie Chybicka, Gromko, Pęcherz, Szwed, Łuczak, Durlak, Gorgoń-Komor, Tyszkiewicz i Pocię złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu.*

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli państwo senatorowie Kochan i Gawłowski.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Ustawodawczą oraz Komisję Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej o ustosunkowanie się.

Zamykam dyskusję...

Przepraszam, wcześniej jeszcze to: proszę wymienione komisje o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone najwyraźniej jutro.

I na tym kończymy procedowanie punktów.

Poproszę o komunikaty.

**SENATOR SEKRETARZ
JERZY WCISŁA**

Wysoki Senacie!

Wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych na posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw odbędzie się 15 minut po ogłoszeniu przerwy w sali nr 217.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Wspólne posiedzenie Komisji Zdrowia oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w trakcie debaty do ustawy o Państwowym Instytucie Medycznym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – druk senacki nr 869 – odbędzie się w dniu jutrzejszym, 15 grudnia, o godzinie 8.30 w sali nr 179.

Wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w trakcie debaty do ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw, druk senacki nr 879, odbędzie się w dniu jutrzejszym, 15 grudnia, o godzinie 8.30 w sali nr 217.

Posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności w sprawie rozpatrzenia

wniosków zgłoszonych w trakcie debaty do ustawy o szczególnej ochronie niektórych odbiorców paliw gazowych w 2023 r. w związku z sytuacją na rynku gazu, druk senacki nr 884, odbędzie się w dniu jutrzejszym, 15 grudnia, o godzinie 8.40 w sali nr 217. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę do dnia jutrzejszego do godziny 10.00.

Rozpoczynamy od punktu dotyczącego ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz niektórych innych ustaw.

Dziękuję bardzo.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 22 minut 33)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 10 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Tomasz Grodzki oraz wicemarszałkowie Bogdan Borusewicz, Marek Pęk i Gabriela Morawska-Stanecka)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Wznawiam obrady.

Szanowni Państwo Senatorowie!

Przypominam, że obrady toczą się jednocześnie w sposób tradycyjny oraz z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość. Państwa senatorów znajdujących się w gmachu Senatu proszę o sprawdzenie, czy wszyscy państwo macie wyłączone aplikacje do zdalnego udziału w posiedzeniu, a państwa senatorów biorących udział w posiedzeniu w sposób zdalny informuję, że za 15 minut zablokujemy możliwość przyłączania się do posiedzenia. W razie problemów prosimy o kontakt telefoniczny pod numer uprzednio państwu przekazany.

Szanowni Państwo, w tej chwili przystąpimy do głosowania, które ma na celu wyłącznie ustalenie listy senatorów biorących udział w posiedzeniu. Proszę o włączenie maszyny i proszę o oddanie jakiegokolwiek głosu w celu potwierdzenia obecności.

Proszę o podanie wyników.

W głosowaniu wzięło udział 67 senatorów i tyłu aktualnie bierze udział w posiedzeniu, ale ta liczba, jak widzę, już się zwiększa.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 882, a sprawozdanie komisji – w druku nr 882 A.

Zanim poproszę o zabranie głosu pana senatora Bogdana Zdrojewskiego, sprawozdawcę

Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, przypomnę, że o godzinie 12.00 będzie ogłoszona przerwa na opłatek parlamentarny.

Proszę, Panie Senatorze, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Panie Senatorze Zdrojewski, zapraszam.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
BOGDAN ZDROJEWSKI

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W imieniu komisji chciałbym zarekomendować przyjęcie tej ustawy z poprawkami. Komisja rekomenduje na tym etapie 2 poprawki. Od razu dopowiem, że poprawek będzie nieco więcej. Najważniejsza jest oczywiście sama ustawa. Bardzo dokładnie nad nią debatowaliśmy, staraliśmy się ocenić jej kształt, który był efektem pracy rządu, jak również ten, który znalazł się w Senacie po pracach Sejmu.

Na wstępie chciałbym przekazać, że to jest bardzo skomplikowana ustawa. To jest ustawa złożona, z licznymi odnośnikami do wielu, wielu innych ustaw. Jest ona potrzebna dlatego, że czas nie stoi w miejscu, że mamy zmiany wymagające, krótko mówiąc, korekt ustawy, która została uchwalona kilka lat temu. To, co jest najważniejsze, najistotniejsze, to sposób podejścia i pewna filozofia, która towarzyszy ustawie na tym finalnym etapie. Chcę wyraźnie podkreślić, że ustawa, która opuszczała rząd i znalazła się w pierwotnym projekcie w Sejmie... Można było tak dosyć krótko powiedzieć, że ma ona przyzwolony kształt z punktu widzenia poprawności legislacyjnej. Ale to, w jakim kształcie opuściła Sejm, powoduje niestety, że ta ocena powinna być dużo bardziej negatywna, jeżeli chodzi zarówno o proces legislacyjny, o poprawność wprowadzania określonych poprawek, jak i o rozwiązania, które

zapropozowano i które nie mieszczą się w materii projektu rządowego, tego, który przedstawił rząd, choć rząd aprobował kolejne poprawki przedstawiane w Sejmie.

O co chodzi w tej ustawie? Oczywiście nie będę przedstawiać jej w całości, nie ma takiej możliwości, ona naprawdę jest bardzo obszerna. Kluczowe rzeczy są zawarte w kilku punktach i spróbuję je w dużym skrócie opisać. Otóż wśród najważniejszych zmian jest przyznanie Radzie Doskonałości Naukowej kompetencji do wydania uchwały w związku ze zmianami w klasyfikacji dziedzin i dyscyplin, której treścią będzie wskazanie dyscypliny albo dyscyplin, z których na nowo wyodrębniona dyscyplina zostaje wprowadzona. Określono przesłanki odwołania członków rady uczelni – z tym punktem będę polemizować, ale nie jako przedstawiciel komisji, tylko jako członek tej komisji. Umożliwiono ustalanie programów studiów, studiów podyplomowych i kształcenia specjalistycznego, z wyjątkiem efektów uczenia się, przez inny niż senat organ uczelni. Ujednolicono granicę wieku, po przekroczeniu której nie można kandydować do rady uczelni – także ten element będzie przedmiotem pewnej mojej polemiki. Wyeliminowano rozbieżności interpretacyjne odnośnie do uwierzytelnienia dyplomów ukończenia studiów; komisja w tej materii będzie proponowała określone sprecyzowanie. Umożliwiono ustalanie programów studiów, studiów podyplomowych i kształcenia specjalistycznego, co jest także dość dobrze zapisane w 2 odrębnych przepisach. Umożliwiono zaliczanie przez uczelnie studentowi czynności wykonywanych przez niego, w szczególności w ramach zatrudnienia, stażu lub wolontariatu, na poczet praktyki zawodowej; to ważne uszczegółowienie, korzystne dla studentów, żeby nie było wątpliwości. Doprecyzowano, a właściwie określono zasady pokrywania kosztów postępowania awansowego w przypadku jednoczesnego zatrudnienia nauczyciela akademickiego albo pracownika naukowego w więcej niż jednym podmiocie – jest to niezbędne, bo życie okazało się bogatsze w tej materii. Określono przesłanki odmowy wszczęcia postępowania w sprawie nadania stopnia doktora i wprowadzenia procedury odwoławczej. Uzupełniono katalog obligatoryjnych podstaw skreślenia z listy doktorantów; była tutaj luka. Wprowadzono możliwość wyznaczenia promotora pomocniczego w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora w trybie

eksternistycznym. Zwiększono transparentność oraz usprawniono procedurę postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego; chodzi przede wszystkim o kolokwia.

Do tej ustawy na skutek rozmaitych konsultacji miałem 102, a dokładnie 103 różnego rodzaju uwagi, które powinny skutkować ok. 130 poprawkami. Niestety, te uwagi przepisywane na poprawki dają tak ogromną liczbę niepewnych odesłań do rozmaitych innych ustaw, że musiałem, krótko mówiąc, z tego zrezygnować. Moja prezentacja na posiedzeniu komisji była także mocno, mocno uskromniona. Koniec końców uznajemy – mówię to i w imieniu komisji, i swoim – że ta ustawa jest potrzebna, że ona w wielu elementach, krótko mówiąc, wypełnia, realizuje pewne potrzeby prawne z korzyścią i dla studentów, i dla pracowników uczelni, i dla samych uczelni. Niestety, przy tej okazji wprowadzono, zwłaszcza w Sejmie, o ile pamiętam ok. 20 poprawek, w tym kilka rozszerzonych, które nie mogą zostać zaakceptowane, i o tym będę mówić już jako senator. Jednak generalnie rzecz biorąc, po długich rozważaniach na temat, czy odrzucać tę ustawę, czy ją przyjąć i próbować poprawiać, zwyciężyła ta druga koncepcja, taka, że uczelnie czekają na pewne rozwiązania i trzeba podjąć próbę poprawienia ustawy. Jeżeli to się uda podczas obecnego posiedzenia Senatu, to z pewnością ta ustawa przyniesie pewien postęp w tej materii.

Będziemy jednak proponować, już jako opozycja wobec rządu, blisko 30 poprawek, które spowodują, że przynajmniej w tym procesie legislacyjnym nastąpi pewne oczyszczenie od takich wrzutek w odniesieniu do tego projektu, które nie powinny mieć miejsca. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Teraz poproszę o zabranie głosu sprawozdawcę mniejszości Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, pana senatora Kazimierza Wiatra.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
KAZIMIERZ WIATR**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Tak jak już powiedział mój przedmówca, jest to ważna ustawa, która dokonuje wielu uzupełnień i doprecyzowuje wiele zapisów w ustawie uchwalonej w 2018 r., czyli ponad 4 lata temu. Jest to ważna ustawa, tak jak to mój przedmówca podkreślił, zawierająca wiele szczegółowych wątków. W opinii legislatora Kancelarii Senatu jest zawartych 26 punktów. W każdym z tych punktów omawiana jest pewna grupa zmian, ale wiemy, że te 26 wątków to nie są wszystkie, to są tylko te najważniejsze. Stąd też nie ma wątpliwości – o czym mówił również mój przedmówca – że te zmiany są bardzo potrzebne.

I trzeba też powiedzieć, że upływ czasu nie jest obojętny, ponieważ są tutaj takie rozwiązania, które dotyczą stypendiów czy procedur związanych chociażby z awansami naukowymi. Wymagają one tego, żeby to jak najszybciej mogło wejść w życie.

Muszę powiedzieć, że w czasie dyskusji na posiedzeniu komisji pan minister, pan prof. Bernacki przedstawił wiele wyczerpujących wyjaśnień co do zgłaszanych wątpliwości. Dlatego ja zgłosiłem wniosek o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Wniosek ten nie uzyskał większości, zabrakło 1 głosu, bo wynik był 3:4, a nikt się nie wstrzymał. Przy tym sytuacja była o tyle dziwna, że do momentu głosowania nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek nie zgłoszono żadnej poprawki. A więc sytuacja była dość dziwna. Muszę powiedzieć, że w mojej dość długiej praktyce senatorskiej był to taki osobliwy przypadek. I dlatego ja wtedy zdecydowałem się ten wniosek zgłosić. On nie uzyskał poparcia większości, więc zgłosiliśmy wniosek mniejszości. Później, w toku dalszej dyskusji, przyjęto poprawki, które były już tutaj przedstawione. Niemniej jednak ten wniosek o przyjęcie bez poprawek ma swoje głębokie uzasadnienie, co wynikało także z wystąpienia mojego przedmówcy.

To ważna ustawa, potrzebna, wielowątkowa, wiążąca się też z upływem czasu i dlatego wnoszę o poparcie tego wniosku. Bardzo dziękuję.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do panów senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa chce zadać takie pytanie panu senatorowi Zdrojewskiemu?

Pierwsze pytanie zadaje pani senator Chybicka.

**SENATOR
ALICJA CHYBICKA**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ustawa 2.0.2 od początku wydawała się niedopracowana, wydawała się mieć masę błędów. Ta ustawa jest dowodem na to, że tak właśnie było. I myślę – zresztą pan też to mówił – że tutaj wiele błędów zostało na nowo powielonych lub rozwiniętych.

A konkretne moje pytanie jest takie: co znaczy ujednolicenie granicy wieku, po przekroczeniu której nie można kandydować do rady uczelni? Czy to jest zgodne z konstytucją? Bo rozumiem, że ktoś jest chory, niedomaga... Jakie jest uzasadnienie? Czy to było dyskutowane na tym posiedzeniu?

I czy była też dyskusja nad tym, że ustawa, która wymaga 100 poprawek, to jest, mówiąc wprost, knot legislacyjny? Czyli ta ustawa matka.

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI**

To bardzo trudna kwestia. Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że jest ona prosta. Ona nie jest taka prosta, dlatego że propozycję ujednolicenia wieku można traktować pozytywnie. Czyli że mamy do czynienia z określoną osobą, która pełni funkcję np. w radzie uczelni albo jest rektorem, albo pełni jakąkolwiek inną funkcję, wchodzi w wiek siedemdziesięciu lat i, krótko mówiąc, musi opuścić to stanowisko – w niektórych wypadkach po 6 miesiącach, w niektórych po 12 miesiącach, a w niektórych po 2 latach. A więc, generalnie rzecz biorąc, można powiedzieć, że intencja, jeżeli chodzi o organy przedstawicielskie, być może była pozytywna. Ale, niestety, przy tej okazji okazało się, że ona wprowadza taką

sytuację, że kandydaci kandydują, np. na funkcję rektora, wiedząc o tym, że przekroczą wiek dopuszczalny dla pełnienia tej funkcji.

W związku z tym ja na samym początku zaproponowałem poprawkę, aby ten zapis, krótko mówiąc, usunąć jako ewentualnie niekonstytucyjny w tych poszczególnych przypadkach. Ale okazuje się, że jego konsekwencja sięga dużo dalej i w związku z tym te wątpliwości, Pani Senator, są w 100% uzasadnione. Zatem ja ponownie będę występować o to, aby, krótko mówiąc, ten punkt skreślić. Uważam, że można to rozwiązać inaczej, bardzo precyzyjnie w odniesieniu do organów uczelni i odrębnie w odniesieniu np. do funkcji rektorów. Ale absolutnie ma pani rację, że wpisanie tego punktu tak, jak on został wpisany, zrodziło bardzo poważne wątpliwości, w tym także wątpliwości konstytucyjne.

MARZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Do pana senatora Zdrojewskiego pytanie kieruje pan senator Rybicki.

SENATOR
SŁAWOMIR RYBICKI

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, to rzeczywiście ważna, potrzebna i oczekiwana ustawa, więc tym bardziej powinna być ona procedowana i uchwalana w takim transparentnym trybie w ramach szerokich konsultacji w szczególności z Radą Główną Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Chciałem zapytać pana o przypadek, jaki miał miejsce podczas prac nad ustawą w Sejmie, gdzie już po złożeniu projektu ustawy do łaski marszałkowskiej wpłynęła poprawka rządowa dotycząca podwyższenia limitu wieku dla rektorów. Ta poprawka nie była konsultowana z radą i rada tę poprawkę rządu opiniuje negatywnie. Chciałem zapytać pana senatora, czy ta sprawa była poruszana podczas pracy komisji i jaki jest pana stosunek do tej propozycji i takiego nietransparentnego postępowania w przypadku tej ustawy.

MARZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Bardzo proszę.

SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI

To jest oczywiście pytanie, które jest kontynuacją pytania zadanego przez panią senator Chybicką, bo dotyczy dokładnie tego samego zapisu. Ja muszę powiedzieć, że rada na samym początku skłaniała się – miałem rozmowy na ten temat – aby w organach przedstawicielskich, czyli w senacie, w radzie uczelni ten wiek był dookreślony, czyli czy ma to być na zakończenie kadencji, czy w momencie rozpoczęcia kadencji. I tutaj zdania były podzielone. Ale jak ten zapis znalazł się w takiej formule, to rada wyraziła w formie pisemnej wobec tej propozycji sprzeciw. Notabene to nie był jedyny sprzeciw. Muszę powiedzieć – i tu przyznam ministerstwu w jednej kwestii rację – że ten projekt, przed przyjściem do Sejmu, był nieźle konsultowany. Mam taką rozbudowaną tabelkę, gdzie pracownicy naukowcy w swoich reprezentacjach odnosili się do każdej propozycji w sposób bardzo precyzyjny i transparentny. Część tych wszystkich wniosków została uwzględniona. Ale to, co stało się w Sejmie, to jest taka powtórka z rozrywki, czyli takie nadzwyczajne czary, kiedy to wrzuca się rzeczy niezwiązane z materialem ustawy. W niektórych wypadkach odnosiło się to do seminariów duchownych, finansowania inwestycji, ale także dotyczyło to wyłączenia np. uczelni katolickich z obowiązkiwania niektórych wymogów etc. Muszę powiedzieć, że to wzbudziło największe wątpliwości. Niestety nie mamy czasu na prawidłową, profesjonalną reakcję. Gdyby tego czasu było więcej – i tu w Senacie, i pomiędzy Sejmem a Senatem – to być może także w tej materii by wypracowano złożoną poprawkę porządkującą te kwestie. Niestety także w mediach ta poprawka uzyskiwała swój taki kryptonim *lex Nowak à propos rektora Uniwersytetu Warszawskiego*. Ja nie lubię takich skrótów myślowych, ale wiele wskazuje na to, że głównym beneficjentem może być – nie mówię, że musi być – wspomniany rektor. Generalnie rzecz biorąc, proponowanie poprawek, które tak mocno są identyfikowane z jakimś indywidualnym przypadkiem, uważam za niedopuszczalne.

MARZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pani senator Halina Bieda.

SENATOR
HALINA BIEDA

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Ja chciałabym zapytać o stypendia. Czy dzięki tym poprawkom w ustawie matce nastąpi poprawa w kwestii stypendiów, a jeśli tak, to prosiłabym o odpowiedź w jakim zakresie? Dziękuję.

SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI

Minimalna korekta została dokonana. O ile dobrze pamiętam, jak się przeliczy dokładnie te współczynniki, to będzie to ok. 200 zł, być może 240 zł. Pan minister pewnie to potwierdzi, bo ma prawdopodobnie dokładne przeliczenia odnoszące się do określonego momentu. Ale jest to niewystarczające. Ja zaproponuję, aby ten współczynnik z 1,6 wzrósł do 1,7, choć od razu powiem, że sami pracownicy, młodszy doktoranci, jak również reprezentacja studentów, proponowali, aby zastosować inny mechanizm, który rewaloryzowałby stypendia w sposób adekwatny do inflacji i do wzrostu wynagrodzeń. Ale gdybyśmy tu w Senacie zaproponowali takie rozwiązanie, byłoby to niezgodne z prawidłowym procesem legislacyjnym. Ale potwierdzam, minimalna korekta w tej materii jest zaproponowana. Jest ona daleko niewystarczająca, a mechanizm niestety jest na tyle sztywny, że będziemy musieli do tego wkrótce wrócić.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Więcej pytań nie ma.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister edukacji i nauki.

W tym momencie chciałbym przywitać prof. Bernackiego występującego w podwójnej roli, naszego kolegi i sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki.

Rozumiem, że pan minister chce zabrać głos. Proszę.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
WŁODZIMIERZ BERNACKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Tylko kilka słów, gdyż materia tej nowelizacji, tej ustawy była szeroko dyskutowana na posiedzeniu komisji. Moim obowiązkiem jest powiedzieć, że prace nad tym projektem rozpoczęły się jeszcze w roku ubiegłym. Przeprowadziliśmy bardzo szerokie konsultacje ze wszystkimi zainteresowanymi podmiotami, instytucjami, a więc i z radą główną, i Konferencją Rektorów Akademickich Szkół Polskich, i konferencjami szkół, nazwę to, resortowych, a więc szkół pedagogicznych, technicznych czy tych skupionych w gremiach szkół zawodowych. Także przedstawiciele Parlamentu Studentów Rzeczypospolitej, także przedstawiciele doktorantów... Efektem tego był projekt ustawy. Prace formalne na poziomie rządowym rozpoczęły się na przełomie marca i kwietnia i trwały tak naprawdę aż do jesieni. Każdy, kto ma kontakt z rzeczywistością prawną, ma świadomość tego, że w tym okresie doszło do bardzo poważnych zmian w naszej rzeczywistości. To jest to, co związane jest z wojną na Ukrainie, to jest również to, co związane jest z wcześniejszą sytuacją na Białorusi.

Oddziaływanie na materię tej ustawy było bardzo silne ze strony nie czynników rządowych, ale ze strony środowisk akademickich, ze strony studentów czy też doktorantów. Jako przykład podam to, co o czym mówił pan senator Zdrojewski i z czego czynił nam, tj. resortowi, ministerstwu... Chyba dlatego, że ministerstwo poparło te poprawki. Mówię o poprawkach, które zostały zgłoszone w trakcie debaty sejmowej. Te poprawki pojawiły się za sprawą presji ze strony środowisk akademickich. Bardzo mocno podkreślam: ze strony środowisk akademickich. W ostatnim czasie dokonały się zmiany, jeśli chodzi dyscypliny: pojawiło się 7 nowych dyscyplin, a 2 dyscypliny zmieniły swoje nazwy. Jeśli zestawić to z finałem procedury ewaluacyjnej... No, trzeba przyjąć to, co wynika z tej sytuacji. Przedstawiciele nowych dyscyplin przez kolejne lata funkcjonowałyby w pełnym zawieszeniu, nie mogłyby funkcjonować w pełnym wymiarze formalnym przy tej swojej przynależności do nowej dyscypliny. Tak że to stało się za sprawą presji ze strony środowisk akademickich – najpierw co do wydzielenia nowych dyscyplin, a później,

w konsekwencji, przyjęcia rozwiązań, w których można się ubiegać o kategorię naukową nie w procedurze ewaluacyjnej ogólnej, ale w tej nowej, zmienionej rzeczywistości. Zresztą te przepisy, które zostały wtedy zaproponowane w Sejmie, są przepisami dotyczącymi nie tylko tej nowej sytuacji, ale też nowych możliwych sytuacji, kiedy wyłonią się nowe dyscypliny czy dziedziny nauki. Jeszcze raz więc powtarzam: to nie wynikało, powiedziałbym, z jakiegoś spisku gdzieś tam w jakimś dziwnym miejscu, tylko to wynikało z presji ze strony środowiska.

Podobnie jeśli chodzi o drugą kwestię, która też została zgłoszona i została wprowadzona do tej nowelizacji w czasie debaty sejmowej. To jest to, co dotyczy trybu doktoratu eksternistycznego. Proszę sobie wyobrazić, że ustawa z 2018 r., ustawa 2.0 używa tylko sformułowania „doktorat eksternistyczny”, nie precyzując tak naprawdę relacji pomiędzy doktorantem a instytucją, czy to uczelnią, czy instytutem badawczym. Zmieniamy to, naprawiamy to i chwala posłom, że zgłosili taką poprawkę, aby doprecyzować i zdefiniować doktorat eksternistyczny. Zresztą stało się to za sprawą przedstawicieli rady doktorantów, oni przez ostatnie 2 lata stale wywierali presję na to, aby takie rozwiązania się pojawiły. Rada główna czy konferencja rektorów nieszczególnie pozytywnie odnosiły się do tych rozwiązań, twierdząc, że te dotychczasowe są w zupełności wystarczające.

I wreszcie trzecia rzecz. Znów zarzut ze strony pana senatora sprawozdawcy, a wydaje się, że to też jest pewne bardzo poważne niedopatrzenie. Proszę pomyśleć: organizacje studenckie takie jak AZS nie mogły być wspierane finansowo przez władze uczelni. No, przepraszam, to jest chyba niepoważne, aby studenci nie mogli uzyskiwać wsparcia ze strony władz swojej uczelni. To też zostało wprowadzone w trakcie debaty sejmowej.

To, o czym mówiła pani profesor. Szanowni Państwo, żyjemy w takim czasie, w którym aktywność zawodowa się wydłuża. Za skandaliczne uważam słowa pana senatora Zdrojewskiego, nie będę ich powtarzał, chodzi o te słowa odnoszące się do kreowania tutaj jakoby rozwiązania o charakterze *lex specialis*. Nieprawda. Nieprawda. Proszę pomyśleć: skoro profesor, skoro uczonej zatrudniony w uczelni wyższej, w uniwersytecie ma prawo funkcjonować i pomimo nabycia uprawnień emerytalnych ma prawo wykonywać profesję do siedemdziesiątego roku życia,

ma prawo zasiadać w takich gremiach jak Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego, ma prawo zasiadać w RDN, we wszystkich tych zespołach, agendach współpracujących czy funkcjonujących w systemie nauki i szkolnictwa wyższego, to dlaczego w takim razie mamy ograniczać i łamać zasadę równości i wprowadzać przepis, w którym pozbawiamy tego prawa osoby, które mają nawet zaświadczenie lekarskie o zdolności do wykonywania obowiązków zawodowych? Dlaczego pozbawiamy te osoby możliwości zasiadania czy to w radzie uczelni, czy to w innych gremiach kolegialnych, czy również sprawowania funkcji rektora? Ja uważam, że to niedopatrzenie, które było w tej ustawie, jest niedopatrzeniem, które można by uznać za przejaw ageizmu, czyli prześladowania ze względu na wiek. Uważam, że nie powinniśmy w tej materii wprowadzać tego rodzaju ograniczeń.

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące też rzeczy bardzo istotnej i ważnej, czyli tego, co związane jest ze współpracą, to warto pamiętać, że to właśnie na posiedzeniu komisji została uwzględniona poprawka Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, pan prof. Pałys zgłosił tę poprawkę i ta poprawka została przyjęta. Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że na posiedzeniu komisji spotkałem się z takim zarzutem, że chcemy poluzować system, aby łatwiej było uzyskać doktorat, łatwiej było uzyskać habilitację. Nie, wręcz odwrotnie. I to jest dopiero początek tej drogi, mam nadzieję. Stąd też poprawka pana prof. Pałysa jako szefa rady głównej, wskazująca na konieczność ujednolicenia systemu, a więc przeprowadzania kolokwium habilitacyjnego, traktowania go jako powinności.

To rzeczywiście pokazuje, że wbrew temu, co mówił pan senator sprawozdawca, zarówno pierwotny projekt ustawy rządowej, jak i ta ustawa, która wyszła z Sejmu, nie są efektem... Była taka kreskówka „Pinky i Mózg”, w której te szczurki laboratoryjne cały czas spiskowały, jak podbić świat. Nie, to nie w tym laboratorium. Tam nie ma tego szczurka, który miał na imię Pinky, ani tego o imieniu Mózg. Nie. Zarówno projekt ustawy, jak i sama ustawa, która osiągnęła swój kształt finalny w Sejmie... Ona osiągnęła go i jest taka, jaka jest, ze względu na wsłuchiwanie się w te słowa, które płyną ze strony środowiska akademickiego. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Bogdan Borusewicz)

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Pan senator Zdrojewski. Proszę bardzo.

SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI

Panie Ministrze, pana poprzednik, a właściwie poprzednik pana ministra Czarnka, pan Jarosław Gowin, wprowadzając ustawę, zlikwidował dyscypliny, które miały nawet 100-letnią historię. Ja wiem, jakie nowe dyscypliny się pojawiają, ale Wysoki Senat być może będzie tym zainteresowany. Proszę powiedzieć, jakie dyscypliny pojawiają się w chwili obecnej na skutek tych nowych propozycji.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
WŁODZIMIERZ BERNACKI

Dziękuję bardzo za to pytanie.

Też mam podobne odczucia jak pan senator, jeśli chodzi o to, powiedziałbym, wytrzewienie tak naprawdę systemu, który był systemem, powiedziałbym, ugruntowanym w tradycji polskiego uniwersytetu. Też jestem przeciwnikiem działań, które zostały zrealizowane za sprawą, w tym wypadku na szczęście, tylko rozporządzenia. Ale nam trudno jest... Proszę zrozumieć, Szanowni Państwo, Wysoki Senacie, że nie możemy dokonywać działań zbyt radykalnych, bo, przepraszam, możliwość poruszania się od płotu do płotu ma tylko człowiek w pewnym stanie. My tak nie chcemy czynić.

Jakie to dyscypliny? Może zacznę od tego, co łączy się pośrednio z przestrzenią moich

zainteresowań. Z dotychczasowej dyscypliny „nauki o polityce i administracji” została wydzielona dyscyplina „stosunki międzynarodowe”. Była niesamowicie silna presja ze strony przedstawicieli „stosunków międzynarodowych”, aby rzeczywiście taka dyscyplina się pojawiła. No, obecna sytuacja pokazuje, że istnienie tej dyscypliny jako autonomicznej jest konieczne.

„Etymologia i antropologia kulturowa” to mocno ugruntowana dyscyplina, nawet po tej kaskacji, która została dokonana za sprawą Gowina. No, przedstawiciele tej dyscypliny funkcjonowali, i całe szczęście, ponieważ ta dyscyplina jest podstawą funkcjonowania tak naprawdę dużej części, a przynajmniej części muzealnictwa polskiego.

Kolejna dyscyplina to „nauki o rodzinie”. Wydaje się, że w obliczu zimy demograficznej, ale też wszystkich tych zjawisk, tak poważnych, oddziałujących na naszą rzeczywistość, ta dyscyplina jest bardzo ważna.

Kolejna to „polonistyka”. Do tej pory było tylko „literaturoznawstwo”, wprowadzamy „polonistykę”. No, też byłem zadziwiony, że takie działania przez ówczesnego premiera, ministra edukacji były podejmowane.

„Biotechnologia” to nowa dyscyplina, „weterynaria” i wreszcie „nauki biblijne” w dziedzinie „teologia”. A więc w dziedzinie „teologia” będzie „teologia” i będą „nauki biblijne” i to też ma swoje uzasadnienie.

To jest tych 7 dyscyplin. Jest jeszcze jedna korekta w bodajże „inżynierii materiałowej” czy tym, co związane jest z „naukami stosowanymi”. Dodane zostały „nauki kosmiczne”, czyli to, co związane jest z kosmosem, a więc nie tylko z możliwością publikowania, ale też działania praktycznego w tej właśnie przestrzeni. To były główne... Te 7 to są te, które mają, że tak powiem, zupełnie nowy byt.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Pani senator Barbara Zdrojewska.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Panie Ministrze, chciałabym zapytać. Skoro te poprawki, które wpłynęły w Sejmie, były tak

oczywiste, były wynikiem oczekiwań środowiska akademickiego, były tak wyczekiwane, były w pełni akceptowane przez ministerstwo, to dlaczego ministerstwo tego nie wprowadziło do ustawy? Z czego to wynika? Z państwa niewiedzy, że są takie obszary wymagające poprawy? No, proszę się nie uśmiechać. To chyba ministerstwo powinno być w pierwszej kolejności kompetentne w kwestii najważniejszych potrzeb szkolnictwa wyższego.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
WŁODZIMIERZ BERNACKI

Jeśli się uśmiechałem, to uśmiechałem się do pani, Pani Senator. Proszę nie traktować tego inaczej. Ja nie mam takiego podłego charakteru, żeby śmiać się z kogoś. Proszę mi wierzyć, na pewno tak nie jest. Tak więc proszę o wyrozumiałość.

A jeśli chodzi o pani pytanie, to jest tak, że zanim ten projekt... Może inaczej: ten projekt przybrał pewien kształt, ale decyzja o nowych dyscyplinach pojawiła się zupełnie niedawno. Może wytłumaczę dlaczego. To wynika ze spraw konkordatowych. Otóż prowadziliśmy konsultacje dotyczące możliwości wydzielenia dyscypliny „nauki biblijne” w dziedzinie „teologia”. Dlaczego te konsultacje były konieczne, niezbędne? Dlatego że jeśli wnikać w głąb tej ustawy, to są tam oto takie rozwiązania, że wydzielenie nowej dyscypliny odnosi się nie tylko do, powiedziałbym, sfery aktywności naukowej, ale również do sfery dydaktycznej. No, chodzi o szkołę wyższą, w tym wypadku o Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II czy Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu. A więc to jest kwestia umożliwienia prowadzenia pogłębionych studiów właśnie w dziedzinie bibliistyki. Chcieliśmy przeprowadzić te uzgodnienia. Mamy wstępną akceptację, ale ten wniosek jest jeszcze we właściwej dla tej problematyki kongregacji w Rzymie, w Watykanie. Nie mogliśmy bez wstępnej akceptacji podejmować działań w tej materii. A więc najpierw jest projekt ustawy, są

konsultacje społeczne, a później pojawia się kwestia rozpoczęcia tej procedury i wprowadzenia chociażby tej 1 dyscypliny.

Podobnie było ze stosunkami międzynarodowymi. Odbywaliśmy szerokie konsultacje, ponieważ mieliśmy wrażenie, że przedstawiciele stosunków międzynarodowych właściwie mogą... No, wyłonienie nowej dyscypliny, takiej jak stosunki międzynarodowe, może mieć negatywny wpływ na funkcjonowanie tej dyscypliny, z której wyjdą ci właśnie stosunkowcy międzynarodowi, a więc nauk o polityce i administracji.

W związku z tym, Pani Senator, to nie jest materia, w której można tak łatwo orzekać i rozstrzygać. Ja raczej bym zmierzał w kierunku takiego łagodnego stanowiska, według którego rzeczywistość dopiero wtedy, kiedy zyskamy pewność co do trafności rozwiązań, możemy takie działania podejmować. Stąd może pewna niekonsekwencja. Ja to rozumiem, ale taka była kolejność wydarzeń.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Pani senator Barbara Zdrojewska.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Ja chciałem tylko powiedzieć, że nie odpowiedział pan na moje pytanie, bo ja pytałam o wszystkie poprawki, nie tylko te odnoszące się do kierunków. Ale rozumiem, że może pan chcieć uniknąć odpowiedzi, bo jest ona...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Włodzimierz Bernacki: Nie, nie.)

A słyszał pan pytanie? Jeszcze raz, Panie Ministrze: proszę wyjaśnić, dlaczego państwo nie zaproponowali tak oczywistych zmian. To nie dotyczy tylko kierunków, ale tych wszystkich poprawek, a było ich ok. 30. Tak? Czy dobrze pamiętam? Dlaczego po konsultacjach nie zmieniliście państwo projektu?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
WŁODZIMIERZ BERNACKI

Pani Senator, to wynika też z pewnej procedury legislacyjnej. W momencie, w którym projekt został przesłany do konsultacji... On był

konsultowany w takim kształcie, jaki jest przedstawiony. Jeszcze raz powtarzam, to był czas wiosna – jesień, 6 miesięcy trwała ta procedura. Proszę mi wierzyć, to wcale nie jest taki krótki okres. Kolejne etapy, które warto kiedyś prześledzić, jakie są wymagane, aby w ogóle projekt stał się...

(*Senator Barbara Zdrojevska*: To jest poprawka rządowa.)

Autopoprawka rządowa... To jest autopoprawka, która została wprowadzona na posiedzeniu Rady Ministrów i została przez Radę Ministrów zaakceptowana. To jest autopoprawka dotycząca chociażby tego, co związane jest z wymaganym wiekiem...

(*Senator Magdalena Kochan*: No, tak kręcić...)

...umożliwiającym kandydowanie do tych gremiów, na funkcję rektora czy do organów kolegialnych. Wydaje się, że już objaśniłem, dlaczego to się pojawiło.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Pani senator Alicja Chybicka zadaje pytanie. Proszę bardzo.

**SENATOR
ALICJA CHYBICKA**

Panie Ministrze, Panie Profesorze, ja chciałabym zapytać, jak w kontekście tych licznych poprawek – już nie wspomnę o 2.o.2, bo to było mówione wcześniej – ma się samorządność, niezależność, niezawisłość i autonomia uczelni. Chcę przypomnieć, że autonomia uczelni istnieje... istniała od średniowieczy. W mojej ocenie ona jest teraz ograniczana *step by step*. Kolejne wprowadzane zapisy, jak np. odstępianie od konieczności spełnienia wymagań dotyczących posiadania tytułu profesora, stopni naukowych albo stopni w zakresie sztuki lub tytułu zawodowego w przypadku osób, które uzyskały stopień za granicą, o ile takie osoby posiadają znaczące osiągnięcia naukowe, artystyczne lub dydaktyczne... To jest tak kijem po wodzie pisane, to jest tak niekonkretne. Panie Ministrze, jak to jest możliwe...

(*Sygnal timera*)

...że takie zapisy się tu pojawiają? Czy w uczelni, która powinna mieć autonomię statutową,

finansową i dydaktyczno-naukową, w tej chwili naprawdę wszystko ma być na pilota sterowane z ministerstwa?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Włodzimierz Bernacki*: Pani Profesor...)

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.
Proszę bardzo.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
WŁODZIMIERZ BERNACKI**

Panie Marszałku, przepraszam, że bez pozwolenia...

Pani Profesor, to jest zupełnie inaczej. Pani nie przeczytała całej tej zmiany. Tam jest wprost powiedziane, że decyzja o zatrudnieniu osoby, która nie posiada tytułu czy stopnia równoważnego, właściwego dla porządku prawnego w Polsce, to jest decyzja tylko władz uczelni. To nie jest decyzja ministra, to nie jest decyzja jakiegoś polityka, tylko to jest decyzja rektora. Wskazywano nam na to, że powinny się pojawić takie rozwiązania, bo ta nie równoważność stopni i tytułów pojawia się... Raczej traktujemy to jako sytuację nadzwyczajną. Ja osobiście też jestem przeciwnikiem takiego, powiedziałbym, łatwego zatrudniania osób przypadkowych. Ten argument co do autonomii jest kompletnie, ale to kompletnie nie trafiony. Jeszcze raz powtarzam: ta zmiana jest zmianą prowadzącą do tego, że to będzie decyzja władz uczelni.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.
Pan senator Janusz Pęcherz.

**SENATOR
JANUSZ PĘCHERZ**

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Ministrze, mam pytanie. Dlaczego wprowadzenie kolokwium habilitacyjnego ma mieć wpływ na poziom uzyskanego stopnia

naukowego? To pytanie kieruję do pana i chciałbym, żeby pan w swoim imieniu odpowiedział, dlaczego pan tak ocenia tę sytuację. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
WŁODZIMIERZ BERNACKI**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Dziękuję za to pytanie. Nie chodzi o to, że ja jestem po tym etapie... Ale mam świadomość takich specyficznych sytuacji. Po pierwsze, ten, kto uzyskuje stopień doktora habilitowanego, jest – w rozumieniu tym tradycyjnym – samodzielny pracownik naukowy, a więc jest człowiekiem, którego można nazwać mistrzem. On ma swoich studentów, ale ma również swoich doktorantów, bo nabywa uprawnienia do bycia opiekunem, a w konsekwencji później najczęściej promotorem. Proszę pomyśleć, jeśli likwidujemy kolokwium habilitacyjne, które polega na debacie, dyskusji habilitanta z przedstawicielami tej konkretnej rady dyscypliny... Przecież to jest konieczność wykazania się nie tylko wiedzą, ale też umiejętnością prowadzenia debaty, dyskusji merytorycznej, debaty naukowej. To jest konieczność posiadania wiedzy w zakresie literatury przedmiotu z danej dyscypliny. To jest naprawdę bardzo wymagające. Tutaj są osoby, które w swoim życiu przeszły kolokwium habilitacyjne i wiedzą, że tutaj żadnej ściemy być nie może.

Stała się rzecz skandaliczna. To zaczęło się ciut wcześniej, ale nie będę wrzucał tego kamyka do ogródka pań minister Kudryckiej czy Kolarskiej. Ta ustawa Gowina doprowadziła do takiej sytuacji, że właściwie bez kontaktu z radą dyscypliny, z radą wydziału komisja przedstawia taki lub inny raport, samo kolokwium nie jest obligatoryjne, habilitanta znamy właściwie tylko z nazwiska i na podstawie listy dorobku możemy osądzić, czy ktoś zasługuje na ten stopień, czy też nie.

Ale jest jeszcze inny aspekt, bardzo istotny i ważny. Brałem udział w kolokwium habilitacyjnym, w którym jedna recenzja była negatywna,

a druga pozytywna, jeśli chodzi o dorobek i rozprawę habilitacyjną. Prof. Filipowicz, który był jednym z recenzentów, a który dał właśnie recenzję negatywną, jeśli chodzi o rozprawę habilitacyjną, po kolokwium, po tej debacie naukowej przed głosowaniem stwierdził, że ta debata, ta dyskusja przekonuje go jednak jako tego, który wydał recenzję negatywną, do przyznania, że ten człowiek zasługuje na stopień naukowy doktora habilitowanego. A więc kolokwium umożliwi rezygnację z tego systemu, który troszeczkę przypomina – przepraszam za to porównanie, ale to może w takim pozytywnym tego słowa znaczeniu – sąd kapturowy, czyli taki sąd, w którym sędziowie wzajemnie się nie znają i rozstrzygają o losach osoby, której też tak naprawdę nie znają, a znają ewentualnie jej czyny lub opis tych czynów, których się dopuściła. Kolokwium habilitacyjne jest czymś istotnym i ważnym w mojej opinii, stąd tak chętnie przystałem na poprawkę pana prof. Pałysa.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.
Pan senator Bogdan Zdrojewski.

**SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI**

Wiemy, jak jest w ustawie, ale chciałbym od pana ministra usłyszeć to wprost. Pojawia się nowa dyscyplina, np. „teologia”. Czy stopnie naukowe doktora, doktora habilitowanego w tej dyscyplinie będą obowiązywały tak samo jak w przypadku wszystkich innych dyscyplin w innych szkołach publicznych?

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
WŁODZIMIERZ BERNACKI**

Jeśli chodzi o ten wykaz, to nie „teologia”, bo ona była dziedziną i jest tą dziedziną, w obrębie której była dyscyplina, a więc „teologia” była i dziedziną, i dyscypliną. Teraz do dziedziny

„teologia” obok „teologii” dodane są „nauki biblijne”. Pamiętajmy jednak, że jeśli chodzi o to, co związane jest z funkcjonowaniem rad dyscyplin, to jest też procedura przewidziana przez ustawę, a więc tam są określone liczby pracowników naukowych, którzy mogą wykazać się dorobkiem w zakresie czy to „nauk biblijnych”, czy też „teologii” jako takiej. Pamiętajmy też, że jeśli chodzi o szkoły wyższe, to są szkoły, które poruszają się w przestrzeni tej teologii, którą łączymy z kościołem rzymskim, katolickim, bo jest Akademia Teologii Katolickiej, ale są również szkoły wyższe, w których teologia jako taka niekoniecznie wiąże się tylko z tą dyscypliną, którą łączymy tylko i wyłącznie z Rzymem.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

Panie Ministrze, niech pan wyjaśni, ja bym poprosił o wyjaśnienie... Wprowadzona zostaje nowa dyscyplina „nauki o rodzinie”. Czy ona zastępuje inną dyscyplinę, która zajmowała się rodziną? Proszę mi powiedzieć, jakie jest uzasadnienie tego, że wyodrębnia się taką dyscyplinę.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
WŁODZIMIERZ BERNACKI**

Nie było takiej dyscypliny, która byłaby dyscypliną czy też dziedziną „nauka o rodzinie”. Niemniej jednak środowiska naukowe... Znaczący może inaczej: pracownicy naukowcy, najczęściej funkcjonujący na wydziałach związanych z naukami społecznymi, wskazywali na potrzebę wyłonienia takiej dyscypliny, która by w sposób taki, powiedziałbym, od początku do końca mieszczący się w ramach pewnej metodologii zajmowała się kwestiami rodziny na takim poziomie... i takiego instrumentarium, które owszem, jest zapewne zapożyczane z innych nauk, właśnie nauk społecznych, ale nie tylko, bo również nauk humanistycznych. I to pozwala tak naprawdę stworzyć taką przestrzeń funkcjonowania.

Dlaczego pojawienie się tej dyscypliny czy tych dyscyplin jest istotne? To nie jest istotne tylko z punktu widzenia prowadzenia aktywności naukowej przez poszczególnych, już

funkcjonujących w nauce profesorów, doktorów czy magistrów. Otóż dotyczy to również budowania szkoły, budowania szkół naukowych właśnie w tych dyscyplinach. Bo to będzie wiązało się z ewentualną możliwością prowadzenia szkół doktorskich, a więc również profilowania tych szkół właśnie w obrębie wspomnianej dyscypliny. Ale to jest również oddziaływanie na przestrzeń wydawniczą. To nie są tylko wydawnictwa jako takie, ale również tytuły czasopism naukowych, które z całą pewnością się pojawią.

Jeśli odnieść to wszystko do naszej rzeczywistości, tej zimy demograficznej, którą przeżywamy, to jest to też taki bardzo silny argument, powiedziałbym, związany z polityką rodzinną czy polityką prorodziną. No, nie da się prowadzić sensownej polityki prorodzinnej bez pogłębionych badań naukowych. Stąd ta intencja.

Ale chcę też powiedzieć bardzo wyraźnie: przede wszystkim ze strony tych 2 dziedzin, „nauk społecznych” i „nauk humanistycznych”, że tak powiem, wygenerowany został wniosek dotyczący wyłonienia zupełnie odrębnej dziedziny i dyscypliny, czyli „nauki o rodzinie”.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

Nie ma więcej pytań do pana.

Dziękuję, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Włodzimierz Bernacki: Dziękuję bardzo.)

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Bogdana Zdrojewskiego.

**SENATOR
BOGDAN ZDROJEWSKI**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Na wstępie, żeby tylko w protokole się to znalazło, chcę podkreślić, że 3 poprawki inkorporowane do tego zestawu poprawek, który za chwilę przedstawię, są autorstwa pana senatora Zająca, który uczestniczy zdalnie. Chciałbym, aby to było odnotowane. Ponieważ uczestniczy zdalnie, nie może się pod nimi podpisać.

Zacznę od kwestii kluczowych, jeżeli chodzi o szkolnictwo wyższe. Wydaje mi się, że trzeba

wprost powiedzieć, że każda ustawa, bez względu na to, czy ona pojawia się pod pretekstem pandemii, czy wojny na Ukrainie, czy konieczności korygowania tego wszystkiego, co wynika z dynamiki w świecie nauki, za każdym razem stanowi pretekst także do próby rozmaitych zamachów na to, o czym panie i panowie senatorowie mówią, czyli na fragmenty autonomii uczelni. Cały czas jest tendencja, aby zwiększać, krótko mówiąc, kompetencje władz centralnych i rozmaitych centralnych instytucji, ingerować w życie uczelni drobiazgami, ale często elementami, które po prostu nie przystoją w XXI w. Chcę to wyraźnie powiedzieć. Ja oczywiście tych wszystkich przykładów nie wymienię, bo to zabrałoby mi cały dzień, ale podam parę, aby zilustrować, na czym sprawa polega. Otóż ni stąd, ni zowąd pojawia się np. zapis, że można odwoływać członka rady uczelni na rozmaite sposoby, w tym praktycznie automatycznie, wtedy, kiedy przeciwko takiemu członkowi wszczyną się jakieś postępowanie, np. z urzędu skarbowego. Nie wtedy, kiedy jest skazany prawomocnym orzeczeniem – bo to już mamy – tylko na skutek takiego jednego elementu. Czyli, krótko mówiąc, to nie ministerstwo oczywiście, tylko urzędy skarbowe, instytucje skarbowe na skutek postępowania w jakiejś sprawie – to mogą być postępowania wyjaśniające – dają pretekst do tego, aby takiego człowieka z rady uczelni odwołać. Generalnie rzecz biorąc, uważam, że odwołanie członka rady uczelni może następować na skutek indywidualnych rozwiązań funkcjonujących w danej uczelni, przegłosowanych w regulaminie przez sam wysoki senat. Wtedy autonomia uczelni jest, krótko mówiąc, uszanowana. Gdy pojawiają się elementy zewnętrzne, jest to próba ingerencji w życie tej uczelni.

Druga kwestia, też bardzo istotna, bardzo ważna. Ja cały czas jestem zwolennikiem tego, aby generalnie wydłużać możliwość pełnienia określonych funkcji, choćby ze względu na to, że, generalnie rzecz biorąc, dłużej żyjemy. Są dyscypliny, zwłaszcza w humanistyce i w prawie, w których doświadczenie ma ogromne znaczenie. Ale wolałbym, aby to odbywało się w trybie niezwykle transparentnym, a nie półukrytym, aby jednocześnie dotyczyło to danych, konkretnych funkcji, a nie opierało się na takich klamrach, które są, tak jak powiedziałem, nietransparentne, zbyt uogólniające, które pojawiają się w czasie trwania kadencji, a w dodatku w wyjątkowych wypadkach dotyczą konkretnych osób. No, budzi to

wątpliwości. Ja nie chcę powiedzieć wprost, że mamy do czynienia z bardzo konkretnym pretekstem, ale chcę powiedzieć wyraźnie, że jako pretekst jest to odbierane.

Jakie poprawki będę składać? Otóż jak będę wymieniać, że w art. 1 skreśla się pkt 2, to państwo nie będą wiedzieli, o co chodzi, a to jest poprawka, w której właśnie skreślamy możliwość wydłużania pozostawania na określonym stanowisku w trakcie trwania kadencji. Od razu powiem, że jestem zwolennikiem tego, aby to uregulować, ale nie w ten sposób.

Jeżeli pojawia się poprawka, że 1.6 zastępuje się 1.7, to także mogą państwo nie wiedzieć, o co chodzi. A chodzi o to, aby, krótko mówiąc, w szybszym tempie rekompensować studentom mniejsze stypendia socjalne w stosunku do tego, co się dzieje na zewnątrz, czyli inflacji i tej drożyzny, która występuje. Studentom w chwili obecnej jest niezwykle ciężko, i to nie tylko z tego powodu, że wszystkie ceny wzrosły – to dotyczy najmu, kosztów życia, podręczników etc., etc. – ale też dlatego, że zmniejszyły się, krótko mówiąc, ich możliwości zarobkowania.

Jestem absolutnym przeciwnikiem takiej biurokratyzacji, jaka jest proponowana w tej ustawie, ale od razu powiem, że nie jestem w stanie tego na tym etapie zmienić. Chodzi o wymóg uzyskiwania zaświadczeń przez studentów. Oni muszą w określonych instytucjach opieki społecznej uzyskać dokument, który warunkuje otrzymywanie przez nich stypendiów w trakcie roku akademickiego. Z tym już jest problem. No, takie dokumenty studenci, krótko mówiąc, przygotowują. A co dopiero będzie, jeżeli zbudujemy sytuację, w której one będą miały charakter obligatoryjny?

Pan minister nie na wszystkie pytania odpowiada wprost, ale chcę też zwrócić uwagę, że nie we wszystkich dyscyplinach są identyczne zobowiązania, identyczne kryteria uzyskiwania stopni doktora i doktora habilitowanego. W jakimś sensie proponuje się, aby tę dyscyplinę, o której rozmawialiśmy, częściowo wyłączyć... A, generalnie rzecz biorąc, dla mnie bardzo istotne jest to, aby ciągnąć w górę tę naukę, aby doprowadzić do takiej sytuacji, żeby ona, krótko mówiąc, była mocniejsza, jeśli chodzi o kompetencje i wymogi. Te wymogi powinny być europejskie, światowe.

Staram się na to patrzeć także pozytywnie. Doceniam przywrócenie kolokwium habilitacyjnych, ale, generalnie rzecz biorąc, muszę powiedzieć, że gdy pojawia się ten 1 element pozytywny,

obok niego zawsze są 2 elementy negatywne. I jak mamy zagłosować? No, jest ten element pozytywny, więc zagłosujemy za. Te negatywne są być może mniej istotne, ale kompletnie niepotrzebne.

Zwracam uwagę na elementy, które tu zostały wrzucone i, muszę powiedzieć, budzą mój niepokój jako senatora poprzedniej kadencji – nie tej poprzedniej, tylko jeszcze wcześniejszej. Otóż uzgodniono – i państwo się do tego zobowiązało – że będziemy pokrywać znaczną część kosztów np. papieskich fakultetów teologicznych, czyli uczelni, krótko mówiąc, nieświeckich, uczelni katolickich. Przyjęliśmy takie zobowiązanie i zostały one potraktowane tak jak uczelnie publiczne, jeżeli chodzi o pewne elementy związane z kosztami, krótko mówiąc, procesów edukacyjnych, częściowo też naukowych. Pojawia się nagle propozycja, aby one uzyskały finansowania, jeżeli chodzi o majątek kościelny. Ja uważam, że jeżeli jest taka decyzja rządu, to powinna się ona pojawiać w odrębnym projekcie, z dobrym uzasadnieniem i odrębnym budżetowaniem. A tak to my otrzymujemy taką poprawkę, w wyniku której kosztem tych uczelni, które są obecnie niedoinwestowane, pojawia się propozycja inwestowania w następne obiekty, które nie są własnością państwa, nie są własnością instytucji publicznych, tylko w tym przypadku – kościelnych. Pojawia się to też bez założeń, które obowiązują w ustawach, za którymi idą zobowiązania finansowe, a trzeba je po prostu pokazać, wykonać określoną procedurę prawną i doprowadzić do wskazania, jak to wszystko generalnie wygląda, jeśli chodzi o skutki finansowe dla tych wszystkich uczelni. Nie podoba mi się to. Uważam, że są to takie myki, które nie powinny mieć miejsca w poważnym państwie, które szanuje swoich obywateli, a zwłaszcza środowisko naukowe.

Bardzo jestem zaniepokojony faktem, że najmłodsi pracownicy nauki są w katastrofalnej sytuacji finansowej. W naukach, które są najważniejsze, najbardziej ważne, nawet z tą nową dyscypliną biotechnologii, trzeba koniecznie jak najszybciej doprowadzić do działań, które mają charakter alarmistyczny, czyli do poprawy kondycji finansowej tych grup pracowników, bo oni nie zostaną na uczelni, nie będą u nas robić tytułów naukowych. Będą pracować w instytucjach zewnętrznych, przede wszystkim zagranicznych, gdzie mamy do czynienia z innym komfortem pracy, z innymi zarobkami i innymi szansami

na karierę. To jest obecnie najważniejsze zadanie ministerstwa.

Parę poprawek, które proponuję... Nie będę ich czytać, bo większość z nich ma numerki i za nimi kryją się określone rozwiązania, ale powiem, że bardzo mi zależy na tym, żeby w efekcie tych poprawek poprawić niedoskonałości legislacyjne – takich poprawek jest dokładnie 11 z licznymi podpunktami – poprawić sytuację, jeżeli chodzi o procedury dotyczące studentów, powierzyć także takiej instytucji jak np. doktoranci... Dzięki tym poprawkom oni będą mieli możliwość reprezentowania także doktorantów studiujących eksternistycznie. Chodzi o to, aby poprawić co się da w tych warunkach, w których to jest teraz możliwe.

(Sygnał timera)

Niestety nie jestem w stanie poprawić tej ustawy do końca, tak jakby tego wymagała prawidłowa legislacja, a z pewnością nie jestem w stanie zastąpić ministerstwa w jednym, najważniejszym zadaniu, tj. wzmacnianiu autonomii uczelni i poprawianiu sytuacji najmłodszych pracowników nauki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę o zabranie głosu panią senator Alicję Chybicką.

**SENATOR
ALICJA CHYBICKA**

Dziękuję, Panie Marszałku.
Wysoka Izbo!

Ja będę głosowała za tą ustawą z poprawkami mimo tego, że jako stary nauczyciel akademicki i pracownik wyższej uczelni przez ponad lat 47, niedługo będzie 50, jestem pełna sprzeciwu wobec tego, co się dzieje. W ramach kontynuacji tego, co powiedział pan senator Zdrojewski, powiem, że tak naprawdę zagrożona jest tym, co się robi, ustawą 2.0.2 i tymi licznymi poprawkami... Po prostu ogarnia mnie przerażenie, że tyle rzeczy w tej ustawie było złych, a każda z tych poprawek – nie będę tego wszystkiego omawiała po kolei, bo nie wystarczy mi czasu – naprawdę łamię autonomię uczelni. A autonomia uczelni to jest coś

najpiękniejszego, co daje wolność uczonym, ażeby tworzyć dobrą naukę i najlepiej uczyć młodych ludzi, którzy przychodzą na studia, danej dziedziny. Ja jestem reprezentantką medycyny, ale to dotyczy wszystkich dziedzin. Każda dziedzina jest ważna. A po to, żeby funkcjonowała dobrze, musi być autonomia w każdym zakresie, w tym instytucjonalnym. Chodzi o posiadanie przez uczelnię prawa do uchwalenia własnego statutu, wyboru, powoływania i odwoływania jednoosobowych i kolegialnych organów uczelni, tworzenia własnej struktury organizacyjnej, doboru nauczycieli akademickich, pracowników naukowych i administracyjnych, a także nawiązania z innymi podmiotami porozumień w celu promowania uczelni oraz rozwoju jej celów instytucjonalnych – bez żadnego wpływu z góry. Autonomia polega także na autonomii dydaktyczno-naukowej, tzn. na posiadaniu przez uczelnię prawa do samodzielnego określenia misji, wyznaczania kierunków prowadzenia badań naukowych bez narzucania im dyscyplin, kształcenia, prawa do określenia szczegółowych zasad i trybu przyjmowania na studia, swobodnego weryfikowania wiedzy i umiejętności studentów, wydawania państwowych dyplomów ukończenia studiów oraz nadawania tytułów naukowych. I wreszcie, konieczna jest autonomia finansowa, rozumiana jako gwarancja integralności majątku uczelni. Podstawowe elementy tej autonomii to zobowiązanie władz publicznych – i do tego potrzebne jest ministerstwo – do zapewnienia uczelniom publicznym środków finansowych niezbędnych do wykonywania ich zadań. I to uczelnie powinny oceniać, jakich środków potrzebują, bo inaczej wprowadzamy urawniłowkę i nie pozwalamy, łamiąc albo obniżając autonomię, rozwijać się uczelniom lepszym od tych, które są, no, marne. Uczelnia uczelni nie jest równa.

I wreszcie, jeśli chodzi o finanse... Powinno być adekwatne finansowanie. A jest? Nie ma. To jest to, o czym mówił pan senator Zdrojewski. Młodzi ludzie zarabiają... Obcina im się skrzydła – ja to tak odbieram – na dzień dobry. Wchodzą w ogromny kierat dydaktyczny, z dużymi wymaganiami naukowymi, przy fatalnym finansowaniu. Chodzi o zobowiązanie władz publicznych do wykonywania niezbędnych zadań, o prowadzenie działalności gospodarczej niezależnie od działalności edukacyjnej, naukowej, o prawo do przeniesienia niewykorzystanych środków publicznych na kolejny rok oraz prawo do zbywania aktywów. Zobowiązanie władz publicznych do zapewnienia

uczelniom środków finansowych niezbędnych do wykonywania ich zadań znajduje się w przepisach o szkolnictwie wyższym praktycznie we wszystkich krajach: Austrii, Belgii, Bułgarii, Estonii, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Portugalii, Słowenii i we Włoszech. U nas też tak było, ale zostało to dosyć mocno ograniczone.

Wiem, że te poprawki, które zostały wniesione... A tak naprawdę to są poprawki, cała ta ustawa 2.0.2 Poprawki są oczekiwane przez środowisko, bo w sytuacji, jaka jest... No, cóż tu można robić? Trzeba próbować poprawić to, co funkcjonuje. Dla mnie to, że jakby obniżono loty w sensie takim, że na określone stanowiska mogą być powoływani doktorzy wyższej uczelni, że zniszczono układ mistrz – uczeń, że wprowadza się jakieś ograniczenia wiekowe... Ograniczenia mogą być zdrowotne, ale nie wiekowe, bo to jest niekonstytucyjne. I jest na pewno wiele osób w różnym wieku powyżej siedemdziesiątego roku życia, które często są lepsze od pięćdziesięciolatków. W żadnej dziedzinie nie wolno tak oszczędzać.

Tak że, Szanowni Państwo, nauka w takiej wersji i w takim... Ja to uznaję za pancierz narzucony odgórnie przez ministerstwo, no, tak naprawdę edukacji, bo nie ma obecnie ministerstwa szkolnictwa wyższego. A przydałoby się, bo jak ma się nauczanie ludzi dorosłych, czyli studentów, do nauczania dzieci? Każda z tych dziedzin jest bardzo ważna, ale prawa obowiązujące w dziedzinie szkolnictwa wyższego powinny być zupełnie inne i ten dział powinien być niezależny. Tak że smutne jest to, co w tej chwili się dzieje. Uczelnie starają się robić, co mogą, i dlatego zapewne aplikowały do pana ministra o wprowadzenie poprawek. Ale tak naprawdę dobrze się nie dzieje, dzieje się źle. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Pęk)

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Kazimierza Wiatra.

**SENATOR
KAZIMIERZ WIATR**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Tak jak już zostało tu wielokrotnie powiedziane, jest to ustawa bardzo potrzebna, zawierająca wiele istotnych zmian. Cieszę się, że w tych wypowiedziach jest nasza wspólna troska o kondycję polskiej nauki i szkolnictwa wyższego. Ja chciałbym tutaj przedstawić pewne dodatkowe i, jak myślę, ważne wyjaśnienia i komentarze, ponieważ uważam, że jest troszkę nieporozumień wokół problemów, które są tutaj przedstawiane.

Sprawa pierwsza to inwestycje w zakresie – może tak to nazwiemy – uczelni kościelnych. No, przede wszystkim padło tu sformułowanie, że to są seminaria duchowne. To nie są seminaria duchowne, tylko to są wydziały teologiczne, czyli uczelnie. I tutaj niesłuchanie ważne jest... Często państwo powołujecie się na konstytucję. No, stan obecnie istniejący jest daleki od równości tych podmiotów wobec prawa. Trzeba zwrócić uwagę, że jeśli chodzi o finansowanie inwestycji, to obecny stan, przed przyjęciem tej ustawy, jest taki, że Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, a także Chrześcijańska Akademia Teologiczna, czyli uczelnia, która skupia w duchu ekumenicznym wyznania prawosławne, ewangelickie... Te 3 uczelnie mają prawo otrzymywać środki budżetowe na inwestycje. A wymienione tutaj przez pana ministra, zresztą przytoczone przez pana legislatora – to jest na stronie piątej opinii – czyli Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu i Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum”, nie mają takiego prawa. No więc tutaj jest to jak najbardziej działanie w kierunku zgodności czy równości wobec prawa.

Padło tutaj takie zdanie, że pomnażamy majątek związków wyznaniowych, a nie państwowy. No, proszę państwa, jak ogromne środki budżetowe idą na wspieranie prywatnego biznesu, to tutaj nikt się nie oburza. Otóż musimy jako Senat Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Sejm, rząd dostrzegać te ważne obszary funkcjonowania społeczeństwa i państwa, które wymagają wsparcia. I w tym duchu to się odbywa. Czy to są prywatne firmy... Ja pamiętam, jak w pewnym momencie, i to był chyba pierwszy taki moment, wspierano turystykę. To się zaczęło dwadzieścia parę lat temu. I mnie też dziwiło, że wspieramy prywatne firmy. No, ale te prywatne firmy płacą duże podatki. Liczymy na pewien rozwój gospodarczy itd. Tak że tutaj trzeba to w takim większym spokoju i w szerszym aspekcie rozpatrywać.

Dużo było tu mowy na temat wieku uprawniającego do pełnienia pewnych funkcji. I padały takie argumenty, począwszy od aksjomatycznych, po co w ogóle granica wieku. No, to jest oczywiste. Przecież nawet prawo wyborcze wyróżnia wiek ze względu na czynne czy bierne prawo wyborcze. Na konklawe też mamy granicę wieku. Jest wiele takich zapisów, gdzie ta granica wieku się pojawia. Ja tutaj w pełni zgadzam się nawet z tym, o czym przede mną mówiła pani prof. Chybicka, że ta granica wieku się przesuwana. Tylko proszę zwrócić uwagę, że ta ustawa zmierza dokładnie w tym kierunku, że to właśnie ustawa 2.0. Jeśli chodzi o 2.0.2, to nie znam takiej, ale ustawa 2.0 obniżyła ten wiek z 70 do 67 lat. Czyli w zasadzie ta ustawa przywraca stan sprzed ustawy 2.0. Ale proszę zwrócić uwagę, że w tych sprawach, o których mówi ustawa, i tak decydują wyborcy – czy to senat uczelni, czy inne gremia, które wybierają. Jednak dywagacja, czy ten wiek zostanie przekroczony na początku kadencji, czy w jej trakcie, to są już kwestie konkretnych jak gdyby wartości tego wieku. Można sobie doliczyć 2 czy 3 lata, w zależności od tego, jaki przypiszemy wiek, ale pozostałe elementy tego wymogu są umowne.

W aspekcie wieku była tu przywoływana opinia rady głównej. Trzeba przypomnieć, że rada główna w swoim bardzo dojrzałym i precyzyjnym dokumencie w tej sprawie przedstawia opinię na kilkanaście linii i ta opinia nie jest negatywna w sensie istoty sprawy. Tutaj mamy taką wytłuszczoną czcionką, boldem napisane: „Rada uważa, że wprowadzenie tej zmiany w takim trybie jest pochopne, i dlatego opiniuje ją negatywnie”. Ale co do istoty jakby pozostawia to całkowicie otwarte.

Myślę, że przytaczanie tutaj... Ja trochę byłem zdziwiony, że pan senator tak daleko się posunął z tym lex Nowak. To bardzo nieeleganckie, Panie Senatorze. Nie powinniśmy w Senacie takich argumentów używać. Wiemy, że takich osób, które mogłyby pełnić funkcję rektora, czy drugą kadencję, czy pierwszą, ale właśnie dzięki temu, że ten wiek będzie podwyższony, jest w Polsce wiele, i nie wolno tak robić... Ja prosiłbym, żebyśmy w Senacie nie zniżali się do takich argumentów. To są oczywiście takie sztuczki opozycji, wszystko można upolitycznić, ale myślę, że to nie służy...

Było pytanie odnośnie do kolokwii habilitacyjnych. No, to jest coś niezwykle ważnego. Tak jak obrona publiczna pracy doktorskiej, kolokwium habilitacyjne, osobisty kontakt... No, zawsze to podkreślaliśmy i musimy powiedzieć,

że ze zdziwieniem przyjęliśmy likwidację tego elementu awansu naukowego. W obecnym stanie prawnym komisje habilitacyjne, powoływane w bardzo złożonych procedurach przez Radę Doskonałości Naukowej, przez rady dyscyplin, musiały się posuwać do pewnych sztuczek, wzywając habilitanta do składania wyjaśnień, bo kolokwium jako takiego nie było, a potrzeba była. Przykład, który pan minister podał, to wcale nie jest przykład odosobniony, kiedy zainteresowany czy też kandydat na doktora czy na doktora habilitowanego potrafił swoją wypowiedzią, że tak powiem, ukazać czy integrację wielu dyscyplin, czy głębokie przemyślenia. Bo czym tak naprawdę jest habilitacja? Chodzi o to, żeby pokazać pewne przemyślenia, pokazać, że przedmiot czyjejś habilitacji to jest tylko pewien przykład jego głębszych przemyśleń, a dopiero te głębsze przemyślenia mają niesamowitą wartość naukową. Tego wszystkiego nie da się zapisać w artykułach naukowych i przedstawić.

Tutaj padło takie zastrzeżenie, że ten wiek jest ukryty w jakichś klamrach itd. No, te klamry narzuciła ustawa 2.0. Tam zapisano to w sposób pośredni, taki, że jest odesłanie od jednego artykułu do drugiego. Myśmy w komisji dyskutowali na temat pewnych uprawnień Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, gdzie też odczytanie bodajże art. 268 bez art. 8 miało zupełnie inną treść. Tak że te klamry narzuciła ustawa 2.0. Pan minister bardzo elegancko i zapewne z punktu widzenia takiego państwowotwórczego myślenia w sposób bardzo mądry i zgodny powiedział, że nie chcemy rewolucji, jak to określił, „od płotu do płotu”. I ja też muszę powiedzieć, że jestem przeciwnikiem rewolucji w wielu dziedzinach, ale tutaj byłbym za, Panie Ministrze. Tutaj byłbym za, ponieważ ustawa 2.0 zlikwidowała tradycyjne ramy uniwersytetu, zlikwidowała wydziały. I jak my w tej chwili mamy porównywać uczelnie, jeśli każda jest inna i w zasadzie nie bardzo wiadomo, co porównywać? Klasyczny uniwersytet z wydziałami – tego dzisiaj nie ma. I dlatego, Panie Ministrze, ja w tej jednej sprawie bym taki elegancki i delikatny nie był, bo... To znaczy ja wiem, że pracownicy każdej instytucji, a w szczególności nauczyciele akademicki i naukowcy, potrzebują pewnego spokoju i poczucia bezpieczeństwa. Ja to rozumiem i rozumiem, że w takim duchu pan minister o tym nierewolucyjnym podejściu mówił.

(*Sygnal timera*)

Ale usunięcie pewnych istotnych mankamentów w tym zakresie jest potrzebne.

Ostatnia sprawa. Była tu mowa o autonomii. Jest tu wiele wątków, każdy może to inaczej definiować. Nie ma wątpliwości, że jesteśmy zgodni, iż wolność badań i poglądów na uczelni powinna być zapewniona. Nie mam też wątpliwości, że dzisiaj tak jest – chociaż jest pewna presja społeczna dotycząca poprawności politycznej, ona występowała, kiedy poddawano szykanom osoby, które miały konserwatywne poglądy. Dlatego to wszystko trzeba z dużą delikatnością analizować.

Czas mi się skończył, więc muszę się zdyscyplinować.

Bardzo dziękuję. I bardzo proszę o to, aby tę ważną ustawę przyjąć. Bardzo dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję, Panie Senatorze.

I proszę o zabranie głosu panią senator Magdalenę Kochan.

SENATOR
MAGDALENA KOCHAN

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Zabieram głos mniej w sprawach związanych z ustawą, a bardziej w związku z wypowiedziami zarówno pana ministra, jak i pana senatora Wiatra.

Nie znam nikogo bardziej eleganckiego – tak bardzo oszczędnego w używaniu słów powszechnie uważanych za nieeleganckie – niż senator Bogdan Zdrojewski. Zarzucanie mu nieelegancji w wypowiedziach, co więcej, mówienie o nieumiejętności znalezienia się, o skandalicznych wypowiedziach dotyczących krytycznych uwag w odniesieniu do tej ustawy, uważam za naprawdę niesprawiedliwe i niegodne. Staję w obronie pana senatora, bo wiem, że jego sposób wypowiedzenia się jest bardzo merytoryczny, bardzo szczegółowy w tej merytoryczności i daleki od czegoś, co uważamy za brak elegancji. Uważam, że to była bardzo niestosowna i niepotrzebna uwaga, ze strony zarówno pana ministra – w jego wypowiedziach, w których mówił o skandalicznych wypowiedziach pana senatora Zdrojewskiego – jak i pana senatora Wiatra.

Ta ustawa zapewne budzi wiele kontrowersji. Wiek... No, przed chwilą byliście państwo świadkami debaty w tej sprawie. Każdy z nas ma prawo do wypowiedzi w ramach czegoś, co uznajemy za język parlamentarny. Pan senator Zdrojewski nie nadużył tego języka. On wypowiada się zawsze w sposób absolutnie parlamentarny. Ponieważ znamy się z panem senatorem od wielu lat, wiem, że jest jednym z wielu umiejętnie krytykujących i wykazujących, z jakich powodów krytykuje takie czy inne rozwiązanie. A więc stając w obronie pana Zdrojewskiego, upominam się także o język parlamentarny i o nierecenzowanie wzajemnie swoich wypowiedzi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Pan senator Kazimierz Wiatr.

SENATOR
KAZIMIERZ WIATR

Ja nie w ramach kolejnego wystąpienia, ale ponieważ moja osoba została przez panią senator wymieniona. Jednak uważam, że wypowiedź pani senator była przesadnie rozbudowana i mam przekonanie, że adresowana była do mojej osoby.

Muszę powiedzieć, że ja o żadnych skandalicznych wypowiedziach tutaj nie mówiłem. Jeśli chodzi o osobę pana senatora Zdrojewskiego, jego wypowiedzi, przemyślenia i poprawki, to pan senator wie, że ja je bardzo cenię, szanuję – wielokrotnie dawałem temu wyraz. Odniosłem się jedynie do sformułowania „lex Nowak”, bo przywoływanie tutaj demokratycznie wybranego rektora, rektora jednej z dwóch największych w Polsce uczelni, o wielkich tradycjach, nie jest eleganckie i myślę, że nie powinno mieć miejsca. Chciałbym tutaj wyraźnie uściślić, że to był jedyny element z moją krytyczną uwagą. O żadnych skandalicznych wypowiedziach mowy nie było. Uważam, że moja wypowiedź była zupełnie stosowna i precyzyjna. Możemy to oczywiście sprawdzić – bo czasami jest tak, że słyszymy to, co chcemy słyszeć. Jeżeli padło tam jakieś ćwierć słowa, które nie powinno paść, to ja pana senatora oczywiście przepraszam – bo czasami jest też tak, że coś mówimy, potem sprawdzamy na nagraniu i okazuje się, że tam jednak jakieś pół słowa się

pojawiło – i ja oczywiście jestem zawsze gotów do takich gestów.

Ale myślę, że tutaj są 2 sprawy, i myślę, że warto też w tym zakresie być powściągliwym. Oczywiście pewne sformułowania podsuwane nam przez media są bardzo kuszące, ładnie się o tym mówi, niemniej jednak one nie powinny padać. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Mariusz Gromko, Janusz Pęcherz, Aleksander Szwed, Halina Bieda, Ryszard Świlski, Adam Szejnfeld i Wadim Tyszkiewicz złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu.*

Wnioski o charakterze legislacyjnym złożył senator Bogdan Zdrojewski.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce jeszcze zabrać głos?

Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE EDUKACJI I NAUKI
WŁODZIMIERZ BERNACKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Jedna bardzo ważna kwestia à propos wystąpienia pani senator Kochan. Szanowni Państwo, chyba nie ma gorszego, większego, poważniejszego zarzutu jak stwierdzenie, że projekt ustawy jest przygotowywany pod kątem tylko 1 osoby. Ja nie znam większego zarzutu. Jest tu pan prof. Seweryński, wybitny prawnik, który chyba może potwierdzić, że nie ma bardziej haniebnego zarzutu, niż powiedzieć, że ustawę przygotowuje się dla 1 określonej osoby. Dla mnie ta wypowiedź jest rzeczywiście wypowiedzią skandaliczną.

Druga kwestia. Jeśli chodzi o autonomię i to, o czym mówił pan senator Zdrojewski, to też wymaga to sprostowania. Otóż to rozwiązanie, które

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

jest wprowadzane, pozwala senatowi podjąć decyzję, jeśli chodzi o skład rady uczelni, w sytuacji, gdy członek rady uczelni jest skazany prawomocnym wyrokiem.

(Senator Bogdan Zdrojewski: To już jest.)

To już jest. Oprócz tego wprowadzona jest zasada, że może tak być – zaznaczam: może – również w sytuacji, kiedy wszczęte jest postępowanie z tytułu możliwości dopuszczenia się przestępstwa ściganego z oskarżenia publicznego. To też już jest. Senat może to uczynić, ale nie musi. I wreszcie trzecia kwestia. Jest tutaj odwołanie do nowych sytuacji, niezdefiniowanych w ustawie, sytuacji, kiedy – powiem wprost – członek rady uczelni pobiera dietę za swój udział w procedurach czy w procesach, ale nie podejmuje żadnych działań i, co więcej, narusza reguły czy zasady określone dla danej uczelni. Zatem nie wydaje mi się, aby wprowadzenie takich przepisów uderzało w fundament autonomii. Jeszcze raz powtarzam: senat może. To jest chyba ważne, istotne. To w pewnym sensie koresponduje z tym, o czym mówił pan prof. Wiatr. Całe szczęście, że ustawa 2.0 uszanowała takie instytucje korporacyjne jak chociażby senat, taką instytucję jak rektor, bo władza tych 2 organów jest bardzo, bardzo istotna.

Pani Profesor – tu zwracam się do pani senator Chybackiej – to, co pani odczytała, to, co związane jest z autonomią uczelni, jest realizowane. To jest realizowane, to wynika z tej właśnie ustawy. Ja nawet powiedziałbym, że to otwarcie się na przestrzeń wewnętrzną jest otwarciem się przede wszystkim na studentów, otwarciem się na doktorantów. Ta ustawa proponuje też, aby również związki zawodowe miały możliwość współdecydowania o losie uczelni. Rola ministerstwa jest rolą tylko koordynującą – naprawdę, proszę mi wierzyć. To jest również to, co związane jest... Podam 1 przykład. Kiedy zwróciliśmy się do rektorów polskich szkół wyższych, aby przedstawili poziom finansowania kosztów publikowania... No, my właściwie poprosiliśmy o to, ponieważ ustawa, podobnie jak rozwiązania formalnoprawne, nie pozwala na to, aby tak głęboko wkraczać w sferę wewnętrzną funkcjonowania uczelni. Kiedy doszło do tej sytuacji związanej z wypowiedzią jednego z pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego, a ta wypowiedź dotyczyła mojego stwierdzenia o pierożkach z płodów, to też po rozmowie z panem rektorem zasugerowaliśmy, że może warto by podjąć działania dyscyplinujące

wobec tego pracownika, więc... Dodam, że ten pracownik, o ile wiem, na innym stanowisku, ale pracuje w Uniwersytecie Jagiellońskim. Jeśli więc ktoś mówi o autonomii, to należy podkreślić, że ta autonomia jest realizowana i jest chroniona w sensie formalnoprawnym, nie tylko konstytucyjnie, ale również w ramach tego prawa wynikającego z ustawy 2.0 i przez nią realizowanego. Co więcej, poszliśmy krok dalej, à propos tego, o czym mówił pan senator Wiatr, jeśli chodzi o wolność słowa, wolność wypowiedzi. Rektor nie może karać karami dyscyplinującymi pracownika za to, że upiera się przy tym, że rodzina to jest mężczyzna, kobieta i z tego związku zrodzone potomstwo. Za to nie można już karać pracownika. Ale też można pomyśleć o takiej oto sytuacji, że jeśli ktoś ma nawet radykalne poglądy w takiej czy innej sferze, ale te poglądy nie naruszają porządku prawnego czy nie uderzają w porządek i pokój wewnętrzny, to ma prawo je wypowiadać i z tego tytułu nie może być potępiany. Ja pamiętam, jak w poprzednich latach, zanim Prawo i Sprawiedliwość uzyskało większość w Sejmie, chciałem z szefem „Solidarności” zorganizować na terenie Uniwersytetu Jagiellońskiego spotkanie i nie otrzymaliśmy zgody na to, aby takie spotkanie zorganizować. Dzisiaj na mocy tych poprawek, które zostały wprowadzone w ostatnich 2 latach, rektor ma obowiązek umożliwić przeprowadzenie spotkania, jeśli...

(Senator Magdalena Kochan: I to jest skandal właśnie.)

Proszę?

(Senator Magdalena Kochan: I to właśnie jest skandal.)

No, zależy dla kogo, proszę pani.

(Senator Magdalena Kochan: Dla mnie absolutnie.)

Bo kiedy miałem przyjemność być w jednej ze stacji telewizyjnych niecieszących się akceptacją ze strony TVN, to zostałem wezwany do wytłumaczenia się, jakim prawem przyznaję się do tego, że jestem profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, w stacji, która nie zasługuje na jakikolwiek szacunek. Musiałem się tłumaczyć przed dziekanem, musiałem tłumaczyć się przed władzami uczelni. Jeśli pani nie wierzy, mogę pokazać pisma.

(Senator Magdalena Kochan: Ale co to ma wspólnego z organizowaniem...)

Jeszcze raz więc powtarzam: świetnie się państwo czują jako przedstawiciele liberałów czy

Koalicji Obywatelskiej w środowisku liberałów, jeśli natomiast pojawiają się ludzie o poglądach konserwatywnych, to naprawdę macie w stosunku do nich bardzo wiele zarzutów. Ja doświadczyłem tego...

(Rozmowy na sali)

...sam na swoim... Mogę dać przykłady również...

(Głos z sali: Nieprawda.)

Mogę dać przykłady. Nie chcę tutaj prowadzić, Pani Marszałek, dyskursu, bo to nie jest rozmowa, tylko raczej chyba wypowiedź... Chcę powiedzieć, że można dać przykłady również doktorantów czy prof. Banaszaka, czy prof. Morawskiego, którzy mieli kłopoty tylko dlatego, że byli doktorantami profesorów, którzy zdecydowali się być czy to w Komisji Weneckiej, czy w innych gremiach, jako delegowani przez rząd Rzeczypospolitej. Więc to były realia. Dzięki tej nowelizacji możliwe jest to, że każdy, nie tylko o poglądach liberalnych, ale o każdym innych, może swobodnie prowadzić debatę i organizować debatę w ramach obowiązującego statutu na terenie uczelni. Jeśli więc mówimy o autonomii, to autonomia w ostatnich 2 latach została w sposób zdecydowany poszerzona, i to nie tylko w wymiarze prawnym, ale również i finansowym, bo te dofinansowania, które pojawiły się chociażby w ostatnim roku, są naprawdę bardzo znaczące. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Nauki, Edukacji i Sportu o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 878, a sprawozdanie komisji – w druku nr 878 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji

oraz Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, senator Magdalenę Kochan, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
MAGDALENA KOCHAN

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.

Ustawa, o której mówimy, naprawdę wzmacnia ochronę osób pokrzywdzonych najobrzydliwszym chyba z przestępstw, jakim jest przemoc domowa, przemoc w rodzinie – rodzinie, którą wszyscy, bez względu na poglądy polityczne uznajemy za miejsce, gdzie człowiek naprawdę ma swój azyl, gdzie się czuje bezpiecznie, a przynajmniej powinien się czuć. Tak więc każde przestępstwo w tym miejscu, uznawanym za azyl, jest popełniane z wyjątkowym okrucieństwem, bo odbiera człowiekowi miejsce jego spokoju, ten azyl, to poczucie bezpieczeństwa. Dlatego ustawa zasługuje na poparcie. I to poparcie dla ustawy połączone komisje wyraziły.

Natychmiastowy nakaz opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania, w trybie natychmiastowym, który może wykonać policjant lub żandarm wojskowy – bo ta ustawa obejmuje obydwie te służby – zakaz zbliżania się do osoby i zakaz zbliżania się do miejsc, w których osoba pokrzywdzona wspomnianym przestępstwem przebywa, są naprawdę potrzebne. I bardzo dobrze, że te rozwiązania prawne są wprowadzane w życie.

Druga kwestia, którą załatwia... Przepraszam za kolokwializm. ...Którą rozwiązuje ta ustawa... Ona w sposób indywidualny traktuje osobę, wobec której przestępstwo zostało dokonane, osobę pokrzywdzoną przestępstwem. Stara się zrozumieć jej położenie, stara się mówić do tej osoby językiem, który ona rozumie. W warunkach szczególnych, wyjątkowo dobrych dla osoby pokrzywdzonej przestępstwem, poszkodowanej, czyli w osobnych pokojach, przy udziale psychologa, pedagoga, co do którego płci ma prawo wypowiedzieć się osoba pokrzywdzona przestępstwem... Bardzo dobre, bardzo ważne, bardzo potrzebne rozwiązania.

Kolejne rozwiązania, które zawiera to przedłożenie rządowe, to jest sprawa implementacji konwencji stambulskiej. Chodzi tu o penalizację przestępstw, które do tej pory nie były zauważane przez polski kodeks postępowania karnego, tj. przymusowego zawierania małżeństw zarówno

przez osoby małoletnie, jak i osoby dorosłe, uszkodzenia narządów płciowych, sterylizacji wbrew woli lub aborcji. Te wszystkie kwestie rozwiązuje w sposób dobry i potrzebny ten projekt... Przepraszam, mówię o projekcie, to jeszcze nawyk z Sejmu, ale to jest ustawa.

Co budziło wątpliwości? Termin wprowadzenia omawianych rozwiązań w życie, ponieważ niektóre z nich, tak jak te związane z nakazem natychmiastowego opuszczenia mieszkania, wejdą w życie 14 dni po ogłoszeniu ustawy, ale inne wymagają rocznego *vacatio legis* dla sformułowania i wprowadzenia w życie stosownych rozporządzeń. Jeszcze inne wejdą w życie pół roku po ogłoszeniu. Tyle *vacatio legis* dla tych rozwiązań się przewiduje. Uważamy, że to jest zbyt długi okres, i poddano to krytyce. Pan minister wyjaśniał, skąd wynikają tak długie terminy. Nie została sformułowana poprawka, która by zmieniła ten stan rzeczy.

Zaproponowane przez Biuro Legislacyjne poprawki, z wyjątkiem tej jednej, dotyczącej terminu wejścia w życie, zostały przyjęte jednomyślnie, tak jak i ustawa, o której mówimy. Czyli, praktycznie rzecz biorąc, nie ma do niej poprawek.

Co jest ważne, co jest istotne i co wzbudziło kontrowersję, to stwierdzenie pana ministra, który reprezentował rząd podczas procedowania ustawy, że rząd nie chce... Było pytanie pani senator Ewy Mateckiej, czy rząd zamierza się wycofać z konwencji stambulskiej. Pan minister był łaskaw odpowiedzieć, że rząd nie, ale Ministerstwo Sprawiedliwości ma w tej kwestii inne zdanie. Nie bardzo to rozumiem, bo szczerze mówiąc, po raz pierwszy spotykam się z takim oto przypadkiem, że minister reprezentujący rząd podczas obrad komisji jako minister ma inne zdanie niż rząd, który reprezentuje.

Drugim powodem debaty był fakt, że podobne rozwiązania, powiedziałabym, że nawet lepiej zapisane, znalazły się w senackim projekcie ustawy, zresztą uzgadnianym z ministrem sprawiedliwości. Była to swego rodzaju umowa dżentelmeńska: po przyjęciu rozwiązań wzmacniających bezpieczeństwo osoby pokrzywdzonej dokonanej w roku 2020, oczekiwanym przez środowisko, a organizacje pozarządowe zajmujące się tą problematyką naprawę na tamte rozwiązania czekały... Przyjęliśmy je w Senacie bez poprawek, umawiając się, że stosowne poprawki, którymi trzeba było je doprecyzować w wielu miejscach, opracujemy w Senacie po to,

żeby w ramach szybkiej ścieżki trafiły do Sejmu. Ministerstwo zgodziło się i na tej zgodzie poprzestało. Ona nie została nigdy ziszczona. Senat się wywiązał ze swojego zobowiązania. W sierpniu 2020 r. wysłał do Sejmu stosowne rozwiązania, w tym także te mówiące o natychmiastowym nakazie opuszczenia mieszkania przez sprawcę oraz zakazie zbliżania się do osób i miejsc, w których przebywa osoba pokrzywdzona przestępstwem. Znalazło się tam także wiele innych rozwiązań oczekiwanych przez środowiska. Pan minister nie przypominał sobie podczas debaty w połączonych komisjach tego faktu i tej dżentelmeńskiej umowy, którą zawieraliśmy. My pamiętamy i chciałabym powiedzieć, że Senat 14 sierpnia 2020 r. wysłał do Sejmu... właściwie to już Sejm wydał stosowny druk w tej sprawie 14 sierpnia 2020 r.

Chcę państwu tylko powiedzieć, że rozwiązania zawarte w art. 560² i 560⁷ różnią się na niekorzyść od rozwiązań senackich, co w swojej opinii zawarł profesor Uniwersytetu Łódzkiego, dr hab. Maciej Muliński, który bardzo krytycznie ocenił sposób zapisywania rozwiązań, nie intencje, ale sposób ich zapisywania. O 12.00 przerywamy obrady i rozpoczynamy oplatek parlamentarny, w związku z czym jakaś zgoda powinna w Senacie panować, nie będę więc cytować opinii pana doktora habilitowanego, profesora, bo ona na rozwiązaniach czy raczej sposobie zapisywania przez ministerstwo rozwiązań skierowanych do Sejmu i Senatu nie pozostawia suchej nitki. Odsyłam państwa do tej opinii. Ona jest przychylna dla rozwiązań senackich, a bardzo krytyczna wobec rozwiązań rządowych.

Reasumując, powiem, że to dobra ustawa, nie najlepiej zapisana, co wynika z opinii ekspertów, nie rozwiązuje szybko wszystkich problemów, bo właściwie niektóre z nich będą rozwiązane po rocznym *vacatio legis*, ale to ustawa, którą przyjmujemy i w przypadku której rekomendujemy Wysokiej Izbie jej zaakceptowanie. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senator sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pani senator Alicja Chybicka. Proszę bardzo.

**SENATOR
ALICJA CHYBICKA**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Chciałabym zapytać, czy na posiedzeniu komisji była dyskusja na temat sposobu wykonania, egzekucji zakazu zbliżania się wobec osoby stosującej przemoc w rodzinie. Kto tego pilnuje? Rozumiem, że zapis jest taki, że przyjdzie policja czy też odpowiednie służby i tego kogoś usunie, jeśli notorycznie będzie łamał zakaz. Czy w ogóle takie zapisy istnieją? I czy była tego typu dyskusja? Dziękuję bardzo.

**SENATOR
MAGDALENA KOCHAN**

Pani Senator, podczas obrad komisji rozpatrywania tego problemu nie było. Rozumiem niepokój pani senator, bo rzeczywiście o wiele prościej jest zapisać zakazy i nakazy, niż te zakazy i nakazy respektować lub też egzekwować. Ale powiem także pani senator, że policja, a żandarmeria wojskowa w przypadku żołnierzy, ma prawo do sprawdzenia, czy to... Osoba pokrzywdzona zawsze może się ponownie zwrócić do policjanta. Ale moim zdaniem cały problem polega na tym, że my w niewłaściwy, a w każdym razie niewystarczający sposób przygotowujemy zarówno kadry policyjne, jak i kadry żołnierskie, a także prokuratorów i sędziów, do wszystkich zmian związanych z zakresem tego specyficznego przestępstwa, jakim jest przemoc w rodzinie.

Cała sprawa związana z ustawami, z kodeksem rodzinnym i opiekuńczym, ze zmianami w tym kodeksie, która... Nie chcę pomylić lat, ale chyba w 2019 r. szkoła odpowiedzialna za kształcenie prawników, prokuratorów, sędziów miała 2 godziny kształcenia w tym zakresie. To nie jest... To jest po prostu nieadekwatne do potrzeb. Ustawa, o której mówimy, nie mówi nic o kształceniu sędziów i prokuratorów w tej sprawie. Nie mówi także nic o współpracy prokuratorów, sędziów i strony samorządowej. A przypomnę, że obowiązująca od 2010 r. ustawa o przeciwdziałaniu przemoc w rodzinie nakłada na samorządy

gminne, powiatowe i wojewódzkie obowiązek pisania nie tylko programów, w których stwierdzają, jaki w tej kwestii jest stan w danej gminie, w danym samorządzie. Co więcej, gminy muszą pisać strategię tego, jak te problemy rozwiązać, czyli samorząd diagnozuje i wystawia receptę co do wyjścia z danej sytuacji.

Muszę powiedzieć, że istniejące, szczególnie w gminach, zespoły interdyscyplinarne, które badają to zjawisko, pomagają ofiarom przemocy domowej i je wspierają, muszą mieć wsparcie w tym ostatnim już elemencie, jakim jest sąd, prokuratura. Czy tę współpracę widać dzisiaj, po 12 latach działania tej ustawy? Nie. Są jeszcze samorządy, które nie wdrożyły tej ustawy, i one spotykają się z aprobatą najwyższych władz Rzeczypospolitej Polskiej. Pani premier Szydło chwaliła samorząd zakopiański za to, że tych rozwiązań nie wprowadził. Czy wobec tego same zapisy starczą? Nie, nie starczą. Potrzebna nam jest także bardzo ścisła współpraca w tej kwestii z organizacjami pozarządowymi, z samorządami i wywiązywanie się... Chodzi też o szacunek dla prawa, jaki wykazują rządzący. Bo jeszcze raz powiem: zapisać można wszystko. Konstytucja Polski – uchwalona w 1997 r. i przyjęta w referendum – jest prawem powszechnie, przepraszam, nieszanowanym. W związku z tym to, że ona jest... Ona jest i są ci, którzy, nawet pełniąc najwyższe funkcje państwowe, jej nie przestrzegają. Uważam, że sprawa szkolenia policjantów – wracam już do pytania pani senator – sprawa szkolenia prokuratorów i sędziów w tej kwestii jest naprawdę... Edukacja w tej sprawie jest bardzo istotna, choć oparta także – nie mogę temu zaprzeczyć – na dobrym prawie.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.
Pani senator Danuta Jazłowiecka.

**SENATOR
DANUTA JAZŁOWIECKA**

Dziękuję, Pani Marszałek.
Pani Senator, od wielu lat zajmuje się pani polityką społeczną. Jest pani dla nas w parlamencie tak naprawdę ekspertem w tej dziedzinie.

Zwróciła pani uwagę na to, że ustawa nie rozwiązuje kompleksowo problemu pomocy, wsparcia dla osób dotkniętych przemocą. Jednocześnie powiedziała pani, że ustawa uzupełnia katalog środków stosowanych wobec sprawców przemocy.

Czy według pani, czy z pani doświadczenia wynika, że ten katalog jest wystarczający? Czy są jeszcze jakieś środki, które powinny być w tym katalogu zawarte? Czy ten katalog powinien być uzupełniony?

Drugie moje pytanie dotyczy ochrony ofiar przemocy w rodzinie. Ta ustawa zapewnia taką ochronę. Na czym ta ochrona miałaby polegać? Co się zmieniło w tej sprawie?

(Senator Magdalena Kochan: Pani Senator... Mogę, Pani Marszałek?)

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Tak, tak. Proszę.

SENATOR
MAGDALENA KOCHAN

Na tak postawione pytanie, co jeszcze jest potrzebne... Potrzebny jest, jeszcze raz powiem, szacunek dla prawa i wykorzystywanie tego prawa do końca, tj. nieunikanie wprowadzania w życie rozwiązań, które w prawie są zapisane, i szybkość decydowania. Wszyscy wiemy, jak działają sądy. Tu chodzi o szybkość decydowania w sprawach. Proponowane w senackim rozwiązaniu 48 godzin, jeśli chodzi o utrzymanie w mocy nakazu opuszczenia mieszkania, jest przez rząd krytykowane. Uznają, że to jest za krótki okres do wypowiedzenia się w tej sprawie. Wszystkie kwestie związane z rodziną... Kiedy jest w niej dobrze, państwo w ogóle nie powinno wtykać tam swojego nosa ani swoich przepisów. A kiedy jest źle, najlepsze przepisy nie zapewnią gwarancji dobrego rozwiązania dla osoby pokrzywdzonej. Nie mogą zrozumieć, dlaczego osoba pokrzywdzona przestępstwem nie może mieć z mocy prawa zapewnionego pełnomocnictwa w sądzie, z urzędu. To są rozwiązania, które powinniśmy wprowadzać w życie. Tyle dobrych słów na temat... Kiedy rozmawiamy z ofiarą przemocy w rodzinie, często dzieckiem, często ofiarą przemocy, która ma niemal wszystkie objawy syndromu sztokholmskiego,

pokrzywdzenia i nie jest właściwie panią swojego ja... Mówię „panią”, ponieważ najczęściej są to kobiety, w ponad 90% przypadków przemoc domowa dotyczy kobiet i jest wyrządzana przez mężczyzn. Kiedy mamy do czynienia z kimś takim, nie możemy – te rozwiązania są wprowadzone w ustawie – pozostawić decyzji o tym, że psycholog, który będzie podczas przesłuchania, czy osoba, która... Nie, przepraszam, te rozwiązania dotyczą tylko dziecka, o psychologu mówię. A ja uważam, że takiego psychologa powinna mieć także osoba dorosła dotknięta przemocą. Nie wszystko rozwiązuje, Pani Senator, kodeks cywilny. Wiele rozwiązań jest w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, wiele problemów jest rozwiązywanych przez zespoły interdyscyplinarne działające w gminach. Nie możemy o tym zapomnieć. To nie jest tylko 1 punkt, 1 miejsce, czyli kodeks. Jest wiele działań, które muszą ze sobą współgrać, a jeśli będą niczym orkiestra, będzie nam o wiele łatwiej. Najważniejsze jest przekonanie wszystkich tych służb, że ofiara przemocy domowej, ofiara przemocy wymaga wsparcia, a nie wdrażania procedur. Można te procedury włączać z sercem i z chęcią pomocy. Jeśli tak jest udzielana pomoc ze strony policjantów, którzy są tam pierwsi, a potem prokuratury, i jeśli potem sędzia rozumie tę sprawę, to bezpieczniejszy i spokojniejszy jest powrót do normalności, do normalnego życia. To jest też kwestia świadomości społecznej dotyczącej szacunku dla drugiego człowieka i poszanowania prawa.

W tej problematyce jak w soczewce skupia się wiele spraw. Nie wystarczy świetnie napisane prawo, jeśli w międzyczasie okaże się, że konwencja stambulska nie jest potrzebna ministrowi sprawiedliwości. Co z tego, że penalizujemy przestępstwa, które do tej pory nie były zauważane przez kodeks postępowania karnego, takie jak np. przymuszenie osoby małoletniej lub osoby dorosłej do niechcianego przez nią małżeństwa? Co z tego?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Pani Senator, muszę przerwać...
(Senator Magdalena Kochan: Dziękuję. Tak, wiem.)

Muszę przerwać.

W tym momencie ogłaszam przerwę do godziny 13.30.

W Sejmie jest spotkanie wigilijne. W związku z tym o godzinie 13.30 wznowimy obrady. Według planu odbędą się wtedy głosowania. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach od godziny 12 minut 00 do godziny 13 minut 44)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Wznawiam obrady.
Proszę o zajęcie miejsc.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: ustawa o Państwowym Instytucie Medycznym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Zdrowia, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 869 Z.

Proszę sprawozdawcę, panią senator Agnieszkę Gorgoń-Komor, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
AGNIESZKA GORGON-KOMOR

Szanowny Panie Marszałku!

Komisje na posiedzeniu w dniu 15 grudnia 2022 r. rozpatrzyły wnioski zgłoszone w toku debaty w dniu 14 grudnia 2022 r. nad ustawą o Państwowym Instytucie Medycznym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i przedstawiają Wysokiemu Senatowi następujące stanowisko: Wysoki Senat raczy przyjąć wniosek zawarty w punkcie I, tzn. wniosek o odrzucenie ustawy. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Przypominam, że wnioski w trakcie dyskusji zgłosili państwo senatorowie Gorgoń-Komor, Bosacki, Pęcherz i Hibner.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku – nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 43 – za, 50 – przeciw, 3 senatorów wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 1)**

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie ustawy przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Dostałem informację, że możemy zablokować poprawki nr 1–6. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznaję, że Wysoka Izba taką propozycję przyjęła.

Zatem zagłosujemy nad poprawkami nr 1–6.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 2)**

Poprawki zostały przyjęte.

Przystępujemy zatem do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia całej ustawy, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, 53 – za, 43 – przeciw, 2 się wstrzymało. **(Głosowanie nr 3)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o Państwowym Instytucie Medycznym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Zdrowia przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o odrzucenie ustawy – druk senacki nr 872 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały o odrzuceniu ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 51 – za, 47 – przeciw, 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 4**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku od niektórych instytucji finansowych oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o odrzucenie ustawy – druk senacki nr 871 A.

Przystępujemy zatem do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały i wnioskiem o odrzucenie ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 52 – za, 47 – przeciw, 1 senator wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 5**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od niektórych instytucji finansowych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 879 Z.

Proszę sprawozdawcę, panią senator Jolantę Hibner, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JOLANTA HIBNER

Na dzisiejszym posiedzeniu komisje miały do rozpatrzenia 2 wnioski. Pierwszy wniosek to było przyjęcie bez poprawek, nie został on przyjęty,

a drugi to przyjęcie z poprawkami. Poprawki zostały przyjęte i ustawa w całości, z poprawkami została zaakceptowana.

MARSZAŁEK

TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Przypomnę, że wnioski w trakcie dyskusji zgłosili państwo senatorowie Hibner, Świlski i Pęcherz.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku – nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów. 46 – za, 54 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 6**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Uwaga, nad poprawkami nr 1, 2, 3, 4 i 5, należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 54 – za, 46 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 7**)

Poprawki przyjęte.

Przystępujemy zatem do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 8**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad – i tu już tak szybko nie pójdzie, bo poprawek jest dużo – ustawa o szczególnej ochronie niektórych odbiorców paliw gazowych w 2023 r. w związku z sytuacją na rynku gazu.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 884 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Wojciecha Piechę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA WOJCIECH PIECHA

Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności.

Komisja na posiedzeniu w dniu 15 grudnia rozpatrzyła wnioski zgłoszone w trakcie debaty w dniu 14 grudnia nad ustawą o szczególnej ochronie niektórych odbiorców paliw gazowych w 2023 r. i wnosi o przyjęcie poprawek o nrach 1–4, 6–17, 19–36, 38, 39, 43, 45–53, 55 i 56, przy tym poprawki o nrach 2, 9, 11, 13, 19, 21, 22, 23, 46, 48 można przegłosować łącznie, taka jest propozycja Biura Legislacyjnego Senatu.

MARSZAŁEK TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Czy państwo senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Przypominam, że wnioski w trakcie dyskusji zgłosili państwo senatorowie Hibner, Morawska-Stanecka, Kwiatkowski, Komarnicki, Gawłowski, Tyszkiewicz, Kochan, Kopec i Koc.

Przystępujemy zatem do głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie – nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka nr 1.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 9)

Poprawka przyjęta.

Uwaga, nad poprawkami nr 2, 9, 11, 13, 19, 21, 22, 23, 46 i 48, zgodnie z sugestiami sprawozdawcy i legislatorów, należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Czy pan senator Pocięj zechce zerknąć, czy wysłał sygnał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 10)

Poprawki przyjęte.

Poprawka nr 3.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

To jest poprawka Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 54 – za, 46 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (Głosowanie nr 11)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 4.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 57 – za, 39 – przeciw, 1 senator się wstrzymał. (Głosowanie nr 12)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 5.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 13)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 6.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 99 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (Głosowanie nr 14)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 7.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 15)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 8.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 53 – za, 46 – przeciw, żaden senator się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 16)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 10.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, 97 – za, 1 – przeciw, żaden senator się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 17)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 12.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 55 – za, 45 – przeciw, żaden senator się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 18)**

Poprawka przyjęta.

Uwaga, nad poprawkami nr 14 i 16 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 54 – za, 46 – przeciw, żaden senator się nie wstrzymał.

(Głosowanie nr 19)

Poprawki przyjęte.

Poprawka nr 15.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie... A, jeszcze moment. Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 20)

Poprawka przyjęta.

Uwaga, przyjęcie poprawki nr 17 wykluczy głosowanie nad poprawką nr 18.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 99 – za, 1 – przeciw, żaden senator się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 21)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 20.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 22)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 24.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 23)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 25.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 24)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 26.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 55 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu. **(Głosowanie nr 25)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 27.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, wszyscy byli za.
(Głosowanie nr 26)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 28.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 55 – za, 45 – przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu. **(Głosowanie nr 27)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 29.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 28)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 30.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 29)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 31.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pan senator Słoń... Dziękuję.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 99 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu. **(Głosowanie nr 30)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 32.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pani senator Jazłowiecka?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 31)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 33.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 54 – za, 46 – przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu. **(Głosowanie nr 32)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 34.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 98 – za, 2 – przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu. **(Głosowanie nr 33)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 35.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 54 – za, 46 – przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu. **(Głosowanie nr 34)**

Poprawka przyjęta.

Uwaga, przyjęcie poprawki nr 36 wykluczy głosowanie nad poprawką nr 41.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 54 – za, 46 – przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu. **(Głosowanie nr 35)**

Poprawka przyjęta.

Uwaga, przyjęcie poprawki nr 37 wykluczy głosowanie nad poprawkami nr 38 i 40.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 49 – za, 51 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 36)**

Poprawka nieprzyjęta.

Wobec tego głosujemy nad poprawką nr 38...

(Senator Jolanta Hibner: Proszę o głos.)

W sprawie głosowania, Pani Senator?

SENATOR

JOLANTA HIBNER

Tak. Proszę państwa, skonsultowałam z panem legislatorem, że przyjęcie poprawki nr 38 – w związku z tym, jak głosowaliśmy wcześniej, na

posiedzeniu komisji – wykluczy poprawki nr 40, 42 i 44. Rozmawiałam z panem legislatorem... Poprawkę nr 44, którą zgłosiła pani Koc i która jest bardzo ważna, można przegłosować osobno. Tak więc bym prosiła, żebyśmy zagłosowali osobno, tak żeby poprawka nr 44 nie została wykluczona w przypadku przyjęcia poprawki nr 38.

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Panie Legislatorze, czy pan potwierdza, że... Bo w scenariuszu mam zapisane, że przyjęcie poprawki nr 38 wykluczy głosowanie nad poprawkami nr 40, 42 i 44...

(Głos z sali: Nie, nie...)

A, jak słyszę, wykluczy tylko poprawki nr 40 i 42, a nad poprawką nr 44 możemy głosować osobno.

(Senator Jolanta Hibner: Tak, możemy głosować osobno.)

Tak? Do mikrofonu...

GŁÓWNY LEGISLATOR
W BIURZE LEGISLACYJNYM
W KANCELARII SENATU
MIROSŁAW RESZCZYŃSKI

Szanowni Państwo, jak rozumiem, pani senator wnosi o to, ażeby niezależnie od uwagi dołączonej do zestawienia Wysoka Izba nie głosowała łącznie nad poprawkami nr 42 i 44. Skutkiem takiego rozstrzygnięcia i decyzji Wysokiej Izby będzie to, że ewentualne przyjęcie poprawki nr 38 wykluczy głosowanie nad poprawkami nr 40 i 42, natomiast nie wykluczy głosowania nad poprawką nr 44. Ze swej strony chciałbym zwrócić uwagę, że ewentualne przyjęcie przez Wysoką Izbę poprawki nr 44 i niegłosowanie nad poprawką nr 42 nie wprowadzi niekonsekwencji w zmiennej ustawie. Dziękuję bardzo.

(Senator Jolanta Hibner: Dziękuję.)

MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI

Rozumiem, że nad poprawką nr 44, pani senator Koc, możemy głosować osobno.

(Senator Jolanta Hibner: Tak.)

Okej. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu w tej sprawie, uznam, że Wysoka Izba propozycję przyjęła.

Zatem informuję, że przyjęcie poprawki nr 38 wykluczy głosowanie nad poprawkami nr 40 i 42 – tylko tymi.

Głosujemy nad poprawką nr 38.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 53 – za, 46 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 37)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 39.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 38)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 40 została wykluczona, poprawka nr 41 też, poprawka nr 42 też.

Głosujemy nad poprawką nr 43.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, 55 – za, 45 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 39)**

Poprawka przyjęta.

Teraz poprawka nr 44, pani senator Koc.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, 98 – za, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 40)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 45.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pan senator Plura, proszę zerknąć, czy został wysłany sygnał.

Dziękuję.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 41)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 47.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Proszę o podanie wyników głosowania.
Głosowało 98 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 42)

Poprawka przyjęta.
Poprawka nr 49.
Kto jest za?
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Proszę o podanie wyników głosowania.
Głosowało 100 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 43)

Poprawka przyjęta.
Poprawka nr 50.
Kto jest za?
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Proszę o podanie wyników głosowania.
Głosowało 100 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 44)

Poprawka przyjęta.
Poprawka nr 51.
Kto jest za?
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Proszę o podanie wyników głosowania.
Głosowało 100 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 45)

Poprawka przyjęta.
Poprawka nr 52.
Kto jest za?
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Proszę o podanie wyników głosowania.
Głosowało 98 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 46)

Poprawka przyjęta.
Poprawka nr 53... Nad poprawkami nr 53 i 56 należy głosować łącznie.
Kto jest za?
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Pani senator Sekuła?
Proszę o podanie wyników głosowania.
Głosowało 100 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 47)

Poprawki przyjęte.
Poprawka nr 54.
Kto jest za?
(Głos z sali: Przeciw!)
(Rozmowy na sali)

Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Proszę o podanie wyników głosowania.
Głosowało 100 senatorów, 49 – za, 51 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 48)**
Poprawka nieprzyjęta.
Poprawka nr 55. I jest to ostatnia poprawka.
Kto jest za?
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Proszę o podanie wyników głosowania.
Głosowało 99 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 49)

Poprawka przyjęta.
Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.
Kto jest za?
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Proszę o podanie wyników głosowania.
Głosowało 100 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 50)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o szczególnej ochronie niektórych odbiorców paliw gazowych w 2023 r. w związku z sytuacją na rynku gazu.

Powracamy do rozpatrywania punktu szósteo porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o paszach oraz ustawy o odpadach.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 881 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto jest za?
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?
Pani Senator Budner, proszę zerknąć, czy wyszedł sygnał.

Proszę o podanie wyników głosowania.
Głosowało 100 senatorów, 98 – za, nikt nie był przeciw, 2 senatorów się wstrzymało.

(Głosowanie nr 51)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o paszach oraz ustawy o odpadach.

Powracamy do rozpatrywania punktu siódmeo porządku obrad: ustawa o systemie teleinformatycznym do obsługi niektórych umów.

Komisja Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej przedstawiła projekt uchwały,

w którym wnosi o wprowadzenie poprawki do ustawy – druk senacki nr 868 A.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad przedstawioną poprawką, a następnie – nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką przedstawioną przez Komisję Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania... A, jeszcze 1 osoba.

Głosowało 100 senatorów, 54 – za, 46 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 52**)

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy zatem do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianą wynikającą z przyjętej poprawki.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 100 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 53**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o systemie teleinformatycznym do obsługi niektórych umów.

Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego porządku obrad: ustawa o zaniechaniu ścigania za niektóre czyny związane z organizacją wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisja Ustawodawcza przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o odrzucenie ustawy – druk senacki nr 885 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały i wnioskiem o odrzuceniu tej ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Sekundę.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 53 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 54**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zaniechaniu ścigania za niektóre czyny związane z organizacją wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiątego porządku obrad: ustawa o Systemie Informacji Finansowej.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosiła o odrzucenie ustawy – druk senacki nr 880 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały o odrzuceniu tej ustawy.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Senator Zając, proszę zerknąć, czy sygnał wyszedł.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 53 – za, 46 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 55**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o Systemie Informacji Finansowej.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 877 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Wojciecha Piechę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA WOJCIECH PIECHA

Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej.

Komisje na posiedzeniu w dniu 14 grudnia rozpatrzyły wnioski zgłoszone w toku debaty. Zgłoszono 4 poprawki i 4 poprawki zostały przyjęte przez połączone komisje.

MARSZAŁEK TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Czy państwo senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Przypominam, że wnioski w trakcie dyskusji zgłosili pani senator Kochan i pan senator Gawłowski.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie – nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka nr 1.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 53 – za, 46 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 56)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 2.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, wszyscy byli za. **(Głosowanie nr 57)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 3.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 54 – za, 45 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 58)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 4.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 53 – za, 46 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 59)**

Poprawka przyjęta.

Po przeprowadzeniu głosowania nad wszystkimi poprawkami przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pan senator Słoń, proszę zerknąć...

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 99 senatorów, 97 – za, przeciw nikt, 2 się wstrzymało. **(Głosowanie nr 60)**

I to jest zakończenie głosowań, co do których przeprowadzenia zobowiązaliśmy się w stosunku do Sejmu. Pozostałe głosowania nastąpią na zakończenie obrad Senatu, mam nadzieję, że dziś wieczorem.

Ogłaszam 5 minut przerwy technicznej przed kontynuowaniem posiedzenia.

(Przerwa w obradach od godziny 14 minut 30 do godziny 14 minut 36)

WICEMARZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwunastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Przed przerwą pani senator Magdalena Kochan przedstawiła sprawozdanie komisji i odpowiadała na pytania senatorów.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie jeszcze zadać pytanie pani senator? Nie widzę zgłoszeń.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister sprawiedliwości. Jest z nami na sali pan minister Marcin Romanowski.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Romanowski: Tak.)

Proszę bardzo.

PODSEKRETARZ STANU

W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI

MARCIN ROMANOWSKI

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Przedstawiony projekt to realizacja ważnych celów, priorytetów rządu Zjednoczonej Prawicy. Chodzi o to, aby zapewnić ochronę osobom doświadczającym przemocy domowej przez stworzenie skutecznych i efektywnych narzędzi systemu zwalczania przemocy, a także gwarantowania bezpieczeństwa osobom krzywdzonym.

Przedłożony projekt jest kontynuacją zmian zapoczątkowanych tzw. ustawą antyprzemocową 1.0, która weszła w życie 2 lata temu i która okazała się olbrzymim sukcesem. Przypomnę, że przed wejściem w życie tych przepisów nie było skutecznych narzędzi administracyjnych czy cywilnoprawnych, aby skutecznie izolować osobę stosującą przemoc od osoby doznającej przemocy. Rozwiązania, które były wprowadzone w roku 2019, były, po pierwsze, rozwiązaniami stosowanymi na wniosek, a więc siłą rzeczy osoby doznające przemocy domowej, jak doskonale wiemy, mogły bać się z nich korzystać. Te rozwiązania, które zaproponowaliśmy, są rozwiązaniami, narzędziami stosowanymi z urzędu.

Przewidzieliśmy również usprawnienie postępowania cywilnego w taki sposób, żeby osoba doznająca przemocy... A jeżeli chodzi o statystyki, 97% takich osób to kobiety i to one doznają ochrony dzięki tym rozwiązaniom. Chodzi o to, żeby taka osoba miała pewność, że w momencie zawiadomienia policji jest bezpieczna. Już nie jest tak, jak często bywało, że zostaje ze sprawcą pod jednym dachem albo musi uciekać z domu. Narzędzia, które zostały wprowadzone, polegają właśnie na tym natychmiastowym, stosowanym z urzędu nakazie opuszczenia mieszkania przez osobę stosującą przemoc i zakazie powrotu do tego mieszkania przez 14 dni, z możliwością przedłużenia właśnie w odrębnym postępowaniu cywilnym, a także z możliwością zabezpieczenia. Przewidzieliśmy również połączenia systemowe – obowiązek zawiadomienia zespołu interdyscyplinarnego, obowiązek zawiadomienia sądu opiekuńczego, jeżeli w domu były małoletnie dzieci.

Sukces – bo myślę, że z całą odpowiedzialnością można mówić o sukcesie tych rozwiązań, ponieważ w ciągu 2 lat było ponad 8,5 tysiąca nakazów zastosowanych przez Policję i Żandarmerię Wojskową – był możliwy również dzięki temu, że w okresie *vacatio legis* przeprowadzone zostały szeroko zakrojone szkolenia. Przywiązaliśmy bardzo dużą wagę do wdrożenia tej ustawy. Nie wystarczy, że regulacje zostały przyjęte, ważne jest ich wykonanie. I tutaj wspólnie z Komendą Główną Policji i Komendą Główną Żandarmerii Wojskowej przeszkolono ponad 30 tysięcy funkcjonariuszy Policji i Żandarmerii Wojskowej, czyli osób pierwszego kontaktu. Wspólnie z Krajową Szkołą Sądownictwa i Prokuratury przeszkolono setki prokuratorów, sędziów i kuratorów po to właśnie, żeby te narzędzia były rzeczywiście

skutecznie stosowane. I taki plan już teraz jest wdrażany. Są też przygotowywane szkolenia. Zostaną one przeprowadzone, jeżeli rozwiązania, które dzisiaj przedkładamy, zostaną przyjęte.

Te rozwiązania sprowadzają się do dodania dodatkowych 3 narzędzi. To jest zasadnicza część ustawy w wymiarze antyprzemocowym. A mianowicie wprowadzamy zakaz zbliżania się do osoby, zakaz kontaktowania się, a także zakaz wstępu w określone miejsca. To są 3 narzędzia, z których najważniejszym, w naszej ocenie, najbardziej skutecznym jest zakaz wstępu w określone miejsca, takie właśnie jak szkoła, zakład pracy, miejsce uprawiania sportu czy kontaktu z kulturą. Z doświadczeń międzynarodowych – przede wszystkim rozwiązań austriackich, na których w znacznej mierze się wzorowaliśmy – wiemy, że to są właśnie te rozwiązania, które są skuteczne. Zakaz zbliżania się do osoby jest najmniej skutecznym rozwiązaniem, jeżeli chodzi o możliwość kontroli jego przestrzegania.

A jeżeli chodzi o kontrolę przestrzegania, to myślę, że te rozwiązania, które zostały wprowadzone i obowiązują od 2 lat, są skuteczne. Mianowicie, wprowadziliśmy obowiązek 3-krotnego sprawdzania przez Policję w okresie tych 14 dni, czy zakaz powrotu jest rzeczywiście przestrzegany. I widzimy skuteczność tych rozwiązań. Policja i Żandarmeria Wojskowa rzeczywiście wyłapują przypadki łamania tych nakazów. Jest to zabezpieczone postępowaniem wykroczeniowym i odpowiedzialnością karną za wykroczenie, co również proponujemy w tych rozwiązaniach.

Oprócz tego jest całe spektrum nowych rozwiązań w zakresie antyprzemocowym, które wynikają z naszej oceny 2-letniego funkcjonowania tej ustawy, chociażby takie jak zmiany w zakresie postępowania zażaleniowego, zwolnienie z opłaty po to, żeby nie trzeba było osoby składającej to zażalenie wzywać do uzupełnienia braków, co było pewną praktyką, którą wychwyciliśmy w związku z przeprowadzonymi w pierwszym roku stosowania tej ustawy badaniami aktowymi.

Jeżeli chodzi o inne kwestie, to wprowadzamy również tzw. cywilnoprawną ochronę przed stalkingiem, wzorowaną na już obowiązujących rozwiązaniach prawnokarnych. Zachowujemy też oczywiście obowiązek powiadomienia sądu opiekuńczego. Wprowadzamy również obowiązek zawiadomienia dyrektora placówki, w odniesieniu do której Policja, względnie Żandarmeria Wojskowa wydała zakaz wstępu. Regulujemy

możliwość zabrania swoich rzeczy osobistych i zwierząt przez osobę, w stosunku do której wydano zakaz, za zgodą osoby chronionej tym zakazem, w asyście policji – to również efekt monitorowania funkcjonowania tej ustawy. Co ważne, proponujemy również szczegółowe regulacje w zakresie przesłanek zmiany czy uchylenia wydanego nakazu lub zakazu. Łączymy to z efektami programów korekcyjno-edukacyjnych, psychologiczno-terapeutycznych, ewentualnie leczenia uzależnień czy przebiegu procedury „Niebieskiej Karty”, jeżeli została ona wdrożona.

Wprowadzamy również uregulowania w zakresie wdrożenia konwencji stambulskiej w tym zakresie, w jakim wycofaliśmy się z tych zastrzeżeń. Mówię tutaj o art. 37 i 39 konwencji stambulskiej, a więc o kwestii przedawnienia przestępstw przymusowych małżeństw i uszkodzenia żeńskich narządów płciowych. Te zmiany w prawie karnym materialnym wynikają z faktu, że kiedy podjęliśmy się zmian w zakresie przedawnienia, wydłużenia tych okresów przedawnienia, okazało się, że te przepisy były nienależycie wdrożone, brakowało odpowiednich regulacji. I stąd właśnie te przepisy. To też pokazuje, że ta konwencja była wdrażana w sposób pospieszny.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z drugim blokiem regulacji, bardzo obszernym blokiem, który zawarty jest w przedmiotowej ustawie, to jest to blok regulacji dotyczących prawa przyjaznego dzieciom i osobom ze szczególnymi potrzebami. Wprowadzamy nowy, szczególny, przyjazny tryb przesłuchań dla osób z niepełnosprawnościami intelektualnymi, z możliwością zastosowania komunikacji wspomagającej lub alternatywnej, jeżeli zajdzie taka potrzeba. Ważne są również kwestie dotyczące pouczeń. Są tutaj zmiany w art. 300 k.p.k., które wprowadzają zrozumiałe, napisane prostym językiem pouczenia, dostosowane również do wieku, a więc odrębne dla osób małoletnich, a także dla tych nieporadnych ze względu na wiek lub stan zdrowia. Jeżeli chodzi o te właśnie osoby, to przewidujemy również konieczność wydania dodatkowych wyjaśnień dla takich osób. Z kolei w odniesieniu do osób przesłuchiowanych w tzw. trybach przyjaznych dostosowujemy informacje dotyczące przebiegu, sposobu, a także warunków przeprowadzania tego przesłuchania. Przewidujemy również kwestionariusz indywidualnej oceny pokrzywdzonego, tak aby jeszcze bardziej dostosować narzędzia, instrumenty procesowe do tych indywidualnych potrzeb osoby

pokrzywdzonej przestępstwem. Wprowadzamy również zmiany w zakresie żądania ponownego przesłuchania osoby, która wcześniej była przesłuchiwana w trybie przyjaznym. W związku z wątpliwościami interpretacyjnymi wyraźnie wskazujemy, że tego typu żądanie to wniosek, który może być ewentualnie oddalony przez sąd jako niezasadny. On zostanie oddalony, jeżeli w ocenie sądu byłoby to właśnie związane z gnębieniem osoby pokrzywdzonej. Wprowadzamy również co do zasady zakaz zadawania pytań dotyczących życia seksualnego świadka.

Tak że, Szanowni Państwo, ta ustawa w sposób znaczący poprawia sytuację osób doznających przemocy domowej, dzieci, osób ze szczególnymi potrzebami w zakresie ich udziału w procedurach karnych. Przypomnę, że nasz standard, jeżeli chodzi właśnie o sytuację tych osób, należy w tym momencie do najwyższych w Europie. Niewiele jest takich państw, gdzie będzie tryb szczególnie dla osób z niepełnosprawnościami intelektualnymi, z możliwością zastosowania tych elementów komunikacji alternatywnej czy wspomagającej. Niewiele jest państw, w których rzeczywiście skutecznie stosowane są te natychmiastowe nakazy opuszczenia mieszkania przez osobę stosującą przemoc domową.

Bardzo proszę o przyjęcie tej ustawy.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Jan Maria Jackowski.

**SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, ja bym prosił o kilka statystyk. Chodzi mi o stosowanie nakazu opuszczenia miejsca zamieszkania od momentu wejścia w życie ustawy, która to wprowadzała. Czy możemy powiedzieć, jaka liczba takich procedur została

wdrożona? Chodzi również o zakaz zbliżania się. Gdyby pan minister zechciał przedstawić statystykę, tak żeby Izba miała informację, o jakiej skali zjawiska mówimy... Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MARCIN ROMANOWSKI

Bardzo dziękuję.

Jeżeli chodzi o statystyki, to one będą dotyczyć nakazu opuszczenia mieszkania i zakazu wstępu. To jest narzędzie, które obowiązuje od 2 lat i w ciągu tych 2 lat zastosowano je przez Policję 8,5 tysiąca razy, a Żandarmerię Wojskową – 32, oczywiście ze względu na bardzo ograniczony zakres, kognicję. To jest w naszej ocenie bardzo dużo. Statystyki pokazują, że z kwartału na kwartał ta liczba się zwiększa, co jest, jak myślę, bardzo ważną informacją. No, w sposób oczywisty tego typu rozwiązania muszą być wdrażane i są wdrażane, stosowane przez organy ochrony prawnej. Tak jak wspominałem wcześniej, szkolenia, które przeprowadziliśmy, a także wprowadzenie wielu materiałów informacyjnych, np. specjalne wademekum dla funkcjonariuszy Policji, spowodowało, że rzeczywiście tego jest dużo, w naszej ocenie bardzo dużo, jeśli weźmiemy pod uwagę w szczególności okres pandemii, a następnie napływu uchodźców, co, siłą rzeczy, mogło osłabiać zdolności operacyjne Policji.

Myślę, że warto, jeżeli chodzi o statystyki, wspomnieć również o fakcie, że tylko w tym okresie – do końca września, to są sprawozdania kwartalne sądowe – liczba zażaleń, czyli sytuacji, w których osoba, w stosunku do której wydano nakaz opuszczenia mieszkania, podważała tę decyzję funkcjonariusza Policji czy Żandarmerii Wojskowej, to tylko 117. Liczba zażaleń uwzględnionych przez sąd, czyli sytuacji, w których sąd uznał, że Policja, względnie Żandarmeria Wojskowa, interweniowała niezasadnie, wyniosła tylko 3. Zauważcie państwo, ponad 8,5 tysiąca interwencji i tylko w 3 przypadkach one były uznane za niezasadne. To pokazuje, jak skutecznie

i prawidłowo funkcjonariusze Policji te nakazy stosują.

Na koniec tylko dodam, że jeżeli chodzi o prawnokarne narzędzia... Przypomnę, że mówimy tutaj o narzędziach administracyjnych, a następnie cywilnoprawnych. A jeżeli chodzi o prawnokarne analogiczne rozwiązania, które oczywiście są wdrażane wtedy, kiedy jest wszczynane postępowanie karne w stosunku do sprawcy przemocy... Tu również nastąpił wzrost. Tak więc to nie jest tak, że nastąpiło, przepraszam za wyrażenie, jakieś przesunięcie, czyli że Policja zaczęła te narzędzia stosować, a nakazów dotyczących środków zapobiegawczych stosowanych przez prokuraturę jest mniej. Jest ich więcej, co też jest efektem synergii obowiązku powiadomienia prokuratora przez policjanta, który taki nakaz i zakaz wydaje...

(*Senator Jan Maria Jackowski: Pani Marszałek, ja pytałem jeszcze... Chodziło mi też o ten zakaz zbliżania się. Czy w tym zakresie pan minister ma statystykę?*)

To są rozwiązania, które dopiero będą wprowadzane, w związku z czym nie ma tutaj żadnych statystyk, o ile dobrze rozumiem.

SENATOR
JAN MARIA JACKOWSKI

A czy w tej chwili nie ma żadnej formuły zakazu przebywania czy zbliżania się? Bo mnie się wydaje, że są jakieś rozwiązania w tym zakresie.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MARCIN ROMANOWSKI

Jeżeli chodzi o środki zapobiegawcze, to oczywiście istnieją... Niestety nie mam przy sobie w tej chwili tych statystyk. To są liczby porównywalne do tych, o których mówimy w odniesieniu do tych narzędzi. Jeżeli mogę, to dostarczę panu senatorowi te dane na piśmie.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Na piśmie, tak.

Dziękuję bardzo.

Pani senator Ewa Matecka, proszę bardzo.

SENATOR
EWA MATECKA

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, ta ustawa dostosowuje obowiązujące prawo do wymogów konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, konwencji podpisanej i ratyfikowanej przez Polskę. Proszę powiedzieć, czy potwierdza pan swoje stanowisko i, jak rozumiem, stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości, dotyczące wypowiedzenia tej konwencji antyprzemocowej, chroniącej polskie kobiety przed przemocą.

Czy pan i Ministerstwo Sprawiedliwości, które pan reprezentuje, jesteście przeciwko tej konwencji?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę bardzo.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MARCIN ROMANOWSKI

Bardzo dziękuję.

Bardzo dziękuję za pytanie. Jeśli można, to powiem, że z pewnym zaskoczeniem przyjąłem wcześniejsze wypowiedzi, w których sugerowano jakieś być może nieprawidłowe działanie ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości. Rzeczą naturalną jest, że w rządzie koalicyjnym są różnice zdań, ja państwu przekazałem informację – która zresztą, jak myślę, była wcześniej znana – że przy wypracowywaniu stanowiska rządu były oczywiście różne zdania. Myślę, że wykazaliśmy się tutaj transparentnością, wskazując, że te różnice zdań były i rzeczywiście nadal są, mogę potwierdzić to stwierdzenie. Nie zgodziłbym się natomiast z tezą, że ustawa dostosowuje czy realizuje konwencję stambulską. Te rozwiązania w sposób znaczący wychodzą poza standard konwencji stambulskiej. Przypomnę, że standard konwencji to było to, co obowiązywało przed 2020 r., a więc te wnioski kierowane do sądu o usunięcie sprawcy przemocy z mieszkania, czyli sytuacja, w której kobieta bardzo często całymi miesiącami pozostawała pod jednym

dachem z osobą stosującą przemoc domową. To był ten standard konwencji stambulskiej.

My podejmujemy działania, które są efektywne, racjonalne, oparte nie na ideologii, tylko na rzetelnej ocenie sytuacji, współpracując z Policją, współpracując z Żandarmerią Wojskową, z innymi instytucjami. Nie uznaję więc, żeby w tym zakresie to było wdrożenie konwencji stambulskiej. Nie potrzebujemy konwencji stambulskiej, żeby wprowadzać nasze własne narzędzia.

Oczywiście umowy międzynarodowe są bardzo przydatnym narzędziem do ochrony, do regulacji i w tym zakresie konwencji stambulskiej nie krytykujemy. Ale sama konwencja stambulska w zakresie normatywnym przecież nie może być bezpośrednio stosowana. Co z konwencji stambulskiej bez właśnie takich rozwiązań, które my przyjmujemy? To są rozwiązania zupełnie bezżebne, zupełnie nieefektywne. To, co krytykujemy w konwencji stambulskiej, to fakt, że niejako przy okazji, można by powiedzieć, rozwiązań, które są jak najbardziej zasadne, słuszne i z którymi się zgadzamy, zostały wprowadzone przepisy o charakterze ideologicznym. Bardzo szkoda, że tak ważne zagadnienie jak przeciwdziałanie, zwalczanie przemocy domowej jest wklepane właśnie w spory ideologiczne i próbuje się przy tej okazji przemycać do naszego systemu prawnego genderową ideologię, którą odrzucamy.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Pani senator Matecka...

Ja mam tylko 1 takie pytanie: jak pan mówi „którą odrzucamy”, to mówi pan o sobie, czy o rządzie, czy o kim?

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MARCIN ROMANOWSKI

Oczywiście... Odpowiadając na pytanie... Jak państwo senatorowie doskonale wiedzą, rząd nie wyraził stanowiska co do podjęcia prac w zakresie wypowiedzenia konwencji stambulskiej, chociaż taką inicjatywę minister sprawiedliwości podjął. Został skierowany przez pana premiera wniosek do Trybunału Konstytucyjnego

w tym zakresie, w zakresie potwierdzenia zarzutów dotyczących tego, czy konwencja stambulska jest sprzeczna z art. 25, 48, 18 i 53 polskiej konstytucji.

A odpowiadając na pytanie pani marszałek, powiem, że to jest zdanie moje jako przedstawiciela Solidarnej Polski i jako wiceministra sprawiedliwości oczywiście.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Ja tylko chciałam...

Pani Senator, chwileczkę...

To ja chciałam tylko zwrócić panu uwagę, że pan dzisiaj występuje tutaj jako przedstawiciel rządu, i bardzo bym prosiła, żeby w takiej sytuacji pan wypowiadał się jako przedstawiciel rządu, Panie Ministrze. Bo jeżeli będziemy chcieli wysłuchać pana stanowiska jako przedstawiciela Solidarnej Polski, to zaprosimy pana na spotkanie partyjne.

Bardzo proszę, pani senator Matecka.

**SENATOR
EWA MATECKA**

Odpowiedź pana ministra w tym względzie mnie nie zaskoczyła, dlatego że takie stanowisko reprezentował pan również na posiedzeniu komisji. Ja tylko sądziłam, że może właśnie po posiedzeniu komisji zmieni pan zdanie. Ale, jak rozumiem, stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości w tej kwestii różni się do stanowiska rządu, które i tak, i tak było jednoznaczne. I nie wiem, czy do końca jest jednoznaczne, albowiem rzeczywiście konwencja stambulska i kwestia jej zgodności z polską konstytucją została skierowana do Trybunału Konstytucyjnego. Ja apeluję o to, aby rząd polski nie wypowiadał konwencji stambulskiej i żeby stanowisko co do tego było jednoznaczne. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję.

Pani senator Alicja Chybicka. Proszę bardzo.

**SENATOR
ALICJA CHYBICKA**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, ja chciałabym zapytać o dzieci, o to, jak wygląda aktualnie współpraca z rzecznikiem praw dziecka, ile spraw zostało przez niego zgłoszonych – bo on różnie wypowiadał się na temat karania dzieci. Ja chcę przypomnieć, że w świetle prawa od 2010 r. również klaps jest przestępstwem. I chciałabym zapytać, w jaki sposób zabezpieczane są dzieci, jeśli chodzi o zbliżanie się osoby stosującej przemoc w rodzinie do dziecka dotkniętego taką przemocą, jeśli chodzi o kontaktowanie się wszelkimi środkami komunikacji sprawcy przemocy z dzieckiem, wobec którego stosuje on przemoc, jeśli chodzi o wstęp i przebywanie sprawców przemocy w rodzinie na terenie szkoły, placówki oświatowej, opiekuńczej, artystycznej, obiektu sportowego – bo tak to państwo zapisaliście – do których uczęszcza dziecko dotknięte przemocą. Chciałabym zapytać, jakie instrumenty są w takich przypadkach wykorzystywane.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.

Proszę, Panie Ministrze.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MARCIN ROMANOWSKI**

Bardzo dziękuję.

Jeśli pani marszałek pozwoli, to wyjaśnię, dlaczego wyraziłem swoje zdanie. Otóż zostałem zapytany, tak że to była odpowiedź na pytanie pani senator.

Odpowiadając z kolei na pytanie pani senator dotyczące dzieci i współpracy z rzecznikiem praw dziecka, to powiem, że taka współpraca z biurem oczywiście jest. Co do mojego zakresu to mogę powiedzieć, że rzecznik praw dziecka uczestniczy, bardzo aktywnie zresztą, chociażby w pracach zespołu do spraw przeciwdziałania przestępczości na tle seksualnym wobec dzieci i w tworzeniu krajowego projektu, krajowego planu działania w tym zakresie, opartego na 6 filarach, zgodnie

z koncepcją WeProtect Global Alliance, i ta współpraca jest oczywiście dobra.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące ochrony, to projektowane rozwiązania poszerzą ochronę dzieci przed przemocą, również oczywiście poprzez izolowanie dzieci od sprawców tej przemocy. Widzę tutaj przede wszystkim bardzo... Liczę na bardzo efektywne działanie tego zakazu wstępu w określone miejsca. Ten zakaz będzie skonstruowany analogicznie do obecnie obowiązującego zakazu powrotu sprawcy do mieszkania, zakazu zbliżania się do mieszkania i jego najbliższego otoczenia. Będzie obowiązywał przez 14 dni. Dyrektor w tym wypadku szkoły czy klubu sportowego, czy też zakładu pracy w przypadku osób dorosłych, będzie powiadamiany. Policja będzie miała obowiązek 3-krotnego, tak jak to ma miejsce dotychczas, sprawdzania, czy ten zakaz jest przestrzegany. Również te 2 pozostałe narzędzia, zakaz zbliżania się do osoby i zakaz kontaktowania się... No, myślę, będzie to też, choć może w mniejszym zakresie, działaniem skutecznie chroniącym. Jeżeli chodzi o zakaz kontaktowania się, to przez 14 dni będzie to zakaz bezwzględny. Przyjęliśmy konstrukcję prostego narzędzia, które może być bardzo szybko zastosowane przez policję czy żandarmerię wojskową – ta szybkość jest tu bardzo ważna, stale to podkreślamy. Oczywiście te narzędzia będą stosowane nie na wniosek, tylko z urzędu, czyli za każdym razem, kiedy funkcjonariusz stwierdzi przesłankę zagrożenia dla życia, będzie miał po prostu obowiązek to zastosować. Myślę też, że... Aha, jeżeli chodzi o przedłużenie tych 3, no, łącznie już 4 nakazów, to sąd cywilny będzie miał możliwość, mówiąc nieco kolokwialnie, zniuansowania tych zakazów, np. dopuszczenia kontaktowania się w jakimś zakresie, jeżeli chodzi o osoby małoletnie. Oczywiście to wszystko będzie pod kontrolą sądu.

Jeżeli chodzi o kwestię ochrony dzieci w tych rozwiązaniach, to zwróciłbym uwagę na jeszcze jedno, mianowicie na to, o czym wspominałem w wystąpieniu wstępnym. Otóż 2 lata temu, również w odniesieniu do tych nowych narzędzi, wprowadziliśmy obowiązek poinformowania sądu opiekuńczego o wydaniu tych nakazów, jeżeli są małoletnie dzieci. To wynika z naszej filozofii koordynacji działań, łączenia tych działań, która notabene jest główną, naczelną zasadą w czasie tworzenia krajowego planu działania, jeżeli chodzi o ochronę dzieci przed przestępczością na tle seksualnym. Chodzi o to, żeby nie było tak, że

jedna instytucja nie wie o działaniu drugiej instytucji. Taki zresztą jest cel badań aktowych Serious Case Review, które teraz prowadzimy: wykazać ten brak koordynacji i zidentyfikować obszary, w których jest coś do naprawienia.

Ostatnia sprawa to kwestionariusz oceny ryzyka, czyli ten kwestionariusz, który policja, żandarmeria wojskowa stosuje w momencie interwencji, aby ocenić, czy zachodzą przesłanki do wydania nakazu, zakazu. On jest odrębny dla dorosłych i odrębny dla dzieci. Tak samo będzie w tym momencie, jeżeli chodzi o nakaz opuszczenia mieszkania, jak też w przypadku tych 3 nowych nakazów.

To są, jak myślę, te najbardziej podstawowe rozwiązania, które ukierunkowane są w przedstawionej ustawie na ochronę dzieci.

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.

Pani senator Magdalena Kochan? Nie, nie ma.
Pan senator Jerzy Czerwiński.

SENATOR

JERZY CZERWIŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Panie Ministrze, właśnie à propos ideologii. Cała ustawa jest oczywiście do zaakceptowania, trzeba chronić osoby słabsze podlegające przestępstwom. Mnie chodzi o zmiany do kodeksu karnego, wprowadzenie, o czym pan już zresztą wspominał, przestępstwa do art. 156 §1 pkt 3 – okaleczenie. Do tej pory w kodeksie karnym nie wyróżniano płci. Jeśli pojawiała się kobieta, to tylko w aspekcie ciąży, ochrony ciąży. To jest chyba pierwszy przepis, w którym wyróżnia się płeć. Normalnie w kodeksie karnym tak samo chronimy osoby różnych płci. To jest, według mnie, przepis trochę ideologiczny. Z tym jest związany dodawany przepis art. 156a, czyli różne postacie zjawiskowe tego samego przestępstwa.

(Sygnał timera)

Ja bym chciał się dowiedzieć, jakie było ratio legis wprowadzenia tego przepisu. I dwa: ile tego typu przestępstw zostało zanotowanych w Polsce? Bo to są przestępstwa z zupełnie innego kręgu kulturowego. I czy takie przestępstwo nie podlega

ogólnej kategorii okaleczenia, która jest określona w art. 156?

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Proszę bardzo.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MARCIN ROMANOWSKI**

Bardzo dziękuję.

Panie Senatorze, jeżeli chodzi o ten przepis, to tak jak wspomniałem... Zacznę może od odpowiedzi na ostatnie pytanie. Nie. Tutaj celowo zamówiliśmy ekspertyzy seksuologiczne, bo też mieliśmy wątpliwości, była bardzo długa dyskusja o tym, czy dotychczasowe przepisy konsumują w całości ten zakres przedmiotowy. Stąd właśnie ta zmiana. Ona oczywiście, tak jak wspomniałem na wstępie, wynika z regulacji konwencji stambulskiej i z faktu, że 2 lata temu wycofaliśmy się z zastrzeżenia do tego przepisu, zastrzeżenia, które było złożone właśnie w momencie ratyfikacji tej konwencji. To zresztą pokazuje, że bardzo poważnie podchodzimy do zobowiązań międzynarodowych. Zgadza się, że w tym zakresie, w jakim chociażby konwencja stambulska czy jakakolwiek inna konwencja nie wprowadza ideologii... No, jeżeli się do tego zobowiązaliśmy, to my to wykonujemy.

Chciałbym powiedzieć, że jeżeli chodzi o liczbę, to rzeczywiście jest to przestępstwo z zupełnie innego kręgu kulturowego, chociaż oczywiście, mając na względzie migrację, zakładamy, że to się może powoli zmieniać. To pierwsza uwaga.

Druga, może niebędąca wprost odpowiedzią na to pytanie, jest taka, że ten drugi czyn z art. 191b, czyli przymusowe małżeństwo, też wydaje się czymś, co nie ma miejsca w naszym kręgu kulturowym, jednak okazuje się, że chociażby w środowisku Romów takie sytuacje mogą się zdarzać.

Ale wracam już do pytania pana senatora. To ma znaczenie w przypadku przepisów o charakterze prawa prywatnego międzynarodowego, w przypadku norm kolizyjnych. Zdarzenie niekoniecznie musi mieć miejsce na terytorium Polski. Jeżeli miało miejsce na innym terytorium, to ta

zmiana umożliwi ewentualne podjęcie postępowań karnych i chociażby wydanie danej osoby. Ale odpowiadając już ostatecznie i wprost na to pytanie, powiem, że to oczywiście wiązało się z kwestią wycofania się z zastrzeżeń. Konwencja stambulska tak właśnie to sformułowała.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Czerwiński, jeszcze raz.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Jeśli można, Pani Marszałek, ja jeszcze dopytam, bo to jest wbrew pozorom bardzo ważna sprawa. Według mnie osoby powinny być chronione tak samo, niezależnie od płci. Mówię o tych oczywistych aspektach, czyli np. o naruszeniu ciała, ciężkim rozstroju zdrowia, okaleczeniu itd. Panie Ministrze, ja nie usłyszałem od pana konkretnej liczby. Proszę wydusić to z siebie. Ile przestępstw tego rodzaju było? Zero? To proszę powiedzieć, że zero.

I czy nie uważa pan – bo to też było częścią pytania – że w ten sposób, wprowadzając podział czy rozróżnienie na płęć, wprowadzacie państwo bardzo... Kodeks karny powinien być, powiedzmy, odporny na ideologię, odporny politycznie. To bardzo niebezpieczna ścieżka. To jest podział... Nie wiem, jak to nazwać. No, podział ze względu na płęć, jeśli chodzi o kwestie przestępstw.

(Sygnał timera)

Czym innym jest ciąża kobiety, bo tego stanu na szczęście mężczyźni jeszcze nie przeżywają.

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Proszę.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MARCIN ROMANOWSKI**

Bardzo dziękuję.

Tak jak powiedziałem, Panie Senatorze, to wynika po prostu z zakresu regulacji konwencji

stambulskiej. Można mieć, jeśli mogą się tak wyrazić, pretensje do autorów konwencji, że w taki, a nie inny sposób to sformułowali. My pozostaliśmy po prostu przy tym zakresie, uznając, że nie ma potrzeby rozciągania, poszerzania zakresu penalizacji.

Jeżeli zaś chodzi o dane, no to, tak jak wspominałem, to jest kwestia zupełnie marginalna. Niestety nie mam przy sobie liczb. Dostarczę je panu senatorowi, jeżeli...

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Prosiłbym o odpowiedź na piśmie. Dobrze?
(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Romanowski: Bardzo dziękuję.)

Oczywiście nie mówię o takim zakresie, jaki jest proponowany w ustawie. No, to się dopiero proponuje.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Romanowski: Tak.)

Ale oczywiście okaleczenia mogły być już wcześniej. Właśnie ze względu na to prosiłbym o odpowiedź na piśmie.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Pan senator Janusz Pęcherz.

SENATOR
JANUSZ PĘCHERZ

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, czy znane są dane co do tego, ile przypadków nakazu opuszczenia mieszkania dotyczyło właścicieli mieszkań? Jak to jest rozwiązywane? No, jestem właścicielem mieszkania i mam nakaz opuszczenia tego mieszkania. Jak ten problem jest rozwiązywany?

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Proszę.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MARCIN ROMANOWSKI

Nie prowadzimy oczywiście takich statystyk. Jeżeli chodzi o nakaz opuszczenia przez sprawcę przemocy domowej mieszkania, to jest to niezależne od kwestii własności. Jest to oczywiście kwestia wyważenia dóbr. Z jednej strony własność, z drugiej strony bezpieczeństwo, życie. Przypomnę, że przesłanką wydania nakazu jest zagrożenie – co prawda nie bezpośrednio jak przy zatrzymaniu – życia lub zdrowia osoby dotkniętej przemocą. Uznaliśmy w efekcie, mając na względzie te różne dobra, czyli własność i bezpieczeństwo, życie, zdrowie, że nakaz opuszczenia przez kogoś mieszkania na 14 dni – tylko na 14 dni, przypomnę – w przypadku instytucji prawa administracyjnego, czyli instytucji policyjnej, czyni zadość wszystkim prawom konstytucyjnym w tym zakresie. Później oczywiście ta kwestia będzie już uregulowana przez sąd.

No i oczywiście na koniec, jak myślę, fundamentalna kwestia: że nakazy, czy to te policyjne, czy ich przedłużenie przez sąd, w żaden sposób nie odnoszą się do innych praw, czy to związanych z wykonywaniem władzy rodzicielskiej, czy to związanych z wykonywaniem praw własności, które mogą być oczywiście dochodzone na normalnych, przewidzianych prawem zasadach.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję bardzo.
Nie ma więcej pytań.
Dziękuję, Panie Ministrze.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Romanowski: Bardzo dziękuję.)

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytania zadane przez senatora Jana Marię Jackowskiego i senatora Jerzego Czerwińskiego.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu... Pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego nie ma. ...Panią senator Ewę Matecką.

Proszę bardzo.

SENATOR
EWA MATECKA

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Omawiana ustawa jest niezwykle ważną i oczekiwaną regulacją, wprowadzającą wiele nowych instrumentów wzmacniających ochronę osób doznających przemocy w rodzinie i przemocy domowej. Ustawa rozszerza katalog instrumentów cywilnoprawnych stosowanych wobec sprawców przemocy w rodzinie, sprawców, którzy stwarzają zagrożenie dla życia i zdrowia osób dotkniętych przemocą, dzięki czemu najprawdopodobniej nastąpi efektywne i skuteczne odizolowanie sprawy przemocy.

Ustawa ta dostosowuje obowiązujące prawo m.in. do wymogów konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, konwencji podpisanej przez Polskę w grudniu 2012 r. i ratyfikowanej przez Polskę w kwietniu 2015 r. Tej ratyfikacji dokonał prezydent Bronisław Komorowski.

Konwencja stambulska, Panie Ministrze, zobowiązuje państwa do wzięcia na siebie odpowiedzialności za stworzenie realnego i kompleksowego systemu przeciwdziałania i zwalczania przemocy wobec kobiet oraz przemocy domowej. I mimo wielu ważnych zmian zaproponowanych w omawianej ustawie w zakresie zarówno kodeksu cywilnego, jak i kodeksu karnego dziwi fakt braku propozycji zmiany definicji gwałtu.

Definicja gwałtu oparta jest w polskim prawodawstwie na art. 197 kodeksu karnego. Jednak od kilku lat rzecznik praw obywatelskich zwraca się z wnioskiem do ministra sprawiedliwości, aby wycofać się z teorii wolności seksualnej, gdzie brak sprzeciwu oznacza zgodę, czyli takiej teorii, która uwypukla konieczność wyrażania sprzeciwu wobec niechcianych zachowań seksualnych. Rzecznik praw obywatelskich wskazuje, że należy wycofać się z tej definicji na rzecz autonomii seksualnej, gdzie relacja seksualna bez zgody jest gwałtem. Na całym świecie w taki właśnie sposób zmienia się nastawienie do definicji gwałtu. Wszystkie te uwagi, zalecenia, zastrzeżenia i wskazania, że należy tę definicję i podejście do definicji gwałtu – te, które są prezentowane w art. 197 kodeksu karnego – zmienić, są bardzo często powtarzane zarówno przez rzecznika praw obywatelskich, jak i w raportach przygotowywanych przez GREVIO oraz alternatywnych

raportach skonstruowanych przez rzecznika praw obywatelskich.

Niezrozumiałe jest zatem tłumaczenie Ministerstwa Sprawiedliwości, że polskie przepisy co do przestępstw przeciwko wolności seksualnej spełniają standardy międzynarodowe, w tym standardy konwencji stambulskiej. Nie do przyjęcia jest również stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości mówiące o potrzebie wypowiedzenia konwencji stambulskiej jako konwencji będącej aktem zbyt ideologicznym i będącej genderowskim bełkotem. Jeżeli wierzyć wielokrotnym zapewnieniom rządu, że w tej chwili w rządzie nie trwają żadne prace mające na celu wypowiedzenie konwencji stambulskiej, mimo sprzeczności, które obserwowaliśmy zarówno w roku 2021, jak i w roku 2022, to na tym tle stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości jawi się jako kompletnie sprzeczne ze stanowiskiem rządu.

Ja jeszcze raz powtarzam swój apel, Panie Ministrze, o zmianę tego stanowiska, o nieoptowanie za wypowiedzeniem konwencji stambulskiej i o niepopieranie tych alternatywnych rozwiązań, które mają się znaleźć czy już się znalazły w ustawie „Tak dla rodziny, nie dla gender”. Apeluję również, aby w końcu Ministerstwo Sprawiedliwości zaproponowało taką definicję gwałtu, jaka jest proponowana w raportach GREVIO i o jaką od lat wnioskuje rzecznik praw obywatelskich i polskie kobiety. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Pani Senator.
Proszę o zabranie głosu panią senator Alicję Chybicką.

SENATOR
ALICJA CHYBICKA

Dziękuję, Pani Marszałek.
Wysoka Izbo!
Przemoc domowa, czyli przemoc w rodzinie, to zjawisko społeczne zachodzące wtedy, gdy członek rodziny, mąż, żona albo inna osoba wspólnie zamieszkująca lub gospodarująca, próbuje zdominować fizycznie lub psychicznie partnera, dzieci,

rodziców, dziadków, teściów itp., używając przewagi fizycznej, gróźb, szantażu w celu zranienia moralnie lub fizycznie. Oczywiście w skład tego wchodzi wspomniana już wcześniej przemoc seksualna, a także maltretowanie.

Przemoc domowa jest przestępstwem, a procedowana przez nas ustawa wprowadza nowe zakazy, tj. zakaz zbliżania się osoby stosującej przemoc w rodzinie do osoby dotkniętej taką przemocą, kontaktowania się wszelkimi środkami komunikacji sprawcy przemocy z osobą, wobec której stosuje przemoc, oraz wstępu i przebywania sprawców przemocy w rodzinie na terenie szkoły, placówki oświatowej, opiekuńczej, artystycznej, obiektu sportowego, do którego uczęszcza osoba dotknięta przemocą, lub w miejscu jej pracy, a także w innym miejscu, w którym zwykle lub regularnie przebywa osoba dotknięta przemocą. Wcześniej częściowo to prawo już istniało. Jednak realizacja praw osób maltretowanych, osób, wobec których stosowana jest przemoc katastrofalna, wielka... Prawo nie potrafiło ochronić przed sprawcą osoby, która podlegała temu przestępstwu.

Czy to się zmieni? Czy te zapisy nie pozostaną tylko martwymi zapisami, nie zostaną tylko na papierze? Bo często jest tak, że sprawca wraca do miejsca przestępstwa, dalej to przestępstwo popełnia i właściwie jedyna skuteczna metoda to zamknięcie go w więzieniu. A nie zawsze tak się dzieje, nie dzieje się to zbyt szybko. Ponadto procedowana przez nas ustawa ma bardzo długie *vacatio legis*. W tym czasie wiele osób zostanie... Przy czym zakładamy, że to, co tutaj jest zapisane, będzie realizowane, będzie konsekwentnie realizowane, nie będzie to tak, że papier jest cierpliwy i wszystko wytrzyma. Chciałoby się, ażeby tej przestępczości rodzinnej było coraz mniej, a jest jej coraz więcej. I często dowiadujemy się... Ja muszę powiedzieć, że w „Przylądku” trafiały się dzieci, które nosiły cechy maltretowania czy nadużywania seksualnego, ale państwo nie miało zielonego pojęcia o tym i dopiero my zgłaszaliśmy to do prokuratury, zapewne po długim czasie trwania czegoś takiego, a rodzice lub osoby bliskie, z rodziny, ludzie, którzy często byli sprawcami, nadal uczestniczyli w tym życiu rodzinnym. Jak państwo chce przed czymś takim zabezpieczyć? Oczywiście mnie najbliższe są dzieci. Przemoc wobec dzieci, które są najbardziej bezbronne... Kobieta, mimo że teoretycznie jest słabsza, może próbować się jakoś obronić przed mężczyzną. Ale

jak ma się bronić dziecko przed dorosłym człowiekiem? Ja nie mogę zrozumieć, że ktoś w ogóle mógł powiedzieć – a byli tacy, którzy tak się wypowiadali – że klaps to jest nic takiego. To ja bym poprosiła Mariusza Pudzianowskiego, żeby przyłożył klapsa temu, kto tak mówi... Niech ten ktoś zobaczy, jak to jest, jak istota ważąca 10 kg dostaje klapsa od siedemdziesięciokilogramowca – to mniej więcej tak wyjdzie, jeśli dorosły człowiek zostanie przez Pudzianowskiego...

Ta ustawa jest dobra, ja ją popieram i będę głosowała za nią, ale, Panie Ministrze, apelujemy o to, ażeby naprawdę chronić, ażeby wprowadzić takie mechanizmy realizacji tego, co zapisaliście, bo to jest dobre, by krzywda się nie działa przede wszystkim dzieciom, potem osobom niepełnosprawnym, potem kobietom. No, w niektórych rodzinach krzywda się dzieje także mężczyznom. Tak naprawdę w każdym aspekcie przemoc jest rzeczą straszną i dlatego takie ustawy są potrzebne. Dziękuję. (*Oklaski*)

WICEMARSZAŁEK

GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Proszę o zabranie głosu panią senator Magdalenę Kochan.

SENATOR

MAGDALENA KOCHAN

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.

Zacznę od tego, na czym skończyła swoją wypowiedź pani prof. Chybicka. Tak, przemoc jest czymś obrzydliwym i wszyscy razem, bez względu na barwy polityczne, powinniśmy się jej przeciwstawiać, przeciwstawiać się zaraz, natychmiast, jak tylko widzimy jej skutki. Ja powiem tylko, Pani Profesor, że obowiązek reakcji na krzywdę dziecka jest zapisany w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Nie wolno... Każdy, kto poweźmie wiedzę o krzywdzonym fizycznie czy psychicznie dziecku, ma obowiązek, pod groźbą kary, zawiadomienia o tym odpowiednich władz.

I właśnie co do tego... Pan minister mówił tak pięknie, i może słusznie, że te nowe rozwiązania są jednymi z najnowocześniejszych w Europie, że są wzorowane na działaniu tych, którzy

wprowadzają dobre prawo, ale i zapewniają skuteczne działanie tego prawa, tj. Austriaków. Ja bym się zgodziła z panem ministrem, gdyby nie taki oto fakt. Druk sejmowy zawierający projekt senacki – druk nr 584 – ma datę 14 sierpnia 2020 r. Druk, o którym dzisiaj mówimy, ma datę 1 grudnia 2022 r. W art. 1 obu tych ustaw mamy art. 560²... Art. 560² otrzymuje brzmienie: przepisy zawarte w niniejszym dziale stosuje się w sprawach, o których mowa w art. 11a i art. 11aa ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. I tu stosowny Dziennik Ustaw. To jest druk z 2020 r. W druku z 2022 r. czytamy, że art. 560² otrzymuje brzmienie: przepisy zawarte w niniejszym dziale stosuje się w sprawach, o których mowa w art. 11a–11ab ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. I stosowny Dziennik Ustaw. Te same rozwiązania, jedno 2 lata później. Idźmy dalej. Rok 2020, art. 560³ §1 otrzymuje brzmienie: „wniosek o zobowiązanie osoby stosującej przemoc w rodzinie do opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia lub zakazanie zbliżania się do mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia, lub zakazanie zbliżania się do osoby dotkniętej przemocą w rodzinie może być złożone na urzędowym formularzu”. Teraz druk z 2022 r.: „W art. 560³ §1 otrzymuje brzmienie: «Wniosek o zobowiązanie osoby stosującej przemoc w rodzinie do opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia lub o wydanie zakazu zbliżania się do wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia, lub zakazu zbliżania się do osoby dotkniętej przemocą w rodzinie, lub zakazu kontaktowania się z osobą dotkniętą przemocą w rodzinie, lub zakazu wstępu na teren szkoły, placówki oświatowej, opiekuńczej lub artystycznej, lub obiektu sportowego, do których uczęszcza osoba dotknięta przemocą w rodzinie, miejsca pracy lub innego miejsca, w którym zwykle lub regularnie przebywa osoba dotknięta przemocą w rodzinie, i przebywania na tym terenie może być złożony na urzędowym formularzu». Zakaz zbliżania się do osoby i do miejsc, które ona odwiedza, jest bardzo jednoznacznie sformułowany w druku z 2020 r., ale w tym z 2022 r. piszecie to państwo. Także w ekspertyzie złożonej przez profesora Uniwersytetu Łódzkiego, dr. hab. Macieja Mulińskiego jest taka konkluzja: „Ze smutkiem muszę stwierdzić, że

przesłana mi do zaopiniowania ustawa jest co najmniej nieporozumieniem. Uchwalane przepisy mogą być przykładem tego, jak nie należy tworzyć norm prawnych”.

Jeśli więc pan minister mówi o nowoczesności i wspólnej chęci wspierania tych, którzy na pomoc absolutnie zasługują, to ja podpisuję się obydwojema rękoma pod takim stwierdzeniem. Ale dlaczego 2 lata później przysyłacie do Senatu i do Sejmu te same, tylko gorzej napisane normy prawne? Dlaczego? Gdyby to było wcześniej, już dawno... Przecież na etapie prac nad ustawą senacką w 2020 r., gdyby intencje były rzeczywiście słuszne... Mogliśmy pracować razem i wszystkie niedociągnięcia naprawiać, bo nikt nie jest nieomylny. Ale nie można czekać na coś 2 lata, a potem oświadczać wszem i wobec, jacy to jesteśmy wspaniali i jak my na to wpadliśmy. No, nie wy wpadliście na to. Była także umowa, którą zawarliśmy z organizacjami pozarządowymi, że w Senacie przyjmujemy bez poprawek wadliwe rozwiązania z 2020 r. po to, żeby je natychmiast naprawić, gdyż organizacje czekały, wszyscy czekaliśmy na te rozwiązania. Już 2 lata później państwo zapominacie, kto jest autorem, przypisując sobie autorstwo.

I jeszcze ostatnia uwaga, dotycząca dzieci. Bylibyście państwo wiarygodni, gdyby nie ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich – a w przygotowaniu tych rozwiązań brał udział obecny rzecznik praw dziecka, wtedy jeszcze jako dyrektor departamentu do spraw nieletnich w Ministerstwie Sprawiedliwości – która pozwala wobec dzieci z orzecznym upośledzeniem umiarkowanym stosować środki przymusu bezpośredniego. Te kuriozalne, ahumanitarne rozwiązania zostały przyjęte na wasz wniosek, to wasze rekomendacje i wasze rozwiązania prawne. Ten sam minister podpisał się pod jednym i pod drugim. Pan mi mówi o ochronie dzieci? Tak, w tej ustawie rzeczywiście nawet dostrzegacie fakt, że dziecko krzywdzone, jak ma psychologa, to lepiej, żeby miało psychologa tej płci, którą sobie wybierze. A tymczasem w ustawie o – uwaga – wspieraniu i resocjalizacji nieletnich pozwalacie wobec dzieci z niepełnosprawnością w stopniu umiarkowanym stosować środki przymusu bezpośredniego: pasy, kajdanki, przebywanie w izbach odosobnienia do 14 dni. To robicie. Zatem niewielką macie wiarygodność, bo z jednej strony mówicie: dobrze, a z drugiej strony wprowadzacie do

obiegu prawnego taką ustawę. Ta ustawa niestety obowiązuje, pan prezydent nie był łaskaw jej zawetować, po prostu ją podpisał. I to jest haniebne, jeśli chodzi o dzieci.

Będziemy głosować za ustawą, ponieważ większość rozwiązań w niej jest dobra i rzeczywistość zmierzają one we właściwym kierunku. Co do tego zgoda. Dlatego też nie ma zbyt wielu poprawek. Państwo nie tylko opóźniliście wejście w życie dobrych przepisów o 2 lata, ale też opóźniliście ich wejście o następne 1,5 roku, co wynika z zapisów tej ustawy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Aleksander Szwed, Ryszard Świlski, Wadim Tyszkiewicz, Benjamin Godyla i Aleksander Pocij złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu.*

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu chce jeszcze zabrać głos?

Proszę bardzo.

**PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MARCIN ROMANOWSKI**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Jeżeli chodzi o pierwszą kwestię związaną z definicją zgwałcenia, to chciałbym jeszcze raz, Pani Senator, powtórzyć, że ta ustawa co do istoty nie ma intencji wykonywania konwencji stambulskiej. Tak jak powiedziałem, tylko te 2 przepisy materialnoprawne z prawa karnego są na to ukierunkowane. Dla nas konwencja stambulska w tym zakresie nie jest benchmarkiem, jeśli można się tak wyrazić, bo jej standard jest znacznie niższy niż to, co proponujemy. Gdybyśmy chcieli wykonywać tylko i wyłącznie konwencję stambulską, tobyśmy musieli wrócić do czasów Platformy Obywatelskiej, kiedy właśnie te przepisy, przez

które kobieta musiała miesiącami czekać na decyzję sądu, przywrócilibyśmy.

Jeżeli chodzi natomiast o... Nie jestem karnistą, proszę wybaczyć. Myślę, że ktoś inny mógłby bardziej precyzyjnie wyjaśnić te kwestie. No cóż, jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą definicji, to z zaskoczeniem przyjąłem informację przedstawioną przez panią senator, że wiele państw zmieniło swoje definicje, bo przecież Austria, Francja, Czechy, Dania, Estonia, Finlandia, Holandia i Portugalia nadal mają definicje podobne do definicji, jaka jest w polskim kodeksie karnym. I chciałbym zwrócić uwagę, że ta definicja ogranicza się nie tylko do przytoczonego art. 197, ale również do art. 198 i 199. Te przepisy trzeba czytać łącznie. One formułują brak zgody na obcowanie płciowe, które jest immanentną cechą zgwałcenia, czyli ten brak zgody jest tzw. niewypowiedzianym znamieniem czynu zabronionego. Doskonale też wiemy, że przecież i ze stałej linii orzecznictwa, i z poglądów doktryny wynika, że stosowanie wspomnianych przepisów nie wymaga stawiania oporu fizycznego przez osobę pokrzywdzonego i wymóg konwencyjny jest w pełni spełniony w polskim prawie karnym. Tak samo ten brak akceptacji nie dotyczy tylko samego faktu obcowania płciowego, ale odnosi się również do sposobu, w jaki sprawca tego aktu dokonuje. Zatem w tym względzie przyłączam się tutaj do większości i orzecznictwa, i doktryny, że nasze przepisy są tutaj odpowiednie.

Jeżeli chodzi o kwestie jeszcze dalej poruszane przez panią senator, to – oczywiście zaznaczając, że ja w tym zakresie nie reprezentuję stanowiska rządu, ale wywołany do odpowiedzi powtórzę jeszcze raz – my w Ministerstwie Sprawiedliwości jesteśmy przekonani, że musimy zdecydowanie i stanowczo zwalczać przemoc domową i robimy to, proponując rozwiązania, które wprowadziły Polskę do grona państw, w których te rozwiązania są najskuteczniejsze. I te 2 lata to pokazały. A teraz jeszcze bardziej wzmocniamy tę ochronę i zmieniliśmy podejście. My – i tutaj na pewno różnimy się z państwem senatorami z partii liberalnych czy lewicowych – odrzucamy konwencję stambulską nie dlatego, że ona zawiera przepisy antyprzemocowe, bo gdyby tak było, gdyby ona zawierała tylko i wyłącznie przepisy o charakterze antyprzemocowym, to ten nasz sprzeciw nie miałby miejsca. Problem polega na tym, że ta umowa międzynarodowa została tak skonstruowana, że po pierwsze, zawiera elementy

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

ideologiczne, ideologii genderowej, z którą się nie zgadzamy, a po drugie – mówię teraz w swoim imieniu, odpowiadając na pytanie pani senator – i tu jest clou problemu, przepisy konwencyjne zostały tak sformułowane, że wyłączyły możliwość składania zastrzeżeń. Tu jest zasadniczy problem. Właśnie dlatego uważamy, że ta konwencja stała się narzędziem do wprowadzania ideologii przy okazji formułowania bardzo szlachetnych standardów dotyczących zwalczania przemocy domowej.

Tak że proszę wybaczyć, nie ma pani senator Kochan, ale nie zostałem...

(Wicemarszałek Gabriela Morawska-Stanecka: Pani senator Kochan jest na sali.)

Tak, pani senator Kochan jest.

Tutaj oczywiście zdania nie zmieniliśmy i zakładam, że nie zmienimy, chociaż bardzo się cieszę, że możemy wspólnie przyjmować rozwiązania, które są w naszej ocenie skuteczne i bardzo potrzebne.

Jestem przekonany – mówię o tym w odpowiedzi na pytanie pani senator, pani prof. Chybickiej – że te rozwiązania tak samo nie pozostaną martwe, jak nie pozostały martwe rozwiązania, które weszły w życie 2 lata temu. Te przeprowadzone przez nas szkolenia, o których wspominałem... Policja ocenia, że to była najlepiej wdrożona tego typu ustawa w ostatnich latach, właśnie przez to, że przeszkoliliśmy 30 tysięcy funkcjonariuszy, to jest ok. 1/3 funkcjonariuszy, a przypomnę, że działo się to w okresie epidemii COVID-19. Teraz unowocześniamy, aktualizujemy program szkoleń po to, żeby te szkolenia dalej prowadzić, wspólnie z UNICEF, też uwzględniając tu komponent związany z dziećmi i wykorzystując doświadczenie, ekspertyzy międzynarodowe UNICEF.

Jeżeli chodzi o skuteczność tych rozwiązań, to przypomnę, że jest to możliwe w naszej propozycji również dzięki temu... ta skuteczność będzie wzmocniona... Zwróćcie państwo uwagę na takie rozwiązanie – i to jest w mojej ocenie bardzo ważne rozwiązanie, którego nie było chociażby w projekcie przedstawionym przez Wysoki Senat – połączenie uchylecia bądź zmiany tego zakazu, tych 4 zakazów już po wejściu w życie tych przepisów, z efektami terapii czy... przede wszystkim terapii. Również 6-miesięczny okres *vacatio legis*, bo to nie jest półtora roku, Pani Senator, tylko co do zasady 6 miesięcy. Półtora roku, w zasadzie rok plus możliwe 6 miesięcy dotyczy tylko i wyłącznie

rozporządzeń do art. 300 kodeksu postępowania karnego. Właśnie po to jest to *vacatio legis*, żeby móc te szkolenia przeprowadzić. No, nie da się mieć 2 rzeczy naraz. Albo wprowadzimy te przepisy wtedy, kiedy funkcjonariusze będą przygotowani, albo okażą się one nieskuteczne. To są zbyt poważne sprawy, żeby eksperymentować na żywym organizmie.

Również krajowy plan działania, o którym wspominałem, czyli efekt pracy zespołu do spraw przeciwdziałania przestępczości na tle seksualnym wobec dzieci, zawiera wiele tego typu rozwiązań właśnie na rzecz dzieci.

Na koniec jeszcze, odpowiadając na pytania czy uwagi pani senator Kochan, powiem tak. Ja z pewnym zaskoczeniem przyjąłem informację, że mieliśmy rzekomo splagiatować państwa projekt. Jeżeli już mówimy o plagiowaniu, to chciałbym zwrócić uwagę, że ten projekt zawierał znaczną część przepisów, które wcześniej klub Prawa i Sprawiedliwości zgłosił jako poprawki. My po analizie tego projektu uznaliśmy, że on jest przyczynkarski, bardzo niedoskonały, bo poza tymi przepisami, które wspólnie z Biurem Legislacyjnym na etapie przygotowania projektu akceptowaliśmy, które – jak się okazało – nie były jakoś niezbędne, ten projekt niewiele zawierał, poza dopisanym fragmentem dotyczącym zakazu zbliżania się do osoby. Te fragmenty, które pani senator raczyła zacytować, są również kaskadą z naszych rozwiązań uchwalonych przez polski parlament w 2020 r. Proszę jednak zwrócić uwagę na fundamentalną kwestię. To nie jest tak, że zakaz zbliżania się do osoby rozwiązuje temat. To jest najmniej skuteczny zakaz. I na to wskazują wszyscy, na to wskazuje chociażby doświadczenie austriackie, gdzie wprowadzenie dodatkowych narzędzi sprowadzało się przede wszystkim do wprowadzenia zakazu wstępu w określone miejsca. Sprawa Kurt, sprawa chłopca zabitego w szkole...

(Rozmowy na sali)

I właśnie 2020 r. tego nie załatwia! Szanowna Pani Senator. Proszę zerknąć do tych przepisów. To nie jest tak, że wystarczy wpisać jakiś fragment. Te przepisy wymagają dodatkowych rozwiązań instytucjonalnych, takich chociażby, jak powiadamianie osób, które kierują danymi instytucjami. Chodzi o wiele, wiele rozwiązań, które wynikają właśnie z praktyki, z obserwacji i praktyki tych przepisów, które weszły w życie 2 lata temu. I jestem przekonany, że tak samo, jak tamte

przepisy były przygotowane z najwyższą starannością... Proszę wybaczyć, ale ta dwustronowa opinia – cóż, można to nazwać opinią tylko w cudzysłowie – napisana przez cywilistę, który wydaje się nie mieć praktycznego doświadczenia sędziego czy prokuratora w zakresie spraw związanych właśnie ze zwalczaniem przemocy domowej... Jej autor nawet pisze tutaj z zaskoczeniem, że przepisy dotyczące zabezpieczenia są niepotrzebne, bo jest art. 755, czyli ogólne przepisy dotyczące zabezpieczenia. Cóż, myślę, że również dla cywilisty tego typu teza powinna być zaskakująca, bo przecież art. 755 w żaden sposób nie może dotyczyć instytucji stosowanych przez Policję czy właśnie Żandarmerię Wojskową. Po to właśnie wprowadziliśmy przepis szczególny, aby można było stosować zabezpieczenie również do policyjnego nakazu i zakazu, co nie byłoby możliwe na podstawie przepisów ogólnych. I stąd właśnie moja ocena tego typu oceny. Myślę, że ona jest bardzo niesprawiedliwa, w szczególności w stosunku do pracowników Biura Legislacyjnego Sejmu, Senatu, a także całego grona ekspertów, sędziów, prokuratorów, którzy mają wieloletnie doświadczenie z sali sądowej, którzy od lat zajmują się sprawami – czy to na gruncie prawa karnego, czy rodzinnego, czy cywilnego – ochrony przed przemocą domową.

Kończąc, Panie i Panowie Senatorowie, chciałbym wyrazić nadzieję, że te przepisy – wolne od ideologii, wolne od sporów politycznych, a skoncentrowane na efektywnym rozwiązywaniu problemów – zostaną przez polski parlament przyjęte. A ja mogę obiecać, że jako Ministerstwo Sprawiedliwości nadal będziemy współpracować z Komendą Główną Policji, z Żandarmerią Wojskową i z wszystkimi innymi instytucjami po to, aby wdrożenie tych przepisów było tak samo sprawne czy jeszcze sprawniejsze niż tych dotychczasowych. A te dotychczasowe okazały się bardzo, bardzo skuteczne. Jestem przekonany, że te nowe jeszcze bardziej wzmocnią ochronę osób dotkniętych przemocą w Polsce. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Dziękuję, Panie Ministrze.

Z bardzo dużym zaskoczeniem słucham pana planów na rzecz tej ustawy. O ile dobrze

pamiętam, kiedy 2 lata temu ją uchwalaliśmy, to musieliśmy ją przyjąć bez poprawek, ponieważ był tu problem, Prawo i Sprawiedliwość głosowało przeciwko. Uważam, że faktycznie poszliście po rozum do głowy. A tak w ogóle to jako osoba z wieloletnim doświadczeniem w zakresie spraw sądowych, również spraw dotyczących przemocy, radziłabym jednak zainteresować się leżącym w Sejmie, w zamrażarce sejmowej od marca ubiegłego roku projektem ustawy o zmianie definicji gwałtu, bo to jest bardzo potrzebne kobietom. Tutaj clou leży zupełnie gdzie indziej, ale pan jako niekarnista może jeszcze tego nie rozumie. Dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Romanowski: Mogę odpowiedzieć?)

Proszę bardzo.

PODSEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MARCIN ROMANOWSKI

Pani Marszałek, jeszcze raz powtórzę. W naszej ocenie ta definicja dotycząca gwałtu, tak samo jak we Francji i w innych państwach, jest jak najbardziej prawidłowa, zapewnia ochronę. To, co...

(Senator Gabriela Morawska-Stanecka: Nie zapewnia ochrony.)

To, co jest często problemem, to pewna praktyka...

(Senator Gabriela Morawska-Stanecka: Nie, przepisy.)

...na którą oczywiście prokurator generalny reaguje. Rzeczywiście to, o czym dyskutujemy, nie jest rozwiązaniem prawnokarnym, więc może nie będę przedłużał.

WICEMARSZAŁEK
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA

Ale można byłoby wyjąć projekt z zamrażarki i o tym podyskutować.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Romanowski: Na to nie będzie zgody.)

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 oraz niektórych innych ustaw

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 870, a sprawozdanie komisji – w poprawionym druku nr 870 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, senator Joannę Sekułę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
JOANNA SEKUŁA

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie!

Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia sprawozdania z posiedzenia Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji z 16 listopada. Na posiedzeniu naszej komisji oprócz senatorów obecna była pani minister Paprocka z kancelarii pana prezydenta wraz ze współpracownikami. Był też pan przewodniczący Błażej Kmiecik z Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15. Legislatorem pracującym nad tym przedłożeniem była pani legislator Mandylis.

Podczas posiedzenia komisji pani minister Paprocka przedstawiła założenia zmian, które zostały zaproponowane Sejmowi, jak powiedziała, w ścisłym porozumieniu z przedstawicielami państwowej komisji. W wyniku tych prac powstała bardzo obszerna nowelizacja ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego do lat 15. O rozmiarze nowelizacji świadczyć może fakt, że do treści obecnie obowiązującej ustawy liczącej 52 artykuły wniesiono 30 zmian i dodano 24 nowe przepisy.

Przyjęte w ustawie rozwiązania zawierają kompleksową regulację normowanej materii i są spójne z całym systemem. Jednym z głównych kierunków noweli jest uzupełnienie obowiązującej regulacji, w szczególności w zakresie prowadzenia postępowania wyjaśniającego w sprawie

wpisu w rejestrze osób, w stosunku do których komisja wydała postanowienie o wpisie w rejestrze. Rejestr ten stanowi część Rejestru Sprawców Przepęstw na Tle Seksualnym.

Procedowana ustawa gwarantuje realizację założeń zawartych w preambule ustawy przy zapewnieniu osobie poszkodowanej oraz osobie wskazanej jako sprawca konstytucyjnej zasady równości i zasady obrony swoich praw. Wprowadza m.in. możliwość zaskarżenia postanowienia komisji o odmowie wpisu w rejestrze, regulując kwestię procedury odwołania oraz właściwość rzeczową i miejscową sądu odwoławczego. Ustawa kładzie duży nacisk na podmiotowość osoby poszkodowanej. Poszkodowany ma prawo do podjęcia decyzji co do prowadzonego w jego sprawie postępowania wyjaśniającego. Wprowadza się bowiem możliwość wniesienia przez poszkodowanego sprzeciwu co do prowadzenia przez komisję postępowania, a sprzeciw ten nie wymaga uzasadnienia.

Wzmocnieniem ochrony poszkodowanego przed ponowną wiktymizacją jest wprowadzona ustawą możliwość wysłuchania na odległość przy pomocy urządzeń technicznych z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku, wysłuchanie w miejscu zamieszkania, anonimizacja miejsca zamieszkania i pracy, numeru telefonu i adresu poczty elektronicznej. Jeśli chodzi o możliwość złożenia wniosku o anonimizację, to w myśl ustawy posiada ją także świadek i osoba zgłaszająca.

Komisja może zwrócić się do poszkodowanego o przedstawienie wyjaśnień na piśmie.

Jednocześnie ustawa zabezpiecza podstawowe gwarancje procesowe osoby wskazanej jako sprawca. Daje możliwość dyscyplinowania świadka i biegłego przez nałożenie przez sąd grzywny za nieusprawiedliwione niestawiennictwo na wysłuchaniu w postępowaniu wyjaśniającym, uchylenie się od odpowiedzi lub odmowę odpowiedzi na pytania zadane podczas wysłuchania.

W odniesieniu do świadka ustawa wprowadza możliwość zarządzenia przez sąd jego przymusowego sprowadzenia.

Ustawa poza tym porządkuje zakres pojęciowy przedmiotu ustawy i jego ujednoczenie. Wprowadza jasne kryteria przedmiotu decyzji komisji w zakresie postanowień i uchwał. Określa również obszary działania komisji przez wskazanie podstaw prowadzonych działań, tj.: zgłoszenia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 oraz niektórych innych ustaw

wykorzystania seksualnego dziecka, zgłoszenia podejrzenia popełnienia przestępstwa niezawiadomienia; zgłoszenia o włączenie się komisji do toczącego się postępowania karnego na etapie postępowania przygotowawczego i sądowego, w tym występowanie na prawach oskarżyciela posiłkowego. W tym przypadku ustawa uzupełnia przepisy dotyczące działania komisji, usuwając tym samym występujące w praktyce sądów wątpliwości co do terminu przystąpienia do procesu i praw komisji w postępowaniu sądowym. I ostatnie: prawomocne orzeczenia o odmowie wszczęcia albo o umorzeniu postępowania karnego ze względu na przedawnienie karalności przestępstwa.

Ustawa nadaje komisji dodatkowe uprawnienia: działanie w postępowaniu w sprawach nieletnich. Jest to prawo wglądu do akt sądowych oraz prawo do uzyskania informacji o postępowaniu prowadzonym przez sąd rodzinny na podstawie ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich.

Bardzo ważną kwestią, dającą możliwość właściwego działania komisji i wykonywania jej ustawowych zadań jest wprowadzenie ustawą obowiązku organów państwa, organizacji i podmiotów niezwłocznego przekazania komisji, nie później niż w terminie 30 dni od dnia otrzymania wniosku komisji, posiadanych informacji lub dokumentów. Zaproponowano poprawkę, która obowiązek ten obwarowuje sankcją za jego niewykonanie. Należy podkreślić, że obowiązek ciąży na każdym podmiocie, do którego komisja skieruje wniosek, w tym na kościołach i związkach wyznaniowych.

Ustawa szeroko reguluje także działania edukacyjne i profilaktyczne komisji dotyczące zapobiegania wykorzystania seksualnego dzieci. Wprowadza temat działań badawczych w zakresie reagowania organów państwa, organizacji i podmiotów oraz osób fizycznych na przypadki wykorzystania seksualnego dzieci, przypadki niezawiadomiania właściwego organu o podejrzeniu popełnienia takich czynów, identyfikacji problemów pojawiających się w praktyce ścigania przestępstw wykorzystania seksualnego dzieci.

Kończąc... Ustawa czyni obowiązującą daleką od doskonałości regulację w przedmiocie państwowej komisji bardziej czytelną w odbiorze społecznym, a także usuwa pewne sprzeczności użyte w jej nomenklaturze poprzez uporządkowanie zakresu pojęciowego przedmiotu ustawy.

Zmienia także nazwę komisji. Praktyka pokazała, że nazwa ta budziła wiele kontrowersji i niepotrzebnych komentarzy. Była ona bardzo rozbudowana i trudna do zapamiętania i powtórzenia, a także rodziła problemy praktyczne przy wprowadzaniu jej do różnych urzędzeń ewidencyjnych.

Wprowadzona ustawą nazwa komisji – Państwowa Komisja do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 – zawiera wszystkie istotne dla zobowiązania przedmiotu działalności komisji elementy. Obok elementu państwowości zawiera słowo „przeciwdziałanie”, mieszczące w sobie wyjaśnienie, zapobieganie i zwalczanie, a także określenie przedmiotu ochrony: „małoletnich poniżej lat 15”. Nazwa zawiera jasne i czytelne, zrozumiałe dla każdego odbiorcy przesłanie. Celem działania komisji jest ochrona przed wykorzystaniem seksualnym dzieci poniżej lat 15, w każdej formie.

Komisja na swoim posiedzeniu przyjęła 22 poprawki. Ustawa wraz z poprawkami została przegłosowana stosunkiem głosów 6:3, przy czym nikt się nie wstrzymał.

Wprowadzone zostały podczas posiedzenia komisji poprawki proponowane zarówno przez Biuro Legislacyjne, jak i przez senatorów. Wszystkie poprawki zyskały akceptację. W trakcie posiedzenia te poprawki szeroko skomentowała zarówno pani minister Paprocka, jak i pan przewodniczący Błażej Kmiecik. Jedna z poprawek ze względu na drobne przereklamowanie została w nowym sprawozdaniu przywrócona do swojej pierwotnej postaci. Dotyczyło to pewnych proceduralnych kwestii związanych z tym, czy dla osoby zmarłej należy wysłać powiadomienie, czy też nie.

Komisja rekomenduje przyjęcie ustawy wraz z poprawkami. Bardzo dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Bogdan Borusewicz)

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Pani senator Alicja Chybicka.

Proszę bardzo.

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 oraz niektórych innych ustaw

SENATOR
ALICJA CHYBICKA

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Senator, w przypadku przestępstw pedofilskich najważniejszą rzeczą jest czas, czyli szybkość zauważenia sprawy, rozpoznania i reakcji. Czy była na ten temat mowa na posiedzeniu komisji? Czy były podane jakieś konkretne terminy dla tejże komisji, którą powołuje ustawa? Czy rzeczywiście to będzie szybciej i lepiej? Bo mamy w tej chwili sprawy, które wychodzą po wielu latach, które przez długi czas, można powiedzieć, były zamiecione pod dywan. Czy ta ustawa rokuje, że takie przypadki... Czy, jak będzie działała ta komisja, będzie pilnowana, żeby to było szybko zrobione? Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Proszę bardzo.

SENATOR
JOANNA SEKUŁA

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Senator, ustawa bardzo porządkuje procedurę postępowania wyjaśniającego. A to właśnie ze względu na braki proceduralne komisja nie mogła podejmować tak skutecznych działań, jak mogłaby. A więc ten czas, który upłynął od powołania komisji do dnia dzisiejszego rzeczywiście spowodował, że liczba nagromadzonych spraw w komisji – jeśli dobrze pamiętam, jest ich ponad 600... One czekają na rozpoczęcie procedury postępowania wyjaśniającego. Dodatkowo to, że został określony ścisły termin na dostarczenie dokumentów i przekazanie informacji, również ten czas ograniczy i, jak wierzymy, przyspieszy prace komisji.

Ale pamiętamy również o tym, Pani Senator, że komisja pracuje wyłącznie nad sprawami, które są przedawnione. Wszystkie te postępowania, które dotyczą czynów z kodeksu karnego uznanych za czyny przestępcze wobec małoletniego, są procedowane w prokuraturze i w sądach. Tak więc komisja zajmuje się sprawami, które z założenia są przez prokuraturę umarzone lub

w przypadku których nie jest podejmowane procedowanie. Czyli wiemy już na pewno, że upłynął czas, który wynika z przedawnienia.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.
Pani senator Barbara Zdrojewska.
Proszę bardzo.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Senator, ja mam takie pytanie, być może sformułowane dosyć kolokwialnie, ale wydaje mi się, że po tym, co się działo wokół komisji do spraw pedofilii, po tych zarzutach, że niesprawnie działa, następnie po obronie komisji, po zarzutach, że ta ustawa, która została przyjęta, jest zła itd., itd... Teraz jest ustawa i słyszę, że ona zmierza ... Nie wiem, czy ona tylko zmierza w dobrym kierunku, czy też jest już fantastyczna i znikną wszystkie problemy.

Chciałabym właśnie się dowiedzieć od pani senator, czy ta ustawa gwarantuje, że nie będzie już tych barier, które były szeroko komentowane w społeczeństwie. Czy ta ustawa to tylko ustawa kosmetyczna, która coś tam do przodu posuwa, ale nie załatwia wszystkich problemów? Proszę mi powiedzieć, bo myślę, że to jest ważne, czy zajmujemy się czymś, co będzie miało jakiś naprawdę dobry efekt, czy znowu wrócimy do sprawy za pół roku.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo.

SENATOR
JOANNA SEKUŁA

Panie Marszałku! Pani Senator!
Na początku mojej wypowiedzi mówiłam, jak szerokie są zmiany. Rzeczywiście ta kwestia,

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 oraz niektórych innych ustaw

która była najbardziej kontrowersyjna, a więc kwestia uszczegółowienia przeprowadzania postępowania wyjaśniającego, została doprecyzowana, tak że komisja to postępowanie wyjaśniające będzie mogła podejmować. Na podstawie nadanych jej uprawnień to postępowanie wyjaśniające będzie mogło być przeprowadzane w przypadku zarówno osoby pokrzywdzonej, jak i potencjalnego sprawcy. W przypadku komisji zostały uregulowane również te sprawy proceduralne, które związane są z wydawaniem postanowień o wpisie bądź postanowień o odmowie wpisu. To też są bardzo ważne regulacje, które nie do końca były jednoznaczne. Ale myślę, że to, że biuro komisji czy urząd komisji skierował swoje kroki do Kancelarii Prezydenta i ustalenia na linii Kancelaria Prezydenta – komisja trwały bardzo wiele miesięcy, rzeczywiście zrodziło w nas wszystkich obawy, czy ta komisja jeszcze kiedykolwiek będzie działała w taki sposób, jaki był zakładany w roku 2019.

Zresztą to, że pojawiło się tyle wątpliwości i konieczność wprowadzenia zmian, wynika z tego, że w 2019 r. ta ustawa była procedowana bardzo szybko, nawet bez opinii legislacyjnych w Senacie i jakichkolwiek poprawek. A więc to, że podjęto decyzję o tak szerokiej nowelizacji, świadczy o tym, że to pierwotne przedłożenie było bardzo niedoskonałe.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Dziękuję pani senator sprawozdawcy.

(*Senator Joanna Sekuła: Bardzo dziękuję.*)

Projekt ustawy został wniesiony przez prezydenta. Do prezentowania stanowiska prezydenta w toku prac parlamentarnych została upoważniona pani minister Paprocka, sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP.

Czy pani minister pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Proszę uprzejmie.

SEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZYDENTA RP
MAŁGORZATA PAPROCKA

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Wysoki Senacie!

Pani senator Sekuła zechciała omówić najważniejsze założenia przedstawionej przez pana prezydenta nowelizacji. Ja chciałabym tylko w uzupełnieniu wskazać Wysokiemu Senatowi, że prace na etapie sejmowym prowadzone były w bardzo dobrej atmosferze i również w dobrym tempie. Ustawa została uchwalona właściwie jednomyślnie, 1 poseł wstrzymał się od głosu. To też wskazuje, że ta nowelizacja – oczywiście naprawdę była merytoryczna dyskusja w toku prac – jest potrzebna i oczekiwana.

Gros poprawek, które ta nowelizacja wprowadza, skupia się na postępowaniu wyjaśniającym, czyli tak naprawdę fundamentalnym zadaniu, które stoi przed państwową komisją. Ponadto wprowadzane są zmiany dotyczące również 2, powiedziałabym, największych bolączek, na które wskazywała państwowa komisja, czyli nieprecyzyjne przepisy, a nawet, można powiedzieć, brak przepisów dotyczących dostępu do dokumentów, jak również kwestie związane z tajemnicami.

Mając te elementy na uwadze, uprzejmie proszę Wysoki Senat o pochylenie się nad tą ustawą i o przyjęcie jej bez poprawek. A w przypadku, jeśli Wysoki Senat przychyliłby się do projektu uchwały przedstawionego przez komisję, proszę również o przyjęcie poprawek, które były rekomendowane przez kancelarię. Dziękuję uprzejmie.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Pani Minister.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawicielki prezydenta związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy są takie pytania?

Pani senator Sekuła. Proszę uprzejmie.

SENATOR
JOANNA SEKUŁA

Pani Minister, my co prawda trochę rozmawialiśmy o tym na posiedzeniu komisji, ale chciałabym, żeby pozostali senatorowie usłyszeli to wyjaśnienie. Chodzi o możliwość poszerzenia katalogu podstaw prawnych, które są ujęte w art. 1 ust. 2, czyli o możliwość rozszerzenia katalogu kodeksowego na kodeksy z roku 1968 i 1932.

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 oraz niektórych innych ustaw

Uzyskanie takiego jednoznacznego wyjaśnienia bardzo mnie uspokoi. Jeżeli czyn został popełniony w roku 1970, jego karalność przedawniła się w roku 1980, to czy komisja będzie mogła się tym zająć? Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Pani Senator.
Proszę bardzo, Pani Minister.

SEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZYDENTA RP
MAŁGORZATA PAPROCKA

Panie Marszałku! Pani Senator! Wysoki Senacie!

Faktycznie ta kwestia była wczoraj częściowo omawiana na posiedzeniu komisji. W tej części zabierał głos również pan prof. Kmiecik, przewodniczący państwowej komisji. Tutaj stanowisko zarówno Kancelarii Prezydenta, jak i komisji wydaje się zbieżne. Zresztą też myślę, że warto wskazać tutaj Wysokiemu Senatowi, że propozycja doprecyzowania i oparcia art. 1 ust. 2 na rozdziale 25 kodeksu karnego to jest propozycja, która razem z innymi propozycjami została przedłożona panu prezydentowi właśnie przez komisję. Bo ja na każdym etapie postępowania ustawodawczego wskazuję, że ten projekt został opracowany w ścisłej współpracy z komisją. Zresztą nawet podawane były do publicznej wiadomości informacje o spotkaniu pana prezydenta z całym składem państwowej komisji i o tym, że ten projekt jest opracowywany. Z oczywistych względów państwowej komisji nie przysługuje inicjatywa ustawodawcza i jest dla prezydenta zaszczytem, że komisja zgłosiła się właśnie do pana prezydenta z prośbą o przeprowadzenie tej nowelizacji. I tak też tę kwestię pan prezydent potraktował, jako ważną kwestię społeczną i do prośby komisji się przychylił. Stąd ustawa została przygotowana i bardzo dobrze, że teraz jest procedowana.

Kwestia cofnięcia się do czasów obowiązywania aktów, kodeksów karnych z roku 1969 i 1932. Myślę, że kwestia kodeksu z 1932 r. w ogóle staje pod wielkim znakiem zapytania ze względu, mówiąc brutalnie, na upływ czasu. Jeśli

chodzi o kwestie związane z kodeksem z 1969 r., to patrząc na katalog przestępstw zawartych we wcześniejszych uregulowaniach kodeksu karnego, można stwierdzić, że im późniejszy kodeks, im więcej jest przestępstw związanych ze sferą seksualną, tym więcej jest doprecyzowań. Tak więc tutaj należałoby przede wszystkim przeprowadzić bardzo wnikliwą kwerendę co do konieczności i zasadności przeprowadzenia takich postępowań. Poza tym, na co wskazuje i brzmienie ustawy, i przepisy dotyczące prowadzenia postępowań wyjaśniających, które mówią o zachowaniach ujętych w rozdziale 25 kodeksu karnego, w przekonaniu Kancelarii Prezydenta, ale również państwowej komisji, nie będzie tutaj problemów z prowadzeniem spraw w odniesieniu do czynów, które miały miejsce wiele, wiele lat temu, oczywiście pod warunkiem, że żyje osoba pokrzywdzona i że żyje osoba wskazana jako sprawca. Oczywiście jest, że musimy myśleć o dacie wejścia w życie przepisów plus o okresach przedawnienia, ale dla komisji najistotniejszy jest moment, w którym została podjęta decyzja, czy to sądu, czy prokuratury o umorzeniu postępowania ze względu na przedawnienie. Szczerze mówiąc, pytałam komisję, czy na ten moment wśród tych – poproszę, żeby pan przewodniczący mnie poprawił, jeśli się mylę – ponad 170 spraw, tych postępowań komisja w ogóle dostrzega tego typu problem, i uzyskałam odpowiedź negatywną. Wydaje się zatem, że proponowane przepisy są prawidłowe i nie będzie problemu z prowadzeniem postępowań, szczególnie w kontekście tych przepisów, które regulują postępowania wyjaśniające. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję, Pani Minister.
Kto jeszcze?
Dobrze, pani senator Sekuła. Proszę bardzo.

SENATOR
JOANNA SEKUŁA

Dziękuję, Panie Marszałku.
Pani Minister, padło takie sformułowanie, jeśli chodzi o tę wątpliwość czasową, że nie jest ważna data czynu, ważna jest data wydania decyzji procesowej.

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 oraz niektórych innych ustaw

Czy pani minister lub pan przewodniczący nam to wyjaśni? Bo analizowaliśmy to wczoraj z prawnikami i wychodzi na to, że to jednak nie tak.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZYDENTA RP
MAŁGORZATA PAPROCKA

Przepraszam, Pani Senator, ale ja nie brałam udziału w tych analizach, więc szczerze mówiąc, nie wiem, jaki był ich przedmiot. Jednak jeżeli została podjęta decyzja na podstawie art. 17 kodeksu postępowania karnego i zostały umorzone postępowania czy na etapie sądowym, czy jeszcze na etapie postępowania prokuratorskiego, bo ja rozumiem, że takimi sprawami dysponuje komisja... Zgodnie z ustawą... Już teraz może prowadzić te postępowania, ale na skutek nowelizacji to instrumentarium będzie jeszcze bardziej precyzyjne i będzie możliwość prowadzenia... Ta poprawka, która została zgłoszona, w ocenie Kancelarii Prezydenta nie zawiera wszystkich koniecznych konsekwencji, jeśli chodzi o ustawę, więc po ewentualnym rozszerzeniu o kodeksy, nie tylko z 1997 r., jak jest obecnie, ale także z 1969 r. oraz z 1932 r., ustawa stanie się miejscami sprzeczna.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Pani senator Barbara Zdrojewska. Proszę uprzejmie.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Bardzo dziękuję.
Jednym z takich problemów, które narosły wokół niemożności podejmowania pewnych działań

przez komisję, była kwestia dostępu do dokumentów w kościele.

Czy chciałaby pani powiedzieć, czy ustawa gwarantuje 100-procentowy dostęp do tych dokumentów? Gdyby mogła pani minister powiedzieć dwa słowa na temat tego, jak to będzie rozwiązane... Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZYDENTA RP
MAŁGORZATA PAPROCKA

Pani Senator, stawianie pytania, czy ja mogę cokolwiek na tym etapie gwarantować... Kancelaria Prezydenta nie będzie przecież wykonywać tej ustawy. Prawdą jest, że w ogóle jedną z głównych bolączek wskazywanych przez komisję była kwestia dostępu do dokumentów... Faktycznie, obecnie obowiązująca ustawa reguluje tę materię, również w ocenie kancelarii pana prezydenta... Gdyby ocena była pozytywna, to przecież nie byłoby nowelizacji. Tutaj jest wadliwe uregulowanie. Z tych informacji, które komisja przekazywała Kancelarii Prezydenta, wprost wynika, że... Myślę, że warto podkreślić tu jedną rzecz. To absolutnie nie jest kwestia Kościoła, ale wielu podmiotów, do których komisja się zwracała, a które albo zasłaniały się właśnie brakiem podstawy prawnej, albo... Pewnie pan przewodniczący mógłby tutaj podać więcej szczegółów, ale było też wskazywane w sprawozdaniach komisji, że faktycznie gros podmiotów, tych wskazanych, objętych zakresem ustawy, a więc związanych z działalnością edukacyjną, kulturalną, sportową, nie wypełnia tych obowiązków wobec komisji. Te doprecyzowania, które wprowadza ustawa, w przekonaniu kancelarii na pewno stanowią bardzo poważny krok naprzód.

Prawdą jest, i myślę, że to też warto powiedzieć, że te przepisy są wzorowane na przepisach dających dostęp do dokumentów konstytucyjnym organom, jakimi są Rzecznik Praw Obywatelskich i Rzecznik Praw Dziecka. Wydaje się, że to jest uregulowanie właściwe, bo po wprowadzeniu

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 oraz niektórych innych ustaw

jasnej podstawy prawnej żądania dokumentów... Jeśli z jakiegokolwiek strony będzie odpowiedź negatywna, to będzie jasna podstawa funkcjonowania. A w odniesieniu do części podmiotów, szczególnie podmiotów publicznych, gdzie jest kwestia odpowiedzialności funkcjonariuszy publicznych za wykonywanie prawa, są jeszcze dalsze konsekwencje odmowy. Tak że wydaje się, tak jak mówię, ze względu na system prawny i na to, jak to wszystko funkcjonuje w odniesieniu do innych organów, że omawiana propozycja jest jak najbardziej zasadna. Dziękuję uprzejmie.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Pani senator Ewa Matecka.

SENATOR
EWA MATECKA

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Minister, proszę mi powiedzieć, jak to możliwe, że w momencie, kiedy ja zwróciłam się z oświadczeniem do Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a było to w styczniu 2022 r., w momencie, kiedy wnioski płynące z posiedzenia Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, na której pan przewodniczący i członkowie komisji, o której tu mowa, mówili, że mają utrudnione działania właśnie w zakresie czynności wyjaśniających, że uniemożliwia im działanie taka konstrukcja ustawy, która została przyjęta w sierpniu bodajże 2019 r... I na to moje oświadczenie i zapytanie, proszę o przyspieszenie prac, o których wiedzieliśmy, że trwają w Kancelarii Prezydenta, uzyskałam odpowiedź, że ta przyjęta ustawa jest merytorycznie poprawna i wykonalna, a ewentualna potrzeba zmiany wynika nie z okoliczności powstałych w trakcie jej stosowania...

(Sygnał timera)

...których rozwiązanie nie jest możliwe w drodze wykładni przepisów prawa. A omawiana właśnie ustawa powoduje zmianę 30 artykułów, dodaje 24 nowe, wobec 50 już zapisanych w 2019 r. Czyli okazuje się, że zmiana tej ustawy była absolutnie konieczna i wynikała z niemożliwości stosowania tamtej z 2019 r., aby komisja mogła

prawidłowo funkcjonować. Oczywiście, jestem za tą zmianą, jak najbardziej, z przyjętymi poprawkami, ale takiej odpowiedzi z Kancelarii Prezydenta RP na moje oświadczenie się nie spodziewałam.

(Wicemarszałek Bogdan Borusewicz: Jakie jest pytanie? Jakie pytanie, Pani Senator?)

No, chciałam, żeby pani minister... Ja zadałam to pytanie na początku. Chciałam, żeby pani minister była łaskawa mi wytłumaczyć, dlaczego jest taka rozbieżność w postępowaniu i w działaniu. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Pani Minister.

SEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZYDENTA RP
MAŁGORZATA PAPROCKA

Pani Senator, w momencie, kiedy była udzielana odpowiedź, trwały prace i analizy na ten temat. Niemniej jednak pytanie przez jeden organ dysponujący inicjatywą ustawodawczą drugiego organu dysponującego inicjatywą ustawodawczą o tempo prac i o podjęte decyzje... No, to jest kwestia, którą można w różny sposób komentować, prawda? Taka była decyzja prezydenta. Uważam, że bardzo dobrze się stało. I pan prezydent absolutnie stoi na stanowisku, że ta nowelizacja jest potrzebna. Niemniej jednak to nie jest też tak, że ustawa dotąd obowiązująca, z 2019 r., uniemożliwiała podejmowanie jakichkolwiek działań. Prawdą jest, że największe konsekwencje i największe trudności, w ocenie kancelarii – i tam jest najwięcej zmian wprowadzonych – to etap prowadzenia postępowania wyjaśniającego, tak naprawdę już finalny, kiedy są podejmowane postanowienia przez komisję. Bo faktycznie, jest kwestia podstawy materialnej, jest kwestia rozstrzygnięć, co w przypadku śmierci jednej lub drugiej strony itd., itd. Niemniej jednak to nie jest tak, że komisja nie była w stanie prowadzić jakichkolwiek działań. Bo przecież oprócz postępowań wyjaśniających jest również kilka innych działań i to, powiedziałabym, również o bardzo istotnym społecznym znaczeniu, jak chociażby

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 oraz niektórych innych ustaw

wszystkie kwestie związane ze sporządzaniem raportów, które również będą miały – taka jest nadzieja i po stronie komisji, i po stronie kancelarii – bardzo istotne oddziaływanie społeczne. Dziękuję uprzejmie.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.
(*Senator Ewa Matecka: Ja jeszcze tylko chciałybym...*)
Proszę bardzo, Pani Senator, jeszcze raz.

SENATOR
EWA MATECKA

Dziękuję uprzejmie.
Ale ja właśnie w moim oświadczeniu podkreślałam rolę i znaczenie tych zapisów, które określają i decydują o wspomnianych czynnościach wyjaśniających. I tylko tyle. Tak że... Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.

SEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZYDENTA RP
MAŁGORZATA PAPROCKA

Pani Senator, ale postępowanie wyjaśniające składa się z wielu elementów, tak? I oczywiście jest, że pewne działania komisja mogła prowadzić już na podstawie obowiązujących przepisów. Niemniej jednak na pewno – wyrażam taką nadzieję, bo oczywiście nie jestem ani członkiem komisji, ani tym bardziej członkiem jakiegokolwiek składu orzekającego – te przepisy szybko wejdą w życie i umożliwią prowadzenie wspomnianych postępowań, a następnie ich kontrolę sądową. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.
Czy są jeszcze pytania?
A, pani senator Magdalena Kochan. Proszę bardzo.

SENATOR
MAGDALENA KOCHAN

Pani Minister, jak rozumiem, jedynym powodem, dla którego państwo nie byliście „za” w sprawie poprawki dotyczącej zasad i sposobu wyjaśniania przypadków przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, o których mowa w kodeksie karnym z roku 1997... Chodzi o rozszerzenie odpowiedzialności na kodeksy, mówiąc krótko, z lat sześćdziesiątych i trzydziestych. Czy powodem było to, że nie była ona, państwa zdaniem, pełną poprawką, ponieważ nie zawierała, że tak powiem, konsekwencji takiego zapisu? Czy to był jedyny powód, dla którego państwo negatywnie na te tematy się wypowiedzieliście?

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję bardzo.
Proszę.

SEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZYDENTA RP
MAŁGORZATA PAPROCKA

Pani Senator, ta kwestia wczoraj na posiedzeniu komisji przez krótki czas była dyskutowana. Ja nie jestem w tej chwili przygotowana do merytorycznej dyskusji co do zakresu poszczególnych kodeksów, z 1932 i 1969 r., chociaż jestem przekonana co do tego, że ten katalog przestępstw przeciwko obyczajności, że tak powiem, zmieniał się i rozszerzał wraz z każdym kolejnym kodeksem. A patrząc na pana ministra Warchoła i ostatnią nowelizację kodeksu karnego, można nawet powiedzieć, że rozszerzał się z każdą kolejną nowelizacją kodeksu karnego. No, zmienia się otoczenie, w którym funkcjonujemy, zmieniają się po prostu okoliczności i ustawodawca musi podążać za tymi zmianami społecznymi i reagować na nowe przypadki. To jest oczywiste. Jednak w ocenie Kancelarii Prezydenta z wymienionych względów merytorycznych nie ma konieczności zmiany i rozszerzenia, ponieważ jeśli spojrzeć na całość ustawy, to widać, że komisja ma w tym zakresie możliwość prowadzenia postępowań. Chodzi przede wszystkim o art. 27 ustawy, w którym mowa jest o zachowaniach. To jest pierwsza rzecz.

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 oraz niektórych innych ustaw

I druga. Tak, myślę, że tutaj jest bardzo poważny problem, ponieważ jeżeli znowelizujemy... jeżeli zostanie przyjęta ta poprawka, to nie będzie konsekwencji w odniesieniu do poszczególnych rodzajów działań komisji. Myślę, że tutaj będzie bardzo poważny problem z prawidłowym wykonaniem ustawy zarówno przez komisję, jak i przez sąd co do dalszej jej kontroli.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Czy są jeszcze jakieś pytania do pani minister? Proszę bardzo. Pan senator Jerzy Czerwiński.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Ja mam pytanie związane z osobami – nazwałbym to – zmarłymi. Otóż pamiętam, że przy pracy nad ustawą matką były wątpliwości co do tego, czy można wstrzymać postępowanie... może nie postępowanie, ale upowszechnianie informacji w stosunku do osób zmarłych, które nie potrafią się bronić, mówiąc krótko. Jak to jest w tej chwili? Czy zostało to uregulowane, czy też były z tym problemy? I czy w tym momencie, nazwijmy to, prawa osób zmarłych są odpowiednio chronione?

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.
Proszę bardzo.

SEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZYDENTA RP
MAŁGORZATA PAPROCKA

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Wysoki Senacie!

W odniesieniu do osoby wskazanej jako sprawca w momencie śmierci oczywiście następuje umorzenie postępowania, nie ma możliwości prowadzenia postępowań po śmierci. Tutaj oczywiście chodzi o bardzo specyficzne postępowanie,

bo tu mówimy jednak o znamionach przestępstwa, ale cała procedura jest oparta na procedurze cywilnej z uwagi na przedawnienie. Nie ma tu klasycznego domniemania niewinności. Jednak trudno sobie wyobrazić prowadzenie postępowania po śmierci osoby wskazanej jako sprawca.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Ja nie mówię o postępowaniu karnym, ja mówię o tym, że państwo decydujecie czasami o in-famii danej osoby, wpisujecie ją do rejestru, a ta osoba umiera. I co wtedy? Co z tym wpisem do rejestru? Czy jest procedura wykreślenia z takiego wpisu po śmierci osoby?

SEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZYDENTA RP
MAŁGORZATA PAPROCKA

Nie toczy się postępowanie. W momencie, kiedy jest to etap postępowania czy przed komisją, czy przed sądem, to na podstawie ustawy o państwowej komisji postępowanie podlega umorzeniu. Muszę zajrzeć do regulacji dotyczącej rejestru. Według mnie są tam przepisy dotyczące wykreślenia, ale powiem szczerze, że nie pamiętam w tej chwili, co się dzieje w sytuacji śmierci osoby po dokonaniu wpisu. Zaraz to sprawdzę.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Proszę bardzo.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Jeśli mogę, to o odpowiedź na piśmie.
(Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP Małgorzata Paprocka: Dobrze. Naturalnie, Panie Senatorze.)

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 oraz niektórych innych ustaw

To dotyczy także np. rodziny osoby, która tak czy inaczej się zachowała, została wpisana do rejestru, ale po śmierci tej osoby ona na pewno nie stanowi już zagrożenia. No więc pytanie jest takie, dlaczego rodzina ma ponosić skutki właśnie tego wpisu do rejestru. Czy rzeczywiście z automatu, z klucza dochodzi do wykreślenia takiej osoby?

SEKRETARZ STANU
W KANCELARII PREZYDENTA RP
MAŁGORZATA PAPROCKA

Panie Senatorze, przepraszam, zaraz... zaraz to sprawdzę. Ale oczywiście udzielę odpowiedzi na piśmie, bo to jest regulowane drugą ustawą zarówno w odniesieniu do tego rejestru, do którego wpisy są dokonywane w postępowaniu karnym, jako środek dodatkowy, jak i tutaj... Pozwolę sobie odpowiedzieć, Panie Senatorze, na piśmie.

WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytania? Nie ma.

Dziękuję Pani Minister.

(Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Małgorzata Paprocka: Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku. Dziękuję Wysokiemu Senatowi.)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Pęk:)

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Informuję, że przedstawicielka prezydenta zobowiązała się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytanie zadane przez senatora Jerzego Czerwińskiego.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MARCIN WARCHOŁ

Dziękuję bardzo.

Popieramy ustawę w całości i prosimy o przyjęcie bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Bogdan Borusewicz, pani Barbara Zdrojewska.

Zatem zapraszam, Panie Ministrze.

I witam pana Marcina Warchoła, sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Panie Ministrze, czy prawo polskie jest nadrzędne nad wewnętrznym prawem Kościoła katolickiego? To po pierwsze. I czy prawo polskie jest nadrzędne nad konkordatem i wewnętrznymi uregulowaniami państwa Watykan albo podmiotu kościelnego, jakim jest Watykan? Bo Watykan występuje w podwójnej roli. Dziękuję.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MARCIN WARCHOŁ

Dziękuję bardzo.

Konkordat między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, podpisany dnia 28 lipca 1993 r., jest umową międzynarodową. Zgodnie z konstytucją umowy międzynarodowe mają odpowiednie pierwszeństwo przed ustawami zwykłymi. Poza tym mamy do czynienia z rozdzieleniem w tym zakresie, z niezależnością Kościoła katolickiego, chronionego właśnie przepisami konkordatowymi. I pytanie o relację regulacji wewnętrznych państwa kościelnego i państwa polskiego to jest pytanie o wzajemną zależność. Kościół katolicki nie podlega państwu, jest niezależny, taka jest moja odpowiedź. Tak jak prawo kościelne nie podlega prawu państwowemu, jest niezależne. To reguluje konkordat. I to wynika m.in. również z zasad przewidzianych w konstytucji. Art. 53 konstytucji stanowi o wolności religijnej. Nie byłoby wolności religijnej,

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 oraz niektórych innych ustaw

gdybyśmy mieli religię państwową. Państwo polskie jest państwem neutralnym światopoglądowo, szanującym zasady wolności religijnej. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Proszę bardzo.

**SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ**

To pytanie oczywiście nie jest bez przyczyny. Przyczyną są informacje, że biskupi, powołując się na wewnętrzne ustalenia kościelne, odmawiają udostępniania materiałów dotyczących księży podejrzanych o przestępstwa seksualne. I w związku z tym, w tym kontekście, pytam pana ministra, czy istnieje w konkordacie jakakolwiek ochrona tego typu... w ogóle przestępstw księży i biskupów?

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MARCIN WARCHOŁ**

Zgodnie z art. 4 Rzeczpospolita Polska uznaje osobowość prawną Kościoła katolickiego. Rzeczpospolita Polska, tak jak powiedziałem przed chwilą, przestrzegając prawa do wolności religijnej, zapewnia Kościołowi katolickiemu odpowiednią niezależność, łącznie z wykonywaniem jurysdykcji. Tak że to jest pytanie, które wymaga poszerzonej opinii. Jako ministerstwo chętnie panu senatorowi taką opinię na piśmie przedstawimy. No, oczywiście trudno oczekiwać, żebym taką opinię w tej chwili przedstawiał. Tutaj jest niezależność, jest wzajemny szacunek państwa kościelnego i państwa polskiego, jest wolność sprawowania kultu, jest wolność organizacyjna – to jest bardzo istotne. To nie tylko kwestia wolności religii, ale i kwestia wolności organizacyjnej. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie się na ten temat wypowiadał.

**SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ**

Ja bym poprosił o odpowiedź na piśmie.
(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł: Bardzo chętnie, bardzo chętnie.*)

Chcę zwrócić uwagę panu ministrowi, że ja nie pytam o to w kontekście wolności religijnej albo organizacji kościelnej, ale w kontekście odmowy niektórych biskupów udostępnienia materiałów archiwalnych dotyczących przestępstw seksualnych księży. Oni się powołują na to, że materiały są w Watykanie, są przekazane do Watykanu. W tym kontekście pana pytam i oczekuję pisemnej odpowiedzi na to pytanie.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MARCIN WARCHOŁ**

Z przyjemnością odpowiem.

Ale jeszcze powiem panu senatorowi, jeżeli pan marszałek pozwoli, że zgodnie z art. 6 prawa o adwokaturze adwokat ma prawo zasłonić się tajemnicą adwokacką, która jest bezwzględna. Adwokat! No, nie ma konkordatu między radą adwokacką a państwem. Proszę zwrócić uwagę, Panie Senatorze, że są już w tej chwili takie podmioty, np. środowiska lekarskie i adwokackie. Państwo szanuje ich odrębność. Dokumentacja medyczna jest całkowicie wyłączona spod władzy państwowej, podobnie jak dokumentacja klienta, dokumentacja adwokacka. Proszę popatrzeć, Panie Senatorze, na art. 226 kodeksu postępowania karnego. obrońca oświadcza – ja akurat jestem adwokatem, więc mówię z tej perspektywy – że te akta są chronione tajemnicą obrończą i nikt nie ma prawa na nie spojrzeć, nawet sędzia. Dlatego ja się wcale nie dziwię biskupom, którzy odmawiają, powołując się na swoje prawo. Ale oczywiście to sprawdzimy. Oni powołują się na swoje prawa chronione konkordatem, na swoją niezależność, swoją autonomię i suwerenność. Skoro adwokat może odmówić państwu dostępu do tajemnicy adwokackiej, do dokumentów, które ma, to dlaczego nie może tego uczynić ksiądz czy biskup? Oczywiście, że może. Ale my to jeszcze sprawdzimy. Nie wykluczam, że zweryfikuję swój pogląd, kiedy zgłębię te informacje, ale póki co takie stanowisko przedstawiam: jest niezależność Kościoła katolickiego.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję, Panie Ministrze.
(*Senator Bogdan Borusewicz: Dziękuję bardzo. Powtarzam: prosiłbym o odpowiedź na piśmie. Ja*

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 oraz niektórych innych ustaw

nie chcę z panem polemizować, ale chcę poprosić, żeby pan to wyjaśnił głębiej na piśmie. Dziękuję bardzo.)

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł: Oczywiście.*)

Czy pani senator Barbara Zdrojewska chce zabrać głos?

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Tak.

Ja też jestem bardzo zainteresowana dogłębną wykładnią prawną, którą pan minister przysłał w odpowiedzi na pytanie zadane przez pana marszałka Borusewicza. Ja też bym prosiła, żeby pan to dokładnie wyjaśnił, podał paragrafy, na które się pan powołuje, a które mówią, że jeżeli dziecko w Polsce zostało zgwałcone przez osobę spoza polskiej jurysdykcji, to nie ma żadnej możliwości pozyskania dokumentów. No, pan nie wie, jak to zrobić. Ja naprawdę chciałabym usłyszeć taką informację od pana ministra, dostać na piśmie odpowiedź, że pan jest bezradny, podczas gdy inne kraje, takie jak Irlandia, świetnie sobie z tą sprawą poradziły. Ja jestem zszokowana, że pan mówi tutaj coś takiego, jak gdyby problem pedofilii był po raz pierwszy omawiany w jakimkolwiek kraju. Są kraje, które świetnie sobie z tym poradziły.

(*Sygnal timera*)

Proszę dodać w tej odpowiedzi do pana marszałka, dlaczego czegoś takiego nie było, dlaczego pan uważa, że w Polsce się tak nie da, że nie da się wyjaśnić tych wszystkich spraw, że nie da się otworzyć tych dokumentów, tych archiwów. Dziękuję. To jest tylko dopowiedzenie.

I pytanie w innej sprawie. Jeśli można teraz, to zadam drugie pytanie.

(*Wicemarszałek Marek Pęk: Oczywiście.*)

Bardzo dziękuję.

Panie Ministrze, mam do pana pytanie, które jest związane z nowelizacją. Pan powiedział, że pan w pełni popiera tę nowelizację. A dlaczego nie stworzyliście od razu dobrej ustawy? Dlaczego w Ministerstwie Sprawiedliwości nie powstała dobra ustawa i teraz musimy ją poprawiać? Proszę powiedzieć, co takiego się stało.

I zapytam pana o sprawę poruszoną przez księdza Isakowicza-Zaleskiego. 3 dni temu poinformował o tym, że prokuratura w Tarnowie wysłała do ofiar księdza P., słynnego księdza, który

molestował 95 młodych chłopaków, chłopców... No, wyjątkowo aktywny i obrzydliwy pedofil. Sprawa została umorzona przez prokuraturę ze względu na przedawnienie, a ofiary, te 95 ofiar dostało informację, że mają...

(*Sygnal timera*)

...7 dni na odwołanie się. Ale w tym piśmie są personalia wszystkich, tak że każdy pokrzywdzony dowiedział się o innych pokrzywdzonych. To dotyczy chłopców z różnych wsi na terenie, na którym grasował ten ksiądz...

(*Głos z sali: Pedofil.*)

...ten pedofil. Chciałabym zapytać, jak to jest możliwe, że prokurator nie anonimizuje danych na podstawie obecnie funkcjonujących przepisów? Czy mógłby mi pan wyjaśnić tę sprawę? Jak to jest możliwe, że wszyscy się dowiadują, kto był ofiarą pedofila? Jak to może tak działać? Dziękuję.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MARCIN WARCHOŁ

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Senator, stworzyliśmy ustawę, która wyłącza przedawnienie tych najbardziej okrutnych przestępstw – zgwałcenia dzieci poniżej piętnastego roku życia. Przypomnę, to w tej sali państwo nie poparliście jej. Przypomnę, Senat podjął uchwałę za odrzuceniem nowelizacji kodeksu karnego. Całe szczęście Sejm odrzucił tę uchwałę Senatu. Pani Senator, a jak pani głosowała w sytuacji, w której wydłużaliśmy termin przedawnienia...

(*Senator Magdalena Kochan: A pan tu przyszedł nas pytać, czy odpowiadać na pytania?*)

Termin... Państwo pytają o nasze ustawy, więc odpowiadam.

Brak przedawnienia... Wszyscy Drodzy Państwo, którzy to oglądacie, nie ma przedawnienia w przypadku tych, którzy gwałcą dzieci. To było 20 lat i 30 lat, jeżeli wszczęto postępowanie. Tego przedawnienia od tej pory nie ma dzięki ustawie podpisanej przez pana prezydenta. Bardzo dziękuję panu prezydentowi. I ubolewam nad tym, że senatorowie Platformy Obywatelskiej nie poparli tego rozwiązania. Ale to mnie nie dziwi, bo nie poparliście również stworzenia rejestru pedofilów, który przygotowaliśmy w Ministerstwie Sprawiedliwości. Bo my chronimy dzieci. Nie poparliście również

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 oraz niektórych innych ustaw

obligatoryjnego dożywotniego zakazu pracy z dziećmi, który wprowadziliśmy jako środek karny do kodeksu karnego. Dlaczego? Niech Polacy się dowiedzą...

**SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA**

Czy może pan minister odpowiedzieć...

(Senator Magdalena Kochan: Proszę odpowiedzieć.)

...na moje pytanie? Mnie nie interesuje to, co pan w tej chwili mówi. Może pan oczywiście mówić, co chce, ale najpierw proszę odpowiedzieć na moje pytanie. Dlaczego w ten sposób się zachowuje nasza prokuratura, prokuratura w Tarnowie? Jak to jest możliwe? Jak to możliwe, że ofiary nie uzyskują sprawiedliwości i, nie dość tego, ich dane stają się powszechnie znane, w tym przypadku innym ofiarom, ponieważ bez anonimizacji wysyła się do wszystkich pisma i wszyscy mogą się dowiedzieć, kto padł ofiarą pedofila? Możemy sobie wyobrazić, jakie to potem na wsi powoduje skutki.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MARCIN WARCHOŁ**

Oczywiście już odpowiadam, Pani Senator, na pani pytanie, ale, mówiąc językiem futbolowym, wystawiła pani piłkę i nie mogę z niej nie skorzystać. Podam jeszcze 1 przykład. Co wprowadziliśmy? Wydłużyliśmy przedawnienie i do lat 40, do czterdziestego roku życia ofiary nie będzie przedawnienia, a do dzisiaj jest do trzydziestego. To jest kolejne rozwiązanie, którego też nie poparliście.

A wracając do pytania pani senator... Nie jestem prokuratorem. Prokurator łączy 2 funkcje: ministra i prokuratora generalnego. I na pewno kompleksową odpowiedź pani senator tam uzyska. Zapewniam. Sam poproszę prokuraturę o odpowiedź na to pytanie.

**SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA**

Proszę o odpowiedź na piśmie.

I wracam do pierwszego pytania. Pan je wykorzystał, ale pan na nie nie odpowiedział. To jest pytanie o to, dlaczego tak popieracie te zmiany,

a nie wprowadziliście ich wszędzie. Te zmiany, które teraz przedstawił Sejmowi i Senatowi prezydent.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
MARCIN WARCHOŁ**

Ja pochwalę jeszcze 1 ustawę, którą pan prezydent przygotował. Bardzo dziękuję... Karalność za niepowiadomienie o przestępstwie pedofilskim. To również pan prezydent. Tutaj świetna współpraca była między nami. Zresztą na gruncie tej ustawy też współpracowaliśmy. Przygotowujemy od samego początku, od czasu, kiedy doszliśmy do władzy... Pierwsza sprawa to był rejestr pedofilów, później zakaz pracy z dziećmi, potem wydłużenie przedawnienia przestępstw pedofilskich, zastrzeżenie karalności... Przypomnę, dziś jest już od 5 do 30 lat. W tej chwili karalność za zgwałcenie dziecka jest od 3 lat, już niebawem będzie od 5 do 30 lat, za 3 miesiące, bo to wchodzi w życie 3 miesiące od dnia opublikowania. To są te zmiany, które wprowadziliśmy.

(Rozmowy na sali)

Państwo ich nie wprowadziliście. Mielicie 7 lat, nic nie zrobiliście w tym zakresie, a my regularnie wprowadzamy zmiany, również z udziałem pana prezydenta, za co bardzo dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Pani senator Magdalena Kochan.
(Głos z sali: Kara śmierci i żadnych...)

**SENATOR
MAGDALENA KOCHAN**

Prośba tylko o dołączenie mojego nazwiska, jeśli chodzi o odpowiedzi na piśmie udzielane na pytania pana senatora, pana marszałka Borusewicz i pani senator Zdrojewskiej.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Czy są jeszcze jakieś pytania do pana ministra? Nie widzę zgłoszeń.

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 oraz niektórych innych ustaw

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł: Dziękuję bardzo.)

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytania zadane przez senatorów Borusewicza, Zdrojewską i Kochan.

Jest z nami również pan Błażej Kmiecik, przewodniczący Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15.

Czy pan przewodniczący chciałby zabrać głos?

**PRZEWODNICZĄCY
PAŃSTWOWEJ KOMISJI
DO SPRAW WYJAŚNIANIA PRZYPADKÓW
CZYNNOŚCI SKIEROWANYCH
PRZECIWKO WOLNOŚCI SEKSUALNEJ
I OBYCZAJNOŚCI WOBEC MAŁOLETNIEGO
PONIŻEJ LAT 15
BŁAŻEJ KMIECIK**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Tytułem wprowadzenia powiem, że jestem zaszczycony, mogąc występować przed wyższą izbą polskiego parlamentu. Jest to pierwsza okazja, kiedy przedstawiciel państwowej komisji ma taką sposobność. Stąd też na początku chciałbym bardzo podziękować.

Chciałbym też odnieść się do kilku kwestii, jeżeli państwo pozwolicie, nie nadużywając państwa czasu, bo wiem, że trwają intensywne prace w ciągu ostatnich dni tutaj, w państwa Izbie.

Najpierw chcę zaznaczyć, że w 2019 r., kiedy została uchwalona ustawa o państwowej komisji... Ja jestem socjologiem prawa i zastanawiam się, jak prawo działa. Ta ustawa została uchwalona, nie oszukujmy się i powiedzmy to wprost, w wyniku usłyszenia przez nas wszystkich w Polsce, w Rzeczypospolitej Polskiej, po raz pierwszy chyba, bardzo wyraźnie głosu osoby skrzywdzonej. W filmie braci Sekielskich jest głos pani Ani, która bardzo głośno i bardzo mocno wyraża ból i cierpienie, obecne w jej życiu przez dziesiątki lat w związku z tym, że została skrzywdzona jako dziewczynka. I śmiem twierdzić, także po ponad 2 latach bycia członkiem i przewodniczącym państwowej komisji, że właśnie usłyszenie tego głosu doprowadziło do pojawienia się ustawy. Ta ustawa była procedowana, wiemy o tym wszyscy, bardzo szybko, ale nie doprowadziła ona

do sytuacji, w której powstałyby urząd i komisja. Urząd i komisja powstały, może odwrotnie, komisja i następnie urząd, który wspólnie z pozostałymi członkami komisji budowaliśmy i w zasadzie nadal w jakiejś mierze budujemy.

Chcę zwrócić uwagę, że przez ostatnie 2 lata większość tych działań, tych zadań, które nakłada na państwową komisję ustawa o państwowej komisji, my realizowaliśmy, czego efektem jest raport, o którym także wczoraj na posiedzeniu komisji w Senacie rozmawialiśmy. To są 2 raporty, które przedstawiają to, co zrobiliśmy, to, co zbadaliśmy, to, co dostrzegliśmy, pewne luki, pewne zjawiska, które są obecne w polskim społeczeństwie, my to dostrzegliśmy i zebraliśmy właśnie w tych 2 raportach.

Tutaj trzeba też dokonać pewnego sprostowania. Nie mamy ponad 600 spraw przedawnionych. Ponad 700 spraw państwowa komisja obecnie prowadzi. Co to znaczy, że prowadzi? Monitoruje np. w prokuraturze, bada, w jaki sposób prokuratura zajmuje się sprawami dzieci, które doznały krzywdy, przemocy seksualnej. To są sytuacje, kiedy występujemy także na prawach oskarżyciela posiłkowego. A spraw przedawnionych, co do których jako państwowa komisja podjęliśmy decyzję, że nie możemy ich prowadzić, ponieważ narazimy osoby skrzywdzone na wtórną wiktymizację... My, Drodzy Państwo, Szanowni Senatorowie, doprowadzilibyśmy do sytuacji, w której osoba skrzywdzona niestety prawdopodobnie zostałaby skrzywdzona powtórnie, przez system prawa, ponieważ sąd odwoławczy najpewniej, przy obecnym brzmieniu ustawy, cofnąłby nam nasze rozstrzygnięcie, uchyliłby nam to rozstrzygnięcie, zwracając uwagę na niepełność obecnego brzmienia ustawy o państwowej komisji. Nowelizacja, która została wniesiona przez pana prezydenta Andrzeja Dudę, za co bardzo dziękuję w imieniu państwowej komisji, uzupełnia rzeczywiście najważniejsze elementy, Szanowni Państwo, dotyczące tego, z czym my się borykamy. Borykamy się przede wszystkim z brakiem dostępu do dokumentów. Jest tutaj mowa o Kościele katolickim. Ja na ten temat mogę dużo mówić, zresztą dużo się wypowiadam na ten temat, to jest bardzo ważny element. Ale ostatnio mówimy także o tym, o czym również w gmachu Senatu Rzeczypospolitej mówiliśmy na spotkaniu Parlamentarnego Zespołu do spraw Sportu Kobiet, czyli o dostępie do dokumentów, których nie chcą nam przekazywać

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 oraz niektórych innych ustaw

związki sportowe. Mówimy o harcerzach, którzy nie przekazali nam dokumentów, o które prosiliśmy, czasem o izbach lekarskich, o sytuacjach, w których ktoś zignorował państwowy organ, jakim jest państwowa komisja. Tak więc to jest kwestia dostępu do dokumentów. To jest rzeczywiście uszczegółowienie procedury postępowania wyjaśniającego, postępowania, które – śmiem twierdzić, z ogromnym szacunkiem dla senatorów i posłów Rzeczypospolitej Polskiej – chyba nie do końca w 2019 r. rozumiano, nie do końca wiadano, jak ważną zmianę w polskim prawie wprowadzono.

Szanowni Państwo, wpis do rejestru, o którym także tutaj państwo mówiliście, to jest sytuacja, której chyba nikt z nas nie chciałby doświadczyć ani sam, ani wobec osoby bliskiej. To jest decyzja, która musi być podjęta w sposób niezwykle rzetelny, sprawdzalny, obiektywny i mądry. Obecna ustawa nie gwarantuje np. równości stron. Nie gwarantuje tego, że osoba skrzywdzona będzie mogła odwołać się od naszych decyzji. Tylko osoba wskazana jako sprawca może odwołać się od tej decyzji. Ta dysproporcja jest rażąca, jest skandaliczna i dlatego m.in. ta nowelizacja została przedłożona przez państwową komisję panu prezydentowi.

Stąd też chcę powiedzieć, że to jest dla nas rzeczywiście niezwykle ważny dokument, ale jednocześnie chcę zaznaczyć, że przez ostatnie 2 lata państwowa komisja działała i działa w sprawie, na którą pani senator Zdrojewska, jeśli dobrze pamiętam, zwróciła uwagę, dotyczącej chociażby Tarnowa. Jest to jedna z pierwszych spraw, którymi się zajęliśmy dzięki interwencji ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego. Tę sprawę także my, jako niezależny państwowy organ, będziemy wyjaśniać, będziemy wyjaśniać, co takiego się stało, czy informacje, które prezentuje ks. Tadeusz, warte są zatrzymania – a z doświadczenia mojego, jako przewodniczącego komisji, wiem, że informacje, które prezentuje ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, takie są – czy rzeczywiście tego typu sytuacja miała miejsce, czy nastąpił jakiś haniebny błąd w postępowaniu np. jakiegoś prokuratora. Wystąpiliśmy – dzisiaj podpisałem stosowny dokument, stosowne pismo – z prośbą o wyjaśnienia w tej sprawie. Jednocześnie my już znacznie wcześniej wystąpiliśmy w tej sprawie, prosząc o akta spraw. Ponieważ w tych ponad 90 sprawach poszczególnych osób skrzywdzonych każda z nich doświadczyła szkody, a ewidentnie

wskazują na to dokumenty związane z postępowaniem, my wystąpiliśmy o dostęp do ponad 30 tomów dokumentów, Drodzy Państwo, które dotyczą molestowania seksualnego dzieci poniżej lat 15.

Dlatego też chcę zapewnić Wysoki Senat, że państwowa komisja, mimo że mamy nie do końca pełną ustawę, że się tak wyrażę, działa i działa w sposób najbardziej skuteczny, jak to jest możliwe. Dziękuję uprzejmie.

WICEMARSZAŁEK

MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie panu przewodniczącemu?

Bardzo proszę, pan marszałek Bogdan Borusewicz.

SENATOR

BOGDAN BORUSEWICZ

Panie Przewodniczący! Ja mam do pana pytanie podobne do tego, jakie miałem do pana ministra Warchoła. Może bardziej konkretne.

Czy w działaniach komisji były problemy z otrzymywaniem materiałów archiwalnych, informacji, materiałów dowodowych od przedstawicieli Kościoła katolickiego, od biskupów, szczególnie biskupów? Czy były takie przypadki? I jak to było uzasadniane, kiedy była odmowa? Dziękuję.

PRZEWODNICZĄCY

PAŃSTWOWEJ KOMISJI

DO SPRAW WYJAŚNIANIA PRZYPADKÓW

CZYNNOŚCI SKIEROWANYCH

PRZECIWKO WOLNOŚCI SEKSUALNEJ

I OBYCZAJNOŚCI WOBEC MAŁOLETNIEGO

PONIŻEJ LAT 15

BŁAŻEJ KMIĘCIAK

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Wysoki Senacie!

Pozwolę sobie tylko tytułem pewnego uzupełnienia zwrócić uwagę na to, że kontakt z Kościołem katolickim jest na różnych poziomach ze strony państwowej komisji. Przykładem może być ostatnie pismo do jednej z diecezji, w którym pytamy o to, czy prowadzone jest konkretne postępowanie wobec konkretnego wikarego.

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 oraz niektórych innych ustaw

W takich sprawach otrzymujemy odpowiedź. Otrzymujemy jasną odpowiedź, że wobec wika-rego X.Y. z parafii tej i tej prowadzone jest postępowanie karnokanoniczne albo przez etap diecezjalny, albo przez Kongregację Nauki Wiary, która zajmuje się tymi tematami z perspektywy Stolicy Apostolskiej.

A odpowiadając konkretnie na pytania marszałka Borusewicz, muszę odpowiedzieć, że tak. Powiem wprost: była i jest szeroka korespondencja na ten temat ze strony zarówno państwowej komisji, jak i Konferencji Episkopatu Polski. Nie jest to żadną tajemnicą. Konferencja Episkopatu Polski wyznaczyła prymasa Polski, abp. Polaka, jako delegata Episkopatu Polski do spraw ochrony dzieci i młodzieży do kontaktów z państwową komisją. Mielśmy spotkanie na ten temat. I zwrócono nam uwagę przede wszystkim na to, że rzeczywiście nie ma przepisu konkretnie wskazującego na dostęp do dokumentów – to jest jedna kwestia.

Druga kwestia: zwrócono uwagę na przepisy konkordatowe – chociaż tu mam pewną wątpliwość, ponieważ przepisy konkordatowe nie obejmowały zmian w prawie kanonicznym, które zostały wprowadzone w 2001 r. Następnie, po ostatnich decyzjach Stolicy Apostolskiej, zwrócono nam uwagę na to, że dostęp zarówno sądu, niezależnego, niezawisłego sądu Rzeczypospolitej w Rzeczypospolitej Polskiej, jak i państwowej komisji do dokumentów, które ma Kongregacja Nauki Wiary – ponieważ zgodnie z przepisami prawa kanonicznego po zakończeniu etapu diecezjalnego dokumenty są wysyłane do Stolicy Apostolskiej i Stolica Apostolska prowadzi to postępowanie... A więc zwrócono nam uwagę na to, że te dokumenty nie będą nam przekazywane bez zgody Stolicy Apostolskiej, a zgoda ta może nastąpić w momencie, gdy wystąpimy na drogę prawnomiędzynarodową w zakresie pomocy prawnej w systemie wsparcia prawnomiędzynarodowego. Dlatego też, odpowiadając na to pytanie, powiem: tak, niestety jest problem, jest problem związany z dostępem do dokumentów, które dotyczą postępowań kanonicznych, karnokanonicznych wobec niektórych duchownych, którzy są oskarżeni o wykorzystywanie seksualne osób poniżej lat 15. Jest to temat, który jest bardzo mocno podejmowany, podejmowany jest także z perspektywy analizy prawnej przez państwową komisję. Obecnie w jednym z ostatnich pism wystąpiłem zarówno do prymasa Polski, jak i do abpa Gądeckiego, wnosząc o to, by powołać m.in. wspólną komisję

– tutaj pani senator zwraca uwagę na Irlandię, ja zwrócę uwagę też na Francję, na Hiszpanię – ponieważ jeżeli my jako państwowa komisja... Watykan dostrzega problemy z dostępem do dokumentów, no, okej, to idźmy inną drogą, popracujmy nad tym koncepcyjnie, że się tak wyrażę. Zaproponowaliśmy więc stworzenie takiej komisji, jaka była np. we Francji, gdzie zbadano archiwa – kościół miał dostęp do owych archiwów i nie było z tym żadnego problemu. I wiem, ponieważ również badałem to zjawisko – tzn. ja i moi koledzy i koleżanki z państwowej komisji – że komisja francuska pod przewodnictwem pana prof. Sauvé także przedstawiła resortowi sprawiedliwości, we współpracy z Kościołem katolickim, bardzo ciekawe rozstrzygnięcia. Wydaje mi się, że jest to pewien wzór, pewne działanie, które warto w sposób naprawdę koncepcyjny także w Polsce zastosować.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.
Pani senator Barbara Zdrojewska.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Dziękując panu za zajęcie się również tą sprawą poruszoną przez ks. Isakowicza-Zaleskiego, chciałabym dopytać... Bo powiedział pan, że zaproponowaliście. Ale komu zaproponowaliście to rozwiązanie wspólnej komisji? I dlaczego nie zaproponowaliście takiego rozwiązania np. panu prezydentowi, tak żebyśmy mogli w tej chwili pochylić się nad ustawą, co do której mielibyśmy pewność, że ona doprowadzi do rozwiązania tych wszystkich problemów, z którymi boryka się komisja i z którymi boryka się też społeczeństwo?

PRZEWODNICZĄCY
PAŃSTWOWEJ KOMISJI
DO SPRAW WYJAŚNIANIA PRZYPADKÓW
CZYNNOCI SKIEROWANYCH
PRZECIWKO WOLNOŚCI SEKSUALNEJ
I OBYCZAJNOŚCI WOBEC MAŁOLETNIEGO
PONIŻEJ LAT 15
BŁAŻEJ KMIĘCIAK

Szanowna Pani Senator! Szanowni Państwo!
Wysoki Senacie!

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 oraz niektórych innych ustaw

Ja stoję na stanowisku – i wczoraj to stanowisko bardzo wyraźnie wyraziłem na posiedzeniu komisji praw człowieka – że art. 3a projektowanej, nowelizowanej ustawy da nam dostęp do dokumentów. To jest stanowisko nie tylko moje, ponieważ ja nie reprezentuję tutaj tylko siebie jako Błażeja Kmiecika, ale reprezentuję państwową komisję. A dostęp do dokumentów to jest dostęp do dokumentów instytucji i organizacji, także instytucji związków wyznaniowych. Ale powiem państwu wprost, że np. Kościół prawosławny odpowiedział, że nie będzie nam odpowiadał – to tak mówiąc wprost. Bo nie mówimy tu tylko o Kościele katolickim, ale także o innych związkach wyznaniowych i innych instytucjach oraz organizacjach. Ale stoimy na stanowisku, że art. 3a da nam taki dostęp. Ja rozumiem pewnego rodzaju uwagi, jakie prezentuje strona kościelna, znam opinię episkopatu Polski w zakresie nowelizacji naszej ustawy, ale mam inne stanowisko – ja i państwowa komisja – w tej materii. Ta propozycja, która została przyjęta, była przyjęta także przez pana prezydenta Andrzeja Dudę i została przedłożona wprawdzie Sejmowi, obecnie jest procedowana tutaj, w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej. I ta propozycja odnosi się wprost także do dokumentów związanych z postępowaniami kanonicznymi. My stoimy na takim stanowisku, mówiąc wprost... Mamy świadomość, że możemy się spotkać z inną interpretacją – nie będę tym zaskoczony – ale nie ma jakiegokolwiek, Drodzy Państwo, obiektywnego stanowiska, które mówiłoby wprost, że państwowa komisja nie będzie mieć dostępu do tych dokumentów. To jedna kwestia.

Druga kwestia jest taka, że ta wspólna komisja, o której teraz powiedziałem, to komisja, która tak naprawdę... Jeżeli chodzi o Francję, to tam taka komisja powstała z inicjatywy episkopatu Francji, episkopatu francuskiego. Oni autonomicznie, jako kolegium episkopatu, biskupów, arcybiskupów, kardynałów, doszli do wniosku, że muszą sami zbadać swoją rzeczywistość. Polski episkopat również podjął takie działanie, ale niestety tylko na poziomie statystycznym. Przeprowadzono 3 badania statystyczne w polskim Kościele, bardzo ciekawe zresztą. Niestety, nie zdecydowano się na zrealizowanie badań jakościowych, czyli nie zbadano konkretnych spraw konkretnych ludzi, którzy zostali skrzywdzeni, co zrobiono we Francji. My postulujemy to, wnosimy o to do Kościoła katolickiego w Polsce, bardzo

ważnej, jak myślę, i historycznie, i obecnie, instytucji na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, by dokonał takiej właśnie autodiagnozy. Postulowaliśmy to już 2 razy. Raz stwierdzono, że się zastanowią. Teraz usłyszałem, że biskupi zastanowią się – tu cytuję – w marcu.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Proszę.

**SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA**

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Jeszcze coś doprecyzuję, bo pan użył takiego sformułowania: „zwróciliśmy się z taką propozycją”. Rozumiem, że... Ale czy do Watykanu, czy do polskiego Kościoła katolickiego, czy do Ministerstwa Sprawiedliwości? Do kogo państwo zwróciliście się z taką propozycją i jaka była odpowiedź? Dziękuję.

**PRZEWODNICZĄCY
PAŃSTWOWEJ KOMISJI
DO SPRAW WYJAŚNIANIA PRZYPADKÓW
CZYNNOŚCI SKIEROWANYCH
PRZECIWKO WOLNOŚCI SEKSUALNEJ
I OBYCZAJNOŚCI WOBEC MAŁOLETNIEGO
PONIŻEJ LAT 15
BŁAŻEJ KMIECIK**

Zwróciliśmy się... Dosłownie 3–4 tygodnie temu powtórnie zwróciliśmy się do abp. Gądeckiego, czyli przewodniczącego Episkopatu Polski. Zwróciliśmy się również do abp. Wojciecha Polaka, prymasa Polski, delegata KEP do spraw ochrony dzieci i młodzieży – było to do wiadomości sekretarza Episkopatu Polski – wnosząc o powołanie tego typu komisji, która mogłaby także wewnątrz Kościoła skorzystać z doświadczeń, jakie ma np. państwowa komisja. Zwrócę tu państwa uwagę na fakt – i zachęcam do przeczytania streszczenia – że w pierwszym raporcie dokonaliśmy pierwszych karnych i kryminologicznych analiz zakończonych spraw dotyczących molestowania seksualnego, które bardzo wiele pokazują, jeśli chodzi w ogóle o stopień przestrzegania praw dzieci będących uczestnikami postępowań karnych. Zaproponowaliśmy także Episkopatowi Polski tego typu współdziałanie, pomoc ekspercką

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 oraz niektórych innych ustaw

w tej kwestii. Na razie nie otrzymałem odpowiedzi pisemnej. Otrzymałem jedynie informację, bodajże z KAI albo z PAP, że biskupi zajmą się tym stanowiskiem dopiero w marcu.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Pani senator chce jeszcze dopytać?

(*Senator Barbara Zdrojewska: Chciałabym tylko poprosić, jeżeli tylko przyjdzie taka odpowiedź, o poinformowanie mnie, no, Senatu na piśmie, jaka jest ta odpowiedź.*)

(*Przewodniczący Państwowej Komisji do spraw Wyjaśniania Przypadków Czynności Skierowanych przeciwko Wolności Seksualnej i Obyczajności wobec Małoletniego poniżej Lat 15 Błażej Kmiecik: Nie ma najmniejszego problemu.*)

(*Senator Barbara Zdrojewska: Dziękuję bardzo.*)

Pan marszałek Borusewicz. Bardzo proszę.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Panie Przewodniczący, ja bym poprosił też o odpowiedź na piśmie na pytanie, którzy biskupi – także ze wskazaniem na Watykan – odmawiali dostępu do akt.

PRZEWODNICZĄCY
PAŃSTWOWEJ KOMISJI
DO SPRAW WYJAŚNIANIA PRZYPADKÓW
CZYNNOŚCI SKIEROWANYCH
PRZECIWKO WOLNOŚCI SEKSUALNEJ
I OBYCZAJNOŚCI WOBEC MAŁOLETNIEGO
PONIŻEJ LAT 15
BŁAŻEJ Kmieciak

Mogę już w tym momencie odpowiedzieć. To znaczy nie ma problemu, żebym odpowiedział, Panie Marszałku, pisemnie, natomiast już w tym momencie mogę powiedzieć, że była to odpowiedź kolegialna, że się tak wyrażę, wyrażona przez abp. Gądeckiego, a także przez abp. Polaka.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Nie, nie. Z przekazów prasowych oczywiście wiem, że w wielu sprawach biskupi odmawiali

przekazania akt sprawy, mówiąc, że wysłali te akta do...

(*Przewodniczący Państwowej Komisji do spraw Wyjaśniania Przypadków Czynności Skierowanych przeciwko Wolności Seksualnej i Obyczajności wobec Małoletniego poniżej Lat 15 Błażej Kmiecik: A, to w tym kontekście... Oczywiście. Jasne.*)

...Watykanu, bo, jak rozumiem... No, to jest osobne państwo, które jednocześnie jest centralą Kościoła katolickiego, więc występuje jakby w podwójnej roli. W związku z tym prosiłbym o informację, ile takich przypadków było i którzy biskupi – nie tylko statystycznie, ale którzy biskupi – to zrobili i jak to uzasadniali, bo... No dobrze, wystąpię później, nie będę zadawał panu dłuższej pytania. To, co mam do powiedzenia, powiem w wystąpieniu.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś...

Pani senator Barbara Zdrojewska. Bardzo proszę.

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Ja bym chciała zakończyć jakąś pozytywną konkluzją. Proszę powiedzieć, które instytucje... Bo mówił pan o różnego rodzaju klubach sportowych itd. odmawiających dokumentów, o związkach wyznaniowych odmawiających dostępu.

Proszę powiedzieć: które związki wyznaniowe bądź też instytucje może pan określić jako takie, które wzorowo współpracowały z komisją?

PRZEWODNICZĄCY
PAŃSTWOWEJ KOMISJI
DO SPRAW WYJAŚNIANIA PRZYPADKÓW
CZYNNOŚCI SKIEROWANYCH
PRZECIWKO WOLNOŚCI SEKSUALNEJ
I OBYCZAJNOŚCI WOBEC MAŁOLETNIEGO
PONIŻEJ LAT 15
BŁAŻEJ Kmieciak

Szanowna Pani Senator! Wysoki Senacie! Szanowny Panie Marszałku!

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 oraz niektórych innych ustaw

Mogę powiedzieć, że naprawdę takim bardzo pozytywnym zaskoczeniem dla nas było... My w zeszłym roku dokonaliśmy bardzo dużej, że się tak wyrażę, wysyłki pism do związków sportowych, do harcerzy, do lekarzy, pielęgniarek, związanych z tym izb zawodowych, do różnych instytucji zajmujących się ochroną zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży. Wiem, że także Senat Rzeczypospolitej tą tematyką mocno się zajmuje. I mogę państwu powiedzieć, że bardzo dużo odpowiedzi otrzymaliśmy właśnie ze strony ekspertów, psychologów, psychiatrów dziecięcych. Obszar reformy psychiatrii polskiej jest dla nas w tym kontekście bardzo ważny z racji rekomendacji, jakie zawarliśmy w pierwszym raporcie państwowej komisji, zwracającym uwagę na konieczność objęcia ochroną zdrowia psychicznego zwłaszcza dzieci w mniejszych miejscowościach. Bo tutaj też dostrzegamy większe ryzyko wykorzystania seksualnego osób małoletnich. A więc tutaj eksperci odpowiadali.

Bardzo dużo odpowiedzi otrzymaliśmy, Szanowni Państwo, ze strony kuratorów oświaty. Kuratoria oświaty prowadzą postępowania dyscyplinarne wobec nauczycieli. I otrzymaliśmy nie tylko odpowiedzi w przypadku większości zapytań, ale otrzymaliśmy także akta spraw, które były prowadzone. Obecnie te akta są przez nas analizowane.

Bardzo ciekawym zjawiskiem jest to, że w większości wypadków otrzymaliśmy odpowiedzi z izb lekarskich, podobnie z izb pielęgniarskich. Co jest ciekawe, obydwie izby in gremio zwracały uwagę na to, że w ich postępowaniach sądowych nie było prowadzonych postępowań dotyczących podejrzenia lekarza, pielęgniarki czy położnej w zakresie wykorzystania seksualnego osoby małoletniej. To było dla nas pewne zaskoczenie, ponieważ my monitorujemy postępowania prokuratorskie i sądowe oraz bierzemy udział jako oskarżyciel posiłkowy w postępowaniach sądowych, gdzie oskarżonym jest lekarz. A więc było to dla mnie pewnego rodzaju zaskoczenie, gdy otrzymałem informację, że żaden sąd lekarski od 5 lat nie prowadził tego typu postępowania.

Chciałbym także zwrócić uwagę na to, o czym pani senator powiedziała, że bardzo dobrze nam się współpracuje ze stroną kościelną na poziomie diecezjalnym. To znaczy na poziomie diecezjalnym w tym sensie, że, tak jak wspomniałem, w momencie, kiedy pytamy kanclerza kurii, sąd, czy są jakieś informacje dotyczące tego, że

prowadzone jest postępowanie, to automatycznie otrzymujemy informację dotyczącą np. wyroku i tego, czy taka sytuacja miała miejsce na poziomie diecezji. Tutaj tego problemu nie ma, co mogę powiedzieć wprost.

Z innymi związkami wyznaniowymi jest albo smutno, albo komicznie, mówiąc wprost. Rzeczywiście ze strony Kościoła prawosławnego – mówię to z ogromnym szacunkiem dla osób tej dominacji religijnej – otrzymałem jedynie informację, że postępowania dotyczące wykorzystania seksualnego dzieci są prowadzone na podstawie kodeksu prawa kanonicznego i Ewangelii. I koniec. A więc w momencie, gdy porównamy to z procedurami, które np. świetnie propaguje Centrum Ochrony Dziecka Kościoła katolickiego, to rzeczywiście nasuwa się pewna smutna refleksja. Ale już np. zielonoświątkowcy... Kościół Zielonoświątkowy przedstawił nam swoje procedury i sprawy, które prowadził. A więc jest także bardzo dużo pozytywnych odpowiedzi od tych, którzy wręcz chcą współpracować z państwową komisją.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.

To było...

(Senator Barbara Zdrojewska: Ja jeszcze.)

Bardzo proszę, Pani Senator.

**SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA**

Przepraszam, po prostu nie jestem w tej komisji, tak że nie mogłam uczestniczyć...

Zadam tylko bardzo krótkie pytanie: czy możemy liczyć na jakąś zmianę w kwestiach odszkodowań dla tych osób? No bo ja słyszę, że sprawy są umarzane. Tutaj jeden z senatorów dopytywał o osoby zmarłe. A mnie interesują żywe ofiary – tak bym to sprecyzowała – to znaczy takie ofiary, które mogą występować do instytucji czy do państwa, czy do związków wyznaniowych o odszkodowania. Jeżeli sprawy są umarzane, to wtedy oczywiście ten proces jest utrudniony. Czy komisja będzie mogła tutaj jakoś... Czy komisja da takim osobom możliwość ubiegania się, występowania o odszkodowania?

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 oraz niektórych innych ustaw

**PRZEWODNICZĄCY
PAŃSTWOWEJ KOMISJI
DO SPRAW WYJAŚNIANIA PRZYPADKÓW
CZYNNOŚCI SKIEROWANYCH
PRZECIWKO WOLNOŚCI SEKSUALNEJ
I OBYCZAJNOŚCI WOBEC MAŁOLETNIEGO
PONIŻEJ LAT 15
BŁAŻEJ KMIĘCIAK**

Szanowna Pani Senator! Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Temat odszkodowań pojawił się – przepraszam, że powtórzę jak mantrę – w pierwszym raporcie, jak również w drugim. W pierwszym raporcie na podstawie badań, które przeprowadziliśmy, ponad 240 spraw karnych. To jest próba reprezentatywna 2 tysięcy spraw, które do nas wpłynęły i o które poprosiły sądy rejonowe. Temat, o którym pani senator była uprzejma wspomnieć, został bardzo mocno wyeksponowany. W jaki sposób? A mianowicie w taki sposób, że w Polsce odszkodowania były przyznawane w okresie minionych 5 lat w sposób skandaliczny. Przepraszam, że to powiem w tym szacownym miejscu w tak mocny sposób, ale jeżeli osoba, która była molestowana seksualnie, otrzymuje odszkodowanie na poziomie 200 zł, to rozumiecie państwo, dlaczego taka jest moja reakcja.

W streszczeniu i w raporcie, który jest obecny na stronach państwowej komisji, możecie państwo dostrzec, że jeżeli rzeczywiście odszkodowania w ogóle pojawiały się w postępowaniu karnym, to naprawdę były one na bardzo minimalnym poziomie, co budzi ogromne przerażenie.

Obecnie państwowa komisja występuje, jeśli dobrze pamiętam, w 16 sprawach na prawach oskarżyciela posiłkowego. W nowelizacji, którą przedłożył pan prezydent Andrzej Duda, doprecyzowujemy to z racji pewnych wątpliwości natury proceduralnej, jakie się pojawiły. Ale zawsze występuję w postępowaniu na prawach oskarżyciela posiłkowego i mogę zapewnić Szanowny Wysoki Senat, że jest to skuteczne. Występujemy z wnioskiem o odszkodowanie, a więc jesteśmy uczestnikiem postępowania na sali sądowej.

I ostatni element, o którym chciałbym powiedzieć. Na podstawie sytuacji z pierwszego raportu zdecydowaliśmy się przeprowadzić bardzo pogłębione badania jakościowe spraw cywilnych, ponieważ mówimy tutaj w tym przypadku, Pani Senator, o sprawach cywilnych. Jak wygląda ta sytuacja, jak wygląda sytuacja

osoby poszkodowanej? Obecnie trwają pogłębione analizy jakościowe. Myślę, że w ciągu najbliższych miesięcy przedstawimy stosowny raport w tej kwestii, ponieważ to rzeczywiście wymaga zbadania, żeby zwrócić na to uwagę po to, by w jakiś sposób wpłynąć rozsądnie na judykaturę. Oczywiście nie chcę tutaj wpływać na niezależne, niezawisłe sądy w żadnej mierze, ale ja i członkowie państwowej komisji chcielibyśmy, by ta refleksja dotycząca odszkodowań była także słyszalna przez sądy, by sądy słyszały, że odszkodowanie, na co my zwracamy uwagę w państwowej komisji... To z kolei w drugim raporcie mocno podkreślamy. Odszkodowanie, Szanowni Państwo, posiada walor ogromnie terapeutyczny. Czasem można było usłyszeć skandaliczne wypowiedzi, że ktoś otrzymał 300 tysięcy zł w związku z molestowaniem seksualnym. Były niestety takie wypowiedzi w polskich mediach, że ktoś patrzył na to z oburzeniem. Chcę zwrócić uwagę na to, że te 300, 500 tysięcy zł czy inne takie sumy to nie jest wzbogacenie się osoby skrzywdzonej. To jest, po pierwsze, rekompensata za niepojętą dla nas krzywdę, my nie jesteśmy w stanie jej zrozumieć. Po drugie, jest to też zagwarantowanie bezpieczeństwa finansowego osobie, która bardzo często doświadcza przez całe życie skrzywdzenia, doświadcza czegoś, co literatura nazywa umiowaniem na raty. I to jest ostatni element świadczący o tym, że w końcu ktoś, organ państwowy, jakim jest niezależny, niezawisły sąd, przyznał osobie skrzywdzonej rację, mówiąc wprost: tak, ten człowiek skrzywdził cię, droga osobo, i wymagane jest za to pewne zadośćuczynienie, jakaś rekompensata. Badamy to zjawisko i na pewno będziemy o nim bardzo głośno mówić, by dotrzeć do świadomości wymiaru sprawiedliwości w tej kwestii.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Bardzo dziękuję.
Pan senator, marszałek Bogdan Borusewicz.

**SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ**

Zgadzam się z panem przewodniczącym, jeśli chodzi o tę rolę terapeutyczną odszkodowania, także w sytuacji, w której sprawca już nie żyje

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 oraz niektórych innych ustaw

i sprawa zostaje umorzona albo z tego względu nie zostaje wszczęta.

Mam do pana pytanie: czy Fundusz Sprawiedliwości Ministerstwa Sprawiedliwości partycypował w tych odszkodowaniach? Są takie sytuacje, że jest ofiara, sprawca nie żyje, rodziny nie ma albo nie można znaleźć. W związku z tym zadaję takie pytanie: czy były odszkodowania z Funduszu Sprawiedliwości? A jeżeli nie było, to czy pan uważa, że...

(*Sygnal timera*)

...jest możliwe występowanie do tego funduszu w celu uzyskania odszkodowania?

PRZEWODNICZĄCY
PAŃSTWOWEJ KOMISJI
DO SPRAW WYJAŚNIANIA PRZYPADKÓW
CZYNNOŚCI SKIEROWANYCH
PRZECIWKO WOLNOŚCI SEKSUALNEJ
I OBYCZAJNOŚCI WOBEC MAŁOLETNIEGO
PONIŻEJ LAT 15
BŁAŻEJ KMIECIAK

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Ja jestem wykładowcą akademickim. Moja żona się śmieje, że mówię nawet na tematy, na których się nie znam. Tutaj jednak powstrzymam się przed tą pokusą i nie udzielę odpowiedzi, dlatego że myślę, że to jest przede wszystkim pytanie do ministra Warchoła, którego już z nami nie ma.

(*Senator Bogdan Borusewicz*: Przyznam, że ja zapomniałem zadać mu pytanie, dlatego kieruję je do pana.)

Ja natomiast mogę powiedzieć, co państwowa komisja w tej kwestii zrobiła i co jakby mamy w pamięci. Fundusz Sprawiedliwości jest rzeczywiście niezwykle istotnym obszarem, niezwykle istotnym miejscem dzisiaj. W Fundacji „Dajemy Dzieciom Siłę” była prezentacja raportu dotyczącego bezpieczeństwa dzieci. Wiem, że Fundusz Sprawiedliwości jest tam, że tak powiem, aktywnym uczestnikiem tej materii, tego raportu. Co chcę powiedzieć? My jako państwowa komisja wystąpiliśmy do Ministerstwa Sprawiedliwości, zwracając uwagę na kwestie koniecznego zabezpieczenia w ramach tego funduszu, także wsparcia właśnie dla tej szczególnej grupy osób. Ja w żaden sposób nie chcę – chcę to jasno zaznaczyć – umniejszyć przemocy. Rozmawiali państwo w poprzedniej części posiedzenia na temat przemocy domowej, przemocy w rodzinie. Ja

mam świadomość, także jako badacz, tego zjawiska, że mówimy o przemoc ekonomicznej, psychicznej, fizycznej, także seksualnej. Chcę jednak podkreślić jedną rzecz: przemoc seksualna w tym konkretnym kontekście wymaga tak naprawdę cały czas pewnego namysłu badawczego. My cały czas pytamy o pewne kwestie, cały czas szukamy odpowiedzi na pewne pytania, które wiążą się z sytuacją osoby skrzywdzonej. Ja i państwowa komisja dyskutujemy na temat roli Funduszu Sprawiedliwości w tej kwestii i na pewno będziemy o tej kwestii – to mogę tutaj zagwarantować – przypominać Ministerstwu Sprawiedliwości, bo jest to niezwykle ważny instrument ochrony praw osób skrzywdzonych. Ważny, ale powinien być wykorzystany właśnie w konkretną stronę, w stronę osób, które... Proszę wybaczyć moją refleksję, ale czytając akta, sprawy przedawnione... Chcę uświadomić tu jedną rzecz, bo było takie pytanie. Najstarsza przedawniona sprawa, jaką mamy, Szanowni Państwo, Wysoki Senacie, jest z 1962 r. Chcę zwrócić uwagę na to, że osoba, która została skrzywdzona w 1962 r., dopiero 2 lata temu zgłosiła do nas tę sprawę, nam po raz pierwszy ją zgłosiła. Przez tyle lat ta osoba była sama. Nie pamiętam, która pani senator zwróciła uwagę na szybkość powiadomienia. Bardzo często jest tak, że rzeczywiście bardzo ważne jest to, aby zabezpieczyć to dobro osoby skrzywdzonej, aby ona czuła się bezpiecznie, aby czuła, że może komuś zgłosić tę sprawę. Jednocześnie musimy mieć na uwadze to, że przez wiele lat... Tak działają np. wysoko funkcjonujący sprawcy. Wysoko funkcjonujący sprawcy potrafią omamić, zmanipulować, doprowadzić do tego, że osoba przez wiele lat – ostatnio mówiła o tym jedna z pań poseł – nie jest w stanie, nie ma możliwości głośno powiedzieć o tym, że została skrzywdzona. Stąd też kwestia przedawnienia, która była tutaj podnoszona, jest tak ważna. I stąd też ważne jest to, żebyśmy zagwarantowali pewne środki, które wesprą osoby skrzywdzone.

Pozytywnie pani senator o tym powiedziała, ja też powiem pozytywnie o Kościele katolickim, by to także wybrzmiało. W Kościele katolickim powołano fundusz związany z Fundacją Świętego Józefa. Na ten fundusz składają się wszyscy duchowni w Polsce, również biskupi. Biskupi, którzy są ukarani przez Stolicę Apostolską, mają obowiązek łożenia pieniędzy na ten fundusz w ramach Fundacji Świętego Józefa. Mogę powiedzieć o tym także ze strony najważniejszych, czyli ze strony

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 oraz niektórych innych ustaw

osób skrzywdzonych. Otóż Fundacja Świętego Józefa wspiera. Tam nie są przekazywane pieniądze wprost, że się tak wyrażę, z ręki do ręki – przepraszam za kolokwializm w tym szacownym miejscu – ale są przekazywane środki przede wszystkim na wsparcie terapeutyczne, na wsparcie prawne. Wiem o 1 osobie, która poszła na studia, o ile dobrze pamiętam, finansowane z funduszu w ramach Fundacji Świętego Józefa. Ta fundacja jest rzeczywiście bardzo ważnym, ciekawym miejscem, które udało się w taki bardzo pozytywny sposób stworzyć z myślą o przyszłości, i rzeczywiście wszyscy duchowni Kościoła katolickiego mają obowiązekłożyć pieniądze na tę fundację po to, żeby wspierać osoby skrzywdzone, niestety, przez ich współbraci, mówiąc wprost.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

To chyba było już ostatnie pytanie.

(Przewodniczący Państwowej Komisji do spraw Wyjaśniania Przypadków Czynności Skierowanych przeciwko Wolności Seksualnej i Obyczajności wobec Małoletniego poniżej Lat 15 Błażej Kmiecik: Uprzejmie państwu dziękuję.)

Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu.

Informuję, że pan przewodniczący zobowiązał się do udzielenia odpowiedzi na piśmie na pytania zadane przez senatorów Zdrojewską i Borusewicza.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę o zabranie głosu jako pierwszą panią senator Joannę Sekułę.

**SENATOR
JOANNA SEKUŁA**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa, nad którą procedujemy, dotyka niezwykle delikatnej materii, związanej z zachowaniami godzącymi w psychikę małoletnich, zachowaniami przestępczymi osób dorosłych wobec małoletnich i nieletnich. W dotychczasowej praktyce ochrony osób nieletnich dominującą rolę odgrywały działania wymiaru sprawiedliwości. Sformułowania dotyczące tych czynów przestępczych są jasno zdefiniowane w kodeksach, a organy ścigania na bieżąco realizują zadania im przypisane i wszyscy pozostajemy w nadziei, że tak będzie.

Jednak w tej delikatnej materii istnieje sfera, o której wymiar sprawiedliwości nie może się wypowiedzieć bądź dane posiadane przez wymiar sprawiedliwości nie umożliwiają mu podjęcia działań przypisanych i wskazanych w obecnie obowiązującym prawie. Czyny o charakterze opisanym w procedowanej ustawie mają swoją specyfikę. Mamy do czynienia z relacjami między osobami dorosłymi, często uznawanymi przez małoletnich za pewien wzorzec, posiadającymi przewagę intelektualną bądź formalną władzę, wynikającą z zależności między nimi, a czasami pozostającymi w stosunkach rodzinnych, bardzo bliskich. W jednym i w drugim przypadku ofiary działań przestępczych obawiają się o to, że ich kontakty z wymiarem sprawiedliwości mogą być traktowane jako pomówienie czy zemsta. Część ofiar boi się kontaktów z wymiarem sprawiedliwości, mając poczucie, że mogą sprawcy wyrządzić krzywdę, narazić rodzinę lub osoby bliskie na niedostatek w przypadku podjęcia postępowania prokuratorskiego i sądowego. Często decydują się przemilczeć fakt działań podejmowanych wobec nich. Trauma, jakiej doznają w dzieciństwie, pozostaje. Wspomnienia i doświadczenia wpływają na ich późniejszą drogę życiową. Jednak z czasem pojawia się potrzeba oczyszczenia i znalezienia sposobu na przepracowanie traumy, znalezienia zadośćuczynienia za doznane krzywdy, podzielenia się tymi emocjami z kimś, kto jest fachowcem w tej dziedzinie.

Wymiar sprawiedliwości jest nastawiony na działania tu i teraz, zaś działania komisji pozwalają na cofnięcie się w czasie. Wiele osób doświadczających działań o charakterze pedofilskim ma trudności ze zdefiniowaniem w momencie bycia ofiarą, czy dane zachowanie było czynem przestępczym, czy nie. Do tego dojrzewają latami. W takich sytuacjach działania komisji będą nie tylko działaniami o charakterze wykrywającym, ale i terapeutycznym. Pozwolą części ofiar jasno zdefiniować krzywdę i uzyskać pomoc w zadośćuczynieniu i wykryciu sprawców, w ukaraniu ich w sposób należyty.

Sferę kontaktów intymnych człowieka traktujemy jako sferę objętą tajemnicą i niechętnie dzielimy się z innymi swoimi doświadczeniami, szczególnie z okresu dzieciństwa i dorastania. W przeszłości było to w ogóle pewne tabu, którego przekroczenie powodowało nawet ostracyzm w niektórych środowiskach. Czyny o charakterze pedofilskim miały miejsce i były rozpatrywane

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 oraz niektórych innych ustaw

w różnych komisjach, jednak to tabu powodowało niechęć do powiadamiania organów ścigania o wynikach wewnętrznych postępowań. Sprawcy unikali odpowiedzialności, zaś ofiary przyjmowały formułę milczenia, bo jakieś konsekwencje wobec sprawców zostały wyciągnięte. Wszyscy byli zadowoleni z wyjątkiem ofiar, którym tłumaczono w przeróżny sposób, jak ich sprawa została załatwiona.

Sprawy sprzed lat wracają. Ofiary mają świadomość krzywdy i domagają się sprawiedliwości. Dlatego tak istotne jest, aby komisja miała dostęp do wszystkich dokumentów związanych z takimi postępowaniami. Musimy doprowadzić do tego, aby otwarto archiwa i pozwolono fachowcom na ocenę tych dokumentów i zebranych dowodów. Czy będą one wykorzystane na drodze procesowej, czy nie, zdecydują fachowcy, ale musimy mieć do tych archiwów dostęp.

Procedowana ustawa porządkuje wiele spraw związanych z działaniami komisji, a wniesione poprawki mogą pomóc jej w bieżącej działalności. Możemy się zastanawiać, czy ustawa jest precyzyjna i rozstrzyga wszystkie dylematy związane z działaniem komisji. Zapewne nie. Najprawdopodobniej będzie wymagała kolejnych modyfikacji, które wymuszą zdarzenia powstałe w trakcie działania komisji. Bo żaden mechanizm, jak już zauważyliśmy, nie jest doskonały.

Jednym z elementów, które nie do końca zostały uwypuklone w ustawie, jest działalność naukowa i profilaktyczna, którą będzie prowadziła komisja. Dokonując przeglądu dokumentów spraw już rozstrzygniętych oraz bieżących, komisja będzie miała możliwość obserwowania, jak zmieniały się zachowania sprawców i ofiar, opisanie zjawisk społecznych towarzyszących powstaniu okoliczności sprzyjających popełnieniu opisanych czynów przestępczych i dokonania pewnych uogólnień w zakresie profilaktyki.

Z jednej strony mam świadomość, jak trudne zagadnienia staną się przedmiotem działania osób zajmujących się tą problematyką, ale z drugiej strony uważam, że musi zostać przełamane pewne tabu związane z czynami, które są przedmiotem działania komisji. Jako społeczeństwo musimy doprowadzić do sytuacji, w której żaden sprawca nie będzie bezkarny, a każda z ofiar będzie mogła uznać, że jej krzywda została rzetelnie rozpatrzona, że uzyskała należyte zadośćuczynienie. Mam taką nadzieję i będę oczywiście głosiła za tą ustawą z poprawkami.

Ale to, co wydaje mi się niezwykle istotne i o czym już wspomniałam, to prewencyjne działanie komisji, które w ustawie jest wyraźnie wskazane jako prowadzenie działań uświadamiających w zakresie problematyki wykorzystywania seksualnego małoletnich oraz sposobów reagowania na nie. Wydaje się, iż dyskusja, która toczy się od dłuższego czasu, na temat konieczności wprowadzenia edukacji seksualnej w tym przypadku i w tym momencie idealnie zbiega się z dyskusją o misji komisji. Bo z jednej strony jest konieczność osądzenia sprawców i zadośćuczynienia ofiarom, ale z drugiej strony najważniejszą sprawą jest to, aby żadne dziecko nie pozwoliło się skrzywdzić. A świadomość, którą budujemy nawet u bardzo małych dzieci, musi wskazywać im, co jest tym, czego nie mogą akceptować. Chodzi o to, aby wśród dorosłych, którzy je otaczają, nie było tych, którym dzieci bezgranicznie ufają i którym pozwalają się wykorzystywać. Świadome dzieci to brak problemu pedofilii. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Pani Senator.
I proszę o zabranie głosu pana marszałka Bogdana Borusewicza.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Powiem, że zajmujemy się sprawami szczególnie bolesnymi, bo przestępstwa seksualne w stosunku do dzieci, do młodzieży, przeważnie się dzieją w czterech ścianach. Jeżeli mają miejsce poza tymi czterema ścianami, to są ujawniane, ścigane, jest znacznie mniejsza możliwość ukrywania ich, i to ukrywania przez wiele lat. Szczególnie bolesne jest takie zachowanie przestępcze, które ma miejsce, niestety, w patologicznych rodzinach, ale także w naszym Kościele. I jest zrozumiałe, że to ostatnie przyciąga uwagę opinii publicznej, bo miało miejsce w instytucji, do której te osoby miały pełne zaufanie, i nastąpiło ze strony osób duchownych, do których te dzieci też miały pełne zaufanie.

Nie bardzo rozumiem stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości, które przedstawił pan wiceminister Warchoń. On odpowiedział: tak,

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 oraz niektórych innych ustaw

Kościół katolicki może nie przekazywać materiałów, może także nie współpracować w tej kwestii, w kwestii ścigania. I powołuje się na konkordat. Konkordat pamiętam, bo akurat brałem udział w uchwalaniu tego aktu prawa międzynarodowego. Ale tam nie widzę jakiegokolwiek przesłanki ochrony przestępców w sutannach. Ministerstwo Sprawiedliwości zamiast wesprzeć komisję do spraw pedofilii w sytuacji, kiedy część biskupów, także episkopat, nie przekazuje materiałów na temat wewnętrznych śledztw w Kościele i powołuje się w tym przypadku na przepisy konkordatu, czyli prawa międzynarodowego... Oczywiście to jest jakby podwójna zależność. Z jednej strony to jest Kościół, który działa w Polsce, polski Kościół katolicki, i on podlega prawom polskim. Osoby, które są duchownymi, podlegają prawom polskim, nie mają immunitetu, nie są wyłączone spod jurysdykcji polskiej. Zatem tego typu tłumaczenie dla mnie jest kompletnie nieakceptowalne. Ministerstwo Sprawiedliwości w takiej sytuacji, w jakiej znajduje się i nieraz znajdowała się komisja, powinno interweniować, wspierać komisję, zresztą nie tylko Ministerstwo Sprawiedliwości, ale rząd polski, którego częścią jest Ministerstwo Sprawiedliwości. Jeżeli zaś faktycznie konkordat powoduje taką sytuację i zgodnie z konkordatem można odmawiać dostępu do zgromadzonych materiałów, to trzeba zmienić konkordat. Nie można akceptować takiej sytuacji i ci duchowni, którzy powołują się na konkordat, muszą być świadomi tego, że do tego to doprowadzi.

To, co wydawało się dość jasne w przypadku tego typu przestępstw, w ogóle przestępstw, że wszystkie instytucje powinny współpracować w celu ujawniania, wykrywania, karania sprawców... Ale tu trzeba zmieniać ustawę, wpisywać do ustawy ustawowy obowiązek przekazania komisji informacji, dokumentów i dotyczy to wprost Konferencji Episkopatu Polski, metropolii, archidiecezji, diecezji, parafii, domów zakonnych, seminariów duchownych, które są kościelnymi osobami prawnymi. Ja sądziłem, że do tego nie trzeba przymuszać, że każdy zdaje sobie sprawę z tego, że takie przestępstwa powinny być ścigane i wszyscy muszą w tej kwestii współpracować. No ale minister Warchoł, wiceminister sprawiedliwości mówi: „Nie, to jest w porządku. Tak, to jest tak jak z tajemnicą adwokacką. Można nie dopuścić do tajemnicy adwokackiej osób zewnętrznych, czyli można organów ścigania nie dopuścić do tych informacji, tych zasobów archiwalnych”.

Jaka tu jest analogia? To jest ściganie przestępstwa, a adwokat jest stroną. Nie ma tu żadnej analogii i nie ma to żadnego uzasadnienia. To jest dziwna sytuacja, że wiceminister Warchoł w tym przypadku powołuje się na umowę międzynarodową, jaką jest konkordat, i mówi: to zabezpiecza przed... No właśnie, przed czym? Przed ściganiem tych, którzy popełniają przestępstwa, ohydne przestępstwa, bo nie można ich ścigać albo ściganie jest utrudnione? Przed tym zabezpiecza umowa międzynarodowa w tym przypadku? Aha, czyli ona jest nadrzędna, tak? Tak, jest nadrzędna. A umowa międzynarodowa dotycząca Unii Europejskiej nie jest nadrzędna, tak? No, to są podwójne standardy, ale to na marginesie. Ja jestem porażony tym, co usłyszałem tutaj od wiceministra sprawiedliwości.

Ale jednocześnie chcę powiedzieć, że komisja i pan, Panie Przewodniczący, dobrze spełniacie swój obowiązek. Nie bardzo wierzyłem, że ta komisja cokolwiek będzie w stanie zrobić, że pan będzie miał ochotę cokolwiek zrobić. Stwierdzam, że się myliłem. Uważam, że to jest to, na czym można budować. Można budować na was i na świeckich katolikach, którzy będąc w środku, w Kościele katolickim, także próbują coś zrobić.

Analogia z Kościołem we Francji i nie tylko, także w kilku innych miejscach, gdzie powołano komisję wspólną i dano pełny dostęp do archiwów, jest oczywiście analogią bardzo ważną.

(Sygnał timera)

Trzeba to wskazywać, na to się powoływać. Trzeba przełamać tę specyfikę, która niestety jest częścią Kościoła polskiego, który uważa, że najlepiej będzie, jak się to ukryje, że jak się te przestępstwa ukryje, to będzie najlepiej. Ja uważam, że to jest poważny błąd, ale to już jest sprawa Kościoła katolickiego. To jest poważny błąd, który dużo ten Kościół kosztuje i za który zapłaci on bardzo wysoką cenę.

Tak więc dziękuję jeszcze raz komisji. Naprawdę wykonujecie ważną pracę, bardzo trudną, bardzo niewdzięczną. Ja zdaję sobie sprawę, że się narażacie wielu osobom, które są osobami wpływowymi. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią senator Barbarę Zdrojewską.

Ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności...
Ustawa o Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego Spółce Akcyjnej

SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA

Ja postaram się bardzo, bardzo szybko wypowiedzieć. Jedna drobna uwaga. Ja poprę tę ustawę. To dobrze, że ona została przygotowana w kancelarii prezydenta. To dobrze, że jest taka sytuacja, że ona będzie funkcjonować. Ale nie jestem do końca przekonana... A w pewnych kwestiach nawet wiem, że ona nie rozwiąże wszystkich problemów, które w tej chwili mamy z doprowadzeniem pewnych spraw do końca. A przecież jako Senat, jako parlament, ale też jako politycy, jako cała klasa polityczna, jako komisja, postawiliśmy przed sobą pewne zadanie. Uważam, że ono jest najważniejsze. Tak że taka jest moja prośba w stosunku do komisji: może na razie mniej skupiamy się na pracy naukowej, na razie jak najbardziej skupiamy się na tych podstawowych zadaniach komisji. To taka moja prośba, chociaż doceniam te wszystkie inne elementy pracy komisji.

I jeszcze to, co chciałabym powiedzieć panu ministrowi Warchołowi, który przecież przychodzi tutaj nie pierwszy raz. Dzisiaj też przyszedł do Senatu, nie pierwszy raz, i mówił o tych karach, o tych fantastycznie wysokich karach, które będziemy wprowadzać. No, dowiadujemy się, że będą to jeszcze wyższe kary. Już czekamy, aż będzie kara śmierci za pedofilię. Tylko co z tego, że te kary będą tak wysokie, skoro nie będziemy mogli tych sprawców skazać na jakąkolwiek karę? Najpierw musimy ich złapać, ujawnić, a później skazać. Kwestia tego, jaka to będzie kara, jest tak naprawdę na ostatnim miejscu. Przede wszystkim obywatele nie mogą mieć takiego poczucia, że pewne grupy są pod jakąś ochroną, pod ochroną państwa, pod ochroną instytucji kościelnych czy innych instytucji, które mamy. Przecież to nie dotyczy tylko Kościoła. Ostatnia sprawa tego molestowania w związku sportowym świadczy o tym, że stają za tym jakieś wysokie czynniki, państwowe wręcz. A ministrowie pozwalają sobie na komentarze, w których powątpiewają w ogóle w sam fakt zaistnienia czegoś takiego, pomimo dużej liczby świadectw. To jest niewiarygodne. Zatem najważniejsze nie są kary, Panie Ministrze – zwracam się do pana ministra Warchoła – nie wysokość tych kar, z którymi pan przychodzi do nas co jakiś czas, podwyższanie tych kar, tylko najważniejsza jest praca, uczciwa praca prokuratury, chęć wyjaśnienia tych spraw i doprowadzenia ich do końca. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Szwed, Gromko i Matecka złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu.*

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli senatorowie Sekuła, Kochan i Bury.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel prezydenta chce jeszcze zabrać głos? Pani Minister? Nie.

Dziękuję.

Czy pan przewodniczący chce jeszcze zabrać głos? Nie.

Dziękuję bardzo.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czternastego porządku obrad: ustawa o Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego Spółce Akcyjnej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 883, a sprawozdania komisji – w drukach nr 883 A i 883 B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, senatora Zygmunta Frankiewicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ZYGMUNT FRANKIEWICZ

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

13 grudnia wymienione komisje zajmowały się ustawą o Funduszu Transformacji Śląska Spółce Akcyjnej. Odbyła się dość szeroka dyskusja, z której wynikało, że ta ustawa jest efektem umowy społecznej zawartej pomiędzy rządem

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

a de facto związkami zawodowymi w maju 2021 r. Ta inicjatywa w województwie śląskim jest traktowana jako potrzebna, jest oczekiwana, bo powinna być przeprowadzona transformacja w tym województwie.

W ustawie ta transformacja jest zdefiniowana w ten sposób, że są to działania zmierzające do zmiany struktury gospodarki województwa śląskiego. Myślę, że to są adekwatne do potrzeb definicja i zadanie. Dlaczego to jest takie ważne? Dlatego, że jest mnóstwo terenów zdegradowanych, szczególnie w centrum województwa śląskiego, a jeszcze do tego w centrach miast tego województwa. Na to nakłada się fatalna sytuacja finansowa bardzo dużej części miast konurbacji górnośląskiej. To są w większości miasta pogórniczne.

Zarządzać tym funduszem ma nowo powołana spółka. W dyskusji podkreślono, że istnieją już spółki, które zostały powołane w dokładnie w tym samym celu: powołany dawno temu Fundusz Górnośląski i powołana stosunkowo niedawno podobna spółka Skarbu Państwa.

W dyskusji rodziły się wątpliwości co do celu tej ustawy i powoływanego funduszu: czy to ma być szeroko rozumiane jako transformacja, tak jak mówi tytuł, województwa śląskiego, czy wężej rozumiane jako transformacja branży górniczej? Na podstawie wypowiedzi pani minister można było sądzić, że bardziej chodzi o to wąskie rozumienie.

Kwestionowane było marginalizowanie roli gospodarzy terenu, czyli gmin i miast. To się manifestuje m.in. w fakcie, że rada nadzorcza, która jest przewidziana w ustawie, licząca 11 osób, ma się składać z 7 przedstawicieli rządu, 2 przedstawicieli sejmiku, czyli samorządu województwa, i 2 przedstawicieli związków zawodowych. Myślę, że po tej dyskusji będą zgłaszane wnioski z poprawkami, które będą zmierzały m.in. do zmiany proporcji w tejże radzie nadzorczej. Ale nie tylko tego będzie to dotyczyło, bo również środków finansowych, dlatego że te zapisane w ustawie w stosunku do celu, który jest wskazany nawet w tytule, są po prostu nieadekwatne. Dyskusja dla części, albo i większości członków obydwu komisji, które zajmowały się ustawą, czyli komisji klimatu i komisji samorządu, nie była satysfakcjonująca, była więc zapowiedź złożenia poprawek, które w tamtym czasie nie były jeszcze przygotowane. One, tak jak powiedziałem, będą dotyczyły głównie tych spraw, które tutaj

wymieniłem. Efektem tych wątpliwości był wynik głosowania, mianowicie wniosek o przyjęcie ustawy z poprawkami nie uzyskał poparcia połączonych komisji. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK

MAREK PĘK

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, senator Jolantę Hibner, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA

JOLANTA HIBNER

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam przyjemność składać sprawozdanie z obrad Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności z dnia 13 grudnia br. Komisja na posiedzeniu rozpatrywała projekt ustawy o Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego Spółce Akcyjnej – druk senacki nr 883.

W imieniu rządu zapisy ustawy przedstawiła pani Olga Semeniuk-Patkowska, sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. Fundusz zostaje powołany jako realizacja zobowiązania z umowy społecznej z dnia 28 maja 2021 r. dotyczącej konieczności transformacji sektora górnictwa kamiennego i wybranych procesów transformacji województwa śląskiego. Fundusz przyjmuje formę spółki akcyjnej z misją publiczną. Ma on również wspierać proces transformacji województwa śląskiego i ma przeciwdziałać skutkom wygaszania działalności gospodarczej związanej z działalnością wydobywcą węgla kamiennego.

Biuro Legislacyjne Senatu zaproponowało 12 poprawek legislacyjno-porządkujących, które zostały przyjęte jednogłośnie.

W dyskusji wzięłam osobiście udział, podkreślając możliwość przekazania zadań powierzonych nowemu funduszowi do jednostek samorządu terytorialnego, jako najlepszych gospodarzy na Śląsku. Ponadto władze funduszu powinny pochodzić przede wszystkim z terenu Śląska, bo takie osoby są najbardziej zorientowane w jego potrzebach, nawet w zakresie transformacji. Pani sekretarz stanu podtrzymała propozycję rządu dotyczącą funduszu i powołowania jej władz w postaci zaproponowanej przez rząd.

W wyniku głosowania ustawa wraz z poprawkami legislacyjnymi została przyjęta 5 głosami za, przy 1 głosie przeciw, 3 osoby się wstrzymały. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie widzę...

(Głos z sali: O, pan...)

Pan senator Jerzy Czerwiński.

Do którego ze sprawozdawców?

(Senator Jerzy Czerwiński: Do osoby, która jest bezpośrednio tym zainteresowana, tzn. powinna być, a mianowicie do pana reprezentującego...)

Do pana senatora Frankiewicza, tak?

(Senator Jerzy Czerwiński: Frankiewicza, właśnie, właśnie, reprezentującego samorząd.)

Bardzo proszę.

Zapraszam pana senatora Frankiewicza.

(Głos z sali: Nie ma go?)

(Senator Alicja Zajac: Pytania do senatora Frankiewicza...)

(Senator Zygmunt Frankiewicz: Przepraszam, już...)

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Panie Senatorze, nie neguję celu tej ustawy – oczywiście będę głosował za – ale 1 rzecz mnie niepokoi. Otóż odwołujemy się w tej ustawie do jednostek samorządu terytorialnego, ale na Śląsku działa, też dzięki naszej ustawie, specustawie, związek metro... metro...

(Senator Zygmunt Frankiewicz: Metropolitalny.)

...politalny, właśnie. Pytanie jest takie: czy on też może być beneficjentem tej ustawy? A jeśli tak, to czy trzeba go osobno wskazywać? Czy jest on jednostką samorządu terytorialnego, czyli mieści się w ogólnych zapisach? Nie jestem pewny, czy niewskazanie tego związku – jeśli chcemy, żeby był beneficjentem – nie jest pewnym błędem. To można by jeszcze uzupełnić w poprawkach.

**SENATOR
ZYGUNT FRANKIEWICZ**

Dziękuję bardzo.

Samorząd terytorialny, szczególnie lokalny, jest marginalnie potraktowany w tej ustawie. Myślę, że to jest błąd tej ustawy. Trudno prowadzić m.in. przekształcenie terenów przemysłowych w miastach bez współpracy tych miast. Nie jestem przekonany, czy trzeba wymieniać osobno związek metropolitalny, bo nie są też wymienione samorządy lokalne, a wydaje mi się, że jest oczywiste, iż muszą brać w tym udział. Bardziej to jest nakierowane na działalność gospodarczą, podmioty gospodarcze, a umowa jest zawierana pomiędzy rządem a związkami zawodowymi. Myślę, że to jest taki grzech pierworodny tej ustawy, ona się bardzo zawężyła, ogranicza do relacji górnictwo – rząd, a nie, myślę, wprost dotyczy transformacji obszaru i terenów przemysłowych. Wtedy byłoby to moim zdaniem inaczej sformułowane. Tak że nie sądzę, żeby to była wada, którą teraz trzeba by było punktowo naprawiać. Jeżeli bym miał coś zmieniać, to znacznie szerzej.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie.

Dziękuję bardzo panu senatorowi i pani senator.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister rozwoju i technologii.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Bardzo proszę. Witam panią Olę Semeniuk-Patkowską, sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROZWOJU I TECHNOLOGII
OLGA SEMENIUK-PATKOWSKA**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Najpierw odpowiem na pytanie, które tutaj padło. Pan senator, pan przewodniczący nie był

w stanie udzielić kompletnej odpowiedzi, a ta odpowiedź brzmi: tak. Art. 7 ustawy mówi jasno: powierzonych mu na podstawie umów lub porozumień zawieranych w szczególności z organami administracji rządowej, innymi jednostkami wykonującymi zadania publiczne lub jednostkami samorządu terytorialnego. Tak więc samorządy, które są zresztą włączone w projekt tej ustawy, absolutnie mogą być beneficjentami.

A teraz od samego początku... Mam przyjemność przedstawić ustawę, której projekt został skonsultowany nie tylko ze związkami zawodowymi, choć brak konsultacji był niestety nam zarzucany na posiedzeniach komisji, ale również ze stowarzyszeniami, fundacjami, firmami okołogórnictwymi, które brały udział w jednym z etapów przygotowywania tej ustawy, czyli w konsultacjach społecznych. Szanowni Państwo, na posiedzeniach komisji wielokrotnie padał argument jednostek samorządu terytorialnego... Ale czasy pandemii, dzisiejszy czas kryzysu, wojny pokazuje nam, gdzie są granice kompetencji jednostek samorządu terytorialnego. Pozwoliłam sobie przygotować odpowiedź również na pytanie dotyczące górnośląskiego funduszu rozwoju, który to rzekomo, jak słyszałam w komisjach, miałby zająć się kompleksowo przygotowaniem strategii wieloletniej, jak również programu zmiany kierunków rozwoju całego województwa śląskiego. Otóż musimy też wskazać, że zgodnie z decyzją ministra skarbu z dnia 4 września 2021 r. akcje górnośląskiego funduszu rozwoju należące do tej pory do Skarbu Państwa zostały przekazane województwu śląskiemu. Górnośląski fundusz pierwotnie powstał jako spółka Skarbu Państwa. Z biegiem czasu, wraz z rozwojem rynku kapitałowego misja tej spółki uległa przeobrażeniu i dzisiaj koncentruje się na finansowym wsparciu sektora mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw. Jest to bardzo wąska grupa i zakres działalności. Misja publiczna Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego wykracza poza te działania.

W skrócie, jeżeli chodzi o sam projekt ustawy, to, tak jak już powiedziałam na wstępie, nie był on konsultowany, co było zarzucane wielokrotnie, tylko ze związkami zawodowymi, ale również ze stroną społeczną w postaci fundacji, stowarzyszeń, firm okołogórnictwowych. Mamy też konkretne zestawienie, po konsultacjach społecznych, tych podmiotów, które zgłaszały uwagi. Ta ustawa była konsultowana. Celem jest oczywiście wsparcie rozwoju i tak naprawdę przygotowanie

kierunków rozwoju województwa śląskiego w kontekście górnictwem i okołogórnictwem.

Powstanie spółka akcyjna z kapitałem początkowym w wysokości 0,5 miliarda zł. Jest to kapitał, który będzie finansowany z FIK, z Funduszu Inwestycji Kapitałowych. Później co roku na okres 10 lat przewidujemy kwoty... Przez pierwsze 8 lat będzie to kwota 100 milionów zł, a przez ostatnie 2 lata – kwota 50 milionów zł. Jeden z zarzutów, które na posiedzeniach komisji padały, był również taki, że są to za małe pieniądze. My tutaj, w ramach ustawy, otwieramy furtkę do tego, aby można było prowadzić działalność gospodarczą, aby spółka mogła angażować się w działalność gospodarczą, pozyskiwać własne środki. Odpowiadając na obu posiedzeniach komisji na pytanie, jaki jest główny cel tej ustawy, mówiłam, że musimy zrozumieć, że celem jest wsparcie, ale również takie pokierowanie województwem, aby mogło ono zarabiać i finansować swoje potrzeby w sposób samodzielny. To jest jedno z głównych zadań. A więc ta kwota, kwota ponad 1 miliarda zł na okres 10 lat, z tym funduszem kapitału początkowego rzędu 0,5 miliarda zł, nie wydaje się kwotą małą. Jest to kwota uzgodniona, co jeszcze raz podkreślałam, ze stroną społeczną. Padał bardzo często zarzut, że tutaj tych konsultacji nie było. Były. Projekt ustawy był dwukrotnie w KWRiST, był również z jednostkami samorządu terytorialnego konsultowany.

Szanowni Państwo, z mojej strony to tyle. Na wszelkie pytania na obu posiedzeniach komisji odpowiadaliśmy. Ustawa jest niezwykle potrzebna województwu, sama transformacja województwa śląskiego jest potrzebna. Biorąc pod uwagę zakres działań opozycji zmierzającej do zamykania kopalni, wygaszania działalności górniczej – tak było do lutego br., czyli do momentu rozpoczęcia wojny – sądzę, że państwo powinni się koncentrować na tym dobru, które płynie z samego powołania tego funduszu. Jeszcze raz oddzielałam władzę centralną od władzy samorządowej. Jednostki samorządu terytorialnego mają swoje kompetencje, zapisane w ramach ustawy. Doskonale państwo wiedzą – w ostatnim czasie to bardzo dobrze przećwiczyliśmy – że każde dodatkowe zadanie, które było zlecane samorządom, spotykało się z różnymi reakcjami. Stąd decyzja, aby zarówno wydatkowanie tych środków, jak i kontrolę wydatkowania tych środków państwo polskie wzięło na siebie. Bardzo dziękuję i proszę o przyjęcie ustawy.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Bardzo dziękuję, Pani Minister.

Proszę pozostać jeszcze chwilkę na mównicy, ponieważ obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pani senator Halina Bieda. Bardzo proszę.

**SENATOR
HALINA BIEDA**

Dziękuję bardzo.

Pani minister mówiła o szerokich konsultacjach, o uwagach strony społecznej. Ja bym bardzo prosiła o przesłanie odpowiedzi mailem, nie oczekuję tej odpowiedzi teraz.

Ile podmiotów zgłosiło uwagi i czy którakolwiek z tych uwag była wzięta pod uwagę? Dziękuję.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROZWOJU I TECHNOLOGII
OLGA SEMENIUK-PATKOWSKA**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Oczywiście pisemnie również odpowiemy, ale mogę na tym etapie wskazać, że strona społeczna, która brała w tym udział i zawarła samo porozumienie, to przede wszystkim związki zawodowe i gminy górnicze. Umowę podpisał pan Piotr Kuczera, przewodniczący Śląskiego Związku Gmin i Powiatów. To były również spółki górnicze. No, ok. 10 podmiotów brało udział bezpośrednio w konsultacjach społecznych na etapie prac legislacyjnych. Odpowiednią listę prześlemy. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję.

Czy są...

**SENATOR
HALINA BIEDA**

A ile uwag zostało wziętych pod uwagę?

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
ROZWOJU I TECHNOLOGII
OLGA SEMENIUK-PATKOWSKA**

Taką informację również zawrzemy na papierze.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Czy są jeszcze jakieś pytania do pani minister? Nie ma.

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Informuję, że przedstawiciel rządu zobowiązał się do udzielenia pisemnej odpowiedzi na pytanie zadane przez panią senator Halinę Biedę.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu panią senator Halinę Biedę.

**SENATOR
HALINA BIEDA**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja pozwolę sobie, po pierwsze, powiedzieć, że pan senator, jak myślę, nie będzie miał mi tego za złe. Pan senator zawsze na każde pytanie odpowiada, i to odpowiada merytorycznie. Myślę, że w tym przypadku też potrafi odpowiedzieć.

Po drugie, chciałabym powiedzieć, że myślę, że Śląsk jest wart każdych pieniędzy ze względu na rolę, jaką odegrał od czasu przyłączenia Śląska czy części Górnego Śląska do odradzającego się państwa polskiego. Niedawno obchodziliśmy setną rocznicę. Myślę, że gdyby nie ta część – przypomnę, że bardzo uprzemysłowiona – to rozwój II Rzeczypospolitej nie byłby tak szybki, jak to miało miejsce. Przypomnę również, że Śląsk w okresie powojennym bardzo często był traktowany w ten sposób, że była tam prowadzona gospodarka rabunkowa, jeśli chodzi o zasoby surowców, o funkcjonowanie kopalń. Myślę, że jest to też wiedza ogólnie dostępna. Po transformacji, która miała miejsce w latach dziewięćdziesiątych, po zmianach, które są wymagane, jeśli chodzi o bezpieczeństwo energetyczne, myślę, że transformacja prowadzona na właściwym poziomie i z właściwymi oczekiwaniami jest niezbędna. Myślę, że

nic złego nie ma w tym, że na posiedzeniu komisji rozmawialiśmy, czy trzeba powoływać kolejny nowy podmiot, dlatego że zawsze nasze obawy budzą takie postanowienia, że będzie kolejny podmiot, który nie wiadomo jak dobrze będzie funkcjonował, a czasami się wydaje, że podmioty, które już istnieją, równie dobrze mogą się daną tematyką zająć.

Jeśli chodzi o środki, to na posiedzeniu komisji było powiedziane, że jedna z gmin, gmina Gierałtówice, potrzebuje 100 milionów na funkcjonowanie, bo ma wody jakby dużo poniżej poziomu. Tak że samo odwadnianie gmin górniczych czy gmin, na terenie których są kopalnie, wymaga niezbędnie bardzo dużych środków. Ja może tu tylko wtrąć, że ciągle nie możemy się doprosić w Sejmie przyjęcia naszej ustawy, która by jedyny obiekt znajdujący się na liście UNESCO... Chodzi o zabytkową kopalnię srebra znajdującą się na terenie Tarnowskich Gór. Tam również nie możemy przekazać środków na odwadnianie. Tak że my znamy problemy naszego regionu, znamy problemy Śląska. Ale, tak jak powiedziałam, uważamy, że mimo wielu uwag do tej ustawy, o których też już pan senator Frankiewicz mówił, należy ustawę przyjąć. Niemniej chcieliśmy złożyć z senatorem Frankiewiczem kilka poprawek. Ja może pokrótce je omówię.

Po pierwsze, chcemy wprowadzić zmianę, aby siedziba tego funduszu nie znajdowała się w Katowicach, tylko w Bytomiu. Bytom było jednym z trzech miast oprócz Wałbrzycha i Łodzi, które znajdowały się w obszarze strategicznej interwencji. Jest to miasto szczególnie dotknięte skutkami likwidacji kopalń i prowadzenia rabunkowej gospodarki, również wydobywania węgla pod filarem ochronnym pod centrum miasta. Nie będę tu mówiła już o szczegółach, ale jeśli ktoś byłby zainteresowany, jestem do dyspozycji. Ponadto wprowadzamy poprawkę dotyczącą obszaru, aby rzeczywiście fundusz dotyczył tylko podmiotów znajdujących się na terenie województwa śląskiego, a nie poza jego terytorium. Doprecyzujemy również liczbę członków zarządu. I najważniejsza poprawka dotyczy składu rady nadzorczej. Przypomnę tylko, że do tej pory w projekcie ustawy mamy nadreprezentatywność przedstawicieli rządu, tj. 7 przedstawicieli rządu, 2 przedstawicieli związków zawodowych i 2 przedstawicieli Zarządu Województwa Śląskiego. My proponujemy taką zmianę, aby w skład funduszu wchodziło: tylko 2 przedstawicieli rządu,

2 przedstawicieli wyznaczonych przez Sejmik Województwa Śląskiego, 2 członków – po 1 z 2 największych organizacji reprezentujących stronę pracowniczą, 2 członków wskazanych przez organizacje reprezentujące stronę pracodawców, 1 przedstawiciel Stowarzyszenia Gmin Górniczych i 2 przedstawicieli Śląskiego Związku Gmin i Powiatów. Proponujemy również, aby zwiększyć zarówno kwoty, które są przeznaczone na poręczenia i gwarancje, jak również maksymalny limit wydatków. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Szwed, Gromko, Czelej, Gorgoń-Komor, Tyszkiewicz i Godyla złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu.*

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli senatorowie Bieda i Frankiewicz.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciele rządu chcą jeszcze zabrać głos?

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Nadzwyczajną do spraw Klimatu, Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisję Gospodarki Narodowej i Innowacyjności o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piętnastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim oraz niektórych innych ustaw.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 867, a sprawozdanie komisji – w druku nr 867 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Infrastruktury, senator Alicję Zajac, o przedstawienie sprawozdania komisji.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ALICJA ZAJĄC

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

W imieniu Komisji Infrastruktury przedstawiam sprawozdanie z posiedzenia, które odbyło się 13 grudnia 2022 r. Było to sto szóste posiedzenie. W porządku posiedzenia było rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim oraz niektórych innych ustaw, druk senacki nr 867. Posiedzeniu komisji przewodniczył przewodniczący Jan Hamerski, uczestniczyli w nim pan minister Marek Gróbarczyk ze współpracownikami z Ministerstwa Infrastruktury, z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – dyrektor Departamentu Porządku Publicznego Mariusz Cichomski ze współpracownikami, Polskie Stowarzyszenie Pilotów Morskich reprezentował prezes zarządu, kapitan żegluga wielkiej Jerzy Kaczmarek, Związek Zawodowy Pilotów Morskich – kapitan żegluga wielkiej, pilot morski Mirosław Piotrowski, Najwyższą Izbę Kontroli – Adam Bandosz, i Biuro Legislacyjne – pan Maciej Telec.

Celem nowelizacji jest poprawa bezpieczeństwa żegluga, zwiększenie efektywności działań administracji morskiej w imieniu państwa bandery, udoskonalenie narzędzi formalnoprawnych w obszarze sprawowania nadzoru nad czynnościami uznanych organizacji upoważnionych do działania w imieniu państwa bandery, a także usprawnienie funkcjonowania systemu ochrony żegluga i portów.

Ustawę omówił obecny na posiedzeniu komisji pan minister Marek Gróbarczyk. Przedstawiciel Biura Legislacyjnego, pan mecenas Telec, przedstawił opinię do ustawy wraz z uwagami i zaproponował odpowiednie poprawki. Przeprowadzono dyskusję. W dyskusji zabierali głos senatorowie oraz przedstawiciele Ministerstwa Infrastruktury oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Senator Hamerski zgłosił poprawki zaproponowane przez Biuro Legislacyjne, Alicja Zajęc zgłosiła 4 poprawki do ustawy. Komisja przyjęła wszystkie zgłoszone poprawki, w sumie 10 poprawek.

Chcę jeszcze dodać, że istotne znaczenie z punktu widzenia bezpieczeństwa ma funkcjonowanie odpowiedniej infrastruktury służącej do przeladunków nośników energii w portach

o podstawowym znaczeniu dla gospodarki narodowej. Aktualnie Skarb Państwa nie ma instrumentów prawnych pozwalających na skuteczną ingerencję w procesy własnościowe w spółkach handlowych, w których władaniu pozostają nieruchomości położone w granicach portu o podstawowym znaczeniu dla gospodarki narodowej, w których nie posiada on jednocześnie większości udziałów lub akcji. Tymczasem procesy te mają istotne znaczenie z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego państwa. Chcę również powiedzieć, że Sejm przyjął tę ustawę 439 głosami za, nikt się nie wstrzymał i nikt nie był przeciw, co świadczy o randze tej ustawy. Ta ustawa jest jedną z obszerniejszych ustaw, ale o jej ważności świadczy właśnie wynik głosowania w Sejmie i wszystko to, co państwu przedstawiłam w moim uzasadnieniu. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senator sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

(Senator Alicja Zajęc: Nie ma.)

Nie widzę zgłoszeń.

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Projekt ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister infrastruktury.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu? Panie Ministrze? Nie. Dziękuję bardzo.

Witam pana ministra Marka Gróbarczyka, sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że senatorowie Gromko, Szwed i Gromek złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu.*

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szesnastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 866, a sprawozdanie komisji – w druku nr 866 A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Infrastruktury, senatora Zygmunta Frankiewicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
ZYGUNT FRANKIEWICZ**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

To sprawozdanie będzie wyjątkowo krótkie, ponieważ ustawa, którą omawiamy, jest znana państwu senatorom, dlatego że jest to inicjatywa legislacyjna Senatu poparta przez stronę rządową i przyjęta przez Sejm. Krótko powiem tylko, że dotyczy implementacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który zwrócił uwagę na niekorzystne warunki odszkodowania dla właścicieli gruntu, jeśli ten grunt zmienił funkcję w wyniku zmiany planów zagospodarowania przestrzennego. Dokładnie dotyczy to tzw. luki planistycznej, która wystąpiła po zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, i tych właścicieli, którzy uzyskiwali odszkodowanie odnoszące się nie do zmiany zapisów w planach zagospodarowania przestrzennego starych i nowych, tylko do sposobu użytkowania nieruchomości. I to zakwestionował Trybunał Konstytucyjny.

Ustawa, którą przyjął Senat, później Sejm, zmienia ten stan rzeczy i odnosi odszkodowanie do różnicy względem zapisu w planach zagospodarowania przestrzennego. Przy tym zostało to uszczegółowione przez Senat, doprowadzone do precyzji poprzez sformułowanie, że chodzi o stare plany szczegółowe zagospodarowania

przestrzennego. Rzecz w tym, żeby nie było to mylone z dawnymi planami ogólnymi. No i to jest całość.

Obydwie komisje – infrastruktury oraz samorządu terytorialnego i administracji państwowej – wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Dziękuję, Panie Senatorze.

(Rozmowy na sali)

Projekt ustawy został wniesiony przez Senat. Do prezentowania stanowiska wnioskodawcy został upoważniony pan senator Zygmunt Frankiewicz.

Czy pan senator pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

(Senator Zygmunt Frankiewicz: Nie.)

Dziękuję bardzo.

(Senator Halina Bieda: A może jednak?)

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Witam pana Piotra Uścińskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

(Senator Halina Bieda: Stanowcze „nie”.)

Nie.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Ustawa o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym
 Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy tragicznej śmierci
 Prezydenta Gabriela Narutowicza

(*Senator Zygmunt Frankiewicz: ...Dla towarzysztwa.*)

(*Senator Halina Bieda: Już tylko my zostaliśmy.*)

Dla porządku informuję, że senatorowie Pęcherz, Szwed, Tyszkiewicz, Jazłowiecka i Gromek złożyli swoje wystąpienia w dyskusji do protokołu.*

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siedemnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy tragicznej śmierci Prezydenta Gabriela Narutowicza.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 849.

Zgodnie z art. 84 ust. 6 Regulaminu Senatu projekt ten po uzgodnieniu z klubami i kołami senackimi został włączony do porządku obrad z pominięciem pierwszego czytania.

Proszę upoważnioną przedstawicielkę wnioskodawców, senator Halinę Biedę, o przedstawienie projektu uchwały.

SENATOR
HALINA BIEDA

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Powiem tylko, że dlatego chcieliśmy, aby na końcu posiedzenia ten punkt był rozpatrywany, że właśnie jutro mija setna rocznica tragicznej śmierci i zabójstwa prezydenta Gabriela Narutowicza.

Pozwolę sobie odczytać treść uchwały.

„16 grudnia 2022 r. przypada setna rocznica tragicznej śmierci wybitnego męża stanu oraz pierwszego Prezydenta niepodległej Polski – Gabriela Narutowicza.

Gabriel Narutowicz urodził się 17 marca 1865 roku w Telszach na Litwie w rodzinie ziemiańskiej o tradycjach narodowyzwoleńczych. Studiował na Politechnice w Petersburgu, a następnie w Szwajcarii, gdzie zaangażował się w pomoc Polakom prześladowanym przez władze

carskie. Objęty nakazem aresztowania na terenie kraju, przyjął obywatelstwo Szwajcarii, gdzie przebywał aż do odzyskania niepodległości przez Polskę. Wybitny naukowiec oraz ceniony inżynier-konstruktor, projektował i prowadził budowę wielu hydroelektrowni w Europie Zachodniej. Zasłynął także jako pionier elektryfikacji Szwajcarii. Równolegle rozwijał karierę akademicką, a jako profesor katedry światowej był prezesem Polskiego Komitetu Społecznego w Zurychu.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, na zaproszenie polskiego rządu wrócił do kraju, gdzie objął stanowisko ministra robót publicznych, a następnie ministra spraw zagranicznych. 9 grudnia 1922 roku został wybrany pierwszym Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej głosami centrum, partii chłopskich, lewicy oraz mniejszości narodowych. Wywołało to ostre protesty środowisk prawicowych, które rozpętały napastliwą kampanię prasową wymierzoną w prezydenta-elekta oraz demonstracje podważające jego wybór określany mianem zdrady narodowej. 16 grudnia 1922 roku prezydent Gabriel Narutowicz podczas wizyty w warszawskiej Zachęcie został zastrzelony przez Eligiusza Niewiadomskiego.

W 100. rocznicę tego dramatycznego wydarzenia Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd pamięci prezydenta Gabriela Narutowicza, a jego tragiczną śmierć uznaje za uniwersalną przestrożę przed fatalnymi skutkami szerszenia w życiu publicznym nienawiści i pogardy oraz polityki nietolerancji i ksenofobii”.

Proszę o przyjęcie projektu uchwały. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie.

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

(*Senator Halina Bieda: Dziękuję bardzo.*)

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy tragicznej śmierci
Prezydenta Gabriela Narutowicza
Drugie czytanie projektu uchwały w 90. rocznicę powstania znaku Rodła

Dla porządku informuję, że senatorowie Gromko, Szwed, Szejnfeld i Hibner złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu.*

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu osiemnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 90. rocznicę powstania znaku Rodła.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 876.

Zgodnie z art. 84 ust. 6 Regulaminu Senatu projekt ten po uzgodnieniu z klubami i kołami senackimi został włączony do porządku obrad z pominięciem pierwszego czytania.

Proszę upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców, senatora Jerzego Czerwińskiego, o przedstawienie projektu uchwały.

SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić projekt uchwały w 90. rocznicę powstania znaku Rodła.

„W listopadzie 2022 r. przypada 90. rocznica powstania znaku Rodła – symbolu Związku Polaków w Niemczech.

Od 1918 r. w państwie niemieckim obowiązywał zakaz używania polskiego godła narodowego oraz białoczerwonej flagi. Już w 1924 r. w uchwale Rady Naczelnej Związku Polaków w Niemczech zdecydowano o potrzebie posiadania znaku polskości, który wyróżniałby związek i, szerzej, całą mniejszość polską w Niemczech. Konieczność powstania symbolu identyfikującego z polską tożsamością narodową stawiała się szczególnie wyraźna wraz z rosnącymi szykanami i represjami wobec Polaków zamieszkałych w Niemczech. Groźba nieuchronnego dojścia do władzy Adolfa Hitlera spowodowała potrzebę odcięcia się od narzucanej symboliki hitlerowskiej – akceptacja swastyki oznaczałaby zgodę na szybką i totalną germanizację.

Rodło powstało 8 listopada 1932 r. w Berlinie w trakcie narady działaczy w siedzibie centrali Związku Polaków w Niemczech. Twórcą graficznego projektu znaku w barwach narodowych – bieli i czerwieni – była artysta plastyk Janina Kłopocka. Symbolikę znaku – stylizowany bieg rzeki Wisły z zaznaczonym miastem Krakowem – zaproponowali redaktor czasopisma «Polak w Niemczech» Stefan Murek oraz kierownik naczelny Związku dr Jan Kaczmarek. Nazwę stworzył redaktor «Młodego Polaka w Niemczech» dziennikarz Edmund Jan Osmańczyk, jako złączenie części dwóch słów: «rodnica» i «godło». 3 grudnia 1932 r. znak został oficjalnie zaakceptowany przez Radę Naczelną Związku Polaków w Niemczech z ks. Bolesławem Domańskim na czele.

Spektakularny przebieg miała uroczystość Zaślubin Rodła z Wisłą, która odbyła się podczas II Światowego Zjazdu Polaków z Zagranicy 5 sierpnia 1934 r. w Warszawie. Polacy z Rzeszy wystąpili na zjeździe jako jedyna grupa z własnymi oryginalnymi sztandarami. Ponad 3 tysiące młodych reprezentujących 5 dzielnic Związku Polaków w Niemczech, przeszło ulicami stolicy spod gmachu Sejmu na Wybrzeże Kościuszkowskie. Na czele pochodu szły poczty z białoczerwonymi sztandarami z wyhaftowanym znakiem Rodła i polskimi nazwami miejscowości. Sztandary zostały zanurzone w Wiśle na pamiątkę ich zaślubin z pierwowzorem symbolu na nich umieszczonego.

Sens i znaczenie znaku najlepiej oddaje cytat z publikacji «Polactwo walczące» z 1938 r.: «Znakiem Polaków w Niemczech jest Rodło. Znak wiernej rzeki Wisły, kolebki Narodu Polskiego. I znak królewskiego Krakowa, kolebki kultury polskiej. Oto nasze Rodło, które nie jest ani herbem, ani godłem, ale znakiem łączności z całym Narodem Polskim i jego duszą». Używanie osobnego znaku i barw odróżniało Polaków od Niemców skupionych wokół naziistowskiej swastyki i hitlerowskiego pozdrowienia. Ale też, jak pisał Edmund Jan Osmańczyk, «wymagało to ogromnej odwagi, opłaconej przez jakże wielu w 1939 roku więzieniami i obozami koncentracyjnymi».

Rodło stało się częścią składową odznak organizacji polonijnych w Niemczech, a po wojnie polskich odznaczeń państwowych, herbów niektórych miast oraz samorządów terytorialnych. Używane jest też przez szkoły, zespoły sportowe i stowarzyszenia. Znak Rodła był

* Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

i jest symbolem trwania przy polskości. Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd twórcom znaku Rodła, jego obrońcom i propagatorom z czasów II Rzeczypospolitej oraz wyraża wdzięczność tym wszystkim, którzy obecnie pod tym znakiem działają dla dobra Polski i Polaków.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski»”.

WICEMARSZAŁEK

MAREK PĘK

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator, marszałek Bogdan Borusewicz. Bardzo proszę.

SENATOR

BOGDAN BORUSEWICZ

Panie Senatorze Sprawozdawco, ta uchwała jest pisana tak w poetyce felietonu i w związku z tym znalazło się w niej pewne określenie, które, jak uważam, trzeba uściślić. Pisz pan, bo to pan zapewne jest autorem projektu uchwały, że „konieczność powstania symbolu identyfikującego z polską tożsamością narodową stawała się szczególnie wyraźna wraz z rosnącymi szykanami i represjami” itd. I dalej: „groźba nieuchronnego dojścia do władzy Adolfa Hitlera...”

(Sygnał timera)

...spowodowała potrzebę odcięcia się od symboliki hitlerowskiej – akceptacja swastyki” – i tutaj mam pytanie – „oznaczałaby zgodę na szybką i totalną germanizację”. Czy ktokolwiek i kiedykolwiek ze Związku Polaków „Rodło” chciał akceptować swastykę? Ja rozumiem, że to jest polityka felietonowa, ale to jakby sugeruje... Czy mógłby pan senator...

(Senator Jerzy Czerwiński: Wyjaśnię to.)

...powiedzieć, o co tu chodzi?

SENATOR

JERZY CZERWIŃSKI

Oczywiście. Nie mówimy o tym, że ktokolwiek chciałby zaakceptować swastykę, wprost

przeciwnie. Ja się opieram na relacji Edmunda Jana Osmańczyka, który został wymieniony w tekście projektu uchwały, która została zawarta w pozycji „Wisła i Kraków to Rodło”. To był bezpośredni uczestnik wydarzeń, które są tutaj opisywane. Nawiasem mówiąc, zdążył jeszcze przed śmiercią, mówmy wprost... Przez kilka miesięcy pełnił zaszczytną rolę senatora I kadencji, właśnie z Opolszczyzny. On wskazuje, że na tym przełomowym zebraniu władz Związku Polaków w Niemczech 8 listopada były wyrażane wprost takie obawy. To były obawy wyrażane na tym posiedzeniu. To wtedy niejako przyspieszono pracę nad tym znakiem, łącznie z akceptacją pierwowzoru wyglądu graficznego. A dlaczego akurat wtedy, 8 listopada? 6 listopada, czyli 2 dni wcześniej, odbyły się wybory do Reichstagu i było już jasne, że te wybory spowodują nieuchronne dojście do władzy Adolfa Hitlera. To miało miejsce właściwie kilka miesięcy później, bo w styczniu 1933 r. Adolf Hitler zaczął pełnić funkcję kanclerza. A jakie były motywy Hitlera, jak był już wtedy prezentowany, właśnie w początkach listopada, ten jego, nazwałbym te zamierzenia... No, „Mein Kampf”. Ale przede wszystkim atmosfera, która się wtedy wytworzyła... Dla ówczesnych twórców tego znaku było jasne, że należy po prostu podjąć niezbędne działania. Nawiasem mówiąc, na tym zebraniu nie tylko tym się zajmowano, nie tylko znakiem Rodła, chociaż do naszych czasów przetrwało to jako pozostałość najbardziej widoczna. Mówiono wtedy m.in. o tym, jak zachować polskość pod zbliżającą się nieuchronnie władzą hitlerowską. Mało tego, już wtedy przewidywano – nie chciałbym tu cytować tej pozycji – że następnym krokiem Hitlera będzie agresja na Polskę, już wtedy. Tak że ja tutaj nie sugeruję, że ktokolwiek chciał – i to trzeba wyraźnie powiedzieć – czy w ogóle miał zamiar przyjmować swastykę, wprost przeciwnie. Zagrożenie narzucenia tej swastyki – wobec reszty obywateli niemieckich tak zrobiono przecież; to był jedyny symbol, który mógł być w państwie niemieckim używany – spowodowało, że Polacy poszli krok do przodu. Związek Polaków w Niemczech uciekł do przodu w tym znaczeniu, że wymyślił własny symbol i tym symbolem, mówiąc w cudzysłowie, się zasłonił, to znaczy jego posiadanie uniemożliwiło narzucenie symboliki hitlerowskiej. Nie wiem, czy jasno się wyraziłem.

**SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ**

Panie Senatorze, oczywiście, ja chciałem, żeby tu była jasna sytuacja. No, z samego tekstu, jeżeli ktoś nie zna historii Związku Polaków w Niemczech...

(*Senator Jerzy Czerwiński: Tak, okoliczności historyczne... To wiem.*)

...to można to traktować czy tłumaczyć opacznie. Dziękuję, to mi wystarczy.

**SENATOR
JERZY CZERWIŃSKI**

Jak mówię, te 2 dni są tutaj bardzo charakterystyczne. Tuż po wyborach, kiedy było już jasne, że Hitler na pewno dojdzie do władzy, co zresztą ziściło się za kilka miesięcy. No, a potem zdawano sobie sprawę, że z tych jego hitlerowskich zamierzeń będzie realizowany też atak na Polskę. Wtedy było jasne, że trzeba zachować pierwiastek polski na terenie Niemiec, no i m.in. zapobiec możliwości narzucenia znaku swastyki. I to zrobiono.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Nie widzę zgłoszeń do dalszych pytań.
Dziękuję panu senatorowi.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana senatora, marszałka Bogdana Borusewicza.

**SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Wchodzimy na pewną nową ścieżkę i musimy sobie z tego zdawać sprawę. Ja uważam, że należy pamiętać o Związku Polaków w Niemczech. Pamiętamy, były wystawy, była uchwała rocznicowa. A tu jest uchwała dotycząca znaku. Otóż, nie tylko Związek Polaków w Niemczech miał znak – rodło – ale także inne organizacje albo w ogóle inne grupy etniczne miały znaki. Np. znakiem Kaszubów, którzy też przetrwali mimo niemieckiego ucisku, jest gryf. Mam pewne obawy, że

otwieramy taki worek z pomysłami. Mam tu pewne obawy i publicznie o tym mówię. No, jednak trzeba ograniczać tę aktywność uchwałodawczą. Zresztą pan senator sprawozdawca wielokrotnie Senat do tego wzywał. A tu otwieramy taką furtkę. No, trudno nam będzie po tym odpowiedzieć, jeśli chodzi o następny znak – no, choćby gryf właśnie – że nie. Bo jest precedens. Więc pójdziemy w te znaki.

To jest w zasadzie uchwała historyczna. Ja do niej po tym wyjaśnieniu, po tej uwadze... Bo ja przecież doskonale o tym wiem, że w związku Polaków nie było żadnych pomysłów, żeby swastyka była znakiem tego związku. Wiem o tym, ale ponieważ tekst jest pisany tak dość, że tak powiem, felietonowo, a nie oświadczeniowo, to to jedno zdanie, na które zwróciłem uwagę, może wywołać jakieś komentarze czy uwagi. Pan senator to wyjaśnił. I dobrze. Mamy to w stenogramie, więc jakichś innych wyjaśnień być nie może. I zgadzam się z pana wyjaśnieniem. Tak. Rodło... Związek Polaków w Niemczech był organizacją, która w niedługim czasie po dojściu Hitlera do władzy podlegała represjom, w zasadzie to została zlikwidowana. Jej członkowie byli represjonowani, zostali rozstrzelani, część trafiła do obozów. Nie chcę już tu mówić, dlaczego część trafiła do obozów, a część została rozstrzelana. To jest sytuacja, o której ta uchwała nie mówi, więc nie będę w to wnikał.

To jest uchwała historyczna, ale w tej uchwalenie na końcu jest jedno zdanie, które się odnosi do dnia dzisiejszego i które mówi, że Senat „wraża wdzięczność tym wszystkim, którzy obecnie pod tym znakiem działają dla dobra Polski i Polaków”. Ja oczywiście doskonale wiem, o kogo chodzi, pan senator też wie. Tu jest taki myk, który pan zastosował, żeby wesprzeć obecny podmiot, który tak samo się nazywa, a według mnie nie ma ani łączności personalnej, ani organizacyjnej z tym dawnym, przyjął tylko taką samą nazwę. W związku z tym ja zgłoszę poprawkę, która to zdanie zmienia w taki sposób, żeby ta część odnosząca się do dnia dzisiejszego i do tej innej organizacji została z tego zdania usunięta.

**WICEMARSZAŁEK
MAREK PĘK**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jerzego Czerwińskiego.

SENATOR

JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Szanowny Panie Marszałku Borusewicz, ja chciałbym przede wszystkim uspokoić, rozwiać ewentualne obawy, ale być może właśnie dla celów dokumentacyjnych zacytować fragment, który omawia, jak wyglądało to zebranie 8 listopada 1932 r. i jakie tam sobie wtedy działacze, którzy przewodzili całemu Związкови Polaków w Niemczech, postawili cele: po pierwsze, należy przygotować do najcięższych lat walki 1,5-milionową społeczność polską żyjącą nad Odrą, na Pomorzu Zachodnim i Wschodnim oraz na wychodźstwie na ziemiach połabskich, w Westfalii i w Nadrenii. To był pierwszy cel. My oczywiście nie mówimy o tym w uchwale, bo my się koncentrujemy na tym widomym znaku, który wtedy powstał. Cel drugi: należy ratować i ocalać od zapomnienia wszystkie ślady polskości na ziemiach wiekowego zaboru pruskiego, od Prus Wschodnich po Odrę i Nysę Łużycką. To były udokumentowane cele tego działania wtedy. Ten znak miał być widomym symbolem, pod którym związek miał się jednoczyć. Ale nie tylko związek, także ogólnie cała społeczność polska w Niemczech.

Jeśli chodzi o tę uwagę co do ostatniego zdania, w którym się mówi o współczesności, to tu nie chodzi tylko o Związek Polaków w Niemczech sensu stricto, czyli organizację. Rzeczywiście w tym związku jedną z jego jednostek, komórek jest Kapituła Znak Rodła. To jest po prostu organizacja, która chroni dobre imię tego znaku, znaku Rodła. Ale to wcale nie znaczy, że go zawłaszcza, wprost przeciwnie.

Ja oczywiście znam np. wiceprezes Związku Polaków w Niemczech, panią Annę Wawrzyszko, ale znam też inne osoby, które do tego znaku się odwołują i go propagują tutaj, w Polsce. To jest np. pan Tadeusz Szczyrbak, który jest prezesem Fundacji „Rodzina Rodła” z Wrocławia. To jest np. także pan Kazimierz Głowacki, prezes Klubu Rodła w Mannheim, założyciel ponad 10 klubów na terenie Polski. Więc to nie jest tak, że znak Rodła jest symbolem tylko jednej organizacji. Wprost przeciwnie, on stał się pewnego rodzaju znakiem wiążącym wszystkich Polaków, którzy działają w Niemczech. Mało tego, występuje też w wielu symbolach graficznych, które są używane tutaj, w Polsce. My znamy takie znaki, proszę państwa, Szanowni Słuchacze, które

mają znaczenie szersze niż tylko logotyp pewnej organizacji. Prosty przykład: kotwica Polski Walczącej. Kotwica Polski Walczącej to jest w tej chwili, praktycznie rzecz biorąc, znak ogólnopolski, mało tego, jest chroniony specjalną ustawą. Nie traktujemy go już wąsko, jako symbolu jednej organizacji, jednego nurtu, ale traktujemy go jako coś, co jest już symbolem ogólnonarodowym. Jeślibyśmy mieli zrobić tu taką swoistą stratyografię, to na najwyższym pięttrze byłyby symbole narodowe – godło, hymn, barwy – które mają ochronę konstytucyjną i specjalną ustawę, a tuż pod nimi byłyby symbole używane przez cały naród polski, rozumiane przez cały naród polski. Typowym przykładem jest tu właśnie Kotwica Polski Walczącej, która też ma ochronę ustawową. Takim znakiem jest też Rodło. Taki znakiem graficznym, stosunkowo świeżym, najświeższym, jest też znak Solidarności, z którym identyfikuje się chyba każdy polski obywatel. Można tych znaków wymienić więcej. A jaka jest ich cecha charakterystyczna? Przede wszystkim są one rozumiane przez Polaków. Zasadnicza większość obywateli polskich – jeśli nie wszyscy – nie dość, że rozumie znaczenie tego znaku, to jeszcze się z tym znakiem identyfikuje. Nie są one zawłaszczane przez żadną z organizacji. I chcielibyśmy, żeby tak było. To tyle, jeśli chodzi o wyjaśnienia dla pana marszałka.

Ja bym prosił, żeby – jeśli państwo mogą – przyjąć tekst tej projektowanej uchwały w wersji pierwotnej, uzgodnionej. Ale oczywiście możemy się zastanowić nad ewentualną poprawką.

Ja chciałbym jeszcze tylko na jedną rzecz historyczną, która jest w wspomniana w tekście uchwały, zwrócić uwagę. Chodzi o tę uroczystość Zaślubin Rodła z Wisłą. My jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że zaślubiny to były Polski z morzem – Haller, pierścień, Puck itd. Ale była jeszcze jedna uroczystość, w rok 1934, o której w tym tekście jest mowa. Dlaczego ona była tak wyrazista? Ja państwu zacytuję, również z tej pozycji Edmunda Jana Osmańczyka „Wisła i Kraków to Rodło”, drobny fragment, który opisuje tę uroczystość: „Ponadtrzytysięczny pochód ruszył w kierunku Placu Trzech Krzyży, następnie Nowym Światem do Alej Jerozolimskich i w dół, na Wybrzeże Kościuszkowskie, niosąc sztandary biało-czerwone, które obok nieznanego warszawiakom znaku polskości – tu właśnie mówi się o rodle – miały wyhaftowane zapomniane już dawno w Warszawie polskie nazwy osiedli Nadodrza

i Prus Wschodnich, miast i wsi Mazur, Warmii, Powiśla, Kaszub, Pomorza Szczecińskiego, ziemi pilskiej, koszalińskiej, zielonogórskiej i bimojskiej, ziemi wrocławskiej i opolskiej”. Być może byli też tam przedstawiciele Kaszubów, Panie Marszałku. Chyba raczej także byli w tej manifestacji.

Reasumując, proszę Wysoką Izbę o podjęcie tej uchwały po to, abyśmy mogli zamknąć taką jakby klamrą te obchody – to byłby nasz skromny udział w tych obchodach – związane z setną rocznicą utworzenia Związku Polaków w Niemczech, ale także symbolu Rodła, którego Związek Polaków w Niemczech był autorem, stając się potem pewnym punktem zbornym, punktem skupienia dla działalności Polaków w Niemczech. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Bogdan Borusewicz)

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zgadzam się, że powinniśmy tę uchwałę podjąć, i to na obecnym posiedzeniu. W związku z tym wnoszę o wyznaczenie komisji terminu przygotowania dodatkowego sprawozdania w celu przeprowadzenia trzeciego czytania projektu uchwały jeszcze na tym posiedzeniu Senatu.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że pan senator Aleksander Szwed złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu.*

Informuję, że wniosek o charakterze legislacyjnym na piśmie złożył senator Bogdan Borusewicz.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że został złożony wniosek o charakterze legislacyjnym, Senat kieruje projekt uchwały do Komisji Ustawodawczej. Senator Borusewicz zgłosił wniosek o wyznaczenie komisji terminu przygotowania dodatkowego sprawozdania w celu przeprowadzenia trzeciego czytania projektu uchwały jeszcze na tym posiedzeniu Senatu.

Jeżeli nie usłyszę głosów sprzeciwu, uznam, że Senat przyjął przedstawioną propozycję. Nie słyszę głosów sprzeciwu.

Na tym w zasadzie wyczerpaliśmy porządek.

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

Ogłaszam przerwę w obradach do godziny 19.00.

(Głos z sali: 20.00.)

A, przepraszam, oczywiście. Pomyliłem się, przepraszam. A więc przerwa do godziny 20.00.

Proszę o komunikaty.

**SENATOR SEKRETARZ
MARIUSZ GROMKO**

Szanowni Państwo, przedstawiam komunikaty.

Wspólne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, Komisji Nadzwyczajnej do Spraw Klimatu oraz Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności w sprawie rozpatrzenia wniosków złożonych do ustawy o Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego Spółce Akcyjnej odbędzie się dziś w sali nr 217, 5 minut po ogłoszeniu przerwy w obradach.

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji spotyka się na posiedzeniu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 oraz niektórych innych ustaw. Posiedzenie komisji odbędzie się 10 minut po ogłoszeniu przerwy w sali nr 176.

Posiedzenie Komisji Ustawodawczej poświęcone rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych na posiedzeniu Senatu do projektu uchwały w 90. rocznicę powstania znaku Rodła odbędzie się 25 minut po ogłoszeniu przerwy w sali nr 176. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Ogłaszam przerwę do godziny 20.00

(Głos z sali: Do której?)

Przerwa do godziny 20.00.

(Przerwa w obradach od godziny 18 minut 48 do godziny 20 minut 17)

**MARSZAŁEK
TOMASZ GRODZKI**

Bardzo proszę o zajmowanie miejsc.
Wznawiam obrady.

Szanowni Państwo Senatorowie, przypominam – to jest wiadomość na chwilę obecną, więc proszę się tak za mocno do niej nie przywiązywać – że kolejne posiedzenie Senatu jest zaplanowane na dni 11, 12 i 13 stycznia 2023 r. Porządek obrad tego posiedzenia zostanie państwu dostarczony drogą elektroniczną.

Powracamy do rozpatrywania punktu jedynastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 882 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Bogdana Zdrojewskiego, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA BOGDAN ZDROJEWSKI

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu rekomenduje odrzucenie wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek, przyjęcie wszystkich poprawek oraz przyjęcie ustawy wraz z poprawkami. Dodatkowo komisja rekomenduje głosowanie łączne nad poprawkami technicznolegislacyjnymi, tj. poprawkami nr 1, 11–13, 15 oraz 17–22. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Czy senator sprawozdawca, pan senator Kazimierz Wiatr, lub pan senator Zdrojewski jako wnioskodawca chce jeszcze zabrać głos? Mam wrażenie, że nie. Pan senator Wiatr, przypomnę, był sprawozdawcą wniosku mniejszości Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie w przypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem mniejszości Komisji Nauki, Edukacji i Sportu o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pan senator Ożóg, proszę zerknąć, czy wysłał pan sygnał. No, trudno.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, 44 – za, 54 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 61)**

Wobec odrzucenia wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Nad poprawkami legislacyjnymi nr 1, 11, 12, 13, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22 możemy głosować łącznie, jeżeli nie usłyszę głosu przeciwno.

W związku z tym głosujemy nad wymienionymi przed chwilą poprawkami, tj. nr 1, 11, 12, 13, 15, 17–22.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, 97 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 62)**

Poprawki przyjęte.

Poprawka nr 2.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Panowie Senatorowie Bogucki i Majer, proszę zerknąć na wysłanie sygnału. Dziękuję.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 98 senatorów, 54 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 63)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 3.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 53 – za, 43 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 64)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 4.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 53 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. **(Głosowanie nr 65)**

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 5.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?
 Pan senator Golba, proszę zerknąć.
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 97 senatorów, 53 – za, 44 – przeciw,
 nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 66**)
 Poprawka przyjęta.
 Poprawka nr 6.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 97 senatorów, 53 – za, 44 – przeciw,
 nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 67**)
 Poprawka przyjęta.
 Poprawka nr 7.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 97 senatorów, 53 – za, 44 – przeciw,
 nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 68**)
 Poprawka przyjęta.
 Poprawka nr 8.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 96 senatorów, 53 – za, 43 – przeciw,
 nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 69**)
 Poprawka przyjęta.
 Poprawka nr 9.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 97 senatorów, 53 – za, 44 – przeciw,
 nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 70**)
 Poprawka przyjęta.
 Poprawka nr 10.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Panowie senatorowie... Pan senator Bosacki,
 proszę zerknąć, czy...
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 97 senatorów, 53 – za, 44 – przeciw,
 nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 71**)
 Poprawka przyjęta.
 Poprawka nr 14.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 97 senatorów, 53 – za, 44 – przeciw,
 nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 72**)
 Poprawka przyjęta.
 Poprawka nr 16, ostatnia.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 97 senatorów, 53 – za, 44 – przeciw,
 nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 73**)
 Poprawka przyjęta.
 Przystępujemy do głosowania nad podjęciem
 uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze
 zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 97 senatorów, wszyscy byli za.
 (**Głosowanie nr 74**)
 Wobec wyników głosowania stwierdzam, że
 Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie
 ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce
 oraz niektórych innych ustaw.
**Powracamy do rozpatrywania punktu
 dwunastego** porządku obrad: ustawa o zmianie
 ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz
 niektórych innych ustaw.
 Komisja Ustawodawcza, Komisja Praw
 Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisja
 Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej przed-
 stawiły projekt uchwały, w którym wnoszą
 o wprowadzenie poprawek do ustawy – druk se-
 nacki nr 878 A.
 W pierwszej kolejności zostaną przeprowado-
 ne głosowania nad przedstawionymi poprawka-
 mi, a następnie nad podjęciem uchwały w sprawie
 przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wyni-
 kającymi z przyjętych poprawek.
 Przystępujemy do głosowania.
 Poprawka nr 1.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 97 senatorów, 96 – za, 1 – przeciw,
 nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 75**)
 Poprawka przyjęta.
 Uwaga, nad poprawkami nr 2 i 4 należy gło-
 sować łącznie.
 Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 96 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 76)

Poprawki przyjęte.

Poprawka nr 3.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 77)

Poprawka przyjęta.

Uwaga, nad poprawkami nr 5 i 6 należy głosować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 78)

Poprawki przyjęte.

Poprawka nr 7.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 79)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 8.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 80)

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 81)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzynastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 870 Z.

Proszę sprawozdawcę, panią senator Joannę Sekułę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA

JOANNA SEKUŁA

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji na swoim posiedzeniu rozpatrzyła wnioski zgłoszone w toku debaty i rekomenduje Wysokiemu Senatowi przyjęcie wniosków zawartych w punktach: 2, 4, 6, 13, 14, 17, 19, 22, 24 i 27. Dziękuję.

MARSZAŁEK

TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Przypomnę, że wnioski w trakcie dyskusji zgłosili państwo senatorowie Sekuła, Kochan i Bury.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie – nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Uwaga, nad poprawkami nr 1 i 11 należy głosować łącznie. Przyjęcie tych poprawek wykluczy głosowanie nad poprawką nr 12.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 52 – za, 44 – przeciw, 1 senator się wstrzymał. **(Głosowanie nr 82)**

Poprawki przyjęte.
 Poprawka nr 2.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 97 senatorów, 53 – za, 43 – przeciw,
 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 83**)
 Poprawka przyjęta.
 Poprawka nr 3.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 97 senatorów, 52 – za, 44 – przeciw,
 wstrzymał się 1 senator. (**Głosowanie nr 84**)
 Poprawka przyjęta.
 Poprawka nr 4.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 97 senatorów, 54 – za, 43 – przeciw,
 nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 85**)
 Poprawka przyjęta.
 Poprawka nr 5.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Panie Senatorze Arndt, proszę zobaczyć, czy
 wysłał pan sygnał.
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 97 senatorów, 51 – za, 44 – przeciw,
 2 senatorów się wstrzymało. (**Głosowanie nr 86**)
 Poprawka przyjęta.
 Poprawka nr 6.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 97 senatorów, 53 – za, 44 – przeciw,
 nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 87**)
 Poprawka przyjęta.
 Uwaga, nad poprawkami nr 7 i 18 należy gło-
 sować łącznie.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 96 senatorów, 52 – za, 43 – prze-
 ciw, 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 88**)
 Poprawki przyjęte.

Poprawka nr 8.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 97 senatorów, 51 – za, 45 – przeciw,
 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 89**)
 Poprawka przyjęta.
 Uwaga, nad poprawkami nr 9 i 20 należy gło-
 sować łącznie.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 97 senatorów, 51 – za, 45 – przeciw,
 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 90**)
 Poprawki przyjęte.
 Poprawka nr 10.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 97 senatorów, 51 – za, 44 – przeciw,
 2 senatorów się wstrzymało. (**Głosowanie nr 91**)
 Poprawka przyjęta.
 Otrzymałem informację, że w przypadku
 poprawek nr 13, 14, 17, 19, 24 i 27 osiągnięto
 porozumienie i możemy nad nimi głosować
 łącznie.
 Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, tak zarządzymy.
 Głosujemy łącznie nad poprawkami nr 13, 14,
 17, 19, 24 i 27.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 97 senatorów, wszyscy byli za.
 (**Głosowanie nr 92**)
 Poprawki przyjęte.
 Uwaga, przyjęcie poprawki nr 15 wykluczy
 głosowanie nad poprawką nr 16.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 96 senatorów, 51 – za, 44 – przeciw,
 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 93**)
 Poprawka przyjęta.
 Uwaga, nad poprawkami nr 21 i 25 należy gło-
 sować łącznie.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 95 senatorów, 50 – za, 44 – przeciw,
 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 94**)
 Poprawki przyjęte.
 Poprawka nr 22.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 97 senatorów, 51 – za, 44 – przeciw,
 2 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 95**)
 Poprawka przyjęta.
 Uwaga, nad poprawkami nr 23, 26 i 28 należy
 głosować łącznie.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 97 senatorów, 7 – za, 89 – przeciw,
 1 się wstrzymał. (**Głosowanie nr 96**)
 Poprawki nie zostały przyjęte.
 Przystępujemy do głosowania nad podjęciem
 uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze
 zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.
 Kto jest za?
 Kto jest przeciw?
 Kto się wstrzymał?
 Panowie Senatorowie Bierecki i Borowski,
 proszę sprawdzić, czy wysłali panowie sygnał.
 Proszę o podanie wyników głosowania.
 Głosowało 97 senatorów, wszyscy byli za.
 (**Głosowanie nr 97**)
 Wobec wyników głosowania stwierdzam, że
 Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmia-
 nie ustawy o Państwowej Komisji do spraw wy-
 jaśniania przypadków czynności skierowanych
 przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wo-
 bec małoletniego poniżej lat 15 oraz niektórych
 innych ustaw.
**Powracamy do rozpatrywania punk-
 tu czternastego** porządku obrad: ustawa
 o Funduszu Transformacji Województwa
 Śląskiego Spółce Akcyjnej.
 W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie
 Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności,
 Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu
 oraz Komisji Samorządu Terytorialnego
 i Administracji Państwowej, które ustosunkowa-
 ły się do przedstawionych w toku debaty wnio-
 sków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej
 sprawie. Znajduje się ono w druku nr 883 Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora
 Zygmunta Frankiewicza, o przedstawienie spra-
 wozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
 ZYGMUNT FRANKIEWICZ**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Komisje wnoszą o przyjęcie wszystkich 20 po-
 prawek i ustawy w całości z poprawkami, przy
 czym poprawki od nr 3 do nr 6 oraz od nr 8 do
 nr 10, poprawka nr 13 oraz od nr 15 do nr 18 mogą
 być przegłosowane łącznie.

**MARSZAŁEK
 TOMASZ GRODZKI**

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostała
 senator sprawozdawca, którą była pani senator
 Jolanta Hibner – wnioskodawcami byli państwo
 senatorowie Bieda, Frankiewicz i Gawłowski –
 chcą jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowa-
 dzone głosowania nad przedstawionymi po-
 prawkami, a następnie – nad podjęciem uchwały
 w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmiana-
 mi wynikającymi z przyjętych poprawek.

Uwaga, nad poprawkami nr 1 i 14 należy gło-
 sować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 52 – za, 43 – przeciw,
 2 senatorów się wstrzymało. (**Głosowanie nr 98**)

Poprawki przyjęte.

Uwaga, nad poprawkami nr 2 i 7 należy gło-
 sować łącznie.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 52 – za, 44 – prze-
 ciw, 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 99**)

Poprawki przyjęte.

Otrzymałem propozycję, aby nad poprawka-
 mi nr 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 13, 15, 16, 17 i 18 głosować
 łącznie.

Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, to takie gło-
 sowanie zarządzymy. Nie ma sprzeciwu.

Zarządzam zatem łączne głosowanie nad wymienionymi poprawkami.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pan senator Jackowski zerknąłby, czy...

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 96 – za, nikt nie był przeciw, 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 100**)

Poprawki przyjęte.

Poprawka nr 11 ogranicza skład zarządu do 3 osób.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 53 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 101**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 12.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pani senator Jazłowiecka, proszę zobaczyć, czy wysłała pani sygnał.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 53 – za, 44 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 102**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka nr 19.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pan senator Komorowski, proszę zerknąć, czy wysłał pan sygnał.

Proszę o podanie wyników głosowania...

(*Rozmowy na sali*)

Nie Komarnicki, tylko Komorowski.

Głosowało 96 senatorów, 50 – za, 44 – przeciw, 2 senatorów się wstrzymało. (**Głosowanie nr 103**)

Poprawka przyjęta.

Poprawka numer... To chyba wszystkie poprawki. Nie, jeszcze poprawka nr 20.

Poprawka nr 20.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 50 – za, 43 – przeciw, 3 senatorów się wstrzymało. (**Głosowanie nr 104**)

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, 94 – za, nikt nie był przeciw, 2 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 105**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego Spółce Akcyjnej.

Powracamy do rozpatrywania punktu piętnastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim oraz niektórych innych ustaw.

Komisja Infrastruktury przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy – druk senacki nr 867 A.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie – nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

(*Senator Jan Hamerski*: Jeżeli nie będzie głosów sprzeciwu, Panie Marszałku, była sugestia, że można by było głosować...)

Przepraszam, nie słyszę.

(*Senator Jan Hamerski*: Gdyby nie było głosów sprzeciwu, Panie Marszałku, mogłaby być sugestia z naszej strony, aby przegłosować je wszystkie łącznie.)

Jeżeli jest zgoda, Wysokiej Izby, na zblokowanie...

(*Głos z sali*: Tak.)

...to zarządzę takie głosowanie.

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Zarządzam głosowanie zblokowane nad poprawkami nr 1–10.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, wszyscy byli za. (**Głosowanie nr 106**)

Poprawki przyjęte.

Przystępujemy zatem do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia ustawy w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Pan senator Pocię, proszę zerknąć.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 107)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu szesnastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisja Infrastruktury przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek – druk senacki nr 866 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały o przyjęciu ustawy bez poprawek.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 108)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Powracamy do rozpatrywania punktu siedemnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy tragicznej śmierci Prezydenta Gabriela Narutowicza.

Przypominam, że przed przerwą w obradach został przedstawiony projekt uchwały – druk nr 849 – oraz została przeprowadzana dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania, które obejmuje jedynie głosowanie.

Zatem głosujemy nad przedstawionym projektem uchwały.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 96 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 109)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia

100. rocznicy tragicznej śmierci prezydenta Gabriela Narutowicza.

Powracamy do rozpatrywania punktu osiemnastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 90. rocznicę powstania znaku Rodła.

Senat po przeprowadzeniu drugiego czytania projektu uchwały skierował projekt do Komisji Ustawodawczej i zobowiązał komisję do przedstawienia jeszcze na obecnym posiedzeniu Senatu dodatkowego sprawozdania. Znajduje się ono w druku nr 876 X.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Jerzego Czerwińskiego, o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

SENATOR SPRAWOZDAWCA

JERZY CZERWIŃSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja rekomenduje przyjęcie poprawki i podjęcie uchwały w całości z poprawką.

MARSZAŁEK

TOMASZ GRODZKI

Dziękuję bardzo.

Czy senator wnioskodawca, pan marszałek Bogdan Borusewicz, pragnie jeszcze zabrać głos? (*Senator Bogdan Borusewicz: Nie.*)

Dziękuję bardzo.

(*Senator Bogdan Borusewicz: Dziękuję bardzo.*)

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy i wnioskodawcy w związku z przedstawionym dodatkowym sprawozdaniem.

Nie widzę chętnych do zadania pytań.

Przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad przedstawioną poprawką, druk nr 876 X, a następnie – nad przyjęciem projektu w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawioną poprawką.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania... O, 1 osoba jeszcze...

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 110)

Poprawka przyjęta.

Przystępujemy zatem do głosowania nad przyjęciem projektu uchwały w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętej poprawki.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, wszyscy byli za.

(Głosowanie nr 111)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w 90. rocznicę powstania znaku Rodła.

Informuję, że porządek obrad pięćdziesiątego piątego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Informuję państwa senatorów, że oświadczenia złożone do protokołu zostaną zamieszczone w urzędowej wersji sprawozdania stenograficznego.

Oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż 5 minut. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia Senatu.

Marszałek odmówi przyjęcia niewyłoszonych oświadczeń, których treści nie można ustalić lub których wyłoszenie przez senatora nie byłoby możliwe w przysługującym na to czasie 5 minut.

Nad oświadczeniem senatorskim nie przeprowadza się dyskusji.

(Rozmowy na sali)

Teraz poproszę o przeniesienie dyskusji do kularów, zanim poproszę pierwszego senatora o wyłoszenie oświadczenia.

Jako pierwszy oświadczenie wygłosi pan senator Janusz Pęcherz.

**SENATOR
JANUSZ PĘCHERZ**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Swoje oświadczenie senatorskie składam na ręce pani Elżbiety Witek, marszałek Sejmu RP.

W ostatnich 2 miesiącach zetknąłem się przynajmniej dwukrotnie z sytuacjami, że

na otwarcie wystaw poświęconych Marii Konopnickiej – 27 października 2022 r.; i Józefowi Wybickiemu – 28 listopada 2022 r. w Senacie RP nie zdążyli przybyć zaproszeni uczniowie szkół z Polski, co było spowodowane bardzo szczegółową ich kontrolą przez Straż Marszałkowską. Z mojej wiedzy wynika, że wycieczki szkolne z opiekunami przybyły po odbiór przepustek o określonej i prawidłowej godzinie. Trudno sobie wyobrazić, jak wielkie rozczarowanie towarzyszyło wspomnianym dzieciom i młodzieży, dla których przybycie do Sejmu i Senatu RP to olbrzymie przeżycie.

W związku z powyższym zwracam się do pani marszałek o rozważenie możliwości przyspieszenia procedur kontroli uczestników wycieczek szkolnych odwiedzających tak licznie polski parlament.

Drugie oświadczenie kieruję do pana Andrzeja Adamczyka, ministra infrastruktury. To również ciekawe oświadczenie.

Wyborcy z mojego okręgu wyborczego zgłaszają mi w ostatnim czasie sytuacje dotyczące trudności związanych z zakupem biletu z miejscówką na dworcach kolejowych z powodu niby braku miejsc w pociągach InterCity. Często po wejściu do pociągu bez ważnego biletu wraz z miejscówką okazuje się, że jednak wolne miejsca są dostępne, ale trzeba uiścić opłatę w wysokości 150 zł i wykupić bilet.

Zadaję więc pytanie: jak działa system rezerwacji biletów kolejowych, czy działa on na pewno właściwie i czy nie ma potrzeby jego usprawnienia?

Zaznaczam, że ja również często mam kłopot z elektronicznym zamówieniem biletu na określony pociąg i na określoną godzinę odjazdu, głównie z dworca kolejowego Warszawa Centralna, a rezerwacji nie dokonuję na ostatni moment.

Proszę pana ministra o zainteresowanie się tym problemem. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Bogdan Borusewicz)

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję, Panie Senatorze.

I proszę o wyłoszenie oświadczenia pana senatora Stanisława Gawłowskiego.

**SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Panie Marszałku, ja swoje oświadczenie chciałbym skierować do ministra spraw wewnętrznych i administracji, a robię to w imieniu swoim i pani senator Sekuły.

Dzisiaj dotarły do nas informacje o poważnym postrzeleniu siebie samego przez komendanta głównego Policji, Jarosława – a to imię, jak wiadomo, zobowiązuje – Szymczyka.

Pozwolę sobie na zdanie komentatora. Od wielu miesięcy cały świat pomaga Ukrainie, wozi broń na Ukrainę – czy też „do Ukrainy”. Mamy jeden przypadek, gdy broń z Ukrainy została wywieziona, a jest to ten przypadek: pan komendant główny miał wywieźć granatnik z Ukrainy do Polski.

Chciałbym w związku z tym zapytać: czy pan komendant główny Policji miał pozwolenie na przewóz tego rodzaju broni między Ukrainą a Polską?

Chciałbym zapytać: czy pan komendant główny Policji ma pozwolenie na tego rodzaju broń?

Chciałbym zapytać: czy broń była przechowywana we właściwym miejscu i we właściwych warunkach? Jak wszyscy wiemy, są do tego specjalne pomieszczenia, sejfy. Czy w gabinecie komendanta głównego Policji tego typu miejsce się znajdowało?

Chciałbym wreszcie – w kontekście informacji sprzed kilku lat, że ten gabinet był przygotowany do tego, by przeprowadzać tam rozmowy o charakterze tajnym, poufnym, a więc miał specjalnie zbudowaną klatkę antypodsluchową – zapytać: jakie są straty wywołane tego typu wybuchem w gabinecie pana komendanta głównego? I kto te straty pokryje?

Wreszcie chciałbym zapytać: czy pan komendant główny jest jeszcze komendantem głównym? Bo po tego typu czynnościach ktoś taki powinien być natychmiast wyrzucony. Ale jeżeli nie, jeżeli pan minister ma co do tego wątpliwości, to czy pan komendant główny – informacje prasowe, medialne, mówią o tym, że trafił do szpitala – ma dopuszczenie właściwego lekarza do pracy na tym stanowisku? Bo być może szkody, rany, które odniósł, dyskwalifikują go do pracy na tym stanowisku.

Rzecz jest arcyważna, choć te pytania, które zadaję, mogą świadczyć, że sobie żartuję. Nie, wręcz odwrotnie, bo komendant główny świadczy o swoim szefie, o panu ministrze Kamińskim.

Czy pan minister Kamiński ma zamiar podać się do dymisji? Dziękuję bardzo.

**WICEMARZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

No, ale życzymy powrotu do zdrowia. Tak, Panie Senatorze?

(*Senator Stanisław Gawłowski:* Panie Marszałku, każdemu człowiekowi życzymy zdrowia, a panu komendantowi szczególnie – na emeryturze.)

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią senator Alicję Chybicką.

**SENATOR
ALICJA CHYBICKA**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Swoje oświadczenie, kieruję do pana premiera, może też do pani marszałek Witek, a także do nas, czyli do senatorów.

Otóż dostałam list z prośbą o pomoc w ufundowaniu dla Ukrainy... Jak wiemy, w Ukrainie w tej chwili jest ciemno, głodno, zimno, ale ludzie giną tam także z tego powodu, że na polu walki nie ma szpitali polowych. Prośba, którą dostałam, opiewa na sumę 100 milionów euro. Chodzi o 25 zestawów polowych. To są kontenery, w sumie takie szpitale polowe, oczywiście z odpowiednim personelem. Piszą do mnie, że w tej chwili potrzebne są 24 zestawy szpitalne, po 1 na 100 km frontu. No, oczywiście pod warunkiem, że znajdują się pieniądze na zakup, szkolenie, wyposażenie, ochronę, pracę wszystkich zaangażowanych.

To nie tylko prośba o pomoc w zebraniu tych pieniędzy. A być może zamiastłożyć na propagandę telewizyjną, dałoby się, Panie Premierze, odpalić z tej propagandy te 100 milionów euro? To uratuje jakieś życia ludzkie, a propaganda na pewno nikomu życia nie uratuje.

Oni proszą także o kontakty z europosłami, z decydentami w innych krajach. Będą wdzięczni za każdego e-maila, za każdy telefon, który może doprowadzić sprawę do szczęśliwego końca. Podpisał to Zbigniew Dobkowski z firmy EMASMED.

Zwracam się też z apelem: gdyby ktokolwiek chciał w tym pomóc... My też możemy próbować,

tylko że ta suma jest dosyć duża. Ja myślę, że to takie indywidualne możliwości przekracza. Ale jako lekarz wyobrażam sobie, że bardzo ważną kwestią jest pierwsza pomoc, ta natychmiastowa pomoc udzielana nie przez pojedynczego sanitariusza, tylko w takim właśnie szpitalu polowym. To niewątpliwie pozwoli uratować wiele żyć ukraińskich żołnierzy. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia pana senatora Jerzego Wcisłą.

**SENATOR
JERZY WCISŁA**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Swoje oświadczenie kieruję do ministra infrastruktury, pana Andrzeja Adamczyka.

Szanowny Panie Ministrze, ku końcowi zmierzając budowa drogi wodnej znanej jako Kanał przez Mierzę Wiślaną. Z założenia miała ona połączyć port w Elblągu z Morzem Bałtyckim, ale dzisiaj nie wiadomo, czemu ma służyć. Okazuje się bowiem, że inwestycja decyzją rządu nie zostanie doprowadzona do portu w Elblągu. Zatem pod względem transportowym nie będzie ona miała żadnego znaczenia. Dodatkowo rząd podczas jej realizacji odmówił współpracy z Komisją Europejską, twierdząc, że nie musi z nią uzgadniać przedsięwzięć o charakterze militarnym. Dzisiaj Komisja nie wyraża zgody na wsparcie rozbudowy portu środkami unijnymi, uznając zgodnie z narracją rządu, że kanał nie jest budowany do celów transportowych. Z tego powodu Elbląg stracił już 200 milionów zł. W rezultacie port i miasto Elbląg z winy rządu PiS znajduje się w gorszej sytuacji niż bez tej inwestycji, na którą wydano ok. 2 miliardów zł ze środków publicznych.

Dlatego apeluję do rządu, po pierwsze, o podjęcie działań, by zmienić cel budowy Kanału przez Mierzę Wiślaną i w specustawie, obok istotnego interesu bezpieczeństwa państwa, dopisać realizację potrzeb transportowych. Po drugie, apeluję o odstąpienie od absurdalnego żądania, by miasto Elbląg partycypowało w finansowaniu budowy

kanału przez mierzę, inwestycji państwowej i wykonywanej na gruntach i wodach podlegających państwowej administracji. Po trzecie, apeluję o zaprzestanie kłamliwej propagandy, że rząd chce wesprzeć rozwój portu, proponując portowi 100 milionów zł. Te mityczne 100 milionów zł ma trafić do Elbląga tylko po to, by Elbląg zapłacił nimi za dokończenie budowy kanału, a w zamian, czyli za darmo, przekazał port państwu. W rzeczywistości więc rząd chce dać portowi pieniądze na dokończenie własnej inwestycji, a nie na rozwój portu. Po czwarte, apeluję o zaprzestanie szantażowania Elbląga, że jeżeli miasto nie przekaze państwu portu, to budowa kanału przez mierzę nie zostanie dokończona. I po piąte, apeluję o dokończenie budowy kanału przez mierzę, co spowoduje, że do portu w Elblągu będą mogły wpływać statki o wyższych parametrach i co jednocześnie umożliwi samorządowi pozyskanie środków unijnych na dostosowanie portu w Elblągu do parametrów nowej drogi wodnej.

Panie Ministrze, jeżeli rząd chce wesprzeć rozwój portu w Elblągu i doprowadzić do tego, że ten port stanie się rzeczywiście czwartym portem Rzeczypospolitej, to wystarczy, że zrobi to, o co wnoszę. Niepodjęcie tych działań będzie świadczyło o tym, że rząd PiS chce przede wszystkim wykorzystać budowę kanału do przejęcia portu w Elblągu i nie interesuje rządu to, że Elbląg już stracił z powodu tej polityki 200 milionów zł na rozbudowę portu. Jeżeli rząd nie naprawi swoich błędów, to elblążanie wam tego nie zapomną.

Jeszcze jedno, Panie Marszałku, krótkie oświadczenie.

Oświadczenie kieruję do ministra infrastruktury, pana Andrzeja Adamczyka.

Szanowny Panie Ministrze!

Cieszy mnie niespodziewany wzrost zainteresowania ministerstwa rozwojem elbląskiego portu. Szkoda, że objawia się ono przede wszystkim blokowaniem działań samorządu elbląskiego, który jest właścicielem tego portu. Otóż Ministerstwo Infrastruktury zablokowało sprzedaż 2 działek znajdujących się w granicach portu, działki przy ul. Warszawskiej i Bulwarze Zygmunta Augusta i działki na rogu ul. Świętego Ducha i Bulwaru Zygmunta Augusta. Obie działki położone są w odległości ok. 2 km od nabrzeży portowych, od których oddzielają je 4 mosty, w tym 2 niezwozdzone, stanowiące istotną przeszkodę w wykorzystaniu dla potrzeb portowych. Działki znajdują się w centrum miasta o wybitnie turystycznych

walorach. Sugestia ministerstwa, że sprzedaż działek może negatywnie wpłynąć na rozwój portu, pozbawiona jest jakichkolwiek racjonalnych podstaw ani nie ma odniesienia do planów miasta, za to ewidentnie decyzja ministerstwa szkodzi miastu, gdyż w przypadku jej utrzymania Elbląg straci ok. 4 milionów zł oraz 2 ważne inwestycje.

Proszę zatem pana ministra o odwołanie swoich decyzji blokujących rozwój miasta. Samorząd ma prawo decydować o kierunkach swojego rozwoju, a ewentualne uprawnienia do ingerencji ze strony rządu muszą być oparte na niezaprzeczalnych dowodach uzasadniających taką ingerencję. Proszę o informacje, jakie konkretne argumenty są podstawą do decyzji o zablokowaniu tych sprzedaży. Sugeruję też podjęcie decyzji o dokończeniu inwestycji budowy kanału przez mierzeje, bo w obecnym stanie ta inwestycja, mimo wydania 2 miliardów zł, w żaden sposób nie przyczyni się do rozwoju portu w Elblągu. Przypomnę, że inwestycja bez żadnego uzasadnienia kończy

się ok. 1 km przed nabrzeżami portu, w związku z czym żaden statek o parametrach...

(Sygnał timera)

...pozwalających na wykorzystanie kanału do portu nie dopłynie. To najlepszy sposób, by rzeczywiście wesprzeć rozwój elbląskiego portu. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
BOGDAN BORUSEWICZ**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

To było ostatnie oświadczenie.

Informuję, że protokół pięćdziesiątego piątego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie 30 dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój 255.

Zamykam pięćdziesiąte piąte posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej X kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 21 minut 14)

Wyniki głosowań

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 R. Ambrozik	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
2 P. Arndt	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 W. Bernacki	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
4 H. Bieda	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 G. Bierecki	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
6 P. Błaszczak	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
7 R. Bober	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 J. Bogucki	.	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	.	+	-	+	-	+	-	-	+
9 M. Borowski	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 B. Borusewicz	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 B. Borys-Damięcka	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 M. Bosacki	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 K. Brejza	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 M. Budner	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
15 J. Bury	-	+	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 J. Chróścikowski	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+
17 A. Chybicka	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 L. Czarnobaj	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 G. Czelej	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
20 J. Czerwiński	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
21 D. Czudowska	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
22 W. Dobkowski	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
23 R. Dowhan	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 A. Dunin	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 W. Durlak	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
26 J. Fedorowicz	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 Z. Frankiewicz	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 E. Gawęda	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
29 S. Gawłowski	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 B. Godyla	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 S. Gogacz	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
32 M. Golba	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	-	+	-	+
33 A. Gorgoń-Komor	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 T. Grodzki	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 J. Gromek	.	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 M. Gromko	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
37 J. Hamerski	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
38 J. Hibner	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 J.M. Jackowski	.	+	.	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 D. Jazłowiecka	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Kamiński	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+
42 S. Karczewski	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
43 K. Kleina	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 B. Klich	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 A. Kobiak	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 M. Koc	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
47 M. Kochan	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 A. Kołacz-Leszczyńska	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W. Komarnicki	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 M. Komorowski	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	?	+	+	+	-	+	-	-	+
51 W. Konieczny	?	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 T. Kopeć	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
53 M. Kopiczko	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 W. Kraska	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
55 K. Kwiatkowski	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 S. Lamczyk	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 J.F. Libicki	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 M. Łuczak	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
59 J. Łyczak	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
60 R. Majer	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
61 B. Małecka-Libera	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 R. Mamątow	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
63 M. Martynowski	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
64 E. Matecka	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 A. Mężydło	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 G. Morawska-Stanecka	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 K. Mróz	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
68 B. Orzechowska	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
69 S. Ożóg	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
70 A. Pająk	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	.	+	+	+	-	+	-	-	+
71 J. Pęcherz	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 M. Pęk	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
73 W. Piecha	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
74 M. Plura	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 A. Pociąg	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76 Z. Pupa	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	.	+	+	+	-	+	-	-	+
77 J. Rotnicka	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 J. Rusiecki	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
79 S. Rybicki	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 J. Sagatowska	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+
81 J. Sekuła	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+
82 M. Seweryński	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
83 W. Skurkiewicz	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
84 K. Słoń	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	.	-	-	+
85 L. Staroń	?	+	+	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 A. Szejnfeld	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 A. Szwed	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
88 R. Ślusarz	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
89 R. Świński	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 D. Tobiszowska	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
91 W. Tyszkiewicz	?	+	?	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
92 K.M. Ujazdowski	-	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+
93 J. Wcisła	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 K. Wiatr	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
95 J. Włosowicz	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+
96 A. Zając	-	+	+	-	-	+	-	+	+	+	-	-	+	+	+	-	+	-	-	+
97 J. Zając	+	+	-	+	+	-	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 B. Zdrojewska	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99 B. Zdrojewski	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 W. Ziemiak	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Głosujących	96	99	98	99	100	100	100	99	100	100	100	97	98	100	100	99	98	100	100	100
Za	43	99	53	51	52	46	54	99	100	100	54	57	98	99	100	53	97	55	54	100
Przeciw	50	0	43	47	47	54	46	0	0	0	46	39	0	1	0	46	1	45	46	0
Wstrzymało się	3	0	2	1	1	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0

Wyniki głosowań

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 R. Ambrozik	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
2 P. Arndt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
3 W. Bernacki	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
4 H. Bieda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
5 G. Bierecki	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
6 P. Błaszczak	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
7 R. Bober	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
8 J. Bogucki	+	+	+	+	.	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
9 M. Borowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
10 B. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
11 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
12 M. Bosacki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
13 K. Brejza	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
14 M. Budner	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
15 J. Bury	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
16 J. Chróścikowski	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
17 A. Chybicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
18 L. Czarnobaj	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
19 G. Czelej	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
20 J. Czerwiński	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
21 D. Czudowska	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	+	+	+
22 W. Dobkowski	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	.
23 R. Dowhan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
24 A. Dunin	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
25 W. Durlak	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
26 J. Fedorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 Z. Frankiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
28 E. Gawęda	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
29 S. Gawłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
30 B. Godyla	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
31 S. Gogacz	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
32 M. Golba	-	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
33 A. Gorgoń-Komor	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
34 T. Grodzki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
35 J. Gromek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
36 M. Gromko	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
37 J. Hamerski	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
38 J. Hibner	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
39 J.M. Jackowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
40 D. Jazłowiecka	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
41 M. Kamiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
42 S. Karczewski	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
43 K. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
44 B. Klich	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
45 A. Kobiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
46 M. Koc	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
47 M. Kochan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
48 A. Kołacz-Leszczyńska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
49 W. Komarnicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
50 M. Komorowski	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
51 W. Konieczny	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 T. Kopeć	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	-	+	-	+
53 M. Kopiczko	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

Wyniki głosowań

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
54 W. Kraska	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
55 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
56 S. Lamczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
57 J.F. Libicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
58 M. Łuczak	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
59 J. Łyczak	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
60 R. Majer	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
61 B. Małecka-Libera	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
62 R. Mamątow	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
63 M. Martynowski	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
64 E. Matecka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
65 A. Mężydło	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
66 G. Morawska-Stanecka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
67 K. Mróz	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
68 B. Orzechowska	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
69 S. Ożóg	+	+	+	+	-	.	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
70 A. Pajak	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
71 J. Pęcherz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
72 M. Pęk	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
73 W. Piecha	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
74 M. Plura	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
75 A. Pocij	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	.	+	+	+
76 Z. Pupa	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
77 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
78 J. Rusiecki	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
79 S. Rybicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
80 J. Sagatowska	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
81 J. Sekuła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	.
82 M. Seweryński	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
83 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
84 K. Słoń	+	+	+	+	-	+	-	+	+	-	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
85 L. Staroń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 A. Szejnfeld	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
87 A. Szwed	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
88 R. Ślusarz	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
89 R. Świński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
90 D. Tobiszowska	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
91 W. Tyszkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
92 K.M. Ujazdowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
93 J. Wciśła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
94 K. Wiatr	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
95 J. Włosowicz	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
96 A. Zając	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+	+	-	+	-	-	+	-	+	-	+
97 J. Zając	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
98 B. Zdrojewska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
99 B. Zdrojewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
100 W. Ziemiak	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
Głosujących	100	99	100	100	99	98	100	100	99	100	100	100	100	100	100	100	99	100	100	98
Za	99	99	100	100	55	98	55	100	99	99	100	54	98	54	54	49	53	100	55	98
Przeciw	1	0	0	0	44	0	45	0	0	1	0	46	2	46	46	51	46	0	45	0
Wstrzymało się	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0

Wyniki głosowań

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1 R. Ambrozik	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	.	-	-	+	-	-	+
2 P. Arndt	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 W. Bernacki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
4 H. Bieda	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 G. Bierecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
6 P. Błaszczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
7 R. Bober	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 J. Bogucki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
9 M. Borowski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 B. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 M. Bosacki	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 K. Brejza	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 M. Budner	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
15 J. Bury	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 J. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
17 A. Chybicka	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 L. Czarnobaj	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
20 J. Czerwiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
21 D. Czudowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
22 W. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
23 R. Dowhan	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 A. Dunin	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 W. Durlak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
26 J. Fedorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 Z. Frankiewicz	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 E. Gawęda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
29 S. Gawłowski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 B. Godyla	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
32 M. Golba	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	+	-	+
33 A. Gorgoń-Komor	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 T. Grodzki	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 J. Gromek	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 M. Gromko	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
37 J. Hamerski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
38 J. Hibner	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 J.M. Jackowski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
40 D. Jazłowiecka	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Kamiński	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 S. Karczewski	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
43 K. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 B. Klich	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 A. Kobiak	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 M. Koc	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
47 M. Kochan	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 A. Kołacz-Leszczyńska	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W. Komarnicki	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 M. Komorowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
51 W. Konieczny	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 T. Kopeć	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
53 M. Kopiczko	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

Wyniki głosowań

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
54 W. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
55 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 S. Lamczyk	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 J.F. Libicki	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 M. Łuczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
59 J. Łyczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
60 R. Majer	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
61 B. Małecka-Libera	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 R. Mamątow	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
63 M. Martynowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
64 E. Matecka	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 A. Mężydło	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 G. Morawska-Stanecka	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 K. Mróz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
68 B. Orzechowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
69 S. Ożóg	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
70 A. Pająk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	.	-	-	.	-	-	+
71 J. Pęcherz	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 M. Pęk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
73 W. Piecha	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
74 M. Plura	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 A. Pocij	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76 Z. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
77 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 J. Rusiecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
79 S. Rybicki	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 J. Sagatowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
81 J. Sekuła	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 M. Seweryński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
83 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
84 K. Słoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
85 L. Staroń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 A. Szejnfeld	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
87 A. Szwed	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
88 R. Ślusarz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
89 R. Świński	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 D. Tobiszowska	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
91 W. Tyszkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
92 K.M. Ujazdowski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 J. Wciśła	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 K. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
95 J. Włosowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
96 A. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+	-	-	+
97 J. Zając	+	.	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 B. Zdrojewska	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99 B. Zdrojewski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 W. Ziemiak	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Głosujących	100	98	100	100	100	98	100	100	99	100	100	100	100	97	99	99	98	99	99	99
Za	100	98	100	100	100	98	100	49	99	100	98	54	100	53	53	53	98	54	53	97
Przeciw	0	0	0	0	0	0	0	51	0	0	0	46	0	44	46	46	0	45	46	0
Wstrzymało się	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	2	0	0	0	0	0	0	0	0	2

Wyniki głosowań

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
1 R. Ambrozik	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
2 P. Arndt	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 W. Bernacki	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
4 H. Bieda	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 G. Bierecki	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
6 P. Błaszczak	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
7 R. Bober	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 J. Bogucki	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
9 M. Borowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 B. Borusewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 B. Borys-Damięcka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 M. Bosacki	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
13 K. Brejza	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 M. Budner	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
15 J. Bury	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 J. Chróścikowski	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
17 A. Chybicka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 L. Czarnobaj	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 G. Czelej
20 J. Czerwiński	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
21 D. Czudowska	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
22 W. Dobkowski	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
23 R. Dowhan	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 A. Dunin	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 W. Durlak	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
26 J. Fedorowicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 Z. Frankiewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 E. Gawęda	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
29 S. Gawłowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 B. Godyla	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 S. Gogacz	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
32 M. Golba	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
33 A. Gorgoń-Komor	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 T. Grodzki	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 J. Gromek	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 M. Gromko	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
37 J. Hamerski	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
38 J. Hibner	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 J.M. Jackowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 D. Jazłowiecka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	.	+	+	+
41 M. Kamiński	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 S. Karczewski	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
43 K. Kleina	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 B. Klich	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 A. Kobiak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 M. Koc
47 M. Kochan	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 A. Kołacz-Leszczyńska	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W. Komarnicki	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 M. Komorowski	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+
51 W. Konieczny	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 T. Kopeć	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
53 M. Kopiczko	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

Wyniki głosowań

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
54 W. Kraska	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
55 K. Kwiatkowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 S. Lamczyk	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 J.F. Libicki	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 M. Łuczak	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
59 J. Łyczak	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
60 R. Majer	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
61 B. Małecka-Libera	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 R. Mamątow	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
63 M. Martynowski	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
64 E. Matecka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 A. Mężydło	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 G. Morawska-Stanecka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 K. Mróz	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
68 B. Orzechowska	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
69 S. Ożóg	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
70 A. Pająk	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
71 J. Pęcherz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 M. Pęk	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
73 W. Piecha	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
74 M. Plura	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 A. Pocij	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76 Z. Pupa	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
77 J. Rotnicka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 J. Rusiecki	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
79 S. Rybicki	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 J. Sagatowska	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
81 J. Sekuła	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 M. Seweryński	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
83 W. Skurkiewicz	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
84 K. Słoń	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
85 L. Staroń	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
86 A. Szejnfeld	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 A. Szwed	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
88 R. Ślusarz	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
89 R. Świński	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 D. Tobiszowska	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
91 W. Tyszkiewicz	-	+	+
92 K.M. Ujazdowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 J. Wciśła	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 K. Wiatr	+	+	-	.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
95 J. Włosowicz	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
96 A. Zając	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
97 J. Zając	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 B. Zdrojewska	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99 B. Zdrojewski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 W. Ziemiak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Głosujących	98	98	98	96	97	97	97	97	96	97	97	97	97	97	97	96	96	96	96	97
Za	44	97	54	53	53	53	53	53	53	53	53	53	53	97	96	96	96	96	96	97
Przeciw	54	1	44	43	44	44	44	44	43	44	44	44	44	0	1	0	0	0	0	0
Wstrzymało się	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0

Wyniki głosowań

	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100
1 R. Ambrozik	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	.	-	-	-	+	-	-	+
2 P. Arndt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
3 W. Bernacki	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
4 H. Bieda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
5 G. Bierecki	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
6 P. Błaszczak	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
7 R. Bober	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
8 J. Bogucki	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
9 M. Borowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 B. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
11 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
12 M. Bosacki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?	?	?
13 K. Brejza	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 M. Budner	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
15 J. Bury	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 J. Chróścikowski	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
17 A. Chybicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
18 L. Czarnobaj	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
19 G. Czelej
20 J. Czerwiński	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
21 D. Czudowska	+	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
22 W. Dobkowski	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
23 R. Dowhan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
24 A. Dunin	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
25 W. Durlak	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
26 J. Fedorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 Z. Frankiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
28 E. Gawęda	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
29 S. Gawłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
30 B. Godyla	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
31 S. Gogacz	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
32 M. Golba	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
33 A. Gorgoń-Komor	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
34 T. Grodzki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
35 J. Gromek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
36 M. Gromko	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
37 J. Hamerski	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
38 J. Hibner	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
39 J.M. Jackowski	+	?	+	?	+	?	+	?	?	?	?	+	?	?	?	?	+	+	+	+
40 D. Jazłowiecka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
41 M. Kamiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
42 S. Karczewski	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
43 K. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
44 B. Klich	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
45 A. Kobiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
46 M. Koc
47 M. Kochan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
48 A. Kołacz-Leszczyńska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
49 W. Komarnicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
50 M. Komorowski	+	-	?	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
51 W. Konieczny	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
52 T. Kopeć	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
53 M. Kopiczko	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

Wyniki głosowań

	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100
54 W. Kraska	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
55 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
56 S. Lamczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
57 J.F. Libicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
58 M. Łuczak	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
59 J. Łyczak	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
60 R. Majer	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
61 B. Małecka-Libera	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
62 R. Mamątow	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	.	-	-	+	-	-	+
63 M. Martynowski	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
64 E. Matecka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
65 A. Mężydo	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
66 G. Morawska-Stanecka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
67 K. Mróz	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
68 B. Orzechowska	+	-	-	-	-	-	-	.	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
69 S. Ożóg	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
70 A. Pająk	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	?	-	+
71 J. Pęcherz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
72 M. Pęk	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
73 W. Piecha	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
74 M. Plura	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
75 A. Pocij	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76 Z. Pupa	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
77 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
78 J. Rusiecki	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
79 S. Rybicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
80 J. Sagatowska	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
81 J. Sekuła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-	+	+	+	+
82 M. Seweryński	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
83 W. Skurkiewicz	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
84 K. Słoń	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
85 L. Staroń	+	-	+	+	+	?	+	-	-	-	?	+	-	-	?	-	+	+	+	+
86 A. Szejnfeld	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 A. Szwed	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
88 R. Ślusarz	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
89 R. Świlski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
90 D. Tobiszowska	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
91 W. Tyszkiewicz
92 K.M. Ujazdowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
93 J. Wciśła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
94 K. Wiatr	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
95 J. Włosowicz	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
96 A. Zając	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-	-	+
97 J. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
98 B. Zdrojewska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
99 B. Zdrojewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
100 W. Ziemiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Głosujących	97	97	97	97	97	97	97	96	97	97	97	97	96	95	97	97	97	97	97	97
Za	97	52	53	52	54	51	53	52	51	51	51	97	51	50	51	7	97	52	52	96
Przeciw	0	44	43	44	43	44	44	43	45	45	44	0	44	44	44	89	0	43	44	0
Wstrzymało się	0	1	1	1	0	2	0	1	1	1	2	0	1	1	2	1	0	2	1	1

Wyniki głosowań

	101	102	103	104	105	106	107	108	109	110	111
1 R. Ambrozik	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
2 P. Arndt	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 W. Bernacki	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
4 H. Bieda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 G. Bierecki	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
6 P. Błaszczyk	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
7 R. Bober	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 J. Bogucki	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
9 M. Borowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 B. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
12 M. Bosacki	+	+	?	?	?	+	+	+	+	+	+
13 K. Brejza	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
14 M. Budner	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
15 J. Bury	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+
16 J. Chróścikowski	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
17 A. Chybicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
18 L. Czarnobaj	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 G. Czelej
20 J. Czerwiński	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
21 D. Czudowska	-	-	-	.	+	+	+	+	+	+	+
22 W. Dobkowski	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
23 R. Dowhan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 A. Dunin	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 W. Durlak	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
26 J. Fedorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 Z. Frankiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
28 E. Gawęda	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
29 S. Gawłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 B. Godyla	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 S. Gogacz	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
32 M. Golba	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
33 A. Gorgoń-Komor	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 T. Grodzki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 J. Gromek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 M. Gromko	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
37 J. Hamerski	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
38 J. Hibner	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
39 J.M. Jackowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 D. Jazłowiecka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Kamiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
42 S. Karczewski	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
43 K. Kleina	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+
44 B. Klich	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 A. Kobiak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 M. Koc
47 M. Kochan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 A. Kołacz-Leszczyńska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
49 W. Komarnicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
50 M. Komorowski	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
51 W. Konieczny	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 T. Kopeć	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
53 M. Kopiczko	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

Wyniki głosowań

	101	102	103	104	105	106	107	108	109	110	111
54 W. Kraska	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
55 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
56 S. Lamczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
57 J.F. Libicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
58 M. Łuczak	-	-	-	-	+	.	+	+	+	+	+
59 J. Łyczak	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
60 R. Majer	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
61 B. Małecka-Libera	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
62 R. Mamątow	-	-	-	-	.	+	+	+	+	+	+
63 M. Martynowski	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
64 E. Matecka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
65 A. Mężydło	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 G. Morawska-Stanecka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 K. Mróz	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
68 B. Orzechowska	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
69 S. Ożóg	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
70 A. Pająk	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	.
71 J. Pęcherz	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+
72 M. Pęk	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
73 W. Piecha	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
74 M. Plura	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
75 A. Pocij	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+
76 Z. Pupa	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
77 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 J. Rusiecki	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
79 S. Rybicki	+	+	?	?	?	+	+	+	+	+	+
80 J. Sagatowska	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
81 J. Sekuła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 M. Seweryński	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
83 W. Skurkiewicz	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
84 K. Słoń	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
85 L. Staroń	+	+	+	+	+	.	+	.	.	+	+
86 A. Szejnfeld	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 A. Szwed	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
88 R. Ślusarz	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
89 R. Świlski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 D. Tobiszowska	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
91 W. Tyszkiewicz
92 K.M. Ujazdowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 J. Wciśła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 K. Wiatr	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
95 J. Włosowicz	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
96 A. Zając	-	-	-	-	+	+	+	+	+	+	+
97 J. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 B. Zdrojewska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99 B. Zdrojewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 W. Ziemniak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Głosujących	97	97	96	96	96	95	96	95	96	97	94
Za	53	53	50	50	94	95	96	95	96	97	94
Przeciw	44	44	44	43	0	0	0	0	0	0	0
Wstrzymało się	0	0	2	3	2	0	0	0	0	0	0

**Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 55. posiedzenia Senatu**

Przemówienie senatora Grzegorza Czeleja w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Podstawowym celem ustawy o Państwowym Instytucie Medycznym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji jest utworzenie Państwowego Instytutu Medycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, do którego zadań będzie należało prowadzenie badań naukowych i prac rozwojowych w powiązaniu z udzielaniem świadczeń opieki zdrowotnej, działającego w obszarze bezpieczeństwa wewnętrznego państwa ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb zdrowotnych i specyfiki służby funkcjonariuszy służb mundurowych podległych ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych. Do fundamentalnych założeń procedowanej ustawy zaliczyć można m.in. określanie i opracowywanie standardów postępowania medycznego na wypadek zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, w szczególności zdarzeń o charakterze terrorystycznym, zdarzeń, w których występuje więcej niż 1 osoba poszkodowana potrzebująca natychmiastowej pomocy medycznej, w wyniku których duża liczba osób doznaje poważnych obrażeń, a także związanych ze stanami nadzwyczajnymi.

Projekt ustawy został wniesiony do Sejmu przez Radę Ministrów w dniu 25 października 2022 r. Pierwsze czytanie odbyło się na sześćdziesiątym piątym posiedzeniu Sejmu w dniu 4 listopada 2022 r., po którym skierowano projekt do prac w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia. W trakcie drugiego czytania zgłoszonych zostało 16 poprawek, z których ostatecznie Sejm przyjął 1, o charakterze doprecyzującym. Sejm uchwalił ustawę na sześćdziesiątym szóstym posiedzeniu w dniu 16 listopada 2022 r.

W mojej opinii powołanie nowego podmiotu o szerokim spektrum działania oraz wysokim potencjale naukowym i organizacyjnym spowoduje wiele istotnych społecznie konsekwencji. Przede wszystkim instytut będzie prowadził prace badawcze i naukowe w kierunku rozwoju nowoczesnych metod diagnostyki i poprawy sytuacji zdrowotnej obywateli oraz badania predyspozycji do służby funkcjonariuszy służb mundurowych podległych ministrowi, tj. funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej oraz Służby Ochrony Państwa. Bez wątpienia przyczyni się to do rozkwitu priorytetowej zdolności operacyjnej służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa oraz pozwoli na udział w wielu inicjatywach w ramach współpracy międzynarodowej w dziedzinie medycyny uwzględniającej szczególnie potrzeby służb mundurowych. Ponadto utworzenie nowej jednostki, prowadzącej działalność również w zakresie informacji naukowej, pozwoli zainicjować nowatorskie projekty związane z analizą danych na potrzeby innowacyjnych narzędzi wczesnej diagnostyki, poszukiwania biomarkerów wielu schorzeń czy populacyjnych przyczyn zapaadalności na choroby cywilizacyjne. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa o Państwowym Instytucie Medycznym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji ma na celu utworzenie podmiotu, który będzie jednocześnie prowadził badania naukowe oraz udzielał świadczeń zdrowotnych. Nowa jednostka, tj. Państwowy Instytut Medyczny, ma powstać z przekształcenia Centralnego Szpitala Klinicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie. Niestety już sam sposób powstania instytutu budzi wątpliwości, ponieważ ani ustawa o działalności leczniczej, ani ustawa o instytutach badawczych nie przewiduje możliwości przekształcenia Centralnego Szpitala MSWiA w instytut. Z uwagi na to powstała ta oto ustawa. Zastosowanie takiego zabiegu sprawi, iż Państwowy Instytut Medyczny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji będzie tworem hybrydowym, czyli instytutem badawczym, który w części będzie podlegał przepisom ustawy o instytutach badawczych, a w części przepisom specjalnej ustawy o utworzeniu tego instytutu. Jest to dość skomplikowana ścieżka tworzenia nowego tworu, a uzasadnienie projektu nie wskazuje na bezwzględną konieczność utworzenia nowej instytucji.

Ustawa zakłada, iż instytut ma udzielać świadczeń zdrowotnych prezydentowi, marszałkom Sejmu i Senatu oraz premierowi w razie nagłego zachorowania lub urazu, wypadku, zatrucia lub konieczności natychmiastowego leczenia szpitalnego, jak również w trakcie oficjalnych podróży krajowych i zagranicznych oraz oficjalnych wizyt zagranicznych. Co do funkcjonariuszy to skorzystają z niego policjanci, strażacy, a także funkcjonariusze Straży Granicznej i Służby Ochrony Państwa. Uzasadnienie projektu wskazuje, iż konieczność utworzenia instytutu wynika m.in. z faktu, że obszar medycyny dotyczący specyfiki służby i potrzeb zdrowotnych funkcjonariuszy, jak również medycyny interwencyjnej związanej z zabezpieczeniem osób zajmujących najwyższe stanowiska państwowe oraz ważnych wydarzeń państwowych nie był dotychczas dostatecznie rozwijany. Niestety nie jest to w satysfakcjonujące uzasadnienie, ponieważ nie wynikają z niego żadne konkrety.

Zakłada się, iż przekształcenie dotychczasowego Centralnego Szpitala Klinicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie w instytut będzie rodziło ogromne wyzwania pod wieloma względami, m.in. wyzwania organizacyjne, formalnoprawne, księgowo-podatkowe, kadrowe, oraz będzie generowało znaczne koszty transformacji, dlatego decydując się na taki zabieg, ustawodawca powinien wskazać szczególnie ważne powody stojące za taką decyzją, a w szczególności powinien wykazać, że zmiana ta leży w interesie społecznym oraz będzie prowadziła do znaczącej poprawy jakości czy dostępności do świadczeń opieki zdrowotnej.

W związku z przedstawioną sytuacją wnoszę o odrzucenie ustawy w całości. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zdaniem strony rządowej, która jest autorem procedowanego projektu ustawy o Państwowym Instytucie Medycznym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, „celem ustawy jest utworzenie podmiotu prowadzącego badania naukowe i prace rozwojowe w powiązaniu z udzielaniem świadczeń opieki zdrowotnej, działającego w obszarze bezpieczeństwa wewnętrznego państw ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb zdrowotnych i specyfiki służby funkcjonariuszy służb mundurowych podległych ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych”. Nowy instytut ma zastąpić Centralny Szpital Kliniczny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie. Ma udzielać świadczeń opieki zdrowotnej prezydentowi, marszałkom Sejmu i Senatu oraz premierowi w razie nagłego zachorowania lub urazu, wypadku, zatrucia lub konieczności natychmiastowego leczenia szpitalnego, jak również w trakcie oficjalnych podróży krajowych i zagranicznych oraz oficjalnych wizyt zagranicznych.

O wątpliwościach związanych z przekształceniem Centralnego Szpitala Klinicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie w Państwowy Instytut Medyczny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w swoim stanowisko z dnia 15 listopada 2022 r. informuje Naczelna Izba Lekarska: „Przy całym skomplikowaniu przyjętej ścieżki utworzenia tego Instytutu z treści uzasadnienia do projektu ustawy nie wynika bezwzględna konieczność utworzenia nowego Instytutu. Można założyć, że przekształcenie dotychczasowego Centralnego Szpitala Klinicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie w Instytut będzie rodziło ogromne wyzwania organizacyjne, formalnoprawne, księgowo-podatkowe, kadrowe oraz generowało znaczne koszty transformacji, dlatego decydując się na taki zabieg ustawodawca powinien wskazać szczególnie ważne powody stojące za taką decyzją, w szczególności zaś powinien wskazać, że zmiana ta leży w interesie społecznym oraz będzie prowadziła do znaczącej poprawy jakości czy dostępności do świadczeń opieki zdrowotnej. Uzasadnienie projektu ustawy w tym zakresie nie jest satysfakcjonujące. W uzasadnieniu do projektu znajduje się wzmianka, że konieczność utworzenia Instytutu wynika między innymi z faktu, że obszar medycyny dotyczący specyfiki służby i potrzeb zdrowotnych funkcjonariuszy, jak również medycyny interwencyjnej związanej z zabezpieczeniem osób zajmujących najwyższe stanowiska państwowe nie był dotychczas dostatecznie rozwijany. Samorząd lekarski wskazuje, że nie są mu znane przypadki, aby osoby zajmujące najwyższe stanowiska w państwie miały problem z dostępnością do opieki zdrowotnej lub że jakość tej opieki była niewystarczająca”.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

O stanie polskiej służby zdrowia i zaniedbaniach ostatnich lat świadczy to, że zamiast pracować tak, żeby każdy szpital oferował najwyższą jakość usług, to rząd PiS pracuje nad tym, żeby jeden ze szpitali był wyspecjalizowany w leczeniu VIP-ów. To jest nie do przyjęcia!

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Będąca przedmiotem naszej dyskusji ustawa o Państwowym Instytucie Medycznym, będąca przedłożeniem rządowym, powstała dzięki apelom licznych środowisk medycznych. Rząd Prawa i Sprawiedliwości postanowił spełnić te oczekiwania i wypracować rozwiązania, które umożliwią powstanie nowego podmiotu prowadzącego badania naukowe i prace rozwojowe w powiązaniu z udzielaniem świadczeń opieki zdrowotnej.

Konsekwencją uchwalenia tej ustawy ma być powstanie Państwowego Instytutu Medycznego. Zakłada on przekształcenie i zarazem wykorzystanie potencjału technicznego, organizacyjnego i kadrowego Centralnego Szpitala Klinicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie i utworzenie na jego bazie Państwowego Instytutu Badawczego. Jest to potrzebne działanie, które przysłuży się rozwojowi nauk medycznych w naszym kraju. Niech świadczy o tym fakt, że nowo powstały instytut będzie kształcił wysoko-specjalistyczne kadry medyczne, których brak wydatnie odczuwamy. Co ważne, otrzyma on także prerogatywy do prowadzenia doktoratów i habilitacji, co pozwoli kadrze zdobywać tam stopnie naukowe. Propozycja utworzenia w Polsce Państwowego Instytutu Medycznego to ponadto cenna inicjatywa w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego kraju. Mianowicie będzie on uzupełniał zadania w obszarze opieki zdrowotnej nie tylko w czasie zwykłym, ale i w sytuacjach kryzysowych, wymagających dodatkowej mobilizacji, chociażby związanych ze skutkami katastrof naturalnych.

Z uwagi na wymienione korzyści płynące z idei powstania Państwowego Instytutu Medycznego będę głosował za przyjęciem tej ustawy. Wesprzyjmy działanie, którego podjęcie postulowało wiele środowisk.

Przemówienie senator Danuty Jazłowieckiej w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W Centralnym Szpitalu Klinicznym MSWiA zatrudnionych jest ponad tysiąc lekarzy, w tym 174 osoby z tytułem naukowym i 17 z tytułem profesora, co plasuje ten szpital w czołówce pod względem potencjału naukowego. W jego skład wchodzi 7 oddziałów, 19 klinik, 4 przychodnie, 39 poradni, 14 pracowni i zakładów diagnostycznych i 5 poliklinik. Szpital dysponuje ponad 800 łóżkami. Średniorocznie w placówce realizowanych jest 15 tysięcy zabiegów oraz ponad 120 tysięcy hospitalizacji. W ciągu doby do CSK MSWiA w celu hospitalizacji przyjmowanych jest 350 osób, w ramach hospitalizacji jednodniowej – kolejnych 60, przeprowadzanych jest ponad 40 operacji w 12 blokach operacyjnych. Ponadto szpital zrealizował powyżej 600 badań klinicznych, w tym w dziedzinach związanych z chorobami rzadkimi. W ramach projektów naukowo-badawczych lecznica współpracuje z krajowymi i zagranicznymi ośrodkami badawczymi.

Na mocy obecnie procedowanej specustawy – ustawy o Państwowym Instytucie Medycznym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – ma on zostać przekształcony w Państwowy Instytut Medyczny. Takie rozwiązanie ma umożliwić płynne przejście z formy samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej do instytutu badawczego, bez konieczności przeprowadzania likwidacji CSK MSWiA.

Skorzystanie z narzędzia, jakim jest specustawa, wydaje mi się kontrowersyjne, gdyż jest to obejście istniejącego porządku prawnego. Dlaczego nie skorzystano z ustawy o instytutach badawczych, na mocy której już teraz można przekształcić samodzielny podmiot leczniczy w instytut? Rząd tłumaczy, że chodziło o uniknięcie komplikacji natury formalnej związanych z brakiem następstwa prawnego pomiędzy przekształcanym podmiotem a nowo powstałym instytutem badawczym, gdyż w drodze ustawy możliwa jest sukcesja uniwersalna praw i obowiązków CSK MSWiA. Jednak w przypadku zwykłej ustawy trzeba by najpierw zlikwidować CSK MSWiA, a dopiero później utworzyć w jego miejsce instytut, co wiązałoby by się z koniecznością rozliczenia zadłużenia jednostki przed przekształceniem. I tu, jak się wydaje, leży właśnie sedno sprawy. Instytut ma otrzymać w 2023 r. 185 milionów zł, co znacznie oddłuży tę placówkę.

Instytut z dniem przekształcenia będzie miał wszystkie prawa i obowiązki, których podmiotem był CSK MSWiA, oraz przejmie jego pracowników (zachowując przysługujące im uprawnienia), co zapobiegnie trudnościom z zapewnieniem zasobów kadrowych i przyczyni się do zagwarantowania ciągłości udzielania świadczeń opieki zdrowotnej. Nowa placówka będzie też mogła pozyskiwać pieniądze ze źródeł zewnętrznych, np. z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, czego samodzielnie, jako podmiot leczniczy, nie mógł robić CSK. Lecznica po

przekształceniu ma zachować wszelkie funkcje, które obecnie spełnia, co oznacza, że nadal będzie leczyła pacjentów z całej Polski.

Instytut ma zajmować się m.in. badaniem predyspozycji do służby wszystkich funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i służb bezpieczeństwa państwa, opracowywać standardy postępowania medycznego na wypadek zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, prowadzić działalność konsultacyjną na rzecz podmiotów leczniczych utworzonych przez ministra spraw wewnętrznych i administracji, prowadzić badania naukowe, prace rozwojowe i usługowo-badawcze dotyczące nauk medycznych i bezpieczeństwa państwa. Dodatkowo zajmować się będzie opracowywaniem analiz, ocen, ekspertyz i standardów diagnostyczno-leczniczych, jak również kształceniem specjalistycznym kadr medycznych, w tym Policji i Straży Pożarnej – przeddyplomowym, podyplomowym, specjalizacyjnym, ustawicznym i na poziomie doktoranckim.

Pomiędzy wieloma pozytywnymi upchnięte zostały jednak elementy dyskusyjne, do których zaliczyć można sposoby powoływania Rady Naukowej instytutu, nadawania stopni naukowych czy finansowania. Członkowie Rady Naukowej mają być powoływani w całości przez ministra spraw wewnętrznych i administracji, a tak powołana rada pozbawiona została możliwości uchwalenia statutu. De facto wiąże się to z pozbawieniem jej prawa do samostanowienia. Zwracam uwagę na to, że ta niesamodzielna Rada Naukowa ma być odpowiedzialna za nadawanie tytułów naukowych na podstawie ustawy o nauce i szkolnictwie wyższym. Nieuzasadnione wydają się także różne okresy kadencyjności rady – 4 lata; i dyrektora – 6 lat.

Szanowny Panie Marszałku, Wysoka Izbo, chciałabym wiedzieć, kto sfinansuje tak ogromny skok finansowy tej jednostki i czy plany zawarte w założeniach mogą się udać przy tak wielkich trudnościach finansowych, z jakimi boryka się budżet. Nie przedstawiono też wyliczeń, czy działalność naukowa, badawczo-rozwojowa i dydaktyczna będą się bilansowały i będą przynajmniej neutralne dla podmiotu leczniczego, jakim po przekształceniu będzie wspomniany szpital. Jaki będzie status pozostałych szpitali podległych MSWiA w kraju? Czy będą one wchodzić w skład systemu bezpieczeństwa zdrowotnego dla służb mundurowych podległych MSWiA, czy może jedynym elementem tego systemu będzie instytut?

Forum Związków Zawodowych uznało, że projekt omawianej ustawy jest ze strony rządu przykładem braku woli prowadzenia rzeczywistego dialogu społecznego, opartego na poszanowaniu interesów jego stron. Nie zasięgnięto bowiem opinii partnerów społecznych skupionych w ramach Rady Dialogu Społecznego. Przeciwko przekształceniu wypowiedzieli się przedstawiciele związków zawodowych działających na terenie szpitala, którzy uważają, że obecna sytuacja geopolityczna nie jest dobrym momentem na zmiany, gdyż mogą się one odbić na stabilności funkcjonowania szpitala MSWiA, zapewniającego leczenie pacjentom ze służb mundurowych, którzy potrzebują najlepszej opieki medycznej.

Szanowny Panie Marszałku, Wysoka Izbo, jak wcześniej wskazałam, istnieją już przepisy pozwalające na przekształcenie Centralnego Szpitala Klinicznego MSWiA. Jeśli przyczyną specustawy jest dążenie do obejścia problemów finansowych związanych ze zmianą, to musimy mieć pełną klarowność co do przyszłego bilansu finansowego instytutu. Dopiero gdy wszelkie wątpliwości zostaną rozwiane i będziemy przekonani, że nic się nie rozsypie niczym domek z kart, będziemy mogli rozważyć zgłoszenie za zmianami.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Debatujemy dziś nad ustawą dotyczącą Centralnego Szpitala Klinicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Chyba wszyscy na tej sali wiedzą, jaki to szpital. To szpital, który zatrudnia prawie 5 tysięcy pracowników, w tym 1 tysiąc 100 lekarzy i 1 tysiąc 700 pielęgniarek oraz ratowników. Rocznie wykonuje się w nim ok. 15 tysięcy zabiegów i przyjmuje ok. 120 tysięcy pacjentów. Podane liczby świadczą o olbrzymim potencjale tej jednostki medycznej. Przekształcenie szpitala w instytut umożliwi lepsze wykorzystanie wielkiej wiedzy i doświadczenia pracowników medycznych poprzez możliwość prowadzenia badań naukowych oraz prac badawczo-rozwojowych, a także upowszechnianie wyników tych prac. Dodatkowo instytut może doskonalić metody prowadzenia badań naukowych, a także kształcenia podyplomowego.

Mam wątpliwości, czy należy przekształcić szpital w instytut, ale jeszcze większe obawy budzi we mnie proponowana nazwa „Państwowy Instytut Medyczny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji”. Co będzie w przyszłości, gdy rząd będzie chciał zmienić strukturę i nazwę ministerstwa? Czy będzie trzeba zmieniać nową ustawą nazwę instytutu? Czy nie lepiej byłoby już dziś utworzyć omawianą ustawą instytut o nazwie „Centralny Szpital Kliniczny”, co dodatkowo podtrzymałoby wypracowywaną przez wiele lat znakomitą renomę w polskim społeczeństwie? Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt ustawy o Państwowym Instytucie Medycznym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji dotyczy utworzenia podmiotu prowadzącego badania naukowe i prace rozwojowe w powiązaniu z udzielaniem świadczeń opieki zdrowotnej, działającego w obszarze bezpieczeństwa wewnętrznego państwa ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb zdrowotnych i specyfiki służby funkcjonariuszy służb mundurowych podległych ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, Państwowy Instytut Medyczny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji „będzie podmiotem o szerokim spektrum działania i wysokim potencjale naukowym i organizacyjnym. Instytut będzie prowadził prace badawcze i naukowe w kierunku rozwoju nowoczesnych metod diagnostyki i poprawy sytuacji zdrowotnej obywateli oraz badania predyspozycji do służby funkcjonariuszy służb mundurowych podległych Ministrowi, tj. funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej oraz Służby Ochrony Państwa”. „Konieczność utworzenia Instytutu wynika między innymi z faktu, że obszar medycyny dotyczący specyfiki służby i potrzeb zdrowotnych funkcjonariuszy, jak również medycyny interwencyjnej związanej z zabezpieczeniem osób zajmujących najwyższe stanowiska państwowe oraz ważnych wydarzeń państwowych, nie był dotychczas dostatecznie rozwijany. Utworzenie Instytutu będzie służyło rozwojowi priorytetowej zdolności operacyjnej służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa oraz pozwoli na udział w wielu inicjatywach w ramach współpracy międzynarodowej w dziedzinie medycyny uwzględniającej szczególnie potrzeby służb mundurowych.

Oprócz zadań w obszarze bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i potrzeb zdrowotnych funkcjonariuszy Instytut będzie udzielał świadczeń zdrowotnych ogółowi ludności.”

Jak podkreśla strona rządowa – to jest ważne w niniejszej inicjatywie – „utworzenie Instytutu otworzy dostęp do udziału w projektach badań naukowych finansowanych ze środków zewnętrznych (np. fundusze strukturalne Unii Europejskiej, programy badawcze Horyzont Europa, Środki Norweskie, granty badawcze). Przez organizowanie kształcenia na poziomie studiów podyplomowych i szkół doktorskich utworzenie Instytutu wydatnie wzmocni potencjał kadrowy polskiej nauki w obszarze związanym ze specjalistyczną dziedziną medycyny i nauk o zdrowiu. Prowadzenie działalności w zakresie informacji naukowej pozwoli zainicjować projekty związane z analizą danych dla potrzeb innowacyjnych narzędzi wczesnej diagnostyki, poszukiwania biomarkerów wielu schorzeń czy populacyjnych przyczyn zapaadalności na choroby cywilizacyjne. Te i wiele innych projektów naukowych w oparciu o prowadzone badania kliniczne mogą dać podstawy dla powstania wielu polskich wynalazków

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

i patentów. Utworzenie Instytutu wpłynie pozytywnie na zakres udzielanych świadczeń zdrowotnych. Rozwinięcie potencjału naukowego i leczniczego zwiększy i poszerzy zakres opieki zdrowotnej oraz dostęp do niej dla pacjentów w ramach ubezpieczenia zdrowotnego. Do realizacji zadań zarówno leczniczych, jak i dydaktyczno-naukowych niezbędne jest zrealizowanie szeregu inwestycji zwiększających potencjał jednostki oraz stopień zaawansowania w stosowanych technikach i technologiach medycznych równający, w wielu dziedzinach, do najwyższego poziomu światowego”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad

Na wstępie należy zauważyć, iż sama w sobie idea przekształcenia podmiotu o nazwie „Centralny Szpital Kliniczny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji” w podmiot o nazwie „Państwowy Instytut Medyczny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji” nie budzi kontrowersji. Jednakże ustawa sama w sobie jawi się jako nieuzasadniona i budząca wiele kontrowersji. Wobec tego skupić należy się na wątpliwościach i zarzutach do ustawy o Państwowym Instytucie Medycznym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na to, że w uzasadnieniu projektu procedowanej ustawy wskazano, że konieczność utworzenia instytutu wynika m.in. z faktu, iż obszar medycyny dotyczącej specyfiki służb i potrzeb zdrowotnych funkcjonariuszy, jak również medycyny interwencyjnej związanej z zabezpieczeniem osób zajmujących najwyższe stanowiska państwowe nie był dotychczas dostatecznie rozwijany. Tymczasem należy zauważyć, iż doświadczenie życiowe pokazuje, że wymienione osoby nie mają problemu z dostępem do opieki zdrowotnej. Ze względu na to, a jednocześnie ze względu na fakt, że przekształcenie szpitala będzie wiązało się z ogromnymi zmianami organizacyjnymi, finansowymi, prawnymi i podatkowymi, rozwiązania przewidziane w ustawie wydają się kompletnie nieuzasadnione, tym bardziej w zestawieniu z założeniami, jakie są w niej przewidziane.

Niezależnie od tego należy podać w wątpliwość nazwę instytutu, która odwołuje się do literalnego brzmienia nazwy ministerstwa. Jest to o tyle problematyczne rozwiązanie, że w przypadku ewentualnej późniejszej zmiany nazwy ministerstwa zajdzie konieczność zmiany przedmiotowej ustawy, która reguluje nazwę instytutu. Jest to również o tyle niepraktyczne rozwiązanie, że jak pokazuje rzeczywistość, zdecydowana większość powołanych instytutów nosi nazwy indywidualne, często zawierające imię powszechnie znanej osoby. Wobec tego zasadna byłaby zmiana nazw instytutu na taką, która będzie bardziej zindywidualizowana i nie będzie odbiegała od powszechnie przyjętych standardów.

Kolejna kwestia, która nie może ująć uwagi, to kwestia wymagań dla zastępców dyrektora instytutu. W tym miejscu należy nadmienić, że ustawa nakazuje w zakresie nieuregulowanym stosować odpowiednio przepisy ustawy o instytutach badawczych. Tymczasem w art. 12 ust. 2 niniejszej ustawy przewidziano, że od zastępców dyrektora nie wymaga się posiadania stopnia naukowego doktora habilitowanego. Tymczasem takie rozwiązanie stanowi *lex specialis* względem ustawy o instytutach badawczych, w której w art. 27 wymaga się, by zastępcą dyrektora była osoba posiadająca stopień naukowy doktora habilitowanego. Wspomniana propozycja nie ma żadnego uzasadnienia, a zatem winna zostać usunięta.

W środowiskach prawniczych i lekarskich wątpliwości budzi również to, w jaki sposób ma dojść do utworzenia instytutu. Możliwości przekształcenia szpitala, SPZOZ, nie przewiduje ani ustawa o działalności leczniczej, ani ustawa o instytutach badawczych. Tym samym instytut powstanie na podstawie kolejnej specustawy, która będzie swego rodzaju galimatiasem prawnym, bo będą tu postanowienia owej ustawy specjalnej oraz odwołania do stosowanych odpowiednio przepisów ustawy o instytutach badawczych. Tego typu rozwiązanie nie było nigdy dotąd stosowane – nie ma instytutu, który działałby jednocześnie na podstawie ustawy o instytutach badawczych i innych ustaw, czyli specustaw. Rodzi to ryzyko niespójności i nieproporcjonalności, a przewidzenie skutków takiego rozwiązania jest trudne.

Jednocześnie środowiska polityczne zwracają uwagę na to, iż obecnie Centralny Szpital Kliniczny MSWiA ma wysokie zadłużenie – na poziomie ok. 240 milionów zł. Pojawia się zatem pytanie, z jakich środków rozpocznie się spłacanie tego zadłużenia. Czy odbędzie się to ze środków własnych szpitala, czy też z innych źródeł za pośrednictwem podmiotu sprawującego nadzór nad instytutem, a więc ministra właściwego do spraw wewnętrznych – tego ustawa nie wyjaśnia.

Niezależnie od tego należy zauważyć, iż na korzyść ustawy przemawia możliwość rozwoju pracowników instytutu. Tym samym, jeśli dojdzie do przekształcenia szpitala w instytut, doktorzy, doktoranci, profesorowie, habilitanci itd. będą mieli możliwość afiliacji w tej jednostce.

Reasumując, stwierdzę, że przedmiotową ustawę należy ocenić indyferentnie. Z jednej strony wydaje się, że zapisy ustawy są zbędne i nie mają wystarczającego uzasadnienia. Z drugiej strony postanowienia ustawy niosą także pozytywne zmiany – w tym ostatnim przypadku, uwzględniając ustawę, należałoby wziąć pod uwagę kwestie, o których mowa wcześniej.

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przedstawiona ustawa o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry oraz niektórych innych ustaw ma na celu optymalizację wydatkowania środków publicznych na cele ochrony zdrowia w ramach łącznej kwoty nakładów w tym obszarze, określanej corocznie na podstawie przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. W ustawie przewiduje się przeniesienie wydatków na NFZ. Świadczenia wysokospecjalistyczne w chwili obecnej są finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia z dotacji z budżetu państwa. Ustawa przewiduje przeniesienie źródła finansowania przedmiotowych świadczeń z budżetu państwa do Narodowego Funduszu Zdrowia, który jest podstawowym płatnikiem w systemie opieki zdrowotnej.

Podkreślić należy, iż przerzucenie finansowej odpowiedzialności za część świadczeń zdrowotnych i leków z budżetu państwa na Narodowy Fundusz Zdrowia, niepołączone z gwarancją adekwatnego zwiększenia budżetu NFZ, może doprowadzić do narażenia życia i zdrowia pacjentów. Przyjęcie wskazanej ustawy będzie skutkowało znacznym zmniejszeniem ilości środków, jakie Narodowy Fundusz Zdrowia będzie mógł przeznaczyć na leczenie pacjentów. Środowisko lekarskie w swoich licznych wypowiedziach podkreśla, iż jest to oburzające.

Ustawa zakłada również objęcie przez Narodowy Fundusz Zdrowia finansowania m.in. świadczeń wysokospecjalistycznych oraz leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobów medycznych dla osób powyżej 75 lat, a także leków dla kobiet w ciąży. Oprócz tego zakłada również zmianę źródła finansowania zadań zespołów ratownictwa medycznego, polegającą na przeniesieniu ich finansowania z budżetu wojewodów do planu finansowego NFZ. Niestety mamy tutaj po raz kolejny do czynienia z sytuacją, w której zadania są przekazywane bez dodatkowych środków finansowych. Aktualnie pieniędzy w NFZ jest za mało. Ponadto mamy dług zdrowotny, istnieje też wiele innych problemów. Ustawa próbuje rozwiązać problemy gospodarcze kosztem zdrowia pacjentów, co nie powinno mieć miejsca w demokratycznym państwie.

Tryb prac nad prezentowaną ustawą również pozostawia wiele do życzenia. Niestety ustawa nie przeszła żadnych konsultacji społecznych. Tymczasem ocena skutków regulacji wskazuje na zmniejszenie wydatków z budżetu państwa na zdrowie o ponad 7 miliardów zł i zmniejszenie środków NFZ o blisko 6 miliardów zł. Dodatkowo zastrzeżenia budzi sam tytuł ustawy, który w żaden sposób nie wskazuje, że jej celem jest zmiana sposobu finansowania świadczeń zdrowotnych. Może być to zapis wprowadzający w błąd samych zainteresowanych, tj. pacjentów.

Wobec tego wnoszę o odrzucenie ustawy w całości. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przed rozpoczęciem jakichkolwiek działań względem procedowanej ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz niektórych innych ustaw konieczne jest podkreślenie faktu uznania przez Biuro Legislacyjne Senatu, że część zapisów zawartych w tej nowelizacji ustawy jest niezgodna z konstytucją. Również Komisja Zdrowia rekomenduje odrzucenie ustawy w całości.

W czasie, gdy koszty funkcjonowania rosną w zawrotnym tempie, pada propozycja zmniejszenia budżetu Narodowego Funduszu Zdrowia na przyszły rok o 13 miliardów złotych. To niespotykany skandal! Jednocześnie Ministerstwo Zdrowia chce przerzucić finansowanie świadczeń wysokospecjalistycznych, programów leczenia hemofilii i AIDS oraz zakupu szczepionek na fundusz. Narodowy Fundusz Zdrowia ma zostać pozbawiony dotacji z budżetu państwa na ratownictwo medyczne i darmowe leki dla osób powyżej siedemdziesiątego piątego roku życia oraz kobiet w ciąży.

Za rządów PiS zadłużenie szpitali stale wzrasta, za to zmniejsza się liczba łóżek szpitalnych i specjalistycznych zespołów ratownictwa medycznego. Według danych GUS liczba łóżek szpitalnych w 2021 r. zmalała o 18,5 tysiąca w stosunku do 2015 r. i o 17,8 tysiąca w stosunku do roku 2016. Od 2016 r. do 2021 r. liczba specjalistycznych zespołów ratownictwa medycznego zmalała o 223. Z kolei zadłużenie samodzielnych publicznych zespołów opieki zdrowotnej wzrosło z poziomu 11 miliardów 757 milionów zł w 2017 r. do 16 miliardów 597 milionów zł w 2020 r.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Debatujemy dziś nad rządową ustawą, której tytuł wskazuje, że dotyczy ona zmian w prawie odnoszącym się do pracy lekarzy i lekarzy dentyków, a tak naprawdę dotyczy ona różnych zmian w finansowaniu szeroko pojętego obszaru publicznej służby zdrowia. Ustawa odnosi się do lekarzy tylko w zakresie podmiotu finansującego ich staże podyplomowe i zmiana ma charakter techniczny. Obecnie leży to w kompetencjach wojewody, a ustawa przenosi ten obowiązek na samorząd województwa.

Zdecydowana większość pozostałych zmian dotyczy ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Sam fakt, że tytuł ustawy jest niezgodny z jej zasadniczą treścią, powoduje, że zastanawiam się, co i dlaczego twórca ustawy chce przed nami ukryć. Moje wątpliwości pogłębia fakt braku konsultacji wielu ważnych zapisów omawianej ustawy, na co zwraca uwagę wiele organizacji społecznych. Wnoszę z tego, że rząd próbuje po cichu zmienić niektóre obowiązujące dziś zasady funkcjonowania bardzo ważnego obszaru naszego życia, jakim jest ochrona zdrowia. Rząd chce tą ustawą przenieść finansowanie niektórych aspektów funkcjonowania służby zdrowia, takich jak np. programy walki z niektórymi chorobami, programy szczepień, leki dla osób 75+ i kobiet w ciąży, świadczenia wysokospecjalistyczne czy ratownictwo medyczne, które dotychczas opłacane były przez Ministerstwo Zdrowia z budżetu państwa, na Narodowy Fundusz Zdrowia.

Jest to próba szukania oszczędności budżetowych kosztem zdrowia wszystkich Polaków. O niebezpieczeństwach takich działań wypowiadają się różne organizacje, jak np. Federacja Przedsiębiorców Polskich, Naczelna Rada Lekarska czy Ogólnopolska Federacja Onkologiczna.

Dlatego nie mogę poprzeć tej ustawy i będę głosował przeciw jej przyjęciu. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt nowelizacji ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz niektórych innych ustaw dotyczy optymalizacji wydatkowania środków publicznych na cele ochrony zdrowia w ramach łącznej kwoty nakładów w tym obszarze, określanej corocznie na podstawie przepisów ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz regulacji incydentalnych, które są związane z koniecznością wsparcia jednostek systemu ochrony zdrowia po okresie wzmożonych działań ukierunkowanych na przeciwdziałanie i zapobieganie COVID-19.

Jak podkreślono w opinii Biura Legislacyjnego, „Do najważniejszych postanowień opiniowanej ustawy należy zaliczyć:

1) przeniesienie z budżetu państwa na Narodowy Fundusz Zdrowia źródła finansowania kosztów: a) świadczeń wysokospecjalistycznych; b) leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych, które przysługują bezpłatnie świadczeniobiorcom po ukończeniu 75. roku życia; c) leków, które przysługują bezpłatnie świadczeniobiorcom w okresie ciąży; d) realizowanych przez ministra właściwego do spraw zdrowia programów polityki zdrowotnej w zakresie zakupu produktów leczniczych i wyrobów medycznych dokonanego przez tego ministra; e) szczepionek służących do przeprowadzania obowiązkowych szczepień ochronnych; f) szczepionek oraz innych immunologicznych produktów leczniczych stosowanych w razie wystąpienia zagrożenia epidemicznego lub epidemii; g) zadań zespołów ratownictwa medycznego, z wyłączeniem lotniczych zespołów ratownictwa medycznego;

2) rezygnację z opłacania z budżetu państwa składek na ubezpieczenie zdrowotne za osoby podlegające obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego, które nie opłacają ich z własnych środków;

3) wprowadzenie obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego dla studentów i doktorantów, którzy odbywają kształcenie w Rzeczypospolitej Polskiej, absolwentów, którzy odbywają w Rzeczypospolitej Polskiej obowiązkowy staż oraz odbywających kursy języka polskiego lub kursy przygotowawcze do podjęcia nauki w języku polskim, o których mowa w przepisach odrębnych, nieposiadających obywatelstwa państwa członkowskiego Unii Europejskiej lub państwa członkowskiego Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) i niebędących osobami, o których mowa w art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, jeżeli zostali uznani za osoby pochodzenia polskiego w rozumieniu przepisów o repatriacji lub posiadają ważną Kartę Polaka;

4) ustanowienie obowiązku przekazania w 2023 r. przez prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, na wniosek ministra właściwego do spraw zdrowia, środków z funduszu zapasowego Narodowego Funduszu Zdrowia w kwocie

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

nieprzekraczającej 5 500 milionów zł na zasilenie Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 z przeznaczeniem, w szczególności, na finansowanie szczepień ochronnych związanych z przeciwdziałaniem COVID-19 oraz na finansowanie kosztów związanych z działalnością infolinii Narodowego Programu Szczepień;

5) ustanowienie zasady, zgodnie z którą w przypadku wieloletnich inwestycji budowlanych finansowanych lub dofinansowanych z budżetu państwa z części pozostającej w dyspozycji ministra właściwego do spraw zdrowia, ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz ministra obrony narodowej łączna kwota środków z budżetu państwa może być wyższa niż wartość kosztorysowa inwestycji określona przy rozpoczęciu jej realizacji, obejmująca koszty przygotowania do realizacji, robót budowlanych, nadzoru nad ich wykonywaniem i pierwszego wyposażenia”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowa ustawa o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry zakłada optymalizację wydatkowania środków pochodzących z budżetu państwa na cele ochrony zdrowia w ramach kwoty łącznej nakładów w tym obszarze określonej corocznie na podstawie przepisów ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz regulacji incydentalnych. Regulacje te związane są z koniecznością wsparcia jednostek systemu ochrony zdrowia po okresie intensywnych działań związanych z przeciwdziałaniem i zapobieganiem pandemii COVID-19.

Pacjenci miesiącami czekają na wizytę u lekarzy specjalistów, a w późniejszym czasie jeszcze dłużej czekają na wykonanie specjalistycznych badań. W wielu przypadkach wydłużony czas oczekiwania pogarsza rokowania pacjentów. Podczas prac nad omawianą ustawą rząd jak zwykle zlekceważył opinię publiczną i nie skonsultował tematu z różnymi organizacjami czy też z ekspertami.

Obecnie dług polskich szpitali wynosi ok. 20 miliardów zł, a sam dług zdrowotny to 11 miliardów zł. Wprowadzenie zapisów tej ustawy spowoduje, że rocznie z budżetu NFZ ubędzie ok. 13 miliardów zł, a przecież cały czas słyszymy o sytuacjach, w których szpitale borykają się z dużymi problemami dotyczącymi kosztów utrzymania. Ponadto wzrost cen prądu, gazu i leków czy brak wyspecjalizowanej kadry medycznej w dużym stopniu pogrąża szpitale, które i tak są już wystarczająco przeciążone finansowo. Po nowelizacji ustawy nie będzie mowy o podwyższeniu wynagrodzeń minimalnych dla pracowników szpitali, bo dyrektorzy po prostu nie będą mieli na to wystarczających środków finansowych. Proponowana ustawa postawi w złej sytuacji polskich pacjentów oraz pogorszy ich dostęp do świadczeń medycznych. W dużym stopniu dotyczy to świadczeń, które były realizowane z budżetu państwa przez Ministerstwo Zdrowia. Dziękuję.

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad

Przedmiotowa ustawa o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry oraz niektórych innych ustaw powinna zostać odrzucona w całości. W tym zakresie należy podzielić zapatrywanie Komisji Zdrowia, która w dniu 5 grudnia 2022 r. przeanalizowała przedmiotową ustawę i zaproponowała jej odrzucenie w całości.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że przedmiotowy projekt został odrzucony już przez komisję sejmową, albowiem był procedowany niezgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym – w tym z konstytucją. Przedmiotowy projekt nie został poddany jakimkolwiek konsultacjom społecznym, nie był konsultowany choćby przez Naczelną Radę Lekarską. Ustawodawca tłumaczy to w następujący sposób: „z uwagi na jednoznacznie pozytywny lub neutralny charakter projektu, odstąpiono od konsultacji publicznych w celu umożliwienia uchwalenia projektowanych zmian w terminie pozwalającym na ich implementację równoległą z pracami związanymi z opracowaniem projektu ustawy budżetowej na rok 2023”. Odnosząc się do cytowanych słów, należy konsekwentnie uznać takie działanie za nieakceptowalne. W demokratycznym państwie prawa nie może dochodzić do sytuacji, w których tempo prac jest stawiane ponad postanowienia rangi konstytucyjnej. Takie sytuacje są niedopuszczalne i należy tu powiedzieć stanowczo „stop”.

Co znamienne, skutki procedowanej ustawy również nie są znane oraz, w obecnym kształcie, niemożliwe do przewidzenia. Odnosząc się do cytatu, nie może ująć uwadze, że skutków legislacyjnych nie potrafi przewidzieć sam projektodawca, który wskazuje: „z uwagi na jednoznacznie pozytywny lub neutralny charakter projektu”. Tego typu sformułowanie w odniesieniu do projektu ustawy, która ma wywrzeć bardzo istotne zmiany, świadczy o jego nieprofesjonalności legislacyjnej i zbędności.

Marginalnie należy oczywiście zauważyć, że przepisy art. 1 pkt 1–7 i 9–12, art. 2 pkt 5 i 17, art. 10, art. 13, art. 14, art. 21, art. 24 oraz art. 28 opinionej ustawy są niezgodne z art. 118 ust. 1 oraz art. 119 ust. 1 i 2 konstytucji, albowiem zostały wprowadzone do jej treści bez rozpatrzenia w 3 czytaniach. Jest to sytuacja już powszechna, lecz nie można jej tracić z pola widzenia i należy wyrażać stanowczy sprzeciw.

Dalej, analizując ustawę, należy również zauważyć, iż narusza ona art. 2, art. 122 ust. 2 i art. 126 ust. 2 konstytucji, albowiem nie gwarantuje właściwego okresu *vacatio legis*. Zgodnie z przedmiotową ustawą ma ona wejść w życie z dniem 1 stycznia 2023 r. Rozpatrzenie przedmiotowej ustawy przez Senat odbędzie się na posiedzeniu w dniach 14–16 grudnia 2022 r. Wobec tego prezydent nie będzie posiadał zagwarantowanego konstytucyjnego 21-dniowego terminu na decyzję co do podpisania ustawy. Z kolei skorzystanie przez prezydenta z 21-dniowego terminu doprowadzi do sytuacji, w której ustawa zostanie ogłoszona po

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

tym, od kiedy miałyby obowiązywać, tj. po 1 stycznia 2023 r. Wówczas dojdzie do sytuacji, w której zostanie uchwalona ustawa z mocą wsteczną.

Jednocześnie ustawa ukazuje, że budżet państwa jest w poważnie trudnej sytuacji, skoro planuje się z jednej strony przeniesienie wydatków związanych z opieką zdrowotną na NFZ, a z drugiej - przekazanie środków z funduszu zapasowego NFZ na Fundusz Przeciwdziałania COVID-19.

Niezależnie od tego wszystkiego należy zauważyć, że w przypadku przyjęcia przedmiotowej ustawy nastąpi przeniesienie na rzecz Narodowego Funduszu Zdrowia obowiązku finansowania szeregu zadań bez dokonania kompensacji wydatków ze środków budżetu państwa. Z kolei takie rozwiązanie z pewnością wpłynie niekorzystnie na jakość świadczonych usług zdrowotnych, które dla przykładu, jeśli chodzi o czas oczekiwania, już obecnie znajdują się na tragicznym poziomie. Uchwalenie tej ustawy nie rozwiązuje problemu, a wręcz przeciwnie, może go pogłębić, co jest rozwiązaniem kompletnie niedopuszczalnym.

Biorąc pod uwagę wymienione argumenty, przedmiotową ustawę należy odrzucić w całości.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt nowelizacji ustawy o podatku od niektórych instytucji finansowych oraz ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska dotyczy wyłączenia z opodatkowania podatkiem od niektórych instytucji finansowych papierów wartościowych ustawowo gwarantowanych przez Skarb Państwa oraz wskazania, że w roku 2022 w wydatkach objętych limitem wydatków ustalonym w ustawie budżetowej na rok 2022 nie uwzględnia się skutków finansowych wynikających z dodatkowych działań nakierowanych m.in. na finansowanie Sił Zbrojnych, wsparcie podmiotów dotkniętych kryzysem energetycznym oraz wsparcie świadczeniobiorców, w szczególności emerytów i rencistów, w związku ze wzrostem średniorocznego wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych.

Jak podkreślono w opinii Biura Legislacyjnego, celem ustawy jest:

„1) obniżenie kosztów finansowania emisji obligacji ustawowo gwarantowanych przez Skarb Państwa poprzez wyłączenie z podstawy opodatkowania podatkiem od niektórych instytucji finansowych banków krajowych, oddziałów banków zagranicznych, oddziałów instytucji kredytowych oraz spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych wartości aktywów w postaci papierów wartościowych ustawowo objętych gwarancją Skarbu Państwa;

2) zwiększenie efektywności, przejrzystości i płynności rynku kapitałowego poprzez wyłączenie z podstawy opodatkowania podatkiem od niektórych instytucji finansowych banków krajowych, oddziałów banków zagranicznych, oddziałów instytucji kredytowych oraz spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych wartości aktywów wynikających z tzw. transakcji repo, której przedmiotem są skarbowe papiery wartościowe;

3) wspieranie działań służących ochronie środowiska poprzez wyłączenie uprawnień podatników podatku dochodowego od osób fizycznych oraz podatku dochodowego od osób prawnych do tzw. ulgi podatkowej na robotyzację w odniesieniu do wydatków poniesionych w zakresie działalności niekorzystnie oddziałującej na środowisko;

4) liberalizacja stabilizującej reguły wydatkowej w odniesieniu do ponoszonych w bieżącym roku skutków finansowych wynikających z dodatkowych działań nakierowanych na wsparcie podmiotów dotkniętych kryzysem energetycznym lub zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego, wsparcie świadczeniobiorców w związku ze wzrostem inflacji oraz finansowanie sił zbrojnych”.
Dziękuję bardzo.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

Przemówienie senator Alicji Chybickiej w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Procedowana ustawa o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw zawiera propozycje zmian przepisów z zakresu podatku akcyzowego mające na celu głównie doprecyzowanie regulacji mogących powodować wątpliwości interpretacyjne oraz ich uproszczenie i ujednoczenie. W dobie kryzysu energetycznego musimy jak najbardziej zwracać uwagę na upraszczanie zasad dla podmiotów wykorzystujących lub chcących wykorzystywać odnawialne źródła energii. Wszelkie formy zachęt, zwolnień ułatwiających tym podmiotom funkcjonowanie są słuszne.

Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Zmiany projektowane w ustawie o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw znacznie wykraczają poza materię właściwą dla ustawy o podatku akcyzowym, a pod pojęciem „niektórych innych ustaw” kryje się szereg aktów prawnych, które mają zostać zmienione. Trzeba podkreślić, że część proponowanych zmian nie ma nic wspólnego z akcyzą. Rząd PiS blokuje i nadal blokuje rozwój odnawialnych źródeł energii, a ogromne środki wolał przeznaczyć na budowę bloku C w elektrowni „Ostrołęka”. Zmienili prawo, pogarszając sytuację prosumentów. Teraz, w ramach omawianego projektu, wspaniałomyślnie planuje się rozszerzenie wyłączenia z obowiązku prowadzenia ewidencji energii elektrycznej o podmioty produkujące tę energię z generatorów o łącznej mocy nieprzekraczającej 1 MW. Mam pytanie: co z ustawą 10H? Oczywiście nie przy okazji tej ustawy, ale jeżeli chcecie zmieniać ustawę i wspierać prosumentów czy odnawialne źródła energii, to trzeba to robić inną ustawą, a niekoniecznie ustawą o akcyzie. Od lat zabijacie samorządy, bo nie jesteście w stanie zaakceptować ich niezależności i samodzielności. Zrzucacie na nie ogrom obowiązków, zabierając przy tym środki, które potrzebne są na ich realizację. Projektowanymi zmianami, tj. rozszerzeniem wyłączenia z obowiązku składania zgłoszenia rejestracyjnego o jednostki samorządu terytorialnego, które produkują energię elektryczną z odnawialnych źródeł energii, w różnych jednostkach organizacyjnych, oraz wyłączeniem z obowiązku składania deklaracji podatkowych i prowadzenia ewidencji, chcecie pokazać, że wyciągacie rękę do samorządów. Szkoda, że drugą je niestety grabicie.

Jedną z kolejnych wątpliwości przy tej ustawie jest kwestia pobierania podatku akcyzowego od węgla. Ten sam rząd, który obiecał Polakom dopłaty do węgla, z których zresztą do dnia dzisiejszego nie zdołał się w pełni wywiązać, mimo że lada dzień przez kraj ma przetoczyć się fala mrozów, ten sam rząd wcześniej od tych samych Polaków pobiera opłatę akcyzową. Innymi słowy najpierw rząd Prawa i Sprawiedliwości w postaci kilku podatków podnosi cenę węgla, czerpie zysk z jego sprzedaży, aby na samym końcu wspaniałomyślnie zapowiedzieć dopłaty, które w znakomitej części pochodzą z pieniędzy pobieranych w postaci podatków. Oczywiście niedorzeczne jest to, że nagle w tej ustawie znalazły się wrzutki, które z pierwotnym przedłożeniem nie mają nic wspólnego, od przedłużenia uchylenia podatku handlowego, który nigdy nie powinien znaleźć się w polskim prawie, do zasad rozliczania zaległych płatności do ZUS. Dziękuję.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt nowelizacji ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw dotyczy zmian przepisów mających na celu głównie doprecyzowanie regulacji mogących powodować wątpliwości interpretacyjne oraz ich uproszczenie i ujednoczenie. Nowe rozwiązania ograniczą obowiązki administracyjne i ułatwią przedsiębiorcom prowadzenie działalności gospodarczej; wprowadzone zostaną także uproszczenia dla podmiotów, które produkują energię elektryczną z odnawialnych źródeł energii (OZE).

Jak podkreślono w uzasadnieniu, nowelizacja „zawiera zasadniczo propozycje zmiany przepisów z zakresu podatku akcyzowego mające na celu głównie doprecyzowanie regulacji mogących powodować wątpliwości interpretacyjne oraz ich uproszczenie i ujednoczenie”.

Do najważniejszych postanowień nowelizacji należy: „1) modyfikacja definicji legalnej płynu do papierosów elektronicznych poprzez sprecyzowanie, że «roztwór uważa się za przeznaczony do wykorzystania w papierosach elektronicznych, gdy jest używany albo ze względu na jego skład i właściwości fizykochemiczne może być użyty w papierosach elektronicznych, bez względu na miejsce jego sprzedaży bądź oferowania na sprzedaż»;

2) wyłączenie jednostek samorządu terytorialnego z obowiązku dokonania zgłoszenia rejestracyjnego do Centralnego Rejestru Podmiotów Akcyzowych, składania deklaracji podatkowych oraz prowadzenia ewidencji ilościowej energii elektrycznej – w zakresie produkcji energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii, odrębnie dla każdej z jednostek organizacyjnych jednostki samorządu terytorialnego (samorządowej jednostki budżetowej, samorządowego zakładu budżetowego, urzędu gminy, starostwa powiatowego oraz urzędu marszałkowskiego), z uwzględnieniem zasady ustalania łącznej mocy generatorów do 1 MW odrębnie dla każdej z tych jednostek organizacyjnych;

3) sprecyzowanie, że System Przemieszczania oraz Nadzoru Wyrobów Akcyzowych jest niedostępny, jeżeli nie ma możliwości przesyłania do niego dokumentów lub informacji, przy jednoczesnym upoważnieniu ministra właściwego do spraw finansów publicznych do określenia, w drodze rozporządzenia, przypadków, w jakich uznaje się, że jest on niedostępny;

4) przedłużenie do dnia 31 grudnia 2029 r. zwolnienia od akcyzy samochodu osobowego stanowiącego pojazd hybrydowy o pojemności silnika spalinowego równej 2000 centymetrów sześciennych lub niższej;

5) przedłużenie do dnia 30 czerwca 2023 r. wyłączenia od opodatkowania sprzedaży detalicznej:

a) benzyn silnikowych, o których mowa w art. 89 ust. 1 pkt 2 ustawy o podatku akcyzowym,

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

- b) olejów napędowych, o których mowa w art. 89 ust. 1 pkt 6 ustawy o podatku akcyzowym,
- c) biokomponentów stanowiących samoistne paliwa, o których mowa w art. 89 ust. 1 pkt 8 ustawy o podatku akcyzowym,
- d) gazów przeznaczonych do napędu silników spalinowych, o których mowa w art. 89 ust. 1 pkt 12 lit. a–b ustawy o podatku akcyzowym;
- 6) przedłużenie do dnia 31 grudnia 2023 r. okresu obowiązywania potwierdzeń o spełnieniu funkcji, kryteriów i warunków technicznych dla kas rejestrujących przez kasy rejestrujące z elektronicznym zapisem kopii o zastosowaniu specjalnym;
- 7) przedłużenie do dnia 30 czerwca 2025 r. okresu, w którym Szef Krajowej Administracji Skarbowej może ograniczyć liczbę podmiotów, z którymi zostanie zawarta umowa o współdziałanie w zakresie podatków pozostających we własności Krajowej Administracji Skarbowej, jeżeli okaże się to niezbędne do zapewnienia sprawnego i terminowego wykonywania zadań Krajowej Administracji Skarbowej”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Procedujemy dzisiaj projekt ustawy zmieniającej ustawę o podatku akcyzowym oraz niektóre inne ustawy. I na te niektóre inne ustawy należy zwrócić szczególną uwagę, ponieważ pod płaszczykiem zmian w systemie podatku akcyzowego zmieniane są ustawy, które z podatkiem akcyzowym nie mają nic wspólnego.

Oczywiście zapisy, na mocy których okres niepobierania podatku od sprzedaży detalicznej paliw został wydłużony do 30 czerwca 2023 r., są niezwykle potrzebne, aby nie pogarszać i tak bardzo złego stanu ekonomicznego Polek i Polaków. Obecnie zawieszenie poboru podatku od sprzedaży detalicznej paliw obowiązuje do końca tego roku.

Zmiany w zapisach, które umożliwią komornikom sądowym dostęp do informacji objętych tajemnicą skarbową za pośrednictwem urzędu skarbowego, nie dotyczą podatku akcyzowego. Skąd zatem pomysł, aby ten wątek umieszczać w jednym worku? To wychodzi poza zakres przedmiotu tej ustawy i jest niezgodne ze sztuką parlamentarizmu. Te zmiany i szereg innych wprowadzanych zmian zasługują na oddzielną ustawę i debatę. To niestety kolejny smutny obraz tego, jak Prawo i Sprawiedliwość podchodzi do zasad, które obowiązują w polskim parlamencie od dziesiętków lat.

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw jest zasadna i zasługuje na poparcie. W swych założeniach rozwiązania przewidziane w ustawie doprecyzowują regulacje, które mogą powodować wątpliwości interpretacyjne, oraz zmierzają do uproszczenia i ujednoczenia obecnych regulacji.

Na szczególne uwzględnienie zasługuje fakt, że w art. 21 ujednoczono zasady składania deklaracji co do nabycia wyrobów akcyzowych, które to deklaracje były nieprecyzyjne i w praktyce powodowały rozbieżności. Potrzeba tych zmian była już sygnalizowana.

Ponadto ustawa przesuwa termin elektronizacji ewidencji i innych dokumentacji z dnia 1 stycznia 2023 r. na dzień 1 lutego 2024 r. Takie rozwiązanie zapewni odpowiedni czas na właściwe przygotowanie się do prowadzenia ewidencji w postaci elektronicznej, co również było postulowane.

Jednocześnie przedmiotowa ustawa wprowadza wiele uproszczeń dla jednostek samorządu terytorialnego.

Proponowane zmiany bez cienia wątpliwości jawią się jako słuszne i potrzebne. Wpłyną one korzystnie na prowadzenie działalności gospodarczej w sektorze przedsiębiorstw. Z uwagi na to propozycje tych zmian należy ocenić pozytywnie.

Trzeba jedynie zwrócić uwagę, że zaproponowane rozwiązania pojawiły się zbyt późno, albowiem wiele kwestii, które porusza ustawa, sygnalizowano na wcześniejszym etapie.

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa o szczególnej ochronie niektórych odbiorców paliw gazowych w 2023 r. zakłada wprowadzenie tarczy ochronnej dla odbiorców paliw gazowych, tj. gospodarstw domowych, a także odbiorców realizujących ważne zadania z zakresu użyteczności publicznej, przy jednoczesnym wprowadzeniu ekwiwalentu finansowego dla przedsiębiorstw energetycznych. Głównym celem ustawy jest zamrożenie ceny za gaz w 2023 r. na poziomie z 2022 r. Sprzedawcy gazu będą mieli obowiązek stosowania w rozliczeniach z odbiorcami końcowymi ceny maksymalnej w wysokości 200,17 zł za MWh. Zasada zamrożonej taryfy będzie obowiązywała wszędzie, bez względu na próg dochodowy.

Ustawa gazowa przewiduje również wprowadzenie dodatku gazowego, polegającego na refundacji VAT dla gospodarstw domowych, które jako główne źródło ciepła wykorzystują kocioł gazowy wpisany bądź zgłoszony do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków. Zwrot VAT będzie jednak uzależniony od dochodu gospodarstwa. Zadanie obejmujące rozliczanie zwrotów będzie wykonywane przez samorządy.

Przedstawioną ustawę należy przyjąć. Stanowi ona pomoc dla gospodarstw domowych, którym jest aktualnie ciężko ze względu na szalejącą inflację. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o szczególnej ochronie niektórych odbiorców paliw gazowych stanowi kontynuację w 2023 r. ochrony odbiorców paliw gazowych, tj. gospodarstw domowych, jak również odbiorców realizujących ważne zadania z zakresu użyteczności publicznej, przy jednoczesnym wprowadzeniu ekwiwalentu finansowego dla przedsiębiorstw energetycznych. Regulacja służy zabezpieczeniu odbiorców gazu ziemnego w Polsce przed ewentualnymi skutkami kryzysu gazowego.

Wysokie ceny paliw gazowych mają wpływ nie tylko na cały sektor gazowy, energetyczny i ciepłowniczy, ale także bezpośrednio na wszystkich obywateli oraz instytucje użyteczności publicznej, skutkując koniecznością pokrywania wyższych, często nieakceptowalnych wydatków na surowce niezbędne do obsługi systemu grzewczego. Zagwarantowanie odbiorcom chronionym paliw gazowych oraz odbiorcom realizującym zadania z zakresu użyteczności publicznej objętych taryfą ceny maksymalnej paliw gazowych oraz stawek opłat usług dystrybucji paliw gazowych na poziomie nie wyższym niż te stosowane w 2022 r. jest wymaganym minimum. Gaz ziemny w holenderskim hubie TTF w kontraktach styczniowych tanieje do 136 euro za MWh. Notowania gazu ziemnego w kontraktach na luty spadają do 137 euro za MWh. W dniu ataku Rosji na Ukrainę, 24 lutego br., za gaz w holenderskim hubie TTF płacono ponad 128 euro za MWh. W szczytowym momencie, w sierpniu tego roku, notowania przekraczały 349 euro za MWh. Nic nie tłumaczy obecnych, siejących spustoszenie w domowych budżetach podwyżek cen gazu.

Z wielkim zdziwieniem przyjąłem wypowiedzi polityków rządu Prawa i Sprawiedliwości, że Komisja Europejska każe podnieść VAT na gaz. To nieprawda, którą należy dementować. Stawka 23% VAT, która najprawdopodobniej od stycznia znowu będzie obowiązywać, jest decyzją rządu. Ustalony minimalny próg to 5%. Rząd może wprowadzić niższą stawkę, co odciążałoby gospodarstwa domowe, ale nie chce tego zrobić.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Wydarzenia związane z pandemią COVID-19 oraz inwazją zbrojną Rosji na Ukrainę nie pozostają bez wpływu na sytuację gospodarczą w krajach na całym świecie. Powodują m.in. wzrost cen gazu, także w Polsce, co przekłada się na sektor gazowy i energetyczny, a ostatecznie na finanse wszystkich obywateli naszego kraju, dlatego bardzo ważne jest podjęcie działań mających na celu zminimalizowanie podwyżek cen paliw gazowych, a tym samym zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego w Polsce.

Słusznie gwarantuje się odbiorcom chronionym paliw gazowych oraz odbiorcom realizującym zadania z zakresu użyteczności publicznej objętych taryfą cenę maksymalną paliw gazowych oraz stawki opłat usług dystrybucji paliw gazowych na poziomie nie wyższym niż te stosowane w 2022 r. Utrzymuje się też rekompensaty dla sprzedawców paliw gazowych, które służą zrekompensovaniu im skutków wprowadzenia ceny maksymalnej dla odbiorców końcowych objętych taryfą.

Popieram zmianę mającą na celu rozszerzenie istniejących możliwości stosowania taryfy dla spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych na potrzeby zużycia przez gospodarstwa domowe lub w lokalach podmiotów będących odbiorcą paliw gazowych, którzy złożyli odpowiednie oświadczenie.

Ze względu na potrzebę zapewnienia płynnego, nieprzerwanego prowadzenia ruchu zakładu górniczego, co ma szczególne znaczenie w obliczu kryzysu energetycznego, uzasadnione jest wprowadzenie regulacji, która umożliwi przedsiębiorcy w okresie pomiędzy złożeniem wniosku o zmianę koncesji a wydaniem przez organ koncesyjny decyzji zmieniającej koncesję i wyznaczającej nowe granice terenu górniczego sporządzenie planu ruchu zakładu górniczego uwzględniającego rzeczywiste szkodliwe wpływy robót górniczych tego zakładu górniczego, pomimo że w koncesji nie zmieniono jeszcze granic terenu górniczego.

Pozytywnie należy ocenić również zmianę w ustawie o dodatku węglowym polegającą na wydłużeniu terminu, w jakim będą rozpatrywane wnioski o wypłatę dodatku węglowego. Dzięki temu dodatek ten będzie mógł być wypłacany także w 2023 r., ponieważ przewidywane są na to środki.

Jestem za przyjęciem ustawy o szczególnej ochronie niektórych odbiorców paliw gazowych w 2023 r. w związku z sytuacją na rynku gazu. Z pewnością przyczyni się ona do zapewnienia dostaw paliw gazowych na stabilnym poziomie cenowym, w związku z czym zabezpieczona zostanie stabilność energetyczna w Polsce.

Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa o szczególnej ochronie niektórych odbiorców paliw gazowych w 2023 r. w związku z sytuacją na rynku gazu jest dowodem w sprawie, że rząd w trakcie wojny chce się dorabiać kosztem obywateli, przedsiębiorstw i gospodarki. Napływające dzisiaj dane z gospodarki pokazują jednoznacznie, że sytuacja naszych obywateli się pogorszyła, że spadek siły nabywczej portfeli jest już bardzo odczuwalny. Po raz kolejny musimy bronić Polaków przed łupieżcą, który ma twarz Skarbu Państwa i spółek Skarbu Państwa, a szczególnie twarz Daniela Obajtka. To spółki Skarbu Państwa łupią Polaków, uderzają po kieszeni, czy to spółki paliwowe, czy to spółki gazowe, czy to spółki energetyczne. Moi Drodzy, przed wojną, 23 lutego, ropa kosztowała 94 dolary za baryłkę, dzisiaj kosztuje 85 dolarów za baryłkę. Jest taniej niż przed wojną, a na stacjach paliwowych ceny benzyny i ropy nie spadły. Jest drożej, mimo że nie ma VAT.

Gaz. Przed wojną – 80 euro za 1 MWh na holenderskim TTF; w szczycie – 345 euro. Dzisiaj jest już tylko 136 euro, czyli ok. 640 zł za 1 MWh, i spada. A jakie oferty od PGNiG dostają nasze piekarnie, mali przedsiębiorcy czy baseny, które są prowadzone przez samorząd? Chodzi o 1,1 tysiąc zł, 1,2 tysiąca zł, 1,3 tysiąca zł za 1 MWh. PGNiG nie podaje danych dotyczących swoich zysków za III kwartał. Orlen je podał. Zysk Orlenu, który jest rekordowy, wyniósł 12 miliardów 680 milionów zł za III kwartał. Za to wszystko płacimy my, na stacjach. PGNiG boi się podać te dane. Jak rozumiem, chodzi o to, że omawiana tu ustawa jest procedowana, więc ich jeszcze nie podaje. Koszt tej ustawy, koszt wsparcia to 30 miliardów zł. Jestem przekonany, że jak się połączy zyski Orlenu i PGNiG, to okaże się, że te spółki osiągną taki łączny zysk w pół roku. A jaki jest tu mechanizm? One mają z zysku przekazywać pieniądze na fundusz, z którego tym samym spółkom będą przekazywane środki za straty. Czyli tak naprawdę spółki zarobią, a złupieni będą Polacy. Bo to nie jest prawda, że nie dostaną podwyżek rachunków za gaz. Przecież olbrzymia większość polskich rodzin dostanie 23-procentową podwyżkę od 1 stycznia. Chodzi o VAT. Nie chcecie im bowiem tego VAT zwrócić. Niszczycie małe polskie firmy, nie chcecie przyjąć poprawki, według której chronione mają być też małe i średnie przedsiębiorstwa. Nie chcecie przyjąć poprawki, w której mowa o tym, że wszystkim polskimi rodzinom ten VAT będzie zwrócony. Napływające dzisiaj dane z gospodarki wskazują faktycznie hamowanie polskiej gospodarki – mówię o znacznym spadku konsumpcji i sprzedaży detalicznej – a to jest właśnie dowód w sprawie. Kondycja gospodarstw domowych w Polsce się pogorszyła. Dziękuję.

Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W ustawie z dnia 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii został zdefiniowany proces przedłużenia terminu spełnienia zobowiązania do wytworzenia po raz pierwszy energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii. Dotyczy to też okresu produkcji urządzeń wchodzących w skład instalacji odnawialnego źródła energii. Zapis w obecnym kształcie określa okoliczności i warunki, jakie powodują, że prezes URE może na wniosek dokonać przedłużenia tego terminu z 24 miesięcy do 36 miesięcy. Dodatkowe 12 miesięcy wprowadzono ustawą covidową.

Obecny kryzys surowcowy i energetyczny w Europie, wywołany początkowo pandemią COVID-19, a następnie czynnikami bezpośrednio i pośrednio wynikającymi z ataku Federacji Rosyjskiej na Ukrainę oraz z działań, jakie państwa w Europie podejmują wspólnie lub indywidualnie, wymaga interwencji legislacyjnej w zakresie narzędzia, jakim obecnie dysponuje prezes URE. To narzędzie polega na wydawaniu postanowień o przedłużeniu terminu spełnienia zobowiązania, o którym mowa w art. 70b ust. 4 pkt 1 lit. d, oraz okresu, o którym mowa w art. 70b ust. 4 pkt 1 lit. c, o dodatkowy okres wskazany we wniosku wytwórcy. Wymienione czynniki geopolityczne oraz zaburzony łańcuch dostaw i świadczenia usług zarówno po stronie operatorów systemów dystrybucyjnych i operatora systemu przesyłowego, jak i po stronie wnioskodawców wymagają pilnej interwencji, aby państwo polskie miało dostęp do nowej energii wytworzonej w kraju.

Proponowane zmiany polegają na wydłużeniu z obecnych 12 miesięcy do 18 miesięcy okresu, o którym mowa w art. 70b ust. 4 pkt 1 lit. c. Wydłużenie tego okresu powinno obowiązywać w przypadku wniosków już złożonych do URE przez wytwórców oraz nowych wniosków składanych w tym trybie. Wprowadza się też możliwość, aby wytwórcy w uzasadnionych przypadkach składali więcej niż 1 wniosek.

Nałożenie się wielu okoliczności, takich jak trudności związane z pandemią, jej skutki obserwowane do dnia dzisiejszego oraz nowe problemy związane z konfliktem na Ukrainie, powoduje, że powinniśmy jako kraj maksymalizować prawdopodobieństwo pojawienia się jak największej liczby nowych źródeł wytwórczych w systemie elektroenergetycznym, w szczególności jeśli będą one funkcjonować w ramach takich mechanizmów jak rynek mocy i realizować obowiązki produkcji energii przez wiele lat. Im większy mamy udział nowych mocy wytwórczych, niezależnie od ich charakteru, tym wyższy jest poziom bezpieczeństwa sieci dystrybucyjnych i sieci przesyłowej, ponieważ większa liczba źródeł rozlokowanych w wielu miejscach kraju zmniejsza ryzyka związane z brakiem możliwości lub ograniczonymi możliwościami fizycznego przesyłania energii istniejącymi sieciami przez kilkadziesiąt lub kilkaset kilometrów. Istniejące sieci elektroenergetyczne w Polsce cechuje niekorzystna struktura

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

wiekowa – średnio ok. 30 lat w przypadku sieci napowietrznych oraz ok. 25 lat w przypadku stacji elektroenergetycznych – oraz duża niejednorodność pod względem możliwości usuwania awarii czy przeprowadzania modernizacji. Wytwórcy zainteresowani budową źródeł wytwórczych średniej i dużej mocy zmagali się i zmagają z wieloma przeszkodami związanymi z procesami inwestycyjnymi oraz finansowymi, więc proponowana zmiana w gruncie rzeczy pozwala na dokończenie tych inwestycji i skuteczne uruchomienie ich na czas. W wielu przypadkach wynikało to z dużych trudności lub z tego, że niektórych z tych problemów nie dało się rozwiązać w podstawowym okresie wynikającym z przedłożenia.

Ponadto proponowana zmiana wpływa korzystnie na planowanie rozwoju sieci przesyłowej i dystrybucyjnej. Źródła startujące w różnego rodzaju aukcjach organizowanych przez ostatnie lata mają wieloletnią perspektywę pracy, a w interesie Krajowego Systemu Elektroenergetycznego oraz odbiorców jest posiadanie istotnej liczby źródeł pracujących np. w 15-letnim reżimie.

Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o szczególnej ochronie odbiorców paliw gazowych w 2023 r. w związku z sytuacją na rynku gazu jest odpowiedzią na potrzebę stabilizacji niepewnej sytuacji na rynku paliw gazowych.

Agresja Federacji Rosyjskiej na Ukrainę wywołała zawirowania w całej gospodarce światowej, a w szczególności w gospodarkach państw członkowskich UE. Bezprecedensowe sytuacje, kiedy trzeba było wybrać, co jest dobre, a co złe, sprawiły, że zachwiały się wszystkie obowiązujące dotychczas zasady i porozumienia. Okazana solidarność z Ukrainą skutkowałą wstrzymaniem dostawy surowca przez spółkę Gazprom. To z kolei doprowadziło do gwałtownego wzrostu cen i kryzysu energetycznego.

Dotychczasowa polityka surowcowa prowadzona przez Polskę pozwoliła uniknąć części ryzyka i dużego niebezpieczeństwa z tytułu całkowitego braku gazu w sezonie grzewczym. Niemniej jednak ceny surowca ciągle ulegają nieubłagalnemu wzrostowi. Z tego względu gospodarstwa domowe i podmioty użyteczności publicznej są narażone na dużo wyższe wydatki z budżetu niż w poprzednich latach.

Mając to na uwadze, ustawodawca proponuje ustalenie ceny maksymalnej 200,17 zł za 1 MWh gazu dla gospodarstw domowych i innych najbardziej wrażliwych odbiorców takich, jak: spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe czy inne kluczowe podmioty użyteczności publicznej, np. jednostki opieki zdrowotnej, pomocy społecznej, podmioty systemu oświaty i szkolnictwa wyższego, żłobki czy też kościoły. Przedstawione rozwiązanie na podobnej zasadzie z powodzeniem funkcjonowało w roku 2022.

W omawianej ustawie proponuje się również refundację kosztów ponoszonych z tytułu podatku od towarów i usług. Według ustawy ma obowiązywać takie samo kryterium dochodowe jak w przypadku dodatku osłonowego, tj. 2 tysiące 100 zł dla jednoosobowego gospodarstwa domowego i 1 tysiąc 500 zł na osobę w przypadku gospodarstwa wieloosobowego. Wniosek o refundację trzeba będzie złożyć do odpowiedniego samorządu w ciągu 30 dni od otrzymania faktury za gaz. To ważne narzędzie wspomagające, ponieważ dzięki niemu będzie można jeszcze bardziej obniżyć koszty energii. Zwrot środków będzie odbywał się co miesiąc, zgodnie ze zgłoszonym zapotrzebowaniem. Pozwoli to na zachowanie płynności i regularności w wypłatach.

Nie można dopuścić do sytuacji, gdy z powodu zbyt wysokich cen i niemożności opłacenia rachunków organy będą musiały prowadzić swoją działalność w mocno ograniczonym zakresie lub całkowicie ją zwiesić. Dlatego tak ważne jest, aby w trudnym czasie dostosować wysokość opłat do posiadanych możliwości.

Reasumując, stwierdzę, że przedstawioną ustawę o szczególnej ochronie odbiorców paliw gazowych w 2023 r. w związku z sytuacją na rynku gazu należy ocenić pozytywnie.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W rządowym uzasadnieniu projektu ustawy o szczególnej ochronie niektórych odbiorców paliw gazowych w 2023 r. w związku z sytuacją na rynku gazu czytamy: „Przedkładany projekt ustawy pozwoli na zapewnienie dostaw paliw gazowych na stabilnym poziomie cenowym oraz stanowi instrument służący zabezpieczeniu i utrzymaniu płynności finansowej przedsiębiorstw energetycznych. W konsekwencji pozytywnie wpłynie na stabilność energetyczną Polski. Przedmiotowy projekt ustawy stanowi kontynuację działań mających na celu ochronę tych odbiorców w 2023 r. Dzięki wprowadzonym rozwiązaniom odbiorcy zostaną zabezpieczeni przed skutkami kryzysu gazowego. Projekt zachowuje równowagę pomiędzy potrzebami podmiotów chronionych oraz łącznymi kosztami systemu wsparcia. Projekt ustawy zakłada wprowadzenie w 2023 r. mechanizmu polegającego na: zagwarantowaniu odbiorcom chronionym paliw gazowych oraz odbiorcom realizującym zadania z zakresu użyteczności publicznej objętych taryfą ceny maksymalnej paliw gazowych oraz stawek opłat usług dystrybucji paliw gazowych na poziomie nie wyższym niż te stosowane w 2022 r.; przyznaniu odbiorcom chronionym paliw gazowych refundacji za poniesione koszty podatku od towarów i usług; utrzymaniu mechanizmu rekompensat dla sprzedawców paliw gazowych, który służy zrekompensowaniu im skutków wprowadzenia ceny maksymalnej dla swoich odbiorców końcowych objętych taryfą; wprowadzeniu funkcjonującego równoległe mechanizmu rekompensat dla operatorów systemu dystrybucyjnego paliw gazowych; wzmocnieniu kontroli wydatkowania środków publicznych i usprawnieniu procedury i nadzoru sposobu gospodarowania”.

Dalej czytamy: „Aby ograniczyć wzrost kosztów dla odbiorców paliw gazowych w gospodarstwach domowych o najniższych dochodach, zużywających paliwa gazowe do celów grzewczych, w projekcie ustawy zaproponowano mechanizm refundacji podatku od towarów i usług, poniesionego przez tych odbiorców za paliwa gazowe dostarczone w 2023 r., udokumentowane dokumentem potwierdzającym dostarczenie tych paliw do odbiorców. Refundacja podatku VAT, zgodnie z przedstawionym projektem, przysługiwać będzie gospodarstwu domowemu, które jako główne źródło ogrzewania wykorzystuje kocioł na paliwa gazowe, wpisany lub zgłoszony do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków, a którego przeciętne miesięczne dochody, w przypadku gospodarstwa jednoosobowego, nie przekraczają 2 tysięcy 100 zł lub 1 tysiąca 500 zł na osobę w przypadku gospodarstwa wieloosobowego. W projekcie ustawy jako podmioty odpowiedzialne za weryfikację wniosku, wydanie decyzji o przyznaniu refundacji oraz wypłatę refundacji określono wójta, burmistrza lub prezydenta miasta. Na realizację tych zadań podmiotom do nich zobowiązanym przysługiwać będą środki w wysokości 2% przyznanych środków odbiorcom, którym przysługuje wypłata refundacji”.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

Czy na takie rozwiązanie trzeba było czekać od 26 stycznia 2022 r. aż do grudnia? Czy trzeba było przedstawiać ten projekt jako projekt pilny, nad którym Sejm pracował zaledwie kilka dni? Ustawa ma ponad 70 artykułów, a w trakcie sejmowego posiedzenia komisji posłowie partii rządzącej zgłosili – sędzę, że w imieniu rządu – 37 poprawek. Tak naprawdę co drugi artykuł był poprawiany. I dobrze, bo legislatorzy senaccy mieli mniej pracy. Stawiam jednak pytanie: czy tak powinna wyglądać legislacja?

Przejdę teraz do zaproponowanych rozwiązań ustawowych. W trakcie tego roku procedowaliśmy w Senacie m.in. nad maksymalną ceną węgla, maksymalną ceną energii elektrycznej dla odbiorców indywidualnych i jednostek samorządu terytorialnego, nad dopłatami do węgla, dopłatami do peletu, do oleju opałowego i... Nie stosowano w tych rozwiązaniach żadnych kryteriów, nawet dochodowego, chociaż moim zdaniem należałoby je zastosować. Nagle w tej ustawie takie rozwiązanie pojawia się w odniesieniu do podatku VAT, który od 2023 r. znów będzie obowiązywać w przypadku paliw gazowych. Tylko w tym przypadku zastosowano kryterium dochodowe, co spowoduje, że olbrzymia część polskich rodzin nie spełni tego kryterium i będzie płaciła za gaz o 23% więcej. Nie mówię już o tym, że wielu innych niechronionych odbiorców gazu, którzy dostają lub za chwilę będą dostawać rachunki po 1,2 tysiąca, 1,3 tysiąca zł za 1 MWh, nie wytrzyma i splajtuje. Każdego dnia słyszymy o zamykaniu piekarni, barów, restauracji.

Kolejny raz zgłaszamy poprawki, aby pomocą w tym względzie objąć małe i średnie przedsiębiorstwa, które wytwarzają znaczną część dochodu narodowego, a pozbawione są pomocy. Konfederacja „Lewiatan” postuluje dodatkowo, aby ochroną w zakresie cen gazu objąć także takie branże, jak branża farmaceutyczna, szklarska, poligraficzna i piekarska, powołując się w swoim uzasadnieniu na ustawodawcę unijnego, który uwzględnił niektóre sektory strategiczne w rozporządzeniu Rady z dnia 5 sierpnia 2022 r.

Będę głosować za przyjęciem tej ustawy wraz z poprawkami. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt ustawy o szczególnej ochronie niektórych odbiorców paliw gazowych w 2023 r. w związku z sytuacją na rynku gazu dotyczy kontynuacji w 2023 r. ochrony odbiorców w gospodarstwach domowych, jak również odbiorców realizujących ważne zadania z zakresu użyteczności publicznej, przy jednoczesnym wprowadzeniu ekwiwalentu finansowego dla przedsiębiorstw energetycznych. Projekt wprowadza m.in. maksymalną cenę za paliwa gazowe na poziomie ok. 200 zł/MWh, zamraża wysokość stawek opłat dystrybucyjnych, a dla najbardziej wrażliwych odbiorców paliw gazowych, zużywających paliwa gazowe do celów grzewczych, wprowadza dodatkowo mechanizm refundacji poniesionych kosztów podatku VAT.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, „wzrost cen paliw gazowych na rynku krajowym i zagranicznym w 2022 r. jest wynikiem oddziaływania kilku nakładających się na siebie czynników. Główne znaczenie przypisać należy inwazji zbrojnej Rosji na Ukrainę oraz ożywieniu gospodarczemu po pandemii COVID-19. Działania rozpoczęte przez Federację Rosyjską miały znaczący wpływ na wysokość i nieprzewidywalność cen gazu i innych surowców. Trwająca przebudowa źródeł i kierunków dostaw paliw gazowych powoduje dodatkową presję wynikającą z kosztów dostosowania się przedsiębiorców do nowej sytuacji. Wysokie ceny paliw gazowych mają wpływ nie tylko na cały sektor gazowy, energetyczny i ciepłowniczy, ale także bezpośrednio na wszystkich obywateli oraz instytucje użyteczności publicznej, skutkując koniecznością pokrywania wyższych, często nieakceptowalnych wydatków na surowce, niezbędne do obsługi systemu grzewczego.

Ustawą z dnia 26 stycznia 2022 r. o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców paliw gazowych w związku z sytuacją na rynku gazu wprowadzono rozwiązania mające na celu ochronę w 2022 r. odbiorców końcowych paliw gazowych, którzy są objęci taryfą dla paliw gazowych zatwierdzoną przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki.

W celu dalszego zminimalizowania podwyżek cen paliwa gazowego dla najbardziej wrażliwych odbiorców, a także w celu zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego państwa poprzez zapewnienie odpowiedniego poziomu płynności spółkom gazowym oraz terminowego regulowania zobowiązań związanych z zapewnianiem płynności na rynku giełdowym, ciągłością dostaw energii lub pozostawaniem w gotowości do świadczenia usług sprzedawcy z urzędu paliwa gazowego, istnieje konieczność utrzymania rozwiązań osłonowych obowiązujących w 2022 r. (...)

Przedmiotowy projekt ustawy stanowi kontynuację działań mających na celu ochronę tych odbiorców w 2023 r. Dzięki wprowadzanym rozwiązaniom ww. odbiorcy zostaną zabezpieczeni przed skutkami kryzysu gazowego. Projekt

zachowuje równowagę pomiędzy potrzebami podmiotów chronionych oraz łącznymi kosztami systemu wsparcia.

Projekt ustawy zakłada wprowadzenie w 2023 r. mechanizmu polegającego na:

- zagwarantowaniu odbiorcom chronionym paliw gazowych oraz odbiorcom realizującym zadania z zakresu użyteczności publicznej objętych taryfą ceny maksymalnej paliw gazowych oraz stawek opłat usług dystrybucji paliw gazowych na poziomie nie wyższym niż te stosowane w 2022 r.,
- przyznaniu odbiorcom chronionym paliw gazowych refundacji za poniesione koszty podatku od towarów i usług,
- utrzymaniu mechanizmu rekompensat dla sprzedawców paliw gazowych, który służy zrekompensowaniu im skutków wprowadzenia ceny maksymalnej dla swoich odbiorców końcowych objętych taryfą,
- wprowadzeniu funkcjonującego równolegle mechanizmu rekompensat dla operatorów systemu dystrybucyjnego paliw gazowych,
- wzmocnieniu kontroli wydatkowania środków publicznych i usprawnia procedurę i nadzór sposobu gospodarowania”.

W mojej ocenie przedkładany projekt ustawy pozwoli na zapewnienie dostaw paliw gazowych na stabilnym poziomie cenowym oraz stanowi instrument służący zabezpieczeniu i utrzymaniu płynności finansowej przedsiębiorstw energetycznych. W konsekwencji pozytywnie wpłynie na stabilność energetyczną Polski. Podziękowania dla rządu premiera Mateusza Morawieckiego za to, że cały czas szuka nowych rozwiązań, jak wspierać mieszkańców w trudnej sytuacji, w jakiej się obecnie znajdujemy w związku z konfliktem zbrojnym za naszą wschodnią granicą.

Będę głosował za niniejszą ustawą. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa o zmianie ustawy o paszach oraz ustawy o odpadach dostosowuje polskie przepisy do przepisów Unii Europejskiej w sprawie wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania paszy leczniczej. Jest to wprowadzenie przepisów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/4 z dnia 11 grudnia 2018 r. w sprawie wytwarzania, wprowadzania na rynek i stosowania paszy leczniczej. Chodzi o ujednoczenie wymagań, jakie muszą spełniać podmioty funkcjonujące na rynku pasz, zgodnie z którymi mogą wytwarzać, przechowywać i transportować paszę leczniczą lub produkty pośrednie.

Implementowane przepisy są w większości zbieżne z obowiązującymi w Polsce i nie będą miały w sposób znaczący wpływu na funkcjonowanie przedsiębiorstw. Większość proponowanych rozwiązań jest skutkiem bezpośredniego stosowania przepisów rozporządzenia Parlament Europejskiego, niemniej w proponowanej nowelizacji przewiduje się również kilka rozwiązań systemowych, które umożliwią pełne wykonanie regulacji zawartych we wspomnianym rozporządzeniu unijnym.

Nowością w zaproponowanej ustawie są mobilne wytwórnie pasz leczniczych. Do zatwierdzania takich wytwórni wskazani zostają wojewódzcy lekarze weterynarii. Wcześniej nie występowały one na polskim rynku. Wojewódzki lekarz weterynarii, decydując o zatwierdzeniu, nada zakładowi indywidualny numer identyfikacyjny. W przypadku, gdy mobilna wytwórnia pasz została zatwierdzona w innym kraju Unii Europejskiej, a wprowadza paszę leczniczą na terytorium Polski, musi powiadomić o tym fakcie powiatowego lekarza weterynarii na danym terenie.

Ustawa przewiduje również, iż wytwórnie pasz leczniczych i dystrybutorzy zostaną zwolnieni z obowiązku uzyskania zezwolenia na zbieranie odpadów. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Procedowana ustawa wprowadza zmiany w ustawie o paszach oraz w ustawie o odpadach. Głównym powodem, dla którego zostały podjęte prace nad nowelizacją, jest konieczność wdrożenia do prawa krajowego przepisów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/4 z dnia 11 grudnia 2018 r. w sprawie wytwarzania, wprowadzania na rynek i stosowania paszy leczniczej oraz potrzeba utrzymania silnej pozycji Polski w zakresie konkurencyjności polskich produktów pochodzenia zwierzęcego na rynkach zagranicznych.

Warto zauważyć, iż rozporządzenie 2019/4 doprecyzowuje, że paszę leczniczą można wytwarzać jedynie z weterynaryjnych produktów leczniczych, dopuszczonych na podstawie przepisów dotyczących weterynaryjnych produktów leczniczych. W rozporządzeniu tym określono również warunki, jakie muszą spełniać podmioty działające na rynku pasz, oraz przepisy, zgodnie z którymi mogą wytwarzać paszę leczniczą. Określono w nim także zasady dotyczące włączania weterynaryjnych produktów leczniczych do paszy leczniczej w sposób zapewniający homogeniczność oraz wymogi służące zapobieganiu zanieczyszczeniu krzyżowemu paszy niedocelowej substancjami czynnymi pochodzącymi z weterynaryjnych produktów leczniczych.

W art. 1 pkt 2 projektowanej ustawy przewiduje się zmiany w art. 1 ustawy o paszach. Przepis ten określa właściwość organów w zakresie wytwarzania, wprowadzania na rynek i stosowania pasz leczniczych oraz urzędowej kontroli tych pasz. W nowelizacji ustawy wskazano, że wojewódzki lekarz weterynarii jest właściwym organem w zakresie urzędowych kontroli pasz leczniczych. Zgodnie z proponowanymi przepisami wojewódzki lekarz weterynarii, w drodze decyzji administracyjnej, zatwierdza zakład zajmujący się wytwarzaniem, przechowywaniem, transportem lub wprowadzaniem na rynek pasz leczniczych lub produktów pośrednich. Wniosek o zatwierdzenie zakładu składa się do wojewódzkiego lekarza weterynarii właściwego ze względu na miejsce położenia zakładu, a w przypadku mobilnych wytwórni pasz – ze względu na siedzibę wnioskodawcy. Wojewódzki lekarz weterynarii, wydając decyzję administracyjną o zatwierdzeniu zakładu, nadaje mu indywidualny numer identyfikacyjny. W przypadku, gdy mobilna wytwórnia pasz została zatwierdzona w innym kraju Unii Europejskiej, a wprowadza paszę leczniczą na terytorium Polski, musi powiadomić o tym fakcie powiatowego lekarza weterynarii na danym terenie.

Tak jak w obecnie obowiązującej ustawie o paszach, do obowiązków wojewódzkiego lekarza weterynarii należy prowadzenie rejestrów oraz wykazów zakładów zatwierdzonych, natomiast główny lekarz weterynarii będzie prowadzić krajowy wykaz zakładów zatwierdzonych. Ich lista będzie ogłaszana na stronie internetowej Głównego Inspektoratu Weterynarii.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłączone podczas 55. posiedzenia Senatu

To samo rozporządzenie 2019/4 nakłada także na kraje członkowskie obowiązek wprowadzenia systemów gromadzenia i usuwania niezużytych lub przeterminowanych pasz leczniczych i produktów pośrednich. W omawianym projekcie ustawy przyjęto, że „podmioty, które stosują paszę leczniczą w swoich gospodarstwach, i podmioty prowadzące handel detaliczny paszą leczniczą dla zwierząt domowych oraz posiadacze zwierząt futerkowych przekazują niezużyta lub przeterminowaną paszę leczniczą podmiotom, które jedynie transportują lub przechowują paszę leczniczą lub produkty pośrednie wyłącznie w zaplombowanych opakowaniach lub pojemnikach, lub podmiotom, które zajmują się wytwarzaniem, przechowywaniem, transportem lub wprowadzaniem na rynek paszy leczniczej lub produktów pośrednich”. Posiadacze zwierząt domowych będą mogli przekazywać niezużyta lub przeterminowaną paszę leczniczą placówkom prowadzącym handel detaliczny takimi produktami.

Wprowadzenie zmian do 2 omawianych ustaw jest zasadne i zgodne z prawem Unii Europejskiej.

Przemówienie senatora Adama Szejfelda w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Ustawa o zmianie ustawy o paszach oraz ustawy o odpadach – druk nr 881 – ma na celu dostosowanie polskiego prawa do przepisów Unii Europejskiej w sprawie wytwarzania, wprowadzania do obrotu i stosowania paszy leczniczej. Chodzi o ujednoczenie wymagań, jakie muszą spełniać podmioty funkcjonujące na rynku pasz, zgodnie z którymi mogą wytwarzać, przechowywać i transportować paszę leczniczą lub produkty pośrednie.

Większość zaproponowanych w ustawie rozwiązań nie wywołuje wątpliwości, zwłaszcza że ma służyć ochronie zdrowia nie tylko zwierząt, ale przede wszystkim ludzi.

Podnoszone zastrzeżenia dotyczą natomiast produkcji, obrotu i stosowania komponentów modyfikowanych genetycznie, co w praktyce może oznaczać – jak się uważa – utratę rentowności wielu sektorów krajowej produkcji rolnej. Ucierpieć mogą hodowcy drobiu, bydła mlecznego i mięsnego, trzody chlewnej, a nawet producenci pasz czy logistyka i transport. Z tych powodów należy rozważyć wszelkie wątpliwości przed uchwaleniem omawianej ustawy.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt nowelizacji ustawy o paszach oraz ustawy o odpadach dotyczy ujednoczenia wymogów, jakie muszą spełniać podmioty funkcjonujące na rynku pasz, zgodnie z którymi mogą wytwarzać, przechowywać i transportować paszę leczniczą lub produkty pośrednie.

Jak podkreślono w uzasadnieniu: „Zasadniczym powodem podjęcia prac nad nowelizacją ustawy o paszach jest konieczność wdrożenia do prawa krajowego przepisów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/4 z dnia 11 grudnia 2018 r. w sprawie wytwarzania, wprowadzania na rynek i stosowania paszy leczniczej, zmieniającego rozporządzenie (WE) nr 183/2005 Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającego dyrektywę Rady 90/167/EWG, oraz potrzeba utrzymania silnej pozycji Polski w zakresie konkurencyjności polskich produktów pochodzenia zwierzęcego na rynkach zagranicznych.

Obecnie kwestie pasz leczniczych reguluje ustawa o paszach, która transponowała przepisy zawarte w dyrektywie Rady 90/167/EWG z dnia 26 marca 1990 r. ustanawiającej warunki przygotowania, wprowadzania do obrotu i użycia pasz leczniczych we Wspólnocie. (...) Dyrektywa ta weszła w życie przed utworzeniem rynku wewnętrznego, a jej treść nigdy nie była w znacznym stopniu zmieniana. W wyniku krajowej transpozycji tego aktu prawnego państwa członkowskie zyskały możliwość swobodnego wdrażania przepisów prawnych, lecz taka elastyczność doprowadziła do rozbieżnej interpretacji przepisów.

Rozporządzenie 2019/4 ma na celu zapewnienie wysokiego poziomu ochrony zdrowia ludzi i zwierząt, dostarczenie odpowiednich informacji użytkownikom oraz poprawę skuteczności funkcjonowania rynku wewnętrznego w zakresie wytwarzania, wprowadzania na rynek i stosowania paszy leczniczej przez zharmonizowanie – z zachowaniem wysokiego poziomu bezpieczeństwa – procedur wytwarzania, wprowadzania na rynek i stosowania paszy leczniczej oraz produktów pośrednich w Unii Europejskiej, a także odzwierciedlenie postępu technicznego w tej dziedzinie. (...)

Ponadto rozporządzenie 2019/4 doprecyzowuje, że paszę leczniczą można wytwarzać jedynie z weterynaryjnych produktów leczniczych, dopuszczonych na podstawie przepisów dotyczących weterynaryjnych produktów leczniczych. W rozporządzeniu tym określono również warunki, jakie muszą spełniać podmioty działające na rynku pasz, oraz przepisy, zgodnie z którymi mogą wytwarzać paszę leczniczą. Określono w nim także zasady dotyczące włączania weterynaryjnych produktów leczniczych do paszy leczniczej w sposób zapewniający homogeniczność oraz wymogi służące zapobieganiu zanieczyszczeniu krzyżowemu paszy niedocelowej substancjami czynnymi, pochodzącymi z weterynaryjnych produktów leczniczych.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

Przepisy zawarte w rozporządzeniu 2019/4 co do zasady są zbieżne z obowiązującymi przepisami w Polsce i nie będą miały w sposób znaczący wpływu na funkcjonowanie przedsiębiorstw”.

Co ważne: „W nowej perspektywie finansowej WPR po roku 2020 zaplanowano uruchomienie instrumentów w zakresie wsparcia działań inwestycyjnych i modernizacji gospodarstw rolnych w związku z produkcją żywności i pasz opartych na roślinach białkowych oraz wsparcie dla tworzenia krótkich łańcuchów dostaw i integracji producentów rolnych z przemysłem spożywczym i paszowym w związku z produkcją i przetwórstwem roślin białkowych”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Grzegorza Czeleja w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o systemie teleinformatycznym do obsługi niektórych umów, która jest przedmiotem debaty, ma przyczynić się do znacznego zmniejszenia obciążeń dla mikroprzedsiębiorców, podmiotów niebędących mikroprzedsiębiorcą zatrudniających nie więcej niż 9 osób, rolników oraz osób fizycznych związanych z obowiązkami administracyjnymi przy powierzaniu pracy. Ułatwienia te mają dotyczyć nie tylko osób, które legalnie zatrudniają pracowników, ale również robiących to w ramach tzw. szarej strefy.

Ustawa ma umożliwić stworzenie systemu teleinformatycznego do obsługi umów, który ułatwi sporządzenie zgodnie z prawem umowy o pracę, umów zleceń oraz umów uaktywniających. Dzięki temu systemowi w jednym miejscu możliwe będzie zarówno zawarcie umowy, jak i dokonywanie obliczenia wymiaru urlopu wypoczynkowego dla pracowników, obsługi wygaśnięcia umowy, obliczania należności podatkowych pracownika, przekazywania do urzędów skarbowych informacji o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy. Będzie również możliwość przekazywania do ZUS danych ubezpieczeniowych związanych z ubezpieczeniem społecznym i zdrowotnym. Według ustawy będzie możliwe rozszerzenie zastosowania podpisu zaufanego na zawieranie m.in. umów o pracę, umów zleceń, umów o świadczenie usług. System ten będzie dawał również możliwość zawierania i przechowywania umów oraz udostępniania dokumentacji pracowniczej. Za pośrednictwem systemu możliwe będzie podpisywanie dokumentów i wysyłanie ich bezpośrednio z systemu. Dane osobowe będą przechowywane w systemie przez 10 lat. Okres ten jest tożsamy z okresem obowiązującym pracodawcę na gruncie przepisów kodeksu pracy do przechowywania dokumentacji pracowniczej. Ustawa realizuje kamień milowy dla reformy „Efektywne instytucje na rzecz rynku pracy” w ramach KPO.

Wysoka Izbo, popieram ustawę o systemie teleinformatycznym do obsługi niektórych umów. Nie ulega wątpliwości, że jej przyjęcie przyczyni się do wzrostu funkcjonalności wymienionych podmiotów. Dziękuję.

Przemówienie senatora Wiktora Durlaka w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zawieranie i rozwiązywanie umów z pracownikami, prowadzenie dokumentacji pracowniczej oraz realizacja obowiązków pracodawcy, tj. zgłaszanie pracowników do ZUS, wyrejestrowywanie ich, naliczanie składek na ubezpieczenie społeczne oraz obliczanie należności podatkowych, niewątpliwie wymagają, szczególnie od drobnych przedsiębiorców, dużego zaangażowania i poświęcenia czasu, w którym podmioty te mogłyby realizować swoje cele zawodowe i zarabiać pieniądze. Oczywiście to nie jedyne obowiązki osób zatrudniających pracowników. Pracodawcy muszą przecież na bieżąco śledzić zmieniające się przepisy prawa, m.in. w zakresie prawa pracy, prawa podatkowego czy ubezpieczeń społecznych, lub korzystać z usług wykwalifikowanych księgowych, co z kolei generuje dodatkowe koszty. Warto więc wprowadzać takie rozwiązania, które zdejmą choć część tych obowiązków z pracodawców, oczywiście bez uszczerbku dla pracowników.

Bez wątpienia upraszczanie procedur, minimalizacja formalności i automatyzacja pewnych procesów są oczekiwane przez zdecydowaną większość społeczeństwa. Postęp cywilizacyjny oraz cyfryzacja dają nam dziś nowe, nieznane wcześniej możliwości, z których należy korzystać. Dotyczy to także szeroko rozumianej administracji państwowej. Pewnie kilkanaście lat temu trudno byłoby nam sobie wyobrazić korzystanie z różnych udogodnień wprowadzonych w ostatnich latach, takich jak np. e-PIT, e-zwolnienia, e-recepty, elektroniczne wnioski o 500+ i 300+. Dziś duża część społeczeństwa korzysta z nowych rozwiązań, bo pozwalają one zaoszczędzić dużo czasu.

Głównym celem procedowanej ustawy o systemie teleinformatycznym do obsługi niektórych umów jest zmniejszenie obowiązków administracyjnych ciążących na pracodawcach – mikroprzedsiębiorcach, podmiotach zatrudniających nie więcej niż 9 osób, ale niebędących mikroprzedsiębiorcami, rolnikach oraz osobach fizycznych. Zgodnie z założeniami ustawy wspomniane podmioty będą mogły za pośrednictwem systemu teleinformatycznego zawierać umowy o pracę, umowy zlecenia, a także umowy uaktywniające, umowy o świadczenie usług opiekuńczych przez nianię. Za pośrednictwem specjalnego systemu teleinformatycznego pracodawcy będą mieli możliwość nie tylko zawierania określonych umów, ale również ich zmiany, rozwiązania czy wypowiedzenia. Ponadto w systemie będą udostępnione gotowe wzory poszczególnych umów, w których znajdują się wszystkie niezbędne elementy, zgodne z aktualnym stanem prawnym.

Przyjęte w ustawie rozwiązania zakładają również, że system będzie wspomagał pracodawców i zleceniodawców w obliczaniu należności podatkowych pracownika czy zleceniobiorcy, a także w przekazywaniu do urzędu skarbowego informacji o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy czy też obliczaniu wymiaru urlopu wypoczynkowego przysługującego pracownikowi. Wspomniany

system teleinformatyczny umożliwi również przekazanie do ZUS danych ubezpieczeniowych pracownika lub zleceniobiorcy i członków jego rodziny oraz wydanie świadectwa pracy, a także ułatwi bezrobotnemu kontakt z urzędem pracy. Będzie także narzędziem do archiwizacji dokumentów pracowniczych.

Co istotne, obsługa umowy za pośrednictwem systemu teleinformatycznego będzie wymagała uprzedniej zgody obu stron, pracodawcy i pracownika. Warto również zwrócić uwagę, że zgodnie z założeniami ustawy podpisanie umowy będzie wymagało od obu stron użycia podpisu elektronicznego, podpisu zaufanego – jest on nieodpłatny i łatwo dostępny – albo podpisu osobistego. Co równie ważne, obie strony będą mogły w każdej chwili pobrać dokumentację pracowniczą prowadzoną za pośrednictwem systemu.

Przedstawione w ustawie rozwiązania bez wątpienia pozwolą odciążyć drobnych przedsiębiorców od ich obowiązków administracyjnych związanych z zatrudnianiem pracowników czy zlecaniem usług, a co za tym idzie, zaoszczędzić ich czas, który będą mogli wykorzystać na prowadzenie zasadniczej działalności. Ponadto wykorzystanie systemu teleinformatycznego będzie zapewniało prawidłowe naliczanie i odprowadzanie podatków oraz składek na ubezpieczenie społeczne, a także zagwarantuje zawieranie umów zgodnych z aktualnie obowiązującymi przepisami. Niewątpliwie zaletą prowadzenia dokumentacji w systemie teleinformatycznym będzie nieograniczony dostęp do tych dokumentów, zarówno dla pracownika, jak i dla pracodawcy, a także cyfrowa archiwizacja tych dokumentów.

Mając na względzie zakładane cele ustawy oraz biorąc pod uwagę fakultatywność korzystania z mającego powstać narzędzia, czyli systemu teleinformatycznego, muszą stwierdzić, że przyjęcie zaproponowanych w ustawie rozwiązań jest jak najbardziej zasadne i oczekiwane przez wielu przedsiębiorców i pracowników.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Prowadzenie działalności gospodarczej czy gospodarstwa rolnego, w których zatrudnia się pracowników, wiąże się z dodatkowymi obowiązkami, jakie należy spełnić, a nierzadko są one dość skomplikowane ze względu na zawilgości zarówno prawne, jak i czasochłonne. Dlatego należy głosować za przyjęciem ustawy o systemie teleinformatycznym do obsługi niektórych umów, aby ułatwić załatwianie pewnych spraw w tym zakresie.

Pozytywnie należy ocenić pomysł o stworzeniu systemu teleinformatycznego do obsługi umów, który ułatwi sporządzanie umów o pracę, umów zleceń czy umów uaktywniających. Oprócz możliwości zawarcia umowy i jej podpisania w wymienionym systemie, możliwe będzie również przekazywanie zgłoszeń do ubezpieczeń i urzędu skarbowego. Pomocne będzie także obliczanie należności podatkowych pracownika, zleceniobiorcy czy niani oraz przekazywanie do urzędu skarbowego informacji o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy. Kolejnym udogodnieniem będzie umożliwienie pracodawcy, zleceniodawcy czy rodzicom przekazanie do systemu teleinformatycznego ZUS danych ubezpieczeniowych związanych z ubezpieczeniami społecznymi lub ubezpieczeniem zdrowotnym pracownika, zleceniobiorcy, niani albo członków ich rodzin. Zgodnie z przepisami dane osobowe będą przechowywane w systemie przez 10 lat, a więc przez taki sam okres, jaki wskazują przepisy kodeksu pracy w odniesieniu do przechowywania dokumentacji pracowniczej. Warto przy tym podkreślić, że aby zapewnić bezpieczeństwo przetwarzanych danych, wdrożone zostaną odpowiednie środki techniczne, a zakres danych przetwarzanych przez system będzie ograniczony do danych niezbędnych. Dzięki procedowanej ustawie rozszerzone zostanie zastosowanie podpisu zaufanego oraz podpisu osobistego do zawierania umów. Zgodnie bowiem z procedowaną ustawą podpisanie umowy będzie wymagało użycia przez każdą ze stron podpisu kwalifikowanego, podpisu osobistego albo podpisu zaufanego.

Jestem przekonany, że dzięki niniejszej ustawie, która rozpowszechnia cyfryzację usług i nowe rodzaje podpisów elektronicznych, łatwiej będzie mikro-, małym i średnim przedsiębiorcom zatrudniającym nie więcej niż 9 osób oraz rolnikom prowadzić zasadniczą działalność, dzięki czemu zaoszczędzą nie tylko pieniądze, ale również drogocenny czas.

Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o systemie teleinformatycznym do obsługi niektórych umów jest odpowiedzią na realne potrzeby m.in. mikroprzedsiębiorców, podmiotów zatrudniających nie więcej niż 9 osób czy rolników, dla których zatrudnianie pracowników było bardzo uciążliwe i obciążające, jeśli wziąć pod uwagę ogromne formalności i konieczność znajomości prawa w przedmiotowym zakresie. Często z uwagi na niewiedzę i chęć uniknięcia biurokracji zdecydowano się na zlecenie pracy w tzw. szarej strefie. Rząd ma na celu zniwelowanie podobnych sytuacji w przyszłości, dlatego proponuje się utworzenie systemu teleinformatycznego do obsługi niektórych umów.

System miałby umożliwić zawieranie typowych umów według przygotowanych gotowych formularzy. Dodatkowo planuje się rozszerzenie zastosowania podpisu zaufanego o zawieranie umów o pracę, umów zleceń, umów o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, oraz umów uaktywniających. Dzięki możliwości zawarcia stosunku pracy w trybie online informacja o tym automatycznie zostanie przekazana do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i odpowiedniego urzędu skarbowego. Cały proces zostanie ułatwiony także pod względem prawidłowego naliczania odprowadzania podatków oraz składek na ubezpieczenie.

Ustawodawca planuje także udostępnić funkcję przechowywania dokumentacji pracowniczej w omawianym systemie, a także jej udostępniania. Taka możliwość jest nie tylko dogodna dla pracodawcy, ale również pozwala zachować poufność, integralność i kompletność dokumentacji. Ponadto pracodawca będzie mógł skorzystać z udogodnienia polegającego na możliwości elektronicznego wyliczenia wymiaru urlopu pracownika. Z kolei po zakończonym okresie zatrudnienia będzie możliwe wygenerowanie świadectwa pracy. To niewątpliwie ogromne ułatwienia, które osobom niezajmującym się na co dzień kwestiami kadrowymi i płacowymi umożliwią zatrudnianie zgodnie z zasadami obowiązującego prawa. Proponowane przez ustawodawcę rozwiązanie będzie miało korzystny wpływ przede wszystkim na działanie niewielkich firm, rodziców poszukujących opiekunek do dzieci czy rolników. Uciekano do tzw. szarej strefy zwłaszcza w przypadku małych zleceń, gdy liczba koniecznych do załatwienia formalności była nieproporcjonalnie duża, większa od zakresu pracy. Często dochodziły do tego koszty skorzystania z pomocy prawnej ze strony księgowych, co dodatkowo podwyższało przygotowany na realizację zadania budżet.

Według omawianej ustawy system ma zostać uruchomiony do 2025 r., jednakże nie wyklucza się możliwości wcześniejszej inauguracji. Należy mieć jednak na względzie, że akurat w tej kwestii nadmierny pośpiech, nieidący w parze z jakością, nie jest wskazany. Jak wskazują opinie, kluczem do sukcesu systemu jest jego przejrzystość i klarowność. Będą z niego korzystać przede wszystkim

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

osoby nieznające przepisów prawa, więc nadmierna zawilóść działania systemu może je odstraszyć i skłonić do ponownego zatrudniania w tzw. szarej strefie. Zaproponowane rozwiązanie musi zostać przekazane w przyjazny użytkownikowi sposób, z łatwym w obsłudze interfejsem. Ważną kwestią jest również zintegrowanie systemu z serwisami praca.gov.pl oraz biznes.gov.pl.

Ustawa realizuje część kamienia milowego dotyczącego reformy pod nazwą „Efektywne instytucje na rzecz rynku pracy” w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności.

Reasumując, uważam, że przedstawioną ustawę o systemie teleinformatycznym do obsługi niektórych umów należy ocenić pozytywnie.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt ustawy o systemie teleinformatycznym do obsługi niektórych umów dotyczy zmniejszenia obciążeń dla mikroprzedsiębiorców, podmiotów niebędących mikroprzedsiębiorcami zatrudniających nie więcej niż 9 osób, rolników oraz osób fizycznych związanych z obowiązkami administracyjnymi przy powierzaniu pracy.

Jak podkreślono w uzasadnieniu: „Projektowana ustawa przyczyni się do znacznego zmniejszenia obciążeń dla mikroprzedsiębiorców, podmiotów niebędących mikroprzedsiębiorcą zatrudniających nie więcej niż 9 osób, rolników oraz osób fizycznych związanych z obowiązkami administracyjnymi przy powierzaniu pracy. Uwolni tym samym zasoby tych podmiotów, które będą mogły być przeznaczone – w przypadku mikroprzedsiębiorców, podmiotów niebędących mikroprzedsiębiorcą zatrudniających nie więcej niż 9 osób oraz rolników – na prowadzenie zasadniczej działalności, a w przypadku osób fizycznych przyczyni się do zaoszczędzenia zasobów finansowych oraz czasu. Wykorzystanie systemów informatycznych i zautomatyzowanie tego procesu umożliwi osiągnięcie tych celów, bez konieczności zmiany samych przepisów związanych z powierzaniem pracy.

Poza ww. ułatwieniami dla osób, które legalnie zatrudniają pracowników, projekt ma na celu ułatwienie zawierania umów mikroprzedsiębiorcom, podmiotom niebędącym mikroprzedsiębiorcą zatrudniającym nie więcej niż 9 osób, rolnikom, a także osobom fizycznym, które do tej pory tego nie robiły i pracowały w tzw. «szarej strefie».

Należy jednak podkreślić, że projektowana ustawa wprowadzi znaczne ułatwienie dla osób, które już teraz legalnie zatrudniają pracowników na podstawie umów o pracę, umów zlecenia, umów o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu oraz umowy uaktywniającej, o której mowa w art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3.

Zakłada się, że wprowadzony na podstawie projektowanej ustawy system teleinformatyczny do obsługi umów, zwany dalej «Systemem», ułatwi zgodnie z prawem sporządzenie umowy o pracę, umów zlecenia oraz umów uaktywniających. Dzięki temu systemowi w jednym miejscu możliwe będzie zarówno zawarcie umowy, jak i przekazywanie zgłoszeń do ubezpieczeń i urzędu skarbowego. Za pośrednictwem Systemu możliwe będzie podpisywanie ww. dokumentów i wysyłanie ich bezpośrednio z Systemu.

Dzięki obsłudze umów w Systemie pracownicy, zleceniobiorcy oraz nianie będą mieli prowadzone umowy w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami. System wspomże pracodawcę, zleceniodawcę albo rodziców w obliczaniu należności podatkowych pracownika, zleceniobiorcy oraz niani oraz w przekazywaniu

do urzędu skarbowego informacji o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy, o których mowa w ustawie z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych. Dodatkowo System umożliwi pracodawcy, zleceniodawcy albo rodzicom przekazanie do systemu teleinformatycznego ZUS danych ubezpieczeniowych związanych z ubezpieczeniami społecznymi lub ubezpieczeniem zdrowotnym pracownika, zleceniobiorcy, niani, albo członków ich rodzin. Z drugiej strony pracodawcy, zleceniodawcy oraz rodzice zyskają narzędzie do prowadzenia umów oraz archiwizacji dokumentacji pracowniczej. [...]

Po dokonaniu analizy potencjalnego ryzyka naruszenia praw lub wolności osób, których dane będą przetwarzane, projektodawca nie przewiduje wystąpienia takiego zagrożenia.

Skala i charakter przetwarzania danych osobowych w związku z realizacją zadań wprowadzanych projektowaną ustawą może rodzić potencjalne ryzyko wystąpienia negatywnych konsekwencji dla osób korzystających z Systemu. Dotychczasowe doświadczenie w zakresie funkcjonowania systemów teleinformatycznych obsługiwanych przez ministra właściwego ds. pracy zostanie wykorzystane do ochrony danych pozyskanych w związku z obsługą umów w Systemie. Uwzględniając charakter i zakres przetwarzania danych osobowych oraz mając na uwadze ryzyko naruszenia praw osób fizycznych zostaną wdrożone odpowiednie środki techniczne i organizacyjne, aby zapewnić bezpieczeństwo przetwarzanych danych. Podczas projektowania przepisów ustawy wyważono wszystkie aspekty ochrony danych osobowych. Zgodnie z zasadą ograniczenia celu dane stron umowy będą przetwarzane tylko i wyłącznie do celów związanych z zapewnieniem prawidłowego funkcjonowania Systemu, a ich zakres zgodnie z zasadą proporcjonalności będzie ograniczony do danych niezbędnych.

Utworzenie nowego systemu teleinformatycznego spełniającego wszystkie niezbędne do obsługi umów elektronicznych wymagania może potencjalnie wpłynąć na bezpieczeństwo przetwarzanych danych, jednakże korzyści dla osób korzystających z możliwości obsługi umów w Systemie przewyższają ewentualnie istniejące ryzyka”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Ryszarda Świłskiego w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

2 lata temu organizacja Grant Thornton pod patronatem Konfederacji „Lewiatan” przygotowała raport pokazujący skalę biurokracji, która przytłacza polskie przedsiębiorstwa. Według raportu małe firmy, zatrudniające od 10 do 49 pracowników, muszą rocznie przekazywać urzędowi przeciętnie 191 druków, a mikroprzedsiębiorstwa zatrudniające do 9 osób – 114 druków. Oznacza to, że każdego tygodnia mikrofirma powinna wypełnić i przesłać polskiemu państwu 2 formularze. W skrajnym przypadku może być zobowiązana do przesłania instytucjom publicznym nawet 198 druków, a więc powinna składać sprawozdania niemal każdego dnia roboczego. Oczywiście z roku na rok sytuacja znacznie się polepsza, ponieważ coraz więcej procedur urzędowych można załatwić przez internet, korzystając z komputera.

Dlatego też procedowana dziś ustawa o systemie teleinformatycznym do obsługi niektórych umów, która zakłada stworzenie systemu teleinformatycznego ułatwiającego zawieranie, prowadzenie i rozwiązywanie umów, jak również dokonywanie zgłoszeń do ZUS i urzędów skarbowych, jest niezwykle potrzebna, aby ułatwić przedsiębiorcom załatwianie tych spraw. System ma umożliwić podpisywanie dokumentów i wysyłanie ich bezpośrednio do systemu teleinformatycznego, co pozwoli przedsiębiorcom zaoszczędzić czas, dzięki czemu będą oni mogli skupić się na rozwijaniu swoich firm, nie tracąc swojego cennego czasu na czekanie w urzędowych kolejkach.

Pozostaje tylko trzymać kciuki za kolejne tego typu ustawy. Warto nie tylko wprowadzać zmiany w zakresie cyfryzacji, ale również ograniczyć do absolutnego minimum procedury urzędowe i skarbowe, aby prowadzenie firmy było jak najłatwiejsze, ponieważ obecnie biurokracja zniechęca Polki i Polaków do realizacji pomysłów na własny biznes.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

Przemówienie senator Alicji Chybickiej w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chcę przypomnieć, że wiosną 2020 r. w związku z wyborami prezydenta RP powierzono Poczcie Polskiej dostarczenie wyborcom kart do głosowania, jak i przekazanie wypełnionych kart do Państwowej Komisji Wyborczej. Dane osobowe ze spisu wyborców zostały po części przekazane Poczcie Polskiej, co było niezgodne z prawem. Ta decyzja, wydana przez prezesa Rady Ministrów, zgodnie z wyrokiem WSA w Warszawie z 15 września 2020 r., sygn. VII SA/Wa 992/20, jest nieważna i została wydana z „rażącym naruszeniem prawa”.

Amnestia i abolicja proponowane w ustawie o zaniechaniu ścigania za niektóre czyny związane z organizacją wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r., niweczą skutek prawny wspomnianego prawomocnego wyroku sądu i stanowią naruszenie zasady trójpodziału władzy. Abolicja chroni przestępcę, a pokrzywdzonemu odbiera prawo choćby symbolicznego sądowego ustalenia faktu, że przekazano jego dane osobowe nieuprawnionemu podmiotowi.

Będę głosować za odrzuceniem ustawy w całości.

Przemówienie senatora Artura Dunina w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zaniechaniu ścigania za niektóre czyny związane z organizacją wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 10 maja, 2020 r. to nic innego jak propozycja głosowania nad zapisem o bezkarności osób, które udostępniły dane osobowe mieszkańców gmin, a które miały zostać wykorzystane w wyborach kopertowych. Należy stanowczo podkreślić, że nikt nie został pociągnięty do odpowiedzialności za ich organizację, a prokuratura nie wszczęła postępowania wobec osób powiązanych z organizacją tej paradii wyborczej, na którą poszła ogromna ilość pieniędzy polskich podatników.

Jako parlamentarzysta i obywatel wielokrotnie brałem udział w protestach w obronie konstytucji oraz wolnych sądów. Dlatego stanowczo sprzeciwiam się przyjęciu tej ustawy, która dobitnie narusza konstytucyjną zasadę trójpodziału władzy. Głosując za jej przyjęciem, niszczy się odrębność i niezależność władzy sądowniczej oraz zabiera sądom wyłączność w wymierzaniu sprawiedliwości zgodnie z literą prawa.

Inicjatorzy tej ustawy chcą wybielić osoby, które złamały prawo, udostępniając dane osobowe w tym absurdzie prawnym, jakim były wybory kopertowe. Jednocześnie chcą wchodzić w kompetencje sądów, które wydały wyrok uznający za niezgodne z prawem udostępnienie tych danych, zapominając jednocześnie, iż my parlamentarzyści nie jesteśmy od polemizowania z wyrokami sądowymi. Szybkość, z jaką procedowana jest ta ustawa, nie uspiła czujności obywateli, którzy chcą, aby prawa konstytucyjne były przestrzegane w tym kraju, a standardy państwa prawa zachowane.

Ta inicjatywa poselska powinna być w całości odrzucona, a inicjatorzy powinni się wstydzić za próbę wywrócenia porządku prawnego oraz podważania wyroków sądowych.

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Ustawa o zaniechaniu ścigania za niektóre czyny związane z organizacją wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r., to chyba jakiś żart rządzących. Wprowadza ona amnestię obejmującą darowanie kar za popełnione w czasie obowiązywania stanu epidemii przestępstwa polegające na przekazaniu Poczcie Polskiej spisu wyborców w związku z zarządzonymi na dzień 10 maja 2020 r. wyborami Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz abolicję oznaczającą, że w tych sprawach nie wszczyna się postępowania, a powstępowania wszczęte się umarza.

W czasie pandemii w związku z organizowaniem wyborów kopertowych wójtowie niektórych gmin bez podstawy prawnej przekazali Poczcie Polskiej dane osobowe ze spisu wyborców sporządzonych na potrzeby tych wyborów. Tymczasem – niezależnie od planów większości rządzącej – przekazanie danych osobowych osobom lub podmiotom nieuprawnionym stanowi przestępstwo. Wójtowie wykonali polecenie rządzących, czyli złamali prawo na polecenie partii PiS. Najprościej mówiąc, partia PiS i osoby nieudolnie zarządzające naszym krajem i publicznymi pieniędzmi postanowiły teraz same dla siebie ustanowić przepisy prawne, które oczyszczą je z zarzutów związanych z popełnionym czynem. Kto o tym powinien stanowić? Są w naszym kraju organy uprawnione do tego, mamy sądy, które podejmują w takich sprawach decyzje. Rządzący nie są od tego. Przecież te nieudolne, majowe wybory kosztowały 70 milionów zł. I to wszystko ma zostać zapomniane panu Sasinowi na mocy tej jednej ustawy? W Konstytucji RP jest zapisane: Polska jest republiką parlamentarną i realizuje zasady suwerenności narodu, niepodległości i suwerenności państwa, demokratycznego państwa prawnego, społeczeństwa obywatelskiego, trójpodziału władzy, pluralizmu, praworządności, społecznej gospodarki rynkowej oraz przyrodzonej godności człowieka. Mamy ponadto trójpodział władzy: władzę ustawodawczą, władzę wykonawczą i władzę sądowniczą. Rządzący nie mogą tych zasad łamać. Dziękuję za uwagę.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zaniechaniu ścigania za niektóre czyny związane z organizacją wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej to kolejna ustawa wychodząca z obozu obecnie rządzących, która ma zapewnić bezkarność nominatom partyjnym. Proponowane zapisy są antymoralne, to przekręt prawny nastawiony na ochronę samorządowców, którzy w 2020 r. bezprawnie przekazali Poczcie Polskiej dane wyborców w celu przeprowadzenia wyborów korespondencyjnych.

W 2020 r. Prawo i Sprawiedliwość, kierując się interesem partyjnym, uruchomiło przygotowania do kopertowych wyborów prezydenckich bez podstawy prawnej. Poczta Polska rozesłała wiadomości do wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, domagając się danych ze spisu wyborców, w tym numerów PESEL.

Od lat Prawo i Sprawiedliwość stosuje różne sposoby, żeby ominąć obowiązujące przepisy prawa. Jednym z najczęściej spotykanych działań jest zgłaszanie projektów jako poselskie, żeby ominąć wymagane w przypadku projektów rządowych konsultacje społeczne. Broniąc przedłożonej ustawy, powołują się na zarządzenie premiera z 16 kwietnia 2020 r. To niebywały skandal i zachwianie obowiązującym porządkiem prawnym. Już we wrześniu 2020 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny unieważnił decyzję premiera Morawieckiego. W czerwcu 2022 r. ten sam sąd orzekł także, że udostępnienie danych było naruszeniem przepisów RODO.

Ustawa jest niezgodna z konstytucją. Łamie zasadę praworządności, art. 7 mówiący o tym, że „organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa”. Ustawodawca próbuje zastąpić władzę sądowniczą – to wzory ze Wschodu, ale najwyraźniej tam dzisiaj mentalnie znajduje się obóz Zjednoczonej Prawicy.

Przemówienie senator Jolanty Hibner w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Do Senatu skierowana została przyjęta przez Sejm – druk sejmowy nr 2812 – ustawa o zaniechaniu ścigania za niektóre czyny związane z organizacją wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r., druk senacki nr 885.

Już same założenia zaproponowanej ustawy wywołują sprzeciw, jej zapisy łamią konstytucję obowiązującą w naszym kraju. W konstytucji dopuszcza się możliwość wprowadzenia stanów nadzwyczajnych, tj. stanu klęski żywiołowej czy stanu wojennego lub wyjątkowego, zgodnie z art. 228. Rząd złamał prawo, gdyż nie został wprowadzony żaden ze stanów nadzwyczajnych, a ponadto część uprawnień Państwowej Komisji Wyborczej rząd przekazał spółce prawa handlowego, operatorowi pocztowemu. Firma Poczta Polska SA miała dostęp do naszych danych wrażliwych, zastrzeżonych przez RODO, przy współpracy niektórych samorządów. Niektórym burmistrzom i wójtom został postawiony zarzut ujawnienia zastrzeżonych danych obywateli i zapadły przed sądami wyroki mówiące o karach. Ponadto z budżetu państwa zostały wydane środki w wysokości 70 milionów na druk kart do głosowania, które się nie odbyło.

Powyższa ustawa proponuje umorzenie wszystkich kar nałożonych przez sądy, a także ich zatarcie w Krajowym Rejestrze Karnym. Ponadto wszystkie koszty i opłaty związane z nieodbytymi wyborami ponosić ma Skarb Państwa, czyli wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej.

Całkowity brak odpowiedzialności osób, które podejmowały te błędne decyzje, jest niedopuszczalny. To może się powtórzyć w przypadku innych osób i podobnych okoliczności. Ta ustawa jest zła, niekonstytucyjna i powinna być w całości odrzucona przez Senat. Jestem przeciw takim zapisom prawnym.

Przemówienie senator Danuty Jazłowieckiej w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Po wielu staraniach PiS-owi udało się w końcu przepchnąć przez Sejm ustawę o zaniechaniu ścigania za niektóre czyny związane z organizacją kopertowych wyborów na prezydenta w maju 2020 r., tzw. ustawę „Bezkarność +”. Chodzi o nielegalne działania niektórych wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, którzy, powołując się na decyzję premiera Mateusza Morawieckiego, przekazali spisy wyborców Poczcie Polskiej, odpowiadającej wówczas za zorganizowanie tzw. wyborów kopertowych. Obecnie procedowana ustawa ma zapewnić im abolicję.

Ustawa zakłada, że nie popełnił przestępstwa wójt, burmistrz lub prezydent miasta, który w czasie stanu epidemii przekazał wyznaczonemu operatorowi, czyli Poczcie Polskiej, spis wyborców w związku z wyborami powszechnymi na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonymi w 2020 r. Zawiera ona także zapisy, z których wynika, że wszystkie niezakończone postępowania karne dotyczące przekazania danych Poczcie Polskiej mają być umorzone i nie będzie można wszczynać nowych. Jeżeli jednak decyzja sądu już zapadła, skazanie ma ulec zatarciu z mocy prawa – wpis o skazaniu i warunkowym umorzeniu postępowania zostanie usunięty z Krajowego Rejestru Karnego – a orzeczone prawomocnie środki karne, środki kompensacyjne oraz środki związane z poddaniem sprawcy próbie nie będą podlegać wykonaniu. Nie trzeba będzie również zwracać orzeczonych przez sądy kosztów postępowania. Wszelkie koszty i opłaty związane z wykonaniem ustawy ma ponieść Skarb Państwa.

Szanowny Panie Marszałku, Wysoka Izbo, pochylmy się nad sekwencją wydarzeń. Otóż 6 kwietnia 2020 r., w trakcie nasilającej się pandemii COVID-19, Sejm uchwalił ustawę o szczególnych zasadach przeprowadzania wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. Miała ona wejść w życie dopiero 9 maja 2020 r., jednak już wcześniej, bo 16 kwietnia 2020 r., prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki wydał decyzję, w której polecił Poczcie Polskiej przygotowanie głosowania korespondencyjnego w dniu 10 maja 2020 r. Na tej podstawie Poczta Polska wystąpiła o przekazanie spisów wyborców do odpowiednich organów jednostek samorządu terytorialnego. A przecież już w kwietniu 2020 r. Fundacja „Panoptikon” alarmowała, że żądanie list jest niezgodne z prawem, i prosiła samorządowców, aby tego nie robili. Politycy opozycji, rzecznik praw obywatelskich, prawnicy i zwykli mieszkańcy naszego kraju protestowali także w odniesieniu do terminu i formy wyborów, uważając, że zostanie narażone na niebezpieczeństwo zdrowie i życie wielu ludzi. Ostatecznie termin wyborów został przesunięty, zmieniła się również ich forma. Z kolei Poczta Polska wystawiła Krajowemu Biuru Wyborczemu rachunek na 70 milionów zł.

We wrześniu 2020 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uznał, że decyzja premiera z 16 kwietnia 2020 r. wydana została z rażącym naruszeniem

prawa, a Poczta Polska nie miała kompetencji, by ją wykonać. Co więcej, według sądu decyzja premiera była niewykonalna, a jej niewykonalność ma charakter trwały. Biorąc to pod uwagę, Sieć Obywatelska „Watchdog Polska” złożyła kilkakrotnie zawiadomienia do prokuratury, w których wskazywała na możliwe przekroczenie uprawnień przez organy wykonawcze gmin. W przypadku odmowy lub umorzenia postępowania „Watchdog” składał zażalenia do sądu. W 2022 r. zapadł pierwszy wyrok. Za przekazanie bez odpowiedniej podstawy prawnej wrażliwych danych wyborców prawomocnie skazany został wójt gminy Wapno.

Szanowny Panie Marszałku, Wysoka Izbo, we wstępie do ustawy „Bezkarność +” prewencyjnie powołano się na to, że konstytucja zobowiązuje organy władzy publicznej do przeprowadzenia wyborów w określonym terminie, a w 2020 r. organy władzy ustawodawczej, wykonawczej oraz organy jednostek samorządu terytorialnego znalazły się w nieznanej wcześniej sytuacji zagrożenia życia i zdrowia obywateli. Na tej podstawie przedstawiciele PiS i ich coraz mniej liczni sprzymierzeńcy usiłują nam wmówić, że niekorzystne dla nich orzeczenia sądów nie mają wyraźnych podstaw prawnych oraz są niesprawiedliwe społecznie. PiS pokrzykuje, że ustawa abolicyjna jest aktem dziejowej sprawiedliwości wobec posłusznych im samorządowców, którzy przecież działali z najlepszą wolą w obronie procesu demokratycznego i zdrowia publicznego.

Nie mam najmniejszych wątpliwości, że niedługo PiS przegra wybory i ma już tego pełną świadomość. W dramatyczny sposób, przy użyciu wszelkich możliwych narzędzi, usiłuje się zatem chronić przed odpowiedzialnością i karą. Ustawy abolicyjne mają być sygnałem, że temu, kto popełnia przestępstwo na zlecenie rządu, włos z głowy nie spadnie. A przecież ustawy abolicyjne i amnestyjne są aktami rzadkimi. Za wcześniejszych rządów ostatnie tego typu rozstrzygnięcie przyjęto w 1989 r. Za rządów PiS mnożą się one jak grzyby po deszczu. Tymczasem prawo w demokratycznym państwie musi być jasne, klarowne i określone. W przeciwnym wypadku mamy do czynienia z niedookreślonością prawa i nikt już nie jest pewien, jakie przepisy go obowiązują. Nie możemy na to pozwolić!

Szanowny Panie Marszałku, Wysoka Izbo, stare porzekadło mówi: kto się tłumaczy, ten się oskarża. Dość rzadko mamy do czynienia z preambułami w ustawach, ale proponowany akt prawny jest na tyle kuriozalny, że chyba nawet nikogo nie dziwi, że autorzy we wstępie zamieścili wyjaśnienie, skąd się wziął taki przepis. Czy wynika to z wyrzutów sumienia, czy może z nawyku kłamania? Jestem głęboko przekonana, że mimo tych niegodnych zabiegów szczególnie „zasłużeni” w łamaniu prawa funkcjonariusze PiS i tak niechybnie staną przed sądem. Trochę mi jednak żal tych 270 samorządowców, którzy w swojej naiwności dali się zwieść premierowi i przekazali spisy wyborców placówce nieupoważnionej do tego, aby je otrzymać. Mają teraz z tego powodu poważne problemy i na własnej skórze bardzo boleśnie przekonali się, czym się kończy bezgraniczne ufanie PiS-owi.

Przemówienie senator Ewy Mateckiej w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Procedowane przepisy zawartej w druku nr 885 ustawy o zaniechaniu ścigania za niektóre czyny związane z organizacją wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r., skłaniają do zadania wielu pytań, m.in. o to, jaki jest rzeczywisty cel tejże ustawy. Cel ten okazuje się jasny, prosty. Otóż ustawa ma zapewnić bezkarność wójtów, burmistrzom i prezydentom miast, którzy w 2020 r. wzięli udział w organizowaniu tzw. wyborów kopertowych. Jest to już kolejna próba zapewnienia bezkarności osobom zaangażowanym w organizację wyborów kopertowych w 2020 r.

Ustawa wprowadza zatem amnestię obejmującą darowanie kar za popełnione w czasie obowiązywania stanu epidemii przestępstwa polegające na przekazaniu Poczcie Polskiej spisu wyborców w związku z zarządzonymi na dzień 10 maja 2020 r. wyborami Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Jak wiadomo, przekazanie danych osobowych osobom i podmiotom nieuprawnionym stanowi przestępstwo.

Decyzja prezesa Rady Ministrów z dnia 16 kwietnia 2020 r. nie może stanowić i nie stanowiła podstawy prawnej do przekazania spisu wyborców przez wójtów, burmistrzów i prezydentów Poczcie Polskiej jako podmiotowi nieuprawnionemu. Decyzja prezesa Rady Ministrów jest zatem nieważna i została wydana z rażącym naruszeniem prawa. Na tę okoliczność 15 września 2020 r. został wydany wyrok WSA w Warszawie, obciążający winą prezesa Rady Ministrów.

Amnestia i abolicja proponowane w tejże ustawie mogą mieć negatywne skutki m.in. dla wolności i praw człowieka.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Tematowi wyborów kopertowych poświęcono w tej sali wiele godzin w ramach zarówno wysłuchania publicznego, jak i debaty plenarnej. Ostatecznie Senat odrzucił tę wadliwą, niekonstytucyjną ustawę, a prezydent RP ją zawetował. Wybory kopertowe się nie odbyły, ale bez podstaw prawnych rozpoczęto wiele działań, które nie powinny mieć miejsca w kraju funkcjonującym na podstawie demokratycznych reguł prawnych.

Przypomnę tylko, że wiosną 2020 r. rząd postanowił za wszelką cenę przeprowadzić, łamiąc prawo i konstytucję, wybory korespondencyjne. Otóż w dniu 6 kwietnia 2020 r. Sejm uchwalił ustawę regulującą przebieg majowych wyborów prezydenckich. Wybory w całości miały być kopertowe, a Poczta Polska miała odpowiadać za dostarczenie i odbiór kart wyborczych. Już wtedy było wiadomo, że nie będzie możliwe przeprowadzenie wyborów w terminie majowym. Rząd Prawa i Sprawiedliwości podjął zatem pozbawione podstaw prawnych działania, których celem było zmuszenie wójtów, burmistrzów, prezydentów do wydania nieuprawnionemu podmiotowi, tj. Poczcie Polskiej, spisu wyborców zawierającego dane osobowe naszych mieszkańców. Cała akcja odbyła się na podstawie bezprawnej decyzji premiera z 16 kwietnia 2020 r. O godzinie 2.00 w nocy z adresu e-mail wybory2020@poczta-polska wysłano do samorządów anonimowy wniosek, bez podpisu elektronicznego, o przekazanie danych osobowych ze spisu wyborców.

Sprawą bezprawnej przekazywania danych nie zainteresowali się niestety ani prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, przerzucając odpowiedzialność na Państwową Komisję Wyborczą, ani sama PKW. Wojewodowie, wykorzystując te niedomówienia, zaczęli żądać od gmin przekazywania poczcie danych wyborców, powołując się na pismo premiera. Nieliczne gminy to uczyniły, ale od początku było wiadomo, że czynią to bez podstawy prawnej.

W związku z postępowaniem władarzy samorządów złożonych zostało do prokuratur rejonowych kilkaset zawiadomień o podejrzeniu przestępstwa. W zdecydowanej większości prokuratury odmówiły wszczęcia postępowania. Jednakże w marcu 2022 r. zapadł pierwszy wyrok w tej sprawie. Sąd Rejonowy w Wągrowcu uznał, że wójt Wapna przekroczył uprawnienia i działał bez podstawy prawnej, przekazując dane wyborców.

Ratując sytuację, rząd składa więc projekt ustawy o zaniechaniu ścigania za niektóre czyny związane z organizacją wyborów na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w roku 2020, który zakłada, że wójt, burmistrz lub prezydent miasta, który w czasie stanu pandemii przekazał Poczcie Polskiej spis wyborców w związku z wyborami prezydenckimi w 2020 r., nie popełnił przestępstwa, trwające postępowania w takich sprawach mają być umorzone, zapadłe wyroki – zatarte, a orzeczone prawomocne wyroki nie podlegają wykonaniu. Ustaleń

takich, ośmieszających sądy, mają dokonywać te same sądy, które wcześniej wydały wyrok, a jednocześnie mają to czynić z urzędu lub na wniosek prokuratora. Za wszystko ma zapłacić Skarb Państwa.

Omawiana dziś ustawa o zaniechaniu ścigania za niektóre czyny związane z organizacją wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r., słusznie nazywana abolicyjną, a jeszcze dobitniej ustawą „Bezkarność +”, tak naprawdę jest ustawą, która nie ma nic wspólnego z prawem i z konstytucją. Jest ona ustawą incydentalną niszczącą zasady dobrej legislacji, niszczącą porządek prawny i konstytucyjny, którego podstawą jest trójpodział władzy. Czegoś podobnego w historii prawodawstwa i historii procesu legislacyjnego dotąd nie było. Ustawodawca chce wręcz zastąpić władzę sądowniczą.

Zastanówmy się przez chwilę, jaka sytuacja została wówczas stworzona w wyniku działań rządu. Polecenie rządu wykonało nieco ponad 270 wójtów, burmistrzów i prezydentów, ale wykonali je na własne życzenie i na własną odpowiedzialność. Czyli płynący z tego wniosek jest taki, że tego polecenia nie wykonały ponad 2 tysiące włodarzy samorządów. Czy zatem ci ostatni powinni zostać ukarani? Otóż nie, bo w reakcji na skargę rzecznika praw obywatelskich WSA stwierdził, że państwo powinno działać w zgodzie z prawem oraz że wybory są powszechne, tajne, bezpośrednie i równe i że wybory zlecone przez pana premiera nie odbyłyby się w zgodzie z art. 157 i art. 187 kodeksu wyborczego, a także że nie można powoływać się na art. 11 ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z przeciwdziałaniem epidemii, na który premier się powołuje, bo tam nie ma mowy o żadnym zniesieniu kodeksu wyborczego.

Ta ustawa – mam nadzieję, że nie zostanie uchwalona – w świadomości większości obywateli pozostawi przekonanie, że można sobie zapewnić bezkarność, mając większość sejmową. Ustawa wprost godzi w zadania wymiaru sprawiedliwości, do którego właśnie należy orzekanie o winie lub bezkarności. Ta ustawa, o ile zostanie przyjęta, spowoduje, że obywatele całkowicie stracą zaufanie do państwa.

Będę głosował za odrzuceniem tej ustawy. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Pocięja w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Partia rządząca wielokrotnie szczyciła się, że swoje działania opiera na różnych programach typu „plus” – „500+”, „Mieszkanie +”, „Emerytura +”, „Bezkarność +”... No, właśnie. Problem w tym, że – zwłaszcza przy obecnej rekordowej inflacji – tych plusów jest coraz mniej dla społeczeństwa, a coraz więcej dla władzy. Nie jest tajemnicą, że ustawa o zaniechaniu ścigania za niektóre czyny związane z organizacją wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r. była projektem powstałym tylko i wyłącznie na potrzeby chronienia konkretnych osób powiązanych z kręgami władzy.

Mimo że jest to moja kolejna kadencja w Senacie RP i niestety miałem już okazję obserwować, co PiS, nie licząc się z konstytucją i przepisami prawa, usiłuje zrobić np. z sądownictwem, nie przypuszczałem, że w demokratycznym – jeszcze – kraju, jakim jest Polska, przyjdzie mi procedować de facto ustawę abolicyjną dla posłusznych działaczy partyjnych. Mało tego, ustawa nie tylko wyręcza prezydenta w „hurtowych ulaskawieniach”, lecz także podważa prawomocne wyroki sądów, które już zapadły w sprawie przekazania operatorowi pocztowemu spisu wyborców przez niektórych samorządowców.

Na wczorajszym posiedzeniu połączonych Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Ustawodawczej mieliśmy okazję wysłuchać 2 niezależnych opinii: wybitnego konstytucjonalisty, pana prof. Ryszarda Piotrowskiego oraz naszych legislatorów senackich, którzy wielokrotnie już prezentowali swój profesjonalizm, bezstronność i wiedzę w zakresie stanowienia prawa. Można powiedzieć, że obie opinie dosłownie zmiażdżyły ten projekt, jako niezgodny z konstytucją.

Oczywiście, jestem przeciw tej ustawie. Apeluję jednocześnie do kolegów senatorów z PiS, aby w głosowaniu pokazali, że reprezentanci partii rządzącej w izbie wyższej parlamentu nie są jedynie „maszynkami do głosowania”, jak niestety możemy to obserwować w Sejmie, ale ambasadorami wyborców i swoich okręgów, dbającymi przede wszystkim o jakość prawa i zgodność z ustawą zasadniczą, które wychodzą z tej Izby.

Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Wysoka Izbo!

Zastanawiałam się głęboko jako parlamentarzystka tzw. Izby Refleksji, czym w istocie jest ustawa z dnia 1 grudnia 2022 r. o zaniechaniu ścigania za niektóre czyny związane z organizacją wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r., jakie reperkusje prawne, społeczne, w tym socjologiczne dla przyszłych pokoleń będzie miał fakt istnienia tego aktu normatywnego w polskim porządku prawnym.

Kierując się swoją wiedzą i doświadczeniem, po konsultacjach ze swoimi współpracownikami oraz po zapoznaniu się z opiniami ekspertów, cenionych i znanych z dziedziny prawa konstytucyjnego, administracyjnego, karnego, oraz z orzeczeniami judykatury, mogę jednoznacznie stwierdzić, że procedowana ustawa jest wadliwym aktem prawnym, aktem prawa stanowionego, który nigdy nie powinien opuścić murów Sejmu i Senatu. Jest obrazą dla ustroju państwa polskiego, gdzie ustroj republikański z naczelnymi zasadami demokratycznego państwa prawa oparty na systemie parlamentarno-gabinetowym funkcjonuje na podstawie równoważnego trójpodziału władz, gdzie żadna władza nie powinna ingerować w sposób komplementarny we właściwości i ustroj pozostałych władz, poza przypadkami nadającymi się do abolicji.

Przecież ta instytucja jest dozwolona w polskim ustroju prawnym, ale tylko dla przestępstw mało szkodliwych dla społeczeństwa. Ta instytucja adresowana jest głównie do zwykłych obywateli i nigdy nie powinna pełnić funkcji ochronnych względem polityków, którzy kierując się nieznajomością prawa, powodują naruszenia praw i wolności obywatelskich, doprowadzają do marnotrawstwa wspólnego mienia Skarbu Państwa. Oczywiście abolicja w żadnym razie nie odnosi się do wyroków prawomocnych określonej kategorii popełnionego przestępstwa.

Niestety, od kilku lat jesteśmy raz po raz zaskakiwani kolejnymi nonsensami w tym obszarze. Zasady legalizmu i inne zasady prawnicze, z którymi zapoznają się już uczniowie szkół średnich oraz studenci uczący się prawodawstwa na pierwszych semestrach, jednoznacznie wskazują na konieczność tworzenia prawa, jego stosowania i interpretowania tylko i wyłącznie na podstawie hierarchiczności norm prawnych. Pierwsze egzaminy prawników utrwalają wiedzę – sądziłam, że na zawsze – w zakresie obowiązujących źródeł prawa powszechnie obowiązującego, zgodnie z wcześniej przedstawioną regułą. Nie sądzę, by tak podstawową wiedzę zapomnieli prawnicy współpracujący z parlamentarzystami Zjednoczonej Prawicy i innych wspierających ugrupowań. Czyli co? Koniunkturalizm polityczny? Doraźne korzyści wzięły górę nad rozumem?

Szanowni Senatorowie, proszę was o rozważę i honorowe podejście do przedstawianych kwestii.

Zatem nie może być mowy o tworzeniu przepisów związanych z abolicją w sprawie tzw. wyborów kopertowych, gdyż taki tryb i sposób postępowania

nie tylko mógłby w zasadzie podważać fundamenty demokracji RP, ale wprowadziłby patologiczne rozwiązanie prawne dające każdej następnej władzy w przyszłości asumpt do niweczenia zasad i reguł konstytucyjnych. A więc praktycznie każda władza wykonawcza, większość ustawodawcza mogłaby niepopularne decyzje polityczne niezgodne z obowiązującymi normami prawnymi podporządkować innej alternatywnej rzeczywistości, de facto zapewniając sobie bezkarność. Tak się nie godzi.

Dla przypomnienia przytoczę poniżej jedną z tez i konkluzji wyroku II SA/Wa 2286/21 Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. A mianowicie: „W dniu wystąpienia przez Poczta Polska S.A. z wnioskiem o udostępnienie danych osobowych żaden przepis prawa powszechnie obowiązującego nie przewidywał dla Poczty Polskiej jakichkolwiek zadań i obowiązków związanych z organizacją wyborów prezydenckich w trybie korespondencyjnym.

Takim przepisem nie jest art. 99 ustawy dnia 16 kwietnia 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2, według którego operator wyznaczony w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe (Poczta Polska) po złożeniu przez siebie wniosku w formie elektronicznej, otrzymuje dane z rejestru PESEL, bądź też z innego spisu lub rejestru będącego w dyspozycji organu administracji publicznej, jeżeli dane te są potrzebne do realizacji zadań związanych z organizacją wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej bądź w celu wykonania innych obowiązków nałożonych przez organy administracji rządowej. W okresie obejmującym wystąpienie Poczty Polskiej z wnioskiem o dane z rejestru PESEL (20 kwietnia 2020 r.) i udostępnienie jej tych danych przez Ministra Cyfryzacji (22 kwietnia 2020 r.) żaden przepis ustawy nie nakładał na Poczta Polska jakichkolwiek zadań i obowiązków w zakresie organizacji wyborów Prezydenta RP. Skoro nie miała takich zadań i obowiązków, to dane PESEL nie były jej potrzebne do ich realizacji.

Ze względów, o których była wyżej mowa za podstawę przetwarzania danych osobowych przez Ministra Cyfryzacji i Poczta Polska nie może być też uznana decyzja Prezesa Rady Ministrów z 16 kwietnia 2020 r.”.

Przytoczone orzeczenie WSA w Warszawie oraz inne znane i publikowane w mediach wyroki sądowe w tej sprawie, jak również opinie ekspertów w doktrynie wskazują niezmiennie, iż cały proces udostępniania danych osobowych przez burmistrzów, wójtów, urzędników Ministerstwa Cyfryzacji dla potrzeb wyborów tzw. kopertowych był realizowany bez podstawy prawnej i złamał – w sposób bezprecedensowy dotychczas na tak wysokim szczeblu decyzyjnym u władzy wykonawczej – zasady legalizmu tam, gdzie władza publiczna powinna działać w granicach prawa i na podstawie prawa, zasadę prawa do ochrony danych osobowych obywateli tam, gdzie bez ich wiedzy w celu przez wielu obywateli nieakceptowanym doszło do przetwarzania ich danych osobowych przez organy władzy publicznej. Oczywiście sprzeniewierzono się zasadzie ustawowego ograniczenia wolności i praw obywatelskich.

Autorzy procedowanej ustawy pogłębiają swoim postępowaniem istniejący już dualizm prawny, działają ze szkodą dla milionów Polaków, unicestwiają jeszcze widoczne pokłady szacunku ogółu społeczeństwa względem prawa, bowiem zgadzając się na nieakceptowane przez niemal wszystkie zawody prawnicze rozwiązania przyczyniają się do instrumentalnego traktowania funkcji prawa. Tę ustawę ze względu na kierunek oddziaływania można określić innowacyjną w zakresie funkcji ochronnych względem przedstawicieli obecnej większości rządowej i sejmowej. Stanowi ona swoiste kuriozum prawnicze.

Z powyższych względów proponuję odrzucić niniejszą ustawę w całości.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zaniechaniu ścigania za niektóre czyny związane z organizacją wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r. wprowadza niekaralność wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, którzy przekazali dane osobowe Poczcie Polskiej w związku z przygotowaniami do wyborów korespondencyjnych na urząd prezydenta RP w 2020 r.

W opinii prof. Ryszarda Piotrowskiego możemy przeczytać, że ustawa o zaniechaniu ścigania za niektóre czyny związane z organizacją wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r. jest w całości niezgodna Konstytucją RP, w tym z preambułą Konstytucji RP w zakresie, w jakim narusza zasadę rzetelności i sprawności działania instytucji publicznych, z art. 2 Konstytucji RP w zakresie, w jakim narusza zasadę demokratycznego państwa prawnego, z art. 7, art. 10 ust. 2, art. 45 ust. 1, art. 119 ust. 1 i art. 173 Konstytucji RP.

Z tychże powodów uważam, że ustawa powinna być odrzucona. Będę głosował za takim wnioskiem.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Poselski projekt ustawy o zaniechaniu ścigania za niektóre czyny związane z organizacją wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r., dotyczy umorzenia wszystkich postępowań karnych niezakończonych prawomocnym wyrokiem sądu o przekroczenie uprawnień przez wójtów, burmistrzów i prezydentów miast o czyn polegający na przekazaniu operatorowi pocztowemu spisu wyborców w związku z zarządzonymi na dzień 10 maja 2020 r. wyborami na urząd prezydenta RP, a w przypadku prawomocnego wyroku skazującego – zatarcia skazania z mocy prawa.

Jak zapisano w ustawie: „Uznając, że podstawowym obowiązkiem organów władzy publicznej w państwie demokratycznym jest zachowanie ciągłości działalności państwa, mając na względzie, że Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej zobowiązuje organy władzy publicznej do przeprowadzenia wyborów w konstytucyjnie zakreślonym terminie, a organy władzy ustawodawczej, wykonawczej oraz organy jednostek samorządu terytorialnego znalazły się w 2020 r. w nieznannej wcześniej sytuacji zagrożenia życia i zdrowia obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, przy czym ich konstytucyjnym obowiązkiem jest troska o życie i zdrowie obywateli, uchwała się niniejszą ustawę”.

Argumenty za niniejszą ustawą zawarto w uzasadnieniu: „Potrzeba i cel przyjęcia projektowanych rozwiązań wynika z kształtowania się linii orzeczniczych, które opierają się na redukcyjnej i formalistycznej wykładni dokonywanej przez wojewódzkie sądy administracyjne oraz niektóre sądy powszechne. Sądy te, bez wyraźnych podstaw prawnych ku temu, orzekały o przekroczeniu uprawnień przez wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, którzy przekazywali spis wyborców w danej gminie, zawierający dane osobowe tych wyborców operatorowi wyznaczonemu do wykonania czynności technicznych w związku z organizacją wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej w 2020 roku.

W lutym 2020 r. Rzeczpospolita Polska, podobnie jak większość państw na świecie, znalazła się w obliczu wyzwania, którego charakter oraz skala nie tylko nie były wówczas znane, ale też w zasadzie niemożliwy do przewidzenia był ich dalszy rozwój. Priorytetem tak dla organów władzy ustawodawczej, jak i wykonawczej, było wtedy podjęcie wszystkich możliwych działań mających na celu zapewnienie dbałości o zdrowie i życie osób zamieszkujących terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Konieczne było podjęcie dostępnych działań, tak aby nie dopuścić do niekontrolowanego rozprzestrzeniania się wirusa.

Jednocześnie w 2020 r. przypadały wybory Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Zorganizowanie wyborów jest jednym z podstawowych obowiązków organów władzy publicznej w państwie demokratycznym. Konieczność podejmowania legitymizowanych i prawnie wiążących decyzji, tak bardzo nagląca w okresie stanu zagrożenia epidemicznego i w okresie stanu epidemii, tym

bardziej zobowiązywała do sprawnego przeprowadzenia wyborów. Nadrzędnym obowiązkiem państwa było umożliwienie uprawnionym obywatelom udziału w wyborach powszechnych. Głosowanie tradycyjne w lokalach obwodowych komisji wyborczych, wydawało się z tym etapie rozwoju epidemii zbyt ryzykowne. Niezbędne zatem stało się stworzenie odpowiedniego mechanizmu uwzględniającego panujące warunki światowej pandemii oraz ograniczeń w przemieszczaniu się. Ustanowienie trybu korespondencyjnego prezentowało się wtedy jako jedyna akceptowalna forma udziału w wyborach.

W dniu 6 kwietnia 2020 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił ustawę o szczególnych zasadach przeprowadzania wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. Miała ona wejść w życie dopiero 9 maja 2020 r. Głosowanie w wyborach było natomiast zarządzane przez Marszałka Sejmu na 10 maja 2020 r. (...) W związku z tym Prezes Rady Ministrów decyzją z dnia 16 kwietnia 2020 r. (...) polecił Poczcie Polskiej przygotowanie głosowania korespondencyjnego 10 maja 2020 r. Na tej podstawie Poczta Polska wystąpiła do odpowiednich organów jednostek samorządu terytorialnego o przekazanie spisów wyborców. Niestety, tylko niektórzy wójtowie, burmistrzowie, prezydenci zdecydowali się podjąć decyzje nakierowane na troskę o ciągłość władzy państwowej, polegające na przekazaniu spisów wyborców Poczcie Polskiej.

Jak wspomniano na wstępie, zaczęto kreować linie orzecznicze, które kwestionują podstawy działań wskazanych powyżej wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Sądy orzekające w ten sposób kompletnie pomijają fakt, iż Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych stwierdził, że pozyskanie danych osobowych przez operatora wyznaczonego miało oparcie w art. 6 ust. 1 lit. c RODO. Przepis ten wskazuje, że przetwarzanie danych osobowych jest zgodne z prawem, gdy jest niezbędne do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze. Normę tę należy czytać w związku z art. 99 ustawy z dnia 16 kwietnia 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz. U. z 2022 r. poz. 376), zgodnie z którym operator wyznaczony w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe po złożeniu przez siebie wniosku w formie elektronicznej, otrzymuje dane z rejestru PESEL, bądź też z innego spisu lub rejestru będącego w dyspozycji organu administracji publicznej, jeżeli dane te są potrzebne do realizacji zadań związanych z organizacją wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej bądź w celu wykonania innych obowiązków nałożonych przez organy administracji rządowej. Dane, o których mowa w zdaniu pierwszym, przekazywane są operatorowi wyznaczonemu, w formie elektronicznej, w terminie nie dłuższym niż 2 dni robocze od dnia otrzymania wniosku, a operator wyznaczony uprawniony jest do przetwarzania danych wyłącznie w celu, w jakim otrzymał te dane. Co więcej, ponownie należy podkreślić, że wobec operatora wyznaczonego – Poczty Polskiej S.A. – wydano Decyzję Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 kwietnia 2020 roku, w której polecono dokonanie czynności technicznych związanych z przygotowaniem wyborów prezydenckich w 2020 roku w trybie korespondencyjny, w związku z panującym stanem epidemii wirusa Sars-CoV-2 i przeciwdziałaniem chorobie COVID-19.

Działanie nakierowane na realizację konstytucyjnych obowiązków nigdy nie może być interpretowane jako niezgodne z prawem, tym bardziej jako naruszające samą ustawę zasadniczą. Rażąco niesprawiedliwe jest to, że wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast, którzy działali w zaufaniu do władzy ustawodawczej oraz władzy wykonawczej, muszą obecnie mierzyć się z kolejnymi postępowaniami karnymi, których przedmiotem jest przekazanie spisów wyborców

operatorowi wyznaczonemu, a więc Poczcie Polskiej. Jest niedopuszczalnym, by organy władzy publicznej działające w interesie publicznym, realizując wartość konstytucyjną jaką jest zdrowie publiczne miałyby ponieść jakiejkolwiek negatywne konsekwencje, wskutek błędnych interpretacji dokonywanych przez sądy w sprawach będących litygacjami strategicznymi podmiotów o określonej agendzie politycznej. Pamiętać cały czas należy o ówczesnej sytuacji epidemicznej, która powodowała konieczność podejmowania niezwłocznych działań, a organy gminy, które przekazały spis wyborców nie mogły zwlekać – w szczególności analizować skomplikowane stany prawne, co nawet przy przyjęciu formalistycznej i błędnej wykładni reprezentowanej w niektórych liniach orzeczniczych, powinno wyłączać ich winę w związku z błędem co do prawa.

Tak więc procesy w tej sprawie były niedopuszczalne, a postępowania winny być umorzone przed rozpoczęciem przewodu sądowego. W związku z takim postępowaniem niektórych sądów konieczne jest jednoznaczne przesądzenie, że działanie wójtów, burmistrzów i prezydentów było ze wszech miar legalne, właściwe i prawidłowe. Stąd niniejszy projekt ustawy. Jednoznacznie przesądza on, że należy w tych sprawach umorzyć wszystkie postępowania karne niezakończone prawomocnym wyrokiem sądu. W przypadku prawomocnego wyroku skazującego dojdzie do zatarcia skazania z mocy prawa”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Ryszarda Świłskiego w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Na samym początku należy podkreślić, że jest to niedorzeczne, że polski parlament w ogóle musi procedować tak absurdalną ustawę, zgrabnie nazwaną ustawą o zaniechaniu ścigania za niektóre czyny związane z organizacją wyborów prezydenckich. Nie owijajmy w bawełnę, jest to po prostu ustawa próbująca przepchnąć bezkarność dla wszystkich tych wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, którzy bezprawnie przekazali Poczcie Polskiej dane wyborców.

To ustawa, która niszczy szacunek do polskiego prawa i rodzi wiele obaw na przyszłość. Pokazuje politykom, zarówno samorządowym, jak i na szczeblu parlamentarnym, że nie trzeba przestrzegać zapisów konstytucji, bo rząd Prawa i Sprawiedliwości w sytuacji kryzysowej przygotowuje ustawę abolicyjną, która uchroni ich od konsekwencji. To patologia, którą należy jak najszybciej i jak najbardziej zahamować. W tej sytuacji nie chodzi o to, aby jeden czy drugi wójt, burmistrz czy prezydent otrzymał dotkliwą karę, bo jestem w stanie wyobrazić sobie, jaką presję na gminy wywarła wtedy administracja rządowa. Tutaj chodzi o pokazanie, że prawa i konstytucji należy przestrzegać zawsze, nawet w sytuacji kryzysowej związanej z pandemią koronawirusa. Konstytucja jasno określa, jaki podmiot jest kompetentny do przeprowadzenia wyborów i w żadnym wypadku nie jest to Poczta Polska. Tłumaczenia premiera Mateusza Morawieckiego, że ta ustawa uchroni od skrzywdzenia samorządowców, którzy chcieli wykonać konstytucyjny obowiązek, są oczywiście kłamstwem. Art. 157 konstytucji mówi, że to Państwowa Komisja Wyborcza jest stałym najwyższym organem wyborczym właściwym w sprawach przeprowadzania wyborów i tylko tam spisy wyborców mogą być przekazywane.

Pierwsze wyroki sądów, które w tej sprawie już zapadły, jasno pokazują, że było to działanie bezprawne i żadna ustawa nie może tego zmienić. Jeżeli Prawo i Sprawiedliwość przegłosuje tę ustawę, a prezydent Andrzej Duda ją podpisze, zapiszą się w historii jako osoby naruszające jedną z głównych i najważniejszych zasad prawodawstwa, mianowicie tę, że prawo nie działa wstecz. Ustawa w całości nadaje się do kosza.

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Przedmiotowy projekt ustawy o zaniechaniu ścigania za niektóre czyny związane z organizacją wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r., dotyczy jednorazowej sytuacji, polegającej na przekazaniu przez przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego spisu wyborców operatorowi pocztowemu w związku z zarządzonymi na dzień 10 maja 2020 r. wyborami Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt ma w swych założeniach uczynić, że wskazane zachowanie przedstawicieli władzy wykonawczej w jednostkach samorządu stanie się bezkarne.

Rozwiązania zaproponowane w projekcie niniejszej ustawy mają charakter incydentalny, który nie ma nic wspólnego z porządkiem prawnym i z konstytucją – wręcz przeciwnie, projekt ten zakłada odstępianie od obowiązujących przepisów prawa i konstytucji.

Sama treść preambuły zawartej w projekcie – która brzmi „przy czym ich konstytucyjnym obowiązkiem jest troska o życie i zdrowie obywateli, uchwała się niniejszą ustawę” – również nie polega na prawdzie, albowiem idea ustawy jest sprzeczna z najwyższym aktem prawnym obowiązującym na terenie RP.

Przedmiotowym projektem ustawy legislator de facto zastępuje wymiar sprawiedliwości. Należy zwrócić uwagę na to, że projektodawcy wyjaśniają, „iż mocą niniejszej ustawy władze Rzeczypospolitej Polskiej i niektóre organy otrzymują nowe narzędzie, na mocy którego będzie można przywrócić dziejową sprawiedliwość”. Tymczasem nie można tracić z pola widzenia tego, że to niezależne i niezawisłe sądy, wydając konkretne orzeczenia w sprawie, uznały, że takie rozstrzygnięcie, uznające winę przedstawicieli władzy wykonawczej w samorządzie, będzie sprawiedliwe. Dlatego też wprowadzenie tej ustawy stanowić będzie ingerencję w treść sentencji wydanych orzeczeń oraz obowiązującego porządku prawnego, w szczególności konstytucyjnego.

W tym miejscu należy również zwrócić uwagę na słowa pani poseł Anny Milczanowskiej, która prezentując projekt ustawy oraz jego uzasadnienie, starała się usprawiedliwić działanie wójtów, burmistrzów, prezydentów miast: „działanie nakierowane na realizację konstytucyjnych obowiązków nigdy nie może być interpretowane jako niezgodne z prawem, tym bardziej jako naruszające samą ustawę zasadniczą. Orzecznictwo niektórych sądów administracyjnych oraz sądów powszechnych zdaje się nie respektować powyższej zasady”. Odnosząc się do powyższego, należy wskazać, że intencje, jakimi kierowali się przedstawiciele j.s.t., nie mogą naruszać przepisów powszechnie obowiązującego prawa. Jednocześnie, gdyby wolą ustawodawcy było uczynienie legalnym zachowań wymienionych osób, wówczas już na etapie uchwalania ustawy o szczególnych zasadach przeprowadzania wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych w 2020 r. wprowadziłby stosowne zmiany. Nadmienić również należy, że termin wyborów był znany

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

wcześniej, zatem istniała możliwość natychmiastowej reakcji i wprowadzenia odpowiednich regulacji. Ponadto wspomniane osoby miały świadomość tego, że ich działanie narusza obowiązujące przepisy prawa oraz stanowi przekroczenie kompetencji, wobec czego miały świadomość konsekwencji z tym związanych. Wprowadzenie post factum opiniowanej ustawy jawi się jako działanie nieuzasadnione i sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym.

Tym samym przedmiotowy projekt nie zasługuje na aprobatę i winien zostać odrzucony.

Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa o Systemie Informacji Finansowej z jednej strony jest inspirowana dyrektywą Parlamentu Europejskiego, a z drugiej strony wykracza ona poza przepisy dyrektywy. Rząd Prawa i Sprawiedliwości chce wykorzystać te przepisy do tego, żeby jeszcze większym nadzorem, jeszcze większą kontrolą i jeszcze większą inwigilacją objąć polskich obywateli.

Ustawa wprowadza implementację dyrektywy z 2018 r., ale z rygorami dotyczącymi przeciwdziałania praniu brudnych pieniędzy i finansowaniu terroryzmu mieliśmy do czynienia już przed 2001 r. Po 2001 r. wprowadziliśmy dodatkowe elementy obostrzające przekazywanie informacji dotyczących przeciwdziałania praniu brudnych pieniędzy i finansowaniu terroryzmu. Osobą, która za to odpowiadała, był generalny inspektor informacji finansowej, a banki i instytucje obowiązane, które wprowadzaliśmy nawet w późniejszym czasie, czy np. notariusze przekazywali taką informację. Kwotą, jeśli chodzi o chronienie, przeciwdziałanie praniu brudnych pieniędzy i finansowaniu terroryzmu, jest kwota, jaką się sprawozdaje, tj. 10 tysięcy euro. Tą ustawą chcecie państwo właściwie stworzyć dodatkowy system. Przecież takim elementem kontroli nad tym wszystkim są banki, które ustawą o przeciwdziałaniu praniu brudnych pieniędzy są już zobowiązane do analizy każdej transakcji. To one wiedzą najlepiej, że wszystkie transakcje powyżej 10 tysięcy euro, jeżeli budzą jakieś podejrzenie, powinny być zgłaszane do generalnego inspektora informacji finansowej. I właściwie dzisiaj niepotrzebne jest tworzenie takiego systemu, skoro jest generalny inspektor informacji finansowej. Być może należy się zastanowić, jak przyspieszyć procesy weryfikacji tych rachunków bankowych, ale nie należy tworzyć równoległego nowego systemu, w którym mają być zawarte wszystkie prywatne rachunki.

Rozpatrywana ustawa budzi jeszcze więcej moich wątpliwości: Zastanawiam się nad tym, kto może kontrolować te instytucje, zasadność wniosku o przejrzenie kont obywateli. W zasadzie pytanie: czy bank może odmówić w przypadku takiego wniosku składanego przez jakąś instytucję? A jest bardzo szeroki wachlarz instytucji, które mogą złożyć taki wniosek. Jeżeli nie może odmówić, to w jakim trybie obywatel może dochodzić swoich praw, jeżeli zostały one naruszone? W trybie sądowym? Skąd on będzie wiedział, jak się toczy to postępowanie itd.? Jednym słowem: czy będzie jakiś system ewentualnie po wprowadzeniu tej ustawy, który mógłby kontrolować urzędy państwowe, które będą ingerować w prywatne konta i w prywatne sprawy obywateli? Czy jest jakiś element odwoławczy?

Rząd Prawa i Sprawiedliwości pod przykrywką przepisów, które dotyczą walki z terroryzmem, wykorzystuje je do tego, żeby inwigilować Polaków. To jest niedopuszczalne. To jest sprzeczne z jakimikolwiek zasadami. To jest sprzeczne z konstytucją. Przekraczane są tutaj nie tylko granice zdrowego rozsądku, ale także jakiegokolwiek standardy przyjęte w demokratycznym państwie prawa. Dziękuję.

Przemówienie senator Beaty Małeckiej-Libery w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Szanowny Panie Ministrze!

W uzasadnieniu projektu ustawy o Systemie Informacji Finansowej wskazano, że stworzenie tego systemu w zakładanym w niej kształcie wynika z konieczności implementacji do prawa polskiego przepisów Unii Europejskiej, a zatem wypełnia międzynarodowe zobowiązania Rzeczypospolitej Polskiej. Zakres i cel uzyskiwania i wykorzystywania informacji określonych w ustawie ocenia się zatem jako niezbędne w demokratycznym państwie prawnym w kontekście art. 51 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, a przez to nienaruszające prawa do ochrony prawnej życia prywatnego gwarantowanego w art. 47 Konstytucji RP.

Jakkolwiek nie kwestionuję konieczności implementacji prawa unijnego do polskiego porządku prawnego obejmującego regulacje służące zapobieganiu wykorzystywania systemu finansowego do prania pieniędzy oraz finansowania terroryzmu, to jednak treść proponowanych rozwiązań wywołuje moje uzasadnione wątpliwości.

Ustawa przyznaje prawo wejścia w ciągu kilku minut w posiadanie danych o rachunkach i skrytkach bankowych obywateli i podmiotów prawnych wielu rodzajom służb. W związku z tym naturalnie pojawia się wątpliwość co do formalnych procedur pozwalających na dostęp do takich informacji. Z ustawy wynika, że użytkownik przy każdorazowym wyszukiwaniu informacji będzie musiał podać szczegółowe dane uzasadniające wyszukiwanie informacji, w tym rodzaj przestępstwa katalogowego, w związku z którym poszukuje informacji, czy też oznaczenie postępowania, w związku z którym występuje o informacje.

Wątpliwości moje są więc takie, czy upoważniony pracownik będzie miał prawo uzyskania dostępu do informacji. Wątpliwości rodzą się też w momencie, gdy dane uzasadniające podejrzenie popełnienia przestępstwa skarbowego będą musiały być zebrane, aby użytkownik systemu mógł wystąpić o uzyskanie stosownych informacji. W jaki sposób i czy w ogóle zapewniona będzie kontrola użytkowników systemu pobierających odnośne informacje?

Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Bez wątplenia jednym z obowiązków parlamentu jest implementowanie dyrektyw Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) do polskiego porządku prawnego zgodnie z obowiązującymi standardami i zasadami. Zatem w szczególności zapoznając się z dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/1153 z dnia 20 czerwca 2019 r. ustanawiającą zasady ułatwiające korzystanie z informacji finansowych i innych informacji w celu zapobiegania niektórym przestępstwom, ich wykrywania, prowadzenia dochodzeń w ich sprawie lub ich ścigania oraz uchylającą decyzję Rady 2000/642/WSiSW (Dz. Urz. UE L 186 z 11.07.2019, str. 122), zwróciłam uwagę na art. 3(1) dyrektywy 2019/1153: 1. „Każde państwo członkowskie wyznacza spośród swoich organów właściwych w sprawach zapobiegania przestępstwom, ich wykrywania, prowadzenia dochodzeń w ich sprawie lub T art. 19 ust. 2–3, art. 21 ust. 1 pkt 3, art. 19. 2. Podmiotem uprawnionym do uzyskiwania informacji rejestrowanych zgromadzonych w SInF są: 1) Zmiany wymienionego rozporządzenia zostały ogłoszone w Dz. Urz. UE L 236 z 12.09.2018, str. 72, Dz. Urz. UE L 248 z 13.07.2021, str. 1 oraz Dz. Urz. UE L 169 z 27.06.2022, str. 1. 13 ścigania ich właściwe organy upoważnione do dostępu do jego scentralizowanego krajowego rejestru rachunków bankowych oraz do przeszukiwania tego rejestru. Wśród tych właściwych organów znajdują się co najmniej biura ds. odzyskiwania mienia”.

Procedowana ustawa o Systemie Informacji Finansowej w swojej treści zawiera zdecydowanie nadmiarową liczbę upoważnionych podmiotów uprawnionych do wykorzystywania zbieranych, przetwarzanych i gromadzonych danych na temat rachunków bankowych i innych z nimi powiązanych. Czy ustawodawca w swoim zamiśle celowo rozszerza krąg organów uprawnionych do dostępu do danych wrażliwych wszystkich obywateli i firm? Pytanie jest istotne z powodów oczywistych, gdyż w ostatnich latach na terenie UE doszło do szeregu zamachów terrorystycznych, gdzie wcześniej zorganizowane grupy przestępcze przygotowywały, planowały i realizowały szereg przestępstw tzw. katalogowych, poważnych, w oparciu o siatki terrorystyczne dobrze finansowane, w sytuacji gdy monitorowanie przez odpowiednie służby transferów finansowych dokonywanych przez grupy terrorystyczne było dotychczas znacznie utrudnione, m.in. przez brak występowania scentralizowanych systemów informacji finansowych, brak odpowiednich instrumentów prawnych, finansowych do przekazywania organom ścigania, sądom stosownych informacji w sposób szybki i sprawny. Więc z pewnością istnieje potrzeba uregulowania tych kwestii, ale w rozsądny i racjonalny sposób, z wykorzystaniem już istniejących norm prawnych w prawodawstwie naszego kraju, tak aby nie naruszać podstawowych praw obywateli.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

Do ścigania, wykrywania i zapobiegania przestępstwom wymienionym w załącznikach do stosownych dyrektyw zgodnie z przepisami ustaw szczególnych, tzw. ustaw o pragmatykach służbowych, upoważnione są już teraz Policja, Centralne Biuro Antykorupcyjne, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Służba Kontrwywiadu Wojskowego, Agencja Wywiadu, Służba Wywiadu Wojskowego, Żandarmeria Wojskowa, Straż Graniczna. Generalny Inspektor Informacji Finansowej oraz Krajowa Administracja Skarbowa i oczywiście sądy i prokuratury. Naprawdę nie ma potrzeby rozszerzać kręgu podmiotów uprawnionych do dostępu do danych wrażliwych zgodnie z niniejszą ustawą o Systemie Informacji Finansowej. Przecież uwzględniając szczególne naruszenia praw i wolności obywatelskich związanych z domeną prywatności, wszelkich tajemnic, w tym handlowych, gospodarczych, nie możemy dopuścić, aby zabezpieczając interesy narodowe związane z bezpieczeństwem i porządkiem publicznym, jednocześnie umożliwić poprzez niespójne prawo, luki w nim występujące nadmierną ingerencję państwa w swobody i wolności obywatelskie. Czyż nie jest tego przykładem, co przedstawiłam wcześniej, umieszczenie jako dysponenta przedmiotowych danych komendanta głównego Żandarmerii Wojskowej, inspektora nadzoru wewnętrznego?

W sytuacji zagrożenia państwa polskiego atakiem terrorystycznym lub państwa sojuszniczego pożądane jest, aby w ramach działań operacyjnych, rozpoznawczych, dochodzeniowo-śledczych, w tym prewencyjnych, zgodnie z założeniami tej ustawy zajmowały się tymi sprawami wyspecjalizowane, ściśle wymienione wcześniej służby posiadające do tego stosowne narzędzia, mechanizmy i instrumenty prawne. Dlaczego mamy tworzyć kolejne, zbędne byty prawne w zakresie wydawania przez podmioty uprawnione stosownych upoważnień dla pracowników i funkcjonariuszy wymienionych w ustawie? Tym bardziej iż przedmiotowa ustawa nie doprecyzowała, jakim wymogom formalnoprawnym pod kątem kwalifikacji, wiedzy muszą sprostać osoby, którym umożliwia się dostęp do wyjątkowych danych, na podstawie których można prześledzić wszelkie powiązania biznesowe, zawodowe, realizację planów życiowych pod kątem aktywności w życiu w obszarze kultury, rekreacji, edukacji, zdrowia i innych. Nikt dotychczas nie poruszał tych kwestii, a są one zasadnicze. Dane otwieranych i zamykanych rachunków bankowych względem naszych beneficjentów, posiadaczy, pełnomocników pozwalają na identyfikację naszych upodobań, predyspozycji, umiejętności, założeń i planów biznesowych.

Przecież dla bezpieczeństwa obrotu prawnego, dla zagwarantowania ochrony danych osobowych, danych wrażliwych zgodnie z elementarnymi zasadami demokratycznego państwa prawa, jeżeliby wykreślono z ustawy szeroki wachlarz osób uprawnionych do dostępu do tych danych, wystarczyłoby wprowadzenie regulacji już istniejących w innych ustawach. Nie należy tutaj szukać rozwiązań szczególnych, pamiętajmy o głównym celu tej ustawy, więc uważam, że dostęp do tych danych powinny mieć tylko i wyłącznie osoby posiadające ważny certyfikat bezpieczeństwa. Takie osoby posiadają już niezbędną rękojmię do wykonywania nowych, zleconych zadań niniejszą ustawą. Poświadczenie to wydawane zgodnie z ustawą o ochronie informacji niejawnych związane jest z ochroną bezpieczeństwa państwa, obronnością, porządkiem i bezpieczeństwem publicznym, polityką zagraniczną, gospodarką i finansami państwa, ściganiem karnym i wymiarem sprawiedliwości, skutecznością wykonywania przez uprawnione służby czynności operacyjno-rozpoznawczych, prawem i wolnością obywateli. Zatem w procedowanej ustawie wystarczyłoby wykorzystać istniejące już normy prawne i wprowadzić odpowiednie odesłania do innych ustaw, tym samym wprowadzić pewną hermetyzację w potencjalnych możliwościach operowania danymi

osób w sposób nieuprawniony w związku z wprowadzeniem SInF. Reasumując ten wątek, należy stanowczo podkreślić, iż zawężony krąg podmiotów powinien wydać stosowne upoważnienia wskazane w ustawie tylko i wyłącznie osobom posiadającym ważne poświadczenie bezpieczeństwa.

Poza tym moje zastrzeżenia budzi brak umieszczenia w tejże ustawie, a właściwie pominięcie w sposób, domniemywam, celowy przepisów nawiązujących do sądowej kontroli dostępu do danych, które będą umieszczane, a następnie udostępniane w SInF innym uprawnionym podmiotom i organom. Jakże to obawy ma większość sejmowa, władza centralna rządowa w związku z wprowadzeniem przepisów regulujących sądowy mechanizm kontroli, w tym weryfikacji skorzystania z bazy przez organ wnioskujący? Przecież w innych ustawach dotyczących służb, m.in. w ustawie o Policji, istnieją takie bezpieczniki i sąd okręgowy może zapoznać się z materiałami uzasadniającymi udostępnienie danych organom i podmiotom wnioskującym. Przepisy dotyczące sprawozdawczości przesyłanej do sądu, czyli tzw. suche dane, w mojej ocenie są niewystarczające do zapewnienia transparentności działalności władz publicznych wobec obywateli RP.

Niniejsza ustawa określa i wskazuje jako organ właściwy do prowadzenia i nadzoru nad SInF szefa Krajowej Administracji Skarbowej – sądzą, że bardziej kompetentnym do sprawowania tej funkcji byłby generalny inspektor informacji finansowej, gdyż stanowi on z mocy ustawy główny element polskiego systemu przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu.

W omawianej ustawie istnieje więcej niezgodności, niespójności, m.in. sądy uprawnione do dostępu do informacji rejestrowanych nie mają w ustawie wyznaczonego prezesa sądu jako głównego uprawnionego organu. Generalnie główny legislator w druku nr 880 zawarł szereg innych konkretnych przykładów braku logiczności, spójności z zasadami wywodzącymi się z ogólnych zasad demokratycznego państwa prawa, m.in. zasadą pewności, określoności. Są one wskazane w uwagach w opinii, z którymi się identyfikuję.

Szanowne Koleżanki i Koledzy Senatorowie, powinniśmy z należytą atencją podchodzić do treści art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, zgodnie z którym „ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”.

Wysoka Izbo, w naszym systemie prawnym istnieje już wiele aktów normatywnych naruszających podstawowe prawa i wolności obywatelskie, niektóre dotychczas ustanowione normy prawne pozwalają działającym w złej wierze urzędnikom, funkcjonariuszom służb na inwigilowanie osób niepokornych względem tej władzy. Ustawa w tym kształcie, bez wymienionych wcześniej zmian, nie powinna być uchwalona przez Senat, nie zasługuje na uwzględnienie bez wprowadzenia stosownych poprawek.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt ustawy o Systemie Informacji Finansowej dotyczy implementacji przepisów Unii Europejskiej ustanawiających zasady ułatwiające korzystanie z informacji finansowych i innych informacji w celu zapobiegania niektórym przestępstwom, ich wykrywania, prowadzenia dochodzeń w ich sprawie lub ich ścigania.

Jak podkreślono w uzasadnieniu: „Impulsem do podjęcia inicjatywy związanej z nowelizacją dyrektywy 2015/849 była m.in. analiza działań podjętych w celu sfinansowania zamachów terrorystycznych, które miały miejsce we Francji oraz Belgii. Komisja Europejska w komunikacie Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 2 lutego 2016 r. w sprawie planu działania na rzecz skutecznego zwalczania finansowania terroryzmu zobowiązała się do przedstawienia inicjatywy dotyczącej nowelizacji 4AMLD, jako kluczowego elementu planu na rzecz poprawy zwalczania finansowania terroryzmu. Asumpt do nowelizacji dyrektywy 2015/849 dały również informacje ujawnione w tzw. «dokumentach panamskich», wskazujące na słabe punkty światowego systemu finansowego. Celem dyrektywy 2018/843 jest taka modyfikacja unijnych ram prawnych dotyczących przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, która pozwoli na zwiększenie transparentności przepływów finansowych dokonywanych w systemie finansowym, a co za tym idzie na skuteczniejsze funkcjonowanie organów odpowiedzialnych za detekcję środków finansowych pochodzących z działalności o charakterze przestępczym lub służących finansowaniu działalności terrorystycznej.

Rozwiązania zawarte w 5AMLD, służące realizacji tego celu obejmują między innymi stworzenie uprawnionym organom możliwości szybkiego dostępu do informacji o tożsamości posiadaczy rachunków bankowych oraz płatniczych, a także posiadaczy skrytek depozytowych. [...]

W obecnym stanie prawnym nie istnieją przepisy umożliwiające szybkie i sprawne uzyskanie informacji o rachunkach prowadzonych dla osób i podmiotów powiązanych z poważną przestępczością wymienioną w załączniku I do rozporządzenia 2016/794. Organy publiczne w celu pozyskania pełnej informacji na powyższy temat są zmuszone do prowadzenia czasochłonnych i kosztownych działań, w tym korespondencji z licznymi instytucjami funkcjonującymi na rynku finansowym, lub korzystania z płatnych rozwiązań komercyjnych, tj. z centralnej informacji o rachunkach, działającej przy KIR S.A. Dlatego też, aby ułatwić i przyspieszyć ich działania, zostanie utworzony System Informacji Finansowej”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Projektowana ustawa o Systemie Informacji Finansowej ma dostosować polskie prawo do przepisów unijnych dotyczących zapobiegania wykorzystywaniu systemu finansowania do prania pieniędzy lub finansowania terroryzmu. Ale pomimo, jak się zdaje, zasadnego celu ustawy, postanowienia w niej przewidziane wydają się zbędne i nieuzasadnione.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że rozwiązania formalne, które funkcjonują w Polsce na przestrzeni ostatnich lat, wydają się w zupełności wystarczające. Nadmienić należy, że instytucje bankowe do tej pory również miały obowiązek przekazywać informacje dotyczące transakcji o kwotach wyższych niż 10 tysięcy euro. Rodzi się zatem pytanie, czy obowiązujące dotychczas regulacje nie spełniały swojej funkcji oraz jak proponowane rozwiązania mają to zmienić, gdyż ich treść nie odbiega od obecnych.

W dalszej kolejności należy zwrócić uwagę, że projekt ustawy budzi wątpliwości w zakresie jej zgodności z polską konstytucją, albowiem przewiduje szeroki wachlarz podmiotów, które będą miały dostęp do informacji wrażliwych. Tymczasem przetwarzanie informacji wrażliwych jest dopuszczalne tylko w zakresie niezbędnym, wydaje się zatem, że wystarczające będzie udzielenie uprawnienia do przetwarzania danych wrażliwych sądom i prokuraturom.

Kolejna okoliczność, która zdaje się świadczyć o tym, iż proponowana ustawa nie posiada uzasadnienia faktyczno-prawnego, odnosi się do tego, iż pomimo faktu, że dyrektywa, której postanowienia mają zostać wprowadzone, została uchwalona w 2018 r., termin na jej implementację upływał w 2020 r. To, że przez następujące po tym 2 lata UE nie podjęła żadnych działań zmierzających do implementacji treści dyrektywy, świadczy o tym, że obecne regulacje w wystarczającym zakresie regulowały tematykę określoną dyrektywą.

Następna kwestia rodząca wątpliwości dotyczy wydatków na sfinansowanie przedmiotowej ustawy. W najbliższych latach nie zaplanowano wydatków związanych z realizacją ustawy. Tymczasem na rok 2028 zaplanowano wydatki rządu 76 tysięcy zł. Choć kwota nie wydaje się duża, to jednak brakuje jakiegokolwiek uzasadnienia, z czym mają wiązać się owe wydatki oraz czy w międzyczasie nie nastąpi jakaś zmiana dotycząca lat wcześniejszych (tj. przed 2028 r.)

Biorąc pod uwagę przytoczone wyżej argumenty, przedmiotową ustawę należy ocenić indyferentnie. Projektowane w treści ustawy zmiany wydają się nieuzasadnione, zbędne i jednocześnie budzące wątpliwości w zakresie zgodności z konstytucją. Nie sposób również przewidzieć skutków prawnych i finansowych owej regulacji. Tak więc pomimo słusznych intencji i celów wskazanych wyłącznie w uzasadnieniu ustawy, proponowanych zmian nie można ocenić jednoznacznie pozytywnie.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

Przemówienie senator Alicji Chybickiej w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Wprowadzenie w drodze procedowanego projektu ustawy do kodeksu pracy wykonywania pracy zdalnej jako stałej formy świadczenia pracy jest bardzo dobrym pomysłem idącym za potrzebami rynku pracy, ale też za potrzebą jakości wykonywanej pracy. Czasy pandemii pokazały, że pracodawcy nic nie tracą na wykonywaniu przez pracowników pracy w domu. Pracownicy zaś nie tracą czasu i energii na dojazd do miejsca pracy. Korzyści płynące z tej formy pracy mają obie strony. A kontrola trzeźwości u pracowników jest jednym z elementów profilaktyki leczenia uzależnień, co jako lekarz popieram w pełni.

Przemówienie senatora Wiktora Durlaka w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rynek pracy w ciągu ostatnich kilku lat zmienił się diametralnie, głównie za sprawą pandemii, ale nie tylko. Postępująca cyfryzacja, powszechność posługiwania się różnymi środkami porozumiewania się na odległość, dostęp do cyfrowych zasobów, wykorzystywanie do pracy urządzeń, które znajdują się niemal w każdym domu – to wszystko sprawia, że coraz więcej zadań jesteśmy w stanie wykonać, nie wychodząc z domu. Praca zdalna i hybrydowa to obecnie bardzo pożądane modele pracy, które swoich zwolenników mają zarówno wśród pracodawców, jak i wśród pracowników. Oczywiście nie każdy rodzaj pracy może być wykonywany zdalnie, ale coraz więcej zawodów pozwala na tzw. *home office*.

Praca zdalna ma niewątpliwie wiele zalet. Wśród nich można wymienić m.in. oszczędność czasu i ograniczenie kosztów związanych z codziennymi dojazdami do miejsca zatrudnienia. Istotną zaletą jest też większa elastyczność czy możliwość wykonywania pracy z dowolnego miejsca. Takie zalety można również wskazać, patrząc z perspektywy pracodawcy. Są to oszczędności związane z kosztami wynajmu, remontów i sprzątanego lokalu czy zatrudniania ochrony itd.

Procedowana właśnie nowelizacja kodeksu pracy wprowadza systemowe rozwiązania dotyczące pracy zdalnej. Zgodnie z założeniami ustawy praca zdalna będzie polegała na wykonywaniu pracy całkowicie lub częściowo w miejscu wskazanym przez pracownika i każdorazowo uzgodnionym z pracodawcą. Pracodawca będzie zobowiązany do zapewnienia pracownikowi zdalnemu materiałów i narzędzi pracy, w tym urządzeń technicznych. Będzie on też zobligowany do pokrycia kosztów bezpośrednio związanych z wykonywaniem pracy zdalnej, jeśli taki obowiązek zostanie określony w porozumieniu lub w regulaminie.

Istotny i oczekiwany przez młodych rodziców jest zapis, który przewiduje, że pracodawca nie będzie mógł odmówić pracy zdalnej m.in. rodzicom, którzy wychowują dziecko w wieku poniżej 4 lat, rodzicom i opiekunom opiekującym się osobą z niepełnosprawnością w rodzinie i kobietom w ciąży, chyba że nie będzie to możliwe ze względu na organizację pracy lub rodzaj pracy wykonywanej przez pracownika.

W wielkim skrócie można zatem stwierdzić, że nowelizacja zakłada możliwość wprowadzania pracy zdalnej – całkowitej lub częściowej, hybrydowej w porozumieniu z pracodawcą lub okazjonalnej tylko na wniosek pracownika w wymiarze 24 dni w roku. Jediną uprzywilejowaną grupą pracowników są jedynie rodzice dzieci do czwartego roku życia, których wniosek o pracę zdalną, co do zasady, musi być uwzględniony. Warto w tym miejscu podkreślić, że w nowelizacji kładzie się akcent na dobrowolność uzgodnienia pracy zdalnej. Ma ona przynosić korzyści pracownikom i pracodawcom, obie strony muszą wyrazić na nią zgodę oraz ustalić m.in. zasady zwrotu poniesionych kosztów.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

Szanowni Państwo, okres pandemii pokazał, że wprowadzone przepisy tymczasowe ze specustawy covidowej dotyczące pracy zdalnej się sprawdziły. Ponadto, prace nad systemowymi rozwiązaniami dotyczącymi pracy zdalnej trwały niemal 2 lata, a w tym czasie, w różnych gremiach swoje stanowiska dotyczące wprowadzenia przepisów o pracy zdalnej mogła wyrazić zarówno strona społeczna, tj. związki zawodowe, jak i organizacje pracodawców. W wyniku wspomnianych rozmów został przygotowany projekt nowelizacji kodeksu pracy, który uwzględnia postulaty obu stron.

Mając na względzie zarówno zmieniający się dynamicznie rynek pracy, jak i oczekiwania społeczne, należy stwierdzić, że wprowadzenie pracy zdalnej do kodeksu pracy jest jak najbardziej oczekiwane i zasadne, a przygotowana nowelizacja kompleksowo reguluje zasady pracy zdalnej i hybrydowej.

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Procedowana ustawa o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw jest konieczna, np. z uwagi na sytuację związaną z pojawieniem się możliwości pracy zdalnej. Nie jest tajemnicą, iż pod wieloma względami przepisy prawne nie nadążają za tak dynamicznie zmieniającą się rzeczywistością i w wielu miejscach są przestarzałe. Właśnie dlatego te przepisy muszą być stale dostosowywane.

Zmiany w kodeksie pracy wynikają oczywiście z zobowiązania się przez Polskę do wprowadzania przepisów Unii Europejskiej. W tym przypadku chodzi o dyrektywę *work-life balance*, dyrektywę w sprawie równowagi między życiem zawodowym a prywatnym rodziców i opiekunów.

Ale ta ustawa to także odpowiedź na oczekiwania pracowników. Z pewnością praca zdalna to odpowiedź na potrzeby i możliwości nowoczesnego biznesu. Ja dostałam mnóstwo apeli z prośbą o poparcie możliwości pracy zdalnej, co wydaje się zrozumiałe. Jest wiele zawodów, w których można swą pracę, w sposób niepogorszony oczywiście, wykonywać z domu. Rzecz jasna, w ustawie wskazano sytuacje, w których można ubiegać się o wykonywanie pracy zdalnej.

Pandemia COVID-19 sprawiła, że praca zdalna stała się bardzo popularna, gdyż występowały problemy z obecnością w miejscu pracy pracowników, których kierowano na kwarantannę. Wówczas większość z nas spotkała się z czymś zupełnie nowym. Oczywiście jest także mnóstwo zawodów, których nie sposób wykonywać zdalnie, ale to już zależy od specyfiki działalności.

Wątpliwości budzi jednak wysoki stopień skomplikowania formalności i procedur związanych z wdrożeniem wykonywania pracy zdalnej. Dotyczy to też kwestii rekompensat i pokrywania kosztów przez pracodawców.

W ustawie określono także możliwość prowadzenia kontroli trzeźwości. Pracodawcy będą zobowiązani do określenia w aktach wewnętrznych grupy lub grup pracowników podlegających kontroli oraz sposobu jej przeprowadzania. Jednakże tutaj istnieje pewna wątpliwość dotycząca wąskiego katalogu przesłanek do wykonania badania. Zgodnie z ustawą pracodawca będzie miał możliwość przeprowadzenia kontroli tylko wtedy, gdy będzie to niezbędne do zapewnienia ochrony życia i zdrowia pracowników, innych osób lub ochrony mienia. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Uwzględniając zarówno potrzeby, jak i zagrożenia, z jakimi mamy do czynienia, wykonując pracę zawodową, jako racjonalne należy ocenić wprowadzenie niniejszą ustawą – nowelizacją kodeksu pracy oraz niektórych innych ustaw – regulacji dotyczącej definicji pracy zdalnej w kodeksie pracy i umożliwienia pracodawcy przeprowadzenia kontroli trzeźwości pracowników.

W związku z koniecznością zapewnienia zgodności polskiego porządku prawnego z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych, stanowiącym, że informacje o obecności w organizmie pracownika alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu są informacjami, jakie pracodawca może pozyskiwać od pracownika, uzasadnione jest znowelizowanie przepisów w tym zakresie. Zachowanie trzeźwości jest podstawowym obowiązkiem pracowniczym, jak wielokrotnie w swoich orzeczeniach wskazuje Sąd Najwyższy. Nadto nadrzędnym celem wprowadzenia przepisu umożliwiającego pracodawcy zarówno przeprowadzenie kontroli trzeźwości wobec pracownika – oczywiście z poszanowaniem jego godności – jak i niedopuszczenie pracownika do pracy jest przede wszystkim dbanie o zdrowie i życie zarówno tego pracownika, jak i innych współpracowników, a także dbanie o mienie znajdujące się na terenie zakładu pracy.

Drugą ważną kwestią podnoszoną w niniejszej ustawie jest wprowadzenie do kodeksu pracy definicji pracy zdalnej, która będzie mogła być stosowana wobec pracowników zatrudnionych nie tylko na umowę o pracę, ale także na umowy cywilnoprawne, oraz wobec osób prowadzących działalność gospodarczą, w wymiarze nieprzekraczającym 24 dni w roku kalendarzowym. Słusznie zapewnia się możliwość wykonywania pracy zdalnej na polecenie pracodawcy wyłącznie z przyczyn losowych i niezależnych od pracodawcy oraz na wniosek pracownika złożony w formie papierowej lub elektronicznej, który nie jest wiążący dla pracodawcy, z wyjątkiem wniosków pracownic w ciąży, pracowników wychowujących dzieci do ukończenia przez nie czwartego roku życia oraz pracowników wymienionych w art. 142¹ §1 pkt 2 i 3 kodeksu pracy. Zasadne jest pozostawienie do oceny pracownika warunków lokalowych i technicznych do wykonywania pracy zdalnej, których pracodawca nie będzie mógł ani weryfikować, ani podważać.

Jestem za przyjęciem niniejszej ustawy, która zagwarantuje bezpieczeństwo pracy dzięki przepisom dotyczącym możliwości przeprowadzenia kontroli trzeźwości przez pracodawcę wobec pracownika, oraz będzie udogodnieniem w zakresie umożliwienia wykonywania pracy zdalnej w sytuacjach uniemożliwiających pracę w miejscu pracy, dzięki czemu zarówno zapobiegnie się przestojowi w pracy, jak i zwolni się pracodawcę z konieczności poszukiwania zastępstwa.

Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem wprowadzenia zmian w kodeksie pracy oraz w innych ustawach jest konieczność dopasowania przepisów do potrzeb pracowników i pracodawców w 2 istotnych obszarach. Propozycje zawarte w ustawie dotyczą osiągnięcia 2 celów: umożliwienia pracodawcom wprowadzenia prewencyjnej kontroli pracowników na obecność w ich organizmach alkoholu lub środków działających podobnie do alkoholu oraz wprowadzenia regulacji dotyczących pracy zdalnej jako stałego rozwiązania.

Jeżeli będzie to niezbędne do zapewnienia ochrony życia i zdrowia pracowników lub innych osób lub ochrony mienia, pracodawca będzie mógł wprowadzić kontrolę trzeźwości pracowników, oczywiście w uzasadnionych przypadkach. Z perspektywy pracodawców kluczowym przepisem będzie proponowany art. 22^{1d} §1. Przepis ten stanowi, że pracodawca nie dopuszcza pracownika do pracy, jeżeli kontrola trzeźwości wykaze obecność alkoholu w organizmie pracownika wskazującą na stan po użyciu alkoholu albo stan nietrzeźwości w rozumieniu ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, albo zachodzi uzasadnione podejrzenie, że pracownik stawiał się do pracy w stanie po użyciu alkoholu albo w stanie nietrzeźwości lub spożywał alkohol w czasie pracy. Stan po użyciu alkoholu zachodzi, gdy zawartość alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do stężenia we krwi od 0,2‰ do 0,5‰ alkoholu albo obecności w wydychanym powietrzu od 0,1 mg do 0,25 mg alkoholu w 1 dm³. Stan nietrzeźwości zachodzi, gdy zawartość alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do stężenia we krwi powyżej 0,5‰ alkoholu albo obecności w wydychanym powietrzu powyżej 0,25 mg alkoholu w 1 dm³. Wedle projektowanych przepisów pracodawca będzie musiał poinformować pracowników o wprowadzeniu kontroli trzeźwości w sposób u niego przyjęty na 2 tygodnie przed rozpoczęciem jej przeprowadzania. Pracodawcy będą mogli kontrolować również osoby zatrudnione na podstawie umów cywilnoprawnych.

Drugi cel wprowadzanej nowelizacji kodeksu pracy związany jest z uregulowaniem w niniejszej ustawie kwestii pracy zdalnej. Warto zauważyć, że pandemia COVID-19 wpłynęła na wszystkie sfery życia społecznego, w tym na sferę zawodową, a w związku z tym także na stosunki pracy. Obecnie z pracy zdalnej chętnie korzystają pracodawcy i pracownicy. Taka forma wykonywania pracy w dobie pandemii COVID-19 jest istotna dla pracowników przede wszystkim ze względu na ograniczenie ryzyka zakażenia się wirusem SARS-CoV-2, a także ze względów rodzinnych, ponieważ m.in. umożliwiła godzenie pracy z obowiązkami rodzinnymi w sytuacji, gdy dzieci oraz młodzież realizowali zajęcia z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość. Dla pracodawców praca zdalna wiąże się obecnie z ograniczeniem ryzyka nieobecności w pracy pracownika, który miałby korzystać ze zwolnienia lekarskiego, a także miała

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

znaczenie w razie nieobecności w pracy z powodu kwarantanny, umożliwiając kontynuowanie prowadzonej działalności.

Reasumując, uważam, że wprowadzenie przedstawionych regulacji jest uzasadnione. Wydaje się ono zasadne zarówno w pierwszym, jak i w drugim obszarze wprowadzanych zmian.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Omawiana dziś ustawa o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw ma na celu wprowadzenie do kodeksu pracy 2 istotnych regulacji w celu: weryfikacji trzeźwości pracowników oraz prawnego usankcjonowania pracy zdalnej.

W obecnym stanie prawnym pracodawcy nie mogą samodzielnie prowadzić kontroli stanu trzeźwości pracowników, a tym bardziej nie mogą sprawdzić, czy są oni pod wpływem innych środków psychoaktywnych. Zapisy ustawowe uwzględniają w części postulaty pracodawców i wprowadzają taką możliwość w przypadkach, w których jest to niezbędne dla zapewnienia ochrony życia i zdrowia pracowników, a także innych osób oraz ochrony mienia.

Ten zapis jednak budzi wiele kontrowersji i powoduje wiele pytań co do jego interpretacji. Prawo nie powinno być tak tworzone, żeby dopiero kancelarie prawne musiały decydować o tym, co ustawodawca miał na myśli. Warunek niezbędności uniemożliwi kontrolę w przypadku szeregu pracowników, np. na stanowiskach administracyjno-biurowych czy stanowiskach pracy, na których pracownik ma dostęp do danych wrażliwych, danych osób trzecich itp. Brak możliwości przeprowadzenia kontroli w stosunku do pracowników, którzy co prawda nie uszkodzą mienia, ale narażą pracodawcę na utratę informacji czy naruszają jego dobre imię czy postrzeganie firmy wśród klientów, może pozostawać w kolizji nie tylko z dobrem pracodawcy, instytucji, przedsiębiorstwa, ale także z dobrem innych pracowników czy współpracowników.

Nowelizacja ustawy obejmuje również rozszerzenie kodeksu pracy o pracę zdalną. Po doświadczeniach wynikających z konieczności pracy zdalnej w okresie pandemii COVID-19 oczekiwano bardziej elastycznych rozwiązań w tym zakresie. Zapisy ustawowe są jednak mało elastyczne i za bardzo wkraczają w obszar pracodawcy. Trzeba mieć na względzie, że zakład zakładowi nierówny, że praca w danym zakładzie nierówna pracy w innym zakładzie, podobnie jest z warunkami pracy czy dojazdami do niej. Przepisy umożliwią pracownikom całkowite lub częściowe wykonywanie obowiązków w miejscu, które wskażą, a także każdorazowo ustalą z pracodawcą.

W ustawie niestety nie uwzględniono szeregu uzasadnionych postulatów związków zawodowych, m.in. w sprawie konieczności uzyskania zgody pracowników na zasady pracy zdalnej, zapewnienia dostępu związków zawodowych do pracowników zdalnych, np. nowo zatrudnianych, określenia minimalnego ryczałtu za wykorzystywane w domu przez pracownika media. Ustawą przerzucamy wiele potencjalnych problemów występujących na terenie zakładów pracy do mieszkań pracowników. Przepisy o kontroli w miejscu zamieszkania pracownika, który nie jest właścicielem mieszkania, będą przedmiotem wielu sporów, szczególnie dla pracowników młodych, np. mieszkających nadal z rodzicami.

Niestety projektodawca nie zdecydował się na umieszczenie w tej nowelizacji przepisów prawa do odłączenia się. Pandemia COVID-19 udowodniła, że praca zdalna jest możliwa, ale obnażyła także jej wady i patologie, na szczęście możliwe do wyeliminowania poprzez uchwalenie odpowiedniego prawa. Od pracowników zaczęto oczekiwać ciągłego sprawdzania e-maili, odpowiadania na nie poza czasem pracy. E-maile i telefony pojawiające się o przeróżnych godzinach, także tych, które standardowo dotychczas łączyliśmy ze sferą prywatności pracownika, np. późno w nocy, niejako wpisały się w obraz pracy zdalnej w polskim wydaniu. Ciągłe napięcie psychiczne związane z koniecznością odpowiedzi na e-mail powoduje narastający stres, często prowadzi do syndromu wypalenia zawodowego czy zespołu zaburzeń poznawczych. Na konieczność uzupełnienia ustawy o pracy zdalnej o przepisy dotyczące prawa do odłączenia się wskazał również w swojej opinii do projektu ustawy Sąd Najwyższy.

Ustawa określa także nowy rodzaj pracy – okazjonalną pracę zdalną, która ma ułatwić godzenie życia zawodowego z życiem prywatnym. Jej szczególny charakter opiera się na incydentalności jej wykonywania i to wyłącznie na wniosek pracownika. Ustawa zakłada, że okazjonalna praca zdalna będzie możliwa tylko w wymiarze nieprzekraczającym 24 dni w roku kalendarzowym. Wydaje się, że ta propozycja nie odpowiada licznym postulatam, aby ją wydłużyć przynajmniej do 30 dni w roku kalendarzowym. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Aleksandra Pocięja w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Praca zdalna funkcjonowała w Polsce w ograniczonym wymiarze jeszcze przed okresem pandemii COVID-19, głównie w dużych, zagranicznych korporacjach, ale również w naszych lokalnych firmach, m.in. w branży IT, księgowości, biurach tłumaczeń, call center czy w reklamie.

Nie ulega jednak wątpliwości, że sytuacja stanu epidemii i związana z nią konieczność wprowadzenia pracy na odległość uświadomiła z jednej strony pracownikom, z drugiej zaś pracodawcom, jak wiele korzyści przynosi takie rozwiązanie. I tak ze strony pracowników odchodzą m.in. koszty dojazdów, a w niektórych przypadkach nawet najmu mieszkań. Nie bez znaczenia jest oszczędność czasu, potrzebnego wcześniej na dotarcie do miejsca pracy, zwłaszcza w zakorkowanych, dużych miastach. Czas ten można przeznaczyć na życie rodzinne, rozwój, podnoszenie kwalifikacji.

Z kolei pracodawcy mają wymierne korzyści związane ze zmniejszeniem kosztów najmu i eksploatacji lokali biurowych czy energii elektrycznej, co obecnie jest bardzo istotnym czynnikiem. W czasach, gdy tak wiele mówi się o ekologii, mniejsza liczba kierowców dojeżdżających codziennie do pracy jest kolejnym pozytywnym. Ponadto pracodawcy odkryli, że pracownik wypoczęty, wyspany i mniej sfrustrowany to pracownik lepiej zorganizowany i bardziej wydajny.

Dotychczas kwestia pracy zdalnej uregulowana była tylko w ustawie o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych. Szczęśliwie pandemia się skończyła, jednak w wielu firmach zarówno pracownicy, jak i pracodawcy chcą utrzymać dotychczasową formę pracy zdalnej.

Nie ma zatem wątpliwości, że wprowadzenie definicji pracy zdalnej do kodeksu pracy jest niezbędne. Potrzebujemy uregulowań prawnych, które nadążają za rozwijającym się w szybkim tempie procesem cyfryzacji.

Mam co prawda pewne obawy, czy wszystkie, dość szczegółowe zapisy w tej obszernej ustawie sprawdzą się w praktyce. Myślę, że czas pokaże. Jak było podnoszone na posiedzeniu komisji senackich, również zapisy dotyczące kontroli budzą pewne wątpliwości. Jednak co do zasady jest to droga w dobrym kierunku. Z pewnością ustawa ta nieco dostosuje obecnie obowiązujący, dość skostniały kodeks pracy do nowych realiów.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt nowelizacji ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw dotyczy wprowadzenia na stałe do kodeksu pracy możliwości wykonywania pracy zdalnej oraz stworzenia podstaw dla pracodawcy do wprowadzenia i przeprowadzania, gdy jest to niezbędne dla ochrony określonych dóbr, prewencyjnej kontroli pracowników na obecność w ich organizmach alkoholu lub środków działających podobnie do alkoholu.

Jak podkreślono w uzasadnieniu: „Potrzeba wprowadzenia projektowanych zmian wynika z konieczności wyjścia naprzeciw uzasadnionym potrzebom pracowników i pracodawców w dwóch istotnych obszarach. Proponowane w niniejszym projekcie ustawy rozwiązania zmierzają w związku z tym do osiągnięcia dwóch celów, to jest do:

1. umożliwienia pracodawcom – w uzasadnionych przypadkach – wprowadzenia prewencyjnej kontroli pracowników na obecność w ich organizmach alkoholu lub środków działających podobnie do alkoholu, a także
2. wprowadzenia regulacji dotyczących pracy zdalnej jako rozwiązania stałego.

Oba te cele zostaną osiągnięte przez wprowadzenie stosownych zmian do przepisów ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy.

Projektowane rozwiązania zmierzające do umożliwienia pracodawcom – w uzasadnionych przypadkach – wprowadzenia prewencyjnej kontroli pracowników na obecność w ich organizmach alkoholu lub środków działających podobnie do alkoholu podyktowane są rozwiązaniami zawartymi w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE. [...]

W świetle powyższego nie ulega wątpliwości, że w obecnym stanie prawnym brak jest podstaw do samodzielnego przeprowadzania przez pracodawcę kontroli pracowników na obecność w ich organizmach alkoholu lub środków działających podobnie do alkoholu. Jednocześnie należy zauważyć, że brak możliwości weryfikacji, czy pracownik nie znajduje się pod wpływem substancji lub środka negatywnie wpływającego na jego zdolność psychofizyczną – w odniesieniu do pewnych grup pracowników – może zagrażać zdrowiu i życiu zarówno samego pracownika znajdującego się pod wpływem takich substancji czy środków, jak i jego współpracowników, ale również osób trzecich, a w niektórych przypadkach także mieniu, które może zostać uszkodzone bądź zniszczone, co może pociągać za sobą poważne skutki finansowe, w szczególności dla pracodawcy. W skrajnych przypadkach może również doprowadzić do śmierci pracownika lub innych osób”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Ustawa o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw wprowadza do kodeksu pracy 2 bardzo ważne zmiany: możliwość wykonywania pracy zdalnej oraz stworzenie podstaw do wprowadzenia i przeprowadzania przez pracodawcę, gdy jest to niezbędne, kontroli pracowników w zakresie obecności w ich organizmie alkoholu lub środków działających podobnie do alkoholu.

W pierwszej kolejności pragnę odnieść się do tematu pracy zdalnej. Ustawodawca, widząc rozpowszechniającą się praktykę pracy zdalnej, podjął działania celem uregulowania tej sytuacji. Oczywiście, takie działania w obecnych realiach należy uznać jako słuszne i pożądane. Proponowane zmiany wpłyną korzystnie na jakość zatrudnienia oraz uelastyczną formę zatrudnienia, pozwalając pogodzić obowiązki rodzinne z aktywnością zawodową. Jednakże środowiska pracownicze oraz środowiska pracodawców zwracają uwagę, że w ich ocenie niektóre zapisy ustawy wprowadzają niepotrzebne, nadprogramowe rozwiązania, które w efekcie mogą powodować zniechęcenie do takiej formy organizacji pracy.

W szczególności należy zauważyć, że w art. 1 pkt 2 ustawy zakłada się, że projektowany art. 67¹⁸ kodeksu pracy otrzyma brzmienie „Praca może być wykonywana całkowicie lub częściowo w miejscu wskazanym przez pracownika i każdorazowo uzgodnionym z pracodawcą”. Środowiska pracowników i pracodawców sugerują usunięcie zwrotu „každorazowo”, który jest zbędny i buduje niepotrzebny formalizm, nakładając obowiązek uzyskania za każdym razem zgody pracodawcy na wykonywanie pracy przez pracownika w konkretnym innym miejscu.

Ponadto ustawa określa także nowy rodzaj pracy, tj. okazjonalną pracę zdalną, która – o czym była mowa wcześniej – ma ułatwić godzenie życia zawodowego z życiem prywatnym. Szczególny charakter tej formuły opiera się na incydentalności wykonywania pracy zdalnej na wniosek pracownika. Rozwiązanie takie jawi się jako jak najbardziej słuszne, jednakże tu również, wychodząc naprzeciw postulatam pracowników oraz pracodawców, proponuje się wydłużenie wymiaru tej formy pracy do 36 dni w roku kalendarzowym, które to stanowisko pokrywa się również z żądaniem Konfederacji „Lewiatan”.

Drugą część projektowanej regulacji, tj. wprowadzenie możliwości przeprowadzenia kontroli stanu trzeźwości pracowników oraz zweryfikowania, czy znajdują się pod wpływem innych środków psychoaktywnych, należy również ocenić pozytywnie.

Zachowanie trzeźwości w pracy należy do podstawowych obowiązków pracownika. Tym samym zapewnienie pracodawcy możliwości zweryfikowania tego stanu należy uznać za krok w dobrą stronę, który również popierają organizacje pracodawców i pracowników. Wprowadzone zmiany jednocześnie zagwarantują przewidywalność i pewność weryfikacji trzeźwości oraz

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

ochronę życia. Propozycje te z pewnością realizują istotny cel społeczny i koreluje z przepisami UE w odniesieniu do przepisów o przetwarzaniu danych osobowych pracowników.

Podsumowując: przedmiotowa ustawa przewiduje trafne rozwiązania, uwzględniające postulaty środowisk, nie budzi kontrowersji z punktu widzenia merytorycznych założeń, które wprowadza, i niewątpliwie stanowi krok w dobrą stronę.

Wobec tego przedmiotowa ustawa zasługuje na poparcie.

Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce ma na celu wprowadzenie kilkudziesięciu rozmaitych zmian dotyczących zarówno nadania tytułu profesora, habilitacji, studentów zagranicznych, dyplomów czy funkcjonowania organów uczelni. Oczywiście zaproponowane zmiany w dużej części są zasadne i potrzebne, bowiem regulują i porządkują dotychczasowe zapisy. Jednak w mojej ocenie niektóre z nich budzą wątpliwości i należałoby ich treść poddać pod dyskusję społeczną. Problem stanowi też sposób wprowadzania w dość istotnych kwestiach poprawek zgłaszanych przez Prawo i Sprawiedliwość. Np. sprawa poszerzenia listy dyscyplin naukowych odbyła się bez konsultacji merytorycznych dotyczących tych uregulowań.

Proponowane w nowelizacji zapisy mające na celu rozwiązanie istotnych problemów wynikających z dotychczasowego stosowania niektórych przepisów dotyczą m.in. postępowań awansowych – o nadanie stopni naukowych i stopni w zakresie sztuki oraz tytułu profesora – a także rektorów w zakresie warunków i kryteriów ubiegania się o pełnienie tej funkcji. Część przepisów odnosi się też bezpośrednio do studentów, chodzi np. o zaproponowane zaliczanie przez uczelnię studentowi czynności wykonywanych przez niego w ramach zatrudnienia, stażu lub wolontariatu na poczet praktyk zawodowych. Regulacja dotyczy też wydawania legitymacji studenckich studentom zagranicznych uczelni odbywającym część studiów w polskich uczelniach. W zakresie stypendiów socjalnych projekt ustawy stanowi, że wysokość miesięcznego dochodu na osobę w rodzinie studenta uprawniająca do ubiegania się o stypendium socjalne ustala rektor w porozumieniu z samorządem studenckim. W nowelizacji znalazły się też zapisy na temat habilitacji, np. przewidziano publiczny charakter kolokwium habilitacyjnego. Ilość zmian wprowadzanych w ustawie jest bardzo duża, podobnie jak liczba dodanych w pierwszym czytaniu poprawek, które nie zostały skonsultowane ze środowiskiem akademickim. Moje wątpliwości budzi też zapis dotyczący podwyższenia limitu wieku dla rektorów i członków rady uczelni z 67 do 70 lat. Nie widzę tutaj racjonalnego uzasadnienia. Nie uważam też, że tak wieloaspektowe wprowadzanie zmian do procedowanej ustawy jest dziś konieczne. Z całą pewnością jedną ze spraw najbardziej pilnych do załatwienia w resorcie pana ministra Przemysława Czarnka jest sprawa wynagrodzeń nauczycieli, w tym akademickich.

W sytuacji utrzymującej się na bardzo wysokim poziomie inflacji konieczne jest podjęcie przez MEiN odpowiednich decyzji i pilne wdrożenie procedury zwiększającej pensje dla tej grupy społecznej.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Potrzeba zmian w funkcjonowaniu szkolnictwa wyższego jest postulowana przez liczne środowiska od lat. Ciągłe podnoszone są zarzuty wskazujące szereg mankamentów, które wydatnie rzutują na efektywne kształcenie studentów w naszym kraju.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom, przygotował więc ustawę wprowadzającą do przepisów prawnych o szkolnictwie wyższym znaczące zmiany. Odnoszą się one do każdego podmiotu szkolnictwa wyższego, w tym wykładowców akademickich, a także studentów.

Istotną zmianą, którą niesie za sobą ustawa, a nad którą obecnie debatujemy, jest wzrost kryterium dochodowego do otrzymania stypendium socjalnego dla studentów. Z 1 tysiąca 51,7 zł zostaje ono zwiększone aż do 1 tysiąca 284,4 zł netto na osobę w rodzinie studenta. To bardzo potrzebna i cenna regulacja, pozwoli ona bowiem większej liczbie studentów na otrzymanie tychże środków. Na pewno wielu z nich zwiększy to komfort nauki i umożliwi spokojne studiovanie. Należy zwrócić uwagę także na to, że ustawa wprowadza ujednolicone w skali kraju kryterium dochodowe, które uprawnia studentów do ubiegania się o stypendium socjalne. Wyrówna to szanse na otrzymanie tej formy wsparcia studiujących w całej Polsce.

Ustawa będąca przedmiotem naszej dyskusji reguluje ponadto procedury nadawania stopni naukowych i stopni w zakresie sztuki oraz tytułu profesora. Jej celem ma być także zwiększenie przejrzystości postępowań awansowych przez wprowadzenie obowiązkowego, publicznego charakteru obrony rozprawy doktorskiej i kolokwium habilitacyjnego. Pozwoli to zapobiec ewentualnym kontrowersjom co do awansów naukowych niektórych osób.

Należy także zwrócić uwagę na istotne regulacje co do funkcjonowania i członkostwa w radzie uczelni oraz zakresu kompetencji jej innych statutowych organów. Ujednolicono górną granicę wieku kandydatów na członków rady uczelni i starających się o funkcję rektora. Wynosi ona 70 lat. To niewątpliwie pozytywna zmiana, porządkująca dotychczasowe zależności.

Przedstawione w projekcie ustawy rozwiązania z pewnością przyczynią się do poprawy funkcjonowania struktury szkolnictwa wyższego w naszym kraju, zwiększą transparentność osiągania tytułów naukowych, wspomogą także znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej studentów. Korzyści płynące z przyjęcia tej ustawy są na tyle wyraźne, że zdecydowanie będę głosował za jej przyjęciem.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Debatujemy dziś nad zmianą ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz niektórych innych ustaw uchwalonej niedawno, bo w roku 2018, i dumnie nazywanej konstytucją dla nauki. Przygotowywano ją przez kilka lat i przekonywano, że na długie lata zapewni wysoki poziom kształcenia studentów i podniesienie poziomu polskiej nauki. A jaka jest rzeczywistość? Tylko w tym roku, czwartym roku obowiązywania ustawy, nowelizujemy ją po raz dziesiąty. Świadczy to o tym, że po wielu poprawkach ta bardzo ważna ustawa nadal nie spełnia oczekiwań polskiego świata nauki i wymaga kolejnych zmian. Przyczyna takiej sytuacji może być jedna, a mianowicie brak rzetelnych i głębokich konsultacji w środowisku zarówno akademicko-naukowym, jak i organizacji pozarządowych zajmujących się problematyką szkolnictwa wyższego, nauki i badań naukowych.

Nie zmienia to faktu, że procedowana ustawa wprowadza dobre rozwiązania, jak np. przyznanie uczelnianym związkom zawodowym prawa do uczestnictwa w posiedzeniach rady uczelni z głosem doradczym. W dobrym kierunku zmierzają rozwiązania dotyczące ujednoczenia w skali kraju stypendiów socjalnych dla studentów, choć sama ich wysokość pomimo jej podniesienia jest dalece niezadawalająca.

Nie podoba mi się zaś, że ustawa odbiera senatom prawo do odwołania członka rady uczelni w sytuacji, gdy senat uzna, że ten członek rady niewłaściwie wykonuje swoje obowiązki. Jest to niezgodne z istniejącą doktryną i poglądem, że organ, który powołał danego członka, ma możliwość odwołania go w sytuacji złego wypełniania nałożonych obowiązków. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Ustawa o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz niektórych innych ustaw, druk nr 882, przewiduje doprecyzowanie procedur dotyczących postępowań awansowych, o nadanie stopni naukowych i stopni w zakresie sztuki oraz tytułu profesora, doprecyzowanie regulacji związanych z funkcjonowaniem i członkostwem w radzie uczelni oraz zakresem kompetencji jej innych statutowych organów, a także rozszerzenie katalogu zadań, których realizacja może zostać powierzona ekspertom zewnętrznym powoływanym przez dyrektora Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej.

Projekt ustawy według zapowiedzi wprowadzić miał ok. 50 zmian, lecz zaproponowane zmiany w tej ustawie zawierają jedynie 20 z nich. Niestety nie są to też zmiany, które zostałyby skonsultowane i omówione z przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego, w tym z organizacjami doktorantów czy innymi pozarządowymi organizacjami szkolnictwa wyższego. Zaproponowane zmiany dotyczą praktycznie wyłącznie umocowania nowych dyscyplin i uwarunkowań określonych w rozporządzeniu ministra edukacji i nauki.

Projekt ustawy nie zawiera też istotnych zmian dla studentów ani dla kadry akademickiej. Wydaje się, że niekorzystnie określono też zmiany zasugerowane chociażby w aspekcie stypendiów socjalnych, wprowadzając próg dochodowy w wysokości 1 tysiąca 294 zł. Z tego powodu większość studentów nie będzie uprawniona do pobierania tego świadczenia. Podobnie zapisy dotyczące rad uczelni mają charakter istotnie zmieniający konstrukcję zarządzania daną uczelnią i są niezgodne z wcześniej deklarowanymi zamierzeniami omawianej nowelizacji.

Procedowana ustawa jest niewątpliwie potrzebna polskiemu szkolnictwu wyższemu, jednak wymaga zasadniczych poprawek, aby można było ją poprzeć. Projekt przedłożony przez Sejm Senatowi bez zasadniczych zmian nie daje możliwości jego poparcia.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt nowelizacji ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz niektórych innych ustaw dotyczy doprecyzowania procedur odnoszących się do postępowań awansowych, o nadanie stopni naukowych i stopni w zakresie sztuki oraz tytułu profesora, doprecyzowania regulacji związanych z funkcjonowaniem i członkostwem w radzie uczelni oraz zakresem kompetencji jej innych statutowych organów, a także rozszerzenia katalogu zadań, których realizacja może zostać powierzona ekspertom zewnętrznym powoływanym przez dyrektora Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej.

Jak podkreślono w opinii Biura Legislacyjnego: „spośród dokonywanych zmian uwagę zwracają:

- przyznanie Radzie Doskonałości Naukowej kompetencji do wydania uchwały w związku ze zmianami w klasyfikacji dziedzin i dyscyplin, której treścią będzie wskazanie dyscypliny albo dyscyplin, z których nowo wyodrębniona dyscyplina została wyodrębniona, przyporządkowanie dotychczasowej nazwy dyscypliny do nowej nazwy (w przypadku zmiany nazwy dyscypliny) lub wskazanie dyscypliny albo dyscyplin, do których dyscyplina została włączona (w przypadku włączenia dyscypliny do innej dyscypliny albo dyscyplin) – art. 1 pkt. 1 noweli; w ustawie dokonano również szeregu zmian określających skutki modyfikacji klasyfikacji dziedzin i dyscyplin z punktu widzenia instytucji tworzących system szkolnictwa wyższego i nauki (przede wszystkim uczelni), studentów, doktorantów, Rady Doskonałości Naukowej, Komisji Ewaluacji Nauki oraz osób prowadzących działalność naukową albo biorących udział w prowadzeniu takiej działalności;
- wyeliminowanie rozbieżności interpretacyjnych odnośnie do uwierzytelniania dyplomów ukończenia studiów oraz dyplomów doktorskich i habilitacyjnych wydawanych przez uczelnie kościelne (art. 1 pkt 2 noweli);
- ujednoczenie granicy wieku, po przekroczeniu której nie można kandydować do rady uczelni, a także innych organów uczelni oraz federacji podmiotów systemu szkolnictwa wyższego i nauki, z granicą wieku określoną dla kandydatów do pełnienia funkcji w instytucjach i organach działających w systemie szkolnictwa wyższego i nauki (art. 1 pkt 4 lit. a noweli);
- określenie przesłanek odwołania członka rady uczelni (art. 1 pkt 4 lit. b noweli);
- umożliwienie ustalania programów studiów, studiów podyplomowych i kształcenia specjalistycznego, z wyjątkiem efektów uczenia się, przez inny niż senat organ uczelni, o którym mowa w art. 17 ust. 2 PSWiN, zwany dalej «statutowym organem uczelni» (art. 1 pkt 6 noweli);

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

- uporządkowanie zasad głosowania w sprawach nadawania stopni naukowych i stopni w zakresie sztuki przez członków innego niż senat statutowego organu uczelni”.

Jest również wiele innych pozytywnych zmian w nowelizowanych ustawach. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz niektórych innych ustaw ma na celu doprecyzowanie procedury dotyczącej nadawania stopni naukowych, stopni w zakresie sztuki oraz tytułu profesora, doprecyzowuje również regulacje w zakresie członkostwa i funkcjonowania w radzie uczelni. Ponadto projektowana ustawa rozszerza katalog zadań, których realizacja może zostać powierzona ekspertom zewnętrznym powołanym przez dyrektora Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej.

W omawianym projekcie uregulowana została kwestia progu dochodu netto na osobę w rodzinie, uprawniającego do pobierania przez studenta stypendium socjalnego. Ma on wynosić 1 tysiąc 294 zł netto. W przypadku czteroosobowej rodziny, w której jest 2 dzieci, w tym student, i 2 rodziców zarabiających minimalne wynagrodzenie, dziecko będące studentem nie będzie uprawnione do tego, żeby pobierać stypendium socjalne. Uważam, że jest to niezwykle krzywdzące dla młodych osób, które chciałyby zdobywać wiedzę, a nie posiadają wystarczającej do tego ilości środków finansowych.

Ponadto zmiana dotycząca podwyższenia z 67 do 70 lat granicy wieku osób ubiegających się o zasiadanie w radzie uczelni jest sprzeczna z pierwotnymi założeniami tej ustawy. Z kolei dodanie ust. 2a w art. 116 ustawy, który stanowi, że przy zatrudnianiu na stanowisku profesora, profesora uczelni, asystenta osoby, która uzyskała za granicą stopień naukowy lub tytuł zawodowy, który nie został uznany za równoważny z polskim stopniem lub tytułem, można odstąpić od wymagań określonych w ustawie, będzie powodować, jak sądzę, duże utrudnienie, jak również ogromne wyzwanie w kontekście zatrudnienia naukowców w Polsce.

Dobłą wiadomością jest sam fakt, że projekt ustawy skonsultowany został z różnymi uczelniami wyższymi, organizacjami doktorantów, organizacjami studenckimi oraz innymi organizacjami pozarządowymi. Jak wiadomo, dzięki porozumieniu z ekspertami przedstawiciele państwa mogli pogłębiać wiedzę na temat potrzeb, problemów i oczekiwań tych różnych grup społecznych. Dzięki wymianie poglądów i poznaniu punktu widzenia innych osób możliwe będzie wypracowanie dobrych rozwiązań mających pozytywne skutki w przyszłości. Dziękuję.

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Lektura uzasadnienia do projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz niektórych innych ustaw wyjaśnia, że głównym jej założeniem jest doprecyzowanie przepisów, które spowodowały wątpliwości interpretacyjne. Faktycznie analiza ustawy ukazuje, że zdecydowana większość proponowanych zmian ma charakter redakcyjny i zmierza do usunięcia wątpliwości interpretacyjnych – w tym zakresie zmiany zasługują na aprobatę.

Jednakże w ustawie zawarto również zmiany o charakterze merytorycznym, które należy ocenić krytycznie. Po pierwsze zgodnie z projektowanym art. 1 pkt. 14 zmiana ma ulec wysokość miesięcznego dochodu na osobę w rodzinie studenta uprawniająca do ubiegania się o stypendium socjalne. Według propozycji wspomniana kwota nie może przekroczyć wartości 1 tysiąca 294 zł netto. Oznacza to, że obecnie w rodzinie, w której rodzice otrzymują minimalne wynagrodzenie i posiadają na utrzymaniu 2 dzieci, w tym studenta, który to model rodzinny jest bardzo często spotykany, student nie będzie mógł ubiegać się o stypendium socjalne. Dotychczas taka sytuacja nie była możliwa – student otrzymywał stypendium socjalne z uwagi na niższy próg. Tymczasem takie rozwiązanie jest nie do zaakceptowania. Takie rozwiązania będą stanowiły kolejny impuls do tego, aby rodzice rezygnowali z zatrudnienia, gdyż bardziej opłacalnym będzie rezygnacja przez jednego z rodziców z pracy, aby student otrzymał stypendium niż aby taki rodzic pozostawał w zatrudnieniu. W tym zakresie nie powinno dokonywać się zmian.

Kolejną kwestią jest założenie, iż w posiedzeniach rady uczelni uczestniczy z głosem doradczym przedstawiciel zakładowej organizacji związkowej działającej w uczelni. Tymczasem brak jest uzasadnienia dla takiego rozwiązania. Nadmienić należy, że organizacje związkowe mogą uczestniczyć z głosem doradczym w pracach uczelni i mają prawo przedstawiać swoje stanowisko. Niezrozumiałe jest zatem przewidziane rozwiązanie, które nie posiada uzasadnienia prawnego. Mając to na uwadze, tego typu zmianę należy ocenić neutralnie.

Następnie wprowadzono zmianę w art. 20 polegającą na tym, iż wskazano na katalog zamknięty przesłanek, kiedy senat może odwołać członka rady uczelni. Tym samym ustalając katalog zamknięty, odebrano senatowi uprawnienie do odwołania członka rady z własnej inicjatywy albowiem taka przesłanka nie została wymieniona we wspomnianym katalogu. Rozwiązanie takie nie posiada uzasadnienia i wydaje się rozwiązaniem nielogicznym, aby organ, który powołał członka rady, nie mógł następnie go odwołać. Zdecydowanie takie rozwiązanie należy ocenić negatywnie.

Podsumowując, chciałbym powiedzieć, że przedmiotowa ustawa zasługuje na poparcie po uwzględnieniu i wprowadzeniu zmian, które przedstawiłem.

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Przedłożona nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego ma na celu wzmocnienie ochrony osób doznających przemocy w rodzinie przez kompleksową regulację instytucji nie tylko prawa cywilnego, ale również karnego. Ustawa rozszerza zatem katalog instrumentów cywilnoprawnych stosowanych wobec sprawców przemocy w rodzinie stwarzających zagrożenie dla życia lub zdrowia innych członków tej rodziny, których celem jest efektywne izolowanie sprawcy.

Nowe instrumenty przeciwdziałania przemocy w rodzinie będzie mogła egzekwować oraz stosować Policja, a także Żandarmeria Wojskowa, w przypadku żołnierza pełniącego czynną służbę wojskową stosującego przemoc w rodzinie.

Ustawa doprecyzowuje również procedurę sądową w zakresie postępowania rozpoznawczego, zabezpieczającego i odwoławczego, w tym określa tryb postępowania w celu wydania osobie zobowiązanej do opuszczenia wspólnie zamieszkiwanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia rzeczy osobistych.

Ponadto ustawa dostosowuje obowiązujące prawo do wymogów zawartych w konwencji stambulskiej. Zmiany zostały zapewnione w zakresie terminów przedawnienia przestępstw: przymusowego małżeństwa, okaleczania żeńskich narządów płciowych, przymusowej aborcji i sterylizacji, popełnionych na szkodę małoletnich. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Aleksandra Pocięja w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na wtorkowym posiedzeniu połączonych Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej oraz Komisji Ustawodawczej rozpatrzono uchwaloną przez Sejm w dniu 1 grudnia 2022 r. ustawę o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Każdy projekt, który wzmacnia ochronę osób doświadczających przemocy w rodzinie i wprowadza nowe instrumenty przeciwdziałania przemocy domowej, ma moje poparcie. Ustawa wprowadza zmiany w procedurach zarówno cywilnych, jak i karnych. Pozwala na skuteczniejsze i bardziej efektywne izolowanie sprawcy, które jest kluczowe w przypadku odzyskiwania poczucia bezpieczeństwa przez ofiarę oraz rozpoczęcia procesu zdrowienia, zarówno pod względem fizycznym, jak i psychicznym. Wprowadzenie nowych zakazów rozszerza ochronę ofiary przemocy na wszystkie obszary i przestrzeń jej życia codziennego, nie tylko na miejsce zamieszkania.

Ponadto ustawa ta ma na celu dostosowanie prawa krajowego do unijnego. Wprowadza do kodeksu karnego zmiany zapewniające zgodność z wymogami konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, tzw. konwencji stambulskiej – tej samej, w której politycy Prawa i Sprawiedliwości widzą zamach na polską rodzinę i polskie wartości, o czym jeszcze 2 dni temu przypomniał nam minister Romanowski. Pamiętamy, jak w 2020 r. obóz rządzący rozpoczął kampanię na rzecz wypowiedzenia konwencji, którą krasomówczo nazywał ideologicznym koniem trojańskim, neomarksistowskim manifestem czy genderowym bełkotem.

A wracając do samej ustawy: uważam, że jest to dobry i potrzebny akt prawny, wprowadzający nowe instrumenty ochrony ofiar przemocy domowej, ochrony, która jest obowiązkiem państwa.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Będąca przedłożeniem rządowym nowelizacja ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw dotyczy wzmocnienia ochrony osób doznających przemocy w rodzinie przez kompleksową regulację instytucji nie tylko prawa cywilnego, ale także karnego. Celem ustawy jest wzmocnienie ochrony osób doznających przemocy w rodzinie przez kompleksową regulację instytucji nie tylko prawa cywilnego, ale i karnego. Ustawa dostosowuje również obowiązujące prawo do wymogów Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, sporządzonej w Stambule dnia 11 maja 2011 r., czyli tzw. konwencji stambulskiej.

Jak podkreślono w uzasadnieniu: „Celem projektowanej ustawy jest wzmocnienie ochrony osób doznających przemocy w rodzinie przez kompleksową regulację instytucji nie tylko prawa cywilnego, ale również karnego, która ma uzupełnić rozwiązania wprowadzone ustawą z dnia 30 kwietnia 2020 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (DzU poz. 956), dalej: «ustawa z dnia 30 kwietnia 2020 r.». Projekt zakłada dodanie nowych instrumentów ochrony oraz usprawnienie postępowania i zwiększenie skuteczności już funkcjonujących unormowań. Nowelizacja ustawy jest wynikiem prac Ministerstwa Sprawiedliwości, które na bieżąco monitoruje oraz bada i analizuje wszelkie dane i informacje napływające od podmiotów stosujących instrumenty prawne wprowadzone przepisami ustawy z dnia 30 kwietnia 2020 r., m.in. od funkcjonariuszy Policji, żołnierzy Żandarmerii Wojskowej oraz sądów. Na podstawie ich spostrzeżeń i doświadczeń przeprowadzona została analiza obowiązujących regulacji, pozwalająca uzyskać miarodajne dane na temat funkcjonujących rozwiązań oraz skuteczności ochrony prawnej udzielanej osobom dotkniętym przemocą w rodzinie. Ocena oraz wnioski płynące z dokonywanych czynności, toczących się postępowań i wydawanych orzeczeń pozwoliły dostrzec dodatkowe i niezbędne kierunki zmian. Mając na względzie szczególnie istotną, społecznie uzasadnioną, a równocześnie skomplikowaną oraz wielowymiarową problematykę przedmiotowej regulacji, Ministerstwo Sprawiedliwości przeprowadziło pogłębione prace analityczno-koncepcyjne oraz konsultacje z podmiotami zajmującymi się przedmiotowym zagadnieniem. Wyniki analiz doprowadziły do opracowania niniejszego projektu ustawy. [...]

Rozwiązania zaproponowane w przedmiotowej ustawie dążą także do wzmocnienia pozycji oraz zwiększenia standardu zabezpieczenia interesów osób małoletnich – pokrzywdzonych i świadków przestępstw, a także osób dorosłych – pokrzywdzonych przestępstwami przeciwko wolności seksualnej i obyczajności. Zmiany koncentrują się na zwiększeniu poszanowania godności wyżej wymienionych osób oraz zmierzają do zminimalizowania przypadków, w których to osoby pokrzywdzone i świadkowie przestępstw doświadczają wtórnej

traumatyzacji, czyli ponownego narażenia na przeżycia urazowe, w związku z reakcją otoczenia na ich dramatyczne doświadczenia. Zmiany przewidują także poprawę sytuacji podejrzanych (oskarżonych), którzy nie ukończyli 18 lat, w zakresie dostępu do informacji o ich uprawnieniach i obowiązkach w toczącym się postępowaniu. Istotą nowelizacji jest rozszerzenie zakresu ochrony osób doznających przemocy.

Fundamentalną zmianą zawartą w projektowanej ustawie jest rozszerzenie katalogu instrumentów cywilnoprawnych stosowanych wobec sprawców przemocy w rodzinie stwarzających zagrożenie dla życia lub zdrowia innych członków rodziny. Proponuje się możliwość wydania przez sąd, jak też przez Policję i Żandarmerię Wojskową, zakazu zbliżania się osoby stosującej przemoc w rodzinie do osoby dotkniętej taką przemocą, zakazu kontaktowania się wszelkimi środkami komunikacji sprawcy przemocy z osobą, wobec której stosuje przemoc, oraz zakazu wstępu i przebywania sprawców przemocy w rodzinie na terenie szkoły, placówki oświatowej, opiekuńczej i artystycznej, obiektu sportowego, do których uczęszcza osoba dotknięta przemocą, lub miejsca jej pracy. Osoba dotknięta przemocą będzie mogła w postępowaniu sądowym żądać również wydania wobec sprawcy przemocy w rodzinie zakazu wstępu i przebywania w miejscach, w których osoba tą przemocą dotknięta zwykle lub regularnie przebywa, a także wydania zakazu kontaktowania się, w wypadku gdy osoba stosująca przemoc swoim zachowaniem nęka ją za pomocą środków komunikacji elektronicznej na odległość, wzbudzając u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, poniżenia lub udęczenia lub istotnie narusza jej prywatność. Ograniczenie środkami cywilnymi dóbr przysługujących sprawcy przemocy w rodzinie w postaci prawa do swobodnego przemieszczania się i utrzymywania kontaktów jest w pełni uzasadnione potrzebą zagwarantowania innych konstytucyjnych wartości, jakimi są prawo do życia i zdrowia każdego człowieka. Oczywiście jest, iż w przypadku kolizji wskazanych dóbr, prawa te powinny być uznane za priorytetowe”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw przewiduje wprowadzenie regulacji mających na celu wzmocnienie ochrony osób, które na co dzień doznają przemocy w rodzinie. Ochrona ta zostanie wzmocniona poprzez kompleksową regulację instytucji prawa cywilnego, jak również prawa karnego. Ponadto nowelizacja ustawy dostosowuje obowiązujące przepisy prawa do wymogów konwencji Rady Europy dotyczącej zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej sporządzonej w Stambule dnia 11 maja 2011 r., tzw. konwencji stambulskiej.

Przemoc rozumiana jest jako akt, który godzi w wolność osobistą jednostki, i zmuszanie do zachowań niezgodnych z jej własną wolą, naruszając przy tym godność osobistą oraz cielesną pokrzywdzonego. Z danych Światowej Organizacji Zdrowia wynika, że co trzecia kobieta przez całe swoje życie poddawana jest przemocy fizycznej i psychicznej ze strony swojego partnera. Najsmutniejszy jest fakt, że większość przypadków nie jest zgłaszana. W Polsce przemocy najczęściej doświadczają kobiety w wieku od 16 do 60 lat. Ustawa została zarekomendowana przez organizacje, ekspertów oraz praktyków, którzy od lat wspierają kobiety w trudnych dla nich sytuacjach.

Nowelizacja ustawy w dużej mierze wprowadza kolejne środki ochrony, które zagwarantują bezpieczeństwo, pomoc lub wsparcie ofiarom przemocy. Dodatkowo w postępowaniu cywilnym wszczętym na wniosek osoby dotkniętej przemocą w rodzinie sąd będzie mógł wydać sprawcy przemocy zakaz wstępu i przebywania w innych miejscach, w których osoba pokrzywdzona stale lub regularnie przebywa. Dzięki tym rozwiązaniom ofiara przemocy będzie mogła sprawniej wrócić do równowagi emocjonalnej po trudnych dla niej przeżyciach.

Uważam, że omawiana ustawa wprowadza dobre rozwiązania dla osób dotkniętych przemocą w rodzinie i powinna wejść w życie jak najszybciej. Czekanie 2 lat na znowelizowanie ustawy to stanowczo za długo, tym bardziej, jeżeli chodzi o życie lub zdrowie osób doświadczających przemocy na co dzień. Dziękuję.

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad

Przedmiotową ustawę o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw należy ocenić zdecydowanie pozytywnie.

Przewidziane w niej rozwiązania zmierzają do wzmocnienia ochrony zarówno cywilnoprawnej, jak i karnoprawnej osób będących ofiarami przemocy w rodzinie. Projektodawca w sposób właściwy interpretuje problem i w efekcie tego dobiera odpowiednie instrumenty prawne, które mają stanowić remedium.

Ustawa przewiduje również regulacje, które zmierzają do usprawnienia postępowania w sprawach z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie i zwiększenia skuteczności funkcjonujących obecnie unormowań. Doprecyzowuje także postępowanie zażaleniowe, związane z następczą kontrolą sądu zasadności i legalności wydawanych przez służby nakazów i zakazów. Jest to bardzo ważna i pozytywna zmiana, bo do tej pory kwestia ta rodziła wątpliwości i rozbieżności w praktyce.

Jednocześnie ustawa w swych założeniach ma charakter gwarancyjny względem osób, wobec których wydano nakaz opuszczenia mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia, albowiem doprecyzowano ich uprawnienia w zakresie zabrania z tego mieszkania przedmiotów osobistego użytku i niezbędnych do wykonywania osobistej pracy zarobkowej oraz zwierząt domowych. Jest to również zmiana zasługująca jak najbardziej na pochwałę, gdyż nawet uzasadniony cel ustawy nie może pomijać gwarancji drugiej strony – w tym przypadku osób mających stosować przemoc.

Nowe regulacje zakładają, że ofiara przestępstwa w rodzinie będzie mogła domagać się wydania przez sąd postanowienia o zakazie kontaktowania się sprawcy z nią. Jest to novum – rozwiązanie, którego dotychczas brakowało w przedmiotowej ustawie. Rozszerzenie katalogu środków, jakimi mogą dysponować organy, jest z pewnością posunięciem właściwym i pożądanym z perspektywy osób dotkniętych przemocą.

Ustawa przewiduje również podwyższenie standardów w zakresie pouczenia uczestników postępowania karnego o ich prawach i obowiązkach. Takie rozwiązanie także zasługuje na aprobatę, albowiem stanowi funkcję gwarancyjną dla uczestników tego postępowania, którzy będą mieli większe rozeznanie co do przysługujących im uprawnień oraz leżących po ich stronie obowiązków.

Podsumowując, należy stwierdzić, że proponowane zmiany trzeba ocenić pozytywnie. Jednakże biorąc pod uwagę to, jak powszechny jest problem przemocy w rodzinie, należy w dalszym ciągu regularnie i skrupulatnie analizować tę sytuację, tak by w razie potrzeby reagować i wprowadzać dalsze zmiany, które ulepszą obecny model.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Procedowana ustawa wprowadza szereg regulacji mających na celu sprawne, sprawiedliwe i prawidłowe procedowanie przez Państwową Komisję do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15, dlatego jak najbardziej należy głosować za jej przyjęciem.

Bezpośrednie odesłanie do czynów zabronionych określonych w kodeksie karnym, a skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności popełnionych na szkodę małoletniego poniżej 15 lat, z pewnością wyeliminuje z ustawy nieostre pojęcia, co zapewni spójność regulacji. W celu ujednoczenia przepisów należało zmienić także nazwę komisji oraz tytuł ustawy.

Kolejnym niezbędnym do prawidłowego funkcjonowania komisji przepisem jest ten wskazujący, że organy państwa oraz organizacje i podmioty wymienione w art. 1 pkt 3 ustawy będą obowiązane, na wniosek komisji, do niezwłocznego przekazania, nie później niż terminie 30 dni od dnia otrzymania wniosku, żądanych przez komisję informacji lub dokumentów. Oczywiście pod warunkiem, że te informacje bądź dokumenty są niezbędne do realizacji zadań wykonywanych przez komisję oraz że nie są one wyłączone lub ograniczone na podstawie odrębnych przepisów prawa ze względu na ochronę informacji niejawnych. Słusznie doprecyzowuje się zadania komisji zarówno w obszarze prewencyjnym, jak i edukacyjnym. Myślę, że dzięki tym zapisom wzrośnie świadomość wśród osób małoletnich zarówno na temat zagrożeń, jak i praw im przysługujących.

Z całą pewnością wskazać należy, że procedowana ustawa poprawi funkcjonowanie Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15, dookreśla bowiem obszar jej działania, zapewnia zarówno poszkodowanemu, jak i sprawcy zasadę równości stron i obrony swoich praw, a przede wszystkim zapewnia przestrzeganie zasad sprawiedliwości oraz zadośćuczynienie krzywdzie doznanej przez osoby poszkodowane, wykorzystywane seksualnie w okresie dzieciństwa. Dlatego tak bardzo oczekiwane i uzasadnione jest jej przyjęcie.

Przemówienie senator Ewy Mateckiej w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad

Niniejsza ustawa stanowi reakcję ustawodawczą na problemy wynikające z działalności Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15. Historia problemów działalności komisji sięga początków jej utworzenia, czyli roku 2020. Wielokrotnie wskazywano na luki prawne uniemożliwiające podejmowanie przez komisję czynności związanych z procedurą wyjaśnień. Mimo zapewnień Kancelarii Prezydenta RP, udzielonych w odpowiedzi na moje oświadczenie senatorskie w omawianej sprawie, że obecnie obowiązująca ustawa jest merytorycznie poprawna i w pełni wykonalna, rozpatrywana nowelizacja jest bardzo obszerna, bo ustawa wymagała istotnych zmian niwelujących luki prawne.

Nowelizacja zmienia przepisy 6 innych ustaw, a w ustawie o Państwowej Komisji zostaje zmienionych 30 artykułów oraz dodaje się 24 nowe artykuły na 50 artykułów dotyczących obowiązującej ustawy. Celem tak licznych zmian jest uporządkowanie terminologii ustawy, dookreślenie obszaru działania komisji oraz doprecyzowanie zasad proceduralnych prowadzonego przez komisję postępowania wyjaśniającego. I chociaż tak szeroko zakrojone zmiany obowiązującej ustawy należałoby, zgodnie z prawidłową legislacją, przedstawić jako nową, kompletną ustawę o komisji, to należy mieć nadzieję, że tak skonstruowana zmiana ustawy o komisji spowoduje, że jej praca będzie przebiegała prawidłowo i bez zastrzeżeń.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedstawiony przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt nowelizacji ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 oraz niektórych innych ustaw dotyczy uzupełnienia obowiązujących regulacji, w szczególności w zakresie prowadzenia przez Państwową Komisję do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 postępowania wyjaśniającego, a także uczynienia obowiązującej ustawy bardziej czytelną poprzez dookreślenie obszaru działania komisji oraz uporządkowanie zakresu pojęciowego przedmiotu ustawy i jego ujednoczenie.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, celem ustawy jest uzupełnienie obowiązujących regulacji, w szczególności w zakresie prowadzenia przez Państwową Komisję do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 postępowania wyjaśniającego. Ustawa ma także na celu uczynienie obowiązującej ustawy bardziej czytelną poprzez dookreślenie obszaru działania komisji oraz uporządkowanie zakresu pojęciowego przedmiotu ustawy i jego ujednoczenie. Proponowane zmiany powinny zwiększyć efektywność działalności komisji przy jednoczesnym zapewnieniu osobie poszkodowanej oraz osobie wskazanej jako sprawca konstytucyjnej zasady równości stron i zasady obrony swoich praw, a także przy zapewnieniu przestrzegania zasady sprawiedliwości naprawczej oraz zadośćuczynienia krzywdzie doznanej przez osoby poszkodowane, wykorzystane seksualnie w okresie dzieciństwa.

Konsekwencją zaproponowanych zmian w zakresie ujednoczenia siatki pojęć ustawy z pojęciami występującymi na gruncie przepisów kodeksu karnego jest zmiana nazwy komisji oraz tytułu ustawy. Za zmianą nazwy komisji przemawia dodatkowo to, iż jej nazwa powinna zawierać w sobie jasne, czytelne i zrozumiałe dla każdego odbiorcy przesłanie – celem jest ochrona przed wykorzystaniem seksualnym małoletnich poniżej lat 15, w każdej formie. Propozycja nowej nazwy komisji odpowiada temu postulatowi.

Ustawa wprowadza także istotną zmianę w zakresie dostępu komisji do informacji i dokumentów uzyskiwanych w związku z realizowaniem przez nią ustawowych zadań. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Grzegorza Czeleja w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego Spółka Akcyjna, która obecnie jest przedmiotem debaty, służy realizacji założeń umowy społecznej z 28 maja 2021 r., której celem jest skoordynowanie transformacji terenów pogórnich, przemysłowych i poprzemysłowych w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom wygaszania działalności gospodarczej, w tym działalności wydobywczej węgla kamiennego, występującym na terytorium województwa śląskiego oraz poza jego terytorium. Podczas debaty i głosowania w Sejmie projekt tej ustawy uzyskał poparcie 427 posłów z różnych opcji politycznych.

Ustawa przewiduje, że fundusz będzie wykonywał działalność w formie spółki akcyjnej realizującej misję publiczną w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zasadach zarządzania mieniem państwowym. Siedziba spółki będzie mieściła się w Katowicach, podstawą organizacji funduszu jako spółki akcyjnej będą przepisy kodeksu spółek handlowych. Podstawowym dokumentem realizacji celu funduszu ma być Strategia Funduszu Transformacji Śląska, która będzie zawierać m.in. wnioski z analizy i diagnozy sytuacji rynkowej, identyfikację obszarów, które wymagają wsparcia w ramach realizacji celu funduszu w perspektywie co najmniej 5 lat, oraz źródła finansowania. W okresie 10 lat budżetowych ustawa przewiduje maksymalny limit wydatków budżetu państwa przeznaczonych na wykonanie niniejszej ustawy w wysokości 800 milionów zł, począwszy od 2024 r. Ustawa wyposaża ministra właściwego do spraw budżetu w możliwość przekazania, na wniosek funduszu, skarbowych papierów wartościowych, jeżeli podwyższenie kapitału zakładowego funduszu będzie konieczne do wykonania jego celu. Taki wniosek będzie musiał zawierać kilka elementów, takich jak łączna wartość nominalna skarbowych papierów wartościowych i maksymalna wysokość podwyższenia kapitału zakładowego.

Wysoka Izbo, popieram normy zawarte w ustawie o Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego Spółka Akcyjna. Rząd Zjednoczonej Prawicy wywiązuje się z założeń umowy społecznej, starając się jednocześnie dostosować do wymogów Unii Europejskiej związanych z polityką klimatyczną i trwającym procesem wygaszania działalności wydobywczej węgla kamiennego. Dziękuję.

Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Omawiana ustawa powołuje Fundusz Transformacji Województwa Śląskiego, którego głównym celem będzie przeciwdziałanie negatywnym skutkom zmian działalności gospodarczej, występującym na terytorium województwa śląskiego. Fundusz ma służyć przede wszystkim skoordynowaniu zagospodarowania terenów pogórnich, przemysłowych i poprzemysłowych z transformacją województwa śląskiego.

Przewidziana transformacja Śląska ma na celu zmianę struktury gospodarki Śląska. Odnosi się to do zagospodarowania sektorów, które nie posiadają potencjału wzrostowego, oraz działań zmierzających do podnoszenia konkurencyjności gospodarki województwa śląskiego z wykorzystaniem istniejącego potencjału i zasobów. Kontekstem dla tej ustawy jest proces wygaszania działalności wydobywczej węgla kamiennego oraz, tak jak wspomniałem, wykorzystanie tych zasobów, które Śląsk posiada.

Powołany fundusz zgodnie z umową ma działać w formie spółki akcyjnej oraz ma wykonywać zadania o charakterze publicznym. Ustawa przewiduje 2 podstawowe działania, tj. wspieranie procesu transformacji województwa śląskiego oraz wspieranie podmiotów w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom wygaszania działalności gospodarczej, w tym działalności wydobywczej węgla kamiennego. Fundusz będzie realizował zarówno zadania o charakterze inwestycyjnym, jak i zadania dotyczące m.in. wspierania kształcenia czy cyfryzacji. Fundusz pomoże w budowaniu nowych i innowacyjnych sektorów gospodarki, wesprze też utrzymanie i tworzenie miejsc pracy. Należy na to spojrzeć jak na dużą szansę rozwoju dla całego Śląska. Dziękuję bardzo.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Na mocy ustawy ma powstać Fundusz Transformacji Województwa Śląskiego Spółka Akcyjna, którego głównym celem będzie przeciwdziałanie negatywnym skutkom zmian działalności gospodarczej, występującym na terytorium województwa śląskiego. Fundusz będzie miał m.in. możliwość realizacji rządowych programów, udzielania przedsiębiorcom wsparcia finansowego, emisji obligacji, udzielania pożyczek, gwarancji i poręczeń. Fundusz będzie wykonywał działalność w formie spółki akcyjnej, a siedzibą spółki będą Katowice.

To stanowi realizację postanowień umowy społecznej z dnia 28 maja 2021 r. dotyczącej transformacji sektora górnictwa węgla kamiennego oraz wybranych procesów transformacji województwa śląskiego. W umowie tej przewidziano powołanie specjalnego funduszu, którego celem będzie skoordynowanie transformacji terenów pogórnicznych, przemysłowych i poprzemysłowych z transformacją województwa śląskiego, w związku z trwającym procesem wygaszania działalności wydobywczej węgla kamiennego oraz koniecznością wykorzystania istniejącego potencjału i zasobów dla zrównoważenia rozwoju województwa śląskiego. Ja mam nadzieję, że żadne tereny nie zostaną tutaj pominięte. Ostatnio przedłożyłam w tej sprawie 2 oświadczenia senatorskie, mianowicie w sprawie podjęcia działań zmierzających do przeniesienia Zakładu Remontowo-Produkcyjnego WRP z Bierunia na teren gminy Miedźna, ponieważ gmina Miedźna ma obszerne tereny pokopalniane. Złożyłam także oświadczenie w sprawie rewitalizacji terenów po likwidowanej Kopalni Węgla Kamiennego „Krupiński” w Suszcu. Jest wiele gmin, które zmagają się z problemami, dlatego mam nadzieję, że ta ustawa przyczyni się do realnej pomocy. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego Spółka Akcyjna ma na celu utworzenie specjalnego Funduszu Transformacji Śląska, którego zadaniem będzie prowadzenie działań dotyczących przekształcenia terenów pogórnicznych, przemysłowych i poprzemysłowych, zmierzających do zmiany struktury gospodarki województwa śląskiego. Głównym zadaniem projektu jest wspieranie przez fundusz przede wszystkim restrukturyzacji województwa śląskiego oraz podmiotów związanych z przeciwdziałaniem niekorzystnym skutkom wygaszania działalności gospodarczej, jak również działalności związanej z wydobywaniem węgla kamiennego. Fundusz Transformacji Województwa Śląskiego będzie zatem nade wszystko realizował program inwestycyjny oraz podejmował wszelkie działania zmierzające do promocji regionu, podniesienia konkurencji gospodarki województwa śląskiego z wykorzystaniem istniejących zasobów i potencjału, a także wsparcia kształcenia z szeroko pojętą cyfryzacją.

Warto również dodać, że w projektowanej ustawie została także przewidziana możliwość realizacji programów rządowych, emisji obligacji, a nawet przystępowania do spółek państwowych. Projekt uwzględnia także zasadną pomoc finansową przeznaczoną dla wszystkich kwalifikujących się przedsiębiorców, których działalność będzie miała pozytywny wpływ na transformację województwa śląskiego i okolic.

Podsumowując, powiem, że trwający aktualnie stan wygaszania działalności wydobywczej węgla kamiennego w Polsce oraz pilna potrzeba wykorzystania surowców i faktycznego potencjału dla zharmonizowania rozwoju województwa śląskiego czynią oczywistym poparcie tej ustawy oraz podjęcie przedstawionych w niej korzystnych rozwiązań, które usprawnią realizację obranych celów.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt ustawy o Funduszu Transformacji Śląska Spółka Akcyjna dotyczy powołania Funduszu Transformacji Śląska, którego celem będzie skoordynowanie działań w ramach procesu transformacji terenów pogórnich, przemysłowych i poprzemysłowych z transformacją województwa śląskiego, przede wszystkim dzięki instrumentom wsparcia kierowanym do szerokiego kręgu beneficjentów.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, „trwający proces wygaszania działalności wydobywczej węgla kamiennego oraz konieczność wykorzystania istniejącego potencjału i zasobów dla zrównoważenia rozwoju województwa śląskiego czynią zasadnym podjęcie rozwiązań prawnych, które pozwolą na sprawną realizację tych procesów.

Postanowieniami Umowy społecznej z dnia 28 maja 2021 r. dotyczącej transformacji sektora górnictwa węgla kamiennego oraz wybranych procesów transformacji województwa śląskiego, zwanej dalej «Umową społeczną», ustalono powołanie specjalnego Funduszu Transformacji Śląska, którego celem będzie skoordynowanie transformacji terenów pogórnich, przemysłowych i poprzemysłowych z transformacją województwa śląskiego.

Projekt ustawy określa cel działania Funduszu Transformacji Śląska Spółki Akcyjnej, zwanego dalej «Funduszem», oraz instrumenty służące realizacji tego celu, jak również organizację Funduszu. Takie ukształtowanie projektowanych przepisów umożliwi wspieranie transformacji województwa śląskiego oraz zapewni Funduszowi decyzyjność w podejmowaniu efektywnych działań na rzecz przypisanego mu projektowaną ustawą celu.

Celem projektu ustawy o Funduszu Transformacji Śląska Spółce Akcyjnej jest również określenie misji publicznej Funduszu, który będzie tworzył mechanizmy i współuczestniczył w procesach transformacji w województwie śląskim, z wykorzystaniem instrumentów określonych w ustawie kierowanych do szerokiego kręgu beneficjentów.

Projektowana regulacja oraz fakt powołania Funduszu nie przesądzają o dynamice procesu transformacji. Kwestie te zostały ujęte w Polityce energetycznej Polski do 2040 r., która będzie aktualizowana.

Zgodnie z postanowieniami Umowy społecznej, Fundusz będzie wykonywał działalność w formie spółki akcyjnej”. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad

Przedmiotowy projekt jest efektem tzw. umowy społecznej podpisanej na Śląsku w dniu 28 maja 2021 r., dotyczącej transformacji sektora górnictwa węgla kamiennego oraz wybranych procesów transformacji województwa śląskiego w związku z trwającym procesem wygaszania działalności wydobywczej węgla kamiennego.

Co do zasady ustawa nie budzi wątpliwości legislacyjnych i wydaje się zawierać słuszne rozstrzygnięcia w związku z zawartą umową społeczną, o której mowa wyżej. Jednakże wątpliwości budzą skutki, jakie może przynieść wejście przedmiotowej ustawy w życie.

Należy zwrócić uwagę, że organ zarządzający funduszem będzie powoływany przez radę nadzorczą, którą z kolei tworzyć będą przedstawiciele ministerstwa. Jednocześnie na mocy art. 25 prezes Rady Ministrów przeznaczy w 2023 r. z Funduszu Inwestycji Kapitałowych środki w wysokości do 500 milionów zł na nabycie i objęcie akcji w podwyższonym kapitale zakładowym nowo powołanej spółki.

Powyższe postanowienia projektu, jeśli brać pod uwagę obserwacje na przestrzeni ostatnich lat, sugerują, że nowo powołany podmiot będzie kolejną próbą „zagarnięcia” pieniędzy z budżetu państwa.

Jeśli jednocześnie wziąć pod uwagę, że na Śląsku już funkcjonuje podobny fundusz, tj. Fundusz Górnośląski Spółka Akcyjna, to opisane wyżej wątpliwości zdają się być tym bardziej uzasadnione. Nie istnieją przecież żadne przeszkody, aby działalność Funduszu Górnośląskiego SA – notabene jest ona podobna do działalności funduszu, który ma zostać powołany niniejszą ustawą – rozszerzyć o dodatkowe zadania i przyznać mu dodatkowe środki na ich realizację.

Przedmiotowy projekt należy zatem ocenić indyferentnie. Projekt w swej treści zawiera słuszne rozwiązania, realizujące postanowienia zawartej umowy społecznej. Poza tym projekt budzi wątpliwości co do konieczności powołania nowego podmiotu oraz co do tego, czy spełni on swój cel, nie będąc jednocześnie przedmiotem nadużyć.

Reasumując: projekt winien zostać poparty, jednakże należy dokładnie analizować i kontrolować, czy zadania, jakie ma realizować, są wypełniane w sposób należyty, a środki przeznaczone na jego działalność – wykorzystywane zgodnie z założeniami.

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Celem nowelizacji ustawy o bezpieczeństwie morskim oraz niektórych innych ustaw jest poprawa bezpieczeństwa żeglugi, zwiększenie efektywności działań administracji morskiej w imieniu państwa bandery, udoskonalenie narzędzi formalnoprawnych w obszarze sprawowania nadzoru nad czynnościami uznanych organizacji upoważnionych do działania w imieniu państwa bandery, a także usprawnienie funkcjonowania systemu ochrony żeglugi i portów.

Zaproponowane zmiany obejmują:

- wyraźne określenie zakresu odpowiedzialności i zdefiniowanie narzędzi sprawowania nadzoru przez terenowe i naczelne organy administracji morskiej;
- umożliwienie rozszerzenia zakresu upoważnienia RO w obszarze zagadnień Kodeksu ISM;
- obowiązek informowania DUM o zgłoszeniu statku do inspekcji RO, aby DUM mógł w niej współuczestniczyć w charakterze obserwatora;
- wprowadzenie obowiązkowych audytów i inspekcji doraźnych po zatrzymaniu statku oraz w przypadkach, gdy stwierdzone podczas inspekcji PSC uchybienia podwyższają profil ryzyka statku i priorytet inspekcyjny w regionie Memorandum Paryskiego;
- wprowadzenie obowiązkowego audytu dodatkowego armatora po zatrzymaniu 2 eksploatowanych przez niego statków w okresie 24 miesięcy.

W art. 69 ust. 1 u.b.m. wprowadzono uzupełnienie, że potwierdzeniem posiadania kwalifikacji niezbędnych do zajmowania stanowisk na jachtach komercyjnych, z wyjątkiem jachtów komercyjnych odpłatnie udostępnianych bez załogi, będą także dokumenty wydane przez inne państwo członkowskie Unii Europejskiej, państwo trzecie uznane przez Komisję Europejską w zakresie szkolenia marynarzy i wydawania im dokumentów kwalifikacyjnych, inne państwo niż państwo trzecie uznane przez Komisję Europejską lub z upoważnienia tego państwa. W dodanym ust. 1a przewiduje się prowadzenie przez ministra właściwego do spraw gospodarki morskiej listy państw i dokumentów uznawanych za równoważne z kwalifikacjami krajowymi.

Popieram wszelkie działania zmierzające do zapewnienia bezpieczeństwa na wodzie!

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim oraz niektórych innych ustaw ma na celu wdrożenie podstawowych programów szkoleń specjalistycznych skierowanych do członków załóg statków podlegających Kodeksowi IGF i statków morskich użytkowanych na wodach polarnych oraz podniesienie ogólnego poziomu bezpieczeństwa dla osób podróżujących wodnym środkiem transportu.

Kluczowym założeniem tejże ustawy jest przede wszystkim zorganizowanie sprawnego i zarazem dokładnego planu podawania do informacji danych dotyczących liczby oraz tożsamości osób podróżujących danym statkiem. Ustalenie konkretnego sposobu liczenia obecnych na pokładzie statku pasażerów oraz umożliwienie przekazywania ich danych do pojedynczego punktu kontaktowego będzie miało istotny wpływ na wzrost poziomu bezpieczeństwa podróżnych, jak również skuteczni przeprowadzanie akcji ratunkowych i poszukiwawczych w obszarze wodnym i wodno-ładowym.

Warto też dodać, że w projektowanej ustawie została uwzględniona możliwość ewentualnego odstępstwa od udzielania informacji określających rzeczywistą liczbę pasażerów i prywatnych danych osobowych. Odstępstwem takim ma być „zwolnienie” wydawane przez dyrektora urzędu morskigo na pisemny wniosek osoby lub przedsiębiorstwa eksploatującego dany statek.

Podsumowując: w trosce o bezpieczeństwo i komfort osób wybierających podróż drogą morską zasadne jest przyjęcie zaproponowanych korzystnych zmian, dlatego w całości się z nimi zgadzam i popieram omawianą ustawę.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Rządowy projekt nowelizacji ustawy o bezpieczeństwie morskim oraz niektórych innych ustaw dotyczy m.in.: poprawy bezpieczeństwa żeglugi, zwiększenia efektywności działań administracyjnych w imieniu państwa bandery, usprawnienia funkcjonowania systemu ochrony żeglugi i portów, umożliwienia budowy przez administrację morską portu do obsługi morskich farm wiatrowych, udoskonalenia narzędzi formalnoprawnych w obszarze sprawowania nadzoru nad czynnościami uznanych organizacji upoważnionych do działania w imieniu państwa, uproszczenia i zaktualizowania ram prawnych w zakresie dopełniania formalności sprawozdawczych z wykorzystaniem Krajowego Pojedynczego Punktu Kontaktowego przez statki wchodzące do i wychodzące z portów morskich.

Jak podkreślono w uzasadnieniu: „Głównym celem proponowanych zmian jest: poprawa bezpieczeństwa żeglugi; zwiększenie efektywności działań administracji morskiej w imieniu państwa bandery; udoskonalenie narzędzi formalnoprawnych w obszarze sprawowania nadzoru nad czynnościami uznanych organizacji upoważnionych do działania w imieniu państwa bandery; uproszczenie i zaktualizowanie ram prawnych w zakresie dopełniania formalności sprawozdawczych z wykorzystaniem Krajowego Pojedynczego Punktu Kontaktowego przez statki wchodzące do i wychodzące z portów morskich; usprawnienie funkcjonowania systemu ochrony żeglugi i portów; umożliwienie budowy przez administrację morską portu do obsługi morskich farm wiatrowych.

Projekt UZUBM przygotowano w związku z raportem przedstawionym przez Zespół ds. analizy przyczyn zatrzymań statków o polskiej przynależności oraz opracowania planu działań naprawczych, który został powołany w związku z trzema zatrzymaniami statków pod polską banderą, jakie miały miejsce w 2019 r., i spadkiem Polski z białej na szarą listę Memorandum Paryskiego, klasyfikującą działalność państw bandery. Zespół przedstawił analizę efektywności działania systemu nadzoru administracji morskiej nad uznanymi organizacjami upoważnionymi do wykonywania zadań administracji morskiej (dalej: „RO”), która wykazała, że jest konieczne wprowadzenie planu działań naprawczych w tym obszarze. Zgodnie z przepisami art. 8 ust. 2 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/21/WE z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie zgodności z wymaganiami dotyczącymi państwa bandery (Dz. Urz. UE L 131 z 28.05.2009, str. 132) państwo, które dwa lata pod rząd zostanie sklasyfikowane na szarej liście Memorandum Paryskiego, musi przedstawić Komisji Europejskiej sprawozdanie zawierające analizę głównych przyczyn zaistniałej sytuacji i informację o podjętych działaniach. Przygotowany projekt jest odpowiedzią w obszarze legislacji na potrzebę zwiększenia efektywności działania polskiej administracji morskiej i zmniejszenia ryzyka, że dojdzie do kolejnych

zatrzymań statków pod polską banderą przez inspekcję państwa portu w obcych portach.

Przygotowanie projektu było również związane z potrzebą uwzględnienia zaleceń Państwowej Komisji Badania Wypadków Morskich: w raporcie końcowym 63/17 w sprawie poważnego wypadku morskiego statku Selfoss; w raporcie końcowym 32/18 dotyczącym poważnego wypadku morskiego m/v Translontano i jachtu motorowego Hunter; w raporcie 72/18 dotyczącym bardzo poważnego wypadku morskiego łodzi rybackiej KOŁ – 73”.

Co ważne: „Niezbędne stało się również podjęcie działań legislacyjnych o charakterze porządkującym w celu zaradzenia problemom ze stosowaniem przepisów służących zapewnieniu bezpieczeństwa żeglugi oraz ochrony portów, a także uwzględnienia doświadczeń zdobytych podczas funkcjonowania systemu inspekcji i audytów statków oraz weryfikacji ochrony portów w obecnym kształcie. Zaproponowano zmiany, aby wdrożyć rozwiązania, które pojawiały się z biegiem czasu w odpowiedzi na różne potrzeby i sytuacje, w wyniku analiz, co można i należy usprawnić oraz uprościć, mając na względzie potrzebę zmniejszenia obciążeń administracyjnych dla właścicieli statków, a także w celu racjonalizowania działań wymaganych od administracji morskiej. Uwzględniono przeprowadzone analizy oraz wyniki konsultacji projektu ustawy i zaproponowano nowe brzmienie przepisów w celu uproszczenia otoczenia prawnego, usunięcia norm prowadzących do nakładania się i dublowania działań oraz uszczegółowienia i doprecyzowania norm budzących wątpliwości interpretacyjne”. Dziękuję bardzo.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nowelizacja ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym dostosowuje prawo do wyroku Trybunału Konstytucyjnego w ten sposób, że przesądza, iż w przypadku wprowadzenia nowego planu zagospodarowania przestrzennego, po tzw. luce planistycznej, gmina będzie zobowiązana zapłacić sprzedającemu nieruchomości odszkodowanie w wysokości różnicy między wartością nieruchomości wynikającą z dawnego planu (sprzed 1995 r.) a wartością ustaloną z uwzględnieniem przeznaczenia nieruchomości w nowym planie. To dobra decyzja, zapewniająca równe prawa właścicielom danych nieruchomości.

Przemówienie senator Danuty Jazłowieckiej w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, która weszła w życie 11 lipca 2003 r., w przepisach przejściowych przewidywała, że obowiązujące w dniu wejścia w życie ustawy miejscowe plany uchwalone przed dniem 1 stycznia 1995 r. zachowają moc do czasu uchwalenia nowych planów, jednak nie dłużej niż do 31 grudnia 2003 r. W gminach, gdzie powstała tzw. luka planistyczna, czyli tam, gdzie nie uchwalono nowych planów zagospodarowania przestrzennego po utracie mocy przez stare, przy stosowaniu przepisów poprzedniej ustawy pojawiły się wątpliwości dotyczące odszkodowania wypłacanego w związku z uchwaleniem planu miejscowego albo jego zmianą, jeżeli korzystanie z nieruchomości lub jej części w dotychczasowy sposób lub zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem stało się niemożliwe bądź istotnie ograniczone. Jeżeli wartość nieruchomości uzależniano od jej faktycznego wykorzystywania, mogła być ona zaniżana.

W 2015 r. Sąd Najwyższy badał, czy dla roszczenia użytkownika wieczystego o wykupienie nieruchomości przez gminę mają znaczenie ustalenia starego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, który utracił moc na podstawie art. 87 ust. 3 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Właściciel nieruchomości nabył ją w okresie luki planistycznej, a w następstwie uchwalenia nowego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego utracił możliwość korzystania z niej zgodnie z dotychczasowym przeznaczeniem. Wcześniej zarówno sąd okręgowy, jak i sąd apelacyjny oddaliły jego żądanie, uznając, że skoro w dniu nabycia nieruchomości nie była ona objęta planem miejscowym, a właściciel z niej nie korzystał, nie można mówić o dotychczasowym przeznaczeniu nieruchomości. Odszkodowanie wypłaca się bowiem od faktycznego sposobu wykorzystywania nieruchomości. Sąd Najwyższy nie podzielił tego stanowiska i wskazał, że planowanie przestrzenne to proces o charakterze ciągłym – zasada ciągłości planistycznej – w związku z czym to nie właściciele, a gmina powinna ponosić odpowiedzialność za beczynność związaną z brakiem uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, jeżeli wpłynęła ona negatywnie na zakres korzystania z nieruchomości lub jej wartość. Właściciele mają prawo oczekiwać, że uchylenie obowiązującego miejscowego planu łączyć się będzie z jednoczesnym uchwaleniem nowego planu.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przytoczony przykład pokazuje, że orzecznictwo sądów w przypadku wystąpienia luki planistycznej nie było jednolite, co powodowało chaos prawny. 22 maja 2019 r. Trybunał Konstytucyjny wydał orzeczenie w sprawie skargi konstytucyjnej dotyczącej obniżenia wartości nieruchomości w okresie tzw. luki planistycznej. Stwierdził, że przy obliczaniu wysokości obniżenia wartości nieruchomości na skutek działań planistycznych

gminy stosowano 2 kryteria. W przypadku właścicieli nieruchomości leżących w gminach, które zachowały ciągłość planistyczną, było to kryterium przeznaczenia terenu wynikające z planu obowiązującego przed jego zmianą, zaś w przypadku właścicieli nieruchomości leżących w gminach, w których doszło do tzw. luki planistycznej, było to kryterium faktycznego sposobu wykorzystywania nieruchomości. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego takie zróżnicowanie pozycji prawnej właścicieli nieruchomości nie służyło ochronie określonego interesu jednostki lub interesu publicznego, a stosowanie kryterium faktycznego sposobu wykorzystywania nieruchomości prowadziło do uniemożliwienia uzyskania odszkodowania za obniżenie wartości nieruchomości, które nastąpiło na skutek działań planistycznych gminy.

Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 87 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, rozumiany w ten sposób, że pozwala na ustalenie mniej korzystnego przeznaczenia nieruchomości niż w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego uchwalonym przed 1 stycznia 1995 r., jest niezgodny z art. 64 ust. 2 Konstytucji RP, mówiącym o tym, że własność, inne prawa majątkowe oraz prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej.

Efektem wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2019 r., który zwrócił uwagę na nierówne traktowanie obywateli w związku ze zmianami planów zagospodarowania przestrzennego gmin, była inicjatywa ustawodawcza Senatu. Projekt ustawy został poddany szerokim konsultacjom obejmującym również przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego. W noweli dodano przepis przesądzający, że w przypadku wprowadzenia nowego miejscowego planu po wystąpieniu tzw. luki planistycznej gmina będzie zobowiązana zapłacić sprzedającemu nieruchomość odszkodowanie w wysokości różnicy między wartością nieruchomości wynikającą z dawnego planu miejscowego, sprzed 1995 r., a wartością ustaloną z uwzględnieniem przeznaczenia nieruchomości w nowym planie.

Poza tym ze względu na to, że w ustawie o planowaniu przestrzennym z 1984 r. miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego występował w 2 postaciach, jako ogólny i szczegółowy, a w późniejszych przepisach nie ma już tego rozróżnienia, dopisano słowo „szczegółowy” w tych miejscach noweli, gdzie występują odwołania do przeznaczenia terenu określonego na podstawie przepisów sprzed 1 stycznia 1995 r. W tamtych czasach jedynie plan szczegółowy mówił bowiem o przeznaczeniu terenu.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Konstytucja RP z ochrony prawa własności i prawa dziedziczenia czyni jedną z podstawowych zasad ustrojowych. Z konstytucyjnej gwarancji własności wynikają również obowiązki państwa. Dlatego też pragnę zwrócić uwagę na to, że senacka nowela ustawy, która wykonuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego z maja 2019 r., powinna być przygotowana przez rządzących już kilka lat temu. Wykonaliśmy tę pracę za nich. Zupełnie nie rozumiem tej opieszałości, bo przecież to PiS ciągle podkreśla, jak istotne są wszelkie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego pod przewodnictwem prezes Julii Przyłębskiej. Jak widać, dla PiS ten akurat werdykt był mało ważny.

Musimy jak najszybciej przyjąć tę ustawę, aby przywrócić sprawiedliwe traktowanie osób, które nie zostały objęte planami zagospodarowania przestrzennego w myśl ustawy z 2003 r. Nie było w tym przecież ich winy. Jednak, jak słusznie zauważył przedstawiciel Związku Miast Polskich, niewinne są także gminy, które oskarżane są o zaniechania, podczas gdy ustawa z 2003 r. wcale nie obliżowała ich do uchwalania nowych planów. Sporządzały je zatem w miarę potrzeb.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Omawiamy dziś ustawę o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, której projekt przyjął Senat RP, kierując się potrzebą dostosowania prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 maja 2019 r.

Trybunał Konstytucyjny orzekł niezgodność z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej dotychczasowych zapisów ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, dotyczących braku odszkodowania za ustalenie mniej korzystnych zapisów w nowych planach miejscowych w przypadku istnienia planów uchwalonych przed dniem 1 stycznia 1995 r.

Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 27 marca 2003 r. spowodowała unieważnienie planów zagospodarowania przestrzennego sporządzonych przed 1 stycznia 1995 r. Wprowadziła też termin – do 31 grudnia 2003 r. – sporządzenia nowych planów miejscowych, w miejsce tych unieważnionych. Termin ten okazał się nierealny i, co było do przewidzenia, część gmin ze względów finansowych lub organizacyjnych nie zdołała sporządzić nowych planów w tak krótkim czasie. Spowodowało to powstanie tzw. luki planistycznej, której następstwa ciągną się do dziś.

W konsekwencji właściciele nieruchomości, w przypadku których nie sporządzono nowego planu przestrzennego do końca 2003 r., otrzymali dużo niższe odszkodowanie za zmianę planu miejscowego – chodzi o zmianę mniej korzystną – niż właściciele z gmin, które zdążyły z uchwaleniem nowych planów przed 31 grudnia 2003 r.

Omawiana ustawa ma na celu ujednoczenie systemu prawnego i zrównanie warunków przyznawania odszkodowań za zmianę planów miejscowych dla właścicieli nieruchomości we wszystkich gminach.

Rozwiązanie to kwestionują niektóre j.s.t. i korporacje reprezentujące samorządy terytorialne. Liczą się one z koniecznością wypłaty odszkodowań. Trzeba zdecydowanie stwierdzić, że powinniśmy respektować wyroki Trybunału Konstytucyjnego, a jednocześnie mieć na względzie, że te odszkodowania będą wypłacane głównie naszym obywatelom, osobom fizycznym, którym się to prawnie w pełni należy. Będę głosować za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Senacki projekt nowelizacji ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym dotyczy dostosowania prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22 maja 2019 r. i przesądza, iż w przypadku wprowadzenia nowego planu zagospodarowania przestrzennego, po luce planistycznej, gmina zapłaci sprzedającemu nieruchomość pełne odszkodowanie w wysokości różnicy między wartością nieruchomości wynikającą z dawnego planu, sprzed 1995 r., a wartością wynikającą z nowego planu, a nie jedynie w wysokości różnicy między wartością wynikającą z faktycznego wykorzystania nieruchomości a wartością wynikającą z nowego planu.

Jak podkreślono w uzasadnieniu, „celem projektu jest przesądzenie, iż w przypadku wprowadzenia nowego planu zagospodarowania przestrzennego po luce planistycznej gmina płaci sprzedającemu nieruchomość (pełne) odszkodowanie w wysokości różnicy między dawnym planem (sprzed 1995 r.) a nowym planem, a nie jedynie w wysokości różnicy między wartością wynikającą z faktycznego wykorzystania nieruchomości a nowym planem. Projekt dostosowuje system prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 22 maja 2019 r. (sygn. akt SK 22/16). Jego sentencja została ogłoszona 30 maja 2019 r. w Dz. U. poz. 1009, a jego pełna treść wraz z uzasadnieniem w OTK ZU A z 2019 r. poz. 48”.

I dalej: „Dotychczas w gminach (obszarach), w których doszło do luki planistycznej, wysokość odszkodowania była zależna od faktycznego wykorzystania nieruchomości. Jeżeli nie przekraczało ono poziomu «2», sprzedający nie otrzymywał odszkodowania. Natomiast jeżeli faktyczne wykorzystanie było wyższe niż poziom «2», ale niższe niż poziom «1», otrzymywał odszkodowanie zaniżone. Tymczasem w gminach (obszarach) bez luki planistycznej odszkodowanie było zawsze równe różnicy między starym i nowym planem, niezależnie od faktycznego wykorzystania nieruchomości. Wejście ustawy w życie spowoduje, że w gminach (obszarach) z luką planistyczną odszkodowanie będzie równe różnicy między starym i nowym planem, podobnie jak w gminach bez luki planistycznej”.

W Sejmie niniejsza nowelizacja przeszła niemal jednogłośnie, poparło ją 392 posłów, oprócz klubu Lewicy. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad

Ustawa o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w swych założeniach kieruje się potrzebą dostosowania obowiązującego prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 maja 2019 r.

Na wstępie należy nadmienić, że ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z dnia 27 marca 2003 r. spowodowała nieważność planów zagospodarowania przestrzennego, które sporządzone zostały przed dniem 1 stycznia 1995 r. Jednocześnie ustawa wprowadziła obowiązek sporządzenia nowych planów miejscowych w miejsce unieważnionych, zakreślając termin do dnia 31 grudnia 2003 r. Część gmin ze względów zarówno finansowych, jak i organizacyjnych nie zdołała sporządzić tych planów w tak krótkim czasie, co spowodowało powstanie tzw. luki planistycznej.

Na skutek przedstawionego stanu rzeczy właściciele nieruchomości, dla których nie sporządzono wówczas nowego planu zagospodarowania przestrzennego do końca 2003 r., otrzymali dużo niższe odszkodowanie za zmianę planu miejscowego na mniej korzystny niż właściciele gmin, które uchwałyły nowy plan przed dniem 31 grudnia 2003 r.

Następnie w wyroku z dnia 22 maja 2019 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z Konstytucją RP dotychczasowych zapisów ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w zakresie, w jakim nie uregulowano odszkodowania za ustalenie mniej korzystnych zapisów nowych planów miejscowych w przypadku istnienia planów uchwalonych przed dniem 1 stycznia 1995 r. – uznając za niedopuszczalną dotychczasową historię ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Tym samym celem przedstawionej ustawy jest ujednoczenie systemu prawnego i zrównanie warunków przyznawania odszkodowań za zmianę planów miejscowych dla właścicieli nieruchomości we wszystkich gminach. Takie rozwiązanie należy ocenić oczywiście pozytywnie, albowiem przyznaje ono właścicielom uprawnienie do pozyskania słusznego odszkodowania oraz stanowi realizację wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Nadmienić jedynie należy, że tego typu zmiany powinny być w szybszym tempie procedowane, albowiem od wydania orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny upłynęło już 3,5 roku.

Podsumowując, wyrażam opinię, że przedmiotowa ustawa zasługuje na poparcie w całości.

Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 17. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Gabriel Narutowicz jako utalentowany dyplomata posiadający wysoką kulturę osobistą oraz liczne kontakty w świecie międzynarodowej polityki został wybrany na urząd prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 9 grudnia 1922 r. Podczas wyborów zdobył łącznie 289 głosów liczącego 555 posłów i senatorów Zgromadzenia Narodowego. Niestety, jego kadencja trwała zaledwie 5 dni.

Mając pokojowe nastawienie i nie będąc uwikłanym w żadne partyjne przepychanki, niespodziewanie poniósł tragiczną śmierć po otrzymaniu 3 strzałów w klatkę piersiową, zginął z rąk radykalnego nacjonalisty Eligiusza Niewiadomskiego. Jego zabójstwo bez wątpienia miało charakter czysto polityczny.

Podsumowując, chcę powiedzieć, że prezydent Narutowicz zasłużył nie tylko na miano polskiego patrioty oraz wybitnego męża stanu, ale także na określenie go jednym z twórców II Rzeczypospolitej Polskiej. W związku z powyższym 100. rocznica śmierci pierwszego w historii niepodległej Polski prezydenta Gabriela Narutowicza powinna zostać w szczególny sposób upamiętniona i uhonorowana.

Przemówienie senator Jolanty Hibner w dyskusji nad punktem 17. porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W dniu 16 grudnia 192 r. został zamordowany pierwszy prezydent odrodzonej w 1918 r. Polski Gabriel Narutowicz. W setną rocznicę tej tragicznej śmierci Senat Rzeczypospolitej Polskiej przygotował uchwałę upamiętniającą tę datę – druk senacki nr 849.

Gabriel Narutowicz, z wykształcenia inżynier, pełnił wiele funkcji społecznych w kraju i za granicą. Organizował pomoc dla Polaków prześladowanych przez władze carskie, które wydały na niego nakaz aresztowania. Brak możliwości powrotu do ojczyzny zmusił Gabriela Narutowicza do przyjęcia obywatelstwa szwajcarskiego. Już na emigracji rozpoczął działalność polityczną, wstępując do działającej w Szwajcarii partii „Proletariat”. W Szwajcarii pracował jako inżynier konstruktor wielu budowli hydrotechnicznych, okrzyknięty został też pionierem elektryfikacji Szwajcarii. Swoje doświadczenie zawodowe przekazywał studentom, będąc zatrudniony jako profesor na politechnice w Zurychu. W 1919 r. wrócił do kraju i nawiązał współpracę z nowo powstałym polskim rządem w wyzwolonej ojczyźnie. Doceniono jego doświadczenie zawodowe i zaangażowanie społeczne i został powołany na ministra robót publicznych, a następnie ministra spraw zagranicznych. Z poparciem działaczy PSL „Wyzwolenie”, a także lewicy, mniejszości narodowych oraz centrum Gabriel Narutowicz został 9 grudnia 1922 r. wybrany na pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Jego wybór wywołał wiele protestów w środowiskach prawicowych, które uruchomiły kampanię nienawiści wobec nowego prezydenta. Na uroczystości w Belwederze marszałek Józef Piłsudski jako Naczelnik Państwa wraz z towarzyszącymi mu marszałkami Sejmu i Senatu oraz wieloma ministrami przekazał akt urzędowy objęcia władzy na ręce prezydenta Gabriela Narutowicza. Mimo oficjalnego potwierdzenia wyboru na prezydenta, nagonki prasowe oraz demonstracje podważające jego wybór nasiliły się. W dniu 16 grudnia 1922 r. podczas oficjalnej wizyty w warszawskiej galerii „Zachęta” prezydent Gabriel Narutowicz został zastrzelony przez Eligiusza Niewiadomskiego, członka skrajnej prawicy.

Uchwała ta jest bardzo ważnym aktem, który dla nas, wszystkich Polaków, powinien być przestrogą przed wywoływaniem niepokojów społecznych, które mogą doprowadzić do nienawiści i zbrodni.

Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 17. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zabójstwo pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Gabriela Narutowicza, popełnione przez Eligiusza Niewiadomskiego w dniu 16 grudnia 1922 r. w pałacu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie, wywołało poruszenie wśród społeczeństwa, ale i uzasadniony niepokój. Niewiadomski oddał do Narutowicza z małej odległości 3 strzały z pistoletu. Prezydent zmarł na miejscu. W dniu 30 grudnia 1922 r. skazano zamachowca na karę śmierci. W skrócie to tyle, jeśli chodzi o samą dramatyczną historię.

Co jednak ważniejsze, zabójstwo prezydenta Narutowicza i atmosfera, która do tego doprowadziła, były przejawem chęci zabójstwa nie tylko człowieka, ale i rodzącej się w Polsce demokracji. Mord ten był też przejawem rasizmu i antysemityzmu panujących w ówczesnej Polsce, bowiem to właśnie z wykorzystaniem takich idei i haseł – trwała nagonka na mniejszości narodowe – rozpętano negatywne emocje przeciwko nowo wybranemu prezydentowi RP.

Poglądów tych, jak się wydaje, nie podzielał Józef Piłsudski, który jako naczelnik państwa, przekazując władzę prezydentowi Narutowiczowi, wznosił następujący toast: „Panie prezydencie Rzeczypospolitej! Czuję się niezwykle szczęśliwym, że pierwszy w Polsce mam wysoki zaszczyt podejmowania w moim jeszcze domu i w otoczeniu mojej rodziny pierwszego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej. Panie prezydencie, jako jedyny oficer polski służby czynnej, który dotąd nigdy przed nikim nie stawał na bacność, staję oto na bacność przed Polską, którą ty reprezentujesz, wznosząc toast. Pierwszy prezydent Rzeczypospolitej niech żyje!”.

Upamiętnienie setnej rocznicy tragicznie zmarłego prezydenta Gabriela Narutowicza oraz okoliczności, jakie do tego doprowadziły, jest całkowicie uzasadnione, potrzebne i godne poparcia, dlatego będę głosował za podjęciem uchwały Senatu RP.

Przemówienie senatora Aleksandra Szveda w dyskusji nad punktem 17. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

100 lat temu, 11 grudnia 1922 r., przed Zgromadzeniem Narodowym przysięgę złożył pierwszy prezydent RP Gabriel Narutowicz. Wybór był wielkim zaskoczeniem, objęciu przez niego urzędu towarzyszyły gwałtowne protesty. Jego kadencja została przerwana zamachem z 16 grudnia 1922 r.

Kim był pierwszy prezydent? Gabriel Narutowicz urodził się 17 marca 1865 r. w Telszach na Żmudzi. Pochodził z rodziny ziemiańskiej ze Żmudzi. Na przyszłe życie Narutowicza duży wpływ miała rodzina. Ojciec, który osierocił go zaledwie rok po narodzinach, był społecznikiem i walczył w powstaniu styczniowym. Matka dbała o wychowanie Gabriela w duchu patriotycznym i nawet postanowiła przeprowadzić się z rodziną do lotewskiej Lipawy, aby dzieci mogły uniknąć zrusyfikowanego szkolnictwa. Tam też później skończył liceum klasyczne.

Gabriel Narutowicz już od najmłodszych lat przejawiał cechy, które w przyszłości pomogły mu odnieść sukces i które stanowczo odróżniały go od innych młodych ludzi: był nadzwyczajnie pilny, punktualny i dokładny. Takie przymioty zazwyczaj utożsamiane są ze Szwajcarią. Nie dziwi zatem, że kiedy los rzucił go do tego kraju, doskonale wpasował się w tamtejsze obyczaje. Narutowicz spędził w Szwajcarii większość swojego życia, odciskając na jej historii wyraźne piętno. Do Szwajcarii zaprowadziła Narutowicza choroba. Choć w 1884 r. rozpoczął studia na Wydziale Fizyczno-Matematycznym w Petersburgu, z powodu złego stanu zdrowia – zapalenie płuc, które rozwinęło się w gruźlicę – musiał udać się na kurację leczniczą do Davos w Szwajcarii. Po roku jego stan poprawił się na tyle, że był w stanie kontynuować edukację. Wtedy zdecydował się na kierunek „budownictwo lądowe” na Wydziale Inżynieryjno-Budowlanym renomowanej Politechniki Federalnej w Zurychu. Był dzięki temu konstruktorem i inżynierem. Spędzając dużo czasu w Szwajcarii, otrzymał tam w końcu obywatelstwo. Był zaangażowany w działania polonijne, związany z partią „Proletariat”. Podejmował prace konstruktora budowlanego, zasłynął również w Szwajcarii jako pionier elektryfikacji. Pracował nad hydroelektrowniami w Europie Zachodniej w krajach takich, jak: Szwajcaria, Francja, Włochy, Niemcy i Hiszpania. W efekcie został profesorem w tej dziedzinie na Uniwersytecie w Zurychu. Został tam doceniony, biorąc udział w pracach rządowych dotyczących gospodarki wodnej. W 1915 r. został przewodniczącym Międzynarodowej Komisji Regulacji Renu.

Z czasem był coraz bliższy idei politycznej forsowanej przez Józefa Piłsudskiego. Pomagał ofiarom wojny na terytorium Polski. Po I wojnie światowej przyjechał do Polski, aby zaangażować się w odbudowę Rzeczypospolitej. 23 czerwca 1920 r. objął stanowisko ministra robót publicznych, był zatem w rządzie utworzonym przez Władysława Grabskiego, pozostając na tym stanowisku do roku 1922. Później był również w rządzie Wincentego Witosa oraz Antoniego Ponikowskiego. W roku 1922 przyjął tękę ministra spraw zagranicznych.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyświetlone podczas 55. posiedzenia Senatu

Zdecydował się kandydować na prezydenta z ramienia PSL „Wyzwolenie”. Dzięki poparciu lewicy, PSL „Piast” oraz mniejszości narodowych Narutowicz został pierwszym prezydentem Polski. Zaprzysiężenie Narutowicza miało miejsce 11 grudnia 1922 r. 16 grudnia 1922 r. podczas wizyty w galerii „Zachęta” Narutowicz został zastrzelony. Zbrodni dokonał malarz i pedagog Eligiusz Niewiadomski, który przyznał, że pierwotnie chciał dokonać zamachu na marszałka Józefa Piłsudskiego. Uroczystości pogrzebowe pierwszego prezydenta wolnej RP odbyły się 19 grudnia 1922 r. Ciało zamordowanego prezydenta złożono w krypcie katedry świętego Jana w Warszawie. W styczniu 1923 r. nazwano jego imieniem plac na warszawskiej Ochocie, a w późniejszym czasie artyści tworzyli poświęcone Narutowiczowi dzieła.

Dzisiaj, na pięćdziesiątym piątym posiedzeniu Wysokiej Izby, jak zapisano w uchwale: „w 100. rocznicę tego dramatycznego wydarzenia Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd pamięci prezydenta Gabriela Narutowicza, a jego tragiczną śmierć uznaje za uniwersalną przestrożę przed fatalnymi skutkami szerzenia w życiu publicznym nienawiści i pogardy oraz polityki nietolerancji i ksenofobii”. Warto o tym pamiętać w kontekście wielu wydarzeń mających miejsce w ostatnim czasie, kiedy to wiele środowisk, nie uznając demokratycznego werdyktu wyborczego w wyborach parlamentarnych w 2015 r. i 2019 r., próbuje doprowadzić do podgrzania nastrojów społecznych i walki z władzą w sposób niedemokratyczny. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 18. porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W listopadzie minęło 90 lat od powstania Rodła – znaku tożsamości narodowej, który miał podkreślać odrębność narodową Polaków w państwie niemieckim.

Graficzny symbol Związku Polaków w Niemczech przedstawia stylizowany bieg Wisły z zaznaczonym w jej górnym odcinku Krakowem, kolebką polskiej kultury. Biały znak jest umieszczony na prostokątnym czerwonym tle. Twórcą nazwy „Rodło”, stanowiącej połączenie 2 słów – „rodzina” i „godło”, jest poeta Edmund Osmańczyk.

Odrodzone po 123 latach zaborów państwo polskie, podporządkowując się decyzji traktatu wersalskiego z 1919 r., pozostawiło w granicach państwa niemieckiego prastare zachodnie ziemie piastowskie wraz z ponadmilionową rzeszą autochtonów polskich. Wielu przeniosło się wtedy do Polski. Nie wszyscy jednak pogodzili się z decyzją mocarstw. Ci, którzy postanowili zostać, po licznych konsultacjach z polskimi środowiskami utworzyli 27 sierpnia 1922 r. w Berlinie Związek Polaków w Niemczech.

Organizacja zobowiązała się do uzyskania dla ludności polskiej w Niemczech pełnych praw mniejszości narodowych oraz obrony jej interesów we wszystkich dziedzinach życia społecznego i kulturalnego. Wrogie państwo niemieckie w tym samym roku zakazało polskim organizacjom posługiwania się wizerunkiem Orła Białego oraz biało-czerwonym sztandarem, ponieważ były to już oficjalne symbole odrodzonej Polski.

W związku z tym Związek Polaków w Niemczech rozpiął kilka razy konkurs na znak polskości, ale bez satysfakcjonującego efektu. Wykonanie projektu znaku zlecono młodej graficze, studentce Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Janinie Kłopotkiej. Opracowała ona kilka wariantów. Ostatecznie Rada Naczelna Związku Polaków w Niemczech z jej prezesem, ks. drem Bolesławem Domańskim zaakceptowała jeden z projektów. Sprawą otwartą pozostała tylko nazwa przyszłego znaku. Zwrócono się wtedy do jednego z redaktorów „Młodego Polaka w Niemczech”, Edmunda Osmańczyka, by zaproponował nazwę. Pojawiały się różne propozycje. W końcu Osmańczyk rzucił neologizm „Rodło”, grę 2 słów – „ROdzina” i „goDŁO”.

Nowy znak szybko się upowszechnił. Umieszczono go na sztandarach Związku, a członkowie otrzymali odznaki z nowym symbolem. Po raz pierwszy publicznie użyto nowego znaku w czasie II Światowego Zjazdu Polaków z Zagranicy, który odbył się w sierpniu 1934 r.

Ustanowienie nowego znaku było bez wątpienia elementem integrującym polskie środowisko w Niemczech. Używanie osobnego znaku i barw odróżniało Polaków od Niemców skupionych wokół nazistowskiej swastyki i „niemieckiego pozdrowienia”. Używanie znaku „Rodła” wymagało od Polaków znacznej

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

odwagi, zwłaszcza w okresie nasilenia się prześladowań pod koniec lat trzydziestych. Atmosferę tych lat oddał Edmund Osmańczyk, który napisał: „Oczywiście, że wymagało to ogromnej odwagi, opłaconej przez jakże wielu w 1939 roku więzieniami i obozami koncentracyjnymi, niemniej pozostało dla historii świadectwo, iż po wrześniu 1939 roku nie tylko w Westfalii i Nadrenii czy w Berlinie, ale właśnie nad Odrą od Raciborza po Szczecin, w całym Nadodrzu i Prusach Wschodnich tamtejsza autochtoniczna ludność polska manifestowała w ponurych latach III Rzeszy swoją przynależność do kolebki narodu polskiego i jego kultury”.

Jak zapisano w uchwale: „Rodło stało się częścią składową odznak organizacji polonijnych w Niemczech, a po wojnie polskich odznaczeń państwowych, herbów niektórych miast oraz samorządów terytorialnych. Używane jest też przez szkoły, zespoły sportowe i stowarzyszenia. Znak Rodła był i jest symbolem trwania przy polskości”.

Cieszę się, że na bieżącym, pięćdziesiątym piątym posiedzeniu: „Senat Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd twórcom znaku Rodła, jego obrońcom i propagatorom z czasów II Rzeczypospolitej oraz wyraża wdzięczność tym wszystkim, którzy obecnie pod tym znakiem działają dla dobra Polski i Polaków”.

Będę głosował za podjęciem niniejszej uchwały. Dziękuję bardzo.

Oświadczenie złożone przez senator Halinę Biedę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury
Andrzeja Adamczyka

Panie Ministrze!

Proszę o odpowiedź na poniższe pytania, które padły w trakcie posiedzenia zespołów parlamentarnych w dniu 12 grudnia 2022 r., dotyczące linii 170 KDP Katowice – granica państwa – Ostrawa.

1. Ekologia. W państwach europejskich przed przystąpieniem do budowy kolei oblicza się tzw. zwrot węglowy. Chodzi o olbrzymią produkcję CO₂ w trakcie budowy kolei. Proszę dokonać takich obliczeń na podstawie prognozowanych potoków pasażerskich dla linii 170 KDP. Po ilu latach dojdzie do zrównoważenia produkcji CO₂ na terenie objętym inwestycją?

2. W nawiązaniu do poprzedniego pytania – bo w roku 2020 spółka CPK przygotowała Pasażerski Model Transportowy – proszę podać w liczbach, jakie potoki pasażerskie są prognozowane dla linii 170, a jakie dla linii E65, i na podstawie tego kryterium proszę wskazać, która z nich ma większe uzasadnienie ekonomiczne i finansowe dla zrealizowania połączenia Katowice – Ostrawa.

3. Biorąc pod uwagę wytyczne, jakie zawarte są w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1315/2013, które wskazują, że połączenie na odcinku Katowice – Ostrawa ma zostać zrealizowane za pomocą kolei konwencjonalnej, a nie szybkiej kolei, oraz założenia, że „należy uwzględnić ochronę środowiska i różnorodność biologiczną” (pkt 36), a „interesy władz regionalnych i lokalnych, jak również interesy lokalnego społeczeństwa obywatelskiego, na które wpływ ma projekt, powinny zostać odpowiednio uwzględnione” (pkt 49), proszę odpowiedzieć, w jaki sposób traktujecie państwo 25 uchwał władz samorządowych, zarówno rad gmin, jak i rad miast, wyrażających sprzeciw wobec wszystkich przebiegów oraz samej idei budowy szybkiej kolei na Śląsku.

4. Kto będzie utrzymywał nowo wybudowaną linię i ile będzie kosztowało jej utrzymanie, jeśli weźmie się pod uwagę osiadanie terenu i związaną z tym częstą wymianę podbudowy torowiska?

5. Czy jest zalecana budowa szybkiej kolei na terenach pokopalnianych i osuwiskowych? Jeżeli tak, to proszę podać, jakich zabezpieczeń i na jakich głębokościach będzie wymagała budowa KDP na Śląsku, który w większości jest terenem ze szkodami górniczymi i osuwiskami.

6. Jaki wpływ będzie miała budowa KDP, z uwagi na liczne zabezpieczenia i głębokość ich usytuowania, na istniejące zbiorniki wody pitnej, które są zlokalizowane w przebiegu linii 170?

7. Jakie cenne przyrodniczo tereny widnieją w przebiegu linii 170 KDP i mogą być zdewastowane?

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłączone podczas 55. posiedzenia Senatu

8. Jakie zalety widnieją w przebiegu linii 170 KDP?
9. Ile będzie kosztował bilet na odcinku Katowice – Ostrawa?
10. Proszę wymienić relatywne korzyści dla zwykłego „pana Kowalskiego”
jakie miałyby przynieść ta inwestycja.

Halina Bieda

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygaszone podczas 55. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senator Halinę Biedę

Oświadczenie skierowane do sekretarza stanu w Ministerstwie Funduszy
i Polityki Regionalnej, pełnomocnika rządu do spraw
Centralnego Portu Komunikacyjnego dla RP Marcina Horały

Panie Ministrze!

Proszę o odpowiedzi na poniższe pytania, które padły w trakcie posiedzenia zespołów parlamentarnych w dniu 12 grudnia 2022 r., dotyczące linii nr 170 KDP na odcinku Katowice – granica państwa – Ostrawa.

1. Ekologia. W państwach europejskich przed przystąpieniem do budowy kolei oblicza się tzw. zwrot węglowy. Chodzi o olbrzymią produkcję CO₂ w trakcie budowy kolei. Proszę dokonać takich obliczeń w oparciu o prognozowane potoki pasażerskie dla linii nr 170 KDP. Po ilu latach dojdzie do zrównoważenia CO₂ na terenie objętym inwestycją?

2. W nawiązaniu do poprzedniego pytania. W roku 2020 spółka CPK przygotowała Pasażerski Model Transportowy. Proszę odpowiedzieć w liczbach, jakie potoki pasażerskie są prognozowane dla linii nr 170, a jakie dla linii E65, i na podstawie tego kryterium proszę wskazać, która z nich posiada większe uzasadnienie ekonomiczne i finansowe w kontekście zrealizowania połączenia Katowice – Ostrawa.

3. Biorąc pod uwagę wytyczne, jakie zawarte są w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1315/2013, które wskazują, że połączenie na odcinku Katowice – Ostrawa ma zostać zrealizowane za pomocą kolei konwencjonalnej, a nie szybkiej kolei, oraz takie założenia, jak „pkt 36. Należy uwzględnić ochronę środowiska i różnorodność biologiczną (...)” oraz „pkt 44. Interesy władz regionalnych i lokalnych, jak również interesy lokalnego społeczeństwa obywatelskiego, na które wpływ ma projekt, powinny zostać odpowiednio uwzględnione”, proszę odpowiedzieć, w jaki sposób traktujecie państwo 25 uchwał władz samorządowych, zarówno rad gmin, jak i miast, wyrażających sprzeciw wobec wszystkich przebiegów oraz samej idei budowy szybkiej kolei na Śląsku.

4. Kto będzie utrzymywał nowo wybudowaną linię i ile będzie kosztowało jej utrzymanie, biorąc pod uwagę osiadanie terenu i związaną z tym częstą wymianę podbudowy torowiska?

5. Czy jest zalecana budowa szybkiej kolei na terenach pokopalnianych i osuwiskowych? Jeżeli tak, to proszę podać, jakich zabezpieczeń i na jakich głębokościach będzie wymagała budowa KDP na Śląsku, który jest w większości terenem ze szkodami górniczymi i osuwiskami.

6. Jaki wpływ będzie miała budowa KDP, z uwagi na liczne zabezpieczenia i głębokość usytuowania, na istniejące zbiorniki wody pitnej, które są zlokalizowane na przebiegu linii nr 170?

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

7. Jakie cenne przyrodniczo tereny widnieją i mogą być zdewastowane na przebiegu linii nr 170 KDP?
8. Jakie zabytki widnieją na przebiegu linii nr 170 KDP?
9. Ile będzie kosztował bilet na odcinku Katowice – Ostrawa?
10. Proszę wymienić relatywne korzyści dla zwykłego Kowalskiego, jakie miałyby przynieść ta inwestycja.

Halina Bieda

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

**Oświadczenie złożone
przez senatora Bogdana Borusewicza**

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego
Zbigniewa Ziobry

Grupa obywateli białoruskich w ramach jurysdykcji uniwersalnej złożyła wnioski do Prokuratury Krajowej w związku z przestępstwami popełnionymi przeciwko nim przez władze Łukaszenki.

Proszę o informację, ile jest takich wniosków i na jakim etapie są postępowania w ich sprawie.

Bogdan Borusewicz

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Stanisława Gawłowskiego, Bogdana Zdrojewskiego,
Roberta Dowhana, Leszka Czarnobaja,
Agnieszkę Gorgoń-Komor, Halinę Biedę, Joannę Sekułę,
Janusza Pęcherza, Ryszarda Świlskiego,
Danutę Jazłowiecką, Jerzego Wcisłę, Janusza Gromka,
Beatę Małecką-Liberę, Artura Dunina, Ewę Matecką,
Sławomira Rybickiego, Alicję Chybicką,
Barbarę Zdrojewską, Jolantę Hibner,
Magdalenę Kochan, Beniamina Godylę,
Gabrielę Morawską-Stanecką i Wojciecha Koniecznego**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Z doniesień prasowych wiemy, iż Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych dokonała zakupu sprzętu rehabilitacyjnego za kwotę 200 milionów zł w trybie bezprzetargowym dla osób z niepełnosprawnościami. Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych zobowiązała się jednocześnie do zorganizowania jedynej w kraju wypożyczalni tego sprzętu. Ponieważ zostały wydatkowane pieniądze publiczne, mamy prawo wiedzieć, czy wszystko odbyło się zgodnie z prawem. W związku z tym zadajemy poniższe pytania.

1. Kto był pomysłodawcą i zlecił dokonanie takiego zakupu?
2. Dlaczego wybrano tryb bezprzetargowy, a zakupy objęto klauzulą tajności?
3. Czy rodzaj zakupionego sprzętu był konsultowany z organizacjami pozarządowymi zaangażowanymi w pomoc osobom z niepełnosprawnościami oraz z pełnomocnikiem rządu do spraw osób niepełnosprawnych?
4. Czy zakupiony sprzęt rehabilitacyjny posiada odpowiednie atesty?
5. Czy jest już zorganizowana wypożyczalnia? Czy zaspokoi ona potrzeby całego kraju? I dlaczego wypożyczenie sprzętu rehabilitacyjnego ma być odpłatne?
6. Na jakiej podstawie prawnej wypożyczalnia ma podlegać Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych?

*Stanisław Gawłowski
Bogdan Zdrojewski
Robert Dowhan
Leszek Czarnobaj*

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

Agnieszka Gorgoń-Komor
Halina Bieda
Joanna Sekuła
Janusz Pęcherz
Ryszard Świlski
Danuta Jazłowiecka
Jerzy Wcisła
Janusz Gromek
Beata Matecka-Libera
Artur Dunin
Ewa Matecka
Stawomir Rybicki
Alicja Chybicka
Barbara Zdrojewska
Jolanta Hibner
Magdalena Kochan
Beniamin Godyla
Gabriela Morawska-Stanecka
Wojciech Konieczny

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Beniamina Godylę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra rolnictwa i rozwoju wsi Henryka Kowalczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z prośbami kierowanymi do mojego Biura Senatorskiego przez przedstawicieli powiatowych inspekcji weterynaryjnych, przesyłam propozycje, które pomogłyby uszczelnić system oraz pomogłyby służbom w walce z ASF.

Jednym z proponowanych rozwiązań jest kwestia możliwości okresowego zamykania lasów, obszarów, na których stwierdzono wystąpienie ogniska choroby. To umożliwiłoby służbom pracę oraz ograniczyłoby możliwość dalszego rozprzestrzeniania się choroby.

Kolejną kwestią jest przygotowanie ogólnopolskiej kampanii informacyjnej na temat problematyki ASF, która miałaby zwiększyć świadomość społeczną w zakresie zapobiegania potencjalnym zagrożeniom wynikającym z ASF.

Kolejnym postulatem jest stworzenie obowiązkowego systemu szkoleń dla hodowców trzody chlewnej edukujących w zakresie przyczyn, zagrożeń i skutków występowania ASF oraz ścisłego przestrzegania procedur chroniących gospodarstwa przed tą chorobą.

*Z wyrazami szacunku
Beniamin Godyla*

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senator Agnieszkę Gorgoń-Komor

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Adama Niedzielskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Otrzymałam informację od pielęgniarek ze Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej o przedłużającym się czasie oczekiwania na wdrożenie w szpitalu przepisów ustawy z dnia 26 maja 2022 r. o zmianie ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych oraz niektórych innych ustaw.

Jak przekazano mi w korespondencji, z informacji nadesłanych przez śląski oddział NFZ wynika, że szpital otrzymał już środki na podwyżki, jednakże od lipca tego roku wiele pielęgniarek zostało zdegradowanych, a współczynniki wynagrodzenia zostały zaniżone. Oczywiście, ustawa daje czas 6 miesięcy na dostosowanie umów, niemniej jednak bezzasadne przedłużanie tego okresu negatywnie wpływa na kwestie organizacyjne i finansowe zatrudnionych w szpitalu pielęgniarek.

W związku z tym zwracam się z uprzejmą prośbą do Pana Ministra o informację, czy te kwestie są nadzorowane w szpitalach i czy ministerstwo ma wiedzę na temat tego, dlaczego po otrzymaniu funduszy szpital wciąż nie wdraża podwyżek zgodnie z treścią znowelizowanej ustawy.

Agnieszka Gorgoń-Komor

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senator Danutę Jazłowiecką

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Celem ogłoszonego w dniu 8 lutego 2020 r. Programu budowy 100 obwodnic na lata 2020–2030 miała być poprawa bezpieczeństwa na drogach, wyprowadzenie ruchu tranzytowego z zatłoczonych miast i miasteczek, czyste powietrze, mniejszy hałas oraz polepszenie przepustowości sieci drogowej. Ministerstwo Infrastruktury zapewniało, że wskazując kolejność budowy dróg, będzie się kierowało m.in. natężeniem ruchu, bezpieczeństwem oraz liczbą wypadków i ich ofiar.

Od ponad 20 lat mieszkańcy gminy Strzelce Opolskie zmagają się ze stale zwiększającym się ruchem na drodze krajowej nr 94, która równolegle do autostrady A4 przebiega przez miasto i stanowi dla kierowców samochodów osobowych i ciężarowych opcję bezpłatnego przejazdu do i z aglomeracji śląskiej. Droga ta charakteryzuje się bardzo dużym ruchem i dużą wypadkowością. Zgodnie z badaniami przeprowadzonymi przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad średnie dobowe natężenie ruchu w centrum Strzelec Opolskich wynosiło w 2015 r. ponad 12 tysięcy pojazdów na dobę, a 6 lat później wyniki generalnego pomiaru ruchu wykazały, że przez centrum miasta przejechało już 17 tysięcy samochodów, przy czym w newralgicznych miejscach, np. na skrzyżowaniach, odnotowano ich nawet 24,5 tysiąca.

Jak wynika z Systemu Ewidencji Wypadków i Kolizji tylko w latach 2015–2019 w ciągu drogi krajowej na odcinku przebiegającym przez powiat strzelecki miało miejsce 238 wypadków drogowych, natomiast na autostradzie było ich aż 631, co z powodu jej okresowego zamknięcia i przekierowania ruchu na drogę DK94 skutkowało niemal całkowitym paraliżem Strzelec Opolskich. W takich sytuacjach liczba pojazdów przejeżdżających dobowo przez miasto wynosiła nawet 40 tysięcy.

Co więcej, przemieszczający się przez centrum Strzelec Opolskich tabor samochodów powoduje drastyczny spadek poziomu bezpieczeństwa ruchu drogowego, zagrożenie zdrowia mieszkańców ze względu na zanieczyszczenie powietrza, a także degradację tkanki miejskiej z powodu obciążenia, drgań i hałasu, które przekraczają dopuszczalne normy.

Władze gminy Strzelce Opolskie wielokrotnie zwracały się z prośbą o poparcie ich starań o budowę obwodnicy miasta do wielu organów mających wpływ na realizację tego zadania, m.in. do wojewody opolskiego, GDDKiA oraz Ministerstwa Infrastruktury. Jednak działania te, mimo wielu deklaracji pomocy, nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Dlatego też z wielką radością przyjęto rządowy Program budowy 100 obwodnic na lata 2020–2030, licząc na

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

to, że strzelecka obwodnica, której przebieg już w 2006 r. został ujęty w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, zostanie zakwalifikowana jako zadanie inwestycyjne możliwe do realizacji. Niestety fundusze rządowe na Opolszczyźnie zostaną skierowane jedynie na budowę obwodnic w Brzegu, Lędzinach, Prudniku i Sidzinie, a inwestycja strzelecka nie otrzymała takiej szansy.

Bardzo proszę Pana Ministra o odpowiedź na następujące pytania.

1. Z jakiego powodu utworzenie drogi w Strzelcach Opolskich nie zostało zakwalifikowane do realizacji w ramach rządowego programu budowy 100 obwodnic?

2. Czy Ministerstwo Infrastruktury jest przekonane, że program budowy 100 obwodnic uda się zrealizować w terminie?

3. Wydaje się to wątpliwe, gdyż dopiero w sierpniu 2022 r. oddano do użytku pierwszą z dróg, kilkanaście następnych jest w trakcie realizacji, a zdecydowana większość (ok. 80 obwodnic) jest jeszcze na etapie przygotowań. Czy w związku z tym planowane jest przedłużenie czasu trwania programu i poszerzenie go o budowę kolejnych obwodnic?

Danuta Jazłowiecka

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Koniecznego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,
ministra aktywów państwowych Jacka Sasina

Szanowny Panie Ministrze!

Od 4 tygodni samorząd miasta Częstochowy oczekuje na informację od firm państwowych w sprawie dostawy węgla firmie, która jako pierwsza zgłosiła gotowość do sprzedaży węgla w Częstochowie. Do chwili obecnej żadna ze spółek, tzw. podmiotów wprowadzających węgiel do obrotu, nie wywiązała się z obowiązków nałożonych ustawą, w związku z czym zagrożone jest bezpieczeństwo energetyczne i zdrowotne mieszkańców zainteresowanych zakupem surowca po preferencyjnej cenie. Niedopuszczalne jest dzielenie samorządów na lepsze i gorsze w procesie dystrybucji węgla określonym w ustawie rządowej.

W związku z tym uprzejmie proszę o zajęcie stanowiska i odpowiedź na pytanie, kiedy miasto Częstochowa może liczyć na dostawę węgla według zasad określonych w ustawie.

Wojciech Konieczny

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewywołane podczas 55. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Koniecznego

Oświadczenie skierowane do minister rodziny i polityki społecznej
Marleny Maląg

Szanowna Pani Minister!

Ustawa z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych określa warunki przyznania danemu zawodowi statusu pracy w szczególnych warunkach. Niestety, ustawa nie jest precyzyjna i przeczy swoim zapisom. W art. 3 ust. 3 w pktach 1 i 2 zapisane są warunki niezbędne do przyznania statusu pracy w szczególnych warunkach. Listę zawodów uprawnionych do przyznania tego statusu reguluje także załącznik nr 1 do tej ustawy pt. „Wykaz prac w szczególnych warunkach”. Na tej liście nie znajdują się jednak zawody, które spełniają wymogi określone w art. 3. Lista nie jest także aktualizowana pod względem nowo powstałych zawodów, co odbija się na pracownikach.

Biorąc pod uwagę powyższe, proszę o zajęcie stanowiska w tej sprawie oraz o wyjaśnienie zaistniałych rozbieżności.

Wojciech Konieczny

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Koniecznego

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia
Adama Niedzielskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się o odpowiedź na pytanie w sprawie utworzenia specjalizacji
bądź umiejętności lekarskiej w zakresie chirurgii ręki.

1. Czy są prowadzone prace w kwestii utworzenia specjalizacji bądź umie-
jętności lekarskiej w zakresie chirurgii ręki?

2. Jeśli tak, to na jakim etapie są prace oraz kiedy mogą być zakończone?

Uprzejmie proszę o odpowiedź na zadane pytania.

Z poważaniem
Wojciech Konieczny

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Kopcia

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia
Adama Niedzielskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Dnia 26 sierpnia br. postanowieniem odmówienia wyrażenia zgody na wydanie przez Śląski Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny zezwolenia Pani P. L.-D., magister farmacji, na prowadzenie apteki ogólnodostępnej przy ul. Wyzwolenia 3 w C., z pominięciem ograniczenia geograficznego, o którym mowa w art. 99 ust. 3b prawa farmaceutycznego, utrzymanym w mocy postanowieniem II instancji z dnia 28 listopada br., naruszono ważny interes pacjentów oraz wnioskodawczynie.

Należy podkreślić, iż pozytywne opinie w zakresie udzielenia wnioskodawczynie zezwolenia na prowadzenie apteki ogólnodostępnej wyraziły organy takie jak Śląski WIF oraz wójt gminy C. Co równie istotne dla przedmiotowej sprawy, strona w okresie kilkunastu dni zebrała ponad 600 głosów poparcia od mieszkańców gminy, którzy jednoznacznie opowiedzieli się za koniecznością otwarcia nowej apteki spełniającej ich potrzeby, także w ramach możliwości szczepień przeciwko wirusowi SARS-CoV-2 oraz uzyskania opieki farmaceutycznej, a które to warunki zapewni apteka wnioskodawczynie.

Według wnioskodawczynie wyżej wymienione postanowienie było sprzeczne z dotychczasową linią orzeczniczą organu, który wobec pozytywnej opinii WIF oraz pozytywnych opinii przedstawicieli jednostek samorządu, tj. wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, do tej pory wydawał zgody na wydanie zezwolenia.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o odpowiedź na następujące pytania.

1. Ile postanowień zostało wydanych przez ministra zdrowia w zakresie wyrażenia zgody lub odmowy wyrażenia zgody na wydanie przez WIF zezwolenia na prowadzenie apteki ogólnodostępnej w okresie od 25 czerwca 2017 r.?

2. Ile postanowień ministra zdrowia miało charakter wyrażenia zgody na wydanie przez WIF zezwolenia na prowadzenie apteki ogólnodostępnej oraz jakie były powody każdorazowej zgody?

3. Ile postanowień ministra zdrowia miało charakter odmowy wyrażenia zgody na wydanie przez WIF zezwolenia na prowadzenie apteki ogólnodostępnej oraz jakie były powody każdorazowej odmowy?

4. Ile postanowień ministra zdrowia o charakterze odmowy wyrażenia zgody na wydanie przez WIF zezwolenia na prowadzenie apteki ogólnodostępnej miało pozytywną opinię przedstawicieli jednostek samorządu i zarazem pozytywną opinię WIF?

*Z poważaniem
Tadeusz Kopeć*

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłączone podczas 55. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do minister klimatu i środowiska
Anny Moskwy

Szanowna Pani Minister!

W dniu 15 listopada br. w Senacie na posiedzeniu połączonych Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz Komisji Środowiska miała miejsce debata na temat wprowadzenia w Polsce systemu kaucyjnego. Systemu, w ramach którego przy sprzedaży produktów w opakowaniach na napoje jednorazowego albo wielokrotnego użytku pobierana jest kaucja. Jest to rozwiązanie powszechnie obowiązujące w praktycznie całej Unii Europejskiej, poza Polską. Za wprowadzeniem takich rozwiązań przemawiają zarówno względy ekonomiczne, jak i względy ekologiczne.

Zgodnie z założeniami projektu systemem kaucyjnym zostaną objęte opakowania z tworzyw sztucznych po napojach o pojemności do 3 l, opakowania szklane wielokrotnego użytku po napojach o pojemności do 1,5 l oraz puszki aluminiowe o pojemności do 1 l. Projekt pomija jednakże duży segment rynku napojów. Mam na myśli napoje sprzedawane w opakowaniach wielomateriałowych zwanych potocznie kartonikami. Są one bezpieczne w transporcie, lekkie i wygodne w użyciu, przez co stają się coraz bardziej popularne i często używane. Niestety ze względu na swoją budowę – połączenie papieru, plastiku i metalu – bardzo trudne do recyklingu. Chociaż papier stanowi ich większą część, z zasady należy je w ramach segregacji umieszczać razem z opakowaniami plastikowymi. Wiele takich zużytych pustych opakowań zaśmieca, szczególnie w sezonie turystycznym, okolice miejsc wypoczynku, albowiem nikt nie jest zainteresowany ich odbiorem.

W związku z tym proszę o informację, z jakich powodów rząd nie planuje objęcia kartoników systemem kaucyjnym. Proszę również o podanie danych, ile rocznie ogółem wynosi waga opakowań wielomateriałowych po napojach sprzedawanych w Polsce, ile procent jest poddawane recyklingowi i ile wynosi waga odzyskanych surowców.

*Z poważaniem
Krzysztof Kwiatkowski*

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Flipa Libickiego

Oświadczenie skierowane do minister rodziny i polityki społecznej
Marleny Maląg

Szanowna Pani Minister!

Zwróciła się do mnie pani E. K. z Bielska-Białej, która przedstawiła mi swoją sytuację (kopia jej listu w załączeniu). Otóż jest ona jedyną opiekunką swojej teściowej; teść oraz mąż pani K. nie żyją. Musiała ona zrezygnować z pracy zawodowej, aby zająć się teściową. Czuje się pokrzywdzona, gdyż na mocy obowiązującego prawa nie przysługuje jej świadczenie pielęgnacyjne.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami.

1. Czy ministerstwu znane są takie sytuacje?
2. Jak dużej grupy osób będących w tej samej lub podobnej sytuacji to zjawisko dotyczy?
3. Czy w resorcie toczą się prace nad uregulowaniem takich sytuacji?
4. Jakie byłoby stanowisko ministerstwa, gdyby Senat wystąpił ze stosowną inicjatywą ustawodawczą w tej sprawie?

*Z wyrazami szacunku
Jan Filip Libicki*

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewywołane podczas 55. posiedzenia Senatu

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Zdzisława Pupę, Marka Pęka, Roberta Mamętowa,
Jerzego Chróścikowskiego, Macieja Łuczaka,
Alicję Zajęc, Józefa Łuczaka, Andrzeja Pająka
i Przemysława Błaszczuka**

Oświadczenie skierowane do minister klimatu i środowiska Anny Moskwy

Na podstawie obserwacji oraz prowadzonego monitoringu wilka (*Canis lupus*) w Polsce stwierdzono, że jego liczebność oraz zasięg występowania od 2006 r. systematycznie wzrastają. Zasiedla on większość regionów geograficznych kraju, w tym siedliska polne, a nawet tereny zurbanizowane. Szacuje się, że na koniec 2019 r. w Polsce żyły 3 tysiące 222 wilki, z czego 1/3, tj. 1 tysiąc 80 osobników, na terenie województwa podkarpackiego.

Celem ścisłej ochrony wilka było odtworzenie populacji tego gatunku w historycznym zasięgu oraz przywrócenie jego ekologicznej roli w środowisku. Wilk nie jest już gatunkiem zagrożonym, stąd jego ochrona powinna być oparta na świadomej akceptacji społecznej. Negatywnym skutkiem wzrostu liczby tych drapieżników jest zmniejszający się dystans wobec człowieka, co z kolei wpływa na występowanie zdarzeń niebezpiecznych z udziałem wilków, także w okolicach zaludnionych. Powstające sytuacje konfliktowe nie są akceptowane przez społeczności lokalne, w tym właściciele zwierząt gospodarskich, którzy obawiają się o swoje bezpieczeństwo oraz ponoszą straty na skutek ataków wilków na zwierzęta hodowlane i domowe. Liczba zgłoszonych do RDOŚ w Rzeszowie zdarzeń z udziałem wilków w latach 2016–2022 definiowanych jako konfliktowe, obejmujących zabite psy nierasowe przy domach, pojawianie się wilków między zabudowaniami, zbliżanie się drapieżników do ludzi itp., wynosi 352. Oszacowano też 1 tysiąc 71 szkód spowodowanych przez te drapieżniki. Funkcjonujące legalne środki i procedury zapobiegania tego typu sytuacjom konfliktowym z udziałem wilka wydają się w zaistniałej sytuacji często mało efektywne i wymagają nowego i szerszego spojrzenia na gospodarowanie tym gatunkiem z uwzględnieniem lokalnych warunków siedliskowych, tym bardziej że w nowoczesnej ekologii przyjmuje się założenie: dopóki relacje z dzikimi zwierzętami są akceptowane przez ludzi, dopóty zwierząt nie jest za dużo.

Na podstawie informacji otrzymywanych z wielu podkarpackich gmin można przyjąć, że społeczny poziom akceptacji wilka jest bardzo niski, wręcz krytyczny. Pojawianie się wilków w sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej może również zwiększać prawdopodobieństwo wystąpienia hybryd wilka i psa domowego, co da początek watahom mieszańcowym, a to z kolei spowoduje wystąpienie zagrożenia dla czystości populacji wilka w Polsce. Dlatego racjonalnym działaniem będzie opracowanie nowej strategii ochrony wilka uwzględniającej

elastyczne zarządzanie jego populacją (odejście od wymuszonej prawnie ochrony ścisłej) przy akceptacji społecznej, głównie mieszkańców miejscowości, w których regularnie dochodzi do zdarzeń konfliktowych z udziałem tego drapieżnika.

Zwracamy się o odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy planowane jest rozpoczęcie prac nad nową strategią ochrony wilka uwzględniającą elastyczne zarządzanie jego populacją?

Uzasadnienie. Skuteczna ochrona wilka powinna odejść od idealistycznego modelu współistnienia drapieżników z ludźmi opartego na ochronie ścisłej jako nienaruszalnym fundamencie ochrony przyrody, co wpłynie m.in. na większą akceptację tego gatunku w środowisku wiejskim.

2. Czy planowane są zmiany w ustawie o ochronie przyrody (art. 126 ust. 2) w zakresie odpowiedzialności Skarbu Państwa za utracone korzyści w wyniku szkód spowodowanych przez wilki w hodowlach zwierząt gospodarskich?

Uzasadnienie. Wycena powstałej szkody dotyczy wyłącznie stanu rzeczywistego: ceny zwierzęcia w chwili wystąpienia zdarzenia, czyli śmierci zwierzęcia hodowlanego na skutek ataku wilka. Utracony zysk stanowią jednak korzyści, które poszkodowany z dużym stopniem prawdopodobieństwa uzyskałby, gdyby szkoda nie miała miejsca, np. zabite cielę nie powiększy stada krów, nie będzie użytkowane mlecznie i nie wyda potomstwa. Są to straty ekonomiczno-społeczne, które negatywnie wpływają na postrzeganie wilków oraz polityki państwa przez mieszkańców wsi.

3. Czy w związku z atakami wilków na psy planowana jest zmiana przepisów w zakresie możliwości uzyskania odszkodowania przez właścicieli zabitych psów nierasowych?

Uzasadnienie. W myśl obowiązujących przepisów psy nierasowe nie mogą być wprowadzane do obrotu handlowego, stąd nie posiadają wartości materialnej, co decyduje o niemożności ustalenia ceny utraconego psa nierasowego. Zwrot kosztów dotyczy wyłącznie udokumentowanego leczenia takiego psa lub utylizacji jego szczątków. Jednak dla właścicieli psy nierasowe przedstawiają wartość materialną, co związane jest z ich utrzymaniem, pielęgnacją, opieką weterynaryjną, oraz wartość użyteczną i emocjonalną.

4. Czy brane jest pod uwagę uproszczenie zasad i skrócenie czasu na uzyskanie zezwolenia na odstrzał wilków problemowych, pojawiających się regularnie w zabudowie mieszkaniowej?

Uzasadnienie. Zezwolenie na odstępstwo od zakazu zabijania wilków wydawane jest po jednoczesnym spełnieniu takich wymogów, jak: brak możliwości rozwiązań alternatywnych, brak szkodliwości dla zachowania we właściwym stanie ochrony dziko występujących populacji chronionych gatunków, a także wystąpieniem jednej z przesłanek indywidualnych.

5. Czy rozważana jest koncepcja wsparcia finansowego z budżetu państwa (w postaci dotacji celowej) dla gmin na działania zmierzające do likwidacji zagrożeń stwarzanych przez konfliktowe drapieżniki chronione?

Uzasadnienie. Podjęcie działań profilaktycznych likwidujących zagrożenia stwarzane przez konfliktowe drapieżniki chronione, w tym wilki, często wymaga poniesienia znacznych kosztów obciążających budżety gmin, co wpływa tym samym na zmniejszenie akceptacji społeczności lokalnych dla tych gatunków zwierząt.

*Zdzisław Pupa
Marek Pęk
Robert Mamątow*

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

Jerzy Chróścikowski
Maciej Łuczak
Alicja Zając
Józef Łyczak
Andrzej Pająk
Przemysław Błaszczak

Oświadczenie złożone przez senatora Wadima Tyszkiewicza

Oświadczenie skierowane do minister klimatu i środowiska
Anny Moskwy

Szanowna Pani Minister!

To, co się wydarzyło na rzece Odrze w mijającym roku, jest nam wszystkim znane. Z tym większą troską powinniśmy wszyscy podchodzić do negatywnych zdarzeń pogarszających sytuację na polskich rzekach, ze szczególnym uwzględnieniem Odry.

Niestety, Odra znowu jest w niebezpieczeństwie. 6 grudnia doszło do wycieku substancji ropopochodnych z bazy paliw Orlenu w kanale portowym Nowej Soli. Mieszkańcy poinformowali służby o tym, że w porcie wyczuwalny jest swąd ropy, a na wodzie pojawiły się ogromne olejowe plamy.

Straż rybacka i straż pożarna jak zwykle stanęły na wysokości zadania. Zostały rozciągnięte specjalne rękawy zabezpieczające przed przedostaniem się trucizny do nurtu rzeki. Robione to już było przez lata – wielokrotnie. Niestety, takie sytuacje przez te lata stają się normą.

W nowosolskim kanale portowym znajduje się terminal paliwowy Orlenu. Historycznie od XIX w. znajdowała się tutaj baza paliwowa. W 1944 r. została powołana instytucja zarządzająca infrastrukturą naftową. Orlen jest prawnym kontynuatorem CPN i ponosi pełną odpowiedzialność za szkody spowodowane w środowisku w wyniku obecnej, ale i przeszłej działalności koncernu.

Od lat w okolicach bazy paliwowej w Nowej Soli dochodziło do skażenia środowiska. Ziemię, od dziesięcioleci nasączaną ropą, odgradza od kanału portowego stalowa tama przeżarta rdzą, w której coraz częściej pojawiają się nieszczelności. Nie ma dokumentacji tych budowli technicznych. Nikt nie odkopywał i nie sprawdzał tego, co znajduje się w ziemi, i jak substancje trujące i szkodliwe przedostają się do kanału, a później do rzeki. Nadbrzeże, gdzie znajdują się przerdzewiałe zbiorniki, należy do Orlenu, kanał portowy – do miasta. Przy każdym skażeniu i wycieku substancji ropopochodnych do kanału portowego skutki tego usuwają wędkarze i strażacy. To są środki doraźne i na dłuższą metę nie do przyjęcia w europejskim państwie, z założenia dbającym o środowisko. Teraz wędkarze informują, że ropa do kanału portowego i dalej do Odry od marca płynie niemal bez przerwy. Nikt nie reaguje. Przerdzewiała, przeciekająca tama w postaci ścianek Larsena, prawdopodobnie zbudowana jeszcze przez Niemców przed wojną, nie zabezpiecza Odry przed skażeniami. Wycieków ropy do kanału i dalej do Odry, wraz z pogarszającym się stanem przerdzewiałej zapory, jest coraz więcej.

Polski Koncern Naftowy Orlen, mimo że osiąga dzięki handlowi paliwami gigantyczne zyski, nie kwapi się, by uregulować tę katastrofalną sytuację w swojej

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

bazie paliwowej w Nowej Soli. Działania do tej pory podjęte przez Orlen są nieskuteczne, a rzeka jest dalej przez narodowego czempiona regularnie zatrutowana. To nie świadczy dobrze o podmiocie, który, chociaż czerpie ogromne korzyści i dochody z działalności prowadzonej w Nowej Soli, nie poczuwa się do obowiązku troszczenia się o środowisko naturalne, niszczone w wyniku wycieków ropy i przedostawania się jej do wód kanału i rzeki Odry.

Przez dziesięciolecia eksploatacji kanału portowego łączącego się z rzeką Odrą znalazły się w nim ogromne ilości niebezpiecznych zanieczyszczeń, w tym metale ciężkie i substancje ropopochodne. Na dnie kanału można znaleźć niemal całą tablicę Mendelejewa. Kolejne interwencje władz samorządowych nie przyniosły oczekiwanych skutków. Baza Orlenu wciąż truje, a żadna instytucja państwa nie podejmuje prac związanych z oczyszczeniem kanału.

Apeluję do Pani Minister o podjęcie działań zmierzających do rozwiązania tej trudnej sytuacji, poszukania rozwiązań i środków finansowych – z uwzględnieniem tego, że Orlen jest stroną w tym procesie.

Wadim Tyszkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Wadima Tyszkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia
Adama Niedzielskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Miopatia miotubularna sprzężona z chromosomem X, znana również jako XLMTM, jest rzadkim zaburzeniem genetycznym, które powoduje przede wszystkim osłabienie mięśni. Białko miotubularne, które jest niezbędne do oddychania, połykania i całościowego funkcjonowania organizmu, jest nieobecne lub poważnie zredukowane z powodu mutacji genu MTM1. Miopatia miotubularna jest ciężką chorobą, która bardzo często prowadzi do przedwczesnej śmierci niemowlęcej. Zaledwie kilka procent dzieci dożywa dziesiątego roku życia, a nieliczne – wieku dorosłego.

Choć opisana choroba jest skutecznie diagnozowana, a od kilkunastu lat trwają badania, które są obecnie w fazie zaawansowanej, to jednak w dalszym ciągu, na chwilę obecną, nie ma leku na tę chorobę.

Jak pokazuje jednak praktyka, w obecnej fazie rozwoju medycyny to fizjoterapia i rehabilitacja są najważniejszymi czynnikami w rozwoju chorego dziecka. Systematyczna codzienna rehabilitacja, która jest wykonywana pod okiem specjalistów, ale i rodziców, stanowi obecnie jedyne skuteczne lekarstwo. Lekarstwo, które daje szansę „uszczknąć” kilka lat chorobie, która nieustannie postępuje. Jednocześnie to rehabilitacja daje nadzieję na to, że osoby chore oraz ich rodziny doczekają zakończenia prowadzonych badań i tym samym stworzenia lekarstwa.

Skoro mowa o rodzinie, to nie można zapominać, że to głównie rodzice – gdyż mowa tutaj o chorych dzieciach – poświęcają im całe swoje życie i energię, rezygnują z pracy, z dnia na dzień stają się lekarzami, fizjoterapeutami i rehabilitantami. Wszystko po to, aby ich dziecko miało zapewnione godne warunki do życia i rozwoju.

Jak widać, rehabilitacja i fizjoterapia odgrywają tutaj kluczową rolę, pozwalając zahamować postępującą chorobę. Tymczasem świadczenia i pomoc w ramach NFZ są w tym zakresie niewystarczające – notabene problem ten dotyczy nie tylko osób chorych na miopatię miotubularną, albowiem z tym problemem zgłaszają się osoby cierpiące na różne schorzenia. Rzeczywistość, niestety, pokazuje, że liczba zabiegów oraz czas oczekiwania na nie są kompletnie nieadekwatne do potrzeb chorych.

Z uwagi na powyższe uprzejmie proszę odpowiedź na pytania.

1. Czy polski rząd rozważa podjęcie jakichkolwiek działań, które zwiększą wydajność służby zdrowia w zakresie rehabilitacji i fizjoterapii?
2. Czy polski rząd rozważa podjęcie jakichkolwiek działań, które zmniejszą czas oczekiwania na rehabilitację i fizjoterapię?

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

3. Czy polski rząd rozważa podjęcie jakichkolwiek działań, które będą stanowiły realną pomoc dla rodziców i ich dzieci, które są dotknięte miopatią miotubularną?

Wadim Tyszkiewicz

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Wadima Tyszkiewicza

Oświadczenie skierowane do prezesa Zarządu Polskiego Funduszu Rozwoju
Pawła Borysa

Szanowny Panie Prezesie!

Proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytanie.

Dlaczego urząd udzielający subwencji przedsiębiorcom w ramach PFR 2.0 nie ma określonego terminu na rozpatrzenie i wydanie decyzji?

Zgłaszają się do mojego biura przedsiębiorcy, którzy mimo cotygodniowych e-maili i telefonów wykonanych na infolinię PFR, otrzymują odpowiedź, że nie ma terminu rozliczenia subwencji. Czy są takie terminy? Jeśli tak, to jakie? A jeśli nie ma takich terminów, to dlaczego?

Wadim Tyszkiewicz

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyglószone podczas 55. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Wcisłę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury
Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z planem zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego na terenie województwa warmińsko-mazurskiego jako przewidziane do codziennej obsługi przez pociągi międzywojewódzkie wskazano następujące stacje: Barczewo, Działdowo, Elbląg, Ełk, Giżycko, Iława Główna, Kętrzyn, Korsze, Morąg, Nidzica, Olecko, Olsztynek, Olsztyn Główny, Olsztyn Zachodni, Ostróda, Pasłęk, Szczytno, Wielbark. Sezonowo: Biała Piska, Pisz, Ruciane-Nida, Ruciane-Nida Zachód. Dodatkowo: Biała Piska, Braniewo, Młynary, Pisz, Ruciane-Nida Zachód. Sezonowo: Biskupiec Reszelski, Kosewo, Mikołajki, Mrągowo, Okartowo, Orzysz, Sorkwity. Wśród tych stacji i przystanków osobowych nie uwzględniono postojów na stacjach, gdzie w przeszłości tradycyjnie miały miejsce postoje pociągów dalekobieżnych, tj. stacji Wydminy, Stare Juchy oraz Stare Jabłonki.

Kolej dalekobieżna na tych stacjach była obecna przez dziesiątki lat. Te miejscowości łączy fakt wykluczenia komunikacyjnego, mała liczba połączeń regionalnych czy ich turystyczny charakter. Te decyzje trudno zrozumieć, bo w planie ujęto podobne i mniejsze miejscowości, jak np. Wielbark, Chorzele, Śniadowo, Czerwony Bór, Szadek, Młynary, Biskupiec, Sorkwity, Kosewo, Orzysz, Mikołajki, Okartowo. Postoje pociągów dalekobieżnych mają ogromne znaczenie dla rozwoju turystyki. Uatrakcyjnią przybywającym na Warmię i Mazury turystom wypoczynek w tych właśnie miejscowościach. A dla rodzin z małymi dziećmi, jak również dla seniorów, bardzo ważna jest podróż bez przesiadek z punktu A do punktu B.

Mając to na uwadze, zwracam się do Pana Ministra o rozpoczęcie procesu legislacyjnego, który doprowadzi do zmian planu transportowego we wskazanym zakresie.

*Z wyrazami szacunku
Jerzy Wcisła*

Treść

55. posiedzenie Senatu X kadencji w dniach 14 i 15 grudnia 2022 r.

(Obrady w dniu 14 grudnia)

<p>Otwarcie posiedzenia zastępca naczelnik Związku Harcerstwa Polskiego Bartosz Bednarczyk 5</p> <p>Projekt porządku obrad Zatwierdzenie porządku obrad senator Robert Mamańtow 7</p> <p>Punkt 1. porządku obrad: ustawa o Państwowym Instytucie Medycznym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji</p> <p>Sprawozdanie połączonych Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Zdrowia senator sprawozdawca Agnieszka Gorgoń-Komor 8</p> <p>Zapytania i odpowiedzi senator Alicja Zając 9 senator Agnieszka Gorgoń-Komor 9 senator Alicja Chybicka 9 senator Agnieszka Gorgoń-Komor 10</p> <p>Wystąpienie przedstawiciela rządu podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży 10</p> <p>Wznowienie obrad Punkt 1. porządku obrad: ustawa o Państwowym Instytucie Medycznym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (cd.)</p> <p>Zapytania i odpowiedzi senator Michał Seweryński 15 podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży 15 senator Stanisław Gogacz 15 podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży 16 senator Bogdan Borusewicz 16 podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży 16 senator Wojciech Konieczny 17 podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży 17 senator Wojciech Konieczny 18</p>	<p>dyrektor Centralnego Szpitala Klinicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Waldemar Wierzbę 18 podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży 18 senator Alicja Zając 19 podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży 19 senator Alicja Zając 20 podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży 21 senator Agnieszka Gorgoń-Komor 21 podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży 21 dyrektor Centralnego Szpitala Klinicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Waldemar Wierzbę 22 senator Leszek Czarnobaj 22 podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży 23 zastępca dyrektora Centralnego Szpitala Klinicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Wojciech Orzeł 24 podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży 24 senator Jerzy Czerwiński 25 podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży 25 senator Jan Maria Jackowski 26 podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży 26</p>
---	---

Spis treści

senator Jan Maria Jackowski	27	Wystąpienie przedstawiciela rządu	
podsekretarz stanu		podsekretarz stanu	
w Ministerstwie		w Ministerstwie Finansów	
Spraw Wewnętrznych i Administracji		Piotr Patkowski	47
Błażej Poboży	27	Zapytania i odpowiedzi	
senator Jan Maria Jackowski	28	senator Jerzy Czerwiński	48
podsekretarz stanu		podsekretarz stanu	
w Ministerstwie		w Ministerstwie Finansów	
Spraw Wewnętrznych i Administracji		Piotr Patkowski	48
Błażej Poboży	28	Otwarcie dyskusji	
senator Jan Maria Jackowski	28	senator Marek Borowski	48
podsekretarz stanu		senator Leszek Czarnobaj	50
w Ministerstwie		Zamknięcie dyskusji	
Spraw Wewnętrznych i Administracji		Wystąpienie przedstawiciela rządu	
Błażej Poboży	28	podsekretarz stanu	
senator Bogdan Borusewicz	28	w Ministerstwie Finansów	
podsekretarz stanu		Piotr Patkowski	51
w Ministerstwie		Uzupelnienie porządku obrad	
Spraw Wewnętrznych i Administracji		Punkt 4. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy	
Błażej Poboży	28	o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw	
Otwarcie dyskusji		Sprawozdanie połączonych Komisji Budżetu i Fi-	
senator Alicja Chybicka	29	nansów Publicznych oraz Komisji Gospodarki Naro-	
senator Beata Małecka-Libera	29	dowej i Innowacyjności	
Zamknięcie dyskusji		senator sprawozdawca	
Wystąpienie przedstawiciela rządu		Jolanta Hibner	53
podsekretarz stanu		Wystąpienie przedstawiciela rządu	
w Ministerstwie		sekretarz stanu	
Spraw Wewnętrznych i Administracji		w Ministerstwie Finansów	
Błażej Poboży	30	Artur Soboń	54
Punkt 2. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy		Otwarcie dyskusji	
o zawodach lekarza i lekarza dentystry oraz niektórych		Zamknięcie dyskusji	
innych ustaw		Punkt 5. porządku obrad: ustawa o szczególnej ochronie	
Sprawozdanie Komisji Zdrowia		niektórych odbiorców paliw gazowych w 2023 r.	
senator sprawozdawca		w związku z sytuacją na rynku gazu	
Beata Małecka-Libera	32	Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej i In-	
Zapytania i odpowiedzi		nowacyjności	
senator Agnieszka Gorgoń-Komor	34	senator sprawozdawca	
senator Beata Małecka-Libera	34	Wojciech Piecha	56
senator Ewa Matecka	34	Zapytania i odpowiedzi	
senator Beata Małecka-Libera	34	senator Krzysztof Kwiatkowski	59
Wystąpienie przedstawiciela rządu		senator Wojciech Piecha	59
podsekretarz stanu		senator Jolanta Hibner	59
w Ministerstwie Zdrowia		senator Wojciech Piecha	59
Maciej Miłkowski	35	senator Janina Sagatowska	60
Zapytania i odpowiedzi		senator Wojciech Piecha	60
senator Wojciech Konieczny	38	senator Krzysztof Kwiatkowski	60
podsekretarz stanu		senator Wojciech Piecha	60
w Ministerstwie Zdrowia		senator Andrzej Pająk	60
Maciej Miłkowski	38	senator Wojciech Piecha	61
senator Wojciech Konieczny	39	Wystąpienie przedstawiciela rządu	
podsekretarz stanu		podsekretarz stanu	
w Ministerstwie Zdrowia		w Ministerstwie Klimatu i Środowiska	
Maciej Miłkowski	39	Anna Łukaszewska-Trzeciakowska	61
Otwarcie dyskusji		Zapytania i odpowiedzi	
senator Alicja Chybicka	39	senator Krzysztof Kwiatkowski	63
senator Beata Małecka-Libera	40	podsekretarz stanu	
senator Agnieszka Gorgoń-Komor	41	w Ministerstwie Klimatu i Środowiska	
senator Wojciech Konieczny	42	Anna Łukaszewska-Trzeciakowska	63
senator Leszek Czarnobaj	44	senator Janina Sagatowska	65
Zamknięcie dyskusji		podsekretarz stanu	
Punkt 3. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy		w Ministerstwie Klimatu i Środowiska	
o podatku od niektórych instytucji finansowych oraz		Anna Łukaszewska-Trzeciakowska	65
niektórych innych ustaw		senator Andrzej Pająk	65
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicz-		podsekretarz stanu	
nych		w Ministerstwie Klimatu i Środowiska	
senator sprawozdawca		Anna Łukaszewska-Trzeciakowska	65
Leszek Czarnobaj	45	senator Stanisław Gawłowski	66

Spis treści

podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska	66
senator Jerzy Chróścikowski	67
podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska	67
senator Krzysztof Kwiatkowski	67
podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska	67
senator Krzysztof Kwiatkowski	67
podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska	68
senator Jerzy Czerwiński	68
podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska	68
senator Jerzy Czerwiński	69
podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska	69
senator Jan Maria Jackowski	70
podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska	70
Otwarcie dyskusji senator Adam Szejnfeld	71
senator Stanisław Gawłowski	72
senator Krzysztof Kwiatkowski	74
senator Stanisław Lamczyk	76
senator Jan Maria Jackowski	76
senator Wojciech Piecha	77
Zamknięcie dyskusji Wystąpienie przedstawiciela rządu podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska	78
Wznowienie obrad Uzupełnienie porządku obrad Punkt 5. porządku obrad: ustawa o szczególnej ochronie niektórych odbiorców paliw gazowych w 2023 r. w związku z sytuacją na rynku gazu (cd.) Punkt 6. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o paszach oraz ustawy o odpadach Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi senator sprawozdawca Jerzy Chróścikowski	81
Wystąpienie przedstawiciela rządu sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lech Kołakowski	82
Zapytania i odpowiedzi senator Przemysław Błaszczyk	82
sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lech Kołakowski	82
senator Jerzy Czerwiński	82
sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lech Kołakowski	82
senator Jerzy Czerwiński	82
sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lech Antoni Kołakowski	83
Otwarcie dyskusji Zamknięcie dyskusji Punkt 7. porządku obrad: ustawa o systemie teleinformatycznym do obsługi niektórych umów Sprawozdanie Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej senator sprawozdawca Artur Dunin	83
Zapytania i odpowiedzi senator Bogdan Borusewicz	84
senator Artur Dunin	84
senator Jerzy Czerwiński	84
senator Artur Dunin	84
senator Jerzy Czerwiński	85
senator Artur Dunin	85
Wystąpienie przedstawiciela rządu sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed	85
Otwarcie dyskusji Zamknięcie dyskusji Punkt 8. porządku obrad: ustawa o zaniechaniu ścigania za niektóre czyny związane z organizacją wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r. Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji senator sprawozdawca Halina Bieda	85
Zapytania i odpowiedzi senator Jerzy Czerwiński	86
senator Halina Bieda	86
senator Jerzy Czerwiński	86
senator Halina Bieda	86
senator Bogdan Borusewicz	86
senator Halina Bieda	86
Wznowienie obrad Wznowienie obrad Punkt 8. porządku obrad: ustawa o zaniechaniu ścigania za niektóre czyny związane z organizacją wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r. (cd.) Otwarcie dyskusji senator Gabriela Morawska-Stanecka	87
senator Bogdan Borusewicz	89
senator Krzysztof Kwiatkowski	90
senator Marcin Bosacki	91
senator Jan Maria Jackowski	92
senator Jerzy Czerwiński	94
senator Wadim Tyszkiewicz	96
senator Jan Maria Jackowski	97
senator Jerzy Czerwiński	97
senator Jan Maria Jackowski	98
senator Leszek Czarnobaj	98
senator Krzysztof Mróz	99
senator Jerzy Wcisła	101
Zamknięcie dyskusji Punkt 9. porządku obrad: ustawa o Systemie Informacji Finansowej Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych senator sprawozdawca Kazimierz Kleina	101
Zapytania i odpowiedzi	

Spis treści

senator Jan Maria Jackowski	102	Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej	
senator Kazimierz Kleina	102	senator sprawozdawca	
senator Jerzy Czerwiński	103	Wojciech Piecha	108
senator Kazimierz Kleina	104	Wystąpienie przedstawiciela rządu	
Wystąpienie przedstawiciela rządu		sekretarz stanu	
sekretarz stanu		w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej	
w Ministerstwie Finansów		Stanisław Szwed	109
Sebastian Skuza	105	Zapytania i odpowiedzi	
Zapytania i odpowiedzi		senator Jerzy Czerwiński	110
senator Danuta Jazłowiecka	106	sekretarz stanu	
sekretarz stanu		w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej	
w Ministerstwie Finansów		Stanisław Szwed	110
Sebastian Skuza	106	senator Jerzy Czerwiński	110
senator Jerzy Czerwiński	107	sekretarz stanu	
sekretarz stanu		w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej	
w Ministerstwie Finansów		Stanisław Szwed	111
Sebastian Skuza	107	senator Bogdan Borsewicz	111
senator Kazimierz Kleina	108	sekretarz stanu	
sekretarz stanu		w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej	
w Ministerstwie Finansów		Stanisław Szwed	111
Sebastian Skuza	108	Otwarcie dyskusji	
Otwarcie dyskusji		senator Krzysztof Kwiatkowski	112
Zamknięcie dyskusji		Zamknięcie dyskusji	
Punkt 10. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw		Komunikaty	

(Obrady w dniu 15 grudnia)

Wznowienie posiedzenia		sekretarz stanu	
Punkt 11. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz niektórych innych ustaw		w Ministerstwie Edukacji i Nauki	
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu		Włodzimierz Bernacki	122
senator sprawozdawca		senator Janusz Pęcherz	122
Bogdan Zdrojewski	114	sekretarz stanu	
prawozdanie mniejszości Komisji Nauki, Edukacji i Sportu		w Ministerstwie Edukacji i Nauki	
senator sprawozdawca		Włodzimierz Bernacki	123
Kazimierz Wiatr	115	senator Bogdan Zdrojewski	123
Zapytania i odpowiedzi		sekretarz stanu	
senator Alicja Chybicka	116	w Ministerstwie Edukacji i Nauki	
senator Bogdan Zdrojewski	116	Włodzimierz Bernacki	123
senator Sławomir Rybicki	117	senator Bogdan Borsewicz	124
senator Bogdan Zdrojewski	117	sekretarz stanu	
senator Halina Bieda	118	w Ministerstwie Edukacji i Nauki	
senator Bogdan Zdrojewski	118	Włodzimierz Bernacki	124
Wystąpienie przedstawiciela rządu		Otwarcie dyskusji	
sekretarz stanu		senator Bogdan Zdrojewski	124
w Ministerstwie Edukacji i Nauki		senator Alicja Chybicka	126
Włodzimierz Bernacki	118	senator Kazimierz Wiatr	127
Zapytania i odpowiedzi		senator Magdalena Kochan	129
senator Bogdan Zdrojewski	120	senator Kazimierz Wiatr	130
sekretarz stanu		Zamknięcie dyskusji	
w Ministerstwie Edukacji i Nauki		Wystąpienie przedstawiciela rządu	
Włodzimierz Bernacki	120	sekretarz stanu	
senator Barbara Zdrojewska	120	w Ministerstwie Edukacji i Nauki	
sekretarz stanu		Włodzimierz Bernacki	130
w Ministerstwie Edukacji i Nauki		Punkt 12. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych in- nych ustaw	
Włodzimierz Bernacki	121	Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodaw- czej, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej	
senator Barbara Zdrojewska	121	senator sprawozdawca	
sekretarz stanu		Magdalena Kochan	132
w Ministerstwie Edukacji i Nauki		Zapytania i odpowiedzi	
Włodzimierz Bernacki	121		
senator Alicja Chybicka	122		

Spis treści

senator Alicja Chybicka	134	Głosowanie nr 29	140
senator Magdalena Kochan	134	Głosowanie nr 30	140
senator Danuta Jazłowiecka	134	Głosowanie nr 31	140
senator Magdalena Kochan	135	Głosowanie nr 32	140
Wznowienie obrad		Głosowanie nr 33	140
Punkt 1. porządku obrad: ustawa o Państwowym Instytucie Medycznym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (cd.)		Głosowanie nr 34	140
Sprawozdanie połączonych Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Zdrowia		Głosowanie nr 35	140
senator sprawozdawca		Głosowanie nr 36	140
Agnieszka Gorgoń-Komor	136	senator Jolanta Hibner	140
Głosowanie nr 1	136	główny legislator	
Głosowanie nr 2	136	w Biurze Legislacyjnym	
Głosowanie nr 3	136	w Kancelarii Senatu	
Podjęcie uchwały		Mirosław Reszczyński	141
Punkt 2. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty oraz niektórych innych ustaw (cd.)		Głosowanie nr 37	141
Głosowanie nr 4	137	Głosowanie nr 38	141
Podjęcie uchwały		Głosowanie nr 40	141
Punkt 3. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku od niektórych instytucji finansowych oraz niektórych innych ustaw (cd.)		Głosowanie nr 41	141
Głosowanie nr 5	137	Głosowanie nr 42	142
Podjęcie uchwały		Głosowanie nr 43	142
Punkt 4. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw (cd.)		Głosowanie nr 44	142
Sprawozdanie połączonych Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych		Głosowanie nr 45	142
senator sprawozdawca		Głosowanie nr 46	142
Jolanta Hibner	137	Głosowanie nr 47	142
Głosowanie nr 6	137	Głosowanie nr 48	142
Głosowanie nr 7	137	Głosowanie nr 49	142
Głosowanie nr 8	137	Głosowanie nr 50	142
Podjęcie uchwały		Podjęcie uchwały	
Punkt 5. porządku obrad: ustawa o szczególnej ochronie niektórych odbiorców paliw gazowych w 2023 r. w związku z sytuacją na rynku gazu (cd.)		Punkt 6. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o paszach oraz ustawy o odpadach (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności		Głosowanie nr 51	142
senator sprawozdawca		Podjęcie uchwały	
Wojciech Piecha	138	Punkt 7. porządku obrad: ustawa o systemie teleinformatycznym do obsługi niektórych umów (cd.)	
Głosowanie nr 9	138	Głosowanie nr 52	143
Głosowanie nr 10	138	Głosowanie nr 53	143
Głosowanie nr 11	138	Podjęcie uchwały	
Głosowanie nr 12	138	Punkt 8. porządku obrad: ustawa o zaniechaniu ścigania za niektóre czyny związane z organizacją wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r. (cd.)	
Głosowanie nr 13	138	Głosowanie nr 54	143
Głosowanie nr 14	138	Podjęcie uchwały	
Głosowanie nr 15	139	Punkt 9. porządku obrad: ustawa o Systemie Informacji Finansowej (cd.)	
Głosowanie nr 16	139	Głosowanie nr 55	143
Głosowanie nr 17	139	Podjęcie uchwały	
Głosowanie nr 18	139	Punkt 10. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie nr 19	139	Sprawozdanie połączonych Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej	
Głosowanie nr 20	139	senator sprawozdawca	
Głosowanie nr 21	139	Wojciech Piecha	143
Głosowanie nr 22	139	Głosowanie nr 56	144
Głosowanie nr 23	139	Głosowanie nr 57	144
Głosowanie nr 24	139	Głosowanie nr 58	144
Głosowanie nr 25	139	Głosowanie nr 59	144
Głosowanie nr 26	140	Głosowanie nr 60	144
Głosowanie nr 27	140	Podjęcie uchwały	
Głosowanie nr 28	140	Wznowienie obrad	
		Punkt 12. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
		Wystąpienie przedstawiciela rządu	
		podsekretarz stanu	
		w Ministerstwie Sprawiedliwości	
		Marcin Romanowski	144

Spis treści

Zapytania i odpowiedzi	Zapytania i odpowiedzi
senator Jan Maria Jackowski 146	senator Joanna Sekuła 162
podsekretarz stanu	sekretarz stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości	w Kancelarii Prezydenta RP
Marcin Romanowski 147	Małgorzata Paprocka 163
senator Jan Maria Jackowski 147	senator Joanna Sekuła 163
podsekretarz stanu	sekretarz stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości	w Kancelarii Prezydenta RP
Marcin Romanowski 147	Małgorzata Paprocka 164
senator Ewa Matecka 148	senator Barbara Zdrojewska 164
podsekretarz stanu	sekretarz stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości	w Kancelarii Prezydenta RP
Marcin Romanowski 148	Małgorzata Paprocka 164
senator Gabriela Morawska-Stanecka 148	senator Ewa Matecka 165
podsekretarz stanu	sekretarz stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości	w Kancelarii Prezydenta RP
Marcin Romanowski 148	Małgorzata Paprocka 165
senator Ewa Matecka 149	senator Ewa Matecka 166
senator Alicja Chybicka 149	sekretarz stanu
podsekretarz stanu	w Kancelarii Prezydenta RP
w Ministerstwie Sprawiedliwości	Małgorzata Paprocka 166
Marcin Romanowski 149	senator Magdalena Kochan 166
senator Jerzy Czerwiński 150	sekretarz stanu
podsekretarz stanu	w Kancelarii Prezydenta RP
w Ministerstwie Sprawiedliwości	Małgorzata Paprocka 166
Marcin Romanowski 151	senator Jerzy Czerwiński 167
senator Jerzy Czerwiński 151	sekretarz stanu
podsekretarz stanu	w Kancelarii Prezydenta RP
w Ministerstwie Sprawiedliwości	Małgorzata Paprocka 167
Marcin Romanowski 151	senator Jerzy Czerwiński 167
senator Jerzy Czerwiński 152	sekretarz stanu
senator Janusz Pęcherz 152	w Kancelarii Prezydenta RP
podsekretarz stanu	Małgorzata Paprocka 167
w Ministerstwie Sprawiedliwości	senator Jerzy Czerwiński 167
Marcin Romanowski 152	sekretarz stanu
Otwarcie dyskusji	w Kancelarii Prezydenta RP
senator Ewa Matecka 153	Małgorzata Paprocka 168
senator Alicja Chybicka 153	Wystąpienie przedstawiciela rządu
senator Magdalena Kochan 154	sekretarz stanu
Zamknięcie dyskusji	w Ministerstwie Sprawiedliwości
Wystąpienie przedstawiciela rządu	Marcin Warchoń 168
podsekretarz stanu	Zapytania i odpowiedzi
w Ministerstwie Sprawiedliwości	Bogdan Borusewicz 168
Marcin Romanowski 156	sekretarz stanu
senator Gabriela Morawska-Stanecka 158	w Ministerstwie Sprawiedliwości
podsekretarz stanu	Marcin Warchoń 168
w Ministerstwie Sprawiedliwości	senator Bogdan Borusewicz 169
Marcin Romanowski 158	sekretarz stanu
Punkt 13. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy	w Ministerstwie Sprawiedliwości
o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków	Marcin Warchoń 169
czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej	senator Bogdan Borusewicz 169
i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15	sekretarz stanu
oraz niektórych innych ustaw	w Ministerstwie Sprawiedliwości
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	Marcin Warchoń 169
senator sprawozdawca	senator Barbara Zdrojewska 170
Joanna Sekuła 159	sekretarz stanu
Zapytania i odpowiedzi	w Ministerstwie Sprawiedliwości
senator Alicja Chybicka 161	Marcin Warchoń 170
senator Joanna Sekuła 161	senator Barbara Zdrojewska 171
senator Barbara Zdrojewska 161	sekretarz stanu
senator Joanna Sekuła 161	w Ministerstwie Sprawiedliwości
Wystąpienie przedstawiciela prezydenta RP	Marcin Warchoń 171
sekretarz stanu	senator Barbara Zdrojewska 171
w Kancelarii Prezydenta RP	sekretarz stanu
Małgorzata Paprocka 162	w Ministerstwie Sprawiedliwości
	Marcin Warchoń 171

Spis treści

senator Magdalena Kochan	171	Zapytania i odpowiedzi	
przewodniczący Państwowej Komisji		senator Jerzy Czerwiński	185
do spraw Wyjaśniania Przypadków Czynności		senator Zygmunt Frankiewicz	185
Skierowanych przeciwko Wolności Seksualnej		Wystąpienie przedstawiciela rządu	
i Obyczajności wobec Małoletniego poniżej Lat 15		sekretarz stanu	
Błażej Kmiecik	172	w Ministerstwie Rozwoju i Technologii	
Zapytania i odpowiedzi		Olga Semeniuk-Patkowska	185
senator Bogdan Borusewicz	173	Zapytania i odpowiedzi	
przewodniczący Państwowej Komisji		senator Halina Bieda	187
do spraw Wyjaśniania Przypadków Czynności		sekretarz stanu	
Skierowanych przeciwko Wolności Seksualnej		w Ministerstwie Rozwoju i Technologii	
i Obyczajności wobec Małoletniego poniżej Lat 15		Olga Semeniuk-Patkowska	187
Błażej Kmiecik	173	senator Halina Bieda	187
senator Barbara Zdrojewska	174	sekretarz stanu	
przewodniczący Państwowej Komisji		w Ministerstwie Rozwoju i Technologii	
do spraw Wyjaśniania Przypadków Czynności		Olga Semeniuk-Patkowska	187
Skierowanych przeciwko Wolności Seksualnej		Otwarcie dyskusji	
i Obyczajności wobec Małoletniego poniżej Lat 15		senator Halina Bieda	187
Błażej Kmiecik	174	Zamknięcie dyskusji	
senator Barbara Zdrojewska	175	Punkt 15. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy	
przewodniczący Państwowej Komisji		o bezpieczeństwie morskim oraz niektórych innych ustaw	
do spraw Wyjaśniania Przypadków Czynności		Sprawozdanie Komisji Infrastruktury	
Skierowanych przeciwko Wolności Seksualnej		senator sprawozdawca	
i Obyczajności wobec Małoletniego poniżej Lat 15		Alicja Zając	189
Błażej Kmiecik	175	Otwarcie dyskusji	
senator Bogdan Borusewicz	176	Zamknięcie dyskusji	
przewodniczący Państwowej Komisji		Punkt 16. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy	
do spraw Wyjaśniania Przypadków Czynności		o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym	
Skierowanych przeciwko Wolności Seksualnej		Sprawozdanie połączonych Komisji Samorządu Ter-	
i Obyczajności wobec Małoletniego poniżej Lat 15		rytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komi-	
Błażej Kmiecik	176	sji Infrastruktury	
senator Bogdan Borusewicz	176	senator sprawozdawca	
senator Barbara Zdrojewska	176	Zygmunt Frankiewicz	190
przewodniczący Państwowej Komisji		Otwarcie dyskusji	
do spraw Wyjaśniania Przypadków Czynności		Zamknięcie dyskusji	
Skierowanych przeciwko Wolności Seksualnej		Punkt 17. porządku obrad: drugie czytanie projektu	
i Obyczajności wobec Małoletniego poniżej Lat 15		uchwały w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy tra-	
Błażej Kmiecik	176	gicznej śmierci Prezydenta Gabriela Narutowicza	
senator Bogdan Borusewicz	177	Przedstawienie projektu	
przewodniczący Państwowej Komisji		senator Halina Bieda	191
do spraw Wyjaśniania Przypadków Czynności		Otwarcie dyskusji	
Skierowanych przeciwko Wolności Seksualnej		Zamknięcie dyskusji	
i Obyczajności wobec Małoletniego poniżej Lat 15		Punkt 18. porządku obrad: drugie czytanie projektu	
Błażej Kmiecik	178	uchwały w 90. rocznicę powstania znaku Rodła	
senator Bogdan Borusewicz	178	Przedstawienie projektu	
przewodniczący Państwowej Komisji		senator Jerzy Czerwiński	192
do spraw Wyjaśniania Przypadków Czynności		Zapytania i odpowiedzi	
Skierowanych przeciwko Wolności Seksualnej		senator Bogdan Borusewicz	193
i Obyczajności wobec Małoletniego poniżej Lat 15		senator Jerzy Czerwiński	193
Błażej Kmiecik	179	senator Bogdan Borusewicz	194
senator Bogdan Borusewicz	179	senator Jerzy Czerwiński	194
przewodniczący Państwowej Komisji		Otwarcie dyskusji	
do spraw Wyjaśniania Przypadków Czynności		senator Bogdan Borusewicz	194
Skierowanych przeciwko Wolności Seksualnej		senator Jerzy Czerwiński	195
i Obyczajności wobec Małoletniego poniżej Lat 15		Zamknięcie dyskusji	
Błażej Kmiecik	179	Skierowanie projektu uchwały do komisji	
Otwarcie dyskusji		Komunikaty	
senator Joanna Sekuła	180	Wznowienie obrad	
senator Bogdan Borusewicz	181	Punkt 11. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy –	
senator Barbara Zdrojewska	183	Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz niektórych	
Zamknięcie dyskusji		innych ustaw (cd.)	
Punkt 14. porządku obrad: ustawa o Funduszu Trans-		Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu	
formacji Województwa Śląskiego Spółce Akcyjnej		senator sprawozdawca	
Sprawozdanie połączonych Komisji Nadzwyczajnej		Bogdan Zdrojewski	197
do spraw Klimatu oraz Komisji Samorządu Teryto-		Głosowanie nr 61	197
rialnego i Administracji Państwowej		Głosowanie nr 62	197
senator sprawozdawca			
Zygmunt Frankiewicz	183		
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej i In-			
nowacyjności			
senator sprawozdawca			
Jolanta Hibner	184		

Głosowanie nr 63	197
Głosowanie nr 64	197
Głosowanie nr 65	197
Głosowanie nr 66	198
Głosowanie nr 67	198
Głosowanie nr 68	198
Głosowanie nr 69	198
Głosowanie nr 70	198
Głosowanie nr 71	198
Głosowanie nr 72	198
Głosowanie nr 73	198
Głosowanie nr 74	198
Podjęcie uchwały	
Punkt 12. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie nr 75	198
Głosowanie nr 76	199
Głosowanie nr 77	199
Głosowanie nr 78	199
Głosowanie nr 79	199
Głosowanie nr 80	199
Głosowanie nr 81	199
Podjęcie uchwały	
Punkt 13. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o Państwowej Komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wobec małoletniego poniżej lat 15 oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
senator sprawozdawca	
Joanna Sekuła	199
Głosowanie nr 82	199
Głosowanie nr 83	200
Głosowanie nr 84	200
Głosowanie nr 85	200
Głosowanie nr 86	200
Głosowanie nr 87	200
Głosowanie nr 88	200
Głosowanie nr 89	200
Głosowanie nr 90	200
Głosowanie nr 91	200
Głosowanie nr 92	200
Głosowanie nr 93	200
Głosowanie nr 94	201
Głosowanie nr 95	201
Głosowanie nr 96	201
Głosowanie nr 97	201
Podjęcie uchwały	
Punkt 14. porządku obrad: ustawa o Funduszu Transformacji Województwa Śląskiego Spółce Akcyjnej (cd.)	
Sprawozdanie połączonych Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności, Komisji Nadzwyczajnej do spraw Klimatu oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
senator sprawozdawca	
Zygmunt Frankiewicz	201
Głosowanie nr 98	201
Głosowanie nr 99	201
Głosowanie nr 100	202
Głosowanie nr 101	202
Głosowanie nr 102	202
Głosowanie nr 103	202
Głosowanie nr 104	202
Głosowanie nr 105	202
Podjęcie uchwały	
Punkt 15. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o bezpieczeństwie morskim oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie nr 106	202
Głosowanie nr 107	203
Podjęcie uchwały	
Punkt 16. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (cd.)	
Głosowanie nr 108	203
Podjęcie uchwały	
Punkt 17. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 100. rocznicy tragicznej śmierci Prezydenta Gabriela Narutowicza (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu	
Głosowanie nr 109	203
Podjęcie uchwały	
Punkt 18. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 90. rocznicę powstania znaku Rodła (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu	
Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej	
senator sprawozdawca	
Jerzy Czerwiński	203
Głosowanie nr 110	204
Głosowanie nr 111	204
Podjęcie uchwały	
Oświadczenia	
senator Janusz Pęcherz	204
senator Stanisław Gawłowski	205
senator Alicja Chybicka	205
senator Jerzy Wcisła	206
Zamknięcie posiedzenia	
Wyniki głosowań	
Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 55. posiedzenia Senatu	
Przemówienie senatora Grzegorza Czeleja w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad	225
Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad	226
Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad	227
Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad	229
Przemówienie senator Danuty Jazłowieckiej w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad	230
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad	232
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad	233
Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 1. porządku obrad	235
Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad	237
Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad	238
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad	239
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad	240
Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad	242
Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 2. porządku obrad	243
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 3. porządku obrad	245

Spis treści

Przemówienie senator Alicji Chybickiej w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad.	246	Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad.	291
Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad.	247	Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad.	292
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad.	248	Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad.	295
Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad.	250	Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad.	296
Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 4. porządku obrad.	251	Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad.	298
Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad.	252	Przemówienie senator Beaty Małeckiej-Libery w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad.	299
Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad.	253	Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad.	300
Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad.	254	Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad.	303
Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad.	255	Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad.	304
Przemówienie senatora Tadeusza Kopcia w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad.	256	Przemówienie senator Alicji Chybickiej w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad.	305
Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad.	258	Przemówienie senatora Wiktora Durlaka w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad.	306
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad.	259	Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komór w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad.	308
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 5. porządku obrad.	261	Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad.	309
Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad.	263	Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad.	310
Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad.	264	Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad.	312
Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad.	266	Przemówienie senatora Aleksandra Pocięja w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad.	314
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 6. porządku obrad.	267	Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad.	315
Przemówienie senatora Grzegorza Czeleja w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad.	269	Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad.	316
Przemówienie senatora Wiktora Durlaka w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad.	270	Przemówienie senator Haliny Biedy w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad.	318
Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad.	272	Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad.	319
Przemówienie senatora Macieja Łuczaka w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad.	273	Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad.	320
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad.	275	Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad.	321
Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 7. porządku obrad.	277	Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad.	322
Przemówienie senator Alicji Chybickiej w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad.	278	Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad.	324
Przemówienie senatora Artura Dunina w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad.	279	Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad.	325
Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komór w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad.	280	Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad.	326
Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad.	281	Przemówienie senatora Aleksandra Pocięja w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad.	327
Przemówienie senator Jolanty Hibner w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad.	282	Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad.	328
Przemówienie senator Danuty Jazłowieckiej w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad.	283	Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad.	330
Przemówienie senator Ewy Mateckiej w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad.	285	Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 12. porządku obrad.	331
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad.	286	Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad.	332
Przemówienie senatora Aleksandra Pocięja w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad.	288	Przemówienie senator Ewy Mateckiej w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad.	333
Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad.	289	Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad.	334

Spis treści

Przemówienie senatora Grzegorza Czeleja w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad	335	Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Kopcia.	372
Przemówienie senatora Beniamina Godyli w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad	336	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	373
Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad	337	Oświadczenie złożone przez senatora Jana Flipa Libickiego	374
Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad	338	Oświadczenie złożone przez senatorów Zdzisława Pupę, Marka Pęka, Roberta Mamątową, Jerzego Chróścikowskiego, Macieja Łuczaka, Alicję Zając, Józefa Łyczaka, Andrzeja Pająka i Przemysława Błaszczyka	375
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad	339	Oświadczenie złożone przez senatora Wadima Tyszkiewicza	378
Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 14. porządku obrad	340	Oświadczenie złożone przez senatora Wadima Tyszkiewicza	380
Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad	341	Oświadczenie złożone przez senatora Wadima Tyszkiewicza	382
Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad	342	Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Wcisłę	383
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 15. porządku obrad	343	Oświadczenie złożone przez senatora Halinę Biedę.	358
Przemówienie senatora Janusza Gromka w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad	345	Oświadczenie złożone przez senatora Halinę Biedę.	360
Przemówienie senator Danuty Jazłowieckiej w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad	346	Oświadczenie złożone przez senatora Bogdana Borusewicza	362
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad	348	Oświadczenie złożone przez senatorów Stanisława Gawłowskiego, Bogdana Zdrojewskiego, Roberta Dowhana, Leszka Czarnobaja, Agnieszkę Gorgoń-Komor, Halinę Biedę, Joannę Sekułę, Janusza Pęcherza, Ryszarda Świńskiego, Danutę Jazłowiecką, Jerzego Wcisłę, Janusza Gromka, Beatę Małecką-Libere, Artura Dunina, Ewę Matecką, Sławomira Rybickiego, Alicję Chybicką, Barbarę Zdrojewską, Jolantę Hibner, Magdalenę Kochan, Beniamina Godylę, Gabriełę Morawską-Stanecką i Wojciecha Koniecznego	363
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad	349	Oświadczenie złożone przez senatora Beniamina Godylę.	365
Przemówienie senatora Wadima Tyszkiewicza w dyskusji nad punktem 16. porządku obrad	350	Oświadczenie złożone przez senatora Agnieszkę Gorgoń-Komor	366
Przemówienie senatora Mariusza Gromki w dyskusji nad punktem 17. porządku obrad	351	Oświadczenie złożone przez senatora Danutę Jazłowiecką.	367
Przemówienie senator Jolanty Hibner w dyskusji nad punktem 17. porządku obrad	352	Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Koniecznego.	369
Przemówienie senatora Adama Szejnfelda w dyskusji nad punktem 17. porządku obrad	353	Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Koniecznego.	370
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 17. porządku obrad	354	Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Koniecznego.	371
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 18. porządku obrad	356	Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Kopcia.	372
Oświadczenie złożone przez senatora Halinę Biedę.	358	Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	373
Oświadczenie złożone przez senatora Halinę Biedę.	360	Oświadczenie złożone przez senatora Jana Flipa Libickiego	374
Oświadczenie złożone przez senatora Bogdana Borusewicza	362	Oświadczenie złożone przez senatorów Zdzisława Pupę, Marka Pęka, Roberta Mamątową, Jerzego Chróścikowskiego, Macieja Łuczaka, Alicję Zając, Józefa Łyczaka, Andrzeja Pająka i Przemysława Błaszczyka	375
Oświadczenie złożone przez senatorów Stanisława Gawłowskiego, Bogdana Zdrojewskiego, Roberta Dowhana, Leszka Czarnobaja, Agnieszkę Gorgoń-Komor, Halinę Biedę, Joannę Sekułę, Janusza Pęcherza, Ryszarda Świńskiego, Danutę Jazłowiecką, Jerzego Wcisłę, Janusza Gromka, Beatę Małecką-Libere, Artura Dunina, Ewę Matecką, Sławomira Rybickiego, Alicję Chybicką, Barbarę Zdrojewską, Jolantę Hibner, Magdalenę Kochan, Beniamina Godylę, Gabriełę Morawską-Stanecką i Wojciecha Koniecznego	363	Oświadczenie złożone przez senatora Wadima Tyszkiewicza	378
Oświadczenie złożone przez senatora Beniamina Godylę.	365	Oświadczenie złożone przez senatora Wadima Tyszkiewicza	380
Oświadczenie złożone przez senatora Agnieszkę Gorgoń-Komor	366	Oświadczenie złożone przez senatora Wadima Tyszkiewicza	382
Oświadczenie złożone przez senatora Danutę Jazłowiecką.	367	Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Wcisłę	383
Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Koniecznego.	369		
Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Koniecznego.	370		
Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Koniecznego.	371		
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Kopcia.	372		
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	373		
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Flipa Libickiego	374		
Oświadczenie złożone przez senatorów Zdzisława Pupę, Marka Pęka, Roberta Mamątową, Jerzego Chróścikowskiego, Macieja Łuczaka, Alicję Zając, Józefa Łyczaka, Andrzeja Pająka i Przemysława Błaszczyka	375		
Oświadczenie złożone przez senatora Wadima Tyszkiewicza	378		
Oświadczenie złożone przez senatora Wadima Tyszkiewicza	380		
Oświadczenie złożone przez senatora Wadima Tyszkiewicza	382		
Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Wcisłę	383		

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu

Redakcja techniczna: Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy Kancelarii Senatu

ISSN-0867-261X

